

**SŁOWNICTWO AKSJOLOGICZNE  
W KONSTYTUCJI  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**  
**Znaczenia tekstowe a konotacje potoczne**



Ewa Gorlewska

**SŁOWNICTWO AKSJOLOGICZNE  
W KONSTYTUCJI  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**  
**Znaczenia tekstowe a konotacje potoczne**



Białystok 2019

*Recenzenci*

Prof. dr hab. Ewa Malinowska (Uniwersytet Opolski)

Prof. dr hab. Radosław Pawelec (Uniwersytet Warszawski)

*Opracowanie graficzne*

Roman Sakowski

*Redakcja i korekta*

Janina Demianowicz

*Skład i redakcja techniczna*

Krzysztof Rutkowski

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku

Białystok 2019

ISBN 978-83-7431-597-5

Projekt finansowany w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Regionalna Inicjatywa Doskonałości” na lata 2019–2022, nr projektu: 009/RID/2018/19, kwota finansowania 8 791 222,00 zł.



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku  
ul. Świerkowa 20B, 15-328 Białystok  
tel. (85) 745 71 20, (85) 745 71 02, (85) 745 70 59  
e-mail: [ac-dw@uwb.edu.pl](mailto:ac-dw@uwb.edu.pl)  
www: <http://wydawnictwo.uwb.edu.pl>

Druk i oprawa: [volumina.pl](http://volumina.pl) Daniel Krzanowski

# SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE .....	9
1. Stan badań dotyczących języka wartości .....	11
2. Badania nad językiem wartości w kontekście prawnym .....	23
3. Cele i hipotezy badawcze, zakres materiału .....	29
4. Metodologia badań nazw wartości konstytucyjnych .....	32
4.1. Koncepcja językowego obrazu świata jako metoda opisu znanzeń tekstowych .....	32
4.2. Forma opisu znaczeń tekstowych .....	40
4.3. Badania ankietowe jako podstawa opisu konotacji potocznych .....	43
5. Zagadnienia terminologiczne .....	47

## Część pierwsza

### ZNACZENIA TEKSTOWE NAZW WARTOŚCI KONSTYTUCYJNYCH

#### Rozdział I

##### KONSTYTUCJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ JAKO NACZELNY

AKT PRAWNY PAŃSTWA .....	54
Wprowadzenie .....	54
1. Społeczno-polityczne okoliczności powstania Konstytucji III Rzeczypospolitej Polskiej .....	57
2. Konstytucja jako gatunek tekstu urzędowego .....	63
3. Warstwa aksjologiczna polskiej ustawy zasadniczej .....	68

#### Rozdział II

##### SŁOWNICTWO AKSJOLOGICZNE W KONSTYTUCJI RZECZYPOSPOLITEJ

POLSKIEJ – WYBÓR I KLASYFIKACJA .....	83
Wprowadzenie .....	83
1. Lista haseł .....	85

2. Klasyfikacja nazw .....	89
2.1. Podział treściowy nazw wartości konstytucyjnych .....	93
2.2. Podział nazw wartości na pola leksykalne .....	95
2.3. Podział nazw wartości ze względu na kategorię dóbr .....	101
3. Hierarchia dóbr konstytucyjnych .....	103

### Rozdział III

DOBRA UNIWERSALNE I ICH ŹRÓDŁA – PROFILE ZNACZENIOWE SYMBOLI JĘZYKOWYCH .....	110
Wprowadzenie .....	110
1. Wartości uniwersalne .....	112
1.1. Wartości poznawcze – prawda .....	113
1.2. Wartości moralne – dobro .....	115
1.3. Wartości estetyczne – piękno .....	119
1.4. Wartości prawne – sprawiedliwość .....	119
2. Źródła wartości uniwersalnych .....	121
2.1. Bóg .....	122
2.2. Inne źródła / człowiek (sumienie) .....	123

### Rozdział IV

DOBRA PODSTAWOWE I ICH NOŚNIKI – CHARAKTERYSTYKA ZNACZENIOWA NAZW .....	126
Wprowadzenie .....	126
1. Wartości sakralne – wiara .....	127
2. Wartości moralne .....	130
2.1. Godność .....	130
2.2. Odpowiedzialność .....	135
2.3. Moralność .....	141
3. Wartości polityczne, państwowe i prawne .....	147
3.1. Wolność .....	147
3.2. Niepodległość i suwerenność .....	156
3.3. Równość .....	160
3.4. Bezpieczeństwo .....	164
4. Wartości ekonomiczne – własność .....	181
5. Wartości wspólnotowe .....	185
5.1. Solidarność .....	185
5.2. Tożsamość narodowa .....	187
6. Wartości osobiste – życie prywatne .....	198
7. Wartości witalne – życie .....	200
Podsumowanie .....	207

## Część druga

## KONOTACJE POTOCZNE NAZW WARTOŚCI KONSTYTUCYJNYCH

## Rozdział I

POTOCZNA HIERARCHIA WARTOŚCI NA PODSTAWIE BADANIA EMPIRYCZNEGO...	212
Wprowadzenie .....	212
1. Hierarchia wartości w ujęciu potocznym .....	213
1.1. Wartości wspólnotowe .....	213
1.2. Wartości osobiste .....	221
1.3. Wartości polityczne, państwowe i prawne .....	227
1.4. Wartości moralne .....	232
1.5. Wartości witalne .....	233
1.6. Wartości ekonomiczne .....	235
1.7. Wartości poznawcze .....	236
1.8. Wartości sakralne .....	238
1.9. Wartości estetyczne .....	240
2. Potoczna i konstytucyjna hierarchia wartości – zestawienie .....	240

## Rozdział II

WSPÓŁCZESNE ROZUMIENIE NAZW WARTOŚCI KONSTYTUCYJNYCH .....	244
Wprowadzenie .....	244
1. Wartości wspólnotowe .....	246
1.1. Solidarność .....	247
1.2. Tożsamość narodowa .....	249
1.3. Naród .....	251
1.4. Rodzina .....	254
2. Wartości osobiste – życie prywatne .....	255
3. Wartości polityczne, państwowe i prawne .....	259
3.1. Sprawiedliwość .....	259
3.2. Wolność .....	262
3.3. Niepodległość (suwerenność) .....	264
3.4. Równość .....	267
3.5. Bezpieczeństwo .....	269
3.6. Państwo (Polska) .....	272
4. Wartości moralne .....	275
4.1. Dobro .....	275
4.2. Godność .....	279
4.3. Odpowiedzialność .....	282
4.4. Moralność .....	285
4.5. Człowiek .....	287

5. Wartości witalne – życie .....	290
6. Wartości ekonomiczne – własność .....	294
7. Wartości poznawcze – prawda .....	296
8. Wartości sakralne – Bóg .....	300
9. Wartości estetyczne – piękno .....	303

### Rozdział III

#### NAZWY WARTOŚCI KONSTITUCYJNYCH – ZNACZENIE TEKSTOWE A ROZUMIENIE POTOCZNE. PODSUMOWANIE BADAŃ

NAD SŁOWNICTWEM AKSJOLOGICZNYM .....	306
--------------------------------------	-----

Wprowadzenie .....	306
--------------------	-----

1. Wartości konstytucyjne – znaczenia tekstowe a konotacje potoczne ich nazw ...	306
--	-----

2. Wnioski z porównania tekstowych i potocznych znaczeń nazw wartości konstytucyjnych .....	320
--	-----

ZAKOŃCZENIE .....	323
-------------------	-----

1. Osiągnięte cele badawcze i weryfikacja hipotez .....	323
---	-----

2. Możliwości wykorzystania wyników .....	326
---	-----

Bibliografia .....	327
--------------------	-----

Spis tabel .....	339
------------------	-----

Spis rysunków .....	340
---------------------	-----

Indeks nazwisk .....	341
----------------------	-----

Streszczenie .....	345
--------------------	-----

Summary .....	349
---------------	-----



## WPROWADZENIE

Istotnym motywem podjęcia badań nad aksjologią konstytucyjną – oprócz celów ściśle naukowych – była potrzeba włączenia głosu językoznawcy w ogólnonarodową dyskusję światopoglądową, toczącą się głównie w mediach. Uczestnicy sporów, u których podstawy leży konflikt wartości, zgodnie powołują się na Konstytucję jako na dokument chroniący pewne dobra. Mówią o tym samym akcie prawnym (przytaczają nawet stosowne fragmenty na poparcie swoich tez), jednak inaczej rozumieją zawarte w nim zapisy. Odmienność ta uwidocznia się szczególnie w przypadku pojęć aksjologicznych. Można by zaryzykować stwierdzenie, że polski spór o wartości toczy się głównie na polu semantycznym.

Podobne wnioski wyraził Janusz Baster, pełnomocnik Rzecznika Praw Obywatelskich Andrzeja Zolla:

W ustawach i Konstytucji jest wiele odniesień do wartości [...]. Ale później, gdy te ustawy trzeba realizować, gdy trzeba podjąć konkretne działanie, pojawiają się spory, okazuje się, że nie potrafimy skutecznie odwoływać się do wartości i w ich świetle rozważać racje. Na dodatek nie ma kto pilnować tej debaty i tych dyskusji. Nie potrafią tego zrobić merytorycznie przygotowani specjaliści<sup>1</sup> w konkretnych branżach, ponieważ są oni zazwyczaj uwikłani w spory z innymi specjalistami – często właśnie na płaszczyźnie rozumienia podstawowych pojęć (Baster, 2003: 14).

---

<sup>1</sup> Wydaje się, że problem odmiennego rozumienia nazw nawet fundamentalnych kategorii aksjologicznych (tym samym ich pozajęzykowej istoty) dotyczy nie tylko specjalistów, lecz także zwykłych użytkowników języka.

Język żywo reaguje na wszelkie zmiany w sposobie myślenia jego użytkowników. Nazwy, których używamy, nie tylko odzwierciedlają rzeczywistość pozajęzykową, lecz także ją tworzą. Píše o tym Profesor Jadwiga Puzynina, prekursorka badań aksjologicznych w Polsce. Badaczka uważa, że

[...] nadzieje, niepokoje, walka – wszystko to znajduje wyraz w ludzkich słowach, które życiu towarzyszą, to życie wyrażają, a w dużym stopniu też przekształcają. Także to, co dzieje się dziś, zostało przecież przygotowane nie tylko przez czyny i postawy wielu dzielnych i mądrych ludzi, ale i przez ich słowa dające wyraz tym postawom i przekonaniom (Puzynina 1997: 229).

Na arenę polityczną coraz odważniej wkraczają młodzi Polacy, którzy w niedalekiej przyszłości będą tworzyć intelektualną elitę kraju. To ich rozumienie nazw wartości (i stanowisko wobec dóbr) z czasem zacznie być dominujące. Warto zatem zbadać potoczne konotacje nazw wartości konstytucyjnych i porównać je ze znaczeniami tekstowymi tych nazw – nadal uznawanymi za aktualne i zgodne z ogólnonarodowym pojmowaniem dóbr aksjologicznych. Sposób rozumienia pewnych zjawisk aksjologicznych, odzwierciedlony w potocznej semantyce ich nazw, może w przyszłości stać się podstawą nowo sformułowanej treści ustawy zasadniczej, o ile zaistnieje konieczność wersyfikacji zapisów utrwalonych w tym akcie prawnym<sup>2</sup>. Z tej

---

<sup>2</sup> Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) w swoim raporcie z roku 2017 wskazuje, że zaledwie 30% Polaków chce zmiany konstytucji. Zob. *Dwudziesta rocznica uchwalenia Konstytucji RP*, CBOS, Komunikat z Badań, nr 37/2017, online: [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_037\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_037_17.PDF), dostęp: 13.07.2019. Warto zauważyć, że z czasem odsetek Polaków pozytywnie nastawionych wobec zmian w konstytucji stał się wyższy. Wzrost ten został odnotowany w innym raporcie CBOS: „Polacy nie są entuzjastami zmiany konstytucji, jednak propozycję zorganizowania referendum konsultacyjnego w tej sprawie przyjęli z pewnym zainteresowaniem. [...] Być może wynika to z jednej strony z uogólnionej aprobaty dla samej idei demokracji bezpośredniej, z drugiej zaś strony – z autorytetu prezydenta, którego działalność dobrze ocenia ponad połowa dorosłych Polaków i który należy do polityków cieszących się obecnie największym zaufaniem społecznym. Inicjatywa prezydenta najprawdopodobniej przyczyniła się do tego, że w ciągu ostatnich trzech ostatnich miesięcy zwiększył się odsetek zwolenników zmiany ustawy zasadniczej”. *Referendum konsultacyjne w sprawie konstytucji – pierwsze reakcje*, CBOS, Komunikat z Badań, nr 77/2017, online: [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_077\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_077_17.PDF), dostęp: 13.07.2019. Stanowisko Polaków wobec zmian w jest niestabilne, o czym świadczą dane przywołane przez CBOS w 2018 roku: „Propozycja

perspektywy badanie potocznej semantyki nazw wartości wydaje się zasadne i może przynieść zarówno teoretyczne (naukowe), jak i praktyczne (być może legislacyjne) korzyści.

Niniejsza monografia nie stanowi, rzecz jasna, pełnego opracowania problematyki związanej z tekstowymi i potocznymi profilami pojęć aksjologicznych. Jest raczej punktem wyjścia do dalszych pogłębionych i prowadzonych na większą skalę badań empirycznych i tekstowych nad sposobem rozumienia nazw wartości kluczowych dla Polaków.

Należy zaznaczyć, że badanie ankietowe, którego wynik został zaprezentowany w tym opracowaniu, ma wymiar regionalny. Co prawda, respondentami były młode osoby pochodzące z różnych miejsc w kraju i przez to ich opinia jest pewnym odbiciem preferencji aksjologicznych pokolenia obecnych dwudziestolatków, wydaje się jednak, że taka reprezentacja nie odzwierciedla w pełni sposobu rozumienia nazw wartości konstytucyjnych przez ogół młodych Polaków. Wobec tego postuluje się przeprowadzenie aksjolingwistycznych badań empirycznych na skalę ogólnopolską.

## 1. Stan badań dotyczących języka wartości<sup>3</sup>

Istotę badań nad językiem wartości podkreśla prekursorka refleksji aksjolingwistycznej w polskim językoznawstwie – Jadwiga Puzynina.

---

zmiany Konstytucji RP budzi raczej niechętnie reakcje społeczne. Początkowo, kiedy ponad rok temu prezydent Andrzej Duda zaproponował przeprowadzenie referendum konsultacyjnego, poparcie dla zmiany konstytucji nieco się zwiększyło, jednak teraz – już po przedstawieniu ewentualnych pytań referendalnych – ponownie zmalało. Za zmianą konstytucji opowiada się obecnie 31% badanych – o 6 punktów procentowych mniej niż w czerwcu 2017 roku i praktycznie tyle samo co w marcu 2017, w sondażu przeprowadzonym na 20-lecie uchwalenia obecnie obowiązującej ustawy zasadniczej<sup>3</sup>. *Zainteresowanie referendum konsultacyjnym ws. konstytucji*, CBOS, Komunikat z Badań, nr 95/2018, online: [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K\\_095\\_18.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_095_18.PDF), dostęp: 13.07.2019.

<sup>3</sup> Refleksja językowa nad wartościami rozwija się na gruncie polskim od przełomu lat 80. i 90. XX wieku. Aksjolingwistyka jest więc dyscypliną nienową, obrosłą wieloma opracowaniami zarówno teoretycznymi, jak i pragmatycznymi. Ich przywołanie

Językoznawcy w jednym z artykułów wyraża przekonanie o ważności języka wartości dla sposobu i jakości życia jednostek w społeczności. Ważne są przede wszystkim same wartości, które docierają do nas jako treści wyrażen należących do tego języka – mówią one o tym, co uważamy za dobre, a co za złe. Ważny jest i sam język – narzędzie nie tylko komunikacji, ale i myślenia” (Puzynina 2014: 7). Analiza środków językowych wyrażających wartości i wartościowanie, przede wszystkim zaś badanie semantyki nazw dóbr aksjologicznych, wydaje się istotnym i potrzebnym zadaniem językoznawców.

Od czasu pojawienia się refleksji aksjologicznej w językoznawstwie na gruncie polskim, tj. od lat 80. XX wieku, powstało wiele prac naukowych dotyczących różnorodnie ujmowanej problematyki wartości i wartościowania. Mają one najczęściej charakter interdyscyplinarny, prezentują zagadnienia językowe (semantykę nazw wartości, sposób wartościowania rzeczywistości) w kontekście pedagogicznym, filozoficznym, politycznym, socjologicznym czy prawnym. Ogólnego przeglądu tematyki będącej obiektem zainteresowania językoznawców zajmujących się językiem wartości i wartościowaniem dokonał Radosław Pawelec (1991: 103–104) w artykule *O metodach badania osobniczego języka wartości (na materiale pism Norwida)*. Badacz zauważa, że najczęściej poddawany analizie zagadnieniami są elementy wartościujące w strukturze semantycznej leksemów i wyrażen, zmiany znaczeniowe nazw wartości, obecność lub brak komponentu aksjologicznego w perspektywie historycznego rozwoju jednostki leksykalnej, funkcje językowe i związane z nimi wartościowanie.

Ze względu na mnogość publikacji składających się na stan badań nad językiem wartości przywołanych zostanie tu kilka nazwisk autorów szczególnie zasłużonych w sferze aksjolingwistyki<sup>4</sup>.

Refleksja aksjologiczna jest bliska również przedstawicielom innych dyscyplin, między innymi filozofom, pedagogom, psychologom, badaczom nauk

---

wykracza poza przyjęte ramy objętościowe niniejszej monografii. Właściwie wymagałoby poświęcenia tej problematyce odrębnego studium.

<sup>4</sup> Autorka niniejszej monografii skupia się na badaczach, których prace okazały się w jakiś sposób nowatorskie, wprowadzające do językoznawstwa nowe zagadnienia. Inne opracowania, stanowiące swego rodzaju kontinuum znaczących dzieł, są przywoływane w toku prowadzonych rozważań, lecz nie poświęca się im szczególnej uwagi we wstępie.

o społeczeństwie, polityce czy kulturze. Niniejsza monografia nie zawiera tak daleko posuniętych nawiązań, gdyż dotyczy w gruncie rzeczy wąskiego zagadnienia mieszczącego się w granicach badań językoznawczych i prawnych (również prawniczych). Autorka skupia się na analizie języka, w niewielkim stopniu uwzględnia natomiast interpretacje dokonywane na gruncie innych, przywołanych wyżej dyscyplin. Mnogość badaczy – przedstawicieli rozmaitych obszarów naukowych – zajmujących się aksjologią nie powinna dziwić. Wartości uobecniają się w każdej sferze życia i działalności człowieka. W odniesieniu do badań nad językiem wartości warto pamiętać o tym, że w społeczeństwie istnieją różne systemy wartości<sup>5</sup> – różnorodność ta ma swoje odzwierciedlenie w języku (por. Tatarowski 2011: 108).

Pierwszą badaczką, której prace są skupione na zgłębianiu problematyki wartości w języku, jest Jadwiga Puzynina. Jej publikacja *Język wartości* z 1992 roku była pokłosiem wieloletnich badań autorki i efektem jej aksjologicznej pasji. W publikacji tej porusza takie zagadnienia, jak: sposób rozumienia wartości i wartościowania, klasyfikacje wartości, językowe formy wartościowania ilościowego i jakościowego, kryzys i konflikt wartości, wartościowanie prymarne i wtórne. Istotnym zadaniem podjętym przez Puzyninę było sformułowanie klasyfikacji wartości i opisu kategorii dóbr. Był to ważny krok w kierunku teoretycznego opisu zjawiska wartościowania w języku oraz ustalenia metodologii badań w tym zakresie. W innej książce *Słowo – wartość – kultura* z 1997 roku autorka zgromadziła kilka artykułów podejmujących problematykę aksjologiczną i kulturową. Znalazły się w niej rozdziały poświęcone między innymi narodowi (*Naród a język w myśli polskiej ostatnich trzech wieków*; *Naród, społeczeństwo, państwo, kraj*), czasowi przemian ustrojowych lat 80. (*Słownictwo okresu przemian 1989*), trudnej sytuacji człowieka w dobie kryzysu wartości (*Człowiek – język – wartość*) czy zagadnieniom etycznym (*O pojęciu słownictwa etycznego*). Liczne publikacje badaczki poświęcone wartościom i ich powiązaniu z językiem stanowiły i do dziś stanowią

---

<sup>5</sup> Hierarchia wartości nie jest czymś stałym nawet dla samego człowieka – z wiekiem i z kolejnymi wydarzeniami dziejącymi się w życiu jednostki układ wartości ulega zmianie lub modyfikacji (zob. rozmowa z prof. Małgorzatą Karwatowską, dostępna na serwisie YouTube na kanale III Kongres Dydaktyki Polonistycznej, III Kongres Dydaktyki Polonistycznej 2019, źródła internetowe).

punkt wyjścia badań semantycznych zanurzonych w aksjolingwistyce. Warto przywołać choćby niektóre z tekstów tej wybitnej językoznawczynie.

W artykule *Jak pracować nad językiem wartości?*, opublikowanym na łamach czasopisma „Język a Kultura” (1991: 129–137) autorka sygnalizuje szereg istotnych problemów<sup>6</sup>, nad którymi winni pochylić się badacze zajmujący się nazwami wartości. Wskazuje na konieczność rozgraniczenia badań nad sposobem i zakresem wyrażania wartości przez jednostki leksykalne systemu oraz badań nad sposobem wyrażania wartości w tekście. Podkreśla również istotę wartościowania autorskiego – ważnym zadaniem językoznawcy jest docieranie nie tylko do powszechnie przyjętych sensów nazw dóbr, lecz także do znaczeń nazw wartości prezentowanych przez konkretnego nadawcę tekstu. Proponuje również pewne definicje tego, co jest wartością. Wyróżnia przy tym wartości pozytywne i negatywne (antywartości). W każdej z tych grup wskazuje z kolei wartości pomocnicze i podstawowe (wśród tych drugich transcendentne i nietranscendentne: estetyczne, moralne, poznawcze, witalne, odcuciowe).

W innym tekście zatytułowanym *Uczucia a postawy we współczesnym języku polskim* (2000: 9–24), opublikowanym na łamach tego samego czasopisma, Puzynina zwraca uwagę na związek wartościowania z uczuciami. Podejmuje

<sup>6</sup> Zagadnienie kłopotów, jak określa je badaczka, pojawiających się wraz z refleksją aksjolingwistyczną Puzynina podejmuje w artykule *Kłopoty z nazwami wartości (i wartościami)*, (2014: 7–20). Pisze o czterech kategoriach problemów. Pierwszą trudnością jest „rozumienie samego kluczowego pojęcia wartości” (tamże: 7). Drugi problem „polega na tym, że granice języka wartości nawet w obrębie jednej kultury nie są wyraźnie określone, są odmienne w ujęciu różnych osób, zmieniają się też w trakcie życia tych samych jednostek” (tamże: 8). Chodzi głównie o to, że dany wyraz dla jednych może być nacechowany aksjologicznie (dodatnio bądź ujemnie, zależnie od doświadczeń, światopoglądu, przekonań), dla innych może pozostawać neutralny; może także aktualizować swój potencjał aksjologiczny tylko w konkretnych wypowiedziach. Trzeci problem wiąże się z manipulacją i kłamstwem, które „zazwyczaj mają na celu nadawanie wartości pozytywnych lub negatywnych niezgodnych z rzeczywistością (...)” (tamże: 8). Wartości służą niekiedy nieetycznym celom komunikacyjnym. Ostatnia trudność „wiąże się z wieloznacznością i ogólnością znaczeń słownictwa aksjologicznego. Te jego cechy utrudniają porozumienie w dialogach, a także samo myślenie o wartościach, tak ważne przy budowaniu własnego systemu wartości i przy formułowaniu wszelkich ocen” (tamże: 8).

tym samym ważny problem, który sprowadzić można do pytania: czy wartościowanie jest związane z odczuciami podmiotu, czy też przebiega ono niezależnie od procesów emocjonalnych? Badaczka wskazuje na to, że nie można takiego związku zanegować, przestrzega jednak przed utożsamianiem wartościowania (działania ocennego) z nastawieniem emocjonalnym człowieka wobec rzeczywistości.

Swoje badania nad językiem wartości Puzynina prezentuje również na łamach monografii. W książce zbiorowej *Język w kręgu wartości* w rozdziale pod tytułem *Wokół języka wartości* (2003: 19–34) stara się odpowiedzieć na pytanie, czym jest wartościowanie. Odnosi się także do zagadnienia kategoryzacji wartości i środków językowych, za których pomocą wartościujemy: są to między innymi elementy leksykalne, słowotwórcze, fleksyjne i składniowe.

Spora część publikacji Puzyniny dotyczy wartościowania w literaturze, zwłaszcza w poezji Cypriana Kamila Norwida. Publikacje skupione na wartościowaniu w języku literackim nie stanowią punktu odniesienia dla analiz zaprezentowanych w niniejszej monografii, toteż nie zostaną one w tym miejscu zaprezentowane<sup>7</sup>.

Wymienione tu (w skromnym wyborze) teksty badaczki dowodzą jej wszechstronnego zainteresowania teorią wartości, metodologią badań aksjolingwistycznych, językowymi wykładnikami wartościowania, rolą wartości w życiu jednostki, społeczeństwa i narodu. Do dorobku Jadwigi Puzyniny odwołują się kolejni językoznawcy prowadzący badania aksjolingwistyczne.

Innym językoznawcą, mającym bogaty dorobek naukowy związany z językiem wartości, jest Jerzy Bartmiński. To autor licznych publikacji (książek, rozdziałów, artykułów), redaktor wielu tekstów traktujących o związku wartości z językiem. Kierownik zespołu badawczego, z którym przeprowadził szeroko zakrojone badania empiryczne dotyczące zmian sposobu rozumienia nazw wartości w dobie przemian ustrojowych (badania prowadzone były w roku 1990 i 2000 i zostały opublikowane w tomie *Język – wartości –*

---

<sup>7</sup> Czytelnicy zainteresowani zagadnieniem języka wartości i wartościowania w języku w tekstach literackich mogą zapoznać się między innymi z następującymi publikacjami autorstwa Jadwigi Puzyniny: *Niebo Herberta* (2000a: 71–82), *Chrześcijaństwo w pismach Cypriana Norwida* (2000b), *Słowo poety* (2006), *Norwid – jaki i dla kogo?* (2014a: 5–34).

*polityka*, Lublin 2006). Raport sporządzony przez lubelskich badaczy<sup>8</sup> stanowi bezcenny wkład w naukę o języku wartości z punktu widzenia pragmatyki i rekonstrukcji zmiennej pokoleniowo interpretacji świata. Jerzy Bartmiński opublikował dziesiątki artykułów i rozdziałów w książkach zbiorowych na temat języka wartości.

Ważnym artykułem autorstwa Jerzego Bartmińskiego porządkującym wczesne przemyślenia autorki niniejszej monografii na temat aksjologii w języku, był tekst opublikowany na początku lat 90. w czasopiśmie „Język a Kultura” *Projekt i założenia ogólne słownika aksjologicznego* (1991: 197–209). Badacz przywołuje w nim konkretne zagadnienia, propozycje i problemy wiążące się ze sformułowaniem słownika aksjologicznego. Wskazuje sposoby ujmowania relacji języka i wartości (język może być narzędziem wartościowania, może informować o wartościach lub być nosicielem wartości), podejmuje także problem ideologizacji słownictwa aksjologicznego, które nie ma wyraźnych desygnatów (odnosi się do pewnych abstraktów: dobra, sprawiedliwości, wolności i innych) i może przez to stać się obiektem manipulacji. Prezentuje również klasyfikację nazw wartości<sup>9</sup>. Kluczowym elementem tego artykułu jest lista haseł do słownika aksjologicznego obejmująca 147 nazw należących do rozmaitych kategorii znaczeniowych.

Jerzy Bartmiński jest jednym z czołowych przedstawicieli językoznawstwa kognitywnego<sup>10</sup> w Polsce. W swoich publikacjach bada językowe obrazy

<sup>8</sup> W skład zespołu badawczego wchodzi: Jerzy Bartmiński, Iwona Bielińska-Gardziel, Małgorzata Brzozowska, Irina Lappo, Urszula Majer-Baranowska i Beata Żywicka.

<sup>9</sup> Badacz wymienia osiem typów słownictwa aksjologicznego: 1) nazwy abstrakcyjnych bytów pojęciowych pojmowanych jako wartości ostateczne, 2) nazwy wartościowanych postaw ogólnoludzkich, 3) nazwy stanów i sytuacji społecznych, 4) nazwy zachowań indywidualnych i zbiorowych, 5) nazwy zbiorowości osób, 6) nazwy instytucji politycznych, społecznych, kulturalnych, 7) nazwy osób i rzeczy, które są nosicielami wartości, 8) nazwy przedmiotów, które są symbolami wartości.

<sup>10</sup> O szczególnym zainteresowaniu J. Bartmińskiego tą dziedziną językoznawstwa świadczą między innymi prowadzone przez niego badania dotyczące sposobu rozumienia pewnych nazw, redagowanie czasopisma „Etnolingwistyka” poświęconego związkowi języka i kultury czy powołanie projektu badawczego pod nazwą „(Etno)eurojos”. Językoznawca następująco komentuje swoje zamierzenia badawcze: „Obecnie za priorytet uważam rozpoznanie i zdefiniowanie podstawowych wartości naszej kultury na możliwie szerokim tle porównawczym, ponadnarodowym, z uwzględnieniem



różnych aspektów rzeczywistości. Szczególną uwagę poświęca zaś problematyce wartościowania. Swoje stanowisko w tej kwestii wyraził między innymi w artykule *Miejsce wartości w językowym obrazie świata* opublikowanym w książce *Język w kręgu wartości* pod jego redakcją (2003: 56–86). Bartmiński (2003: 63) stoi na stanowisku, iż

JOS jest zależny (wywodliwy, pochodny) od założonego, w sposób jawny lub ukryty, systemu wartości. Są one związane z punktem widzenia i perspektywą oglądu świata. Wartości są czynnikiem sterującym konstruowaniem wizji rzeczywistości przez subiekt doświadczający (*eksperiencera*) i konceptualizujący, tj. przez wspólnotę nosicieli języka lub twórczą jednostkę, a w kolejności stanowią czynnik integrujący elementy obrazu świata utrwalonego w tradycji i mającej obieg społeczny. W efekcie wartości konstytuują kulturową i społeczną tożsamość nosicieli języka.

Wartości są w języku wszechobecne, choć rzecz jasna nie każdy element języka jest nacechowany aksjologicznie w tym samym stopniu i w ten sam sposób. Myślą przewodnią prac naukowych J. Bartmińskiego z zakresu aksjolingwistyki wydaje się przekonanie o zależności językowej (i pozajęzykowej) interpretacji świata od systemu wartości przyjętego przez użytkowników języka.

Znaczącą publikacją skupiającą różne zagadnienia aksjolingwistyczne jest książka *Polskie wartości w europejskiej aksjosferze* (Niebrzegowska-Bartmińska i in. [red.] 2014), w której Bartmiński podejmuje między innymi kwestię możliwości empirycznego badania językowego obrazu świata (rozdział *Ankieta jako pomocnicze narzędzie rekonstrukcji językowego obrazu świata*), zmian w semantyce kluczowych nazw wartości na przełomie XX i XIX wieku (*Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce*), tożsamości narodowej (*Kanon aksjologiczny jako narzędzie tożsamości grupowej*).

---

jej wszystkich obiegów, od wysokiego do niskiego, na tle ujawniających się różnic między Wschodem i Zachodem Europy. Potrzebne jest określenie, co składa się na fenomen polskości na tle Europy. W programie mieścić się powinny także niekonfesyjne, tj. niezależne od Kościoła (wolne od instytucjonalnych nacisków) badania nad naszą religijnością, jej cechami narodowymi i uniwersalnymi. Za potrzebne uważam analizy języków w jego różnych sferach użycia, badania kultury życia codziennego, mentalności potocznej, a także diagnozy dotyczące komunikacji publicznej (w prasie, telewizji i nowych mediach elektronicznych, w Internecie)” (Bartmiński 2009: 1 za: Niebrzegowska-Bartmińska: 2013: 268).

Tak szeroko zakrojona refleksja badawcza pozwala na dogłębne rozpoznanie wielu aspektów wartościowania – jako elementu potocznej komunikacji, więzi narodowej, ogólnoludzkiej etyki.

Zagadnienie związane z kulturą i narodowością Bartmiński podejmuje w wielu swoich publikacjach, między innymi w artykułach opublikowanych na łamach czasopisma „Etnolingwistyka”: *Jak zrekonstruować językowo-kulturowy obraz Europy?* (2010: 121–127) czy *Jak zrekonstruować kanon wartości narodowych i europejskich?* – napisanym we współpracy z Moniką Grzeszczak (2014b: 21–44). W obu tekstach dominuje refleksja na temat tego, co należy wziąć pod uwagę przy rekonstruowaniu językowego obrazu wartości. Zdaniem autorów ważną rolę odgrywają zespół wartości istotnych dla danej wspólnoty oraz hierarchia i układ tych wartości. Kolejną interesującą kwestią jest sposób definiowania nazw wartości – Bartmiński proponuje wykorzystanie modelu definicji kognitywnej.

Badacz zajmuje się nie tylko ogólnymi problemami teoretycznymi związanymi z opisem wartości. Wiele miejsca poświęca w swoich pracach omówieniu badań empirycznych, których rezultatem są między innymi przywołany już raport *Język – wartości – polityka* oraz szereg artykułów podejmujących pewne szczegółowe zagadnienia<sup>11</sup>.

Refleksja aksjolingwistyczna prowadzona przez Jerzego Bartmińskiego i jego zespół badawczy nie ogranicza się do języka polskiego. Lubelscy językoznawcy prowadzą analizy porównawcze, zestawiając ze sobą rozmaite sposoby rozumienia pewnych pojęć aksjologicznych, reprezentowane w różnych językach (głównie słowiańskich). Na szczególną uwagę zasługuje kilkutomowa publikacja *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*. W kolejnych tomach prezentowana jest semantyka nazw kluczowych wartości w ujęciu komparatystycznym<sup>12</sup>. „Założeniem autorów haseł – stwierdza Bartmiński –

<sup>11</sup> W artykule *Pojęcie równości i jego profilowanie we współczesnym języku polskim* (2009: 47–67), opublikowanym w czasopiśmie „Etnolingwistyka” Jerzy Bartmiński wraz z Grzegorzem Żukiem prezentują sposoby rozumienia leksemu „równość” ujęte w opisach leksykograficznych i w wypowiedziach ankietowych.

<sup>12</sup> Zawartość tematyczna poszczególnych tomów *Leksykonu aksjologicznego Słowian i ich sąsiadów* jest następująca: tom 1 (2015) – DOM, tom 2 (2018) – EUROPA, tom 3 (2016) – PRACA, tom 4 (2019) – WOLNOŚĆ, tom 5 (2017) – HONOR.

było więc nie tyle definiowanie samych pojęć w sensie logicznym, ile zdiagnozowanie specyficznego rozumienia określonych wartości przez użytkowników poszczególnych języków” (Bartmiński i in. [red.] 2015: 11). Analiza nazw wartości pochodzących z rozmaitych języków pozwala dotrzeć do sposobu pojmowania wartości przez użytkowników tych języków i dzięki temu, być może, lepiej zrozumieć punkt widzenia świata prezentowany przez przedstawicieli innych nacji.

Praca naukowa Jerzego Bartmińskiego na rzecz aksjolingwistyki przynosi wiele analiz i odkryć natury praktycznej – badacz często przeprowadza badania empiryczne (głównie ankietowe) i na ich podstawie prezentuje wnioski dotyczące na przykład znaczenia nazw wartości czy sposobu rozumienia kategorii aksjologicznych w określonych kulturach i wśród przedstawicieli konkretnego pokolenia. Badania te są szczególnie cenne, gdyż dostarczają wiedzy o powszechnym (żywym i zmieniającym się) pojmowaniu nazw wartości i stosunku do samych dóbr.

W proponowanym tu bardzo skrótowym przeglądzie stanu badań nad językiem wartości trzeba wspomnieć o kilku innych badaczach, którzy przyczynili się do rozwoju polskiej aksjolingwistyki. Jedną z nich jest Anna Pajdzińska – profesor eksplorująca takie obszary badawcze, jak frazeologia, językowy obraz świata, semantyka leksykalna czy językowa organizacja tekstu artystycznego. Problematykę aksjologiczną osadza ona w interesującej ją w największym stopniu dziedzinie – we frazeologii. Czyni to między innymi w artykule *Wartościowanie we frazeologii* opublikowanym w czasopiśmie „Język a Kultura” (Pajdzińska 1991: 15–28). Frazeologizmy, zdaniem badaczki, mogą być sposobem komunikowania wartości, mogą implikować wartości lub stanowić źródło wiedzy o nich. Interesującym spostrzeżeniem wyrażonym w przywołanym artykule jest to, że we frazeologii dominuje wartościowanie negatywne, a większość frazeologizmów wartościowanych dodatnio ma odpowiedniki antonimiczne. Jednocześnie liczna grupa utrwalonych zwrotów prezentujących negatywne wartościowanie nie ma kontrfrazeologizmów o znaczeniu pozytywnym. Pajdzińska bada nazwy wartości również w ujęciu czysto semantycznym (z nawiązaniem do zagadnień gramatycznych). Świadectwem tego sposobu opisu leksemów nacechowanych aksjologicznie jest artykuł *Motywacja semantyczna przymiotników*

*wartościujących*, opublikowany na łamach pisma „Etnolingwistyka” (Pajdzińska 1995: 5–20). Refleksja nad językiem wartości w badaniach Anny Pajdzińskiej jest swoistym tłem, kontekstem innych zagadnień stanowiących centrum rozważań nad językiem.

W inny sposób aksjolingwistyka zaprezentowana jest w pracach Elżbiety Laskowskiej. Autorka skupia się na potocznym rejestrze języka, bada wypowiedzi internetowe, uczniowskie, ale także odwołuje się do dyskursu publicznego, w tym do wypowiedzi politycznych. Badaczka jest autorką artykułów, w których prezentuje wartościowanie w komunikacji internautów, między innymi w tekstach: *Akty wartościująco-emotywnie w komentarzach internetowych* (2010: 241–252) i *Kilka uwag o wartościowaniu w komentarzach internetowych* (2016: 63–72). Wartości i wartościowanie w komunikacji potocznej językoznawczynie analizuje głównie w publikacjach: *Wartościowanie w języku potocznym* (1992) oraz *Nazwy wartości estetycznych w języku potocznym* (2014: 159–165). Obiektem zainteresowania Laskowskiej jest także wartościowanie w wypowiedziach publicznych. Zagadnieniu temu autorka poświęciła wiele prac, między innymi: *Nazwy wartości w wypowiedziach publicznych* (2000: 159–163), *Typy wartości w dyskursie parlamentarnym* (2005: 307–315), *Wartościowanie jako środek perswazji* (2008: 219–226), *Wartościowanie w dyskursie publicznym* (2009: 55–71).

Imponujący dorobek naukowy Elżbiety Laskowskiej dostarcza bogatej wiedzy teoretycznej i praktycznej z zakresu języka wartości. Badania językoznawczynie mają przede wszystkim walor praktyczny, gdyż charakteryzuje ona wypowiedzi bliskie doświadczeniu komunikacyjnemu wszystkich użytkowników polszczyzny.

Problematykę aksjolingwistyczną z punktu widzenia języka młodzieży podejmuje w swoich pracach Małgorzata Karwatowska. Pierwszą publikacją prezentującą to zainteresowanie badawcze jest monografia *Prawda i kłamstwo w języku młodzieży licealnej lat dziewięćdziesiątych* (2001). Badaczka próbuje odpowiedzieć na pytania: czym są prawda i kłamstwo? Czy w każdej sytuacji prawda waloryzowana jest dodatnio, a kłamstwu przypisuje się wyłącznie wartość negatywną? Jak prawda i kłamstwo są konceptualizowane przez młodzież? Analizy opublikowane w książce mają charakter empiryczny – w celu pozyskania odpowiedzi na stawiane pytania autorka przeprowadziła

ankietę wśród uczniów liceum ogólnokształcącego. Nie jest to jedyna praca Karwatowskiej związana z językiem wartości. Badaczka opublikowała również kilka artykułów i monografii obejmujących tę tematykę, między innymi *Pole tematyczne pojęcia „wolność” u uczniów szkoły zawodowej i technikum* (1994/95: 145–151), *Semantyczny obraz MATKI w wypowiedziach uczniów (autor, intencje tekstu i gatunkowe wyznaczniki charakterystyki)* (1998: 70–79), *Badania nazw wartości w języku dzieci i młodzieży* (2002: 147–157), *Językowy obraz „ojca” w wypowiedziach uczniowskich* (1999: 247–255), *Sumienie. Próba rekonstrukcji obrazu językowego* (2007: 171–195), *Uczeń w świecie wartości* (2010) czy *Świat wartości współczesnej młodzieży licealnej* (2011: 24–28). Badania językowe prowadzone przez Karwatowską obejmują różnorodne zagadnienia (ogólne i szczegółowe) związane z nazywaniem wartości, profilowaniem pojęć aksjologicznych i wartościowaniem różnych elementów świata. Opracowania te mają walor nie tylko czysto językowy, lecz także pedagogiczny i dydaktyczny.

Perspektywę kulturową wartości podkreśla natomiast Anna Wierzbicka. W wielu pracach językoznawczynie skupia się na narodowym wymiarze aksjologii. Napisała między innymi takie artykuły i monografie, jak: *Kocha, lubi, szanuje – medytacje semantyczne* (1971), *Język – umysł – kultura* (1999), *Słowa klucze: różne języki – różne kultury* (2007), *Polskie słowa-wartości w perspektywie porównawczej* (cz. I – 2011: 45–66, cz. II – 2012: 19–46). W publikacjach tych Wierzbicka podejmuje kwestię semantyki wybranych nazw wartości, próbuje zrekonstruować sposób wartościowania rzeczywistości w różnych kulturach, porównuje znaczenia nazw wartości w języku polskim i w językach obcych. Kulturowo-społeczne komunikacyjne predyspozycje człowieka uwidoczniają się głównie w słownictwie aksjologicznym. Semantyka nazw wartości może służyć rekonstrukcji mentalnego obrazu danej wspólnoty kulturowej (zob. Kiklewicz 2018: 108).

Osobą zasłużoną dla badań nad kulturowym i narodowym aspektem wartości jest Michael Fleischer, autor książki *Polska symbolika kolektywna* (2003a) oraz artykułów: *Symbolika kolektywna w Polsce i w Niemczech (porównanie interkulturowe)* (1999: 69–106), *Stabilność polskiej symboliki kolektywnej* (2003: 107–144). Fleischer zbadał i opisał najważniejsze symbole kulturowe Polaków: ich sens, wymiar aksjologiczny, znaczenie kulturowe. Jego publikacje mają niebagatelne znaczenie dla badań kulturowych i aksjologicznych.

Ważnym badaczem języka wartości w rozmaitych jego ujęciach jest Radosław Pawelec – prezentuje on interesującą tematykę w ujęciu diachronicznym, wskazuje na zmiany komponentu wartościującego w semantyce leksemów i wyrażań. Zainteresowania badawcze Pawelca są rozległe, wśród nich znajdują się zagadnienia związane z językiem wartości. Językoznawca jest autorem monografii *Ciemne zwierciadło. Semantyka antywartości* (2013), w której prezentuje analizę semantyczno-kulturową wybranych nazw wartości ujemnych. Badacz wskazuje na to, że „świat antywartości przy bliższej analizie jawi się jako skomplikowany pod wieloma względami i historycznie bardzo zmienny. A przede wszystkim pełen paradoksów” (Pawelec 2013: 9). Zmiany znaczeniowe nazw antywartości powodują niekiedy zmniejszenie czy wręcz zniwelowanie komponentu negatywnego – autor podaje przykład „białego kłamstwa” i „kontrolowanej zdrady”, których semantyka nie ma wyraźnego aspektu negatywnego. Zjawisko pozbawiania słów i wyrażań negatywnego sensu jest niebezpieczne, gdyż sprzyja manipulacji. Pawelec szczegółowo analizuje wybrane nazwy antywartości („bezbożność”, „brzydota”, „głupota”, „hańba”, „kłamstwo”, „fałsz”, „manipulacja”, „nierząd”, „podłość”, „zdrada”, „herezja”) w ich rozwoju historycznym. Zainteresowanie językiem wartości uwidoczniła się również w licznych artykułach autorstwa Radosława Pawelca. Wymienić należy choćby kilka z nich: *O metodach badania osobniczego języka wartości (na materiale pism Norwida)* (1991: 103–117); *Semantyka leksemów konotujących humanizm w XVI wieku. Rekonesans lingwistyczny* (2009: 423–438); *Iskry bogów i życie człowieka. Radość i życie* (2011: 501–534); *Słowa i wartości – przykłady zmian znaczeniowych leksyki wartościującej* (2015: 29–39). Teksty te zawierają informacje teoretyczno-metodologiczne związane z pracą nad językiem wartości oraz analizę wybranych leksemów, wyrażań czy pojęć nacechowanych aksjologicznie (ich semantyki, kontekstów użycia, funkcji komunikacyjnej). Autor skupia uwagę na historycznym rozwoju pewnych pojęć i zmianie sposobu myślenia użytkowników języka uwidoczniającej się w przekształceniach semantycznych nazw wartości. Badania Radosława Pawelca dostarczają cennej wiedzy o ewolucji językowych wykładników wartościowania (głównie nazw wartości).

Aksjolingwistyka w Polsce nie ma, co prawda, wielowiekowej tradycji, niemniej jednak trudno zgodzić się ze stwierdzeniem profesora Waldemara

Czachura, iż dyscyplina ta „jest stosunkowo nowym, w dużym stopniu niespenetrowanym jeszcze obszarem badawczym” (Czachur 2014, zob. źródła internetowe). Od wielu lat język wartości jest przedmiotem refleksji polskich językoznawców, którzy badają coraz to nowe gatunki tekstów, style wypowiedzi czy dyskursy (w tym także międzykulturowe), tym samym przyczyniają się do poznania form, sposobów czy motywacji aksjologizowania rzeczywistości.

Ze względu na specyfikę badań prezentowanych w niniejszej monografii najsilniej eksplorowanymi publikacjami są te, które dotyczą Konstytucji (głównie jej wymiaru aksjologicznego, ale także stylistycznego) oraz wypowiedzi potocznych prezentujących językowy obraz świata.

## 2. Badania nad językiem wartości w kontekście prawnym

Na osobne omówienie zasługują prace poświęcone wartościom w aspekcie prawnym. Aksjologię w tekstach prawnych badają zarówno językoznawcy, jak i prawnicy. Badacze obu dyscyplin poświęcają uwagę logicznej spójności wartościowania ujętego w konkretnym tekście, a także realnym (społecznym i prawnym) konsekwencjom przyjęcia i usankcjonowania określonej aksjologii.

Językoznawczynią zajmującą się językiem wartości w ujęciu prawnym, tak bliskim zwłaszcza pierwszej części tego opracowania, jest Ewa Malinowska. W pracach badaczki dominuje ujęcie genologiczne – bada ona strukturę gatunkową wypowiedzi prawnych. Zainteresowania te mają odzwierciedlenie w dwu książkach: *Wypowiedzi administracyjne – struktura i pragmatyka* (2001) i *Konstytucja jako gatunek tekstu prawnego* (2012). Ważnym elementem struktury gatunkowej tekstu jest aspekt aksjologiczny<sup>13</sup>. Ponadto opublikowała wiele artykułów dotyczących pragmatyki tekstów urzędowych, w których również uwzględnia wartościowanie (między innymi *List urzędowy jako makroakt mowy*, 2005: 113–123; *Szablonowość wypowiedzi urzędowych*, 2010: 329–337; *Laudacja jako okolicznościowy gatunek mowy*, 2014: 227–232),

<sup>13</sup> Komponent aksjologiczny w analizie gatunkowej tekstu uwzględnia Maria Wojtak w artykule *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe* (2004: 29–39).

a także zagadnienie stylu (*Style konwersacyjne w listach instytucjonalnych*, 2006: 217–226; *Styl, dyskurs, komunikacja urzędowa*, 2013: 467–486) oraz problemy semantyki leksemów i wyrażeń stosowanych w tekstach prawnych (*Semantyka nazw wartości konstytucyjnych*, 2008: 401–411; *Językowe wykładniki władzy w urzędzie*, 2013a: 39–47). W książce *Konstytucja jako gatunek tekstu prawnego* językoznawczyni dokonuje szczegółowej analizy ustawy zasadniczej z punktu widzenia jej aspektów gatunkowych<sup>14</sup>. Omawia komponent strukturalny (delimitację, budowę preambuły i artykułów), pragmatyczny (kontekst ogólnokulturowy konstytucji, relację między nadawcą a odbiorcą, funkcje tekstu), poznawczy (językowy obraz świata, światopogląd zawarty w dokumencie), aksjologiczny (system wartości prezentowany w treści ustawy zasadniczej). Książka stanowi kompendium wiedzy o gatunku, jakim jest konstytucyjna wypowiedź prawna, jego stylu i szeroko pojętej pragmatyce.

Istotny dla języka prawnego, w tym także w zakresie nazw wartości, jest dorobek naukowy Ireny Szczepankowskiej. Językoznawczyni w książkach i licznych artykułach bada sposoby rozumienia pojęć w tej niecodziennej odmianie stylowej, porusza problem zrozumiałości i komunikatywności tekstów prawnych, podejmuje zagadnienie ról komunikacyjnych nadawcy i odbiorcy tego rodzaju dokumentów. Bada problematykę zarówno współczesną, jak i historyczną. Językoznawczyni podejmuje pogłębioną refleksję nad językiem prawnym w swojej dwuczęściowej monografii *Język prawny I Rzeczypospolitej w „Zbiorze praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego*, część I – *Pojęcia prawne* (2004), część II – *Wypowiedzi normatywne* (2004). W części pierwszej autorka prezentuje i charakteryzuje pewne terminy pojawiające się w dyskursie prawnym, między innymi: „prawo”, „uprawnienie”, „prawo podmiotowe”, „prawo przedmiotowe”, „przywilej”, „język prawny”, „język prawniczy”, „norma prawna”. Objaśnienie tych terminów i wskazanie sposobu ich rozumienia przez autorów prawa jest podstawowym krokiem w procesie analizy językowej tekstów prawnych, pozwala bowiem właściwie rozumieć intencję prawodawcy. Język prawny jest specyficzną odmianą języka naturalnego, która „wyróżnia się swoistym zasobem słów – terminów profesjonalnych oraz swoistymi regułami znaczeniowymi rządzącymi ich użyciem” (Szczepankowska 2004,

<sup>14</sup> Aspekty gatunkowe tekstów opracowała Maria Wojtak, tamże.



cz. I: 40). W omawianej pracy badaczka podejmuje również problematykę aksjologiczną. Zwraca uwagę na to, że wartości i wartościowanie są wpisane w normę prawną. Samo prawo zaś oparte jest na pewnych wyższych wartościach (na przykład na sprawiedliwości czy moralności).

Aby badać teksty prawne, należy umieć je dobrze (tj. zgodnie z intencją nadawcy) interpretować, do tego zaś niezbędna jest wiedza o języku prawnym. Wiedzy tej dostarcza pierwsza część analizowanej publikacji. W drugiej części zatytułowanej *Wypowiedzi prawne* językoznawczyni dokonuje analizy komunikatów prawnych. Zwraca przy tym uwagę na sposób formułowania dyrektywy prawnej, na kształt językowy normy prawnej jako aktu mowy oraz na role komunikacyjne nadawcy i odbiorcy prawa.

Irena Szczepankowska w swoich artykułach poświęca uwagę również wybranym pojęciom aksjologicznym: wolności (*Modelowanie pojęcia „wolność” w „Listach patriotycznych” Józefa Wybickiego*, 2001: 145–158), prawu (*Prawo i wolność w dyskursie politycznym Rzeczypospolitej przedrozbiorowej (podstawowe problemy badawcze*, 2008: 75–93), dobremu imieniu (*Akty obrazu słownej – problem językoznawczej i prawniczej interpretacji*, 2004a: 87–100). Językoznawczyni bada również problematykę społeczną związaną z komunikatywnością tekstów prawnych. W tekście *Polszczyzna prawna wobec wymagań komunikacyjnych współczesnego społeczeństwa* (2016: 231–241) uwrażliwia na konieczność formułowania powszechnie zrozumiałych komunikatów – wszak odbiorcami norm prawnych są nie tylko specjaliści w zakresie prawa, lecz przede wszystkim obywatele mający różne (często znikome) przygotowanie do rozumienia dokumentów normatywnych<sup>15</sup>. W innym artykule poświęconym problematyce społecznej (*Jurydyzacja współczesnego dyskursu publicznego w środkach masowego przekazu*, 2016a: 215–229) językoznawczyni zwraca uwagę na coraz częstsza obecność dyskursu prawnego w mediach. Ten środek przekazu umożliwi dotarcie do liczniejszego grona odbiorców, dzięki czemu coraz więcej Polaków oswaja się z językiem prawnym. Badaczka uważa, że „prawo jest [...] obszarem realizacji wartości zbyt cennych dla każdego z nas, by pozostawiać je w rękach specjalistów odizolowanych

<sup>15</sup> Podobną opinię na temat zrozumiałości testów prawnych wyraża Jerzy Pieńkos (1999: 100).

od społeczeństwa hermetycznym kodem symboli” (Szczepankowska 2016a: 216). Obecność dyskursu prawnego w mediach sprzyja przyswajaniu języka prawnego przez obywateli.

Szczepankowska jest językoznawczynią badającą język prawny w rozmaitych jego odsłonach. Analizuje między innymi terminologię prawną, pojęcia aksjologiczne, dyskursy prawne i okołoprawne oraz relację komunikacyjną między nadawcą a odbiorcą normy prawnej. Jej teksty znacząco przybliżają problematykę języka prawnego czytelnikom niebędącym specjalistami z zakresu prawa, a także wyjaśniają pewne mechanizmy językowe pojawiające się w tekstach prawnych, niejednokrotnie trudne do przyswojenia dla przeciętnego odbiorcy.

W niniejszej monografii pojawiają się także odwołania do dorobku naukowego Marii Teresy Lizisowej, przede wszystkim w zakresie refleksji nad pragmatyką tekstów prawnych. W artykule *Lingwistyczne postrzeganie prawniczego terminu „język prawny”* (2016: 101–114) badaczka charakteryzuje pojęcie języka prawnego<sup>16</sup>, które traktuje jako kod semiotyczny ustawodawcy (tamże: 103). W tekście tym rozważa również strukturę syntaktyczną i semantyczną zdania normatywnego. Językoznawczyni poświęca uwagę także performatywności tekstów prawnych. W artykule *Polska tradycja stylistyki tekstów prawnych* (2004: 113–130) Lizisowa analizuje pragmatyczny aspekt wypowiedzi prawnej. Zwraca uwagę na funkcje tego komunikatu – jego zadaniem jest „kwalifikowanie stanów rzeczy” (tamże: 114), a także „modelowanie świata” (tamże: 124). Performatywność normy prawnej objawia się nakazywaniem pewnym osobom czynienia lub nieczynienia czegoś oraz odpowiedniego zachowania się w określonych okolicznościach. Sprawczość wypowiedzi prawnych wiąże się między innymi z ich aspektem aksjologicznym – ochrona prawna wartości sprawia, że są one respektowane przez władze i obywateli<sup>17</sup>.

<sup>16</sup> Różne aspekty pojmowania „języka prawnego” opisali między innymi: Klaudiusz Brodziak w artykule *O lingwistycznym statusie języka prawnego* (2004: 61–76) i Agnieszka Choduń w tekście *Język prawny a język potoczny* (2004: 77–86).

<sup>17</sup> Między prawem a wartościami można dostrzec także odwrotną relację – chronione prawem są dobra akceptowane przez społeczeństwo.

Ważne miejsce w badaniach nad wartościami w analizowanym kontekście zajmują publikacje prawników związane z dyskursem prawniczym. Wyraźne zasługi dla refleksji aksjologicznej w prawoznawstwie ma Zygmunt Ziemiński – autor monografii *Wartości konstytucyjne* (1993). Badacz analizuje dobra chronione w polskiej ustawie zasadniczej – przyczyny ich doboru i kontekst polityczny stanowiący tło dyskusji światopoglądowej toczącej się w czasie przemian ustrojowych w Polsce. Dokonuje także interpretacji kluczowych pojęć aksjologicznych. Prawoznawca dostrzega pewne napięcie uwidocznione w Konstytucji – między neutralnością światopoglądową a koniecznością oparcia się na cenionych wartościach. Zdaniem Ziemińskiego „nie sposób prowadzić rozważań nad tworzeniem i stosowaniem prawa oraz nad moralnością w oderwaniu, a to ze względu na ich silny, organiczny związek” (tamże: 10). Badacz dokonuje rozróżnienia między wartością – „tym, co jest przez dany podmiot dostatecznie trwale aprobowane” (tamże: 12) a oceną – przeżyciem „aprobaty czy dezaprobaty określonych stanów czy też zdarzeń” (tamże: 12). Wskazuje również na aspekty wartościowania w Konstytucji – wiąże się ono, zdaniem Ziemińskiego, ze światopoglądem, religią i ideologią. W publikacji pojawia się również typologia wartości konstytucyjnych. Ziemiński wymienia: ochronę dóbr osobistych, zapewnienie dóbr instrumentalnych i instytucjonalnych, dobro społeczeństwa jako całości, a także różnego rodzaju dobra, które są „wielostronnie współzależne” (tamże: 57). Książka *Wartości konstytucyjne* porządkuje i opisuje najważniejsze zjawiska aksjologiczne związane z ustawą zasadniczą. Autor dokonuje w niej ważnych rozróżnień i wskazuje istotne funkcje aksjologii w prawie. Przedmiotem jego zainteresowania jest szeroko pojęty związek etyki, moralności i norm z prawem. Świadectwem tego zainteresowania są między innymi takie publikacje, jak: *Normy moralne a normy prawne (zarys problematyki)* (1964), *Etyczne problemy prawoznawstwa* (1972), *Wstęp do aksjologii dla prawników* (1990) czy *Zarys zagadnień etyki* (1994). Zygmunt Ziemiński analizował również szczegółowe zagadnienia związane z wartościami, zbadał między innymi pojęcie sprawiedliwości społecznej (*Sprawiedliwość społeczna jako pojęcie prawne*, 1996).

Innym badaczem zagadnień prawnych, podejmującym w swoich artykułach problem wartości, jest Zbigniew Stawrowski. Jest autorem książek:

*Niemoralna demokracja* (2008), *Solidarność znaczy więź. W kręgu myśli Józefa Tischnera i Jana Pawła II* (2010), *Wokół idei wspólnoty* (2012), w których podejmuje szczegółowe kwestie związane z wartościami wspólnotowymi i politycznymi. Opublikował również wiele artykułów o tej tematyce. Warto wspomnieć o dwu: *Aksjologiczne podstawy Konstytucji* (2008, źródła internetowe) i *Aksjologia i duch konstytucji III Rzeczypospolitej* (2007: 49–64). W pierwszym z nich autor wymienia i omawia najważniejsze wartości, będące podstawą ustroju i światopoglądu Rzeczypospolitej. W drugim wskazuje niejednorodność pojęciową (i aksjologiczną) polskiej ustawy zasadniczej i podkreśla, że podstawą przyjęcia określonego katalogu dóbr w polskiej Konstytucji jest kompromis zawarty między różnymi środowiskami politycznymi. Ważnymi artykułami autorstwa Stawrowskiego, traktującymi o szczegółowych zagadnieniach aksjologiczno-prawnych, są: *Solidarność a idea doskonałej wspólnoty* (2014, zob. źródła internetowe), *Władza wolności* (2017, zob. źródła internetowe) i *Liberalizm a demokracja* (2017a, zob. źródła internetowe).

W nurt powiązania aksjologii z prawem wpisują się także prace Piotra Winczorka i Marka Piechowiaka.

Piotr Winczorek był profesorem nauk prawnych, znawcą Konstytucji. Sformułował *Komentarz do Konstytucji z dnia 2 kwietnia 1997 roku* (2010), w którym nawiązuje do aksjologii przyjętej w dokumencie. Komentuje również doktrynę polityczną Rzeczypospolitej, omawia sposób rozumienia polskich przepisów przez członków Trybunału Konstytucyjnego. W artykułach *Uwarunkowania prac nad nową Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej* (1997: 3–18) i *Pięć lat Konstytucji* (2002: 77–83) podsumowuje wydarzenia związane z pracami nad ustawą zasadniczą oraz sposób jej społecznej adaptacji. Wspomina, że treść Konstytucji od samego początku wywoływała spory społeczne i polityczne. Próbę zniwelowania starć światopoglądowych przeprowadzono kosztem spójności ideologicznej. Na temat sensu wartości w polskiej ustawie zasadniczej Winczorek pisał w artykule wcześniejszym *Nowa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Problem aksjologii* (1996: 9–19). Scharakteryzował w nim światopogląd polskiego społeczeństwa i wyróżnił dwanaście stanowisk i wartości uwidoczniających się wśród Polaków<sup>18</sup>. Stanowiska te są bardzo

<sup>18</sup> Stanowiska te są wymienione w Rozdziale I Części pierwszej niniejszej monografii.

różnorodne: od skrajnie prawicowych nacjonalistyczno-autorytarnych przez umiarkowane chrześcijańsko-demokratyczne i liberalno-demokratyczne po skrajnie lewicowe – komunistyczne i socjaldemokratyczne (tamże: 12). Rozważania Winczorka ujawnione w tym artykule prowadzą do konstatacji, iż ustawa zasadnicza „musi być aksjologicznie wszechstronna” (tamże: 15), gdyż w przeciwnym wypadku nie byłaby akceptowana przez wszystkich obywateli.

Ważnym punktem odniesienia w badaniach nad aksjologią konstytucyjną są publikacje Marka Piechowiaka – prawnika i filozofa specjalizującego się w filozofii prawa i ochronie praw człowieka. Jednym z tekstów badacza jest rozdział w książce *Jednolitość aksjologiczna systemu prawa w rozwijających się państwach demokratycznych Europy* (red. S.L. Stadniczeńko) zatytułowany *W sprawie aksjologicznej spójności Konstytucji RP. Dobro wspólne czy godność człowieka?* (2011: 111–123). Badacz prezentuje tu status obu tytułowych wartości. Dochodzi do wniosku, że to godność leży u podstaw dbałości ustrojodawcy o dobro wspólne, jej zatem przysługuje status wartości fundamentalnej. Dobru wspólnemu autor poświęca zresztą niejedyn tekst. Warto odnotować choćby dwa: *Dobro wspólne jako fundament polskiego porządku konstytucyjnego* (2012) oraz *Prawne a pozaprawne pojęcie dobra wspólnego* (2013a: 23–45). Piechowiak podejmuje również refleksję nad prawami człowieka, pojęciem sprawiedliwości, solidarności czy etyką prawa. Zdecydowana większość publikacji tego autora odnosi się (bezpośrednio lub przez nawiązanie) do polskiej Konstytucji.

### 3. Cele i hipotezy badawcze, zakres materiału

Badania nad językiem wartości prowadzone są w Polsce od lat i wydawałoby się, że trudno znaleźć nieopisane dotąd źródła czy problemy badawcze należące do tego zakresu. W istocie polscy językoznawcy dokonali eksploracji wielu źródeł: naukowych, literackich, wypowiedzi potocznych czy urzędowych i zaprezentowali liczne wnioski odnoszące się do nazw wartości i wartościowania jako zjawiska językowego. Mimo ogromnego i bezcennego wkładu dotychczasowych analiz w poszerzenie wiedzy o wartościach,

dziedzina aksjologii stanowi wciąż żywą inspirację do prowadzenia dalszych badań językowych. Odkrywanie na nowo znanych źródeł i zestawianie ze sobą rozmaitych wypowiedzi mogą doprowadzić do innych, nierzadko odkrywczych wniosków.

W literaturze przedmiotu mieści się co prawda wiele opracowań dotyczących wartości konstytucyjnych, nie obejmują one jednak całości problematyki aksjologicznej związanej z ustawą zasadniczą. Są to omówienia przygotowane głównie przez prawników lub niekiedy językoznawców<sup>19</sup> i dotyczą one zazwyczaj wybranych (fundamentalnych, kluczowych) wartości konstytucyjnych i ich nazw. Na gruncie językoznawczym, bo taki jest tu najbardziej interesujący, brakuje jednak publikacji, w której analizowano by w pełni zasób aksjologiczny aktualnej polskiej Konstytucji. Niniejsza publikacja w pewnym stopniu wypełnia tę lukę i daje asumpt do podjęcia dalszych szczegółowych badań w tym zakresie.

Pewnym *novum* jest również zbadanie potocznych konotacji nazw wartości konstytucyjnych. Badanie ograniczone do lokalnej społeczności studenckiej nie wyczerpuje, rzecz jasna, problematyki pojmowania nazw wartości przez Polaków, lecz stanowi krok w kierunku rozszerzenia analiz porównujących prawne i potoczne rozumienie pewnych kategorii. Praca nad językiem prawnym powiązana z badaniem jego recepcji przez Polaków jest ważna, ponieważ prawo dotyczy wszystkich obywateli, zaś jego zapisy winny być właściwie rozumiane<sup>20</sup>.

Głównym celem podjęcia badań nad znaczeniami tekstowymi i konotacjami potocznymi nazw wartości konstytucyjnych jest zbadanie, czy nazwy dóbr chronionych prawem są przez prawodawcę i odbiorców dokumentu rozumiane podobnie, czy też istnieją znaczące różnice w prawnym i potocznym profilowaniu pojęć. Zakłada się, że znaczenia nazw wartości

---

<sup>19</sup> Refleksje badaczy reprezentujących te dyscypliny są głównym punktem odniesienia, choć autorka zdaje sobie sprawę z istnienia licznych publikacji filozoficznych, socjologicznych czy pedagogicznych dotyczących problematyki wartości, ich nazywania i rozumienia.

<sup>20</sup> Pod określeniem „właściwie” rozumie się zgodność z intencją nadawcy. Prawidłowe odczytanie zapisów prawnych zależy od dwu czynników: kompetencji językowej odbiorców i umiejętnego formułowania treści przez nadawców.

przywołane w Konstytucji odzwierciedlają powszechnie utrwalone wówczas (w czasie przemian ustrojowych) sensy użytych nazw i mimo swoistego dla języka prawnego sposobu ich zaprezentowania obrazują dominujące w społeczeństwie tendencje aksjologiczne. Porównanie konstytucyjnych znaczeń tych nazw z ich sensami potocznymi reprezentowanymi przez obecnych dwudziestolatków ukazuje dwa sposoby myślenia o wartościach.

Innym celem, realizowanym przez zaprezentowaną tu pracę analityczną, jest dotarcie do światopoglądu odzwierciedlonego w polskiej Konstytucji. Semantyczna analiza nazw wartości zawartych w dokumencie pozwala do pewnego stopnia zrekonstruować kanon aksjologiczny Polaków przyjęty przez naród (i społeczeństwo) u schyłku lat 80. XX wieku.

Podobny jest również powód przeprowadzenia badań ankietowych – mają one na celu ujawnienie stanowiska aksjologicznego białostockich studentów. W odpowiedziach na pytania zarówno o najważniejsze wartości, jak i te dotyczące sposobu rozumienia nazw wartości konstytucyjnych kryje się określony sposób postrzegania dóbr. Może on być zbliżony do reprezentowanego w Konstytucji bądź od niego różny.

Badaniom, których efekt jest zaprezentowany w niniejszej monografii, przyświecają dwie hipotezy:

1. Preferencje aksjologiczne Polaków żyjących w czasie przemian ustrojowych na przełomie lat 80. i 90. oraz stanowiska wobec wartości prezentowane przez obecnych dwudziestolatków są odmienne. Różnice te uwidoczniają się w konstytucyjnej i potocznej hierarchii wartości.
2. Różnice<sup>21</sup> w sposobie rozumienia nazw wartości konstytucyjnych przez prawodawcę i respondentów są odczuwalne, co wynika z odmiennego postrzegania pewnych elementów rzeczywistości symbolizowanych przez te nazwy.

Zakres prowadzonych analiz jest adekwatny do postawionych celów badawczych. Pozwala również na weryfikację założonych hipotez.

---

<sup>21</sup> Abstrahować trzeba tu od różnic wynikających z odmienności stylu obu wypowiedzi (styl urzędowy *versus* styl potoczny).

## 4. Metodologia badań nazw wartości konstytucyjnych

### 4.1. Koncepcja językowego obrazu świata jako metoda opisu znaczeń tekstowych

Badanie językowego obrazu świata (interpretacji świata ukrytej w strukturze i semantyce danego języka) ma swoje źródło w założeniu, iż opis samego systemu języka (kryjącego się za terminem *langue* F. de Saussure'a<sup>22</sup>) jest niewystarczający, uniemożliwia badanie asocjacji socjologicznych, kulturowych czy psychologicznych mających silny wpływ na język i kształtujących go. Przedmiotem zainteresowania lingwistów winno być zatem uwikłanie komunikacyjne i tekstowe systemu językowego. Kognywiści skoncentrowali się nie na analizie języka jako systemu znaków i rządzących nimi reguł, lecz na badaniu aktu mówienia. Użycie języka przez określony podmiot mówiący wiąże się z ujęciem w strukturę gramatyczną i semantyczną tego, jak mówiący postrzega rzeczywistość, o której się wypowiada. Językoznawcy kognitywni zakładają „kulturowy charakter języka, poszukują odpowiedzi na pytanie, co ludzie mają na myśli, gdy używają danego słowa” (Kuryłowicz 2010: 81). W ujęciu kognitywnym język jest jednocześnie produktem społeczeństwa, jak i elementem kreującym życie społeczne. Jak pisze Marta Kopińska (2009: 55),

jest on wytworem danej społeczności, ale równocześnie ma na nią nieustanny wpływ, kształtuje ją. Zawarte jest w nim doświadczenie poprzednich pokoleń jego użytkowników, światopogląd i stereotypy zachowań utrwalone na przestrzeni wieków.

---

<sup>22</sup> Ferdinand de Saussure był szwajcarskim językoznawcą, żyjącym w latach 1857–1913. Ten wybitny lingwista, prekursor nowoczesnych badań nad językiem, zasłynął głównie z rozróżnienia językoznawstwa synchronicznego i diachronicznego, czyli badań historycznych i tych dotyczących aktualnego stanu języka, czy wprowadzenia terminu „znak językowy” oznaczającego element abstrakcyjnego systemu językowego posiadający znaczenie i odsyłający do obiektów pozajęzykowych. Ważnym dokonaniem de Saussure'a było rozróżnienie dwu sfer komunikacyjnych: *langue*, czyli systemu językowego, oraz *parole* – mówienia, tj. realizacji systemu. Lingwista był zdania, że obie te przestrzenie winny być badane osobno jako dwie niezwiązane ze sobą płaszczyzny funkcjonowania języka. Poglądy F. de Saussure'a zostały opublikowane w pracach: *Kurs językoznawstwa ogólnego* (1961) oraz *Szkice z językoznawstwa ogólnego* (2004).



Badaczami, którzy zakorzenili teorię językowego obrazu świata na gruncie polskiego językoznawstwa<sup>23</sup>, są głównie: Janusz Anusiewicz, Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Renata Grzegorzczak, Jolanta Maćkiewicz i Elżbieta Tabakowska. Sformułowali oni szereg definicji językowego obrazu świata, z których wynikają programowe założenia metodologii<sup>24</sup> powstałej w Polsce w latach 80. Jedno z pierwszych objaśnień zaproponowali Ryszard Tokarski i Jerzy Bartmiński, według których JOS

to pewien zespół sądów mniej lub bardziej utrwalonych w języku, zawartych w znaczeniach słów lub przez te znaczenia implikowanych, który orzeka o cechach i sposobach istnienia obiektów świata pozajęzykowego, w tym sensie JOS jest utrwaleniem zespołu relacji zawartych w językowym ukształtowaniu tekstu, a wynikających z wiedzy o świecie pozajęzykowym (Bartmiński, Tokarski 1986: 72).

W definicji tej zwraca się uwagę na pewne cechy językowego obrazu świata: związek języka z sądem o rzeczywistości, współzależność poziomu wiedzy o świecie i kompetencji komunikacyjnej, a także różny stopień utrwalenia wiedzy pozajęzykowej w języku. Oczywisty jest zatem wzajemny wpływ wiedzy, myślenia, oceny podmiotu poznającego i sposobu, w jakim się komunikuje (doboru słów, rozumienia znaczeń, potocznych skojarzeń). Kilka lat później w innej publikacji Jerzy Bartmiński (1990: 110) doprecyzował:

przez językowy obraz świata rozumiem zawartą w języku interpretację rzeczywistości, którą można ująć w postaci zespołu sądów o świecie. Mogą to być sądy bądź to utrwalone w samym języku, w jego formach gramatycznych, słownictwie, kliszowanych tekstach (np. przysłów), bądź to przez formy i teksty języka implikowane.

Językoznawca wprowadza tu określenie „interpretacja (świata)”, oznaczające: ‘wyjaśnienie, tłumaczenie, komentowanie czegoś’ (WSJPDer 2012: 284),

<sup>23</sup> Przeglądu koncepcji i prac z zakresu językoznawstwa kognitywnego (zarówno zagranicznych, jak i polskich) dokonała Justyna Samsel-Niziołek (2015, zob. źródła internetowe) w nieopublikowanej rozprawie doktorskiej zatytułowanej *Językowy obraz percepcji zmysłowej w prozie Jarosława Iwaszkiewicza (wrażenia wzrokowe i słuchowe)* przygotowanej pod kierunkiem profesor Ireny Szczepankowskiej i obronionej na Uniwersytecie w Białymstoku w 2015 roku.

<sup>24</sup> Metoda badania językowego obrazu świata była przepracowywana i poddawana krytyce przez zainteresowanych nią lingwistów.

‘wyjaśnienie sensu lub znaczenia czegoś’ (SJPDrab 1996: 279), ‘wydobycie znaczenia czegoś’, ‘przypisanie czemuś znaczenia’ (USJP 2003, t. 1: 1232), ‘sposób rozumienia faktu’ (*Wielki słownik języka polskiego*, zob. źródła internetowe). W ujęciu kognitywnym znaczenie nazwy nie jest związane wyłącznie z przedmiotem opisu (jego realnie postrzeganymi cechami koniecznymi i wystarczającymi), jak miało to miejsce w klasycznej koncepcji znaczenia reprezentowanej przez Johna Stuarta Milla<sup>25</sup> i przedstawicieli nurtu semantyki referencjalnej, między innymi Saula Kripkego, Hilarego Putnama, Gottloba Fregego, Bernarda Russella (zob. Grzegorzczkova 2001: 18–19). W opinii lingwistów kognitywnych znaczenie odsyła do wyobrażenia o rzeczywistości i doświadczenia podmiotu poznającego. Intuicja ta została wyrażona już w XVII wieku przez Johna Locke’a, który stwierdził, że „słowa to znaki idei; idee, zamiast których one występują, tworzą ich znaczenie” (Locke 1955: 16)<sup>26</sup>. Słowo zatem, jak konkluduje Paweł Grabarczyk (2006: 10), „odnosi się bezpośrednio do idei, a pośrednio do przedmiotu”. Wbrew modelowi referencji zaprezentowanej przez Charlesa Ogdena i Ivora A (zob. Grzegorzczkova 2001: 15; Szczepankowska 2011: 159), zgodnie z którym znak odsyła do rzeczywistości za pośrednictwem pojęć, kognitywiści zaproponowali inne rozumienie tej zależności – ich zdaniem nazwa (jej znaczenie) odsyła do wyobrażeń o rzeczywistości, do sposobu jej rozumienia przez użytkowników języka. Ich eksperyentalistyczne, tj. związane z doświadczeniem, podejście do semantyki słów jest opozycyjne wobec obiektywizmu klasyków, czyli przekonania, że znak odsyła do rzeczywistości (zob. Grzegorzczkova 1992: 37).

Zbliżone do opinii Jerzego Bartmińskiego o istocie JOS-u jest stanowisko Ryszarda Tokarskiego (1993: 358), dla którego językowy obraz świata to „zbiór prawidłowości zawartych w kategoryalnych związkach gramatycznych [...] oraz w semantycznych strukturach leksyki, pokazujących swoiste dla danego języka sposoby widzenia poszczególnych składników świata”. Z tej definicji

<sup>25</sup> John Stuart Mill uważał, że „przedmiotem ludzkich wypowiedzi nie są wyobrażenia o rzeczywistości, ale sama rzeczywistość”. Przekonywał, że znaczenie odsyła do przedmiotu określanego daną nazwą, ta zaś odsyła do dwu elementów: zbioru obiektów nią nazywanych (denotacja) i cech wspólnych tym obiektom, warunkujących przypisanie tych obiektów do jednej kategorii (konotacja), (Grzegorzczkova 2001: 18).

<sup>26</sup> Wydanie oryginalne pochodzi z roku 1690 (zob. Grzegorzczkova 2001: 15).

wynika, że sposób myślenia wspólnoty posługującej się danym językiem wyraźnie wpływa na semantykę struktur, językowych, nazw i wyrażen. To, jaki pogląd na rzeczywistość został wypracowany przez grupę, przejawia się w używanych przez nią (lub usuwanych z języka) konstrukcjach i asocjacjach znaczeniowych. Podobną intuicję zawiera charakterystyka sformułowana przez Janusza Anusiewicza (1994: 113) – lingwista podkreśla, że JOS-em jest „określony sposób odwzorowania świata dany w pojęciowym rozczłonkowaniu zawartym w języku ujmującym ten świat”. Interpretacja rzeczywistości zależy od semantycznego ukształtowania języka, jakim posługują się jego użytkownicy i odwrotnie – znaczenie wyrażen językowych kształtuje się pod wpływem czynników zewnętrznych. Z tego względu „w pojęciu kognitywisty – jak zauważa Elżbieta Tabakowska (1995: 13) – język ludzki jako przedmiot badania językoznawcy musi zostać osadzony w szerokim kontekście psychologicznym, socjologicznym i kulturowym”.

Jeszcze inny aspekt językowego obrazu świata podkreśla Jolanta Maćkiewicz (1999: 8), która dostrzega to, że użytkownicy języka kreują go na swoje potrzeby, by łatwiej było im odnaleźć się w przestrzeni komunikacyjnej. Lingwiści zajmujący się kognitywną analizą znaczenia postrzegają język podobnie – jako odzwierciedlenie swoistej dla danej kultury interpretacji świata, element zdolności poznawczych człowieka, dynamiczny system, którego zawartość zależna jest od uwarunkowań społeczno-kulturowych.

Zdaniem językoznawczyń przed przystąpieniem do rekonstrukcji językowego obrazu świata należy postawić sobie kilka pytań badawczych, pomocnych w procesie identyfikacji ważnych elementów analizowanej struktury kognitywnej. Najważniejsze z nich dotyczy podmiotu tworzącego określony JOS – z czym obrazem świata mamy do czynienia? Istotne jest także pytanie o stosunek obrazu rzeczywistości do świata – jaki jest stopień podobieństwa między utrwalonym w języku wyobrażeniem o świecie a stanem faktycznym? Warto także spróbować wskazać składniki badanego językowego obrazu świata – z jakich elementów jest on zbudowany: jakie elementy rzeczywistości są w nim poddane wartościowaniu (Maćkiewicz 1999: 9)? Wydaje się, że najtrudniejszym zadaniem jest zbadanie relacji między JOS-em a postrzeganą rzeczywistością.

Słownictwo aksjologiczne w Konstytucji Rzeczypospolitej nie jest katalogiem obiektywnie pojmowanych wartości, lecz stanowi część państwowego (polityczno-społecznego) obrazu świata. Wyrażenie „państwowy obraz świata” w tej publikacji rozumie się jako ‘utrwaloną w języku interpretację rzeczywistości i światopogląd podzielane przez grupę ludzi tworzących wspólnotę państwową’<sup>27</sup>. Tak zidentyfikowana kategoria JOS ujawnia pewną postać tworzącego ją podmiotu – jest to podmiot zbiorowy (Maćkiewicz 1999: 9). Kreatorem obrazu świata wyrażonego przez aksjologicznie nacechowane jednostki leksykalne ujęte w Konstytucji jest społeczeństwo. Wiedza o wartościach jest magazynowana w kolektywnej świadomości i przekazywana wraz z tradycją. Zakorzeniona w świadomości społecznej wizja tego, co cenne, jest intersubiektywnie komunikowalna w obrębie wspólnoty poprzez odpowiednio ukształtowany kod językowy. Kognitywiści w swoich analizach podkreślają bezcenną rolę doświadczenia zbiorowego „w procesie interpretowania, nadawania sensu i przypisywania znaczeń” (Korzyk 1992: 64). Warto podkreślić, że do pewnego stopnia określony obraz świata jest obywatelom i mieszkańcom kraju narzucony przez władze państwowe. Ujęcie go w dokumencie dyrektywnym sugeruje jego bezdyskusyjną akceptację, ponadto podwyższa rangę elementów rzeczywistości, do których pojęcia składające się na ten obraz świata odsyłają użytkowników języka.

Pomocne w identyfikacji podmiotu tworzącego państwowy obraz świata są określenia konotowane przez rzeczownik „państwo”. W skład definicji tej nazwy wchodzi następujące komponenty: ‘organizacja polityczna’, ‘społeczność’, ‘terytorium’, ‘rząd’, ‘prawo’ (zob. WSJPDer 2012: 593; USJP 2003, t. 3: 35). Eksplicacja nazwy „państwo” dokonana w kontekście JOS-u obrazuje silny związek definiowanej kategorii ze wspólnotą, regułami współżycia społecznego, zasadami funkcjonowania kraju. Analizowanemu rzeczownikowi semantycznie bliskie są przymiotniki: „polityczny”, to jest ‘dotyczący ustroju państwa’ (USJP 2003, t. 3: 319) oraz „społeczny”, czyli ‘związany ze społeczeństwem’, ‘dotyczący stosunków społecznych’, ‘odnoszący się do postaw i działań członków społeczeństwa’ (USJP 2003, t. 3: 319; SWJP 1999, t. 2: 339).

<sup>27</sup> Wyjaśnienie – E.G.

Wartości konstytucyjne są tworzone przez wspólnotę polityczną i do niej właśnie w największym stopniu się one odnoszą (Stawrowski 2007: 52).

Na podstawie przywołanego zestawu semów, składających się na znaczenie słów „państwo”, „polityczny”, „społeczny”, można wskazać fragmenty rzeczywistości, do których odnosi się system wartości nobilitowany w Konstytucji. Zaprezentowanemu w ustawie zasadniczej wartościowaniu podlegają określone obiekty, zjawiska i postawy związane z państwem, czyli osoby, grupy osób, stany rzeczy, zachowania, systemy prawne, polityczne, gospodarcze, normy moralne. Istniejące w tekście nazwy wartości wskazują na dobra bezpośrednio związane z prawidłowym funkcjonowaniem państwa jako tworzywa politycznego i społecznego. Nadrzędną i najważniejszą wartością wydaje się dobro ogółu (Ziemiński 1993: 27), interpretowane jako dobro społeczne i dobro państwa. Ze względu na nadrzędną rolę państwa i społeczeństwa wartościowanie wyrażone w dokumencie dotyczy głównie systemu politycznego i relacji społecznych; istotne wydają się również pewne wartości ideowe. Zgodnie z opinią przywołaną przez Sylwię Jarosz-Żukowską (2014: 547), „porządek publiczny zakłada organizację społeczeństwa, która jest oparta na wartościach przez to społeczeństwo podzielanych”. W Konstytucji bierze się zatem pod uwagę przede wszystkim potrzeby aksjologiczne wspólnoty narodowej. Aksjologia konstytucyjna w mniejszym stopniu odnosi się do osobistych potrzeb jednostki, co nie oznacza, że są one ignorowane. Obszerna grupa nazw wartości skupiona jest wokół elementów ustroju politycznego, systemu prawa i spraw gospodarczych. Licznie reprezentowane są także określenia indywidualnych i zbiorowych postaw oraz zachowań wzmacniających wspólnotę obywatelską. Mniej miejsca poświęca się natomiast wartościom cenionym ze względu na prywatne dobro człowieka<sup>28</sup>.

Ostatnią kwestią związaną z konstytucyjnym obrazem świata jest relacja między wyobrażonym modelem przedstawionym za pomocą pojęć aksjologicznych a światem rzeczywistym, który z założenia pojęcia te mają reprezentować. Można stwierdzić, że system wartości polskiej ustawy

---

<sup>28</sup> Użycie niektórych nazw wartości (na przykład „obywatel”) odnoszących się do osoby wskazuje na traktowanie człowieka jak części społeczeństwa i podmiotu państwowego, nie zaś indywidualnej jednostki.

zasadniczej jest odpowiedzią na potrzebę przywrócenia tradycyjnych norm aksjologicznych przejawianą przez społeczeństwo żyjące w okresie przemian ustrojowych przełomu lat 80. i 90. XX wieku. Językowy obraz świata zawarty w Konstytucji nie tyle projektuje nową rzeczywistość pozajęzykową, ile rekonstruuje jej wcześniejsze oblicze. Kategorie, z których składa się ów językowy obraz wartości, stoją w opozycji do minionego (choć do niedawna jeszcze panującego) światopoglądu, co ma swój wyraz w preambule:

[...] pomni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane [...], ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot.

Przywołany fragment komunikuje intencję twórców Konstytucji – ma być ona dokumentem o treści ideowo antynomicznej wobec systemu wartości obowiązującego prawdopodobnie w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej<sup>29</sup>.

Nie ma wątpliwości, że wartości chronione w Konstytucji należą do swojego kanonu aksjologicznego Polaków. Zważywszy na ich prawne ugruntowanie i wielopokoleniową tradycję, można by sądzić, że dobra te są ustabilizowane w polskiej tożsamości i polskim sposobie myślenia. Tymczasem zdaniem Bartmińskiego i Grzeszczak (2014: 24) „istnienie kanonu zakłada z jednej strony jego stałość, niezmienność, a z drugiej – dopuszcza jednak jego dynamikę i rozwój, bo kanon – jako część kultury – podlega ewolucji w czasie”. Zasadne wydaje się zatem badanie kierunku rozwoju semantycznego nazw wartości pod kątem tego, czy i w jakim stopniu znaczenie tych nazw i sposób ich pojmowania ulegają zmianie na przestrzeni dekad.

Celem formułowanego w niniejszym opracowaniu opisu tekstowych znaczeń nazw wartości konstytucyjnych jest zrekonstruowanie sposobu rozumienia badanych kategorii utrwalonego przez ustrojodawcę w analizowanym dokumencie. By ten cel zrealizować, posłużono się modelem definicji kognitywnej, której zadaniem jest – jak stwierdza Jerzy Bartmiński (2012: 42) –

<sup>29</sup> Trudno stwierdzić z całą pewnością, czy prawodawca ma w cytowanym fragmencie na myśli czasy PRL-u, ponieważ informacja ta nie została wyrażona wprost.

„zdanie sprawy ze sposobu pojmowania przez mówiących danym językiem, tj. ze sposobu utrwalonej społecznie i dającej się poznać poprzez język i użycie języka wiedzy o świecie, kategoryzacji zjawisk, ich charakterystyki i wartościowania”. Dzięki tej metodzie możliwe jest jednoczesne ujęcie czynników językowych i pozajęzykowych łącznie kształtujących znaczenie danej jednostki leksykalnej. Taka forma opisu semantycznego dobrze oddaje specyfikę znaczeń nazw wartości konstytucyjnych, których interpretacja jest uzależniona od elementów pozajęzykowych. Definicja kognitywna raczej poszerza, uzupełnia zakres definicji klasycznej hasła, nie jest jej przeciwieństwem ani zaprzeczeniem. To, że rozbudowane opisy semantyczne, formułowane między innymi w *Słowniku ludowych stereotypów językowych* pod redakcją J. Bartmińskiego, bardziej przypominają charakterystykę encyklopedyczną niż słownikową (zob. Szczepankowska 2011: 21–22), nie znaczy, że ich autorzy odzeggują się od tradycyjnego opisu znaczenia. Trudno przyjąć radykalne stwierdzenie Marka Kuźmiaka (2014: 47), że „[językoznawstwo kognitywne – E.G.] odrzuca programowo koncepcję znaczenia słownikowego jako niesatysfakcjonujące narzędzie opisu, będące owocem obiektywistycznej, sformalizowanej lingwistyki lat 60.”. W przypadku definicji kognitywnej mowa raczej o przewyżczeniu tradycyjnego opisu słownikowego i jego rozszerzeniu (otwarciu).

Innym zagadnieniem, także istotnym z punktu widzenia definicji kognitywnej, jest profilowanie, czyli uwypuklenie pewnych cech badanego obiektu, zaprezentowanie go z różnych punktów widzenia (zob. Szczepankowska 2011: 118; Bartmiński 2012: 91). Mechanizm ten ujawnia się w dokumencie źródłowym w postaci zróżnicowanych kontekstów użycia pewnych nazw wartości mających odzwierciedlenie w języku w formie odpowiednich dookreśleń. Wzięcie pod uwagę profilowania uruchamia ramę interpretacyjną analizowanych słów, czyli zestawu pojęć stanowiących tło znaczeniowe, odwołujących się do wiedzy o świecie, typu racjonalności, systemu wartości i punktu widzenia podmiotu (zob. Fillmore 1985: 222–254; Szczepankowska 2011: 123; Bartmiński 2012: 89).

W niniejszej monografii dokładnej analizie semantycznej poddaje się tylko nazwy wartości uniwersalnych i podstawowych. Proponowane w tym opracowaniu charakterystyki semantyczne haseł zawierają odwołania do innych powiązanych znaczeniowo pojęć występujących w Konstytucji.

## 4.2. Forma opisu znaczeń tekstowych

Sposób sformułowania opisów semantycznych nazw wartości konstytucyjnych, ujęty w niniejszym opracowaniu, wymaga komentarza, ponieważ jest on efektem pewnych arbitralnych decyzji badawczych. Znaczenia tekstowe nazw wartości chronionych w ustawie zasadniczej zawarte są w dwu rozdziałach pierwszej części monografii, poświęconych w kolejności wartościom uniwersalnym (rozdział III) i wartościom podstawowym (rozdział IV). Ze względu na wysoką rangę tych dóbr w dokumencie to im została poświęcona największa uwaga, czego efektem są szczegółowe charakterystyki znaczeniowe ich nazw, zrekonstruowane na podstawie danych tekstowych. Uzupełnienie opisu znaczenia nazw wartości wyższych stanowią nazwy innych rodzajów dóbr aksjologicznych: nośników i symboli wartości czy antywartości.

Nośnikami (czy inaczej: nosicielami) wartości są aksjologizowane elementy rzeczywistości, którym w polskiej kulturze przypisywane jest szczególne znaczenie. Ich nazwy nie denotują bezpośrednio żadnego dobra, lecz zawierają aksjologicznie nacechowany komponent semantyczny w swojej warstwie konotacyjnej. W procesie analizy znaczenia leksemów ukierunkowanej na badanie konotacji łatwo, jak zauważa Ryszard Tokarski (2013: 196), „przekroczyć granicę między tym, co językowo intersubiektywnie relewantne [co wynika z połączeń wyrazowych – E.G.], i tym, co należy do jednostkowych odczuć i skojarzeń”. Badanie nazw nośników wartości polega zatem na równoważeniu leksykalnego czynnika semantycznego i kulturowo uwiłkanego aspektu znaczeniowego wyrazu. Pamiętać należy jednocześnie, że pewne konotacje mają charakter niestały, zaś tkwiące w nich nacechowanie aksjologiczne leksemu „uaktywnia się jedynie w pewnych kontekstach” (Danielewiczowa 1993: 136).

Mianem symboli narodowych określa się konkretne obiekty: hymn, barwy i godło, które identyfikują, wyróżniają Polskę na tle innych państw.

Nazwom wartości uniwersalnych, scharakteryzowanych w rozdziale III, zostały przyporządkowane nazwy źródeł tych wartości. Rozdział ten nie zawiera opisu nazw nośników wartości uniwersalnych, gdyż ich kategorie (wartości poznawcze, moralne, prawne i estetyczne) mają swoją reprezentację w grupie dóbr podstawowych, zobrazowanych w rozdziale IV. Wobec tego,



by zapewnić spójność prowadzonej analizy, charakterystyka wszystkich nazw nośników wartości<sup>30</sup> mieści się w rozdziale poświęconym nazwom wartości podstawowych.

Należy zaznaczyć, że poszczególne nośniki zostały przyporządkowane określonym kategoriom dóbr (wyodrębniono na przykład nośniki wartości moralnych czy poznawczych), nie zaś konkretnym wartościom wyższego rzędu. Powodem takiego przyporządkowania nazw nośników wartości kategoriom nazw dóbr wyższego rzędu jest to, że tekst ustawy zasadniczej nie pozwala na dokładne przypisanie określeń nośników poszczególnym słowom desygnującym wartość. W dokumencie brakuje językowych wykładników takich relacji.

Opis semantyczny niektórych<sup>31</sup> nazw wartości dodatnich jest uzupełniony o charakterystykę nazw antywartości. Nazwy wartości negatywnych wyodrębniono na podstawie tych samych kryteriów, które przyjęto w pracy nad nazwami dodatnich kategorii aksjologicznych.

Na istnienie ograniczeń w manifestowaniu się wartości negatywnych w życiu państwa wskazuje kilka wyrażen predykatywnych o różnym stopniu dyrektywności: „jest zakazane” / „zakazuje się”, „nikt nie może być...”, „zwalczanie” / „obowiązek zwalczania”, „zapobieganie”, „(zobowiązanie do) obrony przeciw...”. Najbardziej stanowcze dyrektywy kryją się za wyrażeniami „zakazane jest” / „zakazuje się” oraz „nikt nie może być...”. Pierwsza para wyrażen implikuje polecenie całkowitego, a więc bezwyjątkowego, zabronienia czegoś (por. USJP 2003, t. 4: 797). Wyrażenia „zakazane jest” i „zakazuje się” odsyłają odbiorcę tekstu do przedmiotu zakazu, a więc fragmentu rzeczywistości ocenianego jako antywartość, w mniejszym stopniu do podmiotu. Oba predykaty różnią się istnieniem lub nieobecnością nadawcy i odbiorcy normy

<sup>30</sup> Wyjątek stanowią wartości estetyczne (piękno), poznawcze (prawda) i osobiste (życie prywatne). Ustawodawca nie uwzględnił nośników tych dóbr aksjologicznych. Dobra estetyczne nie mają również swojej reprezentacji wśród kategorii dóbr podstawowych. W odniesieniu do prawdy w tekście Konstytucji pojawiają się wartości służące dotarciu do podstawowego dobra poznawczego (nauka, informacja, jawność), jednak pełnią one funkcje instrumentalne. Charakterystyka nazw wartości instrumentalnych, zgodnie z zapowiedzią ujętą we Wprowadzeniu, nie znajduje miejsca w niniejszym opracowaniu.

<sup>31</sup> Nie wszystkim wartościom dodatnim przypisano w Konstytucji kontrwartości. Z tego względu rekonstrukcji podlegają tylko te związki wartości i antywartości, które da się wyczytać z tekstu ustawy zasadniczej.

prawnej w warstwie konotacyjnej. W wyrażeniu „zakazane jest (przez kogo) (co)” nie przywołuje się adresata zakazu, zaś predykat „zakazuje się (komu) (czego)” niejako pomija nadawcę normy<sup>32</sup>. Kolejne wyrażenie, również mające silną moc dyrektywną, podkreśla wymiar osobowy zakazu: „nikt nie może być poddany...”.

Wyrażeniami o mniejszym stopniu dyrektywności są: „zwalczanie” i „obowiązek zwalczania”. Czasownik „zwalczyć” konotuje następujące sensy: ‘wystąpić przeciw czemuś’ oraz ‘przezwyćczyć coś długotrwałym działaniem’ (USJP 2003, t. 4: 1086). Rozumie się przez to, że skutki zwalczania pewnych stanów po pierwsze – mogą nie nastąpić, po drugie – mogą pojawiać się w późniejszym czasie, nie natychmiast. Prawodawca używa predykatu „zwalczać” do określenia sytuacji, w których nie można oczekiwać bezzwłocznego ustąpienia czynnika ocenianego jako antywartość. Interesujące wydaje się wyrażenie „obowiązek zwalczania” wskazujący na konieczność, przymus przeciwstawiania się zagrożeniom konotowanym przez ten predykat.

Predykatem o osłabionej mocy dyrektywnej jest także leksem „zapobieganie” oznaczający ‘niedopuszczenie do czegoś złego’ (hasło „zapobiec” w: USJP 2003, t. 4: 855). Wskazuje on na stany rzeczy (określane w Konstytucji mianem antywartości), o których trudno jednoznacznie orzec, że mogą być usunięte, zlikwidowane.

Wyrażeniem, które najslabiej oddaje dyrektywność normy, jest „(zobowiązanie do wspólnej) obrony przeciwko...”. Głównym nakazem jest tu zobowiązanie, które oznacza przyjęcie na siebie obowiązku. Prawodawca wskazuje, że podmiotem zobowiązania nie jest jednostka, lecz zbiorowość, najpewniej grupa obywatelska – na kolektywne rozumienie wskazuje użycie przymiotnika „wspólnej”. W przypadku tekstu prawniczego odwołania do tego odpowiedzialności zbiorowej za to, co wspólne, podkreśla wartość chronionego dobra. Zasadniczym elementem wezwania prawodawcy jest kolokacja „obrona przeciwko”. Predykat ten otwiera dwa miejsca wyrażeniom

<sup>32</sup> Pominięcie obu podmiotów normy prawnej: nadawcy i odbiorcy na wymiar czysto językowy (składniowo-semantyczny). W istocie podmioty te są znane: nadawcą jest prawodawca reprezentujący państwo, odbiorcą zaś są obywatele kraju, których prawo to dotyczy.

argumentowym określającym przedmiot obrony („obrona czego”) i podmiot zagrażający („obrona przeciwko”).

Zaproponowany opis semantyczny nazw wartości konstytucyjnych nie zawiera charakterystyki nazw wartości instrumentalnych.

#### 4.3. Badania ankietowe jako podstawa opisu konotacji potocznych

Badania ankietowe należą do kategorii językoznawczych badań empirycznych (Lewandowska-Tomaszczyk 2014: 261; Kowalewski 2016: 108), w których ważne są między innymi ilościowa prezentacja wyników i wyciągnięcie z nich zobiektywizowanych<sup>33</sup> wniosków dotyczących pewnych zjawisk językowych. Metoda ankietowa pozwala na wydobywanie cech stereotypowych i prototypowych badanego pojęcia (Habrajska 2000: 76), tym samym na uchwycenie powszechnie utrwalonego sposobu rozumienia zjawisk kryjących się za jednostkami językowymi.

Przeprowadzone badanie ankietowe, którego wynik stanowi podstawę niniejszych analiz, jest socjologicznie ograniczone, dotyczy bowiem określonej grupy społecznej – studentów. Uczestnikami badania byli głównie studenci Uniwersytetu w Białymstoku i w mniejszej liczbie Politechniki Białostockiej, w zdecydowanej mierze reprezentanci kierunków humanistycznych. Wybór grupy respondentów wiąże się z przekonaniem, że młode pokolenie Polaków ma zauważalny udział w kształtowaniu nowych stanowisk światopoglądowych. Doświadczenia pokoleniowe współczesnych studentów są inne od tych, z jakimi zetknęli się Polacy żyjący przed zmianą ustroju politycznego. Niebawem to obecni dwudziestolatkowie będą przedstawicielami władzy,

---

<sup>33</sup> Zdaniem Huberta Kowalewskiego (2016: 107) empiria pozwala dotrzeć do obiektywnej prawdy. To, czy językowe badania empiryczne w postaci ankiet dostarczają obiektywnych, tj. zgodnych z prawdą, informacji na temat stanu analizowanego obszaru językowego, wydaje się dyskusyjne. W przypadku badań dotyczących potocznej semantyki leksemów wypowiedzi ankietowe obrazują raczej pewną tendencję do preferowania określonych znaczeń kosztem innych. Analiza tendencji semantycznych prezentowanych przez ograniczoną badaniem grupę osób nie upoważnia do obiektywizowania wyników ankiety i traktowania wypowiedzi respondentów jako wyrazu powszechnego kierunku nazewniczego.

nauczycielami, myślicielami, działaczami społecznymi – osobami, których głos jest znaczący i opiniotwórczy. W ślad za zmianami personalnymi najpewniej pójdą te o charakterze aksjologicznym.

W badaniu wzięło udział ponad 300 studentów. Ze względu na to, że nie wszystkie formularze zostały wypełnione, niektóre zaś uzupełniono w sposób, który nie pozwalał na ich właściwą interpretację<sup>34</sup>, dokonano wyboru formularzy branych pod uwagę w analizie. Ze wszystkich zebranych kwestionariuszy wyłoniono 300 i na ich podstawie przeprowadzono analizę słownictwa aksjologicznego – zarówno pod kątem potocznej hierarchii wartości, jak i sposobu rozumienia nazw dóbr chronionych w Konstytucji.

Oto zestawienie kierunków studiów reprezentowanych przez badanych z uwzględnieniem liczby osób z danego kierunku biorących udział w ankiecie:

- filologia angielska – 57 osób,
- filologia polska – 41 osób,
- kognitywistyka i komunikacja – 38 osób,
- kulturoznawstwo – 23 osoby,
- pedagogika resocjalizacyjna – 22 osoby,
- studia wschodnie – 20 osób,
- prawo – 20 osób,
- socjologia – 19 osób,
- filozofia i etyka – 16 osób,
- zarządzanie – 14 osób,
- politologia – 13 osób,
- pedagogika – 10 osób,
- historia – 4 osoby,
- pedagogika opiekuńczo-wychowawcza – 3 osoby.

Ze względu na dobór kierunków, na których przeprowadzono badanie, reprezentacja przedstawicieli obu płci nie jest proporcjonalna<sup>35</sup>. W badaniu wzięło udział 215 kobiet i 85 mężczyzn.

<sup>34</sup> Niektóre formularze zostały wypełnione w sposób nieczytelny bądź zawierały wypowiedzi niezwiązane z przedmiotem ankiety.

<sup>35</sup> Od lat kierunki humanistyczne wybierane są przeważnie przez kobiety, stąd nad-reprezentacja pań w badaniu w porównaniu z liczbą ankietowanych mężczyzn.

Przygotowany kwestionariusz składa się z siedmiu pytań<sup>36</sup>. Zasadniczo jego treść można podzielić na dwie części. Pierwsza dotyczy zestawu wartości istotnych w opinii respondentów, druga odnosi się do potocznego rozumienia nazw wartości konstytucyjnych. Pierwsze cztery pytania (należące tematycznie do części pierwszej) dotyczą kilku kwestii. Ankietę otwiera pytanie o wartości ogólnoludzkie: *Jakie wartości uważasz za ważne dla wszystkich ludzi?* Kolejne dotyczy źródeł wartości ogólnoludzkich, czyli tego, skąd się biorą, kto lub co je ustanawia: *Kto lub co decyduje o tym, że te wartości są ważne?* Pytanie trzecie odnosi się do wartości, które powinny podlegać ochronie prawnej: *Jakie wartości powinno chronić państwo?* Ostatnie polecenie w tej części kwestionariusza dotyczy najważniejszych wartości cenionych w środowisku ankietowanych: *Wymień maksymalnie pięć wartości cenionych w twoim środowisku.*

Kolejne pytania ankietowe, umownie należące do drugiej części kwestionariusza, poruszają kwestie konstytucyjnych wartości podstawowych, ich nośników, dóbr instrumentalnych i symboli. Są sformułowane tak, by wywołać skojarzenia u osób ankietowanych związane z poszczególnymi typami dóbr: *Jakie obiekty, zjawiska lub zachowania kojarzą Ci się z takimi wartościami, jak prawda, dobro...?* Jest to pytanie o konotacje związane z dobrami uniwersalnymi i podstawowymi. Pytanie: *Jakie wartości wiążesz z niżej wymienionymi osobami i zjawiskami?* (*Bóg, człowiek, solidarność* i inne) dotyczy nośników wartości i dóbr instrumentalnych. Ostatnie pytanie brzmi: *Co symbolizują godło, hymn, barwy?* i odsyła do aksjologicznych skojarzeń z symbolami państwowymi.

Opracowywanie odpowiedzi ankietowych przebiegało różnie w zależności od analizowanego pytania. Nad zagadnieniami umownie przypisanymi do pierwszej części ankiety pracowano w następującym krokach: 1) spisano wszystkie wypowiedzi ankietowe odnoszące się do konkretnego pytania, 2) uporządkowano je w kolejności od najczęściej do najrzadziej powtarzających się, 3) wszystkie wyodrębnione nazwy wartości podzielono na kategorie dóbr (wartości wspólnotowe, osobiste, państwowe i inne), 4) w odniesieniu

---

<sup>36</sup> Odpowiedzi na pewne pytania nie znalazły odzwierciedlenia w analizie zaprezentowanej w tej publikacji. Nie wszystkie zagadnienia zmieściły się w ramy tematyczne tej monografii.

do każdej kategorii sformułowano tabelę zawierającą nazwy wartości wraz z informacją, ile procent respondentów uważa dane dobro za ważne dla wszystkich ludzi, za źródło wartości, przedmiot ochrony państwa oraz ważne w środowisku studentów. Na podstawie tak przygotowanych wyników zaproponowano potoczną hierarchię wartości wyłaniającą się z ankiet.

Wypowiedzi pozyskane z drugiej części kwestionariusza poddano następującemu opracowaniu: 1) wypisano wszystkie konotacje nazw, o które pytano w ankiecie, 2) konotacje te podzielono na kategorie, te zaś uporządkowano w kolejności od najliczniej do najslabiej reprezentowanych, 3) podzielono nazwy omawianych wartości na pola leksykalne (wartości wspólnotowe, osobiste, państwowe, moralne i inne), 4) na podstawie wyłonionych konotacji potocznych dokonano interpretacji semantycznej badanych nazw.

Zarówno potoczna hierarchia wartości, jak i semantyka nazw dóbr konstytucyjnych wyłaniająca się z wypowiedzi ankietowych zostały porównane z uporządkowaniem wartości w ustawie zasadniczej i znaczeniem tekstowym ich nazw.

W odniesieniu do empirycznej części badania podjęto kilka decyzji mających na celu uogólnienie<sup>37</sup> wyników ankiety. Po pierwsze, ograniczono liczbę prezentowanych haseł do nazw wartości uniwersalnych i podstawowych (według kryterium przyjętego wobec nazw wartości konstytucyjnych; zob. rozdział II część I). Zrezygnowano z charakterystyki potocznej nazw wartości instrumentalnych i nośników wartości. Nośniki pojawiają się w opracowaniu tylko w wyjątkowych okolicznościach – gdy ich potoczna semantyka znacząco uzupełnia sens nazw dóbr wyższych. Nieumieszczenie opisu nośników i dóbr instrumentalnych w części pracy poświęconej semantyce potocznej nazw jest konsekwencją pominięcia szczegółowego opisu tych kategorii także w opracowaniu semantyki tekstowej nazw wartości konstytucyjnych. Opisy obu charakterystyk znaczeniowych (tj. tekstowej i potocznej) z założenia

<sup>37</sup> Nadmierna drobiazgowość w prezentowaniu wypowiedzi ankietowych mogłaby zaciemnić semantyczny obraz analizowanych kategorii. Konotacje pozyskane w badaniu, wyrażone przez jedną lub dwie osoby, nie stanowią utrwalonej charakterystyki potocznej hasła. Uznano, że skojarzenia mające tak niską kwantyfikację, nie są relewantne i nie umieszczono ich w tabelach przedstawiających wypowiedzi respondentów, chyba że konotacje te uzupełniają sens skojarzeń częściej powtarzających się.

winne być analogiczne i porównywalne. Po drugie, w charakterystyce potocznej haseł pominięto te konotacje, które zyskały mniej niż 1% powtórzeń. Uznano, iż pojedyncze wskazania pewnych skojarzeń z daną nazwą wartości nie reprezentują ogólnego znaczenia przypisywanego tej nazwie przez białostockich studentów. Wyjątkiem są te konotacje, które są semantycznie bliskie innym, licznie reprezentowanym w ankietach, i uzupełniają ich sens. Po trzecie, w opisie semantyki potocznej badanych nazw nie ujęto charakterystyki nazw antywartości. W niniejszym opracowaniu skupiono uwagę na nazwach kluczowych dóbr aksjologicznych chronionych w ustawie zasadniczej, kontrwartości natomiast, jak wykazano w dalszej części monografii, są (w ujęciu konstytucyjnym) kategoriami podrzędnymi wobec dóbr wyższych. W tak ujętym opracowaniu przytaczanie potocznych charakterystyk nazw antywartości nie znajduje uzasadnienia.

Należy zaznaczyć, że badanie ankietowe, którego celem było zrekonstruowanie zmian w semantyce nazw wartości po przemianach ustrojowych w Polsce, przeprowadził w latach 1990–2000 zespół badawczy pod kierunkiem Jerzego Bartmińskiego w Lublinie (2006). Analizy ujęte w niniejszej monografii nie powielają przywołanego raportu, ich cel jest bowiem odmienny – nie badano przemian potocznych konotacji nazw wartości, lecz porównano rozumienie prawne nazw wartości, będące do pewnego stopnia odzwierciedleniem społecznego pojmowania tych dóbr, z obecnie dominującą interpretacją tych nazw wyrażaną przez młodych Polaków. Jednakże wnioski wyciągnięte przez zespół badawczy pod kierunkiem Jerzego Bartmińskiego i spostrzeżenia zawarte w prezentowanym opracowaniu w pewnym zakresie mogą się uzupełniać. W przypadku pokrywania się przedmiotu obu analiz zestawia się wnioski z obu źródeł.

## 5. Zagadnienia terminologiczne

W niniejszej monografii używa się pewnych pojęć mających utrwalone znaczenie w językoznawstwie. Są tu one stosowane w kontekstach charakterystycznych dla badanego materiału leksykalnego, toteż w opracowaniu aktualizuje się ich specyficzna treść. Ze względu na zachowanie precyzji warto

przywołać sposób rozumienia wybranych terminów prezentowany w tym opracowaniu. Wydaje się, że komentarza wymagają następujące: „desygnat” („desygnować”), „kategoria”, „konotacja” („konotować”), „pojęcie”, „pole lek-sykalne”, „profilowanie” („profil znaczeniowy”, „profil tekstowy”), „sens”.

Wyjaśnienia przywołanych terminów nie stanowią ich całościowego opisu, gdyż celem nie jest tu rekonstrukcja historii pojęć językoznawczych. Są prezentacją przytoczonych specjalistycznych pojęć w takim ich ujęciu, jakie znajduje odzwierciedlenie w tej publikacji.

**Desygnat (desygnować)** – w badanym kontekście termin ten oznacza element rzeczywistości (kategorię obiektów lub konkretny obiekt) oznaczany daną nazwą, do którego się ta nazwa odnosi (zob. EJO 1993: 107). Może to być zarówno element materialny, jak i abstrakcyjny. Logicznie więc termin „desygnowanie” („oznaczanie”) wskazuje pewien stosunek nazwy do jej desygnatów, w którym o każdym z nich można dzięki tej nazwie orzekać zgodnie z prawdą (zob. EJO 1993: 379). Nazwy wartości odsyłają do pewnych faktów natury empirycznej bądź mentalnej, innymi słowy desygnują określone fragmenty świata realnego (nośniki wartości) lub dobra pojmowane jako idee.

**Kategoria** – w niniejszej monografii pojawiają się trzy znaczenia terminu „kategoria”, odnoszące się do języka, pojęć i rzeczywistości pozajęzykowej. W pierwszym ujęciu mowa o kategoriach semantycznych rozumianych jako klasa wyrażen (wyrazów lub połączeń wyrazowych) pełniących podobną funkcję w języku (Pianka 2009: 12), na przykład kategoria nazwy wartości. Jest to zbiór nazw mających tę samą cechę semantyczną i należących do tej samej klasy wyrazów (por. Grochowski 2008:17, zob. źródła internetowe). Kategoria semantyczna jest ujęzykowaną postacią kategorii pojęciowej. Drugi z przywołanych sensów, mieszczących się w zakresie terminu „kategoria pojęciowa”, odsyła do klasy pewnych wyobrażeń podmiotu poznającego (zob. „pojęcie”) na temat otaczającej go rzeczywistości. Ten sposób rozumienia „kategorii pojęciowej” wypływa z kognitywnej koncepcji „pojęcia”, w której oznacza ono wytwór działalności poznawczej człowieka, efekt poznawania świata przez pryzmat danych przez naturę kategorii umysłu (Tatarkiewicz 1999, t. 2: 125–129, zob. źródła internetowe). Trzeci sposób rozumienia kategorii, symbolizowany przez wyrażenie „kategoria pozajęzykowa”, charakteryzuje



opisywany termin jako postrzeganą przez podmiot poznający klasę obiektów (realnych lub abstrakcyjnych) istniejących w rzeczywistości, mających wspólne cechy.

**Konotacja (konotować)** – termin „konotacja” ma kilka znaczeń (zob. Bartmiński [red.] 1988; Lipski 2017: 57–72). W niniejszym opracowaniu posłużono się tym, który jest spójny z refleksją Jerzego Bartmińskiego, mianowicie oznaczającym treść znaczeniową nazwy, w tym jej cechy zarówno obiektywne (zgodne z klasyczną definicją), jak i stereotypowe, a także wynikające z jej użycia tekstowego (zob. Bartmiński 2012: 43). Konotacja nie jest jednak elementem definicyjnym wyrazu, lecz odzwierciedla jego dodatkowe sensory. Konotacyjna sfera znaczenia „jednostki leksykalnej L – jak podkreślają Jordanskaja i Mielczuk – to pewna charakterystyka, którą L przypisuje swojemu referentowi i która nie wchodzi w jej definicję” (Jordanskaja, Mielczuk 1988: 17). Konotacja semantyczna jest niestałym składnikiem znaczenia, mogącym aktualizować się tylko w określonych kontaktach (zob. Tokarski 1988: 51). W zaproponowanym ujęciu pojawiają się dwa typy konotacji: tekstowe i potoczne. Pierwsze z nich odnosi się do semantyki nazw wartości ujętych w Konstytucji. Termin „konotacja tekstowa” w niniejszej publikacji stosuje się zamiennie z terminem „znaczenie tekstowe” – oba terminy odnoszą się do informacji semantycznej kontekstowo (tj. tekstowo) sprofilowanej, charakterystycznej dla prawnego ujęcia rzeczywistości. Konotacjami potocznymi są natomiast te elementy znaczenia badanych nazw, które ujawniły się w wypowiedziach studentów. Są to informacje kojarzone za znaczeniem terminu przez mówiących. Ze względu na zmieniającą się rzeczywistość pozajęzykową i różnorodność poglądów młodych Polaków (te dwa czynniki silnie wpływają na semantykę potoczną nazw wartości) konotacje potoczne nazw dóbr aksjologicznych mogą obejmować elementy odmienne od słownikowych, uzależnione kulturowo, społecznie i politycznie. W kwestionariuszu przeprowadzonym na potrzeby badania pytano o to, z czym studenci kojarzą pewne wartości oraz o to, jakie wartości wiążą z określonymi zjawiskami. Pozyskane w ten sposób wypowiedzi uznano za sprofilowane elementy znaczenia (czyli konotacje) nazw symbolizujących wskazane fragmenty rzeczywistości. Z tego punktu widzenia asocjacje przytoczone w ankietach mieszczą się w zakresie terminu „konotacja”. Obrazują

bowiem znaczenia nazw utrwalone w języku młodych białostoczan, o czym świadczy ujawniona w statystykach powtarzalność tych skojarzeń.

**Pojęcie** – termin „pojęcie” jest niejednoznaczny, bywa rozumiany rozmaicie przez przedstawicieli różnych dyscyplin badawczych (zob. Szczepankowska 2007: 169–183). W niniejszej monografii przywołaną nazwę stosuje się w znaczeniu sposobu rozumienia danego wyrażenia lub wyrazu i tym samym wiąże się pojęcie z jego językową reprezentacją (zob. Szczepankowska 2007: 171). Pojęcie nie odnosi się do wyobrażenia jednostkowych zjawisk, lecz do ich kategorii, zbioru. Stanowi ono także (zdaniem George’a Lakoffa) metaforyczną treść doświadczenia konceptualizatora (zob. Piłat 2007: 29). W niniejszej monografii używa się terminu „pojęcie” właśnie w przywołanym znaczeniu – jako umysłowy obraz kategorii aksjologicznych, zbiorowe wyobrażenie na ich temat (ich interpretacja) symbolizowane w postaci językowej.

**Pole leksykalne** – to zbiór wyrazów połączonych wspólnym elementem znaczeniowym. W proponowanym opracowaniu wyrazy są przyporządkowane do określonego pola zgodnie z ich podobieństwem tematycznym, uzależnionym od tekstowego znaczenia tych wyrazów. Z tego względu możliwe jest przypisanie rozmaitych profili tego samego pojęcia do różnych pól leksykalnych<sup>38</sup>. Granice tak rozumianych pól są płynne z powodu wieloznaczności analizowanych nazw wartości, które w tekście Konstytucji niejednokrotnie przyjmują niekonwencjonalną, charakterystyczną dla badanego tekstu semantykę (por. Tokarski 1993: 363).

**Profilowanie (profil znaczeniowy, profil tekstowy)** – profilowanie pojęć jest mechanizmem kognitywnym (poznawczym) polegającym na prezentowaniu treści pojęcia z różnych perspektyw, zależnych od punktu widzenia przyjętego przez podmiot poznający (Szczepankowska 2011: 118). Na gruncie konstytucyjnych pojęć aksjologicznych profilowanie odzwierciedla się w przypisywaniu danej wartości różnym obiektom, których nazwy często należą do kilku pól leksykalnych, mimo iż symbolizowane są przez to samo pojęcie nadrzędne (np. profile pojęcia godność: godność osobowa / godność Narodu / godność urzędu należą do trzech różnych pól

<sup>38</sup> Rozmaita przynależność profili semantycznych niektórych pojęć jest wyjaśniona w Rozdziale II Części pierwszej monografii.

semantycznych). Rzetelny opis badanych nazw wiąże się z koniecznością uwzględnienia odmiennego profilowania ich znaczeń, ponieważ dobór przedmiotów wartościowania jest elementem językowego obrazu świata zawartego w ustawie zasadniczej. Ignorowanie mechanizmu profilowania byłoby błędem metodologicznym i merytorycznym skutkującym sformułowaniem fałszywej charakterystyki konstytucyjnego systemu aksjologicznego. Terminy „profil znaczeniowy” i „profil tekstowy” stosowane są zamiennie dla określenia konstytucyjnej charakterystyki nazw wartości chronionych w akcie prawnym.

**Sens** – termin stosowany w odniesieniu do znaczenia znaku językowego (por. EJO 1993: 261). Znaczenie to ma być zgodne z racjonalnym myśleniem i z rozumowym postrzeganiem rzeczywistości. Konstytucyjny lub potoczny sens nazw wartości to ich prawne lub społeczne rozumienie utrwalone w tekście ustawy zasadniczej i w wypowiedziach ankietowych. Termin „sens” (nazwy) traktuje się jako bliskoznaczny terminowi „znaczenie”. W analizowanym kontekście pisze się o sensie (znaczeniu) ukontekstowanym, związanym ze sposobem wyrażania charakterystycznym dla wypowiedzi prawnej i potocznej.

**Znaczenie** – w proponowanym opracowaniu termin „znaczenie”, poza jego najbardziej ogólnym sensem ‘treść znaku językowego’, pojawia się w węższym rozumieniu znaczenia sprofilowanego kontekstowo (zob. EJP 1992: 407). Badane konotacje tekstowe i potoczne nazw wartością są elementami znaczenia aktualnego, czyli tego, który ujawnia się w konkretnym tekście lub akcie komunikacji (zob. EJO 1993: 643–644).



C Z Ę Ś Ć P I E R W S Z A

ZNACZENIA TEKSTOWE  
NAZW WARTOŚCI KONSTYTUCYJNYCH

# R o z d z i a ł I

## KONSTYTUCJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ JAKO NACZELNY AKT PRAWNY PAŃSTWA

### Wprowadzenie

Konstytucja, jak wskazuje etymologia jej nazwy<sup>1</sup>, jest dokumentem ustanawiającym porządek w państwie i organizującym życie publiczne<sup>2</sup>. Definicje słownikowe określają ją jako ‘ustawę podstawową, zawierającą przepisy ustroju państwa, władz naczelnych, określającą prawa i obowiązki obywateli’

---

<sup>1</sup> Słowo „konstytucja” pochodzi od łacińskiej nazwy „constituere” znaczącej tyle, co ‘ustalić’, ‘ustanowić’, ‘urządzić’ (Bartoszewicz, Haczkowska 2010: 9).

<sup>2</sup> Zajmującą dyskusję nad tym, czym jest konstytucja, jaka jest jej rola w polityce, życiu społecznym i życiu jednostki, jakie prawa winna regulować, zainicjował i poprowadził profesor Piotr Nowak (filozof, profesor Uniwersytetu w Białymstoku). Zagadnieniu konstytucji poświęca on odcinek swojego programu *Kronos*. Temat zapowiada następująco: „Czy rzeczywiście potrzebna jest nam nowa Konstytucja? Komu jest ona potrzebna, skoro dziś nawet sam ustawodawca coraz rzadziej odróżnia ustawę od rozporządzenia? Po co nam kolejna ustawa, nawet jeśli ma to być ustawa zasadnicza? Czy wpisanych w nią wartości nie nosi się w sercu? Czy należy je dodatkowo zapisywać na papierze i wspierać autorytetem? Po co mamy to robić? Aby ich nie zapomnieć? Aby nie zapomnieć tego, że wszyscy mamy prawo do wolności?” (Kronos 2019, zob. źródła internetowe). W rozmowie wzięli udział: Zbigniew Stawrowski, Artur Nowak-Far, Piotr Herbich oraz Piotr Nowak i Ivan Dimitrijevic (prowadzący).

Na szczególną uwagę w kontekście ochrony wartości zasługuje komentarz Piotra Nowaka wskazujący, iż ważnym zapisem konstytucyjnym byłby ten „zakazujący dyskryminacji języka polskiego [...] przez faworyzowanie innych języków” (Kronos 2019, zob. źródła internetowe).

(SWJP 1999: t. 1: 406) oraz ‘najważniejszą ustawę w państwie określającą ogólne zasady jego ustroju’ (ISJP 2000, t. 1: 669). Z przytoczonych definicji nazwy „konstytucja” wynika, iż denotuje ona wysokiej rangi dokument stanowiący podstawę prawnej organizacji państwa, konotuje zaś takie cechy, jak: istotność (jest najważniejszą ustawą), dyrektywność (określa zasady ustroju) i elementarność (jest ustawą fundamentalną). Na wysoką kwalifikację konstytucji wskazuje inna nazwa dokumentu, mianowicie „ustawa zasadnicza”. Przydawka określająca ustawę oznacza tyle, co ‘najważniejsza’, ‘podstawowa’, ‘główna’ (*Wielki słownik języka polskiego*, zob. źródła internetowe). Współcześnie nazwą „konstytucja” opatruje się dokument zajmujący najwyższe miejsce w hierarchii źródeł prawa. Zawarte w nim zapisy są normami ogólnymi i minimalnymi, ich zadaniem jest formalne uregulowanie standardów zachowań przedstawicieli władz oraz praw i obowiązków obywateli, a także ustalenie wzajemnych relacji wymienionych podmiotów. Zapewnieniu ochrony zapisanych w Konstytucji praw służy katalog uprawnień i zakazów oraz presuponowanych<sup>3</sup> sankcji za nieprzestrzeganie prawa. Konstytucja jest specyficznym dokumentem urzędowym (prawnym) – jej nietypowość polega na tym, że oprócz formalnej, wyrażonej neutralnym tonem treści o charakterze normatywnym zawiera także elementy nacechowane wartościująco i ekspresywnie<sup>4</sup>. Współistnienie tych dwu sposobów opisywania rzeczywistości

<sup>3</sup> W samej ustawie zasadniczej nie ma mowy o konkretnych karach za przewinienia związane z nieprzestrzeganiem prawa. Normy szczegółowe ujęte są w aktach prawnych niższego rzędu określających konsekwencje za działania niezgodne z konstytucyjnymi ustaleniami.

<sup>4</sup> Badacze języka podkreślają związek oceny i ekspresji. Hanna Buczyńska-Garewicz (2003: 88) uważa, że „ogólną cechą uczuć jest stosunek do przedmiotu jako dobrego lub złego”, zaś zdaniem Lucyny Sopolnińskiej (2004: 233) akty emotywnie i oceniające zawsze pojawiają się jednocześnie w umyśle doznającego w chwili interpretowania przezeń rzeczywistości; Teresa Borowska (2006: 17) twierdzi, że uczucia wiążą się z dziedziną moralności i, podobnie jak akt wartościowania, pełnią funkcję poznawczą. Z tymi ujęciami polemizuje Jadwiga Puzynina (1991: 131), która zaznacza, że „wypowiadając zdanie »X JEST WARTOŚCIĄ« wyrażamy sąd wartościujący, któremu fakultatywnie może towarzyszyć uczucie”. Badaczka twierdzi, że spór dotyczący uczuciowej bądź kognitywnej natury wartości opiera się na niedostatecznym definicyjnym rozróżnieniu znaczenia słowa „wartość” w jego konkretnych użyciach tekstowych. Puzynina nie wiąże zatem sfery aksjologicznej z ekspresywnym rejestrem wypowiedzi. W polskiej ustawie zasadniczej pojawiają się elementy językowe pełniące funkcję ekspresywną

(tj. neutralnej i emotywnej) ma uzasadnienie pragmatyczne, w którego zakres wchodzi sposób istnienia Konstytucji w przestrzeni publicznej i pełniona przez nią funkcja – wszak „[...] każda konstytucja jest ważnym dokumentem politycznym ukazującym filozoficzne tło epoki, w której powstała” (Bartoszewicz, Haczkowska 2010: 14).

Analizy tekstu Konstytucji nie sposób przeprowadzić w oderwaniu od jej historycznego tła, tj. abstrahując od okoliczności dziejowych i atmosfery społecznej, w których powstała. Wydarzenia składające się na genezę ustawy zasadniczej można interpretować jako elementy przemiany ideologicznej, jaka miała miejsce w Polsce w latach 80. XX stulecia. Na podstawie analizy zebranego materiału leksykalnego i danych pozajęzykowych zrekonstruowano kanon aksjologiczny<sup>5</sup> pokolenia Polaków żyjących w czasie trwania ustroju demokracji ludowej. Ustawa zasadnicza jest dokumentem, który w dużym stopniu odzwierciedla stanowiska aksjologiczne Polaków – wszak wprowadza i uprawomocnia ważne i realne zmiany w sytuacji społecznej (Malinowska 2012: 25), zaś o charakterze zmian w znacznej mierze decydują wartości wyznawane przez wspólnotę. Dzięki analizie tekstu Konstytucji można sformułować także hierarchię wartości wyłaniającą się z zapisów ustawy.

Badanie nazw wartości konstytucyjnych uwzględniające pozajęzykowy kontekst funkcjonowania dokumentu odpowiada modelowi analizy wypracowanemu przez lingwistów związanych z semantyką kognitywną. Stoją oni na stanowisku, iż referentem nazwy nie jest obiektywna rzeczywistość, lecz wrażenie podmiotu poznającego dotyczące tej rzeczywistości (zob. Grzegorzczakowa 1992: 37), język zaś odzwierciedla sposób postrzegania świata. Kognitywne ujęcie znaczenia wiąże się z przekonaniem, iż „między wiedzą językową a wiedzą o świecie nie ma ścisłej granicy” (Szczepankowska 2011: 132),

---

i ekspresywno-oceniającą. Jednostki te ujawniają stanowisko prawodawcy, zaś ich zadaniem jest podkreślenie i uwydatnienie funkcji perswazyjnej tekstu związanej z przyjęciem przez jego odbiorców określonego stanowiska wobec rzeczywistości – stanowisko to kreuje prawodawca. Emotywność Konstytucji służy spotęgowaniu jej wymiaru ideowego oraz sprawia, że czytelnicy silniej angażują się w przeżywanie i obronę wskazanych w niej wartości (zob. Gorlewska 2016a).

<sup>5</sup> Termin „kanon aksjologiczny” pojawia się tu w rozumieniu zestawu stosunkowo niezmiennych wartości tradycyjnie wyznawanych przez wspólnotę.



zatem izolowane od płaszczyzny pozajęzykowej, zobiektywizowane badanie znaczenia słów byłoby niepełne. Konieczne wydaje się włączenie do badań semantycznych komponentu pragmatycznego wypowiedzi, jej kontekstu życiowego (sytuacji komunikacyjnej, w której się ona pojawia), a także intencji nadawczej i odbiorczej. Elementy pozajęzykowe wpływają na proces tworzenia pojęć i ich kodowanie w języku (Tokarski 1997/1998: 9, Szczepankowska 2011: 132). By dotrzeć do interpretacji świata kryjącej się za słowami, trzeba przekroczyć granicę stawianą przez definicję klasyczną sprowadzającą znaczenie nazw do zbioru odpowiadających im desygnatów i przypisanej im charakterystyki. Jak twierdzi Ryszard Tokarski (1997/1998: 12),

semantyczne definicje słowa, mające pokazywać zarówno sposób rozumienia i interpretowania tekstów, jak też sposób postrzegania świata poprzez język, muszą uwzględniać szerokie spektrum składników znaczeniowych, a nie ograniczać się wyłącznie do cech wystarczających i koniecznych.

Między rzeczywistością społeczną a symbolizującymi ją pojęciami aksjologicznymi zawierającymi jej określoną ocenę istnieje ścisły związek. Dóbr wartości konstytucyjnych oraz semantyka ich nazw są uwarunkowane wydarzeniami w sferze społeczno-politycznej (por. Malinowska 2012: 8). Interpretacja tekstu prawnego jest jednocześnie odtwarzaniem wizji świata, w którym tekst ten powstał (por. Gizbert-Studnicki 2004: 37), niepodobna zatem odseparować znaczenia nazw wartości występujących w ustawie zasadniczej od jej ogólnospołecznego kontekstu. Należy jednak podkreślić, iż celem analizy przedstawionej w tej monografii nie jest opis faktów związanych z przygotowaniem Konstytucji i pracami ekspertów nad treścią ustawy zasadniczej. Dzieje aktualnej Konstytucji Rzeczypospolitej są w omawianym kontekście interesujące o tyle, o ile pozwalają wyjaśnić wybór chronionych w niej wartości i semantykę ich nazw.

## **1. Społeczno-polityczne okoliczności powstania Konstytucji III Rzeczypospolitej Polskiej**

Na temat Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej napisano wiele artykułów i monografii. Samej transformacji ustrojowej, której zwieńczeniem jest ustawa

zasadnicza z 1997 roku, jej przyczynom i skutkom poświęcono godziny debat, rozważań i komentarzy. W związku z podjętym tematem badawczym warto przypomnieć w szczególności o nastrojach społecznych, które doprowadziły do zmiany politycznej organizacji państwa. Do informacji z tego zakresu sięgnięto z przekonaniem o oddziaływaniu przeżywanej i waloryzowanej rzeczywistości na język, którym się posługujemy. Zasób nazw i sposób pojmowania ich znaczeń odzwierciedlają doświadczenie danej wspólnoty językowej.

Polska transformacja ustrojowa nie była rewolucją, lecz powolnym i długotrwałym procesem wynikającym ze współwystępowania określonych okoliczności wewnątrz- i zewnątrzpaństwowych<sup>6</sup>. Prace nad nową ustawą zasadniczą przedłużały się z wielu powodów, wśród których wymienia się głównie: dwutorowość prac konstytucyjnych związanych z powołaniem przez Sejm i Senat osobnych Komisji, brak jasności co do trybu uchwalania konstytucji (Granat 2007: 16), zróżnicowanie światopoglądowe przedstawicieli ówczesnej sceny politycznej (Winczorek 1997: 5), konieczność ustalenia kompromisowych rozwiązań wobec współistnienia opozycyjnych względem siebie<sup>7</sup> wizji Polski po zakończeniu epoki PRL-u. Transformacja miała swój początek w zaawansowanych reformach rynkowych, przebiegających równolegle (choć w różnych odstępach czasu) w czterech obszarach: politycznym, ekonomicznym, społecznym i kulturowym (Kołodko 2007, zob. źródła internetowe). Zdaniem Grzegorza Kołodki (2007) nie należy traktować roku 1989 jako początku zmian ustrojowych, ponieważ „wiele z tego, co stanowi niezbywalne części procesu transformacji, zostało zapoczątkowane już wcześniej” (tamże).

---

<sup>6</sup> Poszczególne etapy prac nad Konstytucją opisuje między innymi Piotr Winczorek (1997: 3–18) w artykule *Uwarunkowania prac nad nową Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej*. Pokrótce omawia je również Mirosław Granat (2007: 11–32) w publikacji *Konstytucja RP na tle rozwoju i osiągnięć konstytucjonalizmu polskiego*.

<sup>7</sup> Najtrudniejsze do pogodzenia okazały się poglądy konserwatywne, reprezentowane wówczas przez Kościół katolicki i przychylny mu obóz polityczny, oraz lewicowo-liberalne (Kowalczyk 2015: 78). Jak wskazuje Paweł Sobczyk (2008: 171), „analiza postulatów Kościoła katolickiego dotyczących aksjologii konstytucji RP [między innymi nawiązanie do etyki katolickiej, odwołanie do Boga, ochrona tradycyjnego modelu rodziny, zapewnienie edukacji religijnej, ochrona życia od poczęcia, uznanie przyrodzonej godności człowieka – uzup. – E.G.], formułowanych przez Episkopat, wskazuje, że wiele z nich zostało uwzględnionych przez twórców ustawy zasadniczej”.

Zasadnicze idee Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zostały zawarte w ówczesnej Konstytucji uznanej przez część Polaków za dokument narzucony, obcy kulturze polskiej i sprzeczny z polskim duchem narodowym. Ideologia i aksjologia ówczesnych władz nie były w pełni akceptowane przez polskie społeczeństwo, zakładały bowiem niezgodne z polskim zwyczajem zasady współżycia obywatelskiego. Jerzy Bartkowski (2003: 58) wskazuje, iż „nastroje społeczne u progu transformacji charakteryzowała silna niechęć do starego ustroju i zdecydowane pragnienie zmiany”. Nie bez znaczenia było ogólne nastawienie społeczeństwa wobec nadchodzących zmian – Polacy mieli duże zaufanie do przedstawicieli antykomunistycznej opozycji, niemałe były także nadzieje na poprawę jakości życia po zmianie ustroju państwowego (Bartkowski 2003: 58). Okoliczności sprzyjające podjęciu walki o odzyskanie demokracji w Polsce i zrealizowanie oczekiwań społecznych pojawiły się u schyłku lat 80. Doszło wówczas do licznych i głośnych strajków robotniczych zorganizowanych w wielu miejscach w kraju<sup>8</sup>. Protesty te były odpowiedzią na stale pogarszającą się sytuację materialną Polaków, permanentne braki towarów, głównie żywnościowych. Znamienne było także coraz silniej manifestowane niezadowolenie społeczne związane z prowadzoną polityką i zapleczem ideologicznym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Grupą kojarzoną z protestami był ogólnopolski związek zawodowy pod nazwą Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” – dzięki aktywnemu działaniu na rzecz odzyskania wolności politycznej zyskał on miano głównego ośrodka opozycji. Pojawienie się zorganizowanej formy opozycji doprowadziło do podjęcia rozmów negocjacyjnych, w których wzięli udział przedstawiciele obozów politycznych o przeciwnych racjach. Sformułowanie akceptowalnego dla wszystkich stanowiska politycznego i światopoglądowego było ogromnym wyzwaniem i wymagało wypracowania kompromisu, w którym każda ze stron przychyliłaby się do propozycji sformułowanej przez stronę przeciwną i jednocześnie zrezygnowała z części swoich roszczeń. Kompromisowość

---

<sup>8</sup> Do zatrzymania prac w różnych sektorach doszło między innymi w Krakowie, Gdańsku, Inowrocławiu, Stalowej Woli, Warszawie, Szczecinie. To robotnicy szczecińscy „swymi protestami znacząco przyczynili się do wymuszenia na władzach PRL legalizacji Solidarności” (Kubaj 2013: 12).

jest jedną z charakterystycznych cech powstałej kilka lat później konstytucji<sup>9</sup>. Mimo braku spójnej wizji nowej Polski porozumienia Okrągłego Stołu stały się początkiem poważnych zmian ustrojowych. Do zakończenia epoki PRL-u przyczyniło się również swoiste pojmowanie demokracji jako ustroju przeciwnego aktualnie panującej władzy. Ustrój demokratyczny kojarzono „nie tylko z wolnością i swobodami obywatelskimi, lecz także z zachodnim dobrobytem, stylem i poziomem życia będącym przedmiotem powszechnych aspiracji” (Frątczak-Rudnicka 2003: 272). Pamiętać należy, iż wyobrażenia te idealizowały demokrację i jak się później okazało<sup>10</sup>, ich konfrontacja z rzeczywistością odśloniła znaczącą dysproporcję między oczekiwaniami wobec nowego państwa a możliwością realizacji konkretnych zmian ustrojowych (Bartkowski 2003: 69).

Dużą rolę w kształtowaniu silnego ducha narodu odegrał także Kościół katolicki, którego wsparcie okazało się bezcennym wkładem w odbudowę polskiej demokracji. W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej organizacja ta „pełniła rolę przedstawiciela narodu wobec władzy komunistycznej, obrońcy praw człowieka i ludzkiej godności” (Kowalczyk 2015: 84). Nic więc dziwnego, że Kościół, mający poparcie społeczne, cieszący się zaufaniem polskich obywateli, aktywnie włączył się w pracę nad ustawą zasadniczą, śmiało referując swoje oczekiwania wobec niej. Episkopat wysunął szereg postulatów odnoszących się do kwestii światopoglądowych i społecznych, z których większość znalazła ostatecznie odzwierciedlenie w tekście ustawy. Bez wątpienia „Kościół katolicki odegrał znaczącą rolę w przemianach ustrojowych

---

<sup>9</sup> Konsekwencje kompromisu konstytucyjnego silnie uwidoczniają się na płaszczyźnie aksjologicznej dokumentu.

<sup>10</sup> Jerzy Bartkowski (2003: 59) konstatuje, iż zmiana ustrojowa w wymiarze gospodarczym, w szczególności zaś tak zwany plan Balcerowicza, przyniosła liczne rozczarowania w postaci rosnącego stopnia bezrobocia, podwyżki cen, spadku standardu życia znacznej części obywateli. Ocena owych przemian wśród Polaków – zdaniem badacza – „zmieniała się wraz z pogarszającą się sytuacją ekonomiczną kraju”. Jednak przy bilansie zmian należy odróżnić zmiany realne od ich oceny społecznej. Faktem jest, że transformacja ustrojowa umożliwiła Polakom podjęcie działań do tej pory nieosiągalnych lub trudno dostępnych, na przykład: podróże zagraniczne, dostęp do egzotycznych towarów, wolność słowa, pluralizm kulturowy, dostęp do niepublicznej edukacji.

Polski, wywierając wpływ na aksjologiczne fundamenty systemu politycznego”<sup>11</sup> (Kowalczyk 2015: 78).

Dążenie do zmiany polityki kraju daje o sobie znać w warstwie aksjologicznej Konstytucji Rzeczypospolitej. Ustawa zasadnicza z 1997 roku wyraża idee ważne dla narodu i strzeże zwłaszcza tych wartości, które w ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej były ignorowane. To dokument przełomowy z punktu widzenia ówczesnej polityki państwa i sytuacji społecznej Polaków żyjących w końcowym okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Była nie tylko nowym prawem, lecz także manifestem wolności. Bez wątplenia Konstytucja III Rzeczypospolitej Polskiej pełniła doniosłą rolę nie tylko polityczną, lecz także światopoglądową, ustawa konstituowała bowiem i nową rzeczywistość demokratyczną Polski, i aksjologiczne *credo* narodu. Funkcją Konstytucji jest nie tylko stanowienie prawa, lecz także mobilizowanie społeczeństwa do wspólnego działania i tworzenia życia obywatelskiego (Dębowska 2013: 88).

Jako najważniejszy akt prawny w państwie Konstytucja zawiera ogólne zasady ustrojowe i ideowe. W jej warstwie światopoglądowej odzwierciedlone zostały generalne wartości uznane przez Polaków za najważniejsze, stanowiące zrab etycznej tożsamości narodu. Współistnienie w społeczeństwie różnorodnych (często sprzecznych ze sobą) stanowisk aksjologicznych komplikowało, co prawda, proces formułowania treści ustawy, lecz ostatecznie nie przeszkodziło jej autorom w doprowadzeniu prac konstytucyjnych do końca.

Ustawa zasadnicza III Rzeczypospolitej stanowiła symboliczne i realne potwierdzenie końca epoki PRL-u, dała początek kolejnemu etapowi w dziejach Polski. Być może dzisiaj, w opinii młodych Polaków, nie pamiętających o rzeczywistości PRL-u, Konstytucja nie ma już tak wyraźnego znaczenia narodotwórczego, jakie miała w chwili jej ustanawiania. Jeśli występuje różnica w ocenie rzeczywistości politycznej, to powinna ona znaleźć swój wyraz w systemie wartości charakterystycznym dla dwu pokoleń Polaków, ponieważ, jak twierdzi Jerzy Bartmiński (2012: 133–134),

wartości są czynnikiem sterującym konstruowaniem wizji rzeczywistości przez obiekt doświadczający i konceptualizujący, tj. przez wspólnotę nosicieli języka

<sup>11</sup> Krzysztof Kowalczyk (2015: 78) dodaje, iż „po 25 latach przemian Kościół katolicki jest nadal instytucją oddziałującą na system polityczny RP”.

lub twórczą jednostkę, a w kolejności stanowią czynnik integrujący elementy obrazu świata utrwalonego w tradycji i mającego obieg społeczny. W efekcie wartości konstytuują kulturową i społeczną tożsamość nosicieli języka.

Postawy społeczne i nastroje, uzewnętrznione zarówno w wydarzeniach poprzedzających rozpad Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jak i po zwycięstwie obozu solidarnościowego, są sportretowane w nazwach wartości ujętych w Konstytucji – ich doborze, treści i hierarchii. W profilach poszczególnych nazw kryje się sposób rozumienia świata zależny od jednostkowych i kolektywnych dziejowych doświadczeń. W Konstytucji pozytywnie wartościowane są te stany rzeczy, o które Polacy walczyli, i chronione takie wartości, jakie opozycja solidarnościowa i jej zwolennicy uznali za ważne. Zabronione natomiast jest to, przeciw czemu buntowało się ówczesne społeczeństwo i co stanowiło zagrożenie dla powszechnego poczucia bezpieczeństwa, wolności i sprawiedliwości. Trzeba jednocześnie pamiętać, iż ustawa zasadnicza nosi znamiona kompromisu politycznego i światopoglądowego. Ujęte w dokumencie wartości mają różne ideologiczne źródła, z założenia bowiem Konstytucja winna spajać wspólnotę narodową i być „aksjologicznie wszechstronna” (Winczorek 1996: 15). Należy również dodać, że wielkie znaczenie w formułowaniu zawartości aksjologicznej Konstytucji miała wielowiekowa polska tradycja narodowa i reprezentowane przez nią wartości. Nie podlega kwestii, iż etyczna treść ustawy zasadniczej jest owocem polskich doświadczeń historycznych (Piechowiak 2013: 44) – nie wyłącznie tych dotyczących okresu poprzedzającego uchwalenie Konstytucji III RP, lecz i tych, które składały się na ogół zdarzeń ważnych w procesie kształtowania polskiego narodu<sup>12</sup>.

---

<sup>12</sup> Wartość doświadczeń wielu pokoleń Polaków jest wyeksponowana w preambule w postaci deklaracji nawiązywania do „najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej” w procesie ustanawiania i praktykowania nowego prawa. Przedmiotem krytyki jednego z badaczy przedmiotu, Mirosława Granata (2007: 12), jest brak wyraźnego nawiązania do tradycji Konstytucji 3 Maja 1791 roku, będącej „prawdziwym dziełem narodu”, „prawem godnym wolnego narodu”, „konstytucją, którą nadał sobie naród polski z własnej woli”. Zdaniem profesora brak tych nawiązań „osłabia fundamenty ustrojowe RP” (tamże).

## 2. Konstytucja jako gatunek tekstu urzędowego

W procesie badania nazw wartości konstytucyjnych nie należy zapominać o swoistych cechach formalnych i komunikacyjnych, jakimi odznacza się tekst źródłowy, ani o pełnionych przez niego funkcjach. Konstytucja jest ustawą, a więc tekstem należącym do genu prawnego czy inaczej – legislacyjnego lub normatywnego (zob. Jopek 2001: 89; Zdunkiewicz-Jedynak 2013: 165). Przynależność do odpowiedniego gatunku wiąże się ze spełnianiem określonych wymagań stawianych tekstowi zarówno na poziomie stylu, jak i treści (zob. Szczepankowska 2011: 45–46). Skonwencjonalizowana forma wypowiedzi legislacyjnej (generalnie urzędowej) wynika z szablonowego, kulturowo ustalonego sposobu komunikowania się w przestrzeni prawnej. Jak pisze Irena Szczepankowska (2007a: 77),

urzędowo-prawna sfera życia społecznego [...] odznacza się wysokim stopniem rytualizacji czynności i zachowań obejmujących jej uczestników. Konwencja w spełnianiu czynności administracyjno-prawnych zaznacza się przede wszystkim w funkcjonowaniu spetryfikowanych form komunikacji językowej.

Gatunek tekstu rozumie się tu jako „przyjęty w danej społeczności sposób językowego komunikowania się”, charakteryzujący się określoną kompozycją, podejmujący swoistą tematykę, ujęty w ustaloną formę stylową (Szczepankowska 2011: 45). Wzorzec gatunkowy to zbiór konwencjonalnych reguł tworzenia określonego tekstu (Wojtak 2004: 30). Klasyfikacja gatunkowa opiera się na aspekcie pragmatycznym, kluczowym dla określenia illokucji (intencji nadawczej), sposobu funkcjonowania tekstu w przestrzeni komunikacyjnej i modelu odbioru (por. Duszak 1998: 218). Pozostałe elementy: styl tekstu, jego kompozycja, a także zakres poruszanych w nim tematów są podporządkowane wymiarowi praktycznemu. W niniejszym opracowaniu Konstytucję<sup>13</sup> charakteryzuje się jako tekst realizujący określony model gatunkowy. Podstawą opisu jest wzorzec opisu gatunkowego wypracowany przez Marię Wojtak (2004: 30–31).

<sup>13</sup> Pełnego i rzetelnego opisu cech gatunkowych Konstytucji dokonała Ewa Malinowska w pracy pod tytułem *Konstytucja jako gatunek tekstu prawnego* (2012).

Z punktu widzenia przynależności do kategorii stylowej Konstytucje należałoby usytuować w podkategorii stylu urzędowo-prawnego (zob. Malinowska 2000: 87; Wojtak 2001: 155; Zdunkiewicz-Jedynak 2013: 162). W tej grupie tekstów<sup>14</sup> mieszczą się dokumenty normatywne, regulujące relacje między państwem (władzą) a jego mieszkańcami (obywatelami) oraz określające stosunki społeczne. Zadaniem ustawy zasadniczej jest ustalenie reguł wzajemnego zachowania obu stron komunikatu: podmiotu rządzącego i rządzonego. Konstytucja odzwierciedla wspólną cechę wszystkich gatunków urzędowych, jaką jest „komunikacja między instytucją a indywidualnym człowiekiem w wymiarze społecznym” (Piętkowa 2000: 96). Teksty urzędowe służą także do ustalania relacji międzyludzkich (Wojtak 2001: 157).

W wymiarze kompozycyjnym ustawa zasadnicza nie odbiega od innych tekstów prawnych o podobnej strukturze. Wysoki stopień standaryzacji dokumentów urzędowych nie pozwala na nadmierne modyfikacje ich architektoniki. Kompozycja konstytucji obejmuje: tytuł dokumentu będący jednocześnie nazwą gatunku i informujący o czasie jego ustanowienia, preambułę, czyli uroczysty wstęp, tekst główny o treści dyrektywnej podzielony na tytułowane rozdziały i podrozdziały, a te z kolei – na artykuły i ustępy. Tekst analizowanej ustawy jest uporządkowany i spójny. Poszczególne części (preambuła i rozdziały) tworzą strukturę zhierarchizowaną – od ogółu do szczegółu. Uroczysty wstęp stanowi „performatywną ramę metatekstową” (Malinowska 2012: 81), określa kontekst historyczny dokumentu i zapowiada ideologiczno-polityczny sens jego ustanowienia. To wstęp, w którym ustawodawca przedstawia motywy wydania aktu normatywnego, zamierzone cele, podstawowe wartości (Stawecki, Winczorek 1999: 114). Treść kolejnych rozdziałów obejmuje: zasady funkcjonowania państwa, zakres praw i obowiązków obywateli, źródła prawa, zakres kompetencji organów władzy, zasady pracy Trybunału Konstytucyjnego, obowiązki organów kontroli państwowej i ochrony prawa, kierowanie finansami publicznymi, zasady zachowania się w wypadku zaistnienia stanu nadzwyczajnego, procedurę zmiany Konstytucji

<sup>14</sup> Obok stylu urzędowo-prawnego wyróżnia się także styl urzędowo-kancelaryjny, w którym mieszczą się „gatunki dokumentacyjne, np. ankieta, życiorys, metryka, akt zgonu [...]” (Zdunkiewicz-Jedynak 2013: 166).



oraz przepisy końcowe i przejściowe. Architektura ustawy zasadniczej jest skonwencjonalizowana i schematyczna – tekst ma kompozycję typową dla gatunków urzędowych (zob. Skubalanka 1994: 16; Piętkowa 2000: 97). Systematyczna i uporządkowana prezentacja treści odzwierciedla główny cel komunikatu, czyli rzeczowe poinformowanie mieszkańców państwa (władzę i obywateli) o ich prawach i obowiązkach oraz o obowiązujących ich normach zachowania wobec kraju i siebie nawzajem.

Najważniejszą funkcją tekstów urzędowych jest regulowanie stosunków prawnych oraz stanowienie rzeczywistości prawnej (Malinowska 2012: 77; Piętkowa 2000: 97). Dodatkowo w Konstytucji, zwłaszcza w preambule, uwidocznia się funkcja perswazyjna – przekonanie odbiorców do zaakceptowania i przyjęcia prezentowanego w dokumencie światopoglądu (Malinowska 2012: 77). Podstawowymi aktami mowy występującymi w ustawie zasadniczej są te, które pełnią funkcję dyrektywną: nakazy, zakazy, pozwolenia. Ważnym elementem komunikacyjnym każdego tekstu urzędowego jest nierównorzędna relacja nadawczo-odbiorcza. Organ władzy nakazuje obywatelom pewne zachowania i to on stoi wyżej w hierarchii komunikacyjnej. Nadawca nie reprezentuje osoby, lecz instytucję, wypowiada się w imieniu organizacji (państwa).

Konstytucja do pewnego stopnia wyłamuje się z zasady neutralności – ustrojodawca nie zawsze unika określeń silnie wartościujących i wpływających na emocje odbiorcy, zatem pewne sformułowania są dalekie od warunkowanej stylistycznie i pragmatycznie bezstronności. Największe ich skupienie znajdujemy w preambule [podkr. – E.G.]:

[...] **my**, [...] **wszyscy** obywatele Rzeczypospolitej [...] **wdzięczni naszym** przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość **okupioną ogromnymi ofiarami** [...]

[...] nawiązując do **najlepszych** tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej [...]

[...] pomni **gorzkich** doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były **w naszej Ojczyźnie** łamane [...]

Wstęp do Konstytucji zawiera także elementy wskazujące na konkretnego, zbiorowo ujętego nadawcę, mimo że z założenia dyrektywy zawarte w aktach prawnych winny być werbalizowane bezosobowo (Zdunkiewicz-

-Jedynak 2013: 162). Polska Konstytucja nie do końca spełnia wymagania związane z językową kreacją autora ustawy, co zobrazowano poniżej:

[...] my Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej [...] ustanawiamy Konstytucję<sup>15</sup> Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa [...]

W analizowanej ustawie zasadniczej podmiotem mówiącym jest Naród (zob. Malinowska 2012: 72), choć winien być nim ujęty bezosobowo prawodawca. Ustanowienie Narodu nadawcą komunikatu prawnego służy funkcji perswazyjnej – odbiorcy (obywatele Polski) z większym zaufaniem zaakceptują prawo sformułowane niejako przez nich samych niż ustanowione przez organ władzy.

Odbiorcą konstytucji są wszyscy obywatele kraju – podmiot ten jest zatem ujęty zbiorowo, bezosobowo i kategorialnie. W tym sensie właściwy indywidualny odbiorca jest presuponowany, ukryty za takimi określeniami, jak „wszyscy”, „każdy”, „nikt”, „obywatele”, „ogół mieszkańców” (Wojtak 2001: 160). Komunikat ma charakter jednostronny, co oznacza, że jego adresatom nie przyznaje się prawa do ingerowania w jego treść czy jej negocjowania. W polskiej ustawie zasadniczej można dostrzec pewne napięcie między stosowaniem zasad formułowania tekstu urzędowego i wynikającym z nich dystansem między nadawcą i odbiorcą a potrzebą kreowania wspólnej, bliskiej obu stronom przestrzeni kulturowej. Druga z przywołanych potrzeb (społeczno-kulturowa) jest realizowana dzięki odwołaniom do przyjętej przez prawodawcę (i naród) aksjologii.

W ustawie zasadniczej zaprezentowano swoistą wizję świata, w której najważniejsze są zasady demokratyczne i opieka nad obywatelem (por. Malinowska 2012: 118). Głównym wątkiem tematycznym Konstytucji są sformułowane w niej prawa, nie bez znaczenia jest także warstwa ideologiczna dokumentu przejawiająca się w ustaleniu puli chronionych wartości. Ustawa zasadnicza prezentuje punkt widzenia prawodawcy, nakazane jest w niej czynienie tego, co z jego perspektywy uznane jest za dobre dla kraju i obywateli, zabronione zaś to, co uważa on za zagrożenie. System wartości

---

<sup>15</sup> Prawodawczą rolę narodu należałoby odczytywać raczej symbolicznie – jako sygnał powrotu Rzeczypospolitej Polskiej do demokratycznych zasad rządzenia państwem.

zaprezentowany w dokumencie dotyczy państwa (ustroju) i społeczeństwa, niewiele miejsca poświęca się w nim jednostce. Jak zauważa Maria Wojtak (2001: 170), „w tekstach prawnych człowiek ujmowany jest wąskoaspektowo, widziany w perspektywie oficjalnej jako członek społeczeństwa, obywatel, potencjalny uczestnik modelowej sytuacji, w której [...] obowiązują go ściśle określone zachowania”. Jednocześnie jednak, obok tej bezosobowej wizji człowieka, w Konstytucji pojawia się familiarnie brzmiące „my – Naród Polski” podkreślające bliskość relacji nadawcy i odbiorcy.

Ważnymi komponentami poznawczymi utrwalonymi w Konstytucji są światopogląd i hierarchia władzy (zob. Malinowska 2012: 100). Ustrojodawca zawarł w ustawie zasadniczej idee, w których najwyższymi wartościami są dobro wspólne i godność człowieka. Marek Piechowiak (2011: 120) zauważa, że „dobro wspólne jest celem porządku konstytucyjnego ze względu na godność człowieka, która czyni jego rozwój pierwszym i szczególnym – autotelicznym dobrem”. Autor konstatuje, iż „w tej perspektywie godność ma pierwszeństwo przed dobrem wspólnym”.

Ostatnim elementem opisu Konstytucji jako wzorca gatunkowego jest jej wymiar stylistyczny. Charakterystycznymi cechami stylowymi tego typu komunikatów są: instytucjonalny, bezosobowy ton wypowiedzi, eliminowanie słownictwa ekspresywnego i kolokwialnego, dyrektywność przekazu wzmocniona dzięki użyciu czasowników niewłaściwych typu „powinien”, „należy” oraz formuł nakazowych: „jest obowiązany”, „jest zakazane”, „dozwolone jest”, stosowanie rozbudowanych struktur składniowych, korzystanie ze specjalistycznej terminologii, uciekanie się do specyficznej semantyki terminów wraz z unikaniem synonimii znaczeniowej (zob. Zdunkiewicz-Jedynak 2013: 163). Polska Konstytucja – ze względu na jej podwójną rolę dokumentu prawnego i tekstu ideologicznego – nie do końca respektuje zasady stylistyczne obowiązujące teksty prawnicze. Ton wypowiedzi prawodawcy nie jest tak obojętny, jak można by się spodziewać. Pewne sformułowania, występujące zwłaszcza w preambule, odbiegają od normy stylistycznej tekstu prawnego:

**W trosce** o przyszłość i byt naszej Ojczyzny [...], **wdzięczni** naszym przodkom za ich pracę [...], Rzeczpospolita **specjalną opieką** otacza [...] [podkr. – E.G.]

Trzeba jednak pamiętać, że preambuła jest tekstem programowo przekazującym treści ideowe, a więc również nacechowanym emocjonalnie.

Innym zagadnieniem związanym ze stylistyką Konstytucji jest postulat dążenia do maksymalnej jednoznaczności – w tekstach prawniczych „przyjmuje się, że [...] jeśli są użyte dwa słowa – to znaczą coś innego” (Jopek 2001: 86). Pewne leksemy są użyte w Konstytucji w podobnych znaczeniach i można przyjąć, że są synonimami. Chodzi o pary takich nazw, jak: „dobre imię” i „cześć”, „niepodległość” i „suwerenność”, „wolność” i „swoboda”. Swego rodzaju rozchwianie normy stylistycznej polskiej konstytucji dostrzega Piotr Winczorek (2002: 81), który konstatuje: „Konstytucja operuje wieloma klauzulami generalnymi, pojęciami niedookreślonymi, zwrotami mogącymi podlegać rozbieżnym interpretacjom, a także używa terminologii o silnym ładunku emocjonalnym i wyraźnym zabarwieniu aksjologicznym”.

Istotną cechą, którą można przypisać stylistyce tekstu prawnego, jest jego spójność. Postulatem wysuniętym przez Zbigniewa Ziemińskiego (1993: 7) wobec ustawy zasadniczej jest jej spójność zarówno formalna, jak i aksjologiczna. Pojęcia aksjologiczne ujęte w Konstytucji nie tworzą koherentnej sieci, lecz stanowią polifoniczną strukturę. Ze względu na konieczność pogodzenia różnych stanowisk ideologicznych w jednym dokumencie musiano łagodniej potraktować wymóg spójności światopoglądowej. Inaczej rzecz ma się w przypadku porządku formalnego. Konstytucja respektuje zasadę trzech jedności wskazaną przez Marię Renatę Mayenową (1971: 183–205): jedność osoby mówiącej (są nią naród i przedstawiciele władzy), jedność odbiorcy (adresatem są obywatele Rzeczypospolitej), jedność przedmiotu wypowiedzi (jest nim ogólnie pojęte prawo stanowione). Konstytucja prezentuje się jako dokument koherentny, wyrażający jednolitą wizję państwa i formalnie uporządkowany.

### 3. Warstwa aksjologiczna polskiej ustawy zasadniczej

Ideologia III Rzeczypospolitej Polskiej i przyjęty w Konstytucji system wartości to dwie współzależne płaszczyzny będące elementami obrazu świata kreowanego przez prawodawcę.

*Słownik języka polskiego* pod redakcją Lidii Drabik (SJPDrab 1996: 269) podaje następującą definicję leksemu „ideologia”: ‘system poglądów, idei, pojęć jednostki lub grupy ludzi’. Opis ten zawiera dwie istotne informacje: po pierwsze ideologią może kierować się zarówno zbiorowość, jak i jednostka; po drugie jest to pewien system, a więc układ elementów uporządkowanych według określonego kryterium. Warto doprecyzować, czym są „poglądy”, „idee” i „pojęcia” wchodzące w skład tego systemu. Zgodnie z definicją słownikową słowo „pogląd” oznacza ‘sąd oparty na przeświadczeniu o prawdziwości lub fałszywości czegoś’ (SJPSzym 1996: 687). Leksem „idea” jest definiowany jako ‘myśl przewodnia wyznaczająca kierunek działania [...], odbicie fragmentu rzeczywistości w świadomości ludzkiej’ (SJPSzym 1996: 268) oraz ‘pogląd, wzór lub postawa typowe dla jakiejś epoki, kultury lub grupy ludzi’ (ISJP 2000, t. 1: 521). Przytoczone definicje ujawniają, że idea jest czymś względnym, zrelatywizowanym i zależnym od określonych realiów dziejowych czy kulturowych, w konsekwencji zaś zmiennym w czasie i przestrzeni. Ostatnim terminem wchodzącym w skład definicji słowa „ideologia” jest „pojęcie”. Słowniki języka polskiego prezentują uogólnione znaczenie tego leksemu: ‘myślowe odzwierciedlenie istotnych cech przedmiotów lub zjawisk; wyobrażenie, pogląd, wiedza o czymś’ (USJP 2003, t. 3: 291), ‘wyobrażenie, pogląd, zdanie o czymś’ (SJPSzym 1996: 686). W przywołanych definicjach zwraca uwagę subiektywizm doświadczenia ukryty w określeniach „myślowe odzwierciedlenie” oraz „wyobrażenie”. Pojęcie jako efekt konceptualizacji, czyli ‘formowania pojęcia czegoś, interpretowanie czegoś w sposób pojęciowy’ (PSWP 1998, t. 17: 111) jest obrazem mentalnym zrelatywizowanym do zdolności percepcyjno-intelektualnych podmiotu poznającego ujmującego (lub nie) swoje poznanie w struktury językowe. W świetle przywołanych eksplikacji ideologia jawi się jako całościowa (niefragmentaryczna) interpretacja rzeczywistości mieszcząca swoiste dla danego społeczeństwa wyobrażenia o świecie. Zideologizowana wizja świata jest zbiorem uporządkowanych sądów, ocen, zasad, punktów widzenia i wartości. Pogłębiona analiza definicji słowa „ideologia” pozwala określić cechy charakteryzujące tak ujętą postawę wobec rzeczywistości. Jedną z nich jest subiektywizm, w kontekście ideologii konstytucyjnej rozumiany jako wizja świata kreowana przez określoną zbiorowość ludzi (wspólnotę obywateli). Inną cechą wyłaniającą się z opisu

słownikowego wyrazu „ideologia” jest relatywizm, czyli zależność głoszonych sądów i wyznawanego poglądu od uwarunkowań temporalnych i przestrzennych. Ostatnią zmienną cechą ideologii, zawartą w przywołanej eksplikacji, jest typowość, to znaczy przystosowanie do określonego środowiska społecznego. Wraz ze zmianą (często mającą charakter pokoleniowy) dokonującą się we wspólnocie modyfikacji podlegają również treści ideologiczne.

Ściśle związany z płaszczyzną ideologiczną Konstytucji jest system wartości, czyli ich rangowo uporządkowany zbiór bez podziału na dobra celowe i instrumentalne (Sosnowska 2015, zob. źródła internetowe). Porządek wartości w systemie odpowiada stopniom ważności poszczególnych dóbr: im wyższe miejsce w strukturze aksjologicznej zajmuje dana wartość, tym większe znaczenie ma dla twórców systemu. Tak pojmowany system wartości jest „hierarchicznie uporządkowanym zbiorem ustosunkowań wobec tych wszystkich wartości, które są dla danej jednostki czy grupy ważne, konieczne, cenne i pożądane z punktu widzenia jej istnienia i realizacji zadań życiowych” (Sosnowska 2015). Polska Konstytucja zawiera system wartości odzwierciedlający postawy reprezentowane przez naród – grupę ludzi związanych wspólną historią, kulturą i religią, lecz jednocześnie wewnętrznie zróżnicowaną pod względem społecznym i światopoglądowym. Jako dokument o najwyższej randze prawnej i ogromnym znaczeniu dla kształtowania tożsamości narodowej, wskazuje ważne dla społeczeństwa wartości i ideały oraz zapewnia ich ochronę. Staje się tym samym pewnego rodzaju depozytem narodowej aksjologii (Weiler 2003: 30). Pula wartości chronionych w Konstytucji jest nieodłącznym elementem ustroju politycznego zarówno rozumianego klasycznie – jako zbiór praw regulujących funkcjonowanie państwa, jak i interpretowanego w kategoriach światopoglądowych – jako swoista przewodnia idea. Ustawa zasadnicza obejmująca fundamentalne zasady funkcjonowania państwa istnieje równocześnie w trzech przestrzeniach: prawnym (normatywnym), ideowo-aksjologicznym (poglądowym) oraz społecznym (Piotrowski 2015, zob. źródła internetowe). Pełniąc naraz trzy wskazane funkcje, ustanawia ustrojowy charakter państwa oraz definiuje tożsamość narodu.

W nawiązaniu do przywołanej definicji terminu „ideologia” należy podkreślić, iż zbiór poglądów na rzeczywistość usankcjonowany w Konstytucji Rzeczypospolitej jest efektem wspólnotowego wyobrażenia o tym, co jest

dobrze (jest wartością), a co złe (jest antywartością). O treści światopoglądowej dokumentu nie decydowały zatem indywidualne preferencje prawodawców, lecz utrwalone w tradycji aksjologiczne postawy Polaków.

Konstytucja III Rzeczypospolitej nie daje przywilejów wybranym grupom społecznym (w czasach demokracji ludowej taką grupą był lud pracujący), lecz przyznaje prawo głosu wszystkim przedstawicielom narodu niezależnie od istniejących między nimi różnic światopoglądowych (Sarnecki 1997: 11). Decyzja o uwzględnieniu racji przedstawicieli różnych wspólnot aksjologicznych skutkuje niejednorodnością światopoglądową Konstytucji.

Aprobowany w dokumencie model ideologiczny opiera się na ustroju demokratycznym. Cechą charakterystyczną wybranego kierunku rządzenia państwem jest silne nawiązywanie do tradycji I i II Rzeczypospolitej oraz podkreślanie doniosłości reform przeprowadzonych po roku 1989 (Sobczyk 2008: 161; Dębowska 2013: 93). W opozycji do dawnego ustroju Polski sytuują się doświadczenia z okresu rozbiorów i rządów komunistycznych – niewskazane w dokumencie wprost, lecz jednocześnie nietrudne do zidentyfikowania. W preambule Konstytucji zostały one określone mianem „czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były [...] łamane”. Ujęte w Konstytucji prawo ma chronić naród przed ponownym doświadczeniem utraty suwerenności. Kolejne elementy ideologiczne, związane z przyjęciem ustroju demokratycznego, zostały wskazane w kilku artykułach pierwszego rozdziału Konstytucji. Podstawową wartością jest sama Rzeczpospolita. Artykuł pierwszy stanowi, że „Rzeczpospolita to dobro wspólne obywateli”. Wyrażna troska o państwo i jego niepodległość wynika prawdopodobnie z doświadczenia jego faktycznej utraty. Drugi artykuł Konstytucji wskazuje na to, iż Polska to „demokratyczne państwo prawne” szanujące zasadę sprawiedliwości społecznej. To wyraz poszanowania praw nadanych obywatelom przez władze demokratyczne. Zwrot ku dowartościowaniu obywateli ujawnia się także w art. 4 ust. 1, w którym zapisano, że „władza zwierzchnia należy do Narodu”. Analizowana ustawa zasadnicza przyznaje jednostkom wiele praw i wolności, które w czasach demokracji ludowej były albo nieobecne, albo łamane. Państwowa ideologia (światopogląd wspólnoty narodowej) zawarta w Konstytucji opiera się na kilku fundamentalnych zasadach: wolności, równości, solidarności, sprawiedliwości i praworządności

(zob. Sarnecki 1997: 15–16; Piechowiak 2011: 113; Piechowiak 2013: 44; Dębowska 2013: 94). Wybór takiego katalogu zasad działania państwa jest podyktowany narodowymi doświadczeniami Polaków; manifestowanie się w tej ideologii postaw antytotalitarnych wydaje się oczywiste. Zasadą demokracji jest oddanie władzy narodowi, który dokonuje wolnego wyboru swoich politycznych przedstawicieli. Istotnym elementem demokracji jest także decentralizacja władzy i ustanowienie niezależnych samorządów. Konstytucja III Rzeczypospolitej zawiera szeroki katalog wolności indywidualnych i zbiorowych.

Egalitaryzm w demokracji przejawia się w zniesieniu uprzywilejowania i wprowadzeniu w jego miejsce uprawnienia wszystkich obywateli bez względu na dzielące ich różnice. Postulat solidarności, czyli współpracy społecznej, wynika z kolei z potrzeby stworzenia społeczeństwa obywatelskiego, w którym ludzie będą jednoczyć się w imię wspólnego dobra, jakim jest Rzeczpospolita. Demokratyczny model światopoglądowy przejawia się nie tylko w polityczno-prawnych i gospodarczych rozwiązaniach ustrojowych, lecz także w przyjęciu określonej aksjologii. Pula wartości i ich konstytucyjna hierarchia tworzą spójny (choć niejednolity) obraz składający się na ideologiczną tożsamość państwa i narodu.

Podstawową funkcją Konstytucji jako tekstu normatywnego jest „stanowienie prawa [...], przyznanie uprawnień i nakładanie obowiązków na odbiorców normy prawnej” (Jopek 2001: 89). Obok charakteru legislacyjnego ustawa zasadnicza ma także wymiar narodotwórczy, jednoczy zbiorowość polityczną, oraz ideologiczny – kodyfikuje podstawowe dla ustroju państwa kategorie światopoglądowe. Realizacji funkcji związanych z narodem i ideologią sprzyja sformułowanie określonego systemu wartości chronionych w ustawie zasadniczej. Można wskazać dwa obszary oddziaływania tych wartości: działanie aparatu państwowego, czyli sfera prawa i polityki oraz relacje międzyludzkie, czyli przestrzeń społeczno-ideowa (Dębowska 2013: 87, 89). Społeczna rola Konstytucji do pewnego stopnia pozwala zmniejszyć dystans dzielący odbiorcę prawa od prawodawcy, jaki zazwyczaj jest narzucany przez teksty prawnicze. W procesie formułowania treści Konstytucji wzięto pod uwagę aksjologiczne preferencje różnych grup społecznych. Dzięki temu naród miał swój udział w kreowaniu prawa III Rzeczypospolitej. Udział ten



ujawnił się także dzięki demokratycznemu referendum, które przyczyniło się do zatwierdzenia ustawy zasadniczej w jej obecnym kształcie (Bartoszewicz, Haczkowska 2010: 17). Równouprawnienie różnych postaw wobec tego, co należy uznać za wartość, sprzyjało konsolidacji społeczeństwa i tworzyło przestrzeń wzajemnego porozumienia<sup>16</sup>. Jednocząca siła wspólnie zaakceptowanej aksjologii była doceniana w Polsce zwłaszcza w XIX i XX wieku (Puzynina 1997: 385).

Wiek XXI przynosi nowe wyzwania, a wraz z nimi przewartościowanie pewnych ideałów i zmianę hierarchii aksjologicznej dotychczas uznawanej przez naród. Niezależnie od treści i układu wartości dominujących w danym czasie kolektywne uznanie puli wartości jest czynnikiem integrującym wspólnotę polityczną (Stawrowski 2008, zob. źródła internetowe; Bartmiński 2014: 10). Badanie konstytucyjnej warstwy aksjologicznej pozwala również zrekonstruować wspólnotowe wyobrażenia o świecie i powszechnie deklarowane opinie (Bartmiński 2014: 10; Bartmiński 2014a: 314). Aksjologia konstytucyjna odgrywa naraz rolę społeczną i legislacyjną, ponieważ integruje wspólnotę wokół ogólnie przyjętej i dobrowolnie uznanej aksjologii oraz poprzez wpisanie wartości społecznych w normy prawne (zob. Szczepankowska 2004, cz. I: 39) sankcjonuje (chroni) te wartości i umacnia ich pozycję. Z wartości chronionych w Konstytucji nie można tak po prostu „zrezygnować” lub okazywać wobec nich ignorancję, ich naruszenie jest bowiem jednoznaczne z naruszeniem prawa.

System wartości konstytucyjnych pełni różnorodne funkcje, wśród których na wyróżnienie zasługują: kreowanie i umacnianie tożsamości narodowej, normowanie relacji międzyludzkich, jednoczenie społeczeństwa, wspieranie formułowania spójnych opinii i ocen (aprobaty bądź potępienia), przynajmniej w odniesieniu do spraw fundamentalnych, określanie porządku i rytmu życia członków wspólnoty narodowej.

---

<sup>16</sup> Nieustannie transformujące się otoczenie, rozwój cywilizacyjny i zmiana stylu życia ludzi są czynnikami silnie wpływającymi na ocenę rzeczywistości, w konsekwencji także na jej aksjologiczną kwalifikację oraz układ wyznawanych wartości. Zmiany te mają swoje odzwierciedlenie między innymi w strukturze aksjologicznej języka oraz w semantyce nazw wartości.

Ważnym elementem portretu aksjologicznego polskiej Konstytucji jest wskazanie tych przestrzeni, które podlegają w niej wartościowaniu. Liczni badacze analizujący problematykę wartości konstytucyjnych określają jej treść aksjologiczną mianem „niespójnej”, „wielobarwnej”, „wielowątkowej”. W istocie wartości ujęte w Konstytucji są zaczerpnięte z różnych systemów światopoglądowych, a ta swoista polifonia, którą nie wszyscy akceptują<sup>17</sup>, wynika z próby demokratycznego pogodzenia wielu, często wzajemnie sprzecznych, stanowisk światopoglądowych obywateli III Rzeczypospolitej. Pluralizm aksjologiczny Konstytucji – jak stwierdza Piotr Winczorek (1996: 11) – przejawia się przede wszystkim we współistnieniu wykluczających się podejść do statusu ontologicznego wartości. Zgodnie z jednym – absolutystycznym – wartości „istnieją obiektywnie, a ich treść wynika z Bożego ustanowienia”. W myśl przeciwnego – relatywistycznego – stanowiska „treść i hierarchia wartości jest podmiotem świadomego, uwarunkowanego kulturowo ludzkiego wyboru”.

W szerokim sensie akty normatywne dotyczą spraw związanych z funkcjonowaniem państwa oraz życiem jego obywateli i mieszkańców. Ważną częścią tego porządku jest system aksjologiczny, na którym opiera się działanie państwa jako struktury prawnej i społecznej. Wypada zgodzić się ze Zbigniewem Stawrowskim (2007: 49), który dobitnie podkreśla, iż „każdy porządek międzyludzki, a w szczególności każdy państwowy oparty jest na pewnych fundamentalnych wartościach”. W największym stopniu waloryzacja odnosi się do wymiaru ustrojowego i socjalnego, zaś przestrzeń prywatna staje się przedmiotem troski polskich prawodawców w takim zakresie, w jakim wpływa na funkcjonowanie wspólnoty obywatelskiej. Chronione w Konstytucji wartości i zjawiska, którym przyporządkowane jest określone wartościowanie, ułożone są w kategorii odsyłające odbiorcę ustawy zasadniczej do politycznie uwarunkowanej rzeczywistości pozajęzykowej. Ponad pragmatyczną sferą przejawiania się wartości istnieją

---

<sup>17</sup> Niepochlebłą wizję aksjologii konstytucyjnej jako systemu niespójnego, obnażającego bezsilność ówczesnej władzy, uwłaczającego wrażliwości obywateli zaprezentował adwokat Krzysztof Uczkiewicz w artykule *Preambula: drugie czytanie* (2015, zob. źródła internetowe).

pojęcia kodujące wartości ogólnoludzkie, uniwersalne. Ich obecność, zdaniem Marka Piechowiaka (2013: 66), nadaje aksjologii konstytucyjnej obiektywistyczne ugruntowanie. W grupie powszechnie uznanych dóbr znajdują się wartości zarówno transcendentalne (związane z *sacrum*), jak i nietranscendentalne (ogólnie przyjęte i zaakceptowane idee). Odbiorcą i realizatorem wartości uniwersalnych jest człowiek, który sam także staje się wartością chronioną w Konstytucji.

Troska o człowieka przejawia się przede wszystkim w ochronie wartości witalnych, tj. w bezwzględnym nakazie zabezpieczenia życia (art. 38 i art. 233 ust. 1) i zdrowia (art. 31 ust. 3, art. 53 ust. 5, art. 68 ust. 1). Ustrojodawca dba także o moralny aspekt życia człowieka, sankcjonuje „przyrodzoną i niezbywalną godność”, ustanawiając ją źródłem praw i wolności (art. 30). Nacechowaną aksjologicznie przestrzenią życia człowieka jest również sfera osobista, rozumiana jako prawo do prywatności (art. 47) oraz posiadania własności prywatnej<sup>18</sup> (art. 20).

Poza człowiekiem jako jednostką pozytywnie wartościowane są grupy ludzi, przede wszystkim ogólnie pojmowana ludzkość, określona w preambule ustawy zasadniczej mianem „Rodziny Ludzkiej”, oraz zbiorowości budujące wspólnotę państwową: przodkowie, naród, obywatele, rodzina, społeczeństwo. W obecnie obowiązującej polskiej Konstytucji silnie podkreślane jest dodatkowo wartościowanie wszelkich przejawów zgody i solidarności społecznej, wzajemnej współpracy oraz tolerancji<sup>19</sup>. Dodatnią kwalifikację zyskuje także otoczenie naturalne – ustawa zasadnicza zapewnia bezpieczeństwo ekologiczne (art. 74 ust. 1) oraz ochronę środowiska (art. 5).

Kolejną przestrzenią wartościowaną w Konstytucji jest państwo. Konstytucyjna aksjologia jest w znacznym stopniu podporządkowana dobrobytowi Polski – już w preambule prawodawca nazywa Rzeczpospolitą „dobrem wspólnym”; charakterystyka ta jest powtórzona w pierwszym artykule ustawy: „Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli”.

<sup>18</sup> Zgodnie z art. 20 własność prywatna to „podstawa społecznej gospodarki rynkowej”, ma więc wymiar nie tylko jednostkowy (dotyczący człowieka), lecz także globalny, ogólnogospodarczy.

<sup>19</sup> Tolerancja jako wartość nie pojawia się literalnie w ustawie zasadniczej, jest jednak presuponowana przez zakaz dyskryminacji (art. 32 ust. 2).

Państwa jako pewnej struktury politycznej funkcjonującej na określonym terenie dotyczą (pośrednio lub bezpośrednio) wszystkie wartości wskazane w analizowanym źródle. W większym lub mniejszym stopniu realizacja tych dóbr sprowadza się do zachowania ładu państwowego (bezpieczeństwa) i niepodległości.

Z aspektem państwowym ściśle związany jest system prawny, także aksjologicznie nacechowany w dokumencie. Najwyższym prawem Rzeczypospolitej jest Konstytucja (art. 8 ust. 1), która opiera się na poszanowaniu sprawiedliwości jako wartości uniwersalnej. Wysoka kwalifikacja aksjologiczna Konstytucji i prawa *sensu largo* została wyrażona za pomocą kilku aktów mowy: w emotywnym akcie przysięgi dochowania wierności postanowieniom zawartym w ustawie zasadniczej (taka deklaracja płynie z treści ślubowania składanego przez polityków – art. 104 ust. 2, art. 130, art. 151), w decyzji o nadaniu Konstytucji rangi najwyższego prawa Rzeczypospolitej (art. 8 ust. 1) oraz w akcie nakazu przestrzegania obowiązującego prawa.

Ostatnim elementem wartościowanym w Konstytucji, wiążącym się bezpośrednio z funkcjonowaniem demokratycznego państwa, jest społeczna gospodarka rynkowa. W myśl art. 20 winna być ona oparta na „wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych”. Tak rozumiany system ekonomiczny stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej. Rynek jest traktowany jako dobro wspólne obywateli, zaś działaniem wspierającym postęp gospodarczy jest praca – jako wartość cenna dla wspólnoty państwowej znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej (art. 24).

W Konstytucji odnotowano także antywartości, czyli zjawiska zagrażające wartościom chronionym. Status tekstowy negatywnych kategorii aksjologicznych nie jest taki sam, jak pojęć, których są przeciwieństwem. Występują w ustawie zasadniczej nie jako samodzielne jednostki, lecz kategorie podporządkowane wartościom pozytywnym. Ich pojawienie się w tekście jest każdorazowo powodowane obecnością określonego dobra chronionego. Kontrwartości ujawniają się w kilku przestrzeniach analizowanego aktu prawnego. Największe ich skupienie występuje w sferze państwowej – stoją one w opozycji do ustroju demokratycznego i presuponowanych w nim pożądanych stanów: wolności, pluralizmu światopoglądowego, systemu

wielopartyjnego. Do zjawisk traktowanych w kategorii zagrożenia dla wartości chronionych należą: nazizm, komunizm, faszyzm, totalitaryzm, wojna, cenzura. Inną antywartość związana jest ze sferą gospodarki – jest nią bezrobocie. Trzecią płaszczyzną istnienia negatywnie nacechowanych zjawisk jest biologiczne i społeczne życie człowieka. Antywartością występującą w pierwszym z wymienionych obszarów jest choroba będąca zaprzeczeniem wartości witalnych (życia, zdrowia). Zjawiskami ujemnie ocenianymi w ustawie zasadniczej dotyczącymi społecznych relacji międzyludzkich, są: przemoc, dyskryminacja i nienawiść.

Ważnym postulatem, zgłaszanym pod adresem Konstytucji, jest zgodność jej ideowej treści z powszechnym przekonaniem narodu. Ze względu na szczególną funkcję pełnioną przez ustawę zasadniczą, która jest nie tylko prawem, lecz także świadectwem historii państwa i samoświadomości narodowej, winna ona zawierać zestaw pojęć odzwierciedlający doświadczenia specyficzne dla określonej grupy użytkowników języka (zob. Wierzbicka 1999: 450). Jej treść powinna także respektować różne, często sprzeczne, przekonania i światopoglądy występujące w społeczeństwie. Znalezienie formuły aksjologicznej czyniącej zadość oczekiwaniom grup obywateli zajmujących zróżnicowane stanowiska było najtrudniejszym zadaniem, jakie stało przed autorami Konstytucji III Rzeczypospolitej. Jak wspomina Piotr Winczorek (2002: 77 i 82), w trakcie przygotowań „z wielką mocą akcentowano potrzebę eksponowania w Konstytucji systemu wartości, na którym winien być oparty ustrój państwa”, choć jednocześnie spodziewano się, że treść Konstytucji wywoła podziały społeczne i polityczne. Polską ustawę zasadniczą cechują pluralizm ideologiczny i kompromisowość.

Pluralizm wartości chronionych w Konstytucji wiąże się z potrzebą spełnienia postulatu demokratyczności. Za określeniem „demokratyczność” kryją się nie tylko sensy ściśle polityczne, związane z ustrojem, lecz także określone postawy władzy wobec narodu i swoiście realizowane kontakty międzyludzkie. Wielogłoś światopoglądowy dał o sobie znać szczególnie po przełomie roku 1989. Pojawiło się wówczas kilka dyskursów publicznych zróżnicowanych pod względem treści ideologicznej (zob. Bartmiński 2006: 8), a rozpoczęte zmiany ustrojowe umożliwiały ich nieskrępowaną manifestację i uznanie. W procesie ustalania zasad funkcjonowania państwa

i żyjącej w nim wspólnoty, w tym także zasad opartych na wartościach, istotną rolę pełnią okoliczności dziejowe i stopień rozwoju społeczeństwa. Postanowienia w sprawie przyjęcia określonej aksjologii zależą – jak twierdzi Zbigniew Ziemiński (1993: 8) – od dominującego w danym czasie poglądu społecznego i panującego w związku z tym obyczaju. W Polsce w końcowym okresie demokracji ludowej ważną okazała się dyskursywność, polifonia postaw, możliwość swobodnego głoszenia poglądów. Dodatkowo dbano o to, by nowo uchwalona ustawa zasadnicza nie była dla nikogo prawem narzuconym, by każdy obywatel mógł solidaryzować się z jej postanowieniami, zwłaszcza z uprawomocnioną w niej aksjologią. Konstytucja winna być tekstem ponadśrodowym, kierowanym do ogółu społeczeństwa, by móc zostać powszechnie zaakceptowanym (Ziemiński 1993: 8). Polifonia aksjologiczna Konstytucji może budzić pewne wątpliwości natury stylistyczno-genologicznej. W procesie formułowania dokumentu prawnego obowiązują ściśle określone reguły językowe związane z funkcjami realizowanymi przez teksty należące do gatunków prawnych. Poza postulatem precyzyjności wypowiedzi, jednoznaczności zapisu, dyrektywności wypowiedzi obowiązuje także zasada spójności – zarówno na poziomie struktury tekstu, jak i jego treści. Ziemiński (1993: 7) podkreśla, że w przypadku Konstytucji zasadzie spójności podlega również jej treść ideologiczna, mocno związana z systemem wartości. Wydaje się, że polska ustawa zasadnicza z 1997 roku mimo wyraźnego zróżnicowania aksjologicznego zasadniczo nie przejawia cech niekoherencyjności. Choć Piotr Winczorek (2002: 82), wybitny polski konstytucjonalista, w swojej ocenie ustawy zasadniczej wskazuje na jej ideologiczną niejednorodność, to stwierdza jednocześnie, że owa wielowątkowość sprzyja jej akceptacji przez przedstawicieli różnych środowisk. Jeszcze przed wejściem Konstytucji w życie Piotr Winczorek (1996: 12) w jednym z artykułów dokonał analizy stanowisk światopoglądowych występujących wśród obywateli Rzeczypospolitej. Wyodrębnił dwanaście opcji ideologicznych i przypisał im podstawowe wartości wyznawane przez ich przedstawicieli. Konstytucjonalista podkreślał jednocześnie, że pogodzenie tych stanowisk nie jest możliwe.

1. opcja nacjonalistyczno-autorytarna – wartości: naród, rasa, siła,
2. opcja narodowo-chrześcijańska – wartości: religia, naród, tradycja,

3. opcja konserwatywno-autorytarna – wartości: własność, autorytet, tradycja,
4. opcja konserwatywno-liberalna – wartości: własność, wolność, tradycja, prawo,
5. opcja chrześcijańsko-demokratyczna – wartości: praca, własność, religia, prawo,
6. opcja agrarystyczna – wartości: praca, własność, prawo, tradycja,
7. opcja liberalno-demokratyczna – wartości: własność, wolność, prawo, tolerancja,
8. opcja socjalliberalna – wartości: własność, wolność, praca, tradycja,
9. opcja socjaldemokratyczna – wartości: praca, równość, wolność, tolerancja,
10. opcja komunistyczna – wartości: równość, praca, autorytet,
11. opcja anarchistyczna – wartości: wolność, równość, tolerancja,
12. opcja populistyczna – wartości: równość, autorytet.

Polska ustawa zasadnicza w opinii Michała Bartoszewicza i Moniki Haczkowskiej (2010: 19), „nie należy do szczególnie wyrazistych pod względem założeń filozoficznych, które wyraża”. Tym, co umożliwia współwystępowanie w Konstytucji różnych, niejednokrotnie sprzecznych światopoglądów, jest kompromis, czyli wielostronne porozumienie osiągnięte w wyniku pewnych ustępstw. Szukanie kompromisowych rozwiązań w ważnych kwestiach dotyczących wartości chronionych w ustawie zasadniczej uwidocznia się w postaci licznych niespójności aksjologicznych, na które zwrócił uwagę Piotr Winczorek (por. Piechowiak 2013: 41). Jednocześnie kompromis staje się wartością jednoczącą konstytucyjną aksjologię, dzięki której możliwe jest uprawnienie wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, a nie uprzywilejowanie wybranych grup przedstawicielskich reprezentujących określony nurt ideologiczny.

Uprawomocnienie i akceptowanie trudnych do pogodzenia ocen rzeczywistości może prowadzić do konfliktów wartości, czyli sytuacji, w której człowiek zmuszony jest wybrać jedno z dwu równie cenionych dóbr (Puzyrina: 1992: 72). Konstytucja jako dokument stanowiący prawo powinna mieć tak sformułowaną treść, by nie dopuszczać do zaistnienia sytuacji, w których postanowienia normatywne zawarte w dokumencie byłyby sprzeczne

interpretowane<sup>20</sup>. Próbą uniknięcia konfliktu wartości jest ustalenie w ustawie zasadniczej ich określonej hierarchii. Wybrane artykuły Konstytucji wprost wskazują nadrzędność pewnych wartości względem innych. Poniżej przytoczono kilka fragmentów ustawy zasadniczej obrazujących próbę uporządkowania państwowego systemu aksjologicznego.

Różnicowanie stopnia ważności dóbr konstytucyjnych przejawia się w trojaki sposób: po pierwsze w zakazie ich ograniczenia, po drugie w dopuszczeniu ich ograniczenia w sytuacjach wyjątkowych, po trzecie w wyraźnym wskazaniu wyższej wartości, której ochrona jest barierą dla realizacji innego dobra, nie w każdym przypadku jasno określonego.

- równość (rozumiana jako brak dyskryminacji):

**Niedopuszczalne jest ograniczenie** wolności i praw człowieka i obywatela wyłącznie z powodu rasy, płci, języka, wyznania lub jego braku, pochodzenia społecznego, urodzenia lub majątku.

(art. 233 ust. 1)

- godność:

Ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego **nie może ograniczać** wolności i praw określonych w art. 30 (godność człowieka) [...]

(art. 233 ust. 1)

- wolność działalności gospodarczej:

Ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego **może ograniczać** wolności i prawa określone w art. 22 (wolność działalności gospodarczej).

(art. 233 ust. 3)

- własność:

Ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego **może ograniczać** wolności i prawa określone w art. 64 (prawo własności) [...]

(art. 233 ust. 3)

<sup>20</sup> Trudno oczekiwać, że prawo, które z założenia określa ogólne zasady funkcjonowania państwa, będzie pomocne w rozstrzygnięciu problemów szczegółowych. Rozwikłanie spraw niejednoznacznych zależy od interpretacji (wykładni) tych rozporządzeń dokonanej przez specjalistę w danej dziedzinie prawa.



- państwo

Wolność uzewnętrzniania religii **może być ograniczona jedynie w drodze ustawy** i tylko wtedy, gdy jest to konieczne dla ochrony bezpieczeństwa państwa [...] (art. 53 ust. 5)

- zdrowie

**Ograniczenia** w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw **mogą być ustanawiane tylko w ustawie** i tylko wtedy, gdy są konieczne [...] dla ochrony [...] zdrowia [...]

(art. 31 ust. 3)

Mimo wyraźnych sygnałów tekstowych wskazujących na próbę uporządkowania konstytucyjnych dóbr aksjologicznych w pewien system trudno mówić o faktycznej, skonkretyzowanej hierarchii wartości. Jest prawdopodobne, iż brak jasno sprecyzowanego układu wszystkich wartości jest jedną z konsekwencji pluralizmu aksjologicznego, będącego bodaj najważniejszą cechą polskiej Konstytucji.

Poza nakazem podjęcia wyznaczonej aktywności teksty dyrektywne przekazują także polecenia w formie zakazu. Ochrona pewnych wartości konstytucyjnych skutkuje brakiem pozwolenia na działania mogące stanowić zagrożenie dla wartości dodatnich. Ograniczenia w zakresie aksjologii przybierają formę radykalną lub umiarkowaną. Radykalne ograniczenia przyjmują postać bezdyskusyjnego zakazu, przykładowo:

Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszystwu i komunizmu [...]

(art. 13)

Na umiarkowane bariery wskazują wypowiedzi o osłabionej mocy dyrektywnej, między innymi:

Władze publiczne prowadzą politykę zmierzającą do pełnego, produktywnego zatrudnienia poprzez realizowanie programów zwalczania bezrobocia [...]

(art. 65 ust. 5)

Władze publiczne są obowiązane do zwalczania chorób epidemiologicznych i zapobiegania negatywnym dla zdrowia skutkom degradacji środowiska.

(art. 68 ust. 4)

Konstytucyjne antywartości służą uwydatnieniu chronionych dóbr. Poza pełnioną funkcją regulującą wartości ujemne mają również cel ideologiczny: dopełniają portret światopoglądowy narodu i pozwalają zidentyfikować zachowania działające na szkodę wspólnoty obywatelskiej.

## R o z d z i a ł  I I

# SŁOWNICTWO AKSJOLOGICZNE W KONSTYTUCJI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ – WYBÓR I KLASYFIKACJA

### Wprowadzenie

Analizę semantyczną nazw wartości konstytucyjnych winno poprzedzić sformułowanie ich listy oraz uporządkowanie wybranych haseł według przyjętych kryteriów<sup>1</sup>. Wybór i kategoryzacja nazw stanowią ważny etap w procesie badania ich znaczeń, zaś ustalenia poczynione w zakresie klasyfikacji rzutują na perspektywę opisu badanych leksemów.

Wyabstrahowanie z tekstu ustawy zasadniczej nazw nacechowanych aksjologicznie (dodatnio lub ujemnie) wymaga przyjęcia określonych kryteriów i wykorzystania odpowiedniej metodologii. Zasadniczym celem jest „dotarcie do wartościowania autorskiego” (Puzynina 1991: 130), badanie dotyczy więc „sposobu wyrażania wartości w interesującym nas tekście” (tamże: 129), nie zaś wartościowania w języku jako systemie. Konstytucyjne pojęcia aksjologiczne zanurzone są w charakterystycznej wizji świata, ich dobór jest intencjonalny. Wybranie zamkniętej listy nazw wartości wymaga

---

<sup>1</sup> Problematykę związaną z wyborem nazw wartości konstytucyjnych i ich uporządkowaniem zaprezentowano w artykule: *Słownictwo aksjologiczne w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – wybór i klasyfikacja* (Gorlewska 2016: 109–125).

odkodowania illokucji prawodawcy, rozpoznania celu komunikacyjnego skorelowanego z okolicznościami powstania badanego tekstu.

Ustalenie hierarchii dóbr konstytucyjnych także nie jest oczywiste. W przypadku analizy konkretnego tekstu trudno bezrefleksyjnie korzystać z klasyfikacji ustalonych między innymi przez Maxa Schelera<sup>2</sup>, Romana Ingardena, Tomasza Krzeszowskiego, Jadwigę Puzyninę czy Jerzego Bartmińskiego. Badacze ci ujmowali bowiem wartości w oderwaniu od ich kontekstowego (i tekstowego) użycia, traktując je jako kategorie o ogólnie przyjętej, pojmowanej abstrakcyjnie, semantyce. Układ wartości zmienia się jednak w zależności od preferencji aksjologicznych podmiotu, których one dotyczą (zob. Puzynina 1992: 71). Branie pod uwagę tekstowych użyć i znaczeń nazw wartości wymaga sformułowania typologii zindywidualizowanej, czyli odpowiadającej strukturze aksjologicznej konkretnego tekstu. Nie oznacza to, co prawda, rezygnacji ze znanych już typologii, lecz z pewnością przynosi konieczność ich zmodyfikowania i dostosowania do leksyki zaczerpniętej z badanego dokumentu.

U podstaw zaprezentowanych w tym rozdziale klasyfikacji nazw<sup>3</sup> leżą ustalenia badaczy zajmujących się między innymi uporządkowaniem wartości. Ważnym odwołaniem jest typologia wartości zaprezentowana przez Jadwigę Puzyninę (tamże: 132–133) – językoznawczyni dzieli zjawiska postrzegane przez człowieka na „obojętne i nieistotne” dla podmiotu poznającego oraz na „ważne” dla niego – te uznaje za nacechowane aksjologicznie.

---

<sup>2</sup> Hierarchia dóbr sformułowana przez Maxa Schelera jest bodaj najczęściej przytaczaną klasyfikacją przez badaczy zajmujących się wartościami. Zdaniem Schelera najwyższymi wartościami są wartości tego, co święte, Niżej sytuują się dobra duchowe i estetyczne. Kolejny stopień hierarchii zajmują wartości witalne. Na następnym lokują się wartości utylitarne. Najniżej zaś mieszczą się wartości hedonistyczne (za: Pastuszek 1994: 42–43; Trębicki 1973: 62–67).

<sup>3</sup> Ze względu na potrzebę opisu semantyki konstytucyjnej leksyki aksjologicznej z różnych perspektyw zdecydowano się na poddanie wyekscerpowanych z tekstu nazw trojkiej klasyfikacji. W pierwszej z nich wzięto pod uwagę treść wartości, czyli to, jakiej sfery dana wartość dotyczy. Druga typologia służy określeniu kategorii rzeczywistości, do których należą poszczególne nazwy wartości, trzecia zaś wskazuje sposób przejawiania się wartości (dobra same w sobie, nośniki wartości, dobra instrumentalne, symbole wartości).

Z grupy zjawisk nacechowanych aksjologicznie wydobywa wartości pozytywne i negatywne; obie te grupy dzieli na kategorie „wartości absolutne” i „wartości pomocnicze” (związane z pożytkiem i użytecznością). Podział wartości absolutnych w tym ujęciu obejmuje wartości transcendentalne (świętość) i nietranscendentalne, a wśród tych drugich dobra estetyczne, moralne, poznawcze, witalne, hedonistyczne. Klasyfikacja Puzyniny jest interesującym punktem odniesienia w refleksji nad hierarchią wartości wyłaniającą się z treści Konstytucji.

Istotny okazał się także podział wartości na typy słownictwa aksjologicznego, zaproponowany przez Jerzego Bartmińskiego (1991: 202–203). Badacz wyróżnił osiem grup nazw wartości:

1. nazwy abstrakcyjnych bytów pojęciowych, pojmowanych jako wartości ostateczne,
2. nazwy wartościowanych postaw ogólnoludzkich,
3. nazwy stanów i sytuacji społecznych,
4. nazwy zachowań indywidualnych i zbiorowych,
5. nazwy zbiorowości ludzi,
6. nazwy instytucji politycznych, społecznych i kulturowych,
7. nazwy osób i rzeczy, które są nosicielami wartości,
8. nazwy przedmiotów, które są traktowane jako symbole wartości.

Charakterystyczny dla tej klasyfikacji jest brak zhierarchizowania, wszystkie kategorie są równie ważne. Typy nazw wartości wskazane przez Bartmińskiego są pomocne w procesie porządkowania konstytucyjnego słownictwa aksjologicznego według tego, do jakich sfer życia (państwa, obywateli) odnoszą się nazwy poszczególnych wartości.

## 1. Lista haseł

Lektura współczesnej polskiej Konstytucji ujawnia wszechobecność leksemów mogących uchodzić za wyrazy nacechowane aksjologicznie. Z tego powodu wyodrębnienie zamkniętej listy nazw wartości jest trudne, a nielata w odbiorze struktura językowa ustawy zasadniczej dodatkowo czyni ten

proces skomplikowanym. Ustalenie statusu aksjologicznego pewnych leksemów w badanym tekście bywa kłopotliwe, ponieważ nie wszystkie nazwy są zaopatrzone w charakterystykę wskazującą na obecność lub brak w ich treści komponentu znaczeniowego ‘wartość’. Koniecznym elementem procesu ekscerpcji materiału leksykalnego jest zatem sformułowanie kryteriów doboru haseł.

Przyjęto, że podstawowym narzędziem pozwalającym wyodrębnić konstytucyjne nazwy wartości jest łączliwość składniowo-semantyczna leksemów z pewnymi wyrażeniami wskazującymi na szczególne znaczenie opatrzonych nimi wyrazów. Zwrócono uwagę na następujące zwroty odsyłające do wartości chronionych w ustawie zasadniczej: „bronić”, „walczyć (o co)”, „strzec”, „stać na straży”, „chronić”, „(być) pod ochroną”, „opiekować się”, „troszczyć się”, „szanować”, „zapewniać (co)”. Obiekty, do których odnoszą się wymienione predykaty, potraktowano jako elementy nacechowane aksjologicznie.

Osobną kategorię stanowią antywartości, czyli nazwy denotujące zjawiska oceniane negatywnie, niepożądane stany rzeczy. One także zostały wyodrębnione głównie na podstawie kryterium składniowo-semantycznego. Za kontrwartości uznano przede wszystkim te leksemy, które w tekście Konstytucji łączą się z predykatami: „zakazywać (czego)” / „zabraniać (czego)” i „przeciwdziałać (czemu)”. Zjawiska objęte działaniami wyrażonymi za pomocą tych predykcji są interpretowane jako zagrożenie uniemożliwiające osiągnięcie wartości chronionych.

Korzystanie wyłącznie z kryterium łączliwości składniowo-semantycznej jest niewystarczające, ponieważ niektóre leksemy występujące w Konstytucji nie są dookreślone za pomocą wartościujących wyrażeń predykatywnych, choć należą do nazw wartości. Wobec tego w ocenie obecności lub braku semu ‘wartość’ wzięto pod uwagę także charakterystykę semantyczną słów oraz ich ujęcie tekstowe. Jak stwierdziła Jadwiga Puzynina (1992: 111), element aksjologiczny może przejawiać się w leksyce na dwa sposoby – „wartościowanie negatywne lub pozytywne może być elementem definicyjnym wyrazu, formy fleksyjnej czy też składniowej [...]. Siłę wartościującą mogą mieć też uzależnione od kontekstu czy środowiska użytkowników języka konotacje wyrażeń i specyficzne użycia tekstowe słów”.

W badaniu słownictwa aksjologicznego trzeba brać pod uwagę zarówno definicyjne składniki znaczenia słów, obiektywnie odsyłające do wartości, jak i kontekstowo uwarunkowane wartościowanie określonych zjawisk. Istotnym argumentem w procesie kwalifikacji wyrazów jako aksjologicznie nacechowanych jest to, czy z perspektywy treści Konstytucji dany leksem jest prymarnie lub wtórnie wartościujący, innymi słowy, czy składnik oceniający uwidocznia się w jego warstwie denotacyjnej (jest tak w przypadku, gdy nazwa odnosi się wprost do pewnej wartości) czy konotacyjnej, skojarzeniowej (Puzynina 1992: 120). Zwrócenie uwagi na strukturę semantyczną słów umożliwia wyodrębnienie z tekstu Konstytucji nazw bytów abstrakcyjnych, zjawisk i obiektów mających składnik wartościujący w swojej definicji – nazwy te nierzadko były wprowadzane do ustawy zasadniczej bez predykatów sugerujących ich nacechowanie aksjologiczne.

Istnieją w Konstytucji także nazwy pewnych obiektów, postaw, zjawisk i symboli, którym z uwagi na ich historyczne i kulturowe znaczenie przypisywane jest określone wartościowanie. Nazwy te nie denotują wartości, lecz odsyłają użytkowników języka do dodatnio lub ujemnie ocenianych elementów rzeczywistości. Zawarty w semantyce nazw sem ‘wartość’ ujawnia się w głębokiej warstwie znaczenia, a jego obecność jest związana z utrwaloną w postaci pojęć tradycją wspólnoty. W procesie wyboru takich nazw posłużono się kryterium pragmatycznym.

Podział na słownictwo definicyjne i konotacyjnie wartościujące wydaje się oczywisty jedynie w teorii. W praktyce okazuje się, że granica między oboma typami leksemów jest nieostra (Puzynina 1991: 136). W przypadkach wątpliwych kierowano się wskazówkami tekstowymi oraz intuicją badawczą – pewne klasyfikacyjne decyzje nie są więc wolne od subiektywnej oceny interpretatora.

Wskazany zestaw kryteriów wyboru słownictwa aksjologicznego z tekstu polskiej Konstytucji pozwala na wydobycie nazw zawierających komponent semantyczny ‘wartość’ ujawniający się na różnych poziomach konceptualizacji. Poniższy wykaz zawiera słownictwo aksjologiczne ułożone w porządku alfabetycznym.

**Nazwy konotujące wartości pozytywne:**

barwy Rzeczypospolitej Polskiej	Polska
bezpieczeństwo	pomoc
Bóg	praca
chrześcijaństwo	prawda
cześć	prawo
człowiek	przodkowie
demokracja	religia
dialog społeczny	rodacy
dobre imię	rodzicielstwo
dobro	rodzina
dziecko	równość
dziedzictwo narodowe	równouprawnienie
godło Rzeczypospolitej Polskiej	Rzeczpospolita
godność	solidarność
gospodarka	społeczeństwo
humanitaryzm	sprawiedliwość
hymn Rzeczypospolitej Polskiej	sumienie
informacja	suwerenność
język narodowy	swoboda
Konstytucja	szacunek
Kościół	środowisko naturalne
kultura	terytorium
ludzkość	tożsamość narodowa
macierzyństwo	tradycja
małżeństwo	walka
matka	własność
moralność	wiara
Naród*	wolność
nauka	wspólnota
niepodległość	współdziałanie
obywatel	współpraca
odpowiedzialność	wykształcenie
Ojczyzna	zdrowie
państwo	życie
piękno	życie prywatne
pokój	

\* Pisownia wielką i małą literą przywołanych nazw wartości jest zgodna z zapisem w Konstytucji.



**Nazwy konotujące wartości negatywne (antywartości):**

bezrobocie	niehumanitarne traktowanie
cenzura prewencyjna	nienawiść (rasowa i narodowo- ściowa)
choroba epidemiczna	okrutne traktowanie
degradacja środowiska	poniżanie
dyskryminacja	przemoc
eksperymenty naukowe	tajność
faszystowski	tortury
kary cielesne	totalitaryzm
komunizm	zbrojna napaść
nazizm	

Pojawiające się w Konstytucji nazwy wartości są bardzo zróżnicowane pod względem ekstensji. Odnoszą się zarówno do klasy abstraktów pojmowanych jako wartości absolutne, jak też do wielu faktów związanych z przymiotami człowieka oraz jego aktywnością poznawczą, społeczną, kulturową czy polityczną. Wspólną własnością tych określeń jest nacechowanie aksjologiczne obecne w warstwie denotacyjnej (zakresowej) lub konotacyjnej (skojarzeniowej).

**2. Klasyfikacja nazw**

Zebrane słownictwo aksjologiczne wymaga opracowania klasyfikacyjnego i semantycznego<sup>4</sup>. Odpowiednie uporządkowanie nazw wartości oraz szczegółowa

<sup>4</sup> Istotną klasyfikację nazw wartości sformułował Tomasz Krzeszowski. Badacz dzieli wartości zgodnie z trzema zasadami izomorfizmu aksjologicznego: zasada pierwsza mówi o tym, że „wartość przypisana obrazowi psychicznemu rzeczy jest tożsama (izomorficzna) z wartością przypisaną pojęciu odpowiadającemu tej rzeczy” (Krzeszowski 1999: 22); zasada druga obejmuje dwa wymiary porządku wartości: góra / dół – wartości wyższego i niższego rzędu oraz lewo / prawo – wartości dodatnie i ujemne (tamże: 30); zasada trzecia informuje o tym, że „znaczenie przymiotnika »dobry« jest izomorficzne z uwypuklonymi dodatnimi właściwościami klasy rzeczy nazywanej przez określony rzeczownik” (tamże: 45). W niniejszej monografii brakuje odwołań do badań Krzeszowskiego, gdyż w znacznym stopniu odbiegają one od założeń metodologicznych przyjętych w tym opracowaniu. Interesujące zestawienie dwu sposobów patrzenia na wartości: prezentowanego przez Jadwigę Puzyrinę i Tomasza

analiza ich konstytucyjnych znaczeń pozwala przybliżyć system wartości wyznawanych przez pokolenie osób żyjących w czasie formułowania Konstytucji oraz pomaga zrekonstruować obraz ważnych dla Polaków wartości.

W zasobie słownictwa aksjologicznego ujętego w polskiej Konstytucji można wyodrębnić kilka kategorii nazw odsyłających do określonego rodzaju wartości. Na podstawie zebranego materiału leksykalnego można sformułować treściowy podział wartości, choć jest to najtrudniejsza do przeprowadzenia i najbardziej dyskusyjna klasyfikacja. Na problematyczność podziału treściowego wskazuje Jadwiga Puzynina (1992: 33), według której sam fakt pojawienia się w badaniach nad językiem wartości tak licznych propozycji typologicznych świadczy o skomplikowanej naturze nazw wartości i braku jednoznacznego stanowiska wobec nich wśród badaczy. Stwierdza także, iż „interpretacje pojęć aksjologicznych prowadzone przez językoznawców i filozofów są różnorodne. Generalnie, problem z tymi pojęciami polega albo na tym, że nie umiemy ich zdefiniować, albo definiujemy je w bardzo różny sposób” (tamże: 50–51). Do listy problemów związanych z tym typem klasyfikacji dodać można jeszcze badanie nazw wartości przez pryzmat konkretnego tekstu niosącego określoną ich interpretację – efekt klasyfikacji treściowej uwzględniającej znaczenie tekstowe może zdecydowanie różnić się od tradycyjnie przyjętych i uznanych w lingwistyce typologii.

Lingwiści i filozofowie zajmujący się problematyką aksjologiczną (między innymi Jadwiga Puzynina, Jerzy Bartmiński, Max Scheler, Roman Ingarden) w proponowanych typologiach zgodnie wyodrębniają wartości pozytywne i negatywne<sup>5</sup>. W tradycji aksjologicznej i aksjolingwistycznej współwystępowanie wartości dodatnich i ujemnych jest raczej akceptowane, choć wydawać by się mogło, że z perspektywy eksplikacji wartości jako ‘czegoś, co jest dobre’ (Puzynina 1991: 130) wartość negatywna jest zjawiskiem wewnątrznie sprzecznym. Tymczasem wśród badaczy uznaje się istnienie wartości ujemnej rozumianej jako antywartość, czyli zjawisko o znaczeniu przeciwnym do

---

Krzeszowskiego prezentuje Przemysław Żywiczyński w artykule *Świat wartości kontra anioły i diabły* (2013: 103–130).

<sup>5</sup> Rozstrzygnięcie tego, czy wartość jest czymś pozytywnym, czy istnieją również wartości negatywne, jest podstawowym ustaleniem, jakie trzeba poczynić w badaniach aksjolingwistycznych (zob. Borowiecka 1991: 212).

wartości w sensie dodatnim (tamże: 131). Równorzędne istnienie obu typów wartości jest uzasadnione w przypadku analizy pojęć aksjologicznych z perspektywy ogólnej, niewykłanej kontekstowo. Inaczej należy rozpatrywać problematykę wartości i kontrwartości z punktu widzenia konkretnego źródła tekstowego, w którym wartości te występują. Konstytucja ze względu na pełnione przez nią funkcje i zawarty w niej obraz świata jest dokumentem silnie narzucającym interpretację słownictwa aksjologicznego. Interpretacja ta dotyczy nie tylko semantyki nazw, lecz także ich uporządkowania i wzajemnych relacji. Skonkretyzowane w treści ustawy zasadniczej profile antywartości nie pozwalają na takie uporządkowanie leksemów z uwzględnieniem podziału na wartości pozytywne i negatywne, w którym obie te grupy wartości byłyby traktowane równorzędnie. Prezentowane w Konstytucji wartości ujemne są ujmowane jako zagrożenia dla wartości dodatnich, więc są w pewnym sensie zależne od pozytywnych. W różnych fragmentach Konstytucji antywartości pojawiają się wyłącznie w związku z wartościami chronionymi. Oto wybrane przykłady:

- praca – bezrobocie

Władze publiczne prowadzą politykę zmierzającą do pełnego, produktywnego zatrudnienia poprzez realizację programów zwalczania bezrobocia [...]

(art. 65 ust. 5)

- równość – dyskryminacja

Wszyscy obywatele są wobec prawa równi [...]. Nikt nie może być dyskryminowany [...] z jakiegokolwiek przyczyny.

(art. 32 ust. 1, 2)

- zdrowie – choroba

Każdy ma prawo do ochrony zdrowia [...]. Władze publiczne są obowiązane do zwalczania chorób epidemiologicznych i zapobiegania negatywnym dla zdrowia skutkom degradacji środowiska.

(art. 68 ust. 1 i 4)

- wolność – cenzura

Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Cenzura prewencyjna oraz koncesjonowanie prasy są zakazane.

(art. 54 ust. 1, 2)

Dodatkowy argument stanowi to, iż negatywnie wartościowane stany rzeczy są w Konstytucji sygnalizowane za pomocą kwalifikatora „zakazane”, np.:

Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu [...]

(art. 13)

Posłużenie się kryterium zakazu w przypadku ujemnie ocenianych faktów wskazuje na ich podrzędność wobec stanów wartościowanych pozytywnie. Konstytucyjny zakaz pewnych aktywności obowiązuje wyłącznie ze względu na ochronę dóbr ocenianych dodatnio, będących przedmiotem uprawnienia lub nakazu.

Konstytucyjne wartości zawierają w sobie określoną interpretację świata zamkniętą w systemie pojęć aksjologicznych. Klasyfikacją ujmującą konstytucyjne nazwy wartości w pewne kategorie tematyczne, jednocześnie pozwalającą na wskazanie różnych sposobów ich profilowania, jest podział na pola pojęciowe. W polu wyrazowym uwzględniono układ rzeczowy nazw, czyli „naturalne grupowanie się wyrazów w zespoły na podstawie ogólnego, nadrzędnego znaczenia”<sup>6</sup> (Buttler 1967: 42). Ta forma organizacji leksemów uwidocznia związki między pojęciami należącymi do tej samej kategorii, dzięki czemu podkreślona zostaje realna zależność między poszczególnymi wartościami chronionymi w polskiej ustawie zasadniczej.

Ostatnim zjawiskiem, typowym dla analizowanego tekstu, jest współistnienie w nim alternatywnych systemów aksjologicznych. Eklektyzm ten jest związany z pragmatycznym wymiarem ustawy zasadniczej oraz z okolicznościami jej powstania. Oba zagadnienia omówiono w poprzednim rozdziale. Owocem tak rozumianego porozumienia jest równorzędne traktowanie w tekście Konstytucji rozmaitych systemów wartości uznawanych przez osoby o różnych poglądach. Fundamentalną kwestią rzutującą na dobór wyznawanych wartości jest wybór ich źródła. W kulturze polskiej (szerzej: europejskiej) możliwe wydaje się istnienie dwu takich źródeł: Boga i człowieka. Dualizm

<sup>6</sup> Podobnie pole pojęciowe rozumie Ryszard Tokarski (1993: 341), według którego jest to „uporządkowana grupa wyrazów powiązanych przynależnością do wspólnej kategorii znaczeniowej”.

źródeł wartości jest jasno wskazany w preambule. Oto fragmenty ustawy zasadniczej wskazujące na istnienie systemów wartości o dwojakiej proveniencji:

[...] my – Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł [...]

W poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub własnym sumieniem ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej [...]

O współwystępowaniu religijnego i świeckiego systemu wartości świadczy także zawarta w Konstytucji możliwość (nie zakaz lub przymus) wypowiedzenia formuły „tak mi dopomóż Bóg” podczas składania przysięgi przez Prezydenta Rzeczypospolitej (art. 130), Prezesa Rady Ministrów i jego współpracowników (art. 151) oraz przez posłów (art. 104 ust. 2). Interesujące wydaje się to, że mimo zaakceptowania sprzecznych źródeł wartości, wspólne pozostaje przeświadczenie o uniwersalności pewnych kategorii aksjologicznych (dobra, piękna, prawdy i sprawiedliwości). Wartości te mają w ustawie zasadniczej status ogólnoludzkich, trwałych i niezależnych od ludzkiego poznania.

Tak zarysowany w ustawie zasadniczej sposób widzenia źródeł wartości wymaga sformułowania dwu struktur aksjologicznych różniących się kategorią nadrzędną. Dualizm źródeł wartości został odzwierciedlony w podziale połowym nazw wartości konstytucyjnych.

## 2.1. Podział treściowy nazw wartości konstytucyjnych

Podział treściowy nazw wartości konstytucyjnych obejmuje następujące kategorie dóbr:

### 1. Wartości transcendentalne

1.1. **wartości sakralne:** Bóg, wiara, religia (chrześcijaństwo), Kościół (i związki wyznaniowe)

1.2. **wartości uniwersalne:** prawda, dobro, piękno, sprawiedliwość

### 2. Wartości nietranscendentalne

2.1. **moralne:** sumienie, godność, dobre imię (cześć), szacunek, odpowiedzialność, humanitaryzm, moralność, człowiek, ludzkość

2.2. **poznawcze:** wykształcenie, nauka, informacja

- 2.3. **wspólnotowe (społeczne, narodowe, rodzinne)**: dialog, pomoc, solidarność, społeczeństwo, wspólnota; dziedzictwo narodowe, język narodowy, kultura, Naród, Ojczyzna, rodacy, tożsamość narodowa, tradycja, przodkowie; dziecko, macierzyństwo, małżeństwo, matka, rodzicielstwo, rodzina
- 2.4. **osobiste**: życie prywatne
- 2.5. **witalne**: życie, zdrowie, środowisko naturalne
- 2.6. **polityczne, państwowe i prawne**: barwy Rzeczypospolitej Polskiej, bezpieczeństwo, demokracja, godło Rzeczypospolitej Polskiej, hymn Rzeczypospolitej Polskiej, Konstytucja, niepodległość, obywatel, państwo, pokój, Polska (Rzeczpospolita), prawo, równość, równouprawnienie, suwerenność, terytorium, walka, wolność (swoboda), współdziałanie, współpraca
- 2.7. **ekonomiczne**: gospodarka, praca, własność

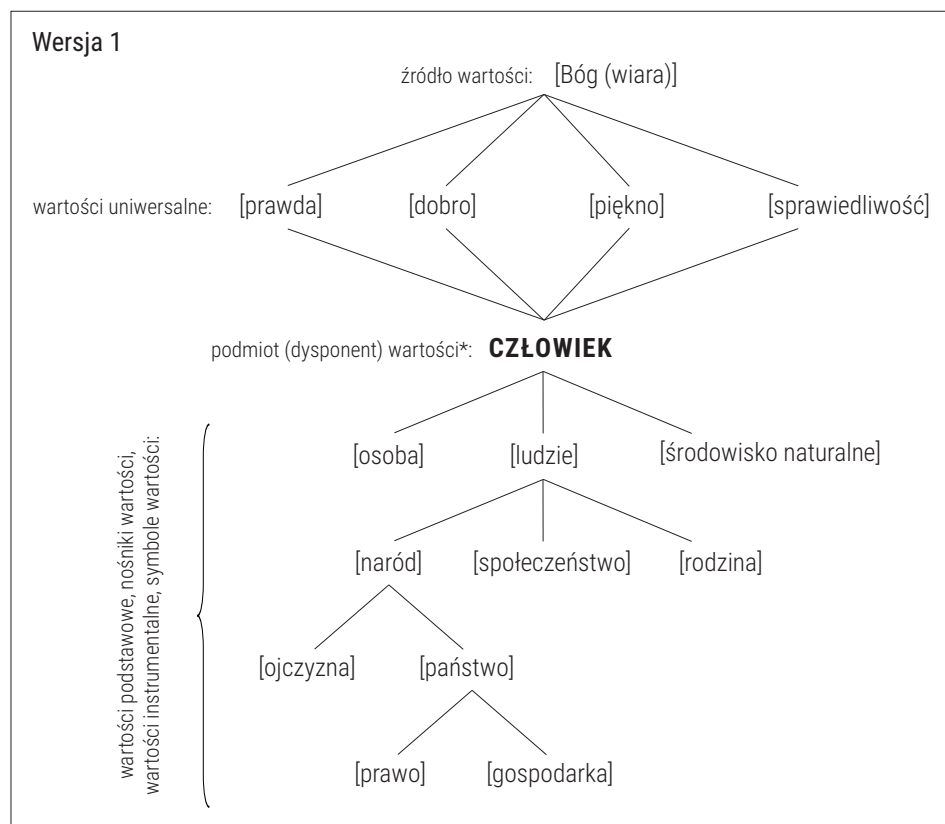
Powyższa typologia jest inspirowana ustaleniami Jadwigi Puzyrny (1991: 136) i Jerzego Bartmińskiego (1991: 202–203). Główny podział dotyczy rozróżnienia wartości na transcendentálne i nietranscendentálne. Wśród pierwszych wyróżnia się dobra sakralne i uniwersalne. Do tych kategorii należą pewne byty abstrakcyjne, czyli dobra interpretowane jako wartości absolutne. Katalog wartości nietranscendentálnych otwierają dobra moralne związane z odczuciami etycznymi człowieka oraz obiektami, którym przypisywana jest ocena moralna. Następną grupą wartości są dobra poznawcze związane z wiedzą człowieka o świecie. Liczną grupę stanowią wartości związane z indywidualnym i zbiorowym życiem człowieka: wartości społeczne i rodzinne – wyznawane przez wspólnotę obywateli; wartości kulturowe – odnoszące się do grupy narodowej oraz wartości osobiste – dotyczące prywatnego życia człowieka. Wartościami bezpośrednio dotyczącymi osoby są te zgromadzone w kategorii dóbr witalnych, to jest związanych z życiem i zdrowiem. Dwie ostatnie grupy zawierają wartości dotyczące państwa jako zorganizowanej struktury. Są to przede wszystkim wartości polityczne odnoszące się do istnienia państwa oraz panującego w nim ustroju i prawa. Kategorią wartości związanych zarówno z państwem, jak i jednostką są wartości ekonomiczne, których konkretyzacją są majątek prywatny oraz system gospodarczy kraju.

Wskazane kategorie nazw wartości mieszczą w sobie określenia o zróżnicowanej denotacji. Wśród nazw wartości można wyróżnić: źródła wartości, dobra absolutne i instrumentalne, a także nośniki i symbole wartości.

## 2.2. Podział nazw wartości na pola leksykalne

Podział nazw wartości konstytucyjnych na pola leksykalne wymaga sformułowania dwu struktur polowych, obrazujących równouprawnienie w badanym akcie prawnym dwu źródeł wartości uniwersalnych: Boga i człowieka (rysunek 1 – wersja 1, rysunek 2 – wersja 2).

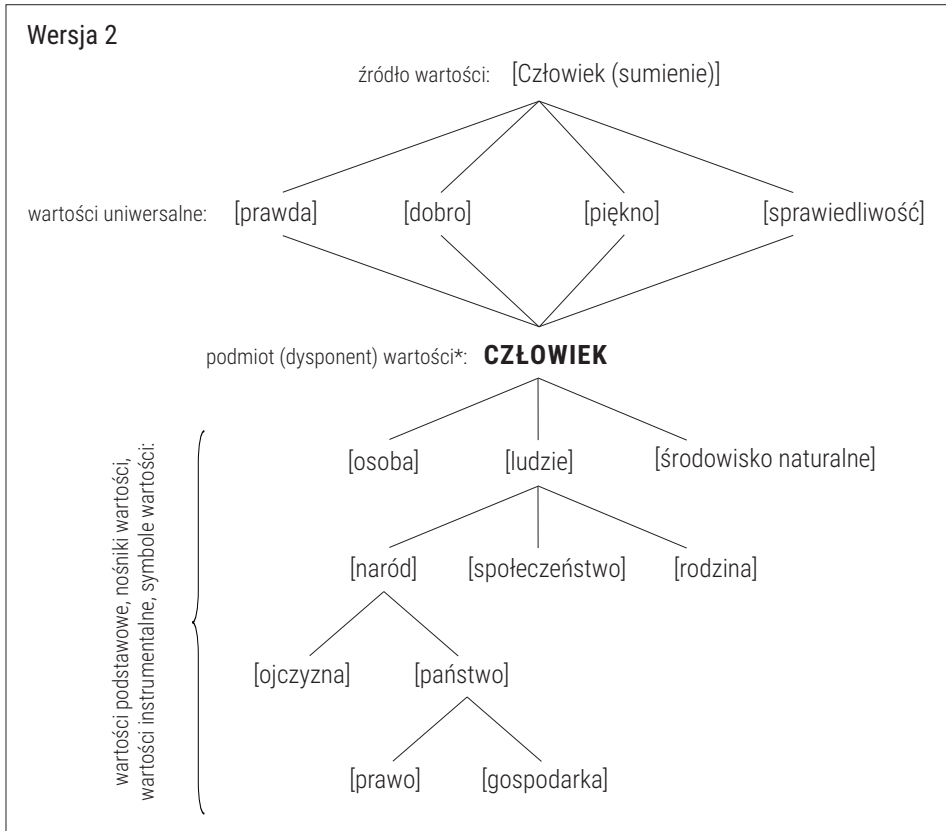
Rysunek 1. Podział nazw wartości na pola leksykalne (wersja 1)



\* Jak twierdzi Zofia Zaron (1985: 11), „człowiek jest nosicielem wartości, na człowieka są one nakierowane, jest on ich podmiotem”.

Źródło: opracowanie własne.

Rysunek 2. Podział nazw wartości na pola leksykalne (wersja 2)



Źródło: opracowanie własne.

Zaproponowana systematyzacja wymaga komentarza wyjaśniającego dobór kategorii, wybór pojęcia nadrzędnego (archisemu) oraz relacji zachodzących między poszczególnymi polami leksykalnymi.

Zgodnie z pragmatyczną funkcją ustawy zasadniczej nazwy wartości zogniskowane są wokół zagadnień społeczno-narodowych oraz państwowo-politycznych. W dokumencie pojawiają się także, choć w węższym zakresie, wartości związane z człowiekiem jako jednostką indywidualną. Zakres poszczególnych pól pojęciowych jest wyznaczony przez wartościowane w Konstytucji elementy rzeczywistości. Poddany ocenie fragment świata jest zleksykalizowany w postaci archisemu – wyrazu o znaczeniu nadrzędnym i wspólnym wszystkim leksemom należącym do danego pola. Nie wszystkim



nazwom można jednoznacznie przypisać jeden archisem. Niektóre określenia mogą należeć do różnych pól semantycznych w zależności od przyjętego kryterium kategoryzacji. Przykładowo, archisemem wyrazu „matka” może być sem ‘człowiek’, jeśli brana pod uwagę będzie przynależność biologiczna desygnatu. Wyraz ten („matka”) uruchamia również w świadomości użytkowników języka wiedzę o świecie, dzięki której uświadamiają oni sobie, że „matka” należy wraz z innymi wyrazami (między innymi „ojciec”, „dziecko”) do kategorii [rodzina]. W zależności od przyjętej interpretacji omawiany wyraz można przyporządkować jednemu z wymienionych pól leksykalnych, ostateczna decyzja należy do badacza. W procesie formułowania klasyfikacji polowej kierowano się kontekstem użycia danego pojęcia w ustawie zasadniczej.

Wyraz będący nazwą pola leksykalnego (kategorii) jest ogólnym określeniem spajającym sensy wszystkich nazw wymienionych w danym polu. W przypadku nazw wartości konstytucyjnych między leksemem nadrzędnym a leksemami mu podległymi zachodzi relacja hiponimii oparta na przynależności tematycznej.

Fragmenty rzeczywistości wartościowane w ustawie zasadniczej stanowią pewną całość, którą można ogólnie nazwać „rzeczywistością polityczną”, oczywiste jest więc istnienie między nimi zależności oraz wzajemnych wpływów. Zadaniem układu polowego jest odzwierciedlenie powiązań między poszczególnymi nacechowanymi aksjologicznie elementami świata zobrazowanymi w ustawie zasadniczej.

Szczyt struktury polowej różni się w obu proponowanych wersjach układu kategorii. Różnica ta wynika z omówionego wcześniej współistnienia w Konstytucji alternatywnych źródeł wartości. W pierwszej wersji kategorią wyjściową jest pole pojęciowe [Bóg]. W alternatywnym układzie polowym najwyższe miejsce w hierarchii zajmuje kategoria [człowiek]. Obie wartości warunkują pojawienie się i realizację innych dóbr chronionych w ustawie zasadniczej. Pozostałe elementy struktury polowej są w obu wersjach identyczne.

Poniżej pól wskazujących na źródła dóbr aksjologicznych zostały wymienione grupy wartości uznanych w Konstytucji za uniwersalne: [prawda], [dobro], [piękno], [sprawiedliwość]. Dobra desygnowane przez nazwy „prawda”, „dobro”, „piękno”, „sprawiedliwość” są urzeczywistniane przez człowieka (który jest dysponentem wartości) z myślą o powodzeniu państwa, trwaniu

wspólnoty narodowej, a także o bezpieczeństwie społeczeństwa i jego własnej pomysłowości. Człowiek (jednostka) pełni w tej strukturze potrójną rolę. Jest źródłem wartości, dobrem chronionym i podmiotem dysponującym wartościami, wprowadzającym je w życie.

Dodatkowo wartościowane w Konstytucji są takie stany rzeczy, działania i postawy, które sprzyjają realizacji wartości uniwersalnych. Wartości uniwersalne przejawiają się przede wszystkim w działaniu człowieka wobec siebie, innych ludzi i otoczenia naturalnego. Konsekwencją tak rozumianej hierarchii jest usytuowanie pól: [osoba], [ludzie] i [środowisko naturalne] bezpośrednio po kategoriach zawierających nazwy wartości uniwersalnych.

Pole wyrazowe [osoba] jest złożone z nazw dóbr, które jednostka uznaje za wartości ze względu na swoją osobistą korzyść. Kategoria [ludzie] zawiera nazwy osób i wspólnot osobowych, którym człowiek przypisuje szczególną wartość. Zakres pola leksykalnego [środowisko naturalne] obejmuje nazwy związane ze środowiskiem ekologicznym człowieka, chronionym ze względu na bezpieczeństwo jednostki i społeczeństwa.

Kolejny poziom reprezentują grupy wyodrębnione z pola pojęciowego [ludzie]: [naród], [społeczeństwo], [rodzina]. Kategoria [naród] zawiera nazwy obiektów i stanów rzeczy istotnych dla wspólnoty narodowej, stanowiących o jej świadomym istnieniu. W polu wyrazowym [społeczeństwo] znalazły się nazwy ogólnoludzkich postaw i zachowań charakterystycznych dla wspólnoty społecznej. Na pole [rodzina] składają się nazwy osób spokrewnionych oraz określenia ich wzajemnych relacji.

Przedostatni szczebel struktury polowej, wyłoniony z kategorii [naród], zajmują pola [ojczyzna] oraz [państwo]. Wskazanie relacji między kategoriami [naród], [ojczyzna] i [państwo] wiąże się ze statusem narodu jako wspólnoty utrwalonej w tekście Konstytucji. Wspólnota narodowa jest wpisana jednocześnie w przestrzeń państwową (organizacyjną), sugerowaną w nazwie „Rzeczpospolita” i ideologiczną, kulturową, mieszczącą się w nazwie „Ojczyzna”. Pole leksykalne [ojczyzna] wypełniają nazwy kojarzące się z miejscem kulturowej i historycznej przynależności człowieka oraz trwaniem wspólnoty narodowej. Kategorię [państwo] tworzą natomiast nazwy ustrojów politycznych wraz z określeniami obiektów i stanów rzeczy związanych z organizacją polityczną kraju.

Ostatnim podziałem jest wyodrębnienie z pola [państwo] podległych mu mikropól: kategorii [prawo] zawierającej nazwy zjawisk związanych z prawodawstwem państwa oraz grupy nazw [gospodarka] dotyczących rzeczywistości ekonomicznej.

Kolejnym krokiem w procesie tworzenia pól semantycznych jest przyporządkowanie nazw wartości wyodrębnionym kategoriom. Działanie to wiąże się jednak z pewnymi trudnościami. Problem stanowi systematyzacja dwu typów pojęć: po pierwsze takich, które zgodnie z ich konstytucyjną interpretacją mają kilka punktów odniesienia, po drugie tych, których konotacje są odmienne od tradycyjnie przyjętych. Zróznicowane profile mają między innymi takie pojęcia, jak: godność (człowieka / Narodu / urzędu), moralność (osoby / publiczna), bezpieczeństwo (obywatela / państwa / ekologiczne), równość (równy dostęp do wykształcenia / równość wobec prawa), wolność (zrzeczania się / słowa / głoszenia poglądów i inne).

Zgodnie z konstytucyjnym rozumieniem określone profile tych pojęć można włączyć do różnych kategorii nadrzędnych, na przykład: ‘godność Narodu’ – [naród], ‘godność urzędu’ – [państwo], ‘bezpieczeństwo obywatela’, ‘bezpieczeństwo państwa’ – [państwo], ‘bezpieczeństwo ekologiczne’ – [środowisko naturalne], ‘moralność’ – [osoba], ‘moralność publiczna’ – [społeczeństwo], ‘równość obywateli wobec prawa’ – [prawo], ‘równość kobiet i mężczyzn’ – [osoba]; ‘wolność zrzeczania się’ – [społeczeństwo], ‘wolność wyboru miejsca zamieszkania’ – [osoba].

Innym problematycznym aspektem jest nietypowa konotacja niektórych nazw wartości, odbiegająca od powszechnie przyjmowanej. Charakterystyczną dla Konstytucji treść zyskują między innymi takie nazwy, jak: „dialog (społeczny)”, „walka (o niepodległość)”, „współdziałanie (władz / państwa i Kościoła)”.

Na podstawie charakterystyk nazw wartości ujętych w Konstytucji zaproponowano następujący układ nazw:

**[Bóg]**: Bóg, Kościół, religia (chrześcijaństwo), wiara

**[prawda]**: informacja, nauka, prawda, wykształcenie

**[dobro]**<sup>7</sup>: dobro

<sup>7</sup> Wartość, jaką jest dobro, pojawia się w Konstytucji w charakterze wartości uniwersalnej. Z tego względu dobro (podobnie jak piękno, prawda i sprawiedliwość)

**[piękno]:** piękno

**[sprawiedliwość]:** sprawiedliwość

**[osoba]:** dobre imię (cześć), godność człowieka, humanitaryzm, moralność, odpowiedzialność, równość kobiet i mężczyzn, równy dostęp do wykształcenia, szacunek, sumienie, swoboda (wolność) wyrażania przekonań religijnych, świątopoglądowych i filozoficznych, wolność wykonywania zawodu, wolność poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej, wolność wyboru miejsca zamieszkania, swoboda opuszczania terytorium Rzeczypospolitej, wolność twórczości artystycznej, wolność słowa, wolność nauczania, wolność osobista, zdrowie, życie, życie prywatne

**[ludzie]:** człowiek, ludzkość, Naród, przodkowie, rodacy

**[środowisko naturalne]:** bezpieczeństwo ekologiczne, środowisko naturalne

**[naród]:** dziedzictwo narodowe, godność Narodu, język narodowy, kultura, tożsamość narodowa, tradycja

**[społeczeństwo]:** dialog społeczny, moralność publiczna, pomoc, solidarność, społeczeństwo, sprawiedliwość społeczna, wolność tworzenia związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, zrzeszeń, fundacji, wolność organizowania pokojowych zgromadzeń, wspólnota, współpraca

**[rodzina]:** dziecko, macierzyństwo, małżeństwo, matka, rodzicielstwo, rodzina

**[ojczyzna]:** Ojczyzna, suwerenność

**[państwo]:** barwy Rzeczypospolitej Polskiej, bezpieczeństwo obywateli, bezpieczeństwo państwa, demokracja, godło Rzeczypospolitej Polskiej, godność urzędu, hymn Rzeczypospolitej Polskiej, niepodległość, obywatel, państwo, pokój, Polska [Rzeczpospolita], równość obywateli wobec prawa, terytorium, walka o niepodległość, wolność

---

przyporządkowano do osobnej kategorii. Inną kwestią jest to, że dobro jako wartość przejawia się w każdej płaszczyźnie rzeczywistości aksjologizowanej w badanym akcie prawnym. Jest wartością wszechobecną.

tworzenia i działania partii politycznych, wolność prasy i mediów, współdziałanie władz, współdziałanie państwa i Kościoła  
**[prawo]:** Konstytucja, prawo, równouprawnienie, sprawiedliwość  
**[gospodarka]:** gospodarka, praca, własność prywatna, wolność dziedziczenia

Podział polowy służy tematycznej klasyfikacji nazw wartości oraz wskazywaniu łączących je relacji zarówno na poziomie leksemów, jak i kategorii. Ta forma organizacji słownictwa aksjologicznego nie dostarcza pełnej wiedzy o nazwach wartości, koniecznej do przeprowadzenia gruntownego badania lingwistycznego. W poszczególnych polach współlistnieją nazwy źródeł wartości, wartości absolutnych, instrumentalnych, nośników i symboli wartości. Informacje o naturze wyodrębnionych nazw i ich typach nie są brane pod uwagę w metodzie polowej, więc niezbędne wydaje się uzupełnienie układu pól pojęciowych o typologię porządkującą nazwy wartości ze względu na kategorię dóbr.

### 2.3. Podział nazw wartości ze względu na kategorię dóbr

Podział nazw wartości konstytucyjnych ze względu na kategorię dóbr ujmuje nazwy wartości konstytucyjnych w następujące klasy:

1. **Źródła wartości:** Bóg (wiara) // człowiek (sumienie)
2. **Wartości uniwersalne:** prawda, dobro, piękno, sprawiedliwość
3. **Wartości podstawowe:**
  - 3.1. **sakralne:** Bóg, wiara
  - 3.2. **moralne:** godność, odpowiedzialność, moralność
  - 3.3. **polityczne państwowe i prawne:** wolność (swoboda), niepodległość, równość, bezpieczeństwo
  - 3.4. **ekonomiczne:** własność
  - 3.5. **wspólnotowe (społeczne, narodowe, rodzinne):** solidarność, suwerenność, tożsamość narodowa
  - 3.6. **osobiste:** życie prywatne
  - 3.7. **witalne:** życie
4. **Wartości instrumentalne:**
  - 4.1. **poznawcze:** nauka, wykształcenie, informacja
  - 4.2. **moralne:** szacunek, humanitaryzm

- 4.3. **polityczne państwowe i prawne**: równouprawnienie, pokój
- 4.4. **ekonomiczne**: praca
- 4.5. **wspólnotowe (społeczeństwo, naród, rodzina)**: współpraca, współdziałanie, walka, dialog społeczny, pomoc
5. **Nośniki wartości**:
  - 5.1. **sakralne**: religia (chrześcijaństwo), Kościół
  - 5.2. **moralne**: człowiek (osoba), ludzkość (ludzie), dobre imię (cześć)
  - 5.3. **polityczne państwowe i prawne**: obywatel, demokracja, państwo, Polska (Rzeczpospolita), terytorium, prawo, Konstytucja
  - 5.4. **ekonomiczne**: gospodarka
  - 5.5. **wspólnotowe (społeczeństwo, naród, rodzina)**: wspólnota, społeczeństwo; dziecko, matka, macierzyństwo, małżeństwo, rodzina, rodzicielstwo, Naród, rodacy, przodkowie, dziedzictwo narodowe, Ojczyzna, język narodowy, kultura, tradycja
  - 5.6. **witalne**: zdrowie, środowisko naturalne
6. **Symbole wartości**: godło, hymn, barwy Rzeczypospolitej

Zgodnie z treścią Konstytucji źródła wartości (Bóg lub sumienie człowieka) to kategorie, z których wywodzą się wartości uniwersalne. Wartościami podstawowymi są te, których uznanie przez człowieka dokonuje się z przyczyn niezależnych od subiektywnie pojmowanych korzyści płynących z zachowania tych wartości. Są to inaczej „wartości same w sobie, nie traktowane jako środki do zdobywania innych” (Puzynina 1992: 31). Wartości instrumentalne zaś „stanowią pośredni etap do zdobywania innych wartości” (tamże: 31), pełnią więc funkcję pomocniczą, służebną w docieraniu do dóbr podstawowych. Nośnikami wartości są z kolei kategorie pewnych obiektów, stanów rzeczy lub zjawisk, którym człowiek przypisuje szczególne znaczenie. Symbole natomiast są zakorzenionymi w kulturze znakami reprezentującymi określoną aksjologię.

Żadna z zaproponowanych typologii segregujących konstytucyjne słownictwo aksjologiczne nie zawiera nazw kontrwartości. Pominięcie nazw wartości negatywnych jest celowe – ich włączenie do którejkolwiek z klasyfikacji zaburzałoby przyjęty w Konstytucji układ wartości dodatnich i ujemnych. Wzięcie pod uwagę nazw wartości negatywnych byłoby jednoznaczne z potraktowaniem ich równorzędnie z nazwami dóbr. Takie działanie

przeczyłoby przyjętej interpretacji antywartości jako podrzędnych względem wartości pozytywnych.

Innym powodem braku nazw antywartości w powyższej klasyfikacji jest niemożność pogodzenia w ramach jednego podziału różnych typów powiązanych ze sobą haseł. Najwięcej trudności sprawiają tu nazwy wartości negatywnych mających inną naturę niż symbole wartości dodatnich, którym są przypisane. Egzemplifikacją tego przypadku jest para nazw „wolność” i „cenzura”. Słowo „cenzura” nie jest antonimem „wolności” (*sensu largo*), lecz neguje jedynie pewien aspekt konstytucyjnej wolności podkreślany przez wyrażenia „wolność słowa” i „wolność komunikowania się”. Usytuowanie obok siebie nazw „wolność” i „cenzura” w typologiach zatarłoby tę istotną różnicę punktów odniesienia.

Nazwy antywartości z trudem poddają się klasyfikacji. Natura ich odnośników (istnienie w związku z wartościami dodatnimi) nie pozwala na ich systematyczne uporządkowanie według kryteriów przyjętych dla nazw wartości dodatnich. Największy sprzeciw budziłaby próba włączenia wartości ujemnych do klasy wartości instrumentalnych. Niepodobna wyobrazić sobie, by jakiegokolwiek wartości niższego rzędu miały służyć zdobywaniu „wyższych wartości ujemnych”. Definicja wartości instrumentalnych sformułowana przez Puzyninę (1992: 31) wyraźnie wskazuje na ich wyłącznie pozytywny wymiar – mają być one środkiem do osiągnięcia wyższych dóbr.

Zaproponowane klasyfikacje są wykorzystywane na różnych etapach badań nad słownictwem aksjologicznym, przede wszystkim w analizie semantyki wyodrębnionych nazw. Okazały się przydatne także w procesie formułowania pytań ankietowych będących podstawą rekonstrukcji sposobu rozumienia nazw wartości konstytucyjnych przez białostockich studentów. Typologie służą uporządkowaniu zebranego materiału badawczego i dostarczają cennych informacji na temat wzajemnych relacji między pojęciami aksjologicznymi.

### 3. Hierarchia dóbr konstytucyjnych

Problematyka typologii wartości ściśle wiąże się z ich hierarchicznym uporządkowaniem. We wspólnocie polskiej – tradycyjnie chrześcijańskiej –

za dobra najwyższe uznaje się te o charakterze transcendentnym i duchowym oraz mające postać pewnych idei. Niżej sytuowane są wartości związane z życiem biologicznym i mentalnym; najniższe miejsce w hierarchii zajmują dobra odwołujące się do pożytku i poczucia szczęścia. Takie uporządkowanie dóbr zdaje jednak sprawę z idealnego, będącego pewnym założeniem, układu wartości. Jak zauważa Jadwiga Puzynina (1992: 71), „czym innym jest hierarchia wartości *in abstracto*, czym innym hierarchia wartości w odniesieniu do konkretnych sytuacji życiowych”. Wydaje się, że potoczna systematyzacja wartości przebiega w odwrotnej kolejności – najwyżej ceniowane są: komfort, dobrobyt, poczucie bycia potrzebnym, życie, zdrowie, w dalszej kolejności zaś zwraca się uwagę na potrzeby duchowe.

Różnorodność układów wartości uwidocznia się także w pewnych tekstach, w których aksjologia jest szczególnie podkreślana, między innymi w Konstytucji. W tekście, jak twierdzi Puzynina (2013: 77), „sfera konotacyjna [...] uzależnia się od kontekstu i konsytuacji i od asocjacji autora” – oznacza to, że nazwy wartości (i ich desygnaty) mogą pozostawać w różnych układach w zależności od punktu widzenia prezentowanego w danym tekście. Polski prawodawca – reprezentant wspólnoty narodowej – uporządkował chronione dobra w swoisty sposób: wyróżnił wartości najważniejsze, fundamentalne dla istnienia państwa, a także określił zakres ograniczeń w realizowaniu pewnych dóbr. Hierarchia wartości chronionych w Konstytucji jest trudna do odtworzenia. Główny problem stanowi brak jednoznacznego uporządkowania wszystkich dóbr przez prawodawcę. Nieobecność sygnałów wskazujących na całościową systematyzację wartości uniemożliwia dokładną rekonstrukcję hierarchii dóbr.

Pewne fragmenty ustawy zasadniczej wskazują na hierarchizowanie niektórych wartości. Artykuły te nie mogą być jednak podstawą systematycznego uporządkowania dóbr konstytucyjnych, gdyż prawodawca odwołuje się w nich do zaledwie kilku kategorii aksjologicznych.

Pierwsze sygnały hierarchizacji uwidoczniają się w preambule:

my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł [...] ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej [...]



[...] prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot.

Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali, wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej.

Wartości wymienione w przytoczonych fragmentach (prawda, sprawiedliwość, dobro, piękno, Bóg, wiara, wolność, współdziałanie, dialog społeczny, pomocniczość, Rzeczpospolita, godność, solidarność) stanowią fundament aksjologiczny państwa.

Warto podkreślić, że wartością o wyjątkowym statusie jest godność. Została ona wymieniona w preambule w kolekcji z wolnością i solidarnością jako wartość stanowiąca podstawę aksjologiczną ustroju III Rzeczypospolitej, jednak nie jest to jedyne miejsce, w którym ustrojodawca poświęca jej uwagę. Dodatkowym sygnałem wysokiej kwalifikacji tej wartości jest treść art. 30:

Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Przymioty wymienione w powyższym artykule (przyrodzoność, niezbywalność, nienaruszalność) dotyczą wyłącznie godności, żadna inna wartość nie została opisana w ten sposób przez prawodawcę. Ponadto w tym samym artykule stwierdza się, że godność jest źródłem praw i wolności człowieka i obywatela, co czyni ją dobrem, z którego wynikają inne wartości.

Inną formą hierarchizowania dóbr w Konstytucji jest określanie, które z nich mogą podlegać ograniczeniom ze względu na konieczność ochrony innych wartości. W dokumencie zestawienie wartości ważniejszych i mniej ważnych pojawia się kilkakrotnie, zaś językowymi wykładnikami wyboru między wartością wyższą i niższą są zwroty takie, jak między innymi: „może być ograniczona”, „nie mogą naruszać”, „pozbawienie lub ograniczenie [...] może nastąpić tylko...”, „[...] może nastąpić wyłącznie ze względu na...” oraz ograniczenie X „jest dopuszczalne wówczas, gdy...”. Oto fragmenty ilustrujące tę próbę uporządkowania dóbr:

1. W drodze ustawy można tworzyć samorządy zawodowe, reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawujące pieczę nad należytych wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony. 2. W drodze ustawy można tworzyć również inne rodzaje samorządu. Samorządy te nie mogą naruszać wolności wykonywania zawodu ani ograniczać wolności podejmowania działalności gospodarczej.

(art. 17 ust. 1, 2)

1. Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia. 2. Wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem.

(art. 21 ust. 1, 2)

Ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny.

(art. 22)

1. Wolność człowieka podlega ochronie prawnej. [...] 3. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

(art. 31 ust. 1, 3)

1. Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą. Pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie.

(art. 41 ust. 1)

1. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. 2. Wyłączenie jawności rozprawy może nastąpić ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny. Wyrok ogłaszany jest publicznie.

(art. 45 ust. 1, 2)

1. Każdemu zapewnia się wolność poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyboru miejsca zamieszkania i pobytu. 2. Każdy może swobodnie opuścić terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. 3. Wolności, o których mowa w ust. 1 i 2, mogą podlegać ograniczeniom określonym w ustawie

(art. 52 ust. 1, 2, 3)

1. Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii. 5. Wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób.

(art. 53 ust. 1, 5)

Każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich. Ograniczenie tej wolności może określać ustawa.

(art. 57)

1. Zapewnia się wolność zrzeszania się w związkach zawodowych, organizacjach społeczno-zawodowych rolników oraz w organizacjach pracodawców. 3. Związkom zawodowym przysługuje prawo do organizowania strajków pracowniczych i innych form protestu w granicach określonych w ustawie. Ze względu na dobro publiczne ustawa może ograniczyć prowadzenie strajku lub zakazać go w odniesieniu do określonych kategorii pracowników lub w określonych dziedzinach.

(art. 59 ust. 1, 3)

1. Obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Prawo to obejmuje również uzyskiwanie informacji o działalności organów samorządu gospodarczego i zawodowego, a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa. 2. Prawo do uzyskiwania informacji obejmuje dostęp do dokumentów oraz wstęp na posiedzenia kolegalnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów, z możliwością rejestracji dźwięku lub obrazu. 3. Ograniczenie prawa, o którym mowa w ust. 1 i 2, może nastąpić wyłącznie ze względu na określone w ustawach ochronę wolności i praw innych osób i podmiotów gospodarczych oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa.

(art. 61 ust. 1, 2, 3)

Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. 3. Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności.

(art. 64 ust. 1, 3)

Posiedzenia Sejmu są jawne. Jeżeli wymaga tego dobro państwa, Sejm może bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów uchwalić tajność obrad.

(art. 113)

W art. 233 Konstytucji wskazuje się, które wartości mogą, a które nie powinny być ograniczane w czasie stanu wojennego i wyjątkowego.

1. Ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie może ograniczać wolności i praw określonych w art. 30 (godność człowieka), art. 34 i art. 36 (obywatelstwo), art. 38 (ochrona życia), art. 39, art. 40 i art. 41 ust. 4 (humanitarne traktowanie), art. 42 (ponoszenie odpowiedzialności karnej), art. 45 (dostęp do sądu), art. 47 (dobra osobiste), art. 53 (sumienie i religia), art. 63 (petycje) oraz art. 48 i art. 72 (rodzina i dziecko). 2. Niedopuszczalne jest ograniczenie wolności i praw człowieka i obywatela wyłącznie z powodu rasy, płci, języka, wyznania lub jego braku, pochodzenia społecznego, urodzenia oraz majątku. 3. Ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w stanie klęski żywiołowej może ograniczać wolności i prawa określone w art. 22 (wolność działalności gospodarczej), art. 41 ust. 1, 3 i 5 (wolność osobista), art. 50 (nienaruszalność mieszkania), art. 52 ust. 1 (wolność poruszania się i pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej), art. 59 ust. 3 (prawo do strajku), art. 64 (prawo własności), art. 65 ust. 1 (wolność pracy), art. 66 ust. 1 (prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy) oraz art. 66 ust. 2 (prawo do wypoczynku).

(art. 233 ust. 1, 2, 3)

W myśl przywołanego fragmentu ustawy zasadniczej trwałemu zabezpieczeniu podlegają: godność człowieka, życie, humanitaryzm (rozumiany jako humanitarne traktowanie), dobro osobiste, wolność sumienia i religii, sprawiedliwość (dostęp do sądu), wnoszenie petycji, rodzina, dziecko. Jednocześnie stwierdza się, że pewne wolności i prawa podlegają ograniczeniu w czasie klęski żywiołowej<sup>8</sup>, a są to: wolność działalności gospodarczej, wolność osobista, życie prywatne, własność, wolność poruszania się i pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, prawo do bezpiecznych warunków pracy, nienaruszalność mieszkania.

Problemów nastęrcza nie tylko wielostronne powiązanie wartości, lecz także interpretacja nazw pewnych dóbr. Niełatwe do oceny semantycznej są nazwy wartości związanych ze sferą publiczną, społeczną, mianowicie „cele publiczne”, „interes publiczny”, „porządek publiczny”, „dobro publiczne”.

<sup>8</sup> Nie jest jasne, czy wartości te są ograniczane również ze względu na stan wojenny i wyjątkowy. Prawodawca z niewyjaśnionych przyczyn różnicuje zakres ograniczenia w zależności od rodzaju obowiązującego stanu nadzwyczajnego.

Oczywiste jest, że na poziomie definicji słownikowej nominalne części przytoczonych fraz mają różne zestawy semów: leksem „cel” wiąże się z ‘tym, do czego się dąży’ (USJP 2003, t. 1: 377), wyraz „interes” konotuje znaczenie: ‘pożytek’ (USJP 2003, t. 1: 1228), słowo „porządek” kojarzy się z ‘należyтым ładem, spokojem’ (ISJP 2000, t. 2: 195), zaś nazwa „dobro” mieści takie sensy, jak ‘pożytek, wartość’ (USJP 2003, t. 1: 625). Semy te spaja przymiotnik „publiczny”, czyli ‘dotyczący całego społeczeństwa lub zbiorowości’ (USJP 2003, t. 3: 843). Różnice semantyczne wynikające z definicji leksemów rzeczownikowych wchodzących w skład tych kolokacji wydają się drugorzędne wobec informacji o podmiocie wartości. Treść wymienionych wyrażen z centralnym leksemem „publiczny” można uogólnić do następującego sensu: ‘pomyślność, dobrobyt pożytek dla społeczeństwa’.

Podobne trudności interpretacyjne stwarzają nazwy „moralność” i „moralność publiczna”. Obie występują w podobnych kolokacjach (wraz z nazwami: „bezpieczeństwo państwa”, „porządek publiczny”, „życie prywatne”, „zdrowie”, „środowisko”, „wolności i prawa”), co pozwala przypuszczać, że znaczenia obu nazw są zbieżne. Wydaje się, że sens użytego przez prawodawcę leksemu „moralność” nie obejmuje przekonań jednostkowych, lecz zbiorową ocenę tego, co jest akceptowane lub nie.

Układ wartości konstytucyjnych jest strukturą niejednoznaczną, dynamiczną, a przez to trudną do scharakteryzowania. Sformułowanie stałego systemu konstytucyjnych wartości nie wydaje się możliwe z następujących powodów:

1. brak charakterystyki każdego z dóbr konstytucyjnych pozwalającej na identyfikację ich miejsca w systemie wartości,
2. hierarchizowanie tylko wybranych profili pojęć aksjologicznych,
3. niekonsekwentne stosowanie nazewnictwa, utrudniające identyfikację wartości (na przykład „moralność” i „moralność publiczna”, „interes publiczny” i „dobro publiczne”).

Hierarchizacja dóbr konstytucyjnych przeprowadzona jest niesystemowo i chaotycznie. Opierając się na nielicznych wzmiankach, można domyślić się, które dobra zajmują wysoką pozycję w strukturze, które zaś są wobec nich podrzędne. Nie są to jednak wystarczające sygnały, by na ich podstawie rekonstruować pełny system wartości chronionych w ustawie zasadniczej.

## R o z d z i a ł   I I I

# DOBRA UNIWERSALNE I ICH ŹRÓDŁA – PROFILE ZNACZENIOWE SYMBOLI JĘZYKOWYCH

### Wprowadzenie

Sformułowanie charakterystyki pojęć aksjologicznych występujących w polskiej ustawie zasadniczej nie jest sprawą prostą. Nazwy wartości pojawiające się w Konstytucji są uwikłane w pewną interpretację rzeczywistości utrwaloną w tekście, są więc częścią określonego językowego obrazu świata.

Sporządzenie rzetelnego opisu lingwistycznego badanego materiału wymaga wzięcia pod uwagę klasycznie pojmowanych cech znaczeniowych leksyki<sup>1</sup> wespół ze znaczeniami tekstowymi<sup>2</sup>. Metodologia uwzględniająca definicje słownikowe i uwikłanie kontekstowe znaczeń nazw pozwala na pełniejsze zrekonstruowanie semantyki leksemów i zdanie sprawy „zarówno ze sposobu rozumienia i interpretowania tekstów, jak też sposobu postrzegania świata poprzez język” (Tokarski 1997/1998: 12).

---

<sup>1</sup> Definicja klasyczna zawiera cechy konieczne i wystarczające do scharakteryzowania obiektu (Arystoteles 1978: 14 i nast.; zob. Doroszewski 1968: 236–246; Krzyżanowski 1993: 387–400; Szczepankowska 2011: 19–21).

<sup>2</sup> Jadwiga Puzynina (2013: 28) zaznacza, że „leksykolog powinien zmierzać do opisu wszystkich powtarzających się w tekstach znaczeń wyrazów”. Postulat ten może odnosić się nie tylko do autorów słowników, lecz do wszystkich badaczy języka zajmujących się w swoich analizach określaniem znaczeń leksemów.

Badania tekstowe nad słownictwem aksjologicznym są ściśle związane z eksploracją sfery pragmatycznej. Obustronne wpływy semantyki i pragmatyki uwidoczniają się w aksjologicznej treści ustawy zasadniczej – poszczególne słowa bezpośrednio lub pośrednio nazywające wartości są w niej rozumiane w określony, charakterystyczny dla Konstytucji, sposób.

Związek między językowymi aktami wartościowania a szerokim kontekstem komunikacyjnym tekstu podkreślają badacze związani z lingwistyką kognitywną, zajmujący się między innymi semantyką nazw wartości, między innymi: Jerzy Bartmiński, Jadwiga Puzynina, Anna Wierzbička, Ryszard Tokarski, Renata Grzegorzczkowska, Elżbieta Tabakowska. Wielopłaszczyznowa analiza znaczeń wspomnianych nazw pozwala odkryć głębsze sensy kryjące się za słowami odsyłającymi do określonego wartościowania.

Polska ustawa zasadnicza jest dokumentem narzucającym określoną interpretację nazw wartości. Aktualizuje nie tylko sensy funkcjonujące w powszechnej świadomości użytkowników języka, lecz także te trudne do zidentyfikowania, niedostatecznie utrwalone w praktyce komunikacyjnej (por. Kuryłowicz 2010: 81–82). Zdaniem Beaty Kuryłowicz (2010: 82) niestandardowe użycia nazw wychodzą na jaw głównie w tekstach kreatywnych: w poezji, grach językowych (por. Tokarski: 1990: 117). Teksty kreatywne nie są jedyną płaszczyzną występowania odległych od prototypu elementów znaczenia nazw. Również przestrzeń prawnicza ukrywa wiele nietypowych sensów nazw wartości.

Prezentowane w tej monografii opisy znaczeń będą odbiegały od tradycyjnie przyjętej formy definicji zawierającej cechy konieczne i wystarczające opisywanego obiektu. Na treść sformułowanych charakterystyk badanych haseł składają się te sensy, które można odczytać z tekstu Konstytucji. Nie zawsze więc zaprezentowane opisy znaczeń będą spełniały formalne wymagania stawiane definicjom słownikowym.

Opis konotacji tekstowych jest uzupełniony o słownikowe opisy znaczeń analizowanych nazw wartości<sup>3</sup>. Do właściwego odczytania zasobu

---

<sup>3</sup> Pojęcia aksjologiczne zapisane w Konstytucji odpowiadają, przynajmniej do pewnego stopnia, sposobowi rozumienia określonych dóbr przez polską społeczność (użytkowników języka, przedstawicieli narodu, odbiorców ustawy zasadniczej). Znaczenia

aksjologicznego tekstu źródłowego niezbędne jest wzięcie pod uwagę zarówno utrwalonych znaczeń pojawiających się w nim nazw wartości, jak i konotacji źródłowych, bez których „interpretacja konkretnego tekstu byłaby niemożliwa bądź niedopuszczalnie spłycona” (Tokarski 2013: 199).

Celem opisu tekstowych znaczeń nazw wartości konstytucyjnych jest wydobycie sposobu rozumienia badanych kategorii utrwalonego przez ustrojodawcę w analizowanym dokumencie. By go zrealizować, posłużono się modelem definicji kognitywnej, której zadaniem jest – jak stwierdza Jerzy Bartmiński (2012: 42) – „zдание sprawy ze sposobu pojmowania przez mówiących danym językiem, tj. ze sposobu utrwalonej społecznie i dającej się poznać poprzez język i użycie języka wiedzy o świecie, kategoryzacji zjawisk, ich charakterystyki i wartościowania”. Kognitywny model charakterystyki znaczenia pozwala sformułować opis oparty na konotacjach tekstowych badanych haseł, dzięki czemu przybliży zarówno perspektywę autorską (prawniczą), jak i odbiorczą (społeczną).

Z uwagi na profilowanie pojęć aksjologicznych, a także związane z tym trudności klasyfikacyjne<sup>4</sup> i interpretacyjne zdecydowano się na uporządkowanie definiowanych haseł zgodnie z typologią sformułowaną w rozdziale II części I, uwzględniającą denotację nazw. Ten rodzaj klasyfikacji pozwala stworzyć ogólne definicje haseł, w których bierze się pod uwagę sensory wynikające z profilowania pojęć aksjologicznych w Konstytucji.

## 1. Wartości uniwersalne

Ustrojodawca we wstępie do Konstytucji wymienia cztery wartości uniwersalne: prawdę, dobro, piękno i sprawiedliwość. Trzy z nich (poza

---

nazw wartości konstytucyjnych nie powinny istotnie różnić się od sensów tych nazw zaprezentowanych w słownikach języka polskiego, utrwalających powszechną wiedzę na temat definiowanych zjawisk. Porównanie charakterystyk konstytucyjnych nazw wartości z ich definicjami słownikowymi pozwoli sprawdzić, na ile rozumienie prawnicze pojęć aksjologicznych jest zbieżne z ich tradycyjnym ujęciem.

<sup>4</sup> Nie wszystkie profile danego pojęcia znajdują się w tym samym polu leksykalnym (zob. rozdział II, część I).



sprawiedliwością) tworzą klasyczną triadę wartości i leżą u podstaw europejskiego kanonu aksjologicznego. Dobra uniwersalne można interpretować w kategorii wartości deklarowanych, o których dowiadujemy się z różnych wypowiedzi lub tekstów. Deklaracje aksjologiczne nie muszą być spójne z wartościami realnie uznawanymi przez poszczególne osoby (Puzynina 1992: 29). Warto zauważyć, że cztery dobra wymienione w ustawie zasadniczej jako wartości uniwersalne zyskały status obiektywnych – ich ocena nie zależy od indywidualnych preferencji moralnych człowieka. Stałość tych kategorii czyni je najważniejszymi wartościami chronionymi przez państwo. Dodatkowo, jak twierdzi Ryszard Piotrowski (2015, zob. źródła internetowe), mają one charakter transcendentny.

### 1.1. Wartości poznawcze – prawda

Nazwa „prawda” jest przywołana *explicite* w ustawie zasadniczej tylko raz – w preambule. Przez prawodawcę została usytuowana wśród nazw wartości uniwersalnych leżących u podstaw europejskiej i polskiej aksjologii.

Prawda rozumiana jako byt abstrakcyjny nie jest jedynym profilem tego pojęcia, jaki występuje w analizowanym dokumencie. Omawiana wartość zyskuje także dwie inne postacie: ogólną – wiedzy o świecie oraz szczegółową – znajomości ważnych dla państwa wydarzeń. Narzędziami pozytywnie wartościowanymi w Konstytucji, pozwalającymi dotrzeć do prawdy *sensu largo*, są nauka i wykształcenie. Natomiast instrumentem pomocnym w zdobywaniu wiedzy z zakresu funkcjonowania państwa jest informacja (a wraz z nią jawność). W obu kontekstach prawda postrzegana jest jako wartość poznawcza związana z wiedzą człowieka o otaczającym go świecie. Na rozumienie prawdy w kategoriach wiedzy o rzeczywistości i wydarzeniach zachodzących w państwie wskazują pewne artykuły Konstytucji zapewniające ochronę dóbr instrumentalnych pozwalających tę wiedzę osiągnąć. Na waloryzowanie każdego z wymienionych aspektów prawdy wskazuje status prawny związanych z nią wartości instrumentalnych. Możliwość ograniczenia jawności rozprawy sądowej oraz treści obrad parlamentarnych – ze względu na moralność publiczną, bezpieczeństwo i dobro państwa, porządek publiczny, ochronę życia prywatnego – wskazuje na podrzędność wiedzy (prawdy) o wydarzeniach

mających miejsce w kraju wobec wymienionych dóbr. Z kolei inne wartości instrumentalne związane z analizowaną wartością, czyli wykształcenie i nauka, mają w Konstytucji wysoki status dóbr powszechnie dostępnych. Ich kwalifikację aksjologiczną podnosi nakaz kontynuowania edukacji do 18. roku życia.

Prawda nie jest wartością o jednoznacznej charakterystyce. Pewne jej aspekty są cenione bezwzględnie wysoko (prawda jako wartość ogólnoludzka lub jako cel edukacji), inne zaś ustępują miejsca wartościom uznanym za istotniejsze – świadczy o tym wspomniana możliwość ograniczenia dostępu do pewnych informacji (wyłączenie jawności).

Prawda w ujęciu słownikowym różni się od jej portretu konstytucyjnego. Leksykografowie podkreślają związek prawdy z rzeczywistością obiektywną, nawiązują tym samym do klasycznej koncepcji prawdy sformułowanej przez Arystotelesa<sup>5</sup>. Zdaniem autorów definicji prawda jest ‘zgodnością tego, co się mówi z tym, co jest’, ‘tym, co istnieje obiektywnie’ (PSWP 2001, t. 32: 266–267). Ponadto podkreśla się powszechność prawdy i jej niezależność od indywidualnych zapatrywań, o czym świadczą następujące charakterystyki: [prawda to] ‘idea, zasada, teza, uważana powszechnie za niepodważalną’, ‘to, co istnieje rzeczywiście i jest niezależne od subiektywnych doznań i ocen’ (SWJP 1999, t. 2: 142).

**Prawda** to uniwersalna wartość poznawcza rozumiana jako byt abstrakcyjny. Pojęcie prawda jest profilowane w dwojaki sposób: jako wartość absolutna i wiedza. Uwidocznia się w postaci ogólnej wiedzy o świecie dostępnej człowiekowi w procesie edukacji. Jest również związana z państwem – w tym przypadku jest doświadczana dzięki znajomości ważnych wydarzeń o charakterze politycznym, prawnym i społecznym. W zależności od punktu widzenia zmienia się usytuowanie prawdy względem innych wartości chronionych w Konstytucji: raz jest uznawana za wartość nadrzędną, chronioną bezwzględnie, innym razem podlega ograniczeniu ze względu na ochronę innych, istotniejszych wartości.

<sup>5</sup> Zdaniem Arystotelesa „powiedzieć, że istnieje o czymś, czego nie ma, jest fałszem. Powiedzieć o tym, co jest, że jest, a o tym, czego nie ma, że go nie ma, jest prawdą” (Łukasiewicz 1978: 18).

## 1.2. Wartości moralne – dobro

Dobro jest najbardziej rozpowszechnioną wartością w ustawie zasadniczej. Aktualizuje się jako wartość sama w sobie oraz w postaci innych pojęć aksjologicznych implikujących obecność dobra określonego rodzaju. Właściwie cała Konstytucja, czyli wszystkie zawarte w niej prawa, zasady, obowiązki i wolności (również zakazy) służą określonemu dobru. Podmiotami tej wartości są: jednostki, grupy (naród, społeczeństwo) i struktury (ojczyzna, państwo). Chcąc przywołać wszystkie konstytucyjne konteksty występowania dobra jako wartości, nazwane wprost lub pozostające w sferze implikacji, trzeba by omówić wszystkie aksjologicznie nacechowane elementy leksykalne. By uniknąć wprowadzającego chaos powtórzenia, z pełną świadomością wszechobecności dobra w konstytucyjnych pojęciach aksjologicznych w tym opracowaniu wskazuje się tylko te perspektywy przejawiania się omawianej wartości, w których jest ona w ustawie zasadniczej wymieniona wprost.

W znaczeniu najogólniejszym nazwa „dobro” oznacza wartość uniwersalną mającą swoje źródło w Bogu bądź w człowieku (w jego sumieniu). Niezależnie od przyjętego pochodzenia dobro jest wartością ogólnoludzką, której uznanie nie jest w Konstytucji dyskutowane ani podawane w wątpliwość.

Pojęcie dobra w odniesieniu do konkretnych obiektów wartościowanych w Konstytucji można podzielić na trzy aspekty: dobro jednostki, dobro grupy, dobro państwa. O dobru jednostki traktuje art. 25 ust. 3 dotyczący współpracy państwa i kościołów:

Stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego.

Omawiana wartość pojawia się w nietypowym kontekście, co nie zmienia faktu, iż dobro osoby (pojmowane tu w kategoriach komfortu, bezpieczeństwa, swobody) jest przedmiotem troski państwa. Wyrazem tej troski jest także dbałość o dobro grupy, wspólnoty, w której każda jednostka musi funkcjonować, co dodatkowo umacnia stanowisko ustrojodawcy wobec pomyślności (dobrobytu) człowieka. Już w preambule pojawia się wyrażenie „dobro Rodziny Ludzkiej” desygnujące dobro wszystkich ludzi na Ziemi. Ze względu

na tę wartość winno się podtrzymywać współpracę ze wszystkimi krajami. Ustrojodawca wpisuje adresatów dokumentu, obywateli III Rzeczypospolitej, w ramy całej ludzkości, nadając tym samym dobru oraz właściwym relacjom międzyludzkim status uniwersalny.

W dalszej części dokumentu uwaga prawodawcy zostaje skierowana na dobro ogółu rozumiane wąsko (i w pewnym sensie lokalnie) jako dobro wspólnoty obywatelskiej i polskiego społeczeństwa. O takim pojmowaniu dobra świadczy przywołany wcześniej art. 25 ust. 3, w którym mowa o konieczności współpracy między państwem a kościołami między innymi „dla dobra wspólnego”<sup>6</sup>. Inną perspektywą, choć pokrewną wyżej omówionej, jest dobro publiczne. W Konstytucji chroni się je przez ograniczenie prawa do strajku – mówi się o tym w art. 59 ust. 3:

Związkom zawodowym przysługuje prawo do organizowania strajków pracowniczych i innych form protestu w granicach określonych w ustawie. Ze względu na dobro publiczne ustawa może ograniczyć prowadzenie strajku lub zakazać go [...].

Prawodawca nie precyzuje, co ma na myśli, gdy używa określenia „dobro publiczne”, ale kontekst użycia tego wyrażenia może wskazywać na ochronę bezpieczeństwa ludzi lub dbanie o nienaruszenie mienia publicznego. Interesującym punktem widzenia dobra jako wartości jest dobro obywateli. Pojawia się ono w artykułach ustawy zasadniczej (art. 104 ust. 2, art. 130 i art. 151), które nakazują złożenie przez polityka odpowiedniego przyrzeczenia przed objęciem przez niego urzędu prezydenta, prezesa i wiceprezesa rady ministrów, ministra lub posła. Ochrona dobra obywateli jest komunikowana w następującej formie:

Uroczycie ślubując rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej.

(art. 104)

<sup>6</sup> Zasada dobra wspólnego jest, zdaniem Wojciecha Brzozowskiego (2006: 17), niedostatecznie omówiona w ustawie zasadniczej. Badacz zauważa, że „umieszczenie zasady dobra wspólnego na pierwszym miejscu wśród zasad ustrojowych (i w ogóle na samym początku ustawy zasadniczej) to ze strony ustrojodawcy posunięcie znamienne” (tamże: 18).

Z tego, że deklaracja ochrony tej wartości jest elementem ślubowania składanego przez najważniejsze osoby w państwie, wynika, że dobro obywateli zajmuje szczególne miejsce w hierarchii konstytucyjnych wartości. Sąsiedztwo wyrażenia predykatywnego „czynić wszystko” podkreśla rangę obiektów, do których odnosi się wyrażone za jego pomocą zapewnienie. Podobnie brzmią ślubowania złożone przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i osoby należące do Rady Ministrów:

Obejmując z woli Narodu urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uroczycie przysięgam, że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji, będę strzegł niezłomnie godności Narodu, niepodległości i bezpieczeństwa Państwa, a dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem.

(art. 130)

Biorąc pod uwagę intencję nadawczą, wyrazy użyte w obu przysięgach na określenie dobra obywateli: „dobro” i „pomyślność” można traktować jako synonimiczne<sup>7</sup>. Oba wskazują bowiem na chęć zapewnienia obywatelom komfortu i opieki ze strony państwa.

Pojęcie dobra pojawia się w Konstytucji także w odniesieniu do najmniejszej jednostki społecznej, czyli rodziny. Troska o rodzinę przejawia się w ochronie tworzących ją osób i relacji. Z art. 71 ust. 1 wynika, iż operując pojęciem dobra rodziny, prawodawca ma na uwadze aspekt ekonomiczny i socjalny:

Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny.

Autorzy ustawy zasadniczej stosują łagodną formę komisywu w odniesieniu do rodzin dysfunkcyjnych, którym przypisują prawo ubiegania się o troskę państwa o ich dobro. Oto druga część cytowanego wcześniej artykułu:

Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych.

<sup>7</sup> Definicje słownikowe obu haseł: „dobro” i „pomyślność” również wskazują na ich bliskość semantyczną: według *Słownika języka polskiego* pod redakcją Lidii Drabik (SJPDrab 1996: 141, 700) „dobro” oznacza ‘to, co jest oceniane jako pożyteczne i wartościowe’, zaś „pomyślny” to ‘zgodny z czyjś pragnieniem, korzystny dla kogoś lub czegoś’.

Innymi przestrzeniami przejawiania się dobra w Konstytucji (wskazanymi literalnie w dokumencie) są państwo i Ojczyzna – traktowane tu łącznie jako pewien obszar spajający wspólnotę narodową. Państwo i Ojczyzna, najogólniej rzecz biorąc, różnią się obecnością (w przypadku pierwszego podmiotu) i brakiem (w przypadku drugiego) określonej struktury, między innymi terytorium czy formy rządów. Ojczyzna wiąże się ze wspólnotą, społeczeństwem (Piechowiak 2013: 50), państwo zaś – z instytucją opartą na zasadach prawnych (Piechowiak 2013: 45). Niemniej jednak ochrona państwa i Ojczyzny uzewnętrzniła w preambule oraz w artykułach 113, 130 i 151 Konstytucji wiąże się z troską o przestrzeń zarówno polityczną, jak i kulturową, z którą wspólnota się utożsamia i w której funkcjonuje. Dbanie o dobro tych struktur jest *de facto* działaniem dla dobra społeczeństwa, narodu i jednostek. Rzeczpospolita będąca przedmiotem tego wartościowania w preambule i art. 1 zyskuje status „dobra wspólnego wszystkich obywateli”, co ma wzmacniać poczucie odpowiedzialności adresatów za kraj, w którym żyją.

Interpretacja dobra ujęta w ustawie zasadniczej jest zgodna z ogólną definicją leksemu „dobro”, w której wskazuje się takie elementy znaczenia, jak: ‘to, co pomyślne’, ‘to, co pożyteczne’, ‘to, co wartościowe’ (SJP Dor 1965, t. 2: 164; PSWP 1996, t. 8: 418; USJP 2003, t. 1: 625). Poza tym profilem leksykografowie podkreślają także moralny aspekt dobra. Ujawnia się on w następujących charakterystykach: ‘to, co jest cenne w kodeksie moralnym człowieka’, ‘wartość odbierana jako zgodna z kodeksem moralnym człowieka’, ‘uczynki dające dowód uznania tych wartości’, ‘chęć pomagania innym’, ‘życzliwe nastawienie do świata’, ‘wrażliwość na czyjeś cierpienie’ (SWJP 1999, t. 1: 175), ‘to, co jest zgodne z zasadami moralności, etyki i religii’ (*Wielki słownik języka polskiego*, zob. źródła internetowe).

**Dobro** to uniwersalna wartość moralna. W ustawie zasadniczej realizuje się kilka aspektów tego pojęcia: dobro człowieka, dobro wspólnoty, dobro rodziny, dobro publiczne, dobro obywateli, dobro Ojczyzny, dobro państwa, dobro wspólne (Polska). Wartość ta odnosi się do trzech podmiotów: jednostki, grupy ludzi (społeczeństwa, narodu, wspólnoty) i struktury (państwa, ojczyzny). W Konstytucji nazwa „dobro” jest rozumiana na dwa sposoby: jako ‘pomyślność, dobrobyt’ lub ‘coś cennego, wartościowego’.

### 1.3. Wartości estetyczne – piękno

W przeciwieństwie do innych wartości konstytucyjnych dobro desygnowane przez nazwę „piękno” nie zostało zaprezentowane w badanym tekście pod inną postacią niż ta wskazana w preambule. Pojawia się w Konstytucji wyłącznie jako element klasycznej triady wartości. Ochrona tego dobra w Konstytucji być może przejawia się (w pewnym sensie) w dbałości o teksty kultury oraz wolność ich tworzenia i odbioru. Byłoby wówczas piękno skorelowane z wolnością twórczości artystycznej<sup>8</sup>.

Definicje słownikowe nazwy „piękno” nie podają więcej szczegółów, które pomogłyby zrekonstruować sposób jej rozumienia przez prawodawcę. Leksykonografowie podkreślają, iż „piękno” znaczy tyle, co ‘szczególna wartość moralna’ (SJP Dor 1964, t. 6: 364; SWJP 1999, t. 2: 42; PWSP 2000, t. 28: 349) – brak jednak informacji, jakie emocje wywołuje ta wartość lub do jakich pozytywnych zachowań skłania. Poza aspektem moralnym w definicjach ujawnia się także sens estetyczny „piękna” określany jako ‘zespół cech [...], który sprawia, że coś się podoba, budzi bezinteresowny zachwyt’ (SJP Dor 1964, t. 6: 364) czy ‘zespół cech wywołujących przyjemne wrażenia estetyczne’ (PWSP 2000, t. 28: 349). Przywołane elementy definicji hasła „piękno” odsyłają do subiektywnie ocenianych cech estetycznych obiektów oraz do niesprecyzowanej wartości moralnej.

**Piękno** to uniwersalna wartość estetyczna, element klasycznej triady wartości. W Konstytucji występuje jako jedna z wartości uniwersalnych obok prawdy, dobra i sprawiedliwości.

### 1.4. Wartości prawne – sprawiedliwość

Można przypuszczać, iż ta nie pochodząca z klasycznej triady wartość znalazła się wśród ogólnoludzkich dóbr ze względu na jej związek z prawem –

<sup>8</sup> Powiązanie piękna z wolnością twórczości artystycznej i kulturą (jako wartościami konstytucyjnymi) jest hipotetyczne i opiera się na intuicji badawczej. Związek między przywołanymi kategoriami aksjologicznymi nie wynika wprost z tekstu badanego aktu prawnego.

jednym z filarów funkcjonowania państwa jako struktury politycznej. Modyfikacja układu wartości jest związana z państwowym obrazem świata prezentowanym na kartach ustawy zasadniczej, odzwierciedlonym między innymi w doborze chronionych dóbr. Sprawiedliwość jest miernikiem słuszności postępowania władz i obywateli. Podniesienie jej w preambule do rangi wartości ogólnoludzkiej, uniwersalnej, kanonicznej podkreśla wysoki status demokratyczności ustroju III Rzeczypospolitej, opartego na rządach prawa (zgodnie z art. 2 Konstytucji: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym”). Ustrojodawca podkreśla, że sprawiedliwość pojmowana jako wartość ogólna stanowi podstawę praw, na których opiera się Rzeczpospolita, okazuje się więc fundamentem polskiej państwowości. Poza wymiarem uniwersalnym „sprawiedliwość” przybiera w ustawie zasadniczej postać prawnego terminu „sprawiedliwość społeczna” rozumianego jako ‘przyznanie jednostce należnych jej praw zgodnie z zasadami demokracji’ (USJP 2003, t. 3: 1349). Sprawiedliwość społeczna, interpretowana w kategoriach egalitaryzmu, należy do wartości stanowiących fundament funkcjonowania Rzeczypospolitej jako struktury politycznej. O wysokiej kwalifikacji omawianego dobra świadczy uznanie go za zasadę ustrojową realizowaną przez państwo polskie, które w myśl art. 2 „ureczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej”. Społeczna perspektywa sprawiedliwości wiąże się także z pojęciem jednostkowego równouprawnienia. Art. 45 ust. 1 głosi, że „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy”. W tym rozumieniu sprawiedliwość oznacza ‘działanie w procesie karnym zgodne z przyjętymi w państwie zasadami prawa i równe traktowanie obywateli według tych zasad’<sup>9</sup>.

Ważnym aspektem „jawnego rozpatrzenia sprawy” jest kontrola społeczna – osoba, której sprawa karna jest obserwowana przez społeczeństwo, jest poddana swoistemu nadzorowi ze strony otoczenia. Interesujące z punktu widzenia aksjologii konstytucyjnej jest to, że sama sprawiedliwość (jej realizacja) jest dodatkowo chroniona przez państwo dzięki powołaniu organów<sup>10</sup>, których zadaniem jest przede wszystkim dbałość o analizowane dobro. Działalność

<sup>9</sup> Wyjaśnienie – E.G.

<sup>10</sup> Zgodnie z art. 175 „Wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sąd administracyjny oraz sądy wojskowe”.



tych organów nie ogranicza się do wymierzania sprawiedliwości, lecz rozszerza się także na dbanie o jej aksjologiczny sens. Nie chodzi tu bowiem tylko o szanowanie norm prawnych, lecz w nie mniejszym stopniu również o moralny wymiar prawnego postępowania wobec członków wspólnoty obywatelskiej i wobec państwa.

O wysokiej ocenie sprawiedliwości świadczy również to, iż realizacja tej wartości nie podlega ograniczeniu nawet w czasie trwania stanu wojennego i wyjątkowego. Podobny brak ograniczeń dotyczy ponoszenia odpowiedzialności karnej za działanie wbrew sprawiedliwości i prawu (art. 233 ust. 1).

Konstytucyjne rozumienie nazwy „sprawiedliwość” jest konkretyzacją ogólnego jej pojmowania, ujawnionego w opisach leksykograficznych. W słownikach hasło „sprawiedliwość” definiowane jest jako: ‘uczciwe, prawe postępowanie’, ‘obiektywizm’, ‘bezstronność’ (SJPDor 1966, t. 8: 626; SWJP 1999, t. 2: 342; USJP 2003, t. 3: 1349). Z rzadka podkreśla się moralny sens sprawiedliwości – czyni to Halina Zgółkowska, która formułuje następującą charakterystykę nazwy: ‘wszystko, co jest zgodne z przyjętymi w danej społeczności zasadami etycznymi’ (PSWP 2003, t. 40: 78).

**Sprawiedliwość** jest uniwersalną wartością społeczną i polityczną uznaną za dobro ogólnoludzkie. Przejawia się w formie sprawiedliwości społecznej, czyli równości jednostek w prawach i obowiązkach obywatelskich, oraz sprawiedliwości realizowanej w procesie karnym.

## 2. Źródła wartości uniwersalnych

Ustrojodawca w preambule ustawy zasadniczej przywołuje dwa źródła wartości uniwersalnych: Boga i inne, prawdopodobnie pochodzące od człowieka<sup>11</sup>. Ilustracją tej aksjologicznej dychotomii jest następujący fragment:

[...] my, Naród polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości czerpiący z innych źródeł [...]

<sup>11</sup> Inne źródła wartości uniwersalnych nie zostały w Konstytucji wprost określone.

Wybór źródła wartości uniwersalnych nie zmienia tego, iż wskazane pojęcia aksjologiczne (prawda, sprawiedliwość, dobro, piękno) mają charakter fundamentalny.

## 2.1. Bóg

W preambule Konstytucji nazwa „Bóg” pojawia się dwukrotnie: jako nazwa źródła wartości oraz określenie swego rodzaju zwierzchnika narodu (obywateli), wyższej instancji pełniącej funkcję autorytetu. To drugie odniesienie ujawnia się w przytoczonych wyżej słowach preambuły.

W obu kontekstach Bóg zyskuje wymiar sakralny, jest bytem transcendentnym, decydującym o słuszności ludzkiego postępowania. W konstytucyjnych użyciach nazwy omawianej wartości można także dostrzec sens społeczny i narodowy. Wskazuje na to użycie trzeciej osoby liczby mnogiej czasownika „ustanawiamy” odsyłającego do wspólnotowego poczucia odpowiedzialności. Analiza kolejnych nazw wartości konstytucyjnych potwierdza tę obserwację – rzeczowniki semantycznie związane z nazwą „Bóg”: „wiara”, „chrześcijaństwo”, „religia” również zawierają komponent semantyczny ‘zbiorowość’ odsyłający do kolektywnego wymiaru tych pojęć.

Nazwa „Bóg” pojawia się także we fragmentach ustawy zasadniczej dotyczących ślubowania składanego przez osoby obejmujące urząd na najwyższych stanowiskach w państwie. Słowo „Bóg” odsyła tutaj do istoty udzielającej wsparcia duchowego, dodatkowo motywującej do działania na rzecz ojczyzny, narodu (obywateli) i państwa. Taką konotację sugeruje zdanie: „Tak mi dopomóż Bóg”, które może być zwieńczeniem przysięgi poselskiej (art. 104 ust. 2), prezydenckiej (art. 130) lub ministerialnej (art. 151). Brak konieczności i zakazu wypowiedzienia przywołanej formuły, będącej *de facto* wyznaniem wiary mówiącego, jest konsekwencją równouprawnienia dwu systemów wartości – chrześcijańskiego i laickiego.

Warto zauważyć, że choć ustrojodawca nie dookreśla natury Boga wskazanego w Konstytucji, z analizy takiego pojęcia, jak CHRZEŚCIJAŃSKIE DZIEDZICTWO NARODU oraz na podstawie znajomości kontekstu dziejowego można stwierdzić, że chodzi o Boga wyznawanego w chrześcijańskim kręgu kulturowym.

Pojęcie BÓG zyskuje w Konstytucji trzy profile: jest nazwą źródła wartości, imieniem autorytetu (duchowego, moralnego) uznawanego przez społeczność oraz nazwą podmiotu udzielającego indywidualnych łask. Niezależnie od sposobu rozumienia tej nazwy należy ona do grupy nazw wartości sakralnych. Jako określenie najważniejszego elementu kultury chrześcijańskiej dodatkowo zyskuje konotacje narodowe.

Prawnicze i leksykograficzne znaczenia nazwy „Bóg” tylko częściowo są zbieżne. Co prawda, prawodawca wskazuje na kreacyjną moc Boga będącego źródłem wartości, prezentuje jednak nieco inny obraz Boga jako istoty najwyższej, nieskończonej, wiecznej niż uwidocznił w definicjach. W definicjach słownikowych leksemu „Bóg” podkreślony jest jego sens religijny. Leksykografowie wskazują na takie cechy desygnatu, jak: ‘nadprzyrodzoność’, ‘bycie istotą najwyższą’, ‘bycie stwórcą i panem świata’ (SJPDor 1958, t. 1: 192; PSWP 1995, t. 5: 192; USJP 2003, t. 1: 309), ‘niewidzialność’, ‘wieczność’, ‘nieograniczoność’, ‘bycie tajemnicą’ (SWJP 1999, t. 1: 70). Dodatkowo w *Słowniku współczesnego języka polskiego* pod redakcją Bogusława Dunaja oraz w *Wielkim słowniku języka polskiego* pod redakcją Piotra Źmigrodzkiego ujawnia się społeczny sens nazwy „Bóg”, mianowicie to, że istota tak nazwana jest przedmiotem kultu religijnego (SWJP, t. 1, 1999: 70) oraz to, że desygnowana postać związana jest z wiarą wspólnoty żydowskiej, muzułmańskiej i chrześcijańskiej (*Wielki słownik języka polskiego*, zob. źródła internetowe).

**Bóg** to wartość sakralna i narodowa, a także jedno z dwu źródeł wartości uniwersalnych. Według osób wierzących nazwa „Bóg” denotuje najwyższy autorytet, wobec którego odczuwa się odpowiedzialność za swoje działanie. Wiara w Boga i uprawianie kultu religijnego jest spoiwem wspólnoty obywatelskiej. Najważniejsze osoby w państwie: Prezydent, Prezes i wiceprezesi Rady Ministrów, ministrowie i posłowie mogą przywoływać Boga na pomoc we właściwym pełnieniu funkcji państwowych.

## 2.2. Inne źródła / człowiek (sumienie)

Mniej jednoznaczne, przez co trudne do semantycznej analizy, są „inne źródła” wartości uniwersalnych, alternatywne w stosunku do Boga. Ustrojodawca

nie precyzuje, czym lub kim one są, jedynie z ich opozycyjnego wobec *sacrum* usytuowania można wysunąć wniosek, iż mają ludzką proveniencję, należą do sfery *profanum*.

W przywołanym wcześniej fragmencie preambuły Konstytucji pojawia się opozycja Bóg – własne sumienie człowieka („w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub własnym sumieniem”), która pozwala na wskazanie tego swoistego wewnętrznego głosu jako jednego ze źródeł ogólnoludzkich wartości. Biorąc pod uwagę kontekst systemu aksjologicznego ujętego w Konstytucji, jego silne zakorzenienie w faktach politycznych i światopoglądowych, można przyjąć, że człowiek jest uznany za twórcę czy wyraziciela wartości uniwersalnych, ponieważ koncepcja ta podzielana jest przez część polskiego społeczeństwa. Ustrojodawca, chcąc uczynić Konstytucję dokumentem akceptowanym przez wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, usankcjonował świecki punkt widzenia na pochodzenie ogólnoludzkich kategorii aksjologicznych.

Człowiek w ujęciu konstytucyjnym nie został ograniczony do roli kreatora wartości, lecz jest w niej postrzegany również jako dobro. W art. 30 Konstytucji prawodawca uznaje naturalną i nieusuwalną godność człowieka i czyni z niej podstawowy argument do uznania go za podmiot konstytucyjnych praw i wolności. Wiele stanów rzeczy sankcjonowanych w ustawie zasadniczej pojawiło się w niej z myślą o dobru człowieka jako osoby ludzkiej, członka rodziny, części społeczeństwa, elementu struktury państwowej.

W zaprezentowanej w poprzednim rozdziale typologii nazw leksem „człowiek” został zaklasyfikowany do grupy nazw nośników wartości, czyli obiektów, którym określona wartość jest przypisywana przez użytkowników języka na mocy kulturowych konotacji. Szczegółowa analiza nazwy „człowiek” w znaczeniu ‘wartość konstytucyjna’ wymagałaby wzięcia pod uwagę naraz znacznej części zebranego słownictwa aksjologicznego, które (pośrednio lub bezpośrednio) właśnie do człowieka się odnosi.

W określeniu cech czyniących człowieka istotą aksjologicznie relewantną pomocne są słowniki języka polskiego. Poza podstawową definicją określającą człowieka z perspektywy gatunkowej<sup>12</sup> pojawia się w nich charakterystyka

<sup>12</sup> Definicja proponowana przez Witolda Doroszewskiego (SJP Dor 1958, t. 1: 1148) brzmi: ‘*Homo sapiens*, najbardziej rozwinięta istota żywa, mająca w odróżnieniu od zwierząt

skupiona wokół jego etycznych przymiotów. Człowiek definiowany jest jako ‘reprezentant najlepszych cech ludzkich’, ‘jednostka wartościowa społecznie’, ‘osoba szlachetna’ (SJPDor 1958, t. 1: 1148; PSWP 1996, t. 8: 15; USJP 2003, t. 1: 523). Ponadto pojawia się w nich odwołanie do boskiego pochodzenia człowieka: ‘osoba wyposażona przez Boga w nieśmiertelną duszę’ (PSWP 1996, t. 8: 15). Podkreślana jest także wartość człowieka jako twórcy kultury: ‘istota żywa zdolna do mówienia, myślenia i tworzenia kultury’ (*Wielki słownik języka polskiego*, zob. źródła internetowe).

**Człowiek** to źródło wartości i nośnik dóbr moralnych. Jest osobą indywidualną posiadającą zdolność sądenia moralnego (sumienie) i przyrodzoną godność, podmiotem wolności i praw konstytucyjnych, jednostką tworzącą strukturę rodzinną i społeczną. Człowiek jest wartością chronioną w Konstytucji ze względu na swój wymiar jednostkowy (godność, człowieczeństwo), społeczno-narodowy (naród, rodzina, społeczeństwo) i państwowy (obywatelstwo).

---

zdolność myślenia, mówienia, stwarzania narzędzi produkcji i posługiwania się nimi w pracy kolektywnej’.

## R o z d z i a ł I V

# DOBRA PODSTAWOWE I ICH NOŚNIKI – CHARAKTERYSTYKA ZNACZENIOWA NAZW

### Wprowadzenie

Chronione w Konstytucji wartości podstawowe, rozumiane jako wartości same w sobie, nieprowadzące do zdobycia innych wartości wyższych, nie ograniczają się wyłącznie do kategorii dóbr uniwersalnych. W Konstytucji pojawiają się również inne aksjologicznie nacechowane zjawiska mające status równie wysoki, jak wartości ogólnoludzkie. Tworzą one fundament aksjologiczny dokumentu jako aktu prawnego<sup>1</sup>, państwa rozumianego jako struktura terytorialno-polityczno-prawna oraz społeczeństwa, czyli grupy osób połączonych wspólną historią, kierujących się podobnym systemem wartości.

Poniższe charakterystyki prezentują konstytucyjny sposób pojmowania podstawowych, ogólnoludzkich (nieuniwersalnych – według nomenklatury konstytucyjnej) kategorii aksjologicznych. Opisy przywołanych wartości są uzupełnione o charakterystykę nazw nośników wartości poszczególnych kategorii, nazw antywartości zagrażających chronionym dobrom oraz nazw symboli wartości państwowo-narodowych.

---

<sup>1</sup> Konstytucja jest nie tylko aktem prawnym, za którego pomocą ustrojodawca kreuje określoną rzeczywistość, lecz także dokumentem ściśle związanym z faktycznie dziejącymi się wydarzeniami. Pełni zatem podwójną funkcję: kreacyjną i w pewnym sensie sprawozdawczą. Język prawny, w tym oczywiście także nazwy wartości, jednocześnie tworzy i odtwarza rzeczywistość (zob. Malinowska 2012: 35).

## 1. Wartości sakralne – wiara

Wartość ta aktualizuje się w Konstytucji w trzech kontekstach: sakralnym, narodowym i politycznym. Leksem „wiara” pojawia się w ustawie zasadniczej tylko raz (w dwu formach: rzeczownikowej „wiara” i imiesłowowej „wierzący”), lecz w kontekście ważnym z perspektywy aksjologii dokumentu. O wierze pisze się w preambule – stosowny fragment tekstu był już przytaczany w odniesieniu do alternatywnych źródeł wartości.

Aspekt sakralny wiary uwidocznia się w znaczeniu nazw takich wartości, jak Bóg, religia (chrześcijaństwo) i Kościół (pojmowany jako wspólnota wierzących). Wymiar narodowy wiary odzwierciedlony jest w pojęciu chrześcijańskiego dziedzictwa narodowego, wymienionego w preambule jako podstawa polskiej kultury.

Wymiar polityczny wiary jest odzwierciedlony w ochronie wolności sumienia i religii oraz wolności uzewnętrzniania religii, pośrednio także w wolności i autonomii kościołów i związków wyznaniowych.

Rozumienie słowa „wiara” wyrażone w słownikach języka polskiego różni się nieco od jego konstytucyjnego ujęcia. W ustawie zasadniczej, poza sensem sakralnym, podkreśla się kulturowe (narodowe) i państwowe konotacje „wiary”. Leksykografowie pomijają natomiast ten aspekt. W definicjach słownikowych uwidocznia się religijny i poznawczy wymiar znaczenia nazwy „wiara”. Według leksykografów „wiara” to (w znaczeniu religijnym): ‘przekonanie o istnieniu istoty nadprzyrodzonej – Boga i uznawanie za prawdziwe objawień boskich’ (SWJP 1999, t. 2: 510), ‘określona religia lub wyznanie’ (USJP 2003, t. 4: 403), ‘wewnętrzne przekonanie o prawdziwości dogmatycznych tez wynikające z bezkrytycznego uznawania ich za objawione przez Boga’ (PSWP 2004, t. 45: 193).

W znaczeniu poznawczym zaś „wiara” oznacza: ‘przeświadczenie, przekonanie, pewność, że coś jest prawdą, ufność, że coś się spełni’ (SJPDor 1967, t. 9: 974), ‘pewność, że coś jest prawdą, że jest słuszne, prawdziwe, wartościowe’ (USJP 2003, t. 4: 403), ‘wewnętrzne przekonanie, pewność, że coś ma określony charakter, jest prawdą, zwłaszcza w znaczeniu pozytywnym’ (PSWP 2004, t. 45: 192).

## Nośniki wartości sakralnych

Nośnikami wartości sakralnych są w Konstytucji kościoły i religia (zwłaszcza chrześcijaństwo i Kościół katolicki)<sup>2</sup>. Odsyłają one do wartości podstawowych – Boga i wiary. Powyższe kategorie aksjologiczne (określone nazwami „kościół” i „religia”) w ustawie zasadniczej pełnią funkcję sakralną i narodową – spajają wspólnotę obywatelską. W odniesieniu do religii (również kultury i światopoglądu) prawodawca deklaruje swoją neutralność i pozostawia wolny wybór obywatelom. Daje wyraz swojemu stanowisku w art. 25 ust. 2:

Władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych<sup>3</sup>, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym.

Nazwa „religia” zyskuje w badanym dokumencie dwa profile: kulturowy i etyczny. W wymiarze kulturowym jest ona elementem tożsamości etnicznej. W ustawie zasadniczej chroni się prawa osób reprezentujących inne kultury do zachowania i kultywowania własnego dziedzictwa kulturowego, w tym także religii. Stanowi o tym art. 35 ust. 2:

Mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej.

Mimo iż Konstytucja chroni kultury i religie przedstawicieli etnosów innych niż polski, dominującym w Polsce wyznaniem, wskazanym w preambule, jest chrześcijaństwo. To, że wyznanie chrześcijańskie odgrywa decydującą rolę w kształtowaniu tożsamości narodowej Polaków, zostało zaznaczone w preambule:

<sup>2</sup> Te dwa pojęcia (RELIGIA i CHRZEŚCIJAŃSTWO) traktowane są łącznie na podstawie preambuły, w której czytamy o chrześcijańskim dziedzictwie narodu. Wyraźnie więc prawodawca w kolejnych artykułach Konstytucji ma na myśli chrześcijaństwo, nie zaś inną religię.

<sup>3</sup> Wyrażenie „przekonania religijne” nie odsyła tu wyłącznie do przekonań chrześcijańskich, lecz obejmuje także inne religie.



[...] wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach [...]

Postanowienia prawne dotyczące religii zawarte są głównie w art. 53:

1. Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii.
2. Wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują.
3. Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniami [...].
4. Religia kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej może być przedmiotem nauczania w szkole, przy czym nie może być naruszona wolność sumienia i religii innych osób.
5. Wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób.
6. Nikt nie może być zmuszany do uczestniczenia ani do nieuczestniczenia w praktykach religijnych.
7. Nikt nie może być obowiązany przez organy władzy publicznej do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania.

Dodatkową ochroną omawianej wartości jest zakaz ograniczania kultu nawet w wypadku stanu wojennego i wyjątkowego. Dyrektywa ta czyni z wiary wartość o wysokiej kwalifikacji.

Zakaz ten jest wyrażony w art. 233 ust. 1:

Ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie może ograniczać wolności i praw określonych [...] w art. 53 (sumienie i religia) [...]

Drugim nośnikiem wartości sakralnych jest Kościół (oraz związki wyznaniowe). W Polsce zgodnie z art. 25:

1. Kościoły i inne związki wyznaniowe są równouprawnione.
2. Władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym.

3. Stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego.
4. Stosunki między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem Katolickim<sup>4</sup> określają umowa międzynarodowa zawarta ze Stolicą Apostolską i ustawy.
5. Stosunki między Rzeczpospolitą Polską a innymi kościołami oraz związkami wyznaniowymi określają ustawy uchwalone na podstawie umów zawartych przez Radę Ministrów z ich właściwymi przedstawicielami.

Przytoczony artykuł wprowadza dystans między podmiotami religijnymi a świeckimi, co świadczy o średnim stopniu zaangażowania ówczesnych (biorących udział w uchwalaniu Konstytucji) polskich władz w kwestie religijne i światopoglądowe.

**Wiara** to podstawowa wartość sakralna, narodowa i polityczna. Wiąże się z takimi pojęciami aksjologicznymi, jak: BÓG, RELIGIA, KOŚCIÓŁ, DZIEDZICTWO NARODOWE, TOŻSAMOŚĆ NARODOWA, WOLNOŚĆ SUMIENIA I RELIGII. Sytuuje się wysoko w hierarchii dóbr konstytucyjnych, jest bowiem elementem polskiej kultury i tożsamości narodowej.

## 2. Wartości moralne

### 2.1. Godność

Godność ma w Konstytucji status szczególny<sup>5</sup>. Pojawia się już w preambule, co świadczy o wysokiej kwalifikacji tej wartości – uroczysty wstęp do ustawy zasadniczej zawiera najistotniejsze aksjologicznie treści, wymienia się w nim

<sup>4</sup> Zachowana jest ortografia oryginalna. Mimo deklarowanego równouprawnienia kościołów i związków wyznaniowych w przytoczonym wyżej punkcie 4 ujawnia się uprzywilejowanie Kościoła katolickiego.

<sup>5</sup> Jak zauważa Ryszarda Michalska-Badziak (2009: 472), „troska o godność człowieka leży u podstaw wszystkich praw i wolności osoby ludzkiej, które powinny gwarantować warunki jak najpełniejszego jej rozwoju i aktywnego udziału w przeobrażeniach otaczającego ją świata. Jest to podstawowa kategoria współczesnych systemów prawnych,

te wartości, które ustrojodawca uznaje za fundamentalne. W finalnej części preambuły<sup>6</sup>, pełniącej funkcję apelu do Narodu (adresatów ustawy zasadniczej), prawodawca wzywa

wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali [...], aby czynili to dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka [...], a poszanowanie tych zasad<sup>7</sup> mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej.

Klauzula godności jest więc jednym z wyznaczników kierunku aksjologicznego przyjętego przez władze państwa (Dębowska 2013: 94). W przywołanym fragmencie pojawia się jeden z profili omawianego pojęcia – mianowicie godność człowieka (godność osobowa). Uszczegółowienie sposobu rozumienia tej wartości przez ustawodawcę zawiera art. 30:

przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Artykuł ten zawiera bogatą informacyjnie interpretację pojęcia GODNOŚĆ i jak można się domyślać, podzielaną przez społeczeństwo żyjące w czasach formułowania treści ustawy zasadniczej. Istotę godności w rozumieniu konstytucyjnym określają wyrażenia predykatywne odsyłające do pewnych własności charakteryzowanego dobra. Godność człowieka jest przyrodzona, czyli ‘dana przez naturę’ (SWJP 1999, t. 2: 204), co oznacza, że jest stałą cechą każdej osoby. W konsekwencji godność jest także wartością niezbywalną – nikt nie może jej nikogo pozbawić i z drugiej strony – żaden człowiek nie może się jej zrzec. Jednocześnie wartość ta jest nienaruszalna – nie podlega zmianom ilościowym (X nie może mieć więcej lub mniej godności niż Y) ani jakościowym

---

uznawana za fundament prawa pozytywnego. Do niej odwołują się dokumenty i akty prawa międzynarodowego zarówno o zasięgu uniwersalnym, jak i regionalnym”.

Na temat godności jako wartości elementarnej w prawie Rzeczypospolitej zob. Ziemiński 1993: 57; Stawrowski 2008 – zob. źródła internetowe; Piechowiak 2011: 113; Piechowiak 2013: 56.

<sup>6</sup> Kompozycję preambuły i funkcje poszczególnych jej części omawia Ewa Malinowska (2012) w publikacji *Konstytucja jako gatunek tekstu prawnego*.

<sup>7</sup> W kontekście apelu o przyjęcie Konstytucji obok godności pojawiają się również takie wartości, jak wolność i solidarność.

(godność X-a nie może mieć wyższego stopnia intensywności niż godność Y-a). Wyróżnione predykaty przymiotnikowe wskazują, że tak rozumiana godność jest nieusuwalną, niepodlegającą negacji ani stopniowaniu częścią natury człowieka. Ustrojodawca w art. 233 ust. 1 dodatkowo uznaje godność za wartość niepodlegającą ograniczeniu nawet w wypadkach szczególnych, przy czym wyraźnie wskazuje na nienaruszalność godności rozumianej wyłącznie jako cecha osobowa (Piechowiak 2011: 115):

Ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie może ograniczać wolności i praw określonych w art. 30 (godność człowieka) [...]

(art. 233 ust. 1)

Metonimicznie równie wysoki status w hierarchii wartości konstytucyjnych zyskuje podmiot godności, czyli człowiek<sup>8</sup>.

Godność jako wartość przypisana człowiekowi pojawia się także nie wprost w prawnym zabezpieczeniu pomocy społecznej. Ryszarda Michalska-Badziak (2009: 472) zauważa, że zadaniem pomocy społecznej „są działania zmierzające do zapewnienia godnej egzystencji tym, którzy nie są w stanie jej osiągnąć z powodu trudnej sytuacji życiowej, w jakiej się znaleźli”. Opieka społeczna jest w tym ujęciu formą ochrony godności osoby ludzkiej, realizującej się przez działania mające na celu uzupełnienie różnego rodzaju braków, uniemożliwiających człowiekowi prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie i postrzeganie samego siebie jako jednostki wartościowej.

Analizowana wartość stanowi „źródło wolności i praw człowieka i obywatela”, jest więc nadrzędna wobec innych (nieuniwersalnych) wartości. W myśl ustawy zasadniczej wszelkie uprawnienia i swobody przysługujące obywatelom i jednostkom (niezależnie od obywatelstwa) wynikają z naturalnej godności.

Poszanowanie godności człowieka przybiera w ustawie zasadniczej postać dwustronnej normy prawnej (na temat dwustronności normy zob. Szczepankowska 2004, cz. I: 103), co uwidoczni się w kolejnym fragmencie

<sup>8</sup> W Konstytucji człowiek pojawia się w kilku kontekstach: osobistym (człowiek jako jednostka), państwowym (obywatel), społecznym (część społeczeństwa, członek rodziny).

analizowanego art. 30 Konstytucji: „poszanowanie i ochrona [godności – E.G.] jest obowiązkiem władz publicznych”. Prawodawca, dając człowiekowi i obywatelowi pewne uprawnienia (z powodu naturalnego posiadania przez nich godności osobowej), jednocześnie nakłada na przedstawicieli władzy obowiązek respektowania tych uprawnień i stworzenia warunków prawnych do ich realizacji. Odpowiednią postawę wobec godności jako wartości przysługującej człowiekowi określają dwa słowa: „poszanowanie”, czyli ‘poważanie, cześć, uznanie, szacunek’ (SWJP 1999, t. 2: 117; USJP 2003, t. 1: 429) oraz „ochrona” – ‘zabezpieczenie w sytuacji zagrożenia’ (SWJP 1999, t. 1: 643; WSJPDer 2012: 540). Ochrona prawna godności człowieka wraz z nakazem jej zabezpieczenia wskazuje na traktowanie tej wartości jako jednej z najważniejszych, będących podstawą ideologiczną i aksjologiczną Rzeczypospolitej.

Godność jako wartość związana z osobą nie jest jedynym profilem tego pojęcia, jaki ujawnia się na kartach Konstytucji. Innym jej obliczem jest godność zbiorowa, przysługująca Narodowi. Takie rozumienie analizowanej wartości ujawnia się w art. 130 zawierającym ślubowanie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej:

[...] uroczyste przysięgam, że będę strzegł niezłomnie godności Narodu [...]

W przywołanym ujęciu godność Narodu jest przedmiotem szczególnej ochrony, do której zobowiązuje się osoba stojąca na czele państwa. Na nadzwyczajną troskę o godność Narodu wskazuje predykat „niezłomnie” konotujący takie sensy, jak ‘wytrwałość’, ‘nieugiętość’, ‘nieustępliwość’, ‘nieuleganie przeciwnościom’ (SWJP 1999, t. 1: 615; USJP 2003, t. 2: 995). Przysłówek ten podkreśla stopień zaangażowania w ochronę zarówno tej wartości, jak i podmiotu, któremu dobro to przysługuje, czyli Narodu. Przywołane ślubowanie opatrzone jest aktem uroczystej przysięgi<sup>9</sup>, który wzmacnia siłę złożonej obietnicy i dodatkowo podkreśla wyjątkową troskę o omawiane dobro.

<sup>9</sup> Słowniki języka polskiego leksem „przysięga” definiują następująco: ‘uroczyste zapewnienie o czymś, zwykle wypowiedziane w ustalonej formule (SWJP 1999, t. 2: 205), ‘uroczyste zapewnienie o prawdziwości tego, co mówimy, zwykle mające formę ustaloną zwyczajowo’ (ISJP 2000, t. 2: 378), ‘uroczyste zobowiązanie się do wypełnienia określonych obowiązków, do przestrzegania pewnych zasad, norm’ (USJP 2003, t. 3: 812). Komponent znaczeniowy ‘uroczysty’ jest cechą definicyjną nazwy „przysięga”,

Ostatnią perspektywą, w jakiej pojawia się konstytucyjnie rozumiana godność, jest płaszczyzna instytucjonalna. Analizowana wartość desygnowana przez wyrażenie „godność urzędu” występuje w ustawie zasadniczej kilkakrotnie, za każdym razem jednak w podobnym kontekście. Niektórym osobom pełniącym ważne funkcje w państwie zabrania się pewnych zachowań mogących stać w sprzeczności z bliżej nieokreśloną w ustawie zasadniczej godnością urzędu (stanowiska). Zakaz ten zawarty jest w kilku wypowiedziach konstytucyjnych:

Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie może należeć do partii politycznej, związku zawodowego ani prowadzić działalności publicznej nie dającej się pogodzić z godnością pełnionej funkcji.

(art. 214 ust. 2)

[Prezes Narodowego Banku Polskiego oraz Rzecznik Praw Obywatelskich] nie może [...] prowadzić działalności publicznej nie dającej się pogodzić z godnością urzędu.

(art. 227 ust. 4; art. 209 ust. 3)

Tożsamość sensów pozwala na interpretowanie wyrażeń „pełniona funkcja” oraz „urząd” jako określeń bliskoznacznych<sup>10</sup>. Inne skojarzenia z godnością urzędu są aktualizowane w art. 178 ust. 2:

Sędziom zapewnia się warunki pracy i wynagrodzenie odpowiadające godności urzędu [oraz zakresowi ich obowiązków]<sup>11</sup>.

---

zatem wyrażenie „uroczysta przysięga” ma charakter tautologiczny. Można założyć, że intencją ustawodawcy stosującego takie połączenie wyrazowe było podkreślenie wagi przysięgi, nadanie jej podniosłości. Wydaje się, iż wysoki stopień konwencjonalności oficjalnej przysięgi jako aktu mowy sprzyja stosowaniu redundantnych zestawień leksykalnych spełniających pewien cel pragmatyczny – uwydatniają one bowiem autentyczność i powagę zobowiązania, a także eksponują wartość przedmiotu obietnicy.

<sup>10</sup> Bliskość semantyczną obu wyrazów potwierdzają ich definicje słownikowe: „urząd” – ‘funkcja, stanowisko’, „funkcja” – ‘stanowisko lub zakres obowiązków’ (SJPSzym 1996: 218, 1100).

<sup>11</sup> W tym samym artykule w ust. 3 ustrojodawca określa również ograniczenia dotyczące działalności publicznej sędziów, lecz w przeciwieństwie do przywołanych fragmentów odnoszących się do Prezesa Narodowego Banku Polskiego i Rzecznika Praw Obywatelskich nie wiążą się one z godnością urzędu. Oto fragment: „Sędzia nie może należeć do partii politycznej, związku zawodowego ani prowadzić działalności publicznej nie dającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów”.

W przypadku tak rozumianej godności trzeba podkreślić, iż wartościowaniu podlegają funkcje Rzecznika, Prezesa NBP, sędziego, a nie konkretne osoby je sprawujące.

Godność jako wartość konstytucyjna przejawia się w trzech wymiarach: osobowym, kolektywnym i instytucjonalnym. W każdym z nich zyskuje odmienne cechy: godność człowieka jest nienaruszalna, przyrodzona i niezbywalna; godność kolektywna dotyczy Narodu i można ją wiązać z demokracją, wolnością i suwerennością tej grupy osób, godność urzędu natomiast dotyczy określonych stanowisk państwowych istotnych dla prawidłowego funkcjonowania kraju. Nie wszystkie profile pojęcia GODNOŚĆ są traktowane równorzędnie – tylko godność człowieka wymienia się jako wartość nienaruszalną.

Na to, że godność jest naturalnym przymiotem człowieka, zwraca uwagę Halina Zgólkowa, która definiuje „godność” następująco: ‘zasługująca na szacunek własny i innych ludzi własność przysługująca każdemu bez wyjątku człowiekowi z racji bycia człowiekiem, wartość człowieka jako takiego’ (PSWP 1997, t. 12: 397). Inne definicje słownikowe wskazują na mentalno-etyczny aspekt godności i objaśniają jej nazwę jako ‘świadomość, poczucie własnej wartości’, ‘szacunek dla samego siebie’, ‘honor’, ‘duma’ (SJP 1965, t. 2: 1209; SWJP 1999, t. 1: 278; USJP 2003, t. 1: 1039). Interesujące jest to, że w definicjach słownikowych aktualizuje się osobowe rozumienie „godności”, zaś kolektywne i instytucjonalne są w nich nieobecne. Te dwa ujęcia, charakterystyczne są dla rzeczywistości, do której odnosi się analizowany akt prawny, wydają się słabo przyswojone w powszechnym użyciu tego słowa.

**Godność** to uniwersalna wartość moralna. Jest źródłem wolności i praw człowieka. Ma najwyższy status w hierarchii wartości konstytucyjnych – jako godność człowieka jest wartością przyrodzoną, nienaruszalną i niezbywalną, niepodlegającą ograniczeniom. Aktualizuje się w kilku kontekstach: osobowym, narodowym i instytucjonalnym (państwowym).

## 2.2. Odpowiedzialność

Nazwa „odpowiedzialność” w ujęciu konstytucyjnym jest semantycznie i pragmatycznie zróżnicowana. Jej różnorodność znaczeniowa przejawia się

we współwystępowaniu dwu sposobów rozumienia pojęcia przez prawodawcę, zaś niejednorodność pragmatyczna jest odzwierciedlona w obecności kilku kontekstów użycia terminu w dokumencie.

Predykat „odpowiedzialność” jest trójwalentny – otwiera w swoim otoczeniu miejsce dla trzech argumentów: podmiotu odpowiedzialności (kto), jej przedmiotu (za co) oraz instancji<sup>12</sup> (przed kim) oceniającej działanie podmiotu. Prawodawca przypisał określonym zakresom odpowiedzialności jej podmioty i instancje. Sposób myślenia ustrojodawcy można zrekonstruować poprzez wskazanie powiązań relacyjnych między trzema wskazanymi argumentami.

Podmiotem odpowiedzialności, który jako pierwszy pojawia się w Konstytucji, jest Naród (rozumiany jako „wszyscy obywatele Rzeczypospolitej”). Preambuła ustawy zasadniczej określa zakres odniesienia odpowiedzialności i wskazuje autorytet, który ocenia realizację tego dobra:

my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej [...] w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub własnym sumieniem [...] ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa [...]

Przedmiotem (zakresem) omawianej wartości jest państwo i mieszkający w nim ludzie. Autorytetami, wobec których prezentowana jest postawa odpowiedzialności, są Bóg lub (ludzkie) sumienie. Spójnik „lub” wskazujący na relację alternatywy podkreśla współistnienie w Konstytucji dychotomicznych źródeł wartości (Boga i „innych źródeł” – najpewniej mających ludzką proveniencję). Tak sprofilowane pojęcie odpowiedzialności wskazuje na wymiar moralny tej wartości skorelowany z perspektywą państwową.

Drugim podmiotem odpowiedzialności są przedstawiciele państwa, urzędnicy, osoby reprezentujące poszczególne instytucje. Funkcja pełniona przez te podmioty w pewnym sensie narzuca im zakres odpowiedzialności. W przypadku osób będących przedstawicielami instytucji państwowych zakres odpowiedzialności jest szeroki i obejmuje wiele aktywności związanych z zadaniami przypisanymi poszczególnym osobom. Zależności między

<sup>12</sup> Informacja o tym, kto pełni funkcję instancji, wobec której podmiot odpowiedzialny zobowiązuje się do czynienia lub nieczynienia X, może być podana w tekście wprost albo być presuponowana.



podmiotem odpowiedzialności, jej przedmiotem i autorytetem są określone w kilku artykułach ustawy zasadniczej:

Samorząd terytorialny [...] wykonuje [zadania publiczne – E.G.] w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność.

(art. 16 ust. 2)

Akty urzędowe Prezydenta Rzeczypospolitej wymagają dla swojej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów, który przez podpisanie aktu ponosi odpowiedzialność przed Sejmem.

(art. 144 ust. 2)

Członkowie Rady Ministrów ponoszą przed Sejmem solidarną odpowiedzialność za działalność Rady Ministrów.

(art. 157 ust. 1)

Członkowie Rady Ministrów ponoszą przed Sejmem również odpowiedzialność indywidualną za sprawy należące do ich kompetencji lub powierzone im przez Prezesa Rady Ministrów.

(art. 157 ust 2)

Za naruszenie Konstytucji lub ustawy, w związku z zajmowanym stanowiskiem lub w zakresie swojego urzędowania, odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu ponoszą: Prezydent Rzeczypospolitej, Prezes Rady Ministrów oraz członkowie Rady Ministrów, Prezes Narodowego Banku Polskiego, Prezes Najwyższej Izby Kontroli, członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, osoby, którym Prezes Rady Ministrów powierzył kierowanie ministerstwem oraz Naczelnny Dowódca Sił Zbrojnych.

(art. 198 ust. 1)

Odpowiedzialność konstytucyjną przez Trybunałem Stanu ponoszą również posłowie i senatorowie [...]

(art. 198 ust. 2)

Powyższe artykuły prezentują kilka podmiotów odpowiedzialności. Są one ujęte zarówno kolektywnie (samorząd, członkowie Rady Ministrów, posłowie, senatorowie<sup>13</sup>), jak i jednostkowo (Prezydent Rzeczypospolitej

---

<sup>13</sup> Ustrojodawca nie precyzuje, czy senatorowie i posłowie ponoszą odpowiedzialność zbiorową (solidarną) za zaniedbanie swoich obowiązków. Słuszne wydaje się, mimo użytej w tekście liczby mnogiej, rozumienie tych grup jako zbioru jednostek – każdy poseł i senator we własnym imieniu powinien być odpowiedzialny za powierzone mu zadania.

Polskiej, Prezes Rady Ministrów). Niezależnie od formy, jaką przybiera podmiot wartości, jest on przedstawicielem instytucji, a nie indywidualną osobą. Przedmiotem odpowiedzialności podmiotu instytucjonalnego są pewne stany rzeczy ściśle związane z funkcjonowaniem i ustrojem państwa: wykonywanie zadań publicznych, formułowanie aktów rządowych, działalność Rady Ministrów, przestrzeganie Konstytucji. Odpowiedzialność zyskuje w tym wypadku wymiar polityczno-prawny. Instancją nadrzędną wobec podmiotu tak rozumianej odpowiedzialności są instytucje przywołane w Konstytucji wprost: Sejm, Trybunał Stanu oraz niewyrażone w cytowanym art. 16 organy nadzoru nad działalnością jednostek samorządowych: Prezes Rady Ministrów i wojewodowie (art. 171 ust. 2).

Osobnym profilem pojęcia ODPOWIEDZIALNOŚĆ, choć do pewnego stopnia związanym z poprzednio omówioną płaszczyzną polityczno-prawną, jest aspekt czysto prawny. Uwidocznia się on w art. 42 ust. 1:

Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia.

Sugerowanym podmiotem tej formy odpowiedzialności jest każda osoba przebywająca na terenie Rzeczypospolitej, która postępuje wbrew przyjętym normom prawnym. W domyśle osobami, które decydują o stopniu tej odpowiedzialności, są sędziowie działający w granicach ustanowionych zakazów i nakazów. Ustawa zasadnicza określa dodatkowo pewne odstępstwa od reguły podlegania odpowiedzialności karnej dotyczące osób pełniących ważne funkcje państwowe<sup>14</sup>. Jednocześnie prawodawca sytuuje odpowiedzialność karną

<sup>14</sup> „Poseł nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za swoją działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu poselskiego ani w czasie jego trwania, ani po jego wygaśnięciu. Za taką działalność poseł odpowiada wyłącznie przed Sejmem, a w przypadku naruszenia praw osób trzecich może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zgodą Sejmu”. (art. 105 ust. 1); „W zakresie określonym ustawą poseł nie może prowadzić działalności gospodarczej z osiągnięciem korzyści z majątku Skarbu Państwa lub samorządu terytorialnego ani nabywać tego majątku”. (art. 107 ust. 1); „Za naruszenie zakazów, o których mowa w ust. 1, poseł, uchwałą Sejmu podjętą na wniosek Marszałka Sejmu, może być pociągnięty do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu, który orzeka w przedmiocie pozbawienia mandatu”. (art. 107 ust. 2); „Sędzia nie może być, bez uprzedniej zgody sądu określonego w ustawie, pociągnięty

wśród praw i wolności, których nie wolno ograniczyć nawet w przypadku ogłoszenia stanu wyjątkowego. Normę tę zawiera art. 233 ust. 1:

Ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie może ograniczać wolności i praw określonych w art. 30 (godność człowieka), art. 34 i art. 36 (obywatelstwo), art. 38 (ochrona życia), art. 39, art. 40 i art. 41 ust. 4 (humanitarne traktowanie), art. 42 (ponoszenie odpowiedzialności karnej), art. 45 (dostęp do sądu), art. 47 (dobra osobiste), art. 53 (sumienie i religia), art. 63 (petycje) oraz art. 48 i art. 72 (rodzina i dziecko).

Kolejnym profilem pojęcia ODPOWIEDZIALNOŚĆ, na jaki wskazuje Konstytucja, jest odpowiedzialność za stan środowiska naturalnego. W myśl art. 86 ustawy zasadniczej:

Każdy jest obowiązany do dbałości o stan środowiska i ponosi odpowiedzialność za spowodowane przez siebie jego pogorszenie. Zasady tej odpowiedzialności określa ustawa.

---

do odpowiedzialności karnej ani pozbawiony wolności. Sędzia nie może być zatrzymany lub aresztowany, z wyjątkiem ujęcia go na gorącym uczynku przestępstwa, jeżeli jego zatrzymanie jest niezbędne do zapewnienia prawidłowego toku postępowania. O zatrzymaniu niezwłocznie powiadamia się prezesa właściwego miejscowo sądu, który może nakazać natychmiastowe zwolnienie zatrzymanego”. (art. 181); „Członek Trybunału Stanu nie może być bez uprzedniej zgody Trybunału Stanu pociągnięty do odpowiedzialności karnej ani pozbawiony wolności. Członek Trybunału Stanu nie może być zatrzymany lub aresztowany, z wyjątkiem ujęcia go na gorącym uczynku przestępstwa, jeżeli jego zatrzymanie jest niezbędne do zapewnienia prawidłowego toku postępowania. O zatrzymaniu niezwłocznie powiadamia się przewodniczącego Trybunału Stanu, który może nakazać natychmiastowe zwolnienie zatrzymanego”. (art. 200); „Prezes Najwyższej Izby Kontroli nie może być bez uprzedniej zgody Sejmu pociągnięty do odpowiedzialności karnej ani pozbawiony wolności. Prezes Najwyższej Izby Kontroli nie może być zatrzymany lub aresztowany, z wyjątkiem ujęcia go na gorącym uczynku przestępstwa i jeżeli jego zatrzymanie jest niezbędne do zapewnienia prawidłowego toku postępowania. O zatrzymaniu niezwłocznie powiadamia się Marszałka Sejmu, który może nakazać natychmiastowe zwolnienie zatrzymanego”. (art. 206); „Rzecznik Praw Obywatelskich nie może być bez uprzedniej zgody Sejmu pociągnięty do odpowiedzialności karnej ani pozbawiony wolności. Rzecznik Praw Obywatelskich nie może być zatrzymany lub aresztowany, z wyjątkiem ujęcia go na gorącym uczynku przestępstwa i jeżeli jego zatrzymanie jest niezbędne do zapewnienia prawidłowego toku postępowania. O zatrzymaniu niezwłocznie powiadamia się Marszałka Sejmu, który może nakazać natychmiastowe zwolnienie zatrzymanego”. (art. 211).

Podmiotem tej odpowiedzialności jest każda jednostka, której działanie jest niekorzystne dla przyrody. Co prawda, ustrojodawca nie określa tego, czyjej ocenie podlega podmiot, jednak odesłanie czytelnika Konstytucji do ustawy określającej granice tej odpowiedzialności pozwala sądzić, że jest nią odpowiedni przedstawiciel państwa, na przykład sędzia.

Ostatni aspekt odpowiedzialności odzwierciedlony w Konstytucji ma naraz wymiar społeczny i etyczny, dotyczy bowiem opieki nad osobami małoletnimi. Artykuł 72 ust. 3 głosi, że

w toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko obowiązane są do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka.

Aspekt społeczny tej normy odnosi się do przejęcia odpowiedzialności za nieletnich członków społeczeństwa pozostawionych bez opieki, niemogących prowadzić samodzielnego życia. W wymiarze etycznym zaś odpowiedzialność za dziecko, rozumiana jako prawna opieka nad nim i troska, zakłada szanowanie jego odrębności i umożliwienie mu (do pewnego stopnia) decydowania o sobie. Dopełnienie obowiązku związanego z odpowiedzialnością za dziecko jest kontrolowane przez Rzecznika Praw Dziecka.

W tekście ustawy zasadniczej pojawiają się dwa znaczenia nazwy „odpowiedzialność”. Pierwsze z nich aktualizuje się w przywołanym kontekście moralnym, społecznym i (częściowo) państwowo-prawnym – kojarzy się z troską, opieką, dbałością. Drugie natomiast ma związek z perspektywą prawną i znaczy tyle, co ‘konsekwencje’, ‘kara’. Rozróżnieniu znaczeń tej nazwy sprzyja także łączliwość syntaktyczna wyrazu „odpowiedzialność” z rzeczownikiem: „poczucie (odpowiedzialności)” – odsyłającym do wymiaru moralnego, wskazującym na pierwsze z wymienionych znaczeń (‘troska’, ‘opieka’) oraz czasownikiem „ponosić (odpowiedzialność)” kojarzącym się z konsekwencjami prawnymi, aktualizującym znaczenie drugie (‘konsekwencje’, ‘kara’).

Dwojakie rozumienie nazwy „odpowiedzialność” – jako ‘troski’ lub ‘kary’ – znajduje odzwierciedlenie w definicjach słownikowych. Wskazuje się w nich na równoległe dwa aspekty: moralny i prawny. Te dwa ujęcia łączy użycie leksemów o znaczeniu deontycznym: „obowiązek” i „konieczność”. Pojęcie przymusu spaja oba rozumienia omawianej nazwy. Oto wybrane opisy semantyczne: („odpowiedzialność” to) ‘konieczność ponoszenia konsekwencji

swojego lub czyjegoś postępowania, zachowania wynikające z przekonania wewnętrznego lub nakazu prawnego’ (SWJP 1999, t. 1: 658), ‘obowiązek moralny lub prawny odpowiedzialności za swoje lub czyjeś czyny i ponoszenia za nie konsekwencji’ (USJP 2003, t. 2: 1165). Interesujące wydaje się to, że odpowiedzialność dotyczy podmiotu nie tylko w odniesieniu do jego własnych czynów, lecz także do działań innych osób. Ustrojodawca nie odwołuje się wprost do tego rozumienia odpowiedzialności, choć kryje się ono w nakazie opieki nad osobami niepełnoletnimi – opieka ta zakłada także ponoszenie konsekwencji za negatywne zachowanie dziecka.

**Odpowiedzialność** to podstawowa wartość moralna (osobowa i społeczna). W Konstytucji aktualizują się różne profile tego pojęcia. Pierwszym z nich jest odpowiedzialność narodu za dobro i bezpieczeństwo państwa, rozumiana jako poczucie moralnego obowiązku wobec kraju. Drugim – odpowiedzialność urzędników za działania na rzecz państwa i społeczeństwa. Trzeci profil to odpowiedzialność jako kara. Czwarty aspekt pojęcia wiąże się z troską o stan środowiska naturalnego. Ostatni profil pojęcia ODPOWIEDZIALNOŚĆ dotyczy rodziców lub pracowników opieki społecznej zobowiązanych do troszczenia się o los osób nieletnich.

### 2.3. Moralność

Znaczenie nazwy „moralność” nie zostało przez ustrojodawcę szczegółowo wyjaśnione. W ustawie zasadniczej wskazano jedynie okoliczności, w jakich wartość będąca desygnatem tej nazwy jest szczególnie chroniona. Pojęcie MORALNOŚĆ przyjmuje w Konstytucji dwa aspekty: zbiorowy (publiczny) i indywidualny.

Moralność zyskuje wymiar kolektywny w kontekście możliwości ograniczenia pewnych praw i wolności:

Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanowione tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa i porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób [...]

(art. 31 ust. 3)

W przywołanym fragmencie brak precyzyjnego określenia, czym jest „moralność publiczna”, lecz można domyślić się, iż chodzi o powszechnie podzielane odczucie stosowności i niestosowności pewnych ludzkich zachowań. Ważne jest natomiast to, że ten zbiorowo akceptowany kodeks etyczny sytuuje się wysoko w hierarchii wartości konstytucyjnych i ze względu na jego istnienie możliwe jest ograniczenie pewnych dóbr, także chronionych w ustawie zasadniczej.

Moralność zyskuje wymiar indywidualny w dwu kontekstach: państwowym (w odniesieniu do służby wojskowej) oraz osobistym (w związku z wychowaniem dzieci). Pierwszy z wymienionych przypadków określony jest w art. 85 ust. 3:

Obywatel, któremu przekonania religijne lub wyznawane zasady moralne nie pozwalają na odbywanie służby wojskowej, może być obowiązany do służby zastępczej na zasadach określonych w ustawie.

Tu kodeks etyczny indywiduum zyskuje rangę wyższą niż służba państwu, choć jednocześnie zasady moralne człowieka nie zwalniają go całkowicie z obowiązku obrony państwa – obowiązek ten, w myśl przywołanego przepisu, może zostać wykonany w inny sposób niż odbycie służby wojskowej.

Podobnie indywidualny aspekt wartość ta zyskuje w kontekście praw rodziców do wychowywania dzieci. Prawodawca w art. 53 ust. 3 postanawia, że

rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem.

Respektowanie tego wyboru jest ważnym postulatem aksjologicznym polskiej Konstytucji. O jego wadze świadczy status moralności jako wartości bezwzględnej, nadrzędnej względem innych wartości.

Niejednoznaczny wymiar podmiotowy ma moralność rozumiana jako wartość, której obrona wymaga ograniczenia jawności rozprawy sądowej i wolności uzewnętrzniania religii:

Wyłączenie jawności rozprawy może nastąpić ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz z względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny.

(art. 45 ust. 1)

Wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób.  
(art. 53 ust. 5)

W świetle powyższych artykułów moralność może być pojmowana na dwa sposoby: jako wartość zbiorowa – wówczas ograniczenie jawności rozprawy i wolności uzewnętrzniania religii byłoby możliwe ze względu na szacunek dla publicznej etyki – oraz jako wartość indywidualna, odnosząca się do jednostki, zasad moralnych człowieka i jego dobrego imienia.

Pewne informacje na temat semantyki nazwy tej wartości ujawniają się w skąpym zestawie określeń, z jakimi wiąże się przymiotnik „moralny” w tekście Konstytucji. W ustawie zasadniczej mówi się o „zasadach moralnych”, czyli pewnych stałych, trudno modyfikowalnych zasadach. Kolokacja ta sugeruje, że moralność ma wymiar obiektywny, konotuje ciągłość, trwałość. Inne wyrażenie – „prawo do nauczania moralnego” ujmuje moralność (nauczanie moralne) w ramy uprawnienia, jednocześnie czyniąc tę wartość przedmiotem obowiązku władz państwowych.

Ustrojodawca aktualizuje ogólnopolskie rozumienie nazwy „moralność”, dodatkowo konkretyzuje je w postaci wyrażenia „moralność publiczna”, które wprowadza pewną opozycję między moralnością osobistą a tą przejawianą społecznie. W świetle definicji słownikowych hasło „moralność” oznacza pewien kodeks postępowania, na co wskazują następujące opisy: (moralność, to) ‘ogół norm i zasad wyznaczonych jako właściwe sposoby zachowania, postępowania’ (SWJP 1999, t. 1: 534), ‘ogół dominujących w społeczeństwie ocen, norm i zasad’ (PSWP 1999, t. 22: 13), ‘zespół wartości, norm, ocen i zasad postępowania uznanych w jakimś społeczeństwie lub środowisku za dobre i właściwe’ (USJP, t. 2, 2003: 715).

**Moralność** to podstawowa wartość konstytucyjna. Jest dobrem nienaruszalnym, któremu podporządkowane są inne dobra chronione w Konstytucji. Przejawia się na dwu płaszczyznach: indywidualnej (osobowej) i zbiorowej (społecznej). W pierwszym wypadku rozumiana jest jako dobre imię, honor, aktualizuje się również w postaci osobistych zasad postępowania człowieka. W wymiarze kolektywnym (jako „moralność publiczna”) może być

interpretowana jako publiczny kodeks etyczny, zasady współżycia społecznego, zbiór norm obyczajowych i etycznych wynikających z kultury, tradycji i religii.

### Nośniki wartości moralnych

Grupa nośników wartości moralnych jest nieliczna, lecz zróżnicowana. Mieści w sobie nazwy: „człowiek”, „ludzie” („ludzkość”), „dobre imię”, „cześć”.

Leksem „człowiek” jako nośnik wartości jest skorelowany z godnością – przyrodzonym i niezbywalnym przymiotem osoby ludzkiej, źródłem praw i wolności człowieka i obywatela (art. 30). Obowiązek troski o godność jest jednocześnie zobowiązaniem do ochrony człowieka. Ustrojodawca nawołuje także do tego, by prawa zawarte w Konstytucji były stosowane z uwzględnieniem „przyrodzonej godności człowieka”. Z faktu posiadania przez człowieka godności, w myśl art. 30, przysługuje mu również katalog praw i wolności. Ochroną wolności zajmuje się Rzecznik Praw Obywatelskich, który „stoi na straży wolności i praw człowieka” (art. 208 ust. 1). Powołanie osobnego organu, którego zadaniem jest dbanie o wolność, wzmacnia pozycję w konstytucyjnej hierarchii dóbr zarówno wolności, jak i człowieka jako nosiciela wartości. Przedmiotem troski prawodawcy w odniesieniu do jednostek jest także ogólnie pojęta pomyślność człowieka, czego egzemplifikacją jest art. 25 ust. 3:

Stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego.

Kolokacje leksemu „człowiek” z nazwami wartości („wolność”, „godność”, „dobro”) i wyrażeniami wskazującymi na szczególne traktowanie osób desygnowanych przez tę nazwę („stać na straży”, „zapewnić prawa i wolności”, „wolność człowieka podlega ochronie prawnej”) są sygnałem nacechowania aksjologicznego przypisywanego desygnatowi wyrazu w tekście ustawy zasadniczej.

Człowiek jest częścią ludzkiego uniwersum, także wartościowanego w Konstytucji. W preambule ustawodawca pisze o świadomości „potrzeby współpracy dla dobra Rodziny Ludzkiej”. W ustawie zasadniczej aksjologizacja ludzkości jest odzwierciedlona w postaci pewnych norm prawnych oraz w łączliwości



wyrazu „ludzkość” z leksemami i wyrażeniami wskazującymi na jego aksjologiczne nacechowanie. Jednym z sygnałów pozytywnego wartościowania ludzi w ustawie zasadniczej jest wyjątkowy brak ograniczeń czasowych w wymierzaniu kar za przestępstwa o charakterze ogólnoludzkim. Traktuje o tym art. 43:

Zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości nie podlegają przedawnieniu.

Kolejne dwie nazwy desygnujące nośniki wartości moralnych mają związek z semantyką wyrazów „człowiek” i „ludzkość”. Pierwszą z nich jest połączenie wyrazowe „dobre imię”, którego interpretacja tekstowa nastęrcza trudności. W art. 47 zapisano:

każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia [...]

W tekście ustawy zasadniczej nazwy „cześć” i „dobre imię” występują osobno, choć rozumienie żadnej z nich nie zostało przez ustrojodawcę doprecyzowane. Tymczasem w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* oba leksemy traktowane są jak synonimy: „cześć” – ‘honor, dobre imię’ (USJP 2003, t. 1: 520). Ze względu na to, że oba te wyrazy pojawiają się w Konstytucji tylko raz, w dodatku w tym samym kontekście, dokonanie ich wspólnej interpretacji wydaje się uzasadnione. Nazwa „dobre imię” odnosi się do człowieka i jego poczucia godności, honoru oraz bycia szanowanym przez otoczenie. Ochrona prawna dobrego imienia i czci silnie akcentuje ich wartość jako przejawu ludzkiej godności i potrzeby akceptacji. Łączliwość składniowa omawianych jednostek z wyrażeniem „ochrona prawna” wskazuje na zobowiązanie władz do troski o dobro desygnowane przez te nazwy, a tym samym podkreśla jego wysoką kwalifikację. Dodatkowo troska ta przyjmuje postać „prawa do”, czyli słusznego uprawnienia danego każdemu<sup>15</sup> – uznanie powszechności i swoistej uniwersalności czci i dobrego imienia jest zgodne z konstytucyjnym rozumieniem godności, która jest przyrodzona i niezbywalna oraz przysługuje każdej osobie wyłącznie ze względu na to, że jest człowiekiem<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> Brak tu precyzyjnego określenia, czy chodzi o każdego człowieka czy każdego obywatela.

<sup>16</sup> Nadanie uprawnienia podmiotom prawa jednocześnie nakłada na władze obowiązek stworzenia warunków realizacji tego uprawnienia – korelacja ta wynika z zasady dwustronności normy prawnej.

Leksemy „ludzie”, „ludzkość” łączą się w Konstytucji z nazwą „dobro” – nie sposób jednak doszukać się szczegółowej interpretacji ogólnie ujętego pojęcia DOBRO LUDZKOŚCI: jakiego rodzaju dobro ma na myśli ustrojodawca, w jaki sposób ma być ono realizowane. Na podstawie łączliwości nazw „ludzkość”, „ludzie”, „ludzki” z innymi wyrazami można wyciągnąć pewne ostrożne wnioski dotyczące tego, jakich wartości nośnikiem są wymienione leksemy. W preambule ogół ludzkości nazwano „Rodziną Ludzką”. Znaczący jest tu oczywiście zapis wielkimi literami obu elementów nazwy – świadczy o głębokim szacunku do podmiotów będących jej desygnatem. W tym samym fragmencie preambuły prawodawca pisze o potrzebie współpracy dla dobra ludzkości. Zestawienie wyrazu „ludzie” z leksemem „współpraca” kieruje uwagę odbiorcy tekstu na wartości wspólnotowe: solidarność, równość.

W Konstytucji wyróżnia się pewne kontrwartości stanowiące zagrożenie dla człowieka jako jednostki. Pojawiają się one w dwu artykułach Konstytucji:

Nikt nie może być poddany eksperymentom naukowym, w tym medycznym, bez dobrowolnie wyrażonej zgody.

(art. 39)

Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych.

(art. 40)

W art. 39 wprowadza się zakaz traktowania ludzkiego ciała jako materiału eksperymentalnego. Zaprezentowanie antywartości określanej nazwą „eksperyment naukowy” z perspektywy odbiorcy czynności jest uzasadnione w obliczu wolności wyboru, jaką prawodawca zostawia obywatelom. Zakazane są bowiem tylko te eksperymenty naukowe, które są przeprowadzane bez świadomie udzielonej zgody. Skoro decyzja o udziale w eksperymencie leży po stronie recypienta, słuszne wydaje się przyjęcie jego punktu widzenia i skupienie uwagi na tym aspekcie sceny zdarzenia. Użycie wyrażenia predykatywnego „nikt nie może być...” wskazuje na całkowity zakaz podejmowania czynności symbolizowanych przez nazwę przyłączoną przez to wyrażenie.

Rozbudowaną kolekcję nazw antywartości zawiera art. 40, w którym znalazły się takie określenia, jak: „tortury”, „okrutne traktowanie / karanie” („okrucieństwo”), „nieludzkie traktowanie / karanie”, „poniżające

traktowanie / karanie”, „kara cielesna”. Elementem wspólnym znaczeń wymienionych nazw antywartości jest sem: ‘złe, sprawiające ból, uwłaczające godności postępowanie z człowiekiem polegające na zróżnicowanych formach zadawania cierpienia fizycznego bądź psychicznego’. W odniesieniu do nazw antywartości ujętych w art. 40 prawodawca użył dwu wyrażeń określających normatywny zakaz obejmujący fakty desygnowane przez te nazwy: „nikt nie może być...” oraz „zakazuje się”. Z uwagi na to, że treść nazw łączących się z oboma predykatami jest zbliżona, traktuje się oba wyrażenia jako synonimy tekstowe oznaczające normatywny zakaz.

Interesujący rezultat daje także interpretacja pary wyrazów „ludzkość” i „zbrodnia”. Wydaje się, że określoną w Konstytucji „zbrodnię przeciwko ludzkości” można rozumieć jako przestępstwo wymierzone w człowieczeństwo, a więc w godność osoby ludzkiej.

### 3. Wartości polityczne, państwowe i prawne

#### 3.1. Wolność

Myśl ustrojodawcy wyrażona w art. 30 Konstytucji dotyczącym godności człowieka wiąże tę wartość z innym dobrem, mianowicie z wolnością (Malinowska 2012: 132). W pojęciu wolność kryją się kluczowe dla Polaków doświadczenia historyczne i kulturowe, co czyni ten koncept szczególnie istotnym dla polskiego narodu (Wierzbicka 1999: 479). Wartość ta odgrywa ważną rolę w życiu publicznym i osobistym Polaków, a jej „wysoki ładunek aksjologiczny [...] związany jest z kontekstem historycznym” (Malinowska 2012: 130) – doświadczenie utraty suwerenności Narodu, historycznie bliskie pojawieniu się omawianej Konstytucji, a także ówczesne ograniczenia swobód na różnych poziomach życia uczyniły wolność dobrem wysoce pożądanym, zajmującym szczególne miejsce w polskim systemie wartości (por. Abramowicz 1993: 147; Kuźmich 2006: 83). Wolność jest też fundamentalnym dla polskiego prawodawstwa pojęciem politycznym związanym z demokratycznym ustrojem państwa (por. Ziemiński 1993: 57; Stawrowski 2008, zob. źródła internetowe). Wraz z innymi aksjologicznie nacechowanymi stanami, między

innymi suwerennością i równością, współtworzy polski system polityczno-ideologiczny (Sarnecki 1997: 16), ma także silne konotacje *stricte* prawne – jest synonimem ‘prawa do czegoś’<sup>17</sup> (zob. Malinowska 2012: 132; Kuźmich 2006: 87) rozumianego jako słuszne uprawnienie, czyli „możność czynienia lub posiadania czegoś zagwarantowaną komuś przez podmiot władczy” (Szczepankowska 2004: 72).

Wielość kontekstów użycia nazwy „wolność” ujawnia się przede wszystkim w znacznej liczbie profili pojęcia, czyli perspektyw jej odniesienia do rzeczywistości pozajęzykowej. Językowym wykładnikiem różnorodnych punktów widzenia są kolokacje – połączenia wyrazowe konkretyzujące użycie analizowanego terminu. Interesującym zabiegiem językowym podkreślającym wysokie miejsce wolności w hierarchii dóbr konstytucyjnych jest stosowanie przez prawodawcę szyku „wolności i prawa” zamiast zgodnego z tradycją legislacyjną wyrażenia „prawa i wolności” (Piechowiak 2013: 57).

Choć nazwa „wolność” desygnuje dobro silnie zakorzenione w polskiej kulturze, trudno wskazać jej stałą charakterystykę. Jak pisze Irena Szczepankowska (2001: 145), „w przypadku pojęć tak złożonych jak »wolność« trudno jest przyjąć jakąś jednoznaczną definicję na danym etapie kształtowania się idei”. Wolność, o której tu mowa, jest wartością wielowymiarową – przejawia się w różnych aspektach życia prywatnego i publicznego. Odgrywa naraz kilka ważnych ról: wartości absolutnej, cechy człowieka, stanu w sferze społecznej oraz prawa podmiotowego (Abramowicz 1993: 151–152).

Bogactwo odniesień omawianej nazwy przejawia się na kartach polskiej ustawy zasadniczej, w której „wolność” odsyła do różnorodnych swobód zapewnionych człowiekowi i grupom ludzi przez państwo. Ze względu na dużą liczbę profili pojęcia zostały one uporządkowane według aspektów, w których realizują się poszczególne rodzaje wolności. Zwrócono uwagę na wymiar filozoficzny omawianego dobra i wyróżniono dwa podmioty wolności konstytucyjnych: indywidualny, który reprezentują osoby zdolne do podejmowania

---

<sup>17</sup> Związek wolności z prawem przybierał w historii Rzeczypospolitej rozmaite formy. Skomplikowaną relację tych dwu wartości w dyskursie politycznym w Polsce od XVI do XVII wieku omawia Irena Szczepankowska w artykule *Prawo i wolność w dyskursie politycznym Rzeczypospolitej przedrozbiorowej* (2008: 75–93).

pewnych działań, oraz zbiorowy, któremu przysługują realizowane kolektywnie swobody społeczne (zob. Abramowicz 1993: 152; Kuźmich 2006: 84).

Podstawowy model pojęcia wolność odsyła do sensu ontologicznego. Wolność pojawia się tu jako abstrakcyjna idea leżąca u podstaw systemu prawnego Rzeczypospolitej i organizacji życia społecznego (Abramowicz, Karolak 1991: 53). Ideologiczna konceptualizacja pojęcia wyłania się z fragmentu preambuły, w którym zapisano:

Konstytucja to prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności, sprawiedliwości, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości.

Połączenie werbalne „opierać się na (poszanowaniu) wolności” nadaje wolności charakter nadrzędnej zasady regulującej prawo przyjęte przez państwo. Przyczynę wysokiej kwalifikacji tej wartości wyjaśnia inna część preambuły, wskazująca na „gorzkie doświadczenia z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej ojczyźnie łamane” – ustrojodawca daje do zrozumienia, że ochrona wolności jest warunkiem koniecznym trwania Narodu oraz bezpieczeństwa człowieka i państwa. Apeluje także do obywateli Rzeczypospolitej, by ci dbali o prawo do wolności każdego człowieka, a poszanowanie między innymi tej wartości „mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej”. Predykat przymiotnikowy „niewzruszona” sugeruje nienaruszalność, niepodważalność i niezmiennność tak określonego dobra (WSJPDer, 2012: 517).

Podstawowe rozumienie prawa do wolności odnosi się do człowieka. Większość aspektów wolności zgrupowanych jest w rozdziale II Konstytucji – „Wolności i prawa człowieka i obywatela”. W ustawie zasadniczej pojawiają się następujące stwierdzenia:

Rzeczpospolita [...] zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela [...] (art. 5)

Wolność człowieka podlega ochronie prawnej. (art. 31 ust. 1)

Wszystkich obywateli i mieszkańców Rzeczypospolitej wzywa się, by szanowali wolności i prawa innych (art. 31 ust. 2). Obowiązek ochrony analizowanej wartości leży zatem zarówno po stronie prawodawcy, jak i obywatela.

Elementarną swobodą, odnoszącą się do najbardziej prywatnej sfery życia człowieka, jest wolność w wymiarze moralnym. Określona została w art. 53 ust. 1, który brzmi:

Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii.

Określone kolokacje z wyrazem „wolność” odsyłają także do przestrzeni społeczno-kulturowej. Współczesna polska Konstytucja zapewnia szereg wolności związanych z działalnością o charakterze publicznym: „wolność twórczości artystycznej”, „wolność prowadzenia badań naukowych i ogłaszania ich wyników” oraz „wolność słowa” rozumiana jako ‘brak cenzury’<sup>18</sup>. Ostatnie z wymienionych wyrażen jest powiązane z innymi kolokacjami wskazującymi na kontakty interpersonalne. Trosce państwa podlegają więc: „wolność komunikowania się” – chroniona zgodnie z art. 49 i „wolność informacji” – wskazana w art. 54 ust. 1.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej dowartościowuje także swobodę o charakterze światopoglądowym: zgodnie z art. 54 ust. 1:

Każdemu zapewnia się wolność wyrażania poglądów [...]

Ważną płaszczyzną konstytucyjnych swobód człowieka jest również kultura. Wyrażeniem wskazującym na brak skrupowania w tej sferze jest „wolność korzystania z dóbr kultury” występująca w art. 73 w kolekcji z wolnościami denotowanymi przez połączenia wyrazowe: „wolność twórczości artystycznej”, „wolność badań naukowych i nauczania”.

Następną sferą, w której przejawiają się konstytucyjne wolności przysługujące jednostkom, jest przestrzeń polityczna. Mieszczą się w niej relacje między państwem w rozumieniu terytorialnym a człowiekiem oraz zasady prawne obowiązujące obywateli państwa. Wymiar państwowo-terytorialny zyskują trzy rodzaje swobód zapewnianych przez państwo w art. 52 ust. 1 i 2: 1) „wolność poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej”, 2) „wyboru miejsca zamieszkania i pobytu” i 3) możliwość „swobodnego opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”. W aspekcie państwowo-prawnym mieści się

---

<sup>18</sup> Na rozumienie wolności słowa w kontekście braku cenzury, ujawniające się w art. 54 ust. 1, wskazuje ust. 2 tego samego artykułu mówiący o zakazie cenzury prewencyjnej.

zaś wolność osobista zapewniona w art. 41 ust. 4. „Wolność osobista” oznacza ‘możliwość nieskrępowanego przemieszczania się’ oraz ‘prawo do niepodlegania uwięzieniu bez wyroku sądu’ (USJP 2003, t. 4: 491) i jest semantycznie związana z wyrażeniem „wolność poruszania się po terytorium”.

Ostatnie oblicze wolności, związane bezpośrednio z jednostką, skojarzone jest z przestrzenią gospodarczą. Wyraża się ono w kilku artykułach. Jednym z nich jest art. 20, w którym stwierdza się, że „społeczna gospodarka rynkowa jest oparta na wolności działalności gospodarczej”. Prawodawca wskazuje tu pewną hierarchię: bez wolności działalności gospodarczej nie mogłaby zaistnieć społeczna gospodarka rynkowa, która stanowi z kolei „podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej” (art. 20). Ponadto na mocy art. 65 „każdemu zapewnia się wolność wyboru i wykonywania zawodu” oraz „wyboru miejsca pracy”. Wyrażenia te implikują możliwość podjęcia przez podmiot swobodnych aktywności w sferze ekonomicznej.

W Konstytucji odnajdujemy wiele swobód przysługujących jednostkom, zaś zdecydowanie mniej wolności realizowanej kolektywnie, mieszczącej się w dwu współzależnych przestrzeniach życia: w przestrzeni politycznej oraz społeczno-kulturowej. Na wolność o charakterze politycznym składają się swobody wpływające na relacje między społeczeństwem a państwem. Zostały one określone między innymi w art. 12:

Rzeczpospolita zapewnia wolność tworzenia i działania związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji.

Dodatkowa ochrona zbiorowych wolności obywateli sformułowana jest w innych artykułach:

Każdemu zapewnia się organizowanie pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich.

(art. 57)

Każdemu zapewnia się wolność zrzeszania się.

(art. 58 ust. 1)

Zapewnia się wolność zrzeszania się w związkach zawodowych, organizacjach społeczno-zawodowych rolników oraz w organizacjach pracodawców.

(art. 59 ust. 1)

Warto zauważyć, że wraz z dodatnim wartościowaniem wolności zbiorowych waloryzuje się także wspólnotę i solidarność.

Drugą płaszczyzną aktualizowania się wolności zbiorowych jest przestrzeń społeczeństwa i kultury. W tej grupie notowany jest jeden charakterystyczny profil wolności odnoszący się do wspólnot tworzących etnos inny niż polski. Znaczenie to aktualizuje się w artykule 35 ust. 1:

Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury.

Poszczególne rodzaje wolności chronionych w Konstytucji przenikają się. Mimo świadomości istnienia wzajemnych powiązań między poszczególnymi wolnościami w niniejszym opracowaniu zdecydowano się na dokonanie arbitralnego podziału na konkretne typy swobód. Decyzja ta umotywowana jest potrzebą uporządkowania materiału leksykalnego i wyeksplikowania poszczególnych znaczeń nazwy „wolność”.

Warto zwrócić uwagę na dwie kwestie ważne z punktu widzenia znaczenia nazwy „wolność” i miejsca analizowanego dobra w hierarchii wartości konstytucyjnych.

Pierwsza jest natury czysto językowej. Otóż leksem „wolność” wchodzi w związki syntaktyczne z kilkoma różnymi wyrażeniami dyrektywnymi, które wpływają na ostateczny wydzźwięk zapisu prawnego: w odniesieniu do instytucji – „X zapewnia”, „X chroni”, w odniesieniu do podmiotu – „Y może”. Państwo nakłada na siebie obowiązek troski o wolności przyznane obywatelowi, na co wskazuje użycie dwu pierwszych czasowników.

„Zapewnienie czegoś” oznacza ‘uczynienie czegoś pewnym’, ‘zagwarantowanie czegoś’, ‘sprawienie, że stanie się coś korzystnego’ (SWJP 1999, t. 2: 620; USJP 2003, t. 4: 848). Wyrażenie to wskazuje na określone wolności jako bezwzględnie dostępne. Państwo zobowiązuje się umożliwić osobom korzystanie z tych wolności. Ujęcie to wysuwa na pierwszy plan podmiot wolności, któremu państwo zapewnia określone typy swobód.

Inną perspektywę otwiera kolejny predykat: „chronić”. W tym przypadku to sama wolność staje się przedmiotem troski, bo to ona jako wartość staje się przedmiotem uwagi państwa. W obu przypadkach, zarówno zapewnienia,



jak i ochrony, prawodawca podkreśla silną rolę państwa przyjmującego opiekuńczą postawę wobec dobra, o którym mowa.

Nieco inną płaszczyznę akcentuje wyrażenie „Y może” (w znaczeniu: ‘Y ma prawo do’, ‘Y jest wolny do’) – tutaj na pierwszym planie jest podmiot wolności, człowiek, zaś troska o wartość i ingerencja państwa pozostaje w tle trójstronnej relacji. Zestawienie predykatów: „chroni” i „zapewnia” oraz „może” ujawnia nierównorzędność ról państwa i jednostki wobec wolności. Jednostce daje się możliwość wyboru (może, ale nie musi) korzystania z wolności, podczas gdy państwu bezwzględnie nakazuje się przyjęcie odpowiedniej postawy wobec tej wartości<sup>19</sup>. Można wysunąć ostrożny wniosek, iż ujawnia się tu służebna rola państwa wobec obywateli.

Druga kwestia dotyczy instytucjonalnej ochrony analizowanej wartości. Wysokiej kwalifikacji wolności dowodzi istnienie dwu organów władzy powołanych w celu ochrony tej wartości. Jednym z nich jest Rzecznik Praw Obywatelskich, którego głównym zadaniem, w myśl artykułu 208, jest ochrona wolności (i praw) obywateli. Rzecznik jest zobowiązany do przekazywania Sejmowi i Senatowi corocznego raportu dotyczącego stanu przestrzegania wolności i praw w Polsce, co wskazuje na zainteresowanie władz tą sprawą. Inną instytucją powołaną w celu dbania o poszanowanie wolności jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, która „stoi na straży wolności słowa” (art. 213). Istnienie odrębnych organów chroniących wolność człowieka i obywatela wskazuje, że jest to wartość szczególnie ważna, a jej zapewnienie jest podstawą ustroju demokratycznego Rzeczypospolitej.

Wolność jako wartość pojawia się w Konstytucji pod wieloma postaciami. Nie wszystkie one są przez ustrojodawcę jednakowo traktowane. Pewne wolności są chronione bezwzględnie, inne sytuują się w relacji podrzędnej wobec pozostałych. Grupa nazw wolności okazuje się wewnątrznie zróżnicowana nie tylko pod względem denotacji, lecz także pod względem wartościowania desygnowanej rzeczywistości pozajęzykowej. Artykuł 31 ust. 3 głosi:

Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane **tylko** w ustawie i **tylko wtedy**, gdy są konieczne

<sup>19</sup> W sensie ogólnym oczywiście każdy człowiek jest zobowiązany do szanowania wolności innych ludzi.

w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. [podkr. – E.G.]

Wymienione wartości są tym samym dobrami nadrzędnymi wobec wolności, określają jej granice<sup>20</sup>.

W Konstytucji zapisano wiele profili i charakterystyk pojęcia ‘wolność’. Oto ich zestawienie:

## **Wolność**

### **1. Konstytucyjna charakterystyka wartości**

- a) jej źródłem jest godność
- b) podmiotem jest człowiek (ludzie)
- c) wymaga szacunku
- d) podlega ochronie

### **2. Wolność jako wartość przysługująca jednostce**

- a) przestrzeń moralna – wolność sumienia
- b) przestrzeń gospodarcza
  - wolność działalności gospodarczej
  - wolność wyboru miejsca pracy i zawodu
  - wolność pracy
- c) przestrzeń polityczna
  - wolność pobytu na terytorium Rzeczypospolitej
  - wolność opuszczania terytorium Rzeczypospolitej
  - wolność poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej
  - wolność osobista

<sup>20</sup> Polska ustawa zasadnicza aktualizuje egzystencjalistyczny pogląd sformułowany przez filozofa J.P. Sartre’a, głoszący, że granicą wolności jest wolność drugiego człowieka. Jak zauważa Leszek Wiśniewski (2010: 9–13), ograniczeniu wolności podlega nie tylko jednostka (granicą jest krzywda innych), lecz także państwo – może ono odebrać prawo do czegoś człowiekowi tylko wtedy, gdy naruszy on czyjeś dobro.

## d) przestrzeń społeczno-kulturowa

- wolność religii
- wolność komunikowania się
- wolność wyrażania poglądów
- wolność prowadzenia badań naukowych
- wolność słowa
- wolność informacji

**3. Wolność jako wartość przysługująca zbiorowości**

## a) przestrzeń polityczna

- wolność tworzenia i działania partii politycznych
- wolność zrzeszania się
- wolność organizowania pokojowych zgromadzeń

## b) przestrzeń społeczno-kulturowa – wolność zachowania i rozwoju języka, obyczajów, tradycji i kultury

Charakterystyki słownikowe nazwy „wolność” ujawniają jej niejednoznaczność znaczeniową. W ujęciu leksykograficznym wolność jest dyspozycją, która przysługuje jednostce lub zbiorowości (narodowi), wyrażającą się w możliwości podejmowania decyzji bez zewnętrznego przymusu (SJP Dor 1967, t. 9: 1232; PSWP 2004, t. 46: 57). Ponadto oznacza ‘niezależność jednego państwa (narodu) od innych państw w sprawach wewnętrznych i stosunkach zewnętrznych’ (SWJP 1999, t. 2: 534; USJP 2003, t. 4: 491; PSWP 2004, t. 46: 58).

W ujęciu słownikowym wolność ma zatem kilka wymiarów: jednostkowy (etyczny), zbiorowy (narodowo-państwowy) i instytucjonalny (prawny, związany z relacją władza – obywatele). Autorzy definicji wiążą nazwę „wolność” z jej bliskoznacznikami: „niezależnością”, „niezawisłością”, „samodzielnością”, „swobodą”. Ostatni z wymienionych leksemów pojawia się w Konstytucji w podobnych kontekstach jak słowo „wolność” – można więc traktować oba wyrazy synonimicznie. Opisy semantyczne ujęte w słownikach potwierdzają to podobieństwo. Leksem „swoboda” znaczy tyle, co ‘możliwość postępowania, zachowywania się według własnej woli’, ‘prawo, uprawnienie do czegoś’ (SWJP 1999, t. 2: 370; USJP 2003, t. 3: 1461; PSWP 2003, t. 41: 89).

**Wolność** to podstawowa wartość moralna, społeczna i polityczna mająca swoje źródło w niezbywalnej godności człowieka. Sensem wolności w rozumieniu konstytucyjnym jest ograniczenie ingerencji państwa w życie osobiste i publiczne oraz przyzwolenie na swobodne działanie człowieka jako jednostki i obywatela. Podmiotem wolności może być jednostka albo grupa ludzi. Jest wartością szczególnie chronioną przez państwo – do jej zabezpieczenia powołano dwa niezależne organy: Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Krajową Radę Radiofonii i Telewizji.

### 3.2. Niepodległość i suwerenność

Z analizowanym wyżej wyrazem „wolność”, wiążą się w pewnym stopniu dwa bliskoznaczne leksemy: „niepodległość” i „suwerenność”. Są one pokrewne „wolności” pojmowanej w kategoriach niezależności politycznej i terytorialnej. Do pewnego stopnia obie nazwy („niepodległość” i „suwerenność”) łączy relacja synonimii, na co wskazuje ich łączliwość składniowa z identycznymi predykatami. Istnieje jednak płaszczyzna różnicowania semantycznego wskazanych nazw. Z powodu współwystępowania podobieństw i różnic w semantyce nazw obu wartości zdecydowano się na łączne opracowanie znaczenia wyrazów, które pozwoli precyzyjnie wyznaczyć ich zakresy odniesienia.

O niepodległości i jej szczególnej wadze ustrojodawca informuje już w preambule Konstytucji:

My, Naród Polski [...] wdzięczni naszym przodkom [...], za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami [...]

Wskazuje się tu wyraźnie, że niepodległość kraju jest wartością zasługującą na „ofiara”, czyli ‘dobrowolne wyrzeczenie się czegoś cennego w imię jego ochrony’ (por. SWJP 1999, t. 1: 668). Dbałość o zachowanie tej wartości należy do obowiązków Rzeczypospolitej (przedstawicieli państwa), co prawodawca podkreśla w art. 5: „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium”.

Do realizacji tego zobowiązania powołany jest specjalny organ w postaci Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej, którego zadaniem jest ochrona niepodległości państwa (art. 26 ust. 1). Niepodległość jest jednym z dóbr będących

przedmiotem troski najważniejszej osoby w kraju – prezydenta. Daje on wyraz tej trosce w następującym ślubowaniu:

[...] uroczyście przysięgam [...], że będę strzegł niezłomie [...] niepodległości i bezpieczeństwa Państwa [...]

(art. 130)

Językowa oprawa tego komunikatu oraz kontekst jego wystąpienia<sup>21</sup> podkreślają istotę niepodległości, czynią ją jedną z najistotniejszych wartości. Ważne wydaje się także wyrażenie szczególnej wdzięczności osobom, które poświęciły się ochronie niepodległości, wynikające z art. 19:

Rzeczpospolita Polska specjalną opieką otacza weteranów walk o niepodległość, zwłaszcza inwalidów wojennych.

Troska o bojowników niepodległości jest jednocześnie nobilitacją wartości, o którą walczyli.

Z językowego punktu widzenia ważne jest to, z jakimi leksemami i określeniami wiąże się składniowo nazwa „niepodległość”. Jest ona dopełnieniem wyrażeń i zwrotów: „walka o...”, „strzec”, „służyć ochronie (chronić)”.

Rzeczownik „walka” nasuwa skojarzenia militarne: (wojna, walka z wrogiem, przegrana lub zwycięstwo, ryzyko, atak, obrona). W związku z tym przywołuje na myśl mobilizację i zaangażowanie, sugeruje, iż przedmiotem walki jest coś istotnego, wyjątkowego, wartego podjęcia takiego działania. Mówienie o niepodległości w kontekście wojennym, zastosowanie do jej opisu retoryki militarnej, wiąże się ze wspomnianymi w preambule doświadczeniami Polaków zmuszonych do walki o wolność. Takie otoczenie leksykalne sprawia, iż desygnowana wartość zyskuje większą wagę. Dwa kolejne czasowniki „strzec” i „chronić” wskazują na stałą gotowość do obrony wartości denotowanej przez nazwę „niepodległość”<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> W omawianym akcie mowy występuje kilka elementów istotnych dla oceny stopnia ważności dobra, jakim jest niepodległość: sytuacja komunikacyjna – przysięga prezydencka; osoba nadawcy – głowa państwa; ranga wypowiedzi – warunek konieczny zaprzysiężenia.

<sup>22</sup> Według *Uniwersalnego słownika języka polskiego*, „strzec” oznacza tyle, co ‘chronić kogoś lub coś przed niebezpieczeństwem’ (USJP 2003, t. 3: 1426), zaś „chronić” – ‘zabezpieczać przed czymś niekorzystnym lub niebezpiecznym’ (USJP 2003, t. 1: 436).

Obowiązek troski o niepodległość leży po stronie władz państwa i obywateli. Łączliwość składniowa wyrazu „niepodległość” z wymienionymi wyrażeniami i zwrotami odzwierciedla konstytucyjny sposób rozumienia analizowanej nazwy jako konotującej wartość szczególną dla państwa i obywateli. Podmiotem, do którego odsyła pojęcie NIEPODLEGŁOŚĆ, jest państwo. Zakres odniesienia nazwy „niepodległość” różni ją od bliskoźnacznego terminu „suwerenność” denotującego wolność zarówno państwa, jak i ojczyzny. Tę podwójną perspektywę prezentują następujące fragmenty Konstytucji:

Uroczycie ślubuję [...] strzec suwerenności i interesów Państwa [...] (art. 104 ust. 2)

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej [...] stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa [...] (art. 126 ust. 2)

W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny, odzyskawszy w 1989 roku możliwość suwerennego i demokratycznego stanowienia o Jej losie [...] (preambuła)

Ze względu na istnienie podobieństwa semantycznego między nazwami „państwo” i „ojczyzna” można uznać, iż pojęcia niepodległości i suwerenności w naturalny sposób są sobie bliskie – odnoszą się do podobnie postrzeganego elementu rzeczywistości. Nazwa „państwo” denotuje pewną aktualnie istniejącą strukturę, ograniczone terytorium zarządzane zgodnie z przyjętymi normami politycznymi i prawnymi (por. USJP 2003, t. 3: 35; WSJPDer 2012: 593). Termin „ojczyzna” może ponadto odnosić się do miejsca w danej chwili nieistniejącego jako państwo (lub niesuwerennego), lecz bliskiego określonej grupie osób złączonych wspólną historią, kulturą, obyczajami (por. ISJP 2000, t. 1: 1147). „Państwo” kojarzy się zatem ze strukturą, „ojczyzna” – z narodem. Konstytucyjne pojęcie SUWERENNOŚĆ, podobnie jak bliskie mu pojęcie NIEPODLEGŁOŚĆ, łączy się z wyrażeniami predykatywnymi „strzec” i „stać na straży”.

---

Oba czasowniki, zgodnie z ich słownikową charakterystyką, są w tym opracowaniu traktowane jako jednostki bliskoźnaczone.

Podsumowując analizę związku między nazwami „niepodległość” i „suwerenność”, można stwierdzić, że:

1. oba wyrazy łączy relacja synonimiczna, o czym świadczą łączliwość składniowa nazw z podobnymi wyrażeniami wskazującymi na obowiązek troski o ujęte w tych pojęciach dobro i tożsamość wartościowanych elementów rzeczywistości (państwo) oraz zamienne używanie tych nazw w tym samym kontekście, co ilustrują fragmenty Konstytucji:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej obejmuje urząd po złożeniu wobec Zgromadzenia Narodowego następującej przysięgi:

„Obejmując z woli Narodu urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uroczycie przysięgam, że [...] będę strzegł niezłomnie [...] niepodległości [i bezpieczeństwa] Państwa [...]”

(art. 130)

Prezydent Rzeczypospolitej [...] stoi na straży suwerenności [i bezpieczeństwa] państwa [...]

(art. 126 ust. 2)

2. pewne aspekty porównywanych pojęć są różne: termin „suwerenność” może odnosić się do ojczyzny i państwa, zaś „niepodległość” wyłącznie do państwa. Poza tym tylko nazwa „niepodległość” łączy się z leksemami: „walka” – obrazującym aktywne uczestnictwo w realizowaniu tej wartości oraz „służba” – określającym zaangażowaną, pełną poświęcenia postawę wobec omawianego dobra (USJP 2003, t. 3: 943–944; WSJPDer 2012: 510).

Mimo pewnych różnic dzielących nazwy „niepodległość” i „suwerenność” zarówno ich konstytucyjne konotacje, jak i definicje słownikowe wskazują semantyczną bliskość tych terminów. Według *Uniwersalnego słownika języka polskiego* „niepodległy” oznacza tyle, co ‘niezależny od innych państw’ (USJP 2003, t. 2: 944), zaś „suwerenny” – ‘niezależny od innego państwa, innej władzy, instytucji itp.’ (USJP 2003, t. 3: 1460). Zgodnie ze *Słownikiem współczesnego języka polskiego* pod redakcją Bogusława Dunaja „niepodległość” znaczy ‘niezależność jednego państwa lub narodu od innych’ (SWJP 1999, t. 1: 598), zaś „suwerenność” – ‘niezależność podmiotu politycznego (zwykle państwa) od obcej władzy’ (SWJP 1999, t. 2: 370). Pewne podobieństwo semantyczne obu haseł zauważa Halina Zgółkowa, według której „niepodległość”

to ‘niezależność państwa od innego lub innych państw’ (PSWP 1999, t. 24: 15), a „suwerenność”, to ‘niezależność władzy państwowej od obcych rządów i organizacji międzynarodowych’ (PSWP 2003, t. 41: 82). Leksykografowie nie dzielają zatem intuicji prawodawcy dotyczącej zakresu odniesienia nazw „niepodległość” (państwo) i „suwerenność” (państwo, Ojczyzna, Naród). W ich opinii zakresy te są niemal identyczne.

**Niepodległość (N) / Suwerenność (S)** to podstawowa wartość państwowa odnosząca się do państwa (N / S) lub do Ojczyzny (S); oznacza niezależność państwa lub narodu od innych państw. Niezależności tej strzegą odpowiednie organy władzy: prezydent państwa, prezes rady ministrów wraz z posłami oraz Siły Zbrojne. Ustawa zasadnicza aktualizuje takie aspekty pojęć NIEPODLEGŁOŚĆ i SUWERENNOŚĆ, jak: niepodległość państwa, suwerenność państwa, suwerenność ojczyzny.

### 3.3. Równość

Wartość ta jest podstawową zasadą ustroju demokratycznego (zob. Ziemiński 1993: 57; Sarnecki 1997: 16) i jako taka stanowi fundament aksjologiczny Konstytucji Rzeczypospolitej. Na kartach polskiej ustawy zasadniczej przejawia się dwojako: w formie bezpośredniej – gdy ustrojodawca wprost nazywa określone przejawy równości – oraz pośrednio jako wartość presuponowana przez pewne wyrażenia.

Podstawowym sposobem rozumienia równości konstytucyjnej jest przestrzeganie jej w kategoriach równowartościowości każdej jednostki ludzkiej (Ziemiński 1993: 65). Równowartościowość ta przejawia się w ustawie zasadniczej między innymi w identycznym traktowaniu każdego, kto podlega polskiemu prawu, o czym informuje art. 32 ust. 1:

Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

Przepis ten reguluje relację prawną między państwem a jego mieszkańcami. Zaimek „wszyscy” użyty w celu określenia odbiorcy tego prawa wyraźnie oznajmia bezwyjątkowość i powszechność tak pojmowanej równości.



Innym profilem tego pojęcia jest równość w dostępie do kultury:

Rzeczpospolita Polska stwarza warunki upowszechnienia i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju.

(art. 6 ust. 1)

Ten typ równości także odnosi się do wszystkich osób przebywających na terenie Rzeczypospolitej.

Kolejną skonkretyzowaną perspektywą równości konstytucyjnej jest równość kobiet i mężczyzn scharakteryzowana w art. 33 ust. 1 i 2:

1. Kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym.
2. Kobieta i mężczyzna mają w szczególności równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do jednakowego wynagrodzenia za pracę jednakowej wartości, do zabezpieczenia społecznego oraz do zajmowania stanowisk, pełnienia funkcji oraz uzyskiwania godności publicznych i odznaczeń.

Prawodawca określa dziedziny życia, w których równość się realizuje. Są to sfery: społeczna, polityczna i gospodarcza. Wskazanie konkretnych płaszczyzn równości między płciami zamiast sformułowania ogólnego zapisu o równouprawnieniu kobiet i mężczyzn może wskazywać na potrzebę zwrócenia uwagi na aspekty życia, w których dyskryminacja przejawia się szczególnie często. Ta interpretacja opiera się na wyrażeniu „w szczególności” użytym w ust. 2 w celu wyróżnienia pewnych sfer przejawiania się równości. Synonimiczna partykuła „szczególnie” jest używana wówczas, gdy „mówiący wyróżnia określony obiekt lub stan rzeczy, stwierdzając, że to, co jest powiedziane w zdaniu, w większym stopniu dotyczy tego obiektu lub stanu rzeczy niż innych” (*Słownik języka polskiego PWN*, zob. źródła internetowe; por. ISJP 2000, t. 2: 740–741). Pochodny przysłówek „szczególny” ma także inne znaczenie – denotuje coś niezwykłego, wyjątkowego (ISJP 2000, t. 2: 471). Obie charakterystyki pozwalają na stwierdzenie, iż wyróżnione sfery uobecniania się wartości, jaką jest równość, pełnią istotną rolę w państwie.

Kolejne obszary przejawiania się tego dobra, wskazane w Konstytucji, obejmują politykę i edukację, a beneficjentami tak pojmowanej równości są obywatele. W art. 70 ust. 4 zapisano:

Władze publiczne zapewniają obywatelom powszechny i równy dostęp do wykształcenia.

Zapis ten współgra z treścią ust. 1 tego samego artykułu:

Każdy ma prawo do nauki. Nauka do 18 roku życia jest obowiązkowa. Sposób wykonywania obowiązku szkolnego określa ustawa.

Równość w dostępie do edukacji wydaje się konsekwencją uprawnienia do pobierania nauki.

Pewną implikację i wzajemne przenikanie się wartości konstytucyjnych obrazuje art. 11 ust. 1:

Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania partii politycznych. Partie polityczne zrzeszają na zasadach dobrowolności i równości obywateli polskich w celu wpływania metodami demokratycznymi na kształtowanie polityki państwa.

Wyrażona tu równość ma związek z demokracją jako ustrojem i wartością. Podstawą demokracji jest danie obywatelom możliwości decydowania o sposobie rządzenia państwem, jednocześnie zasada „ludowładztwa” musi być zgodna z inną wartością omawianego ustroju – z równością. Uczynienie z równości normy kształtowania się grup politycznych jest naturalną konsekwencją ustroju demokratycznego.

Dowartościowanie równości objawia się także w preambule Konstytucji, choć nie zostało ono wyrażone *explicite*. Wyraźnie jednak zadeklarowany dualizm źródeł wartości konstytucyjnych oznacza równouprawnienie różnych stanowisk światopoglądowych.

Pojęcie równość zyskuje w polskiej ustawie zasadniczej kilka aspektów: moralny, polityczny, gospodarczy, antropologiczny, społeczny i edukacyjny. Podmiotem wartości są różne grupy: obywatele, kobiety i mężczyźni oraz wszyscy ludzie. W przypadku wąskich grup odbiorców tej wartości mamy do czynienia z jej wymiarem państwowym, gdy zaś odnosi się ona do ogółu ludzi – z perspektywą absolutną.

W analizie semantycznej hasła ważna jest także jego łączliwość składniowa. Nazwa „równość” wiąże się z kilkoma wyrażeniami mającymi wpływ na jej odcień znaczeniowy. Są to następujące sformułowania: „zasada równości”, „władze zapewniają równy dostęp do...” oraz „Rzeczpospolita Polska

stwarza warunki równego dostępu do...”. Predykaty obrazują różny poziom modalności deontycznej (powinnościowej). Uczynienie z równości pewnej zasady czyni tę wartość regułą obowiązującą wszystkich – przedstawiciele władzy i obywateli. Tak scharakteryzowana nabiera wymiaru powszechnego, jej poszanowanie jest bezwzględnym obowiązkiem każdego obywatela Rzeczypospolitej.

W świetle zwrotu „władze zapewniają równy dostęp do...” równość traci wymiar uniwersalny i pozostaje w dyspozycji podmiotu rządzącego. W myśl przywołanego zapisu przedstawiciele władzy zapewniają takie same, równorzędne możliwości korzystania z pewnych uprawnień.

Trzecie z wymienionych wyrażen ma słabszą moc deontyczną, choć pozostaje w granicach tej modalności. Sformułowanie: „Rzeczpospolita Polska stwarza warunki równego dostępu do...” zawiera pewne stwierdzenie, które może być odebrane jako zobowiązanie lub obietnica. Ponadto wyrażenie odnoszące się do stwarzania pewnego stanu rzeczy nie dotyczy samej równości (czy określonego jej wymiaru), lecz do warunków zaistnienia tej wartości.

Druga grupa kolokacji analizowanej nazwy akcentuje rolę odbiorców równości. Lista osób, którym przysługuje konstytucyjnie rozumiana równość, jest zaprezentowana w wyrażeniach: „Kobiety i mężczyźni mają równe prawa do...”, „wszyscy mają prawo do równego traktowania”, „wszyscy są wobec prawa równi”, „Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom równy dostęp do...”. Prawodawca zwraca uwagę na rodzaje równości odnoszące się do osób tej samej płci oraz do obywateli Rzeczypospolitej. Zaimek „wszyscy” także wbrew pozorom odsyła nie do ogółu ludzkości, lecz do wszystkich mieszkańców Polski, którzy podlegają polskiemu prawu.

Ważną perspektywą równości jest ta wskazana w preambule: „równi w prawach i powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski”. Ten profil analizowanej wartości także dotyczy grupy obywatelskiej, niekoniecznie jednolitej etnicznie. Ustrojodawca sytuuje równość w kontekście deontologicznym i prawnym: wszyscy (czyli każdy obywatel) mają te same obowiązki związane z działaniem na rzecz państwa, jednocześnie władze muszą zapewnić każdemu taki sam pakiet praw obywatelskich. Takie profilowanie równości jest kolejną egzemplifikacją stosowania zasady dwustronności normy prawnej w odniesieniu do kategorii aksjologicznych.

Słownikowe znaczenia nazwy „równość” korespondują z jej konstytucyjną interpretacją. Powszechne rozumienie „równości” ujęte w opisach słownikowych zasadza się na dwu obszarach: abstrakcyjnym i skonkretyzowanym. W pierwszym z nich „równość” definiowana jest jako ‘całkowite podobieństwo, tożsamość’ (SJP Dor 1965, t. 7: 1351; USJP 2003, t. 3: 1079), ‘bycie jednakowym pod jakimś względem’ (SWJP 1999, t. 2: 273; PSWP 2002, t. 37: 171). Ujęcie skonkretyzowane (społeczno-polityczno-prawne) dotyczy natomiast usytuowania ludzi względem siebie i norm prawnych. Oto odpowiednia charakterystyka: („równość”) to ‘brak podziału społeczeństwa ze względu na płeć, rasę czy pozycję społeczną’ (USJP 2003, t. 3: 1079), ‘brak podziału ludzi na uprzywilejowanych i wyzyskiwanych’ (PSWP 2002, t. 37: 171), ‘jednakowe, równe pod jakimś względem położenie ludzi w społeczeństwie’ (SWJP 1999, t. 2: 273). Rozumienie prawne („równość wobec prawa”) pojawia się w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego: ‘stan prawny polegający na tym, że ogólne normy prawa nie upośledzają jednych grup obywateli ani nie dają przywilejów innym, a organy wykonawcze jednakowo traktują obywateli na podstawie tych norm’ (SJP Dor 1965, t. 7: 1351).

**Równość** to podstawowa wartość polityczna, dobro leżące u podstaw ustroju demokratycznego. Pojawia się w ustawie zasadniczej w kilku aspektach: ogólnoludzkim, prawnym i politycznym (ustrojowym i narodowym). Wymiar ogólny zyskuje równość przejawiająca się w równouprawnieniu dwu źródeł wartości – sakralnego i ludzkiego. Innego rodzaju równością sankcjonowaną w ustawie zasadniczej jest równość płci. Ustrojodawca zwraca uwagę głównie na równość obywatelską, która przejawia się w jednakowym dostępie wszystkich obywateli do określonych dóbr. Niezależnie od aktualizowanej perspektywy nazwa „równość” desygnuje stan jednolitości, równowartościowości i równouprawnienia wszystkich osób, w szczególności zaś polskich obywateli.

### 3.4. Bezpieczeństwo

Wartość ta jest w Konstytucji zaprezentowana w trzech kontekstach: państwowym, gospodarczym i ekologicznym. W perspektywie państwowej nazwa „bezpieczeństwo” odsyła do dwu elementów rzeczywistości: państwa

jako pewnego ograniczonego terytorium oraz grupy osób je zamieszkującej i podlegającej określonym prawom. Sposób użycia nazwy wskazuje na to, iż właśnie ten (państwowy) punkt widzenia denotowanej przez nią wartości jest w ustawie zasadniczej dominujący i jemu ustrojodawca poświęca najwięcej uwagi. Troska o bezpieczeństwo obywateli po raz pierwszy pojawia się w art. 5:

Rzeczpospolita Polska zapewnia [...] bezpieczeństwo obywateli [...]

W cytowanym artykule nazwa „bezpieczeństwo” występuje w kolekcji z nazwami innych dóbr wysoko kwalifikowanych przez prawodawcę: „wolność”, „dziedzictwo narodowe”, „niepodległość”, „terytorium”, „prawo”, „środowisko”, co ujawnia, że prawodawca traktuje jej desygnat priorytetowo. Silną pozycję bezpieczeństwa obywateli w hierarchii wartości konstytucyjnych podkreśla również to, że Prezydent (najważniejsza osoba w państwie), w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa

[...] może wprowadzić [...] stan wyjątkowy na części albo na całym terytorium państwa.

(art. 230 ust. 1)

Stan wyjątkowy jest nadzwyczajnym działaniem podejmowanym w celu ochrony fundamentalnych dla państwa dóbr, polegającym na zawieszeniu lub ograniczeniu pewnych praw oraz swobód politycznych i obywatelskich.

W świetle przywołanych fragmentów dokumentu bezpieczeństwo jawi się jako jedno z najważniejszych dóbr. Z bezpieczeństwem obywateli w naturalny sposób wiąże się również bezpieczeństwo państwa rozumiane jako zabezpieczenie terytorium i ustroju politycznego. Tak pojmowana wartość jest przedmiotem troski trzech instytucji: Prezydenta, Rady Bezpieczeństwa Narodowego oraz Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z art. 126 ust. 2

Prezydent Rzeczypospolitej [...] stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa.

Dodatkowo Prezydent składa ślubowanie, w którym przysięga

[...] strzec niezłomie godności Narodu, niepodległości i bezpieczeństwa państwa [...]

(art. 130)

W cytowanym fragmencie nazwa „bezpieczeństwo” jest wymieniona przez ustrojodawcę wraz z określeniami „godność” i „niepodległość”, co pozwala sądzić, iż nazwa „bezpieczeństwo” denotuje stan rzeczy o podobnej (wysokiej) kwalifikacji aksjologicznej jak wartości desygnowane przez pozostałe nazwy wymienione w kolekcji. Instytucją wspierającą Prezydenta w działaniu na rzecz bezpieczeństwa jest Rada Bezpieczeństwa Narodowego (art. 135). Trzeci organ, Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej,

służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic [...]

(art. 26 ust. 1)

Omawiana wartość sytuuje się na szczycie hierarchii dóbr chronionych w ustawie zasadniczej, o czym świadczą możliwe ograniczenia realizacji innych wartości związane z ochroną bezpieczeństwa. Oto fragmenty Konstytucji ilustrujące tę zależność:

Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane [...] tylko wtedy, gdy konieczne są w demokratycznym państwie dla jego [państwa – E.G.] bezpieczeństwa [...]

(art. 31 ust. 3)

Wyłączenie jawności rozprawy może nastąpić ze względu na moralność i bezpieczeństwo państwa [...].

(art. 45 ust. 2)

Wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne dla ochrony bezpieczeństwa państwa [...]

(art. 53 ust. 5)

[Ograniczenie prawa do informacji] może nastąpić wyłącznie ze względu na określone w ustawach ochronę [...] bezpieczeństwa [...]

(art. 61 ust. 3)

Podmiotami, których bezpieczeństwo jest chronione przez władze, są osoby związane z pewnymi obszarami aktywności gospodarczej określonymi w ustawie zasadniczej. Są nimi konsumenci, użytkownicy i najemcy. Rzeczpospolita dba także o bezpieczeństwo pracowników – zgodnie z Konstytucją „każdy ma prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy”, to znaczy

do eliminacji ryzyka i zagrożeń wynikających z wykonywanych czynności zawodowych. Ważne wydaje się tu zabezpieczenie zdrowia i życia pracowników, a także zachowanie wydajności ich pracy. Bezpieczeństwo rozumiane w kategoriach gospodarczych wiąże się więc z innymi dobrami, także chronionymi w Konstytucji, choć niewskazanymi wprost w kontekście bezpieczeństwa.

Ostatnim obszarem występowania nazwy „bezpieczeństwo” jest sfera ekologiczna związana z ochroną środowiska. W art. 74 ust. 1 prawodawca wskazuje aktywność władz publicznych, które „prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom”. Interesujące wydaje się to, iż nazwa „bezpieczeństwo” nie odnosi się do samego środowiska naturalnego, lecz do ludzi, których tym samym prawodawca uznaje za dobro nadrzędne.

Informacji interesujących i ważnych z punktu widzenia znaczenia nazwy „bezpieczeństwo” dostarcza łączliwość syntaktyczna omawianego hasła z pewnymi określeniami. Przyłącza ono trzy rodzaje predykatów. Pierwszym są predykaty wskazujące na związek nazwy „bezpieczeństwo” z nazwami podmiotów, do których się ona odnosi. W grupie tej mieszczą się wyrażenia z przydawką dopełniaczową: „bezpieczeństwo obywateli”, „bezpieczeństwo państwa”, „bezpieczeństwo konsumentów / najemców / użytkowników”. Określają one zakres odniesienia nazwy w mianowniku. Drugi typ obrazuje pewne stany w rzeczywistości, do których odnosi się nazwa „bezpieczeństwo” – pracę i środowisko naturalne<sup>23</sup>. Symbolizują go wyrażenia: „bezpieczeństwo ekologiczne” i „bezpieczeństwo warunków pracy”. Trzecią grupę predykatów stanowią te, które nazywają działania władz państwa względem bezpieczeństwa: „(Rzeczpospolita) zapewnia bezpieczeństwo”, „ochrona bezpieczeństwa”, „(każdy ma) prawo do bezpiecznych warunków pracy”, „stać na straży bezpieczeństwa”, „strzec niezłomnie bezpieczeństwa”, „ze względu na bezpieczeństwo...”.

Charakterystyki te uzasadniają kwalifikowanie bezpieczeństwa jako wartości. Wymienione wyrażenia są charakterystyczne dla języka prawnego, więc

---

<sup>23</sup> Środowisko naturalne jako przedmiot zabezpieczeń państwa nie jest wskazane wprost w wymienionych wyrażeniach, jest jednak konotowane przez przymiotnik „ekologiczny” występujący w związku „bezpieczeństwo ekologiczne”.

pojawiają się wielokrotnie w tekście Konstytucji w odniesieniu do różnych aksjologicznie nacechowanych stanów rzeczy i obiektów.

Nazwa „bezpieczeństwo” denotuje pewną sytuację dotyczącą państwa, obywateli (grupy ludzi i człowieka), gospodarki i środowiska, charakteryzującą się brakiem endo- i egzogenego zagrożenia. Konotuje zaś takie cechy, jak zdrowie (bezpieczeństwo ekologiczne, bezpieczeństwo pracy), niezależność (bezpieczeństwo granic), pokój i swoboda działania (bezpieczeństwo obywateli). Wysoką pozycję w hierarchii wartości konstytucyjnych podkreśla również istnienie aż trzech instytucji, których zadaniem jest ochrona analizowanego dobra. Pojęcie BEZPIECZEŃSTWO zyskuje w Konstytucji cztery współznaczące profile: państwowy, osobowy, gospodarczy i ekologiczny.

Powszechnie (ogólnopolskie) rozumienie nazwy „bezpieczeństwo” w znacznym stopniu pokrywa się z charakterystyką tego leksemu określoną w Konstytucji. W słownikach brak wyszczególnionych podmiotów bezpieczeństwa (poza jednostką i państwem) oraz sfer realizowania się tej wartości. W ujęciu leksykograficznym bezpieczeństwo wiąże się z pewnym stanem wewnętrznym (poczuciem) dotyczącym braku zagrożenia. To rozumienie aktualizuje się w większości definicji analizowanego leksemu: ‘pewność, że nic nie zagraża’ (SJP Dor 1958, t. 1: 443), ‘stan psychiczny lub prawny, w którym jednostka ma poczucie pewności’ (SWJP 1999, t. 1: 50), ‘stan niezagrażenia, spokoju, pewności’ (PSWP 1995, t. 4: 128; USJP 2003, t. 1: 234). W słowniku pod redakcją Bogusława Dunaja wskazuje się dwa wymiary bezpieczeństwa: jednostkowy (osobowy) i prawny: ‘stan psychiczny lub prawny, w którym jednostka ma poczucie pewności, oparcie w drugiej osobie lub działającym systemie prawnym’ (SWJP 1999, t. 1: 50). Drugie z ujęć proponowanych przez SWJP odpowiada konstytucyjnemu pojęciu BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE. To z kolei zdefiniowane jest w słowniku pod redakcją Stanisława Dubisza: ‘ogół warunków i instytucji chroniących państwo i obywateli przed zjawiskami groźnymi dla ładu prawnego’ (USJP 2003, t. 1: 234).

**Bezpieczeństwo** to podstawowa wartość państwowa, osobowa i gospodarcza. Odsyła do konkretnych działań mających na celu zapewnienie stabilizacji i braku zagrożenia. Dotyczy osób, instytucji i ich przedstawicieli oraz środowiska naturalnego. W rozumieniu osobowym odnosi się zwłaszcza do obywateli



oraz osób przebywających na terenie Rzeczypospolitej. Bezpieczeństwo strukturalne zaś odnosi się do państwa, ma więc wymiar polityczny. Osobną perspektywą jest bezpieczeństwo środowiska naturalnego – troska o nie jest ukierunkowana na dobro obecnych i przyszłych mieszkańców Rzeczypospolitej.

### Nośniki wartości politycznych, państwowych i prawnych

Pole leksykalne skupiające nazwy nośników wartości związanych z przestrzenią polityczną, państwową i prawną jest rozbudowane. Mając na względzie zarówno związki semantyczne łączące poszczególne wyrazy mieszczące się w kategorii nazw nośników wartości państwowych, jak i zróżnicowanie tych nazw pod względem denotacji, umieszczono je w jednym polu leksykalnym podzielonym na trzy mikropola: „państwo / terytorium”, „państwo / naród” oraz „państwo / polityka i prawo”.

W podkategorii „państwo / terytorium” znalazły się nazwy „państwo” i „terytorium”. Przedmiotem troski prawodawcy są przede wszystkim bezpieczeństwo i niepodległość państwa. Nad zapewnieniem obu dóbr czuwają odpowiednie organy powołane przez władze: Narodowe Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydent i Rada Bezpieczeństwa Narodowego. Powołanie odpowiednich jednostek do ochrony bezpieczeństwa i niezależności jest sygnałem silnego waloryzowania państwa, co ujawnia się w kilku artykułach:

Siły Zbrojne Rzeczypospolitej służą ochronie niepodległości państwa [...]  
(art. 26 ust. 1)

Prezydent Rzeczypospolitej czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium.  
(art. 126 ust. 2)

Organem doradczym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa państwa jest Rada Bezpieczeństwa Narodowego.  
(art. 135)

Obowiązek ochrony państwa jest sformułowany również w tekście przysięg (ślubowań) składanych przez Prezydenta i posłów: „uroczyście ślubuję [...] strzec suwerenności i interesów państwa” – ślubowanie poselskie; „uroczyście

przysięgam [...] będę strzegł niezłomnie [...] niepodległości i bezpieczeństwa państwa” – przysięga prezydencka. Co ciekawe, w treści przysięgi składanej przez Prezesa Rady Ministrów zamiast wyrazu „państwo” pojawia się leksem „Ojczyzna” wraz z określeniem „dobro”:

Obejmując urząd Prezesa Rady Ministrów (wiceprezesa Rady Ministrów, ministra), uroczyście przysięgam, że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji i innym prawom Rzeczypospolitej Polskiej, a dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem.

(art. 151)

Ze względu na dobro państwa ograniczeniu podlegają pewne wolności i prawa człowieka i obywatela zapewnione przez prawodawcę. Prawodawca dostrzega przede wszystkim dwa potencjalne konflikty aksjologiczne: konflikt między bezpieczeństwem państwa a prawem obywateli do informacji:

Wyłączenie jawności rozprawy może nastąpić ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny. Wyrok ogłaszany jest publicznie.

(art. 45 ust. 2)

Posiedzenia Sejmu są jawne. Jeżeli wymaga tego dobro państwa, Sejm może bezwzględłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów uchwalić tajność obrad.

(art. 113)

Wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób.

(art. 53 ust. 5)

Świadectwem wysokiej kwalifikacji aksjologicznej państwa jest również możliwość wprowadzenia stanu nadzwyczajnego (wojennego lub wyjątkowego) wówczas, gdy zagrożone jest bezpieczeństwo kraju, o czym traktują dwa artykuły:

W sytuacjach szczególnych zagrożeń, jeżeli zwykłe środki konstytucyjne są niewystarczające, może zostać wprowadzony odpowiedni stan nadzwyczajny: stan wojenny, stan wyjątkowy lub stan klęski żywiołowej.

(art. 228 ust. 1)

Działania podjęte w wyniku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego muszą odpowiadać stopniowi zagrożenia i powinny zmierzać do jak najszybszego przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa.

(art. 228 ust. 5)

W razie zagrożenia konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego, Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów może wprowadzić, na czas oznaczony, nie dłuższy niż 90 dni, stan wyjątkowy na części albo na całym terytorium państwa.

(art. 230 ust. 1)

Z przywołanych zapisów wynika, że celem wprowadzenia stanu nadzwyczajnego jest znormalizowanie działania państwa lub obrona ustroju państwowego. W warstwie presuponowanej waloryzowane są tu: bezpieczeństwo, niepodległość, suwerenność, wprost zaś wartościowana jest demokracja (ustrój). Stany nadzwyczajne wiążą się z ograniczeniem znacznej liczby swobód i praw człowieka i obywatela – poświęcenie puli pozytywnie wartościowanych stanów rzeczy dla obrony państwa pozwala sądzić, iż dobro państwa, szczególnie jego bezpieczeństwo i niezależność, jest fundamentalną wartością konstytucyjną.

Nośnikiem wartości jest także terytorium. W art. 5 prawodawca pisze, że  
Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium [...]

– jest to deklaracja obrony kraju i narodu przed zniewoleniem. W celu zapewnienia bezpieczeństwa terytorialnego powołano Siły Zbrojne Rzeczypospolitej, które w myśl art. 26 ust. 1 „służą ochronie terytorium i nienaruszalności granic”. Na podstawie analizy kolokacji wyrazu „terytorium” z określeniami: „niepodległość” i „nienaruszalność” można wysunąć wniosek, iż ochrona terytorium jest jednocześnie ochroną państwowości.

W drugim mikropolu mieszczącym się w kategorii nośników wartości państwowych znajdują się nazwy związane z aspektem obywatelskim: „Polska” (wraz z określeniem „Rzeczpospolita”) i „obywatel”.

Leksemy „Polska” i „Rzeczpospolita” zyskują w Konstytucji podobną charakterystykę. Egzemplifikacją utożsamienia tych nazw są dwa fragmenty ustawy zasadniczej: preambuła, w której zaznacza się równość w prawach i obowiązkach „wobec dobra wspólnego – Polski” oraz art. 1, w myśl którego

„Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkim obywateli”. Z tego, że Rzeczpospolita zyskuje w Konstytucji status wartości, wynika konieczność dbania o jej pomyślność i bezpieczeństwo. Ustrojodawca formułuje zatem odezwę do odbiorców najwyższego tekstu prawnego w Polsce:

[...] wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali wzywa[my], by czynili to dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej.

(preambuła)

Prawodawca podkreśla tu, iż ma na myśli nowo powstającą strukturę państwową ukonstytuowaną między innymi dzięki uchwalonej ustawie zasadniczej. Szacunek do prawa i realizacja postulatów konstytucyjnych zostały zinterpretowane w kategoriach pomyślności państwa.

Ważnym sygnałem wskazującym na aksjologizację Rzeczypospolitej jest stworzenie w ramach struktury władzy osobnego organu, którego głównym celem jest ochrona państwa – taką instytucją są Siły Zbrojne Rzeczypospolitej, których mobilizację, w myśl artykułu 136, zarządza się „w razie bezpośredniego zewnętrznego zagrożenia państwa”. W treści tego artykułu uwiidocznia się także kontekstowe zbliżenie desygnatów leksemów „państwo” i „Rzeczpospolita”:

W razie bezpośredniego, zewnętrznego zagrożenia państwa Prezydent Rzeczypospolitej, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, zarządza powszechną lub częściową mobilizację i użycie Sił Zbrojnych do obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

Leksem „państwo” jako nośnik wartości konotuje pewne dobra wyższego rzędu: wskazane wprost dobro, bezpieczeństwo oraz presuponowane: solidarność, niepodległość, suwerenność, tożsamość narodową.

Nieodłącznym elementem Rzeczypospolitej jako struktury politycznej są obywatele – członkowie społeczeństwa danego państwa. Z mocy prawa przysługują im różne uprawnienia i wolności, nakłada się na nich także szereg zobowiązań odnoszących się do państwa i społeczeństwa. Wartościowanie obywateli przejawia się przede wszystkim w zapewnieniu im przez ustrojodawcę katalogu wolności i praw. Celem powołania Konstytucji, o czym mowa w preambule, jest między innymi zagwarantowanie (na zawsze) praw obywatelskich.

Troska o dobro obywateli pojawia się również w treści ślubowania wygłaszanego przez Prezydenta, Prezesa Rady Ministrów i ministrów:

Obejmując z woli Narodu urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, uroczyście przysięgam, że [...] dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem.

(art. 130)

Obejmując urząd Prezesa Rady Ministrów (wiceprezesa Rady Ministrów, ministra), uroczyście przysięgam, że [...] dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem.

(art. 151)

Zgodnie z treścią obu ślubowań przedstawiciele władz Rzeczypospolitej stawiają sobie za cel spełnienie oczekiwań obywatelskich tak, by każdy mieszkaniec kraju odczuwał korzyści płynące ze współpracy z państwem. Podobną intencję zawiera również przysięga składana przez posłów:

Uroczyście ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, [...], czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli [...]

(art. 104 ust. 1)

Treść obu deklaracji różni się nieznacznie, zaś rozbieżności te dotyczą semantycznych niuansów. Ślubowanie zawiera wyrażenia, których interpretacja prowadzi do wniosku, iż pozostają w relacji bliskoźnaczności: „pomyślność obywateli” / „dobro obywateli”. Synonimiczność leksemów „dobro” i „pomyślność” w przywołanym kontekście potwierdza definicja słownikowa obu tych wyrazów. Według *Uniwersalnego słownika języka polskiego* pod redakcją Stanisława Dubisza, wyraz „dobro” znaczy ‘coś, co oceniane jest jako pożyteczne’, ‘pomyślność, pożytek’ (USJP 2003, t. 1: 625), zaś leksem „pomyślny” – ‘zgodny z pragnieniami, korzystny dla kogoś’ (USJP 2003, t. 3: 342).

Uprawnienia obywateli są chronione również w aspekcie narodowym – zgodnie z art. 35 ust 1:

Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania języka, kultury, tradycji.

Szacunek dla odmienności i tolerancja wobec innych kultur wskazują na poziom wartości przypisywanej podmiotom, wobec których te postawy są prezentowane. W myśl art. 36 prawo do opieki ze strony Rzeczypospolitej

Polskiej mają również obywatele Polski przebywający poza granicami kraju. Przyznanie takiego uprawnienia jest konsekwencją wysokiej kwalifikacji tożsamości narodowej.

Ostatnim silnym sygnałem wysokiej kwalifikacji aksjologicznej obywateli w tekście Konstytucji jest zapewnienie możliwości wprowadzenia stanu wyjątkowego w wypadku zagrożenia ich bezpieczeństwa (art. 230). Oznacza to, że dobro obywateli jest nadrzędne wobec wolności i praw, których ograniczenie jest konsekwencją wprowadzenia stanu wyjątkowego.

Trzeci wymiar nośników wartości państwowych mieści się w aspekcie polityczno-prawnym. Symbolizują je następujące nazwy: „demokracja”, „prawo”, „Konstytucja”.

Pierwsza z nich („demokracja”) odnosi się do ustroju, a więc ogólnych zasad organizacji państwa (zob. WSJPDer 2012: 145). Treść pozostałych pojęć ogranicza się do jednego aspektu ustroju – aspektu prawnego. Demokracja jako ustrój oraz styl zarządzania państwem jest traktowana w ustawie zasadniczej jako wartość, choć trudno doszukać się wielu określeń, które jednoznacznie sytuowałyby ją w kategorii dóbr chronionych.

O jej wysokiej kwalifikacji aksjologicznej dowiadujemy się przede wszystkim z następującego fragmentu preambuły:

[...] odzyskawszy po 1989 roku możliwość suwerennego i demokratycznego stanowienia o Jej (Ojczyzny – E.G.) losie [...]

Imiesłów „odzyskawszy” presuponuje uprzednią utratę czegoś, co było cenne, warte odzyskania. Demokracja jako sposób funkcjonowania państwa jest podstawą III Rzeczypospolitej, o czym mówi art. 2 Konstytucji: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym”.

Ścisły związek demokracji z Rzeczpospolitą każe sądzić, że wraz z dodatnim wartościowaniem państwa metonimicznie wartość zostaje przypisana także przymiotom państwa, w tym demokracji. Uznanie ustroju za dobro jest określone w art. 230 ust. 1:

W razie zagrożenia konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego, Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów może wprowadzić, na czas oznaczony, nie dłuższy niż 90 dni, stan wyjątkowy na części albo na całym terytorium państwa.

Ważnym nośnikiem wartości związanym z ustrojem państwa jest prawo. Ustrojodawca nie precyzuje tego, z jakimi wartościami podstawowymi się ono wiąże. Wydaje się, że w grę wchodzi dwie: sprawiedliwość i równość. Sprawiedliwość odnosi się do prawnego (zgodnego z prawem) postępowania oraz sądzenia czynów według reguł przyjętych w prawie (por. USJP 2003, t. 3: 1349). Związek prawa z równością polegałby zaś na identycznym traktowaniu podmiotów podległych regułom prawa.

W związku z art. 2 („Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawa [...]”), warto zwrócić uwagę na drugi aspekt państwowości Polski, mianowicie na jej praworządność. Prawo jest w Konstytucji uważane za wartość (nie tylko za zbiór zasad postępowania), co uwidocznia się w kilku artykułach ustawy zasadniczej. W art. 32 ust. 1 czytamy, że: „Wszyscy są wobec prawa równi” – tak rozumiana równość sytuuje kategorię ‘prawo’ w pozycji nadrzędnej. Ewidentnym sygnałem wartościowania prawa są połączenia wyrazowe ujawniające się w ślubowaniach (przysięgach) składanych przez posłów, ministrów i Prezesa Rady Ministrów: „ślubuję [...] przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej (art. 104 ust 2) oraz [...] przysięgam, że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji i innym prawom Rzeczypospolitej Polskiej”. Kolokacje: „ślubuję przestrzegać praw” oraz „przysięgam, że dochowam wierności prawom” zawierają wyraźny komponent aksjologiczny ujawniający się w warstwie semantycznej i pragmatycznej. Leksem „przestrzegać” oznacza ‘stosować się do czegoś, zachowywać się zgodnie z jakimiś normami’ (USJP 2003, t. 3: 736). Zwrot „dochować wierności (czemuś)” oznacza ‘służyć komuś lub czemuś z oddaniem i przywiązaniem’ (hasło „wierność” w: USJP 2003, t. 4: 432) i wprost wskazuje na nacechowanie aksjologiczne przedmiotu tej wierności. Z punktu widzenia pragmatyki komunikacyjnej znaczące jest usytuowanie prawa w kontekście przysięgi bądź ślubowania jako genu mowy – gatunku o charakterze podniosłym, po który sięga się w wyjątkowych okolicznościach i którego użycie niesie ze sobą określone konsekwencje natury moralnej.

W relacji *pars pro toto* do ogólnie rozumianego prawa pozostaje Konstytucja jako podstawowy akt prawny Rzeczypospolitej Polskiej. Na silną aksjologizację ustawy zasadniczej wskazuje wiele zapisów sformułowanych przez ustrojodawcę. W preambule czytamy:

[...] [Konstytucja to] prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot.

Zawarte w niej ustalenia stanowią podstawę ustrojową Rzeczypospolitej i budują fundament państwowości<sup>24</sup>. Nazwa „konstytucja” jest zatem nośnikiem tych samych wartości, co wyraz „prawo”. Ustawa zasadnicza jako dokument i wartość podlega specjalnej ochronie – nad jej przestrzeganiem czuwają Prezydent Rzeczypospolitej (art. 126 ust. 2, art. 130) oraz najważniejsi przedstawiciele władz państwa (art. 104 ust. 2, art. 151), a także Trybunał Konstytucyjny (art. 188). O tym, że Konstytucja jest traktowana jako szczególne dobro, świadczą sankcje przewidziane za jej nieprzestrzeganie. Zgodnie z art. 171 ust. 3 „można rozwiązać organ stanowiący samorządu terytorialnego, jeśli organ ten rażąco narusza Konstytucję lub ustawy”, za nieprzestrzeganie prawa ujętego w Konstytucji grozi natomiast odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu (art. 198 ust. 1). Ignorowanie prawa określonego w Konstytucji jest działaniem przeciwko państwu. Prawo określone w ustawie zasadniczej jest stałe, nie podlega zmianom nawet w czasie trwania stanu nadzwyczajnego (art. 228 ust. 6). Sytuuje się je tym samym w grupie wartości stanowiących fundament trwania państwa i narodu.

W ustawie zasadniczej mieszczą się pewne symbole odsyłające do dóbr o charakterze politycznym i wspólnotowym. W Konstytucji występują trzy symbole odsyłające do wartości państwowych i narodowych, zwane „symbolami Rzeczypospolitej” lub potocznie „symbolami narodowymi”: godło, barwy oraz hymn. Troska o ich zabezpieczenie wyrażona jest w art. 28:

1. Godłem Rzeczypospolitej Polskiej jest wizerunek orła białego w koronie w czerwonym polu.
2. Barwami Rzeczypospolitej Polskiej są kolory biały i czerwony.
3. Hymnem Rzeczypospolitej Polskiej jest Mazurek Dąbrowskiego.
4. Godło, barwy i hymn Rzeczypospolitej Polskiej podlegają ochronie prawnej.
5. Szczegóły dotyczące godła, barw i hymnu określa ustawa.

<sup>24</sup> Potwierdzeniem wysokiego statusu ustawy zasadniczej jest art. 8 ust. 1, który brzmi: „Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej”.



Ustęp 4 cytowanego artykułu zawiera dwie informacje ważne z punktu widzenia interpretacji znaczenia i nacechowania aksjologicznego wskazanych nazw-symboli. Pierwsza implikowana jest przez przydawkę „Rzeczypospolitej Polskiej” i dotyczy obszaru rzeczywistości, do którego odsyła wartościowanie konotowane przez wymienione symbole. Druga informacja wynika z wyrażenia „podlegają ochronie prawnej” – wskazuje ona na wysoki stopień zabezpieczenia zarówno wskazanych obiektów, jak i wartości przez nie symbolizowanych. Prawodawca nie precyzuje, jakie dobra są symbolizowane przez nazwy „barwy”, „godło” i „hymn”, jednak na podstawie ich językowego i rzeczowego powiązania z państwem i narodem (kluczowe jest tu słowo „Rzeczpospolita”) można domyślić się, iż chodzi o takie dobra, jak: państwo, naród, kultura, niepodległość, suwerenność, solidarność, tożsamość narodowa.

W ustawie zasadniczej wymienia się pewne antywartości zagrażające chronionym dobrom natury politycznej, państwowej i prawnej, głównie równości. Należą do nich: dyskryminacja, nienawiść rasowa i nienawiść narodowościowa.

Wartością dodatnią, dla której zagrożenie stanowi dyskryminacja, jest równość. Słowo „dyskryminacja” znaczy ‘prześladowanie poszczególnych osób lub grup społecznych albo ograniczanie ich praw ze względu na rasę, narodowość, wyznanie, płeć’ (USJP 2003, t. 1: 747). Zjawisko to nie ma charakteru ściśle politycznego, lecz jest pewnym stanowiskiem społecznym, wyrazem niechęci wobec określonych grup ludzi. Dyskryminacja może przybierać formy zinstytucjonalizowane (między innymi w postaci delegalizacji czy ograniczenia praw), lecz przede wszystkim ujawnia się jako jedna z możliwych reakcji ludzi na odmiennność. Polski prawodawca w art. 32 ust. 2 stwierdza:

Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.

Na uwagę zasługuje przeniesienie akcentu z agensa, a więc osoby dyskryminującej, na recypienta, czyli tego, kto jest dyskryminowany. Prawodawca nie zakazuje wprost ani działania podmiotu konotowanego przez nazwę omawianej antywartości (zakaz ten mógłby mieć postać dyrektywy: „Nikt nie może dyskryminować...”), ani samego zjawiska (dyrektywa: „Zakazuje się dyskryminacji...” lub „Dyskryminacja jest zakazana”). Struktura przytoczonego artykułu

wskazuje na wybór z całej sceny konceptualnej postaci maleficjenta doznającego skutków negatywnie ocenianego zachowania. Eksplicytna nieobecność wyrażen określających agensa i akcję nie oznacza, że osoby i działania z nimi związane nie są w ogóle ujęte w artykule – wypełniają one tło całego zdarzenia mieszczącego się w treści pojęcia DYSKRYMINACJA. Niemniej jednak sposób skupienia uwagi na ofiarach dyskryminacji jest interesujący i nietypowy – w przypadku innych faktów interpretowanych jako antywartości prawodawca łączy zakaz z przedmiotem, nie zaś ze skutkami czy ofiarami działania.

Kolejne dwie nazwy antywartości: „nienawiść narodowościowa” i „nienawiść rasowa”, pojawiają się w cytowanym już art. 13 i semantycznie wiążą się z nazwą „dyskryminacja”. Samo słowo „nienawiść” oznacza ‘silną niechęć’, ‘wrogość do kogoś lub czegoś’ (USJP 2003, t. 2: 933) – sensory te są spójne z zestawem semów nazwy „dyskryminacja”. W ustawie zasadniczej nie występuje jednak ogólne pojęcie nienawiści, lecz pojawiają się jego określone profile. Prawodawca zakazuje propagowania pewnych typów nienawiści: rasowej (niechęć w stosunku do osób należących do określonej rasy) i narodowościowej (wrogiej postawy wobec ludzi reprezentujących dany naród, a także do tradycji, kultury i języka tego narodu). Desygnowane antywartości zagrażają kilku dobrom chronionym w Konstytucji. Kategoriami antynomicznymi w stosunku do NIENAWIŚCI NARODOWOŚCIOWEJ wydają się TOŻSAMOŚĆ NARODOWA oraz GODNOŚĆ NARODU. Nienawiść narodowościowa zakłada pogardę i chęć eliminacji tego, co jest związane z określonym narodem. Podobnie, choć w odniesieniu do rasy, należy rozumieć pojęcie NIENAWIŚCI RASOWA – trudno jednak jednoznacznie wskazać w tekście Konstytucji przeciwległe pojęcia aksjologiczne. Być może są nimi RODZINA LUDZKA i SOLIDARNOŚĆ, brak jednak leksykalnych wykładników takiego związku w samym tekście ustawy zasadniczej.

Prawodawca wskazuje pewną antywartość będącą zagrożeniem dla określonego typu wolności, mianowicie wolności wypowiedzi – jest nią cenzura prewencyjna wspomniana w art. 54 ust. 1:

Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie<sup>25</sup> prasy jest zakazane.

<sup>25</sup> Koncesjonowanie (udzielanie koncesji) polega na nadawaniu przez władzę uprawnienia do prowadzenia działalności gospodarczej o określonym profilu. Koncesjonowanie

Określenie „cenzura prewencyjna” oznacza ‘kontrolę publikacji przed ich ukazaniem się’ (USJP 2003, t. 1: 386) – działanie tego rodzaju było charakterystyczne dla polityki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wiązało się z ograniczeniem wolności słowa i prawa do informacji (prawa do prawdy). Wraz ze zmianą organizacji politycznej Polski nastąpiła zmiana w ocenie pewnych faktów, w tym cenzury prewencyjnej, z dodatniej na ujemną. W polskiej ustawie zasadniczej zakazuje się stosowania kontroli informacji, ponieważ takie działanie stoi w sprzeczności z zasadami wolności słowa i prawa do wiedzy. Nazwa „cenzura prewencyjna” łączy się składniowo z wyrażeniem predykatywnym „jest zakazana”, co wskazuje na bezwzględne wyeliminowanie desygnowanego zjawiska z przestrzeni publicznej.

W Konstytucji wskazuje się, że pewne działania stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa i jego demokratycznego ustroju. Wartości negatywne będące zaprzeczeniem demokracji są symbolizowane przez określenia: „totalitaryzm” („totalitarne praktyki”), „nazizm”, „komunizm”, „przemoc” („stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy”). Obecność niebezpieczeństw wskazanych przez te nazwy zagraża przede wszystkim ustrojowi państwa, jego bezpieczeństwu i suwerenności. Wszystkie nazwy kontrwartości konotujące zagrożenia dla kraju są zgrupowane w art. 13, który brzmi następująco:

Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszystów i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa.

Prawodawca w swojej wypowiedzi dokonuje swoistego podziału wymienionych antywartości na ogólne (totalitaryzm, faszyzm, nazizm, komunizm) i szczegółowe, sprofilowane (stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy). Ogólne aksjologicznie nacechowane rzeczowniki: „totalitaryzm”, „komunizm”, „faszyzm”, „nazizm” denotują określone ustroje i sposoby rządzenia państwem. Nazwa „totalitaryzm” jest określeniem nadrzędnym, semantycznie

---

prasy, tj. ograniczanie jej dystrybucji, także jest działaniem przeciw wolności słowa i komunikowania się. Dodatkowo zagraża wolności działalności gospodarczej.

szerszym niż pozostałe, wymienione z nią w jednej kolekcji. W tekście ustawy zasadniczej występuje derywat nazwy „totalitaryzm” przyjmujący formę przymiotnikową – ustrojodawca pisze o „totalitarnych metodach i praktykach”, które są wspólne wymienionym systemom autorytarnym. Tym, co łączy desygnaty wszystkich czterech nazw, jest ich niedemokratyczny charakter<sup>26</sup>. Uzasadniony wydaje się wniosek, iż zakaz obejmujący tworzenie organizacji kierującej się zasadami jednej ze wskazanych ideologii wiąże się z ochroną demokracji jako tej wartości, która jest zagrożona przez totalitarne systemy polityczne.

Interesującym semantycznie określeniem denotującym inną antywartość jest „stosowanie przemocy”. Zostało ono dookreślone przez prawodawcę za pomocą wyrażenia „w celu zdobycia władzy”, które nadaje nazwie „przemoc” nietypowe, choć charakterystyczne dla badanego tekstu, zabarwienie znaczeniowe. W samym rzeczowniku „przemoc” kryją się takie sensory jak ‘przymus’, ‘przewaga’, ‘agresja’, ‘siła fizyczna’, ‘coś narzuconego’ (USJP 2003, t. 3: 698). Desygnatem tej nazwy są zachowania mogące manifestować się na wielu różnych płaszczyznach, w Konstytucji jednak nadrzędnym aspektem interesującym prawodawcę jest nie tyle sposób przejawiania się przemocy, co jej cel – zakazowi podlega bowiem agresja skorelowana z zamiarem nielegalnego wpływu na rządzenie państwem.

---

<sup>26</sup> Podobieństwo znaczeń nazw autorytarnych ustrojów politycznych potwierdzają definicje słownikowe haseł: „Totalitaryzm” – ‘system organizacji państwa polegający na ingerencji władz we wszystkie dziedziny życia społecznego, kulturalnego, itp. oraz na sprawowaniu nad nimi całkowitej kontroli (USJP 2003, t. 4: 93); „komunizm” – 1. ‘ideologia i doktryna społeczna powstała na gruncie kapitalizmu, głosząca zniesienie własności prywatnej, postulująca zbudowanie społeczeństwa bezklasowego, oparte go na społecznej własności środków produkcji i równym podziale dóbr’ 2. ‘ustrój totalitarny realizowany w ZSRR, narzucony krajom Europy Środkowej i Wschodniej po II wojnie światowej, oparty na monopolu władzy skupionej w rękach jednej partii’ (USJP 2003, t. 2: 193); „fasyzm” – ‘skrajnie nacjonalistyczna, antydemokratyczna doktryna polityczna, forma totalitarnej dyktatury opierającej się na zasadzie wodzostwa i stosująca terror wobec przeciwników politycznych (WSJPDer 2012: 209); „nazizm” – ‘doktryna niemieckiej partii narodowosocjalistycznej (NSDAP)’ (WSJPDer 2012: 499).

#### 4. Wartości ekonomiczne – własność

Własność jest wartością podstawową mieszczącą się w kategorii dóbr ekonomicznych. Konstytucyjna ochrona własności obejmuje zarówno przedmiot, jak i podmiot ochrony, grupa beneficjentów tego uprawnienia zaś jest niejednorodna. Podstawą uznania nazwy „własność” za nacechowaną aksjologicznie i w konsekwencji przyznania desygnatom tej nazwy statusu wartości jest łączliwość syntaktyczna badanego leksemu z wyrazami wskazującymi na troskę prawodawcy o tę sferę życia lub z nazwami innych wartości. Sformułowania fundamentalne z punktu widzenia uznania własności za wartość zostały zawarte w dwu artykułach:

Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia.

(art. 21 ust. 1)

1. Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. 2. Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. 3. Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności.

(art. 64)

Z art. 21 ust. 1 jasno wynika, że własność i prawo dziedziczenia są dobrami zabezpieczanymi przez władze państwowe. Uzupełnieniem ogólnego sądu wyrażonego w art. 21 jest ust. 2 art. 64, w którym stwierdza się, iż ochrona prawna własności jest równa dla wszystkich. W treści art. 64 ust. 1, wskazującego grupę beneficjentów („każdy”) ochrony, ujmuje się własność „jako publiczne prawo podmiotowe”, zaś uprawnione podmioty zostały określone szeroko i niezależnie od ich formalnej relacji z państwem: jako osoby fizyczne i grupy ludzi (zob. Jarosz-Żukowska 2014: 531 i 535). Powszechność uprawnienia dotyczącego własności dowodzi tego, że posiadanie dóbr jest dodatnio waloryzowane przez ustrojodawcę. Własność, co prawda, zyskuje w Konstytucji status wartości podstawowej, nie jest jednak (na wzór ochrony życia czy godności) objęta bezwzględną ochroną. W myśl art. 233 prawo własności może zostać ograniczone w sytuacji ogłoszenia stanu nadzwyczajnego:

Ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w stanie klęski żywiołowej może ograniczać wolności i prawa określone w art. 22 (wolność działalności gospodarczej) [...], art. 41 ust. 1, 3 i 5 (wolność osobista), art. 50 (nienaruszalność mieszkania), art. 52 ust. 1 (wolność poruszania się i pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej), art. 59 ust. 3 (prawo do strajku), art. 64 (prawo własności), art. 65 ust. 1 (wolność pracy), art. 66 ust. 1 (prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy) oraz art. 66 ust. 2 (prawo do wypoczynku).

(art. 233 ust. 3)

Wydaje się, że za troską o własność stoi ochrona godności człowieka (własność prywatna), solidarności i wspólnoty (własność kolektywna) oraz równości (prawo własności obejmujące „każdego”). Do ostatniej z wymienionych wartości odnosi się ust. 2 art. 64 traktujący o równości w ochronie prawa własności. Jak zauważa Jarosz-Żukowska (2014: 540–541), „przepis ten stanowi uszczegółowienie w zakresie dotyczącym praw majątkowych ogólnej zasady równego traktowania wyrażonej w art. 32 Konstytucji”. Na mocy art. 32 ustawy zasadniczej chroni się równość wszystkich wobec prawa i zakazuje się wszelkiej dyskryminacji w sferze politycznej, społecznej i gospodarczej. Skorelowanie prawa własności z zasadą równości – fundamentem ustroju demokratycznego – sytuuje to prawo wysoko wśród wartości chronionych w ustawie zasadniczej.

W opisach słownikowych nazwy „własność” uwidocznia się między innymi prawny aspekt jej desygnatu. Według leksykografów nazwa „własność” oznacza: ‘rzecz posiadaną przez kogoś, należąca do danej osoby. Prawo do rozporządzania rzeczą i korzystania z niej ograniczone do jednej osoby lub instytucji’ (SWJP 1999, t. 2: 528), ‘to, co ktoś posiada, czego jest właścicielem, co do kogoś należy; rzecz własna, mienie, majątek; prawo do rozporządzania rzeczą i korzystania z niej z wyłączeniem innych osób, w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego’ (USJP 2003, t. 4: 467), ‘to, co ktoś posiada, to, co do kogoś należy’ (PSWP 2004, t. 45: 445).

W słownikach języka polskiego podkreśla się prywatny, indywidualny aspekt własności. W słowniku pod redakcją Stanisława Dubisza zawiera się również społeczny sens korzystania z własności, mianowicie konieczność liczenia się z regułami życia społecznego podczas korzystania z posiadanej rzeczy.

**Własność** to podstawowa wartość ekonomiczna. Oznacza posiadanie rzeczy materialnej i prawo do jej dziedziczenia. Prawo własności jest prawem dotyczących wszystkich obywateli – skorelowane jest między innymi z zasadą równości i niedyskryminacji. Innymi wartościami chronionymi w Konstytucji, z którymi łączy się własność, są: godność człowieka, solidarność i wspólnota. Własność ma zatem wymiar nie tylko jednostkowy, prywatny, lecz także kolektywny. Mimo wysokiej kwalifikacji w hierarchii dóbr chronionych, na mocy art. 233 ust. 3 prawo własności może być ograniczone z powodu wystąpienia klęski żywiołowej.

### Nośniki wartości ekonomicznych

Sfera ekonomiczna, czyli związana z gospodarką i finansami, jest fundamentalną przestrzenią aktywności państwa jako struktury społeczno-politycznej. Zagadnienia gospodarcze leżą w centrum zainteresowania ustrojodawcy, są bowiem skorelowane z przyjętą w ustawie zasadniczej koncepcją wspólnoty i ustalonym zakresem jednostkowej wolności, podporządkowanej dobru ogólnemu. Kluczowym pojęciem jest **SPOŁECZNA GOSPODARKA RYNKOWA**. W art. 20 Konstytucji określono sposób rozumienia terminu oraz wartość desygnowanego elementu rzeczywistości:

Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej.

Istota gospodarki III Rzeczypospolitej jest dookreślona przez leksemy: „społeczny”, „rynkowy”, „wolność (działalności gospodarczej)”, „własność”, „solidarność”, „dialog”, „współpraca”, „podstawa”. Zdecydowana większość tych wyrazów to nazwy wartości. Związki semantyczne wyrazu „gospodarka” z nazwami wartości pozwalają interpretować go w kategoriach aksjologicznych. Wyrażenie „społeczna gospodarka rynkowa” wiąże się z wizją Rzeczypospolitej jako dobra wspólnego oraz z wyższością interesu zbiorowego nad interesem indywidualnym presuponowanego przez określenia typu: „dobro wspólne”, „sprawiedliwość społeczna”, „dialog społeczny”, „więzi społeczne”, „wspólnota”, „współpraca”, „współdziałanie”.

System gospodarczy III Rzeczypospolitej oparty jest na trzech filarach, symbolizowanych w Konstytucji przez nazwy nacechowane aksjologicznie: „wolność działalności gospodarczej”, „własność prywatna” i „solidarność”. Związek aksjologiczny między gospodarką a wspólnotą uwidocznia się także w art. 15 ust. 2, zgodnie z którym podział terytorialny państwa uwzględnia więzi gospodarcze, społeczne i kulturowe<sup>27</sup>.

Kluczowe dla interpretacji wyrazu „gospodarka” jest wyrażenie „więzi gospodarcze”. Poza wartościami wspólnotowymi leksem „gospodarka” konotuje dobro o charakterze osobowym, mianowicie wolność, czyli swobodę w podejmowaniu aktywności na polu ekonomicznym. Ochrona wolności w tym zakresie nie jest jednak prawem bezwzględny – w myśl art. 233 ust. 3 podlega ona ograniczeniu w czasie stanu wojennego i wyjątkowego. Jest to sygnał podrzędności uprawnień nadanych osobom indywidualnym wobec ochrony praw kolektywnych. Wartości przypisywanej gospodarce dowodzi możliwość ograniczenia prawa do informacji, a zatem do korzystania z uznawanego dobra, jeśli uprawnienie to koliduje z ważnym interesem gospodarczym państwa – traktuje o tym art. 61 ust. 3.

Konstytucyjne pojęcie GOSPODARKA mieści w sobie szereg aktywności polegających na tworzeniu, pomnażaniu i wykorzystywaniu dóbr materialnych. Ustawodawca przypisuje tym aktywnościom dodatnie wartościowanie.

Antywartością związaną ze sferą wartości ekonomicznych jest ta desygnowana przez nazwę „bezrobocie”. Prawodawca poświęca jej uwagę w art. 65:

Władze publiczne prowadzą politykę zmierzającą do pełnego, produktywnego zatrudnienia poprzez realizowanie programów zwalczania bezrobocia, w tym organizowanie i wspieranie poradnictwa i szkolenia zawodowego oraz robót publicznych i prac interwencyjnych.

Na mocy powyższego zapisu gwarantuje się realizację programów zwalczania bezrobocia, co nie oznacza usunięcia samego zjawiska braku pracy. Użycie rozbudowanej konstrukcji „realizowanie programów zwalczania bezrobocia” wprowadza dystans nadawcy wobec przywołanej antywartości.

<sup>27</sup> Współwystępowanie w kolekcji trzech przestrzeni: gospodarczej, kulturowej i społecznej pozwala sądzić, iż prawodawca przypisuje im podobne wartościowanie.



Dystans ten jest spotęgowany przez użycie predykatu „zwalczać” – jego semantyka została wyżej wyjaśniona. Przywołany artykuł różni się od zacytowanych wcześniej brakiem leksykalnego wykładnika nakazu. Prawodawca stwierdza, że władze publiczne prowadzą pewną politykę w wyznaczonym zakresie, lecz nie zobowiązują się ani do jej stałego prowadzenia, ani tym bardziej do uzyskania efektów swoich działań. Takie stwierdzenie w ustawie zasadniczej należy interpretować jako słabą dyrektywę (powinność).

## 5. Wartości wspólnotowe

### 5.1. Solidarność

Wartość ta jest kolejną uznawaną w polskiej ustawie zasadniczej za elementarną (zob. Stawrowski 2008, zob. źródła internetowe). Wiąże się ze współdziałaniem, którego celem jest pomnażanie wspólnego dobra. Takie rozumienie solidarności uwidocznia się w preambule: „świadomi potrzeby współpracy ze wszystkimi krajami dla dobra Rodziny Ludzkiej”. Na inną formę solidarności wskazuje kolejny ustęp preambuły: „złączeni więzami wspólnoty z naszymi rodakami rozsianymi po świecie”. Aktualizuje się tu potrzeba solidarności narodowej. W obu przywołanych fragmentach prawodawca odwołuje się do solidarności *implicite*, nie nazywa tej wartości wprost, lecz jej obecność jest wyraźnie presuponowana.

W ostatniej części preambuły ustawodawca wzywa odbiorców ustawy zasadniczej, by dochowali „obowiązku solidarności z innymi”, jednocześnie solidarność tę sytuuje w grupie zasad leżących u podstaw Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z tym zapisem solidarność rozumiana jako życzliwa współpraca staje się ważną wartością decydującą o tożsamości politycznej i społecznej kraju. Dodatkowym wzmocnieniem pozycji tego dobra w kontekście fundamentów państwa jest określenie „niewzruszona podstawa” odnoszące się do wartości takich, jak solidarność, godność i wolność.

Aksjologicznie nacechowane pojęcie SOLIDARNOŚĆ ma w Konstytucji dwie szczegółowe reprezentacje: gospodarczą i polityczną. Pierwszą z nich ilustruje art. 20:

społeczna gospodarka rynkowa oparta na [...] solidarności stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej.

W przywołanym artykule zawarta jest idea współdziałania (solidarności) w imię swoiście pojmowanej sprawiedliwości społecznej odzwierciedlonej we wspólnym, zgodnym dzieleniu dóbr. W celu realizacji tego zadania państwo sprawuje opiekę ekonomiczną nad obywatelami – reguluje płace, przyznaje środki finansowe osobom niezatrudnionym, zapewnia ochronę socjalną. Solidarność w tym zakresie polega na wspomaganiu osób nieradzących sobie pod względem ekonomicznym i na takim podziale majątku narodowego, który pozwalałby zminimalizować nierówności społeczne.

Druga forma solidarności, mająca charakter polityczny, ma związek z odpowiedzialnością za decyzje podejmowane przez Radę Ministrów. Zasadę tę określa art. 157 ust. 1:

Członkowie Rady Ministrów ponoszą przed Sejmem solidarną odpowiedzialność za działalność Rady Ministrów.

Omawiana wartość jest tu rozumiana jako moralny obowiązek zbiorowego ponoszenia konsekwencji wspólnych działań.

Opis semantyczny nazwy „solidarność” winien być uzupełniony o informacje na temat łączliwości składniowej hasła z innymi wyrażeniami. Przede wszystkim nazwa „solidarność” oznacza pewną konieczność wynikającą z przyjętej polityki państwa. Taka interpretacja wartości kryje się za zwrotem: „obowiązek solidarności z innymi” obecnym w preambule. O wysokiej kwalifikacji solidarności świadczy kolejne stwierdzenie: „społeczna gospodarka rynkowa oparta na solidarności jest podstawą polskiego ustroju gospodarczego”. Wskazana wartość kształtuje fundament ekonomicznej polityki Rzeczypospolitej, jest ważna z punktu widzenia sprawnego działania gospodarki. Solidarność jest także obecna (choć w presupozycji) w wyrażeniu: „świadomi potrzeby współpracy ze wszystkimi krajami dla dobra Rodziny Ludzkiej”. Ustrojodawca odwołuje się tutaj do pewnej intuicji odbiorców Konstytucji – nie nakazuje współdziałania, lecz wskazuje na płynące z niego korzyści (dobro wszystkich ludzi).

Perspektywa semantyczna zawarta w opisach słownikowych jest zbieżna z portretem pojęcia solidarności prezentowanym przez polskiego prawodawcę. W słownikach języka polskiego uwidoczni się przede wszystkim społeczne

rozumienie tej wartości. Podkreślane są w nich następujące cechy semantyczne leksemu: ‘jednomyślność’, ‘wzajemne wspieranie się’ (SJPDor 1966, t. 8: 490), ‘poczucie współdziałalności’ (SWJP 1999, t. 2: 330), ‘gotowość niesienia pomocy’, ‘zdolność do poświęceń’ (PSWP 2002, t. 39: 322), ‘współdziałanie’, ‘wspólnota poglądów, dążeń i postępowania’ (USJP 2003, t. 3: 1297).

**Solidarność** to podstawowa wartość społeczna, polityczna i moralna konstytuująca wspólnotę obywatelską. Oznacza współpracę władz i obywateli (społeczeństwa) oraz samych mieszkańców kraju. Celem solidarności jest wspólne dążenie do dobra zbiorowości (społeczeństwa) i dobra państwa. Wiąże się także z obowiązkiem pomagania innym ludziom i współodpowiedzialnością.

## 5.2. Tożsamość narodowa

Tożsamość narodowa (poczucie tożsamości) jest wartością nieczęsto reprezentowaną w ustawie zasadniczej, choć niewielka częstotliwość użycia nazwy w Konstytucji rekompensowana jest przez wysoką kwalifikację podmiotu, którego dotyczy. W art. 6 ust. 1 można przeczytać:

Rzeczpospolita stwarza warunki upowszechnienia i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju.

W myśl przywołanego artykułu ochrona polskiej kultury jest jednocześnie ochroną tożsamości narodowej. Nazwa „tożsamość” jest semantycznie związana z określeniami innych dóbr: „wspólnota” i „solidarność”. Wymienione nazwy odwołują się do poczucia jedności grupy narodowej. Poczucie tożsamości, czyli więzi, podobieństwa, zgodności, jest bodaj najważniejszym warunkiem ukonstytuowania się i trwania narodu.

Jednym z profili pojęcia TOŻSAMOŚĆ NARODOWA występującym w Konstytucji jest tożsamość religijna i kulturowa mniejszości narodowych. W art. 35 ust. 2 stwierdza się:

Mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz do uczestnictwa w rozstrzygnięciu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej.

W przywołanym artykule pojawiają się dwie ważne informacje. Po pierwsze uprawnia się przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych do powoływania instytucji, których zadaniem jest ochrona ich tożsamości religijnej. Oznacza to, że wspólnie wyznawana religia jest fundamentalną wartością. Metonimicznie zaś jej wysoka kwalifikacja przekłada się na wartościowanie poczucia tożsamości etnicznej. Po drugie *explicite* zwraca się uwagę na ścisły związek polityki państwa z kulturą narodową.

By zapobiec konfliktom na tym tle, polska ustawa zasadnicza chroni tożsamość kulturową nacji innych niż polska przez umożliwienie ich przedstawicielom uczestniczenia w rozmowach rządowych na tematy dotyczące ich tożsamości kulturowej. Prawna ochrona tożsamości narodu nie tylko własnego (polskiego), lecz także innych nacji (mniejszości narodowych i etnicznych) świadczy o głębokim szacunku polskiego prawodawcy do poczucia jedności przedstawicieli etnosu i rozumieniu wartości więzi opartej na tożsamości.

Przywołane fragmenty ustawy zasadniczej odwołują się do trzech rodzajów tożsamości: narodowej (Narodu) – poczucia jedności łączącego przedstawicieli tej samej nacji, kulturowej – więzi opartej na wspólnych obyczajach i normach oraz religijnej – relacji, u której podstaw leży wyznawanie tej samej religii.

Mimo że tożsamość narodowa nie jest szczególnie uwydatniona w Konstytucji, to głębsza analiza znaczenia nazwy tej wartości odsłania jej bogactwo aksjologiczne i wysoki status wśród dóbr konstytucyjnych.

Słowniki języka polskiego zwracają uwagę zwłaszcza na dwa znaczenia nazwy „tożsamość” – oba słabo związane z rozumieniem tej wartości utrwalonym w ustawie zasadniczej. Chodzi tu o takie sensy, jak ‘świadomość siebie, własnej odrębności’ (USJP 2003, t. 4: 96), ‘coś, co jest tym samym, bardzo podobnym, prawie identycznym z czymś innym’ (PSWP 2003, t. 43: 92), ‘identyczność, autentyczność, prawdziwość’ (SWJP 1999, t. 2: 433). Zbliżone do konstytucyjnej interpretacji nazwy „tożsamość” są inne, rzadziej pojawiające się w słownikach, opisy: ‘świadomość wspólnych cech i poczucie jedności’ (USJP 2003, t. 4: 96), ‘poszukiwanie korzeni w kulturze, z której wywodzą się przodkowie’ (hasło: „tożsamość kulturowa” w: PSWP 2003, t. 43: 92).

**Tożsamość narodowa** to podstawowa wartość kulturowa i religijna. Ustawa zasadnicza wskazuje trzy sposoby rozumienia nazwy „tożsamość” – w aspekcie narodowym, kulturowym i religijnym. W znaczeniu narodowym poczucie tożsamości wiąże się z odczuwaniem więzi z przedstawicielami tego samego etnosu. W odniesieniu do kultury i religii ochrona tożsamości przejawia się w tworzeniu i działaniu instytucji służących takim dobrom, jak język, edukacja czy wyznanie. Przedstawicielom innych nacji niż polska umożliwia się uczestniczenie w spotkaniach politycznych dotyczących ich kultury i praw. Ustrojodawca zobowiązuje się do ochrony tożsamości zarówno Polaków, jak i przedstawicieli mniejszości etnicznych i narodowych.

### Nośniki wartości wspólnotowych

Kategoria nazw nośników wartości społecznych obejmuje dwie jednostki: „społeczeństwo” i „wspólnota”. Oba wyrazy denotują pewien stan rzeczy związany ze współpracą i z relacjami zachodzącymi w społeczności zamieszkującej państwo. O tym, że społeczeństwo jako grupa ludzi, których łączy wspólna historia, wspólne doświadczenia oraz kolektywna tożsamość, jest uznana przez ustrojodawcę za wartość, świadczą dwa artykuły Konstytucji:

Zasadniczy podział terytorialny państwa uwzględniający więzi społeczne, gospodarcze lub kulturowe i zapewniający jednostkom terytorialnym zdolność wykonywania zadań publicznych określa ustawa.

(art. 15 ust. 2)

Osobom niepełnosprawnym władze publiczne udzielają, zgodnie z ustawą, pomocy w zabezpieczaniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej.

(art. 69)

W art. 15 prawodawca deklaruje wzięcie pod uwagę powiązań społeczno-kulturowych wytworzonych we wspólnocie narodowej i obywatelskiej. Daje tym samym sygnał, iż więzi te są uznane za ważne, przypisuje się im szczególne znaczenie. Trzeba jednak zauważyć, że wyraz „uwzględnić” nie zawiera w swej semantyce zobowiązania, lecz jedynie zamiar podjęcia określonego działania. Drugi z przytoczonych artykułów dotyczy wsparcia osób niepełnosprawnych w ich pełnym uczestnictwie w społeczeństwie.

Niełatwa do jednoznacznego rozstrzygnięcia pozostaje kwestia wartości podstawowych, których społeczeństwo jest nośnikiem. Jedynym tropem tekstowym jest kolokacja „więzi społeczne” kierująca uwagę czytelnika Konstytucji w stronę takich wartości, jak solidarność, tożsamość, równość.

Nazwą, której sens łączy się ze znaczeniem słowa „społeczeństwo”, jest „wspólnota”. W Konstytucji słowo „wspólnota” rozumiane jest jako więź łącząca członków społeczeństwa, co wynika z fragmentu preambuły: „złączeni więzami wspólnoty z naszymi rodakami rozsianymi po świecie”. Desygnatowi nazwy „wspólnota” przysługuje wartościowanie z uwagi na związek z dobrami o charakterze społecznym i narodowym, spajającymi grupę obywatelską. Prawodawca dodatkowo wartościuje podtrzymywanie relacji z Polakami mieszkającymi poza krajem, ponieważ istnienie tych więzi jest gwarantem stałości i ciągłości kultury narodowej.

Inną perspektywę pojęcia WSPÓLNOTA prezentuje art. 1:

Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli.

Zwraca się w nim uwagę na Rzeczpospolitą jako element spajający społeczność obywatelską. Wysoka kwalifikacja aksjologiczna państwa wpływa na wartościowanie wspólnoty, która go tworzy. Nazwa „wspólnota” może być rozumiana na dwa sposoby: po pierwsze – jako ‘grupa powiązanych ze sobą osób’, po drugie – jako ‘pewna postawa realizowana przez członków tej grupy’, zaś oba te znaczenia pozostają ze sobą w metonimicznym związku osoba – zachowanie.

Semantyka wyrazu „wspólnota” jest skorelowana ze znaczeniem leksemu „społeczeństwo”. Obie nazwy są nośnikami podobnych wartości wyższych: solidarności i tożsamości. Solidarność jako wartość jest presuponowana przez słowa „więzi” i „złączyć”. Tożsamość zaś jest implikowana w postulacie utrzymania relacji z rodakami mieszkającymi poza granicami kraju – wartością jest tu zachowanie poczucia wspólnoty narodowej.

Nośniki wartości rodzinnych (należących do kategorii dóbr wspólnotowych) są w ustawie zasadniczej sportretowane w kilku pojęciach: MAŁŻEŃSTWO, MACIERZYŃSTWO, RODZICIELSTWO, RODZINA, MATKA, DZIECKO. Kolekcja pojęć odsyłających do przestrzeni rodzinnej została wskazana w art. 18:

Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej.

Interesujące wydaje się łączne potraktowanie (wprost lub implicytnie) grupy osób i relacji związanych z rodziną. Powodem tej decyzji była być może potrzeba pokazania równowartości tych elementów i ich równego traktowania przez prawodawcę. Podmiotami implikowanymi przez nazwę „macierzyństwo” są matka i dziecko (są one również presuponowane przez nazwę „rodzicielstwo”). One także są w ustawie zasadniczej waloryzowane, lecz prawodawca poświęca im osobne artykuły. Nazwy „matka” i „dziecko” pojawiają się w kolekcji z określeniem „rodzina”, co dodatkowo spaja je w jedną grupę nazw odsyłających do rzeczywistości rodzinnej.

W art. 18 Konstytucji prawodawca deklaruje ochronę podmiotom i instytucjom denotowanym przez wymienione w artykule nazwy, obiecuje również roztoczenie nad nimi opieki. Wyrażenie „jest pod ochroną i opieką” konotuje modalność epistemiczną o wysokim poziomie pewności sądu oraz zobowiązanie organów władzy do troski o dobro tego, do czego zwrot ten się odnosi. Ustrojodawca nie udzielił w tekście Konstytucji odpowiedzi na pytanie, dlaczego rodzina jako kategoria zrzeszająca kilka elementów rzeczywistości społecznej (osób, relacji) jest przez niego wartościowana i ze względu na jakie wyższe dobro nośnik ten został umieszczony w ustawie zasadniczej. Brak tej informacji zostawia miejsce na interpretację niemającą, co prawda, eksplicytnego umocowania w tekście, lecz wynikającą z szerokiego kontekstu pozajęzykowego. Wydaje się, że nośniki wartości rodzinnych odsyłają między innymi do dóbr o charakterze wspólnotowym, wszak rodzina jest fundamentalnym budulcem społeczeństwa.

Nazwa „rodzina” pojawia się w trzech artykułach Konstytucji: przywołanym już art. 18 oraz art. 71 ust. 1:

Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględni dobro rodziny [...],

a także w art. 233 ust 1:

Ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie może ograniczać wolności i praw określonych w [...] art. 72 (rodzina i dziecko).

Wzięcie pod uwagę dobra rodziny jako podstawowej komórki społecznej w procesie tworzenia zasad funkcjonowania społeczeństwa i szeroko pojętej ekonomii, sytuuje przedmiot tej uwagi wysoko w strukturze aksjologicznej przyjętej przez ustawodawcę. Jednocześnie jednak predykat „uwzględniać” ma osłabioną moc dyrektywną: nie niesie ze sobą obowiązku czy konieczności, lecz ma charakter wolitywny (zależny od decyzji osób rządzących). Ochrona rodziny jest zapewniona także w czasie trwania stanu wyjątkowego, o czym informuje art. 233 ust. 1.

Szczególnie wyróżnione przez ustawodawcę są dwa podmioty: matka i dziecko. Poza implicytnym wartościowaniem postaci matki w przywołanym wcześniej pojęciu MACIERZYŃSTWO prawodawca dokonuje jej aksjologizacji również w art. 71 ust. 2, w którym pisze, że „matka [...] przed i po urodzeniu dziecka ma prawo do szczególnej pomocy władz publicznych”. Troska o dobro matki wiąże się bezpośrednio z dbaniem o dziecko<sup>28</sup>. Chodzi tu nie tylko o dobro samej kobiety, lecz także o ochronę dziecka – matka jest pierwszą osobą dbającą o jego bezpieczeństwo. Dowartościowanie najmłodszych obywateli uwidoczni się w kilku artykułach Konstytucji:

1. Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją. 2. Dziecko pozbawione opieki rodzicielskiej ma prawo do opieki i pomocy władz publicznych. 3. W toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko są obowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka. 4. Ustawa określa kompetencje i sposób powoływania Rzecznika Praw Dziecka.

(art. 72)

Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania.

(art. 48 ust. 1)

Stałe zatrudnianie dzieci do lat 16 jest zakazane.

(art. 65 ust. 3)

<sup>28</sup> Zagadnienie prawnej ochrony dziecka jako wartości konstytucyjnej omówiono w artykule *Dziecko w systemie aksjologicznym Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku – perspektywa lingwistyczna* (Gorlewska 2016b).



Władze publiczne są obowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym i osobom w podeszłym wieku.

(art. 68 ust. 3)

Ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie może ograniczać wolności i praw określonych w [...] art. 72 (rodzina i dziecko).

(art. 233 ust. 1)

W przytoczonych artykułach ujawniają się różnorodne powiązania osoby dziecka z wartościami podstawowymi chronionymi w ustawie zasadniczej. W świetle przywołanych fragmentów wartością absolutną najsilniej związaną z pojęciem DZIECKO jest godność. W uznaniu człowieczeństwa i godności dziecka ustrojodawca przyznaje małoletnim ochronę ich praw i wolności (rozumianej jako „wolność od” i „wolność do”), mimo braku pełni uprawnień obywatelskich. W związku z uznaniem pełni człowieczeństwa dziecka, jego godności, która w myśl art. 30 leży u podstaw praw i wolności, prawodawca wyposaża nieletniego w pewne uprawnienia mające na celu wsparcie jego pozycji wśród dorosłych obywateli kraju. Do tych uprawnień należą: ochrona przed złym traktowaniem, prawo do opieki w przypadku utraty bliskich, opieka zdrowotna, brak przymusu podejmowania zatrudnienia. Z wartością, jaką jest godność, wiąże się także sfera mentalna i duchowa człowieka mieszcząca jego wewnętrzne przekonania, poglądy, wybory moralne. Prawodawca postuluje uszanowanie tej przestrzeni, tj. uwzględnianie opinii dziecka przy podejmowaniu dotyczących go decyzji oraz nienaruszanie wolności jego sumienia i wyznania. Ostatnim zapisem Konstytucji świadczącym o dodatnim waloryzowaniu dziecka jest art. 233 ust. 1, w którym oznajmia się, iż postanowienia art. 72 mówiące o ochronie praw dziecka nie podlegają ograniczeniu nawet w przypadku wprowadzenia stanu wojennego lub wyjątkowego. Takie usytuowanie dziecka w strukturze aksjologicznej polskiej ustawy zasadniczej czyni je jedną z najważniejszych kategorii wartości chronionych w Konstytucji.

Kategoria dóbr związanych z narodem i kulturą mieści w sobie nazwy nośników wartości, których referentami są miejsca, ludzie oraz działania o szczególnym znaczeniu dla kształtowania się wspólnoty etnicznej i obywatelskiej.

Centralnym pojęciem należącym do tej kategorii jest OJCZYŻNA. W preambule ustawy zasadniczej zapisano, że Konstytucję ustanowiono „w trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny” – informacja profiluje obraz ojczyzny jako dobra wspólnego (na co wskazuje zaimbek „naszej”), o którego obecne i przyszłe istnienie należy się troszczyć. Ochronie ojczyzny jako tworu narodowo-państwowego służy system prawny sformułowany przede wszystkim z myślą o jej dobru. Prawodawca zobowiązuje obywateli do obrony ojczyzny – zgodnie z art. 85 ust. 1 „obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona ojczyzny”. Łączliwość badanego hasła z określeniem „obrona” oraz jego występowanie w kolekcji z wyrażeniem „obowiązek obywatela” wskazują na wysoki poziom dyrektywności, jaki towarzyszy przytoczonej wypowiedzi. Ustanowiony przez prawodawcę obowiązek obrony ojczyzny dodatkowo wzmacnia wysoką pozycję tej wartości w hierarchii dóbr konstytucyjnych.

Ojczyzna jest przedmiotem szczególnej uwagi nie tylko ze strony obywateli, ale także ze strony najwyższych władz państwowych. Deklarację troski o nią znajdujemy w treści przysięgi składanej przez Prezydenta (art. 130) oraz ślubowania Prezesa Rady Ministrów wraz z ministrami (art. 154): „dobro Ojczyzny i pomyślność obywateli będą najwyższym nakazem”. Wypowiedź ta stanowi kolejną egzemplifikację priorytetowego traktowania ojczyzny jako przestrzeni narodowej, której należy się szczególna troska. Obowiązek dbania o ojczyznę sformułowany w postaci „najwyższego nakazu” nie pozostawia wątpliwości co do jej maksymalnie wysokiej kwalifikacji aksjologicznej. Przedmiotem zainteresowania prawodawcy jest „dobro ojczyzny”, a zatem jej pomyślność, szczęście, dobrobyt. W podobnym duchu sformułowana jest przysięga poselska (art. 104 ust. 2): „przysięgam [...] czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny”.

Wyraz „ojczyzna” jest nośnikiem takich wartości, jak solidarność i suwerenność. W głębszej warstwie konotacyjnej odsyła także do równości i wolności.

Z pojęciem OJCZYŻNA ściśle wiąże się pojęcie narodu jako grupy ludzi (wspólnoty) złączonej więzami kulturowymi. Polski prawodawca nie czyni rozróżnienia między formalnym obywatelstwem a przynależnością kulturową do narodu, co uwidocznia się w preambule („My, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej [...] ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej

Polskiej”). Postawienie znaku równości między przynależnością państwową i narodową może budzić pewne zastrzeżenia, wszak faktycznie posiadane obywatelstwo nie sprawia, że mieszkaniec Rzeczypospolitej będący reprezentantem innego etnosu automatycznie przynależy do narodu polskiego, nawet wbrew swojej woli. Inna wątpliwość dotyczy osób związanych tradycją z polskim narodem, lecz nieposiadających polskiego obywatelstwa (Uczkiewicz 2014, zob. źródła internetowe). Naród jest bardzo ważną zbiorowością również ze względów formalnoprawnych – ustroj Rzeczypospolitej dowartościowuje członków tej grupy poprzez nadanie im uprawnień sprawowania władzy zwierzchniej, co zostało określone w art. 4 ust. 1. Konstytucja daje narodowi znaczne kompetencje w decydowaniu o sposobie zarządzania państwem. Na narodzie spoczywa obowiązek wobec władz, lecz z drugiej strony rządzący nakładają na siebie konieczność „wykonywania obowiązków wobec Narodu”, co znajduje odzwierciedlenie w ślubowaniu składanym przez posłów (art. 104 ust. 2).

Do szczególnej troski o naród zobowiązuje się również prezydent, który w swoim ślubowaniu podkreśla, iż będzie „strzegł niezłomnie godności Narodu”. Znaczącym pojęciem w tym kontekście jest GODNOŚĆ. Uznanie godności narodu jako wspólnoty ludzi złączonych więzami tradycji, historii, kultury silnie dowartościowuje tę zbiorowość, gdyż nadaje jej aspekt moralny przypisywany powszechnie człowiekowi jako jednostce.

Przejawem wartościowania wspólnoty narodowej jest dbałość o dobre stosunki z rodakami mieszkającymi poza granicami Rzeczypospolitej oraz pamięć o przodkach, którym naród zawdzięcza swoje trwanie i ciągłość tradycji. Aksjologizacja rodaków przejawia się w sformułowanym przez prawodawcę wezwaniu do łączenia się „wziami wspólnoty z naszymi rodakami rozsianymi po całym świecie”.

Choć nie zostało to wyrażone wprost, można domniemywać, że wartościami nadrzędnymi, kryjącymi się w pojęciu RODACY, są solidarność i tożsamość narodowa. W dalszej kolejności omawiany nośnik wartości wiąże się także z jednością, wspólnotą, współdziałaniem.

Nie mniej ważni z punktu widzenia narodzin i trwania polskiego narodu są przodkowie – pamięć o nich jest przedmiotem troski prawodawcy, który w preambule Konstytucji wyraża wdzięczność „naszym przodkom za

ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach”. Z takiej charakterystyki wynika, że to właśnie przodkom Naród zawdzięcza swoją niezależność (niepodległość) oraz tożsamość kulturową (chrześcijańskie dziedzictwo, ogólnoludzkie wartości). Metonimicznie podmiot będący realizatorem wartości sam w świadomości otoczenia staje się wartością. Dodatkowym mocnym podkreśleniem wyjątkowości walki przodków o niepodległość jest jej „okupienie ogromnymi ofiarami” – splot składników semantycznych mieszczących się w przywołanych słowach, to jest: ‘osiągnięcie czegoś wielkim kosztem’, ‘występujący w wielkim natężeniu’, ‘wyrzeczenie’ (zob. hasła: „ofiara”, „ogromny”, „okupić” w: USJP 2003, t. 2: 1202, 1216, 1244), potęguje pozytywną konotację aksjologiczną nazwy „przodkowie”, odsyłającego poprzez asocjacje do takich wartości, jak: tożsamość narodowa, niepodległość, suwerenność i solidarność.

Kategorię nośników dóbr wspólnotowych związanych z narodem wypełniają także nazwy: „kultura”, „tradycja”, „dziedzictwo narodowe”, „religia”, „chrześcijaństwo”, „język”. Wyrazy te denotują określoną rzeczywistość pozajęzykową skupioną wokół kwestii kulturowych, związanych z działaniami mającymi na celu podtrzymanie tożsamości i poczucia wspólnoty. Wśród wymienionych nazw kluczowe znaczenie ma „kultura”, o czym świadczy charakterystyka nazwy zawarta w Konstytucji. Lakoniczny opis pojawia się we wstępie, w którym czytamy, że winniśmy być wdzięczni przodkom „za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie narodu” – sytuuje się ją w określonym kręgu cywilizacyjnym. Kultura ta, jak wynika z przywołanego fragmentu wstępu do ustawy zasadniczej, jest zakotwiczona w (chrześcijańskim) dziedzictwie narodu, co oznacza, że kształtowała się ona w wyniku doświadczenia kolejnych pokoleń Polaków.

KULTURA jest pojęciem aksjologicznie nieobojętnym, o czym świadczą pewne fragmenty Konstytucji mówiące o jej upowszechnieniu, o równym dostępie do niej czy poszanowaniu więzi kulturowych w procesie konstytuowania zewnętrznych i wewnętrznych granic Rzeczypospolitej. Władze państwa nie mogą jednak nakazać szanowania kultury, toteż prawodawca decyduje się na łagodną formę deklaracji (zobowiązania) w postaci następujących wyrażen: „Rzeczpospolita stwarza warunki upowszechnienia i równego dostępu

do dóbr kultury” (art. 6 ust. 1), „podział terytorialny państwa uwzględnia więzi kulturowe” (art. 15 ust. 2).

Zarówno umożliwienie równego, nieskrępowanego dostępu do dóbr kultury, jak i szanowanie więzi (i różnic) kulturowych w procesie formowania granic terenowych dowodzą traktowania przez ustrojodawcę (i naród) kultury jako czegoś cennego, co należy respektować i czym trzeba się dzielić.

Nieco inną formę obligacji wobec kultury przyjmuje się ze względu na mniejszości narodowe, które mają prawo do zachowania swojej odrębnej kultury. Nadanie uprawnienia członkom mniejszości etnicznych zobowiązuje tym samym prawodawcę do zapewnienia warunków realizacji tych praw.

W ścisłym związku z kulturą pozostają również tradycja i język narodowy – te dwie sfery przeplatają się, stanowią dla siebie nawzajem tło pojęciowe. Na temat tradycji ustrojodawca wypowiada się skąpo, wspomina jedynie o prawie mniejszości etnicznych do zachowania ich tradycji (art. 35 ust. 1). Koniecznym elementem kultury jest język, w którym zakodowane są interpretacje świata, powszechnie podzielane (łącznie grupę) poglądy, stereotypy i oceny. Ze względu na narodowo- i kulturotwórczą funkcję języka jest on dobrem chronionym w polskiej ustawie zasadniczej. Ustrojodawca wraz z postulatem poszanowania kultur innych niż polska, funkcjonujących w granicach Rzeczypospolitej, wprowadza prawo do zachowania języka przez mniejszości etniczne i narodowe (art. 35 ust. 1). Język polski zaś jest określony jako „język urzędowy”, zaś jego ochrona wskazana jest w Ustawie o języku polskim będącej rozwinięciem prawa sformułowanego w Konstytucji.

Pojęciem pozostającym w kolekcji z omówionymi wyżej kategoriami jest dziedzictwo narodowe. Do charakterystyki sytuującej dziedzictwo narodowe u źródła polskiej kultury dodać należy, że wartość ta znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej:

Rzeczpospolita Polska [...] strzeże dziedzictwa narodowego [...]

(art. 5)

Z perspektywy tekstu prawnego deklaracja stania na straży jakiegoś elementu rzeczywistości jest czymś więcej niż uznaniem wartości podmiotu – ustanawia prawną konieczność respektowania wartości dziedzictwa przez wszystkich, których obowiązuje przestrzeganie zasad określonych w Konstytucji.

Dziedzictwo narodowe jest także wartością łączącą osoby znajdujące się poza granicami Rzeczypospolitej z tradycją polską. Z tego względu

Rzeczpospolita Polska udziela pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym.

(art. 6 ust. 2)

Inicjatywa pomocy wskazuje na traktowanie kultury i dziedzictwa narodowego jako ważnego komponentu tożsamości narodowej i warunku poczucia przynależności do określonej grupy etnicznej.

## 6. Wartości osobiste – życie prywatne

Zbiór nazw podstawowych wartości osobistych jest jednoelementowy – należy do niego wyrażenie „życie prywatne”<sup>29</sup>. Ochronie stanu, do którego nazwa ta odsyła, poświęcony jest art. 47:

Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym<sup>30</sup>.

Zabezpieczenie życia prywatnego ma charakter prawa podmiotowego, czyli uprawnienia nadanego człowiekowi przez organ władzy. Ponadto odbiorcami tego uprawnienia są wszyscy – nie tylko obywatele Rzeczypospolitej. Powszechność tej ochrony wynika zapewne z uznania przyrodzonej

<sup>29</sup> W polskiej ustawie zasadniczej zabrakło nośników wartości osobistych, być może dlatego, że dobro osobiste człowieka nie jest wartością szczególnie eksponowaną w badanym dokumencie.

<sup>30</sup> Prawodawca używa dwu wyrażen: „życie prywatne” i „życie osobiste”, uznaje on tym samym, że mają one różne znaczenia. Tymczasem w słownikach języka polskiego słowa „prywatny” i „osobisty” występują jako synonimy. Warto przytoczyć kilka definicji: prywatność – ‘życie, sprawy prywatne, osobiste [...]’ (USJP, t. 3); prywatny – ‘dotyczący kogoś osobiście, czyichś spraw osobistych; osobisty, niesłużbowy’ (USJP, t. 3); ‘dotyczący osobiście kogoś lub jego spraw osobistych, osobisty (SWJP, t. 2); życie osobiste, prywatne – ‘sprawy osobiste, prywatne’ (USJP, t. 4); osobisty – ‘odnoszący się do danej osoby, właściwy danej osobie, własny, osobisty’ (USJP, t. 2); ‘dotyczący jednej, określonej osoby, będący jej własnością, cechą, prywatny’ (SWJP 2012, t. 1).

i niezbywalnej godności człowieka za podstawę konstytucyjnych praw i wolności. Korelacja znaczenia nazwy „życie prywatne” z semantyką nazw wartości o proveniencji moralnej (u których podstawy leży godność osobowa) uwidocznia się także w występowaniu analizowanego wyrażenia w kolekcji z nazwami „dobre imię” i „cześć”, zawierającymi w warstwie znaczeniowej odwołanie do godności człowieka. W przywołanym artykule nazwa „życie prywatne” występuje także obok innych, nieobojętnych aksjologicznie nazw, wyrażonych przez prawodawcę nie wprost: „rodzina” (presuponowana w połączeniu wyrazowym „życie rodzinne”) i „wolność” (symbolizowana przez wyrażenie „decydowanie o...”).

Powiązanie życia prywatnego z wartościami moralnymi, wspólnotowymi (rodzinnymi) czy politycznymi świadczy o tym, że jest ono uważane przez prawodawcę za istotny element życia człowieka. Ochrona tej wartości dotyczy nie tylko spraw najbliższych jednostce, lecz także kwestii odnoszących się do kręgu osób jej najbliższych, ma zatem wymiar jednostkowy i w pewnym sensie społeczny. Ważnym aspektem jest możliwość decydowania o swoim życiu osobistym – w świetle tego zapisu życie prywatne staje się niejako przedmiotem uprawnienia.

Nazwa „życie prywatne” jest scharakteryzowana za pomocą wyrażeń podobnych do tych, które uszczegóławiają nazwy innych wartości chronionych w Konstytucji. Łączy się z predykatem „ochrona” oznaczającym ‘zabezpieczenie’ i ‘obronę przed zagrożeniami’ oraz z dyrektywnym wyrażeniem „prawo do” wskazującym na normatywne uprawnienie odbiorców oraz na zobowiązanie władz do respektowania nadanego uprawnienia.

Wartości osobiste, czyli związane z potrzebami jednostki, funkcjonują obok dóbr o charakterze zbiorowym, społecznym. Zauważalna jest przewaga w Konstytucji wartości kolektywnych nad dobrami osobistymi, lecz ta dysproporcja nie powinna zaskakiwać – wszak obraz świata, w tym także obraz wartości utrwalony w Konstytucji, jest wizją rzeczywistości wspólnotowej. Wartości jednostkowe (osobowe) także mają swoje miejsce w puli chronionych dóbr, jednak to wartości zbiorowe (ogólnoludzkie i państwowe) stanowią podstawę konstytucyjnej aksjologii. W związku z tym ochrona życia prywatnego „nie ma charakteru absolutnego [...] między innymi ze względu na potrzeby życia w zbiorowości” (Fleszer 2015: 26).

Słownikowe znaczenie nazwy „życie prywatne” zawarte jest w nazwie pokrewnej – „prywatność” i oznacza ‘sprawy prywatne, osobiste, własność prywatna’ (SJP Dor 1965, t. 7: 112), ‘ogół spraw dotyczących życia prywatnego, osobistego; prawo do życia intymnego, niezakłóconego interwencją obcych’ (SWJP 1999, t. 2: 162), ‘ogół wszystkiego, co dotyczy życia prywatnego, co składa się na życie osobiste’ (PSWP 2001, t. 33: 91). Z przywołanych definicji wynika, że „prywatność” nie jest tożsama z „życiem prywatnym”, lecz obie nazwy mają zbliżoną semantykę – odsyłają do tego, co dotyczy człowieka, co należy do jego osobistych spraw, do czego nie mają praw inni ludzie. To rozumienie jest zbieżne z konstytucyjnym pojmowaniem życia prywatnego.

**Życie prywatne** to podstawowa wartość osobista. Odnosi się do tego, co człowiekowi najbliższe, co stanowi jego osobistą sprawę (niedopuszczalna jest wobec tego ingerencja innych osób w osobiste decyzje i wybory jednostki). W ujęciu konstytucyjnym życie prywatne wiąże się z życiem rodzinnym, decydowaniem o swoim losie, a także z ochroną dobrego imienia człowieka.

## 7. Wartości witalne – życie

Życie jest elementarną wartością witalną<sup>31</sup>, dobrem najwyższym, bezwzględnie chronionym przez polskiego prawodawcę<sup>32</sup>. Stanowi „najwyższą wartość w hierarchii dóbr chronionych prawem zarówno z perspektywy pojedynczej

<sup>31</sup> W zaprezentowanym opisie nazwy „życie” nie bierze się pod uwagę jej kilku konstytucyjnych wymiarów: osobistego („życie prywatne”, „życie osobiste”), publicznego („życie polityczne”, „życie społeczne”), rodzinnego („życie rodzinne”), ekonomicznego („życie gospodarcze”). Skupiono się wyłącznie na witalnym aspekcie tej wartości.

<sup>32</sup> W akceptowanie przez polskiego prawodawcę życia jako najwyższego dobra powątpiewa Paweł Kuczma w artykule: *Prawna ochrona życia*. Zdaniem badacza „warto zastanowić się, czy aby prawo to [prawo do życia – E.G.] nie powinno zostać na gruncie ustawy zasadniczej wyeksponowane znaczenie wcześniej, wśród praw ogólnych [prawna ochrona życia pojawia się w rozdziale II Konstytucji w art. 38 – E.G.]. [...] Tymczasem z punktu widzenia systematyki obowiązującej Konstytucji nasuwają się wątpliwości, czy ustrojodawca akceptuje tak wysokie miejsce tego prawa w hierarchii wolności i praw jednostki” (Kuczma 2014: 34).



jednostki, jak i całego społeczeństwa [...]” (Kuczma 2014: 29). Szacunek dla życia przysługuje każdemu niezależnie od pochodzenia społecznego czy etnicznego – ta postawa wobec życia jako wartości wynika ze stanowiska prawodawcy wobec innego dobra – godności. W Konstytucji nazwa „życie” pojawia się w zaledwie dwu artykułach ustawy zasadniczej, które jednoznacznie czynią denotowaną wartość nienaruszalną i bezwzględnie chronioną:

Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia.  
(art. 38)

Ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie może ograniczać wolności i praw określonych [...] w art. 38 (ochrona życia) [...]

(art. 233 ust. 1)

Artykuł 38 zawiera zobowiązanie władz państwa do zapewnienia każdemu człowiekowi prawnej ochrony życia. Troska prawodawcy o życie wynika z szacunku do człowieka ze względu na jego przyrodzoną godność będącą źródłem praw i wolności (por. Bułajewski 2011: 271). Życie jako przedmiot uprawnienia i wartość jest fundamentem polskiego systemu prawnego i aksjologicznego, zaś „respektowanie i ochrona prawa do życia jest warunkiem koniecznym korzystania i realizacji przez człowieka z innych praw, jakie [...] mu przysługują” (tamże: 269). Ustrojodawca poprzestaje na ogólnej konstatacji dotyczącej faktu nienaruszalności życia, jednak nie wyraża precyzyjnie stanowiska dotyczącego poszczególnych podmiotów tego uprawnienia ani ewentualnych okoliczności odstąpienia od tej ochrony. Użycie wyrażenia „prawna ochrona” towarzyszącego wyrazowi „życie” podkreśla, że wyraz ten jest aksjologicznie nacechowany, ponieważ tylko to, co uznano za wartość, jest przedmiotem opieki i troski.

Warto zauważyć, że obowiązek ochrony życia nie przysługuje człowiekowi, lecz państwu (nie ma więc charakteru prawa podmiotowego). To władze kraju nakładają na siebie obowiązek troski o życie obywateli. Ochrona życia ma w Konstytucji wymiar absolutny i nieograniczony, na co wskazuje przytoczony art. 233 ust. 1, zgodnie z którym zabrania się pozbawiania życia i zagrożania mu nawet w sytuacji wystąpienia stanu wyjątkowego.

Przywołane artykuły z pozoru są jednoznaczne i nie budzą wątpliwości. Polski prawodawca nie formułuje definicji „życia”, nie podaje też naturalnych (tj. wynikających z procesów fizjologicznych) granic istnienia (Rodzik 2017: 926, zob. źródła internetowe). Publiczna debata poświęcona ochronie życia obnaża możliwość nieporozumień, jakie narastają wokół prawnego statusu tej wartości – chodzi głównie o ochronę życia osób nienarodzonych oraz wyznaczenie granicy naturalnego końca życia, co bywa utrudnione w sytuacji stosowania środków medycznych podtrzymujących czynności życiowe.

Jak zauważa Paweł Kuczma, twórcy Konstytucji w art. 38 użyli słowa „człowiek”, nie zaś „istota ludzka” – było to działanie celowe. „Taka redakcja – pisze Kuczma (2014: 35) – była wynikiem kompromisu pomiędzy zwolennikami formuły ochrony życia od chwili poczęcia do naturalnej śmierci a wyznawcami bardziej liberalnych poglądów”.

Mimo pewnych problemów interpretacyjnych<sup>33</sup>, jakie nastęrcza ogólnie wyrażona ochrona prawna życia człowieka, nie ulega wątpliwości, że życie, zdaniem polskiego prawodawcy, jest uniwersalnym dobrem każdego człowieka.

Warto zaznaczyć, że ochrona życia wyraża się pośrednio również w trosce o inne dobra, przede wszystkim zdrowie, środowisko naturalne, ale również godność, bezpieczeństwo, bezpieczne i higieniczne warunki pracy.

Wydaje się, że w Konstytucji aktualizują się dwa sposoby rozumienia nazwy „życie”, obecne również w definicjach słownikowych. Choć nie wyrażono w niej (zwłaszcza w art. 38) wprost żadnego z nich, na podstawie pewnych artykułów odnoszących się chociażby do ochrony zdrowia, zakazu przeprowadzania eksperymentów naukowych, zapewnienia pomocy socjalnej można stwierdzić, że oba aspekty życia – i biologiczny, i społeczny – są chronione przez prawodawcę. W ujęciu leksykograficznym nazwa „życie” pojawia się w wymiarze biologicznym i egzystencjalnym. W pierwszym z wymienionych ujęć definiuje się ją jako ‘stan osobnika [...], w którym przebiegają takie procesy, jak metabolizm, rozmnażanie, pobudliwość, wzrost, zmienność,

---

<sup>33</sup> Anna Rodzik (2017: 927) uważa, że „z racji braku jakichkolwiek ograniczeń podmiotowych i przedmiotowych w treści art. 38 należy przyjąć, że Konstytucja RP już w obecnym brzmieniu zawiera zapewnienie prawa do życia każdego człowieka od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci”.

dziedziczność i przeobrażenia ewolucyjne’ (PSWP 2005, t. 50: 318–319), ‘stan organizmu charakteryzujący się tym, że organizm oddycha, rośnie, odżywia się, rozmnaża, reaguje na różne bodźce’, w drugim zaś jako: ‘egzystencja ludzka’ (PSWP 2005, t. 50: 318–319), ‘istnienie, egzystencja, bytowanie, działanie w pewnych warunkach’ (USJP 2003, t. 4: 1132), ‘sposób, rodzaj, tryb, jakość bytowania, istnienia’ (SWJP 1999, t. 2: 684).

**Życie** jako nazwa wartości nie jest wyraźnie sprofilowana w ustawie zasadniczej, lecz występuje w postaci ogólnego pojęcia ŻYCIE CZŁOWIEKA. Na podstawie kilku artykułów Konstytucji można domyślić się, że życie rozpatrywane jest w dokumencie jako wartość witalna, moralna i społeczna. W wymiarze witalnym wiąże się z takimi wartościami konstytucyjnymi, jak zdrowie, środowisko naturalne i bezpieczeństwo ekologiczne. W aspekcie moralnym – głównie z godnością. Sens społeczny życia aktualizuje się natomiast w prawie do korzystania z zabezpieczenia społecznego. Życie jest chronione bezwyjątkowo, co świadczy o jego wysokiej kwalifikacji wśród innych wartości konstytucyjnych.

### Nośniki wartości witalnych

Kategoria nazw nośników wartości witalnych jest dwuelementowa i zawiera wyrazy: „zdrowie” i „środowisko naturalne”.

Zagadnieniu ochrony zdrowia polski ustrojodawca poświęca art. 68 Konstytucji, który brzmi:

1. Każdy ma prawo do ochrony zdrowia.
2. Obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych. Warunki i zakres udzielania świadczeń określa ustawa.
3. Władze publiczne są obowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym i osobom w podeszłym wieku.
4. Władze publiczne są obowiązane do zwalczania chorób epidemicznych i zapobiegania negatywnym dla zdrowia skutkom degradacji środowiska.
5. Władze publiczne popierają rozwój kultury fizycznej, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży.

Z powyższego zapisu można wyciągnąć kilka interesujących wniosków dotyczących ochrony zdrowia jako wartości. Uwagę przykuwają przede

wszystkim powszechność i wysoki stopień obligatywności, jakie kryją się w warstwie językowej cytowanego przepisu. Użycie zaimka „każdy” w odniesieniu do podmiotów uprawnienia sugeruje, zgodnie z definicją wyrazu, że nie istnieją podmioty, których ono nie dotyczy (por. WSJPDer 2012: 323). Z faktu ochrony zdrowia udzielanej wszystkim osobom podlegającym władzy Rzeczypospolitej (niezależnie od posiadanego obywatelstwa) wynika silne dodatnie aksjologizowanie stanu desygnowanego przez nazwę „zdrowie”. Ponadto domaganie się przez obywateli troski o ich zdrowie jest uprawnieniem (‘prawo do’), co oznacza, że władze państwa zobowiązują się do respektowania tego prawa. Zobowiązanie to przejawia się w postaci wyrażen predykatywnych: „(władze publiczne) zapewniają”, „(władze publiczne) są zobowiązane do...”.

Pewne formy działań mających na celu polepszenie stanu zdrowia obywateli są wspierane przez ustrojodawcę, lecz nie zyskują one statusu uprawnienia (nie stanowią przedmiotu zobowiązania). Działania te zostały wskazane w art. 68 ust. 5 i są opatrzone wyrażeniem „(władze publiczne) popierają...”. Czasownik „popierać” oznacza ‘wyrażenie aprobaty’ i ‘przyczynienie się do rozwoju czegoś’ (zob. USJP 2003, t. 3: 375), nie ma zatem mocy dyrektywnej, jest raczej formą zalecenia.

Dodatkowym sygnałem wartościowania zdrowia jest zapewnienie wszystkim równego dostępu do opieki zdrowotnej. Ważnym postulatem sprzyjającym ochronie zdrowia jest popieranie rozwoju kultury fizycznej.

Zdrowie sytuuje się w hierarchii dóbr konstytucyjnych w pozycji nadrzędnej względem korzystania z wolności i praw przysługujących obywatelom Rzeczypospolitej, w tym zwłaszcza wolności manifestowania religii:

Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

(art. 31 ust. 3)

Wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób.

(art. 53 ust. 5)

Nazwa „zdrowie” zawiera w warstwie konotacyjnej element aksjologiczny, o czym świadczy łączliwość tego leksemu z wyrażeniami odsyłającymi do określonego wartościowania: „chronić”, „zapewnić”, „zobowiązać się do”, „popierać”.

Drugą nazwą nośnika wartości witalnych występującą w ustawie zasadniczej jest „środowisko naturalne”. Zakres odniesienia tej nazwy obejmuje otoczenie człowieka, ogół zjawisk przyrodniczych. Kolokacje składniowo-semantyczne nazwy „środowisko” z wyrażeniami i leksemami zawierającymi komponent ‘wartość’ stanowią potwierdzenie uznania desygnatów tej nazwy za dobro.

Najczęściej pojawiającymi się kolokacjami, w jakie wchodzi nazwa „środowisko”, jest połączenie z predykatem „chronić” (oraz jego nominalnym odpowiednikiem „ochrona”), wyrażeniem predyktywnym „zapewniać ochronę” i wyrażeniem przyimkowym „dla ochrony”. Połączenie to notowane jest w kilku artykułach Konstytucji:

Rzeczpospolita Polska [...] zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju.

(art. 5)

Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie [...] dla ochrony środowiska, zdrowia [...]

(art. 31 ust. 3)

Ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych. [...]

(art. 74 ust. 2)

Władze publiczne wspierają działania obywateli na rzecz ochrony i poprawy stanu środowiska.

(art. 74 ust. 4)

Związek między ochroną pewnego stanu rzeczy a jego dodatnim wartościowaniem nie ulega kwestii. Prawodawca zabezpiecza przed zagrożeniem (por. definicję nazwy „ochrona” USJP 2003, t. 2: 1104) to, co stanowi wartość w jego odczuciu i w mniemaniu wspólnoty narodowej, której dotyczy badany tekst.

Podobną wskazówką pozwalającą umieścić pojęcie ŚRODOWISKO wśród aksjologicznie nacechowanych kategorii jest łączliwość syntaktyczna wyrazu „środowisko” z nazwami i wyrażeniami dyrektywnymi: „być obowiązkiem”, „być obowiązany do”, „zapewnić”. W semantyce przytoczonych słów kryją się elementy znaczeniowe konotujące wartościowanie: ‘konieczność’, ‘nakaz moralny lub prawny’, ‘(uczynienie czegoś) na pewno’ (USJP 2003, t. 2: 1069; tamże, t. 4: 848–849). Podmiotami zobligowanymi do ochrony środowiska są władze państwa i obywatele, co wynika z następujących fragmentów ustawy: „Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę środowiska” (art. 5), „władze publiczne prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne” (art. 74 ust. 1), „ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych” (art. 74 ust. 2), „każdy jest obowiązany do dbałości o stan środowiska” (art. 86).

Troska o stan środowiska jako swoistego dobra może wchodzić w kolizję z innymi wartościami chronionymi w Konstytucji. W takim wypadku na mocy art. 31 ust. 3 ogranicza się prawa i wolności człowieka i obywatela na rzecz zabezpieczenia środowiska. Otoczenie naturalne jest więc wyżej cenionym dobrem niż wolności i prawa, z którymi wchodzi w ewentualny konflikt.

Interesującym wyrażeniem pojawiającym się w ustawie zasadniczej w kontekście środowiska, jest „bezpieczeństwo ekologiczne”. Zostało ono przeanalizowane w niniejszej monografii, w części poświęconej pojęciu BEZPIECZEŃSTWO.

ŚRODOWISKO jako pojęcie aksjologiczne jest wielostronnie skorelowane z innymi dobrami chronionymi w ustawie zasadniczej: z człowiekiem, ludźmi, państwem, bezpieczeństwem, zdrowiem i życiem. Uwikłanie w siatkę pojęć aksjologicznych dowodzi tego, że nazwa „środowisko” kryje określone wartościowanie spójne z oceną rzeczywistości konotowaną przez współwystępujące z tym słowem wyrazy.

Do wartości witalnych nawiązują dwa typy kontrwartości: degradacja środowiska – zagrożenie dla środowiska naturalnego oraz choroby epidemiczne – zagrożenie dla zdrowia. Nawiązanie do obu antywartości mieści się w treści art. 68 ust. 4, przywołanym na stronie 203:

Władze publiczne są obowiązane do zwalczania chorób epidemicznych i zapobiegania negatywnym dla zdrowia skutkom degradacji środowiska.

Siłę dyrektywy zawartej w przywołanym artykule wyznacza wyrażenie predykatywne „(władze publiczne) są obowiązane” określające bezwzględny nakaz podjęcia działania, którego nazwę wyrażenie to przyłącza. Prawodawca zobowiązuje przedstawicieli władz do zwalczania chorób epidemicznych i zapobiegania skutkom degradacji środowiska. Dyrektywa ta nie oznacza bynajmniej obowiązku usunięcia samych antywartości (jak miało to miejsce w przypadku zakazu odwoływania się do tradycji komunistycznych czy faszystowskich – delegalizacja takich zachowań eliminuje ich obecność z życia publicznego), lecz jest obietnicą dołożenia starań, by kontrwartości te pojawiały się w jak najmniejszej skali. Taka postawa wobec przywołanych wartości negatywnych ujawnia się w semantyce słów „zwalczać” i „zapobiegać”. Czasownik „zwalczać” oznacza ‘występować przeciwko komuś lub czemuś’ oraz ‘przewycięzać coś długotrwałym działaniem’. Skutki tego działania są zatem niepewne, a jeśli wystąpią, doświadczą się ich w długiej perspektywie czasowej. Predykat „zapobiegać” („zapobiec”) znaczy tyle, co ‘nie dopuścić do czegoś, przeszkodzić czemu’, ‘nie dopuścić do czegoś złego’ (USJP 2003, t. 4: 855); z kolei wyrażenie „nie dopuścić do” oznacza ‘nie pozwolić na coś’ (por. hasło: „dopuszczać” w: USJP 2003, t. 1: 667). Sensy zawarte w czasowniku „zapobiegać” sugerują postawę gotowości zmierzenia się z konsekwencjami degradacji.

## Podsumowanie

Wartości konstytucyjne nie są ani przypadkowo dobranymi kategoriami aksjologicznymi, ani ściśle uporządkowanym systemem dóbr podlegających ochronie. Semantyka poszczególnych nazw wartości potwierdza to, o czym piszą liczni badacze przedmiotu: aksjologia konstytucyjna jest odzwierciedleniem politycznego i światopoglądowego kompromisu, jaki zawarły strony pracujące nad ustawą. Kompromis ten uwidocznia się w równouprawnieniu zróżnicowanych punktów widzenia. Współistnienie różnorodnych stanowisk aksjologicznych w dokumencie skutkuje niespójnością tekstu na poziomie ideowym, a także niemożnością pełnej rekonstrukcji hierarchii wartości odzwierciedlonej w ustawie.

W toku analizy nazw wartości chronionych w dokumencie okazało się, że Konstytucja jest wymagającym źródłem badawczym. Pierwsze dylematy wiązały się z wyekscerpowaniem leksemów nacechowanych aksjologicznie. Ich dobór powinien opierać się nie na subiektywnej intuicji co do tego, że dane słowo jest nazwą wartości lub jakąś wartość konotuje, lecz na obiektywnych przesłankach językowych. Wzięto pod uwagę semantyczno-syntaktyczną łączliwość nazw z predykatami typu: „podlega ochronie”, „jest pod ochroną”, „jest pod opieką...”, „(każdy) ma prawo do...” wskazującymi na pewien szczególny status desygnatów nazw, które się z tymi predykatami łączą. Analogicznie za znaki antywartości uznano nazwy łączące się z predykatami typu: „jest zakazane”, „zakazuje się”, „nikt nie może...”.

Niełatwe było także ustalenie relacji między nazwami wartości dodatnich i ujemnych. W ustawie zasadniczej antywartości pojawiają się w kontekście dóbr chronionych. Na tej podstawie uznano, że spośród obu typów wartości dobra dodatnie są kategorią nadrzędną<sup>34</sup>. Prawodawca podkreśla zatem wartości pozytywne, chronione przez państwo, obniża natomiast rangę wartości ujemnych, które traktuje jako zagrożenia dla dóbr. O niższej pozycji antywartości świadczy również ich mniejsza liczba w stosunku do zasobu wartości pozytywnych.

Nieoczywisty jest również proces klasyfikacji wyodrębnionych leksemów. Przeprowadzenie jednolitego i jednoznacznego podziału jest utrudnione, ponieważ w Konstytucji istnieją różnorodne profile (postaci) pojęć aksjologicznych, takich jak: godność (godność osobowa, narodu, urzędu), sprawiedliwość (sprawiedliwość jako idea, sprawiedliwość społeczna, sprawiedliwość prawna), bezpieczeństwo (bezpieczeństwo państwa, bezpieczeństwo ekologiczne). Należało zatem sformułować taką typologię, która uwzględniałaby wszystkie prawne ujęcia badanych terminów. Nietypowe profile pewnych pojęć aksjologicznych są cechą charakterystyczną Konstytucji i wynikają ze swoistej dla tego dokumentu prezentacji rzeczywistości.

---

<sup>34</sup> Z tego powodu w niniejszej pracy nie przeprowadzono osobnej analizy semantycznej nazw wartości ujemnych, lecz włączono ich znaczenie w skład interpretacji znaczeń nazw wartości dodatnich.



Innym problemem metodologicznym jest status nośników i symboli wartości – semantyka ich nazw odsyła do pewnych wartości uniwersalnych i podstawowych, zatem szczegółowa analiza semantyczna wiązałaby się z powielaniem informacji zawartych w opisie nazw dóbr wyższego rzędu. Wobec tego szczegółowej analizie poddano tylko nazwy wartości uniwersalnych i podstawowych, pozostałe nazwy nacechowane aksjologiczne (nośniki wartości, symbole i antywartości) dodano do opisu nazw dóbr wyższych należących do określonych kategorii.

Z analizy semantycznej nazw wartości konstytucyjnych wynika, że aksjologia ustawy zasadniczej odnosi się przede wszystkim do wspólnoty (społeczeństwa, narodu) i państwa (w rozumieniu terytorialnym, politycznym i prawnym). Tych obszarów w największym stopniu dotyczą wartości chronione. Troska prawodawcy obejmuje także człowieka jako jednostkę, choć skupiona jest na potrzebach moralnych (godność), witalnych (zdrowie, życie), bytowych (opieka społeczna), w mniejszym stopniu osobistych (życie prywatne).

Szczegółowe badanie znaczeń nazw wartości ujawnia dysproporcję między uwagą poświęconą jednostce a dbałością o wspólnotę<sup>35</sup>. Ponadto pozwala dostrzec swoistą dla badanego tekstu niejednorodność światopoglądową – aksjologia konstytucyjna stanowi wachlarz różnych stanowisk ideowych. Ochronie podlegają zarówno liberalne wartości (wolność, równość), jak i dobra związane ze światopoglądem konserwatywnym (religia, autonomia kościołów i związków wyznaniowych, małżeństwo rozumiane jako związek kobiety i mężczyzny). Wiele zapisów wskazuje także na wartościowanie szeroko pojętej sfery bytowej człowieka: gospodarczej i przyrodniczej.

Jedną z najważniejszych wartości bezwzględnie chronionych w Konstytucji jest godność – tylko temu dobru przysługują takie przymioty, jak: przyrodzoność, niezbywalność i nienaruszalność. Jest ona źródłem praw i wolności człowieka. Podobnie wysoko kwalifikowane jest życie, choć wartości tej nie towarzyszy szczególny opis, który wyróżniałaby ją na tle innych dóbr chronionych.

---

<sup>35</sup> Rolą prawodawcy jest ochrona interesów państwa i obywateli, aksjologia konstytucyjna musi zatem wspomagać tę funkcję i ją uzupełniać.

Analiza semantyczna nazw wartości konstytucyjnych ujawnia wiele interesujących informacji dotyczących aksjologii, światopoglądu i norm postępowania akceptowanych przez prawodawcę i narzucanych odbiorcom tekstu. Demaskuje także pewne nieścisłości i niekonsekwencje będące wynikiem próby pogodzenia różnorodnych stanowisk ideowych.

C Z Ę Ś Ć D R U G A

KONOTACJE POTOCZNE  
NAZW WARTOŚCI KONSTYTUCYJNYCH

## R o z d z i a ł I

# POTOCZNA HIERARCHIA WARTOŚCI NA PODSTAWIE BADANIA EMPIRYCZNEGO

### Wprowadzenie

W niniejszym rozdziale zaprezentowane są zestawienia wartości ważnych dla respondentów. Przeprowadzone badanie ankietowe służy między innymi rekonstrukcji hierarchii wartości wyznawanych przez współczesnych studentów<sup>1</sup>. Wyniki analizy wypowiedzi potocznych zostały skonfrontowane z rezultatami badań nad hierarchią wartości ujętą w Konstytucji przedstawionymi w rozdziale II części I.

Pozyskane wypowiedzi ankietowe dostarczają obszernego materiału językowego będącego świadectwem określonego sposobu pojmowania wartości – zarówno ich uporządkowania, jak i rozumienia ich nazw – przez młodych Polaków. Na podstawie odpowiedzi na pytania ankietowe: *Jakie wartości uważasz za ważne dla wszystkich ludzi?, Kto lub co decyduje o tym, że te wartości są ważne?, Jakie wartości powinno chronić państwo? oraz Jakie wartości są cennie w Twoim środowisku?* sformułowano potoczną hierarchię

---

<sup>1</sup> Rekonstruowanie zbiorowej hierarchii wartości wiąże się z pewnymi uogólnieniami. Uporządkowanie wartości ma bowiem przede wszystkim wymiar indywidualny – „niemal każdy człowiek – jak pisze Piotr Brzozowski – ma przynajmniej odrobinę inną hierarchię niż pozostali” (Brzozowski 2003: 48).

dóbr, przyjmowaną przez uczestników badania. Należy przypomnieć<sup>2</sup>, że układ wartości konstytucyjnych jest niemożliwy do pełnego zrekonstruowania. Przedmiotem porównania będą zatem te elementy prawnej hierarchii dóbr, które dają się wywnioskować z tekstu Konstytucji.

## 1. Hierarchia wartości w ujęciu potocznym

Na podstawie wypowiedzi ankietowych wyróżniono dziewięć kategorii aksjologicznych: 1) dobra wspólnotowe (w tym społeczne, narodowe i rodzinne), 2) osobiste, 3) polityczne, państwowe i prawne, 4) moralne, 5) witalne, 6) ekonomiczne, 7) ekonomiczne, 8) sakralne i 9) estetyczne. Kolejność prezentowania tych kategorii jest uzależniona od dwu czynników: liczby nazw wartości mieszczących się w danej grupie oraz liczby powtórzeń nazw wartości w ankietach<sup>3</sup>. Im więcej haseł i większa liczba ich powtórzeń, tym wyżej w hierarchii wartości sytuuje się dana kategoria aksjologiczna.

Analizowane wartości są omówione z kilku perspektyw: czy należą, zdaniem ankietowanych, do wartości ogólnoludzkich, czy stanowią źródło aksjologii, czy powinny być pod ochroną państwa oraz czy są cenione w środowisku respondentów.

W zakończeniu zaprezentowano potoczną hierarchię wartości (w postaci rankingu) wyłaniającą się z wypowiedzi ankietowych.

### 1.1. Wartości wspólnotowe

Kategoria nazw wartości wspólnotowych jest szeroka i obejmuje wszelkie relacje międzyludzkie, postawy, działania i osoby należące do przestrzeni społecznej, narodowej i rodzinnej.

<sup>2</sup> Trudności ze sformułowaniem konstytucyjnej hierarchii wartości opisano w Rozdziale II Części pierwszej niniejszej monografii.

<sup>3</sup> Obok odpowiedzi na poszczególne pytania w nawiasie okrągłym podana jest wartość procentowa powtórzeń nazwy danego dobra.

Tabela 1. Potoczna hierarchia wartości wspólnotowych

Wartość	ważna dla wszystkich ludzi	jest źródłem wartości	powinno chronić ją państwo	ważna dla studentów
rodzina	30,3%	13,3%	15,0%	24,3%
miłość	35,7%	–	–	26,3%
przyjaźń	15,7%	–	0,7%	14,7%
szacunek	12,7%	–	3,3%	8,7%
szczerłość	11,3%	–	–	9,0%
uczciwość	18,3%	–	1,3%	–
tolerancja	11,3%	–	2,7%	5,7%
społeczeństwo	–	19,3%	–	–
ludzie	–	14,0%	–	–
tradycja	1,0%	6,7%	0,3%	0,7%
lojalność	3,7%	–	0,7%	4,3%
kultura	0,3%	6,0%	1,0%	0,3%
zaufanie	4,0%	–	0,3%	3,0%
środowisko społeczne	–	7,3%	–	–
wychowanie	–	6,0%	–	–
otoczenie	0,7%	5,0%	–	–
przyjaciele	–	2,0%	–	0,7%
akceptacja	2,0%	–	0,3%	–
bliscy	–	2,3%	–	–
wspólnota	1,7%	0,3%	–	0,3%
rodzice	0,3%	1,3%	–	0,3%
odpowiedzialność	1,7%	–	–	–
historia	0,3%	–	1,0%	–
pomoc	1,0%	–	0,3%	–
relacje	1,3%	–	–	–

Wartość	ważna dla wszystkich ludzi	jest źródłem wartości	powinno chronić ją państwo	ważna dla studentów
prawdomówność	-	-	-	1,3%
uprzejmość	1,0%	-	-	-
otwartość	1,0%	-	-	-
znajomi	-	1,0%	-	-
jedność	0,3%	-	0,7%	-
dzieci	0,3%	-	0,3%	0,3%
wsparcie	0,3%	0,3%	0,3%	-
grupy społeczne	-	0,7%	-	-
wierność	0,7%	-	-	-
większość	-	0,7%	-	-
ziomki	-	-	-	0,7%
dom	0,3%	-	-	0,3%
rówieśnicy	-	0,6%	-	-
język	0,3%	-	0,3%	-
humanitaryzm	-	-	0,3%	-
patriotyzm	0,3%	-	-	-
wspólne cele	0,3%	-	-	-
poświęcenie	0,3%	-	-	-
przodkowie	-	0,3%	-	-
serdeczność	0,3%	-	-	-
solidarność	-	-	0,3%	-
tożsamość narodowa	0,3%	-	-	-
zgoda	0,3%	-	-	-

Badanie ankietowe wykazało, że wartości wspólnotowe mają dla respondentów szczególne znaczenie. W każdym z badanych aspektów dobra te są licznie reprezentowane i zostały wskazane wielokrotnie.

Zdaniem studentów pewne dobra wspólnotowe są wartościami o charakterze ogólnoludzkim. W tym kontekście najczęściej powtórzeń zyskały nazwy wartości skupione wokół relacji osobistych. Respondenci wskazali takie dobra jak *miłość* (35,7%) i *przyjaźń* (15,7%). Zdaniem ankietowanych istotne dla każdego człowieka są związki uczuciowe, kojarzące się z miłością partnerską, małżeńską i rodzicielską, oraz przyjacielskie – związane z długotrwałą znajomością i zaufaniem.

Z ankiety wynika, że zdecydowanie ważniejsze dla badanych są relacje osobiste i uczucia wobec bliskich osób, niż stosunki społeczne w szeroko pojętej przestrzeni publicznej. Zróżnicowania tego dowodzi mniejsza liczba wskazań wartości takich, jak: *relacje* (1,3%), *jedność* (0,3%), *wspólne cele* (0,3%), *zgoda* (0,3%), które łączą się z solidarnością.

Różnice w sposobie wartościowania relacji osobistych i ogólnospołecznych nie zmieniają faktu, że życie wspólnotowe jest dla młodego człowieka bardzo istotne. Wynik badania nie potwierdza, jakoby pokolenie respondentów było grupą indywidualistów, dla których w najwyższym stopniu liczą się wyłącznie ich własne sprawy.

Z życiem społecznym niewątpliwie łączą się określone postawy wobec członków wspólnoty. Dużo wypowiedzi respondentów dotyczyło *uczciwości* (18,3%) i *szczerości* (11,3%), zdecydowanie mniej zaś *zaufania* (4%), *lojalności* (3,7%) i *wierności* (0,7%). Wartości te można w pewnym sensie powiązać z prawdą – bycie uczciwym to bycie autentycznym, prawdomównym.

Okazuje się, że młodzi Polacy przywiązują wagę do etyki. Nierzadko powtarzaną w badaniu wartością okazał się *szacunek* (12,7%) – dobro powiązane z godnością człowieka. Niewątpliwie postawami bliskimi szacunkowi są *tolerancja* (11,3%), *akceptacja* (2%), *otwartość* (1%), *uprzejmość* (1%) i *serdeczność* (0,3%).

Teresa Zubrzycka-Maciąg przeprowadziła badania w grupie uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych, licealnych oraz wśród studentów i absolwentów Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie<sup>4</sup>. Wśród pytań zadanych przez badaczkę w kwestionariuszu pojawiło się następujące:

---

<sup>4</sup> Wynik tego badania zaprezentowała w artykule *Szacunek – wartość zaniechana w pedagogice* (Zubrzycka-Maciąg 2015: 115–130).



Czy (uważasz, że) należy szanować wszystkich ludzi?<sup>5</sup>. Twierdząco na to pytanie odpowiedziało 86% uczniów szkoły podstawowej, 75% uczniów gimnazjum, 72% uczniów liceum i blisko 100% studentów i absolwentów (Zubrzycka-Maciąg 2015: 122–125). To dość wysokie wyniki wskazujące na powszechne uznawanie szacunku jako wartości ważnej w stosunkach międzyludzkich<sup>6</sup>.

Inne dobra związane z relacjami społecznymi nie są tak licznie reprezentowane – oscylują wokół 1% wypowiedzi: *odpowiedzialność* (1,7%), *pomoc* (1%), *wsparcie* (0,3%), *poświęcenie*<sup>7</sup> (0,3%). Wartości te uzupełniają aksjologiczny obraz relacji społecznych. Wymagają one jednak przyjęcia przez jednostkę szczególnej roli wobec członków społeczności. Stąd być może wynika pewien dystans w realizacji wymienionych wartości odzwierciedlony w niewielkiej liczbie wypowiedzi potwierdzających uznanie ich przez respondentów za wspólne wszystkim ludziom.

Mniej wskazań (w kontekście ogólnoludzkiej aksjologii) niż dobra ogólnospołeczne miały wartości związane z narodem: *tradycja* (1%), *kultura* (0,3%), *język* (0,3%), *tożsamość narodowa* (0,3%), *patriotyzm* (0,3%) i *historia* (0,3%). Wartości narodowe nie mają dużej reprezentacji w wypowiedziach ankietowanych, co wskazuje na niewielki stopień przywiązania respondentów do dóbr związanych z etnosem. Przyczyn może być kilka, jednak na pierwszy plan wysuwają się dwie: życie człowieka w multikulturowym świecie, a także brak doświadczenia utraty prawa do manifestowania swojego pochodzenia narodowego. Coś, co jest naszą codziennością, co traktujemy jak naturalny stan rzeczy, z reguły przestaje być wyraźnie postrzegane jako wartość, o którą trzeba dbać.

<sup>5</sup> Należy zauważyć, że tak sformułowane pytanie narzuca odpowiedź twierdzącą.

<sup>6</sup> Niestety, badaczka zauważyła jednocześnie, że deklaracja jej respondentów nie zawsze znajduje odzwierciedlenie w faktycznych zachowaniach. Uczniowie trzech poziomów szkół przyznali, że szacunek należy się osobom, które zachowują się w określony sposób (np. odwzajemniają szacunek), innym zaś on nie przysługuje. Zubrzycka-Maciąg wyraża w związku z tym obawę o trwałość tej wartości i jej realizację.

<sup>7</sup> Warto wziąć po uwagę to, że poświęcenie nie jest zachowaniem ocenianym na równi z innymi należącymi do grupy elementarnych aktów moralnych. Brak poświęcenia w zasadnie nie powinien być oceniany negatywnie, gdyż nie można od nikogo wymagać, by narażał swoje dobro dla dobra innych. Pod względem oceny moralnej poświęcenie sytuowałoby się obok bohaterstwa czy oddania.

Ostatnią przestrzenią, do której odsyłają wartości wspólnotowe, jest rodzina. Studenci wskazali cztery elementy życia rodzinnego, przy czym większość z nich nie zyskała znacznej liczby powtórzeń. Najwięcej wskazań ma *rodzina* (30,3%) – podstawowa komórka społeczna zapewniająca poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa. W wypowiedziach ankietowych pojawiły się również sporadycznie wartości: *rodzice* (0,3%), *dzieci* (0,3%), *dom* (0,3%). Mimo iż poszczególne osoby tworzące rodzinę nie zostały przez studentów wskazane wielokrotnie, z wysokiej liczby wypowiedzi odnoszących się do samej rodziny można wyciągnąć wniosek, że ten rodzaj wspólnoty jest uważany przez respondentów za wielką wartość w skali ogólnoludzkiej, zaś wysoka kwalifikacja podmiotów tworzących rodzinę jest presuponowana.

Dobra wspólnotowe pojawiły się także w odpowiedzi na pytanie o źródła wartości. Jednym z podmiotów wskazanych przez ankietowanych w tym kontekście jest *społeczeństwo* (19,3%). Studenci wymienili również inne, skorelowane ze społeczeństwem: *ludzie* (14%), *grupy społeczne* (0,7%), *większość* (0,7%), *wspólnota* (0,3%).

Z wypowiedzi ankietowych wynika, że wartości ogólnoludzkie są wybierane przez bliżej nieokreśloną grupę ludzi, reprezentującą określone poglądy i ceniącą pewne wartości. Przedstawiciele tej grupy tworzą aksjologiczne wzorce i w mniej lub bardziej stanowczy sposób narzucają je pozostałym.

Innymi źródłami wartości są zdaniem respondentów: *środowisko społeczne* (7,3%), *otoczenie* (5%), *bliscy* (2,3%), *przyjaciele* (2%), *znajomi* (1%), *rówieśnicy* (0,6%). Osoby i grupy osób denotowane przez te nazwy wiążą się z bliższymi i dalszymi relacjami międzyludzkimi. Najślabszy typ więzi reprezentują środowisko społeczne i otoczenie. Bliższą człowiekowi wspólnotę tworzą znajomi i rówieśnicy – to grupy społeczne ograniczone do osób, które się zna i z którymi spędza się dużo czasu, na przykład w szkole.

Niewysoka wartość procentowa wypowiedzi odnoszących się do środowiska społecznego sugeruje, że osoby stanowiące otoczenie jednostki raczej nie decydują o przyjęciu przez nią określonego światopoglądu i nie są w jej oczach twórcami ogólnie przyjętej aksjologii. Jednocześnie jednak wartości wyznawane w środowisku społecznym oddziałują na jednostkę – ich przyjęcie i respektowanie to ważne elementy procesu socjalizacji.

Kolejnym źródłem wartości uznanym przez studentów jest grupa narodowa. Tym, co wywiera decydujący wpływ na wybór wartości ogólnoludzkich, jest *tradycja* (6,7%). We wpływie tym partycypują również *przodkowie* (0,3%) jako osoby przekazujące tradycyjne wartości z pokolenia na pokolenie. Blisko związana z tradycją jest *kultura* (6%).

Źródłem wartości ogólnoludzkich jest także *rodzina* (13,3%). Pewną rolę odgrywają również *wychowanie* (6%) i *rodzice* (1,3%). Ponad 20% respondentów uważa, że ich otoczenie rodzinne<sup>8</sup> wpływa na wybór wartości. Uznanie określonej aksjologii jest ściśle związane z procesem wychowania – dochodzi wówczas do przekazania (najczęściej przez rodziców) pewnych postaw i poglądów oraz deprecjonowania innych, uznanych za antywartości.

Według ankietowanych pewne wartości wspólnotowe są dobrami, które powinno chronić państwo. Sporo nazw wartości wymienionych w tym kontekście pojawiło się w wypowiedziach, jednak większość z nich miała zaledwie pojedyncze wskazania i nie prezentuje tendencji aksjologicznych młodych białostoczan.

Zdaniem wielu respondentów ochronie państwowej podlegać powinna *rodzina* (15%). Jednocześnie tylko jedna osoba uważa, że prawodawca winien troszczyć się o *dzieci* (0,3%). Pokolenie Polaków kontynuujących naukę na uczelniach wyższych nieczęsto decyduje się na zakładanie rodziny, posiadanie potomstwa (zwłaszcza liczne) także wydaje się decyzją odkładaną na późniejszy czas. Brak doświadczeń związanych z szeroko pojętym życiem rodzinnym jest być może jednym z powodów małej liczby wskazań tego dobra jako podlegającego ochronie prawnej.

Z mniejszym przekonaniem studenci wytypowali w tym kontekście pewne wartości ogólnospołeczne (grupy osób, postawy). Wskazali kilka obiektów i sytuacji, które ich zdaniem powinny podlegać ochronie prawnej, lecz w większości przypadków te wskazania są pojedyncze. Najliczniejsze dotyczą *szacunku* (3,3%), w dalszej kolejności – *tolerancji* (2,7%). Pozostałe wypowiedzi dotyczą następujących postaw: *uczciwości* (1,3%), *jedności* (0,7%), *zaufania* (0,3%), *pomocy* (0,3%), *solidarności* (0,3%), *humanitaryzmu* (0,3%),

---

<sup>8</sup> Bierze się tu pod uwagę wszystkie wypowiedzi odnoszące się do poszczególnych nazw mieszczących się w kategorii RODZINA.

*akceptacji* (0,3%), *wsparcia* (0,3%). Wymienione wartości odnoszą się do postaw zarówno wobec bliskiego otoczenia (*uczciwość*, *zaufanie*, *pomoc*, *akceptacja*, *wsparcie*), jak i ogółu społeczeństwa (*jedność*, *solidarność*, *humanitaryzm*). Można przypuszczać, że niewielka potrzeba ochrony prawnej tych zachowań – deklarowana w ankietach – wynika z uznania, iż ich przejawianie leży w gestii członków wspólnoty. Państwo nie ma (i być może nie powinno mieć) narzędzi służących przymuszaniu obywateli do zachowywania się w określony sposób, nawet jeśli czyniłoby to w trosce o dobro mieszkańców kraju. Podobne stanowisko wobec ochrony wartości przez państwo ankietowani wyrażają w odniesieniu do relacji między bliskimi osobami – tylko dwie osoby uznały, że dobrem podlegającym trosce władz powinna być *przyjaźń* (0,7%).

O ile niechęć do ingerencji państwa w relacje międzyludzkie nie zaskakuje, o tyle dziwić może niewielka liczba wypowiedzi odnoszących się do dóbr kulturowych – potrzebę ich prawnej ochrony widzi niewielu młodych ludzi biorących udział w badaniu. Zaledwie trzy osoby uznały, że wartościami zasługującymi na troskę władz są *kultura* (1%) i *historia* (1%). Pojedyncze wskazania dotyczą *tradycji* (0,3%) i *języka* (0,3%).

Wiele dóbr o charakterze wspólnotowym jest, zdaniem studentów, cenionych w ich środowisku. Największą rolę odgrywają wartości społeczne, w mniejszym stopniu narodowe i rodzinne. Z badania ankietowego wynika, że w środowisku studentów najbardziej cenione są bliskie relacje uczuciowe z drugą osobą: *miłość* (26,3%) i *przyjaźń* (14,7%). Niżej sytuują się pewne postawy wobec członków społeczności związane z wartościami i moralnymi: *szczerłość* (9%), *szacunek* (8,7%), *tolerancja* (5,7%) i *lojalność* (4,3%). Wymienione postawy odnoszą się do etycznego zachowania wobec innych i równego traktowania.

Z życiem społecznym wiążą się nie tylko relacje i postawy, lecz także pewne osoby, z którymi mamy bliższy lub dalszy kontakt. Respondenci w niewielkiej liczbie uznali, że osobami stanowiącymi szczególną wartość w ich środowisku są *przyjaciele* (0,7%) i *ziomki*<sup>9</sup> (0,7%). Interesujące wydaje się to,

<sup>9</sup> Słowo „ziomek” (l.mn. „ziomki”) pochodzi ze slangu młodzieżowego i oznacza ‘osobę, z którą łączy kogoś szczególną więź (przyjaźń, swoiście rozumiane braterstwo)’.

Ważnymi czynnikami budującymi relację między ziomkami są zaufanie i szczerłość

że sama relacja (na przykład przyjaźń) jest ważniejsza dla respondentów niż osoby będące jej częścią (na przykład przyjaciele). Niską frekwencję nazwy „przyjaciele” tłumaczyć można tym, że pytanie ankietowe dotyczyło wartości, czyli abstraktów. Trudno było zatem skojarzyć z wartością jakiś skonkretyzowany podmiot, łatwiej natomiast z dobrem zestawzić coś, co również należy do sfery abstrakcyjnej – relację.

Niską kwantyfikację wśród wartości cenionych w środowisku respondentów mają wartości kulturowe – ich pozycja w badanej strukturze aksjologicznej wskazuje na niewielkie zaangażowanie młodych Polaków w ich urzeczywistnianie i ochronę. Zaledwie dwie osoby wskazały *tradycję* (0,7%), jedna zaś – *kulturę* (0,3%).

W nieco lepszym świetle ukazane są wartości rodzinne, choć i w ich przypadku nie brak tych mających zaledwie pojedyncze wskazania. Najwięcej osób biorących udział w badaniu stwierdziło, że wartością cenioną w ich środowisku jest *rodzina* (24,3%). Troska o tę wartość wydaje się dość powszechna wśród ankietowanych – pojawia się (na wysokich miejscach w hierarchii) w odpowiedzi na każde z czterech pytań dotyczących dóbr ogólnoludzkich, ich źródeł, wartości, które powinno chronić państwo, i tych cenionych przez studentów. Jednocześnie nazwy pojedynczych osób i miejsc ściśle związanych z rodziną pojawiają się rzadziej. W kontekście wartości ważnych w środowisku ankietowanych wypowiedzi: *rodzice* (0,3%), *dzieci* (0,3%), *dom* (0,3%) pojawiły się zaledwie raz.

## 1.2. Wartości osobiste

Kategoria wartości osobistych jest rozbudowaną grupą dóbr, na którą składają się pojęcia aksjologiczne związane z różnymi aspektami życia człowieka. Znajdują się tu dobra moralne (na przykład honor), polityczne (między innymi wolność), poznawcze (takie, jak mądrość, inteligencja), hedonistyczne (szczęście, samorealizacja i inne), utylitarne (przykładowo cel).

---

[objaśnienie – E.G.]. To środowiskowe rozumienie nazwy „ziomek” nie jest zbieżne z jej słownikowym znaczeniem: ‘człowiek pochodzący z tego samego kraju, z tej samej okolicy, miejscowości’ (*Słownik języka polskiego PWN*, zob. źródła internetowe).

Tabela 2. Potoczna hierarchia wartości osobistych

Wartość	ważna dla wszystkich ludzi	jest źródłem wartości	powinno chronić ją państwo	ważna dla studentów
wolność	38,7%	–	29,3%	19,7%
bezpieczeństwo	26,3%	–	31,7%	18,7%
szczęście	30,3%	–	–	23,3%
my sami	–	16,0%	–	–
wolność słowa	4,3%	–	6,3%	3,3%
człowiek	–	13,0%	–	–
honor	6,0%	–	0,3%	1,0%
samorealizacja	4,3%	–	–	1,3%
ja	–	5,0%	–	–
jednostka	–	4,7%	–	–
mądrość	2,0%	–	–	2,0%
sukces	0,7%	–	–	2,7%
autorytet	–	3,3%	–	–
wolność religii	1,0%	–	2,3%	–
prywatność	2,3%	–	–	0,7%
wolność wyboru	2,0%	–	0,7%	–
radość	2,0%	–	–	–
stabilizacja	2,0%	–	–	–
cel	1,7%	–	–	–
rozwój osobisty	–	–	–	1,0%
niezależność	1,0%	–	–	–
wolność osobista	1,0%	–	–	–
wolność myśli	0,7%	–	–	0,3%
inteligencja	–	–	–	0,7%
przywódca	–	0,7%	–	–

Wartość	ważna dla wszystkich ludzi	jest źródłem wartości	powinno chronić ją państwo	ważna dla studentów
silniejszy	–	0,7%	–	–
kariera	0,3%	–	–	0,3%
duma	0,3%	–	–	–
prestż	0,3%	–	–	–
przyjemność	0,3%	–	–	–
sława	0,3%	–	–	–
wolność gospodarcza	–	–	–	0,3%
wolność przemieszczania się	–	–	–	0,3%

Pewne wartości osobiste zostały uznane przez respondentów za dobra wspólne wszystkim ludziom. Wartości te są licznie reprezentowane, co świadczy o ich wysokiej pozycji w opinii respondentów.

Najwyżej notowaną w tej grupie wartością jest *wolność* (38,7%). Respondenci wskazali różne jej konkretyzacje. Dla niektórych osób biorących udział w badaniu istotne okazują się zwłaszcza dwa jej rodzaje – związane z działaniem i komunikacją. Pewna grupa respondentów ceni swobodę podejmowania decyzji w aspekcie wyboru światopoglądu, sposobu myślenia czy ścieżki życiowej (*wolność wyboru* – 2%, *wolność osobista* – 1%, *wolność religii* – 1%, *niezależność* – 1%). Ważna jest dla nich także swoboda wygłaszania swoich stanowisk wobec rzeczywistości (*wolność słowa* – 4,3%, *wolność myśli* – 0,7%).

Innymi wartościami osobistymi uważanymi przez respondentów za ogólnoludzkie są *szczęście* (30,3%), *radość* (2%) i *przyjemność* (0,3%). Są to dobra hedonistyczne, uznawane przez badaczy wartości za dobra najniższego rzędu. Wbrew temu przekonaniu ankietowani wskazali wartości te jako wspólne wszystkim ludziom, stanowiące cel dążeń każdego człowieka. Wysokie usytuowanie osobistego szczęścia w hierarchii wartości jest charakterystyczne dla potocznego (ukierunkowanego praktycznie) ich uporządkowania.

Podobnie cenną wartością w opinii respondentów jest *bezpieczeństwo* (26,3%) wraz z bliską jej *stabilizacją* (2%). Poczucie bezpieczeństwa wydaje się

elementarną potrzebą każdego człowieka. Respondenci nie wskazali żadnych konkretyzacji bezpieczeństwa. Przypuszczać można, że ankietowani mieli na myśli różne aspekty bezpieczeństwa: militarny, ekonomiczny, witalny, społeczny. Wybór bezpieczeństwa jako wartości ogólnoludzkiej przez młodych ludzi żyjących w kraju, w którym od lat panuje pokój, może sugerować niepewność związaną ze stałością tego stanu rzeczy. Obserwacja wydarzeń światowych (narastających konfliktów politycznych i zbrojnych, potencjalnie niebezpiecznego przemieszania kulturowego, spotęgowanego terroryzmu) być może prowadzi do przekonania, że bezpieczeństwo nie jest tak niezagrożone, jak mogłoby się wydawać. Nie mniej ważnym rodzajem bezpieczeństwa jest to, które wiąże się ze sferą ekonomiczną i możliwością zaspokojenia potrzeb – bezpieczeństwo finansowe. Kolejnym sposobem rozumienia bezpieczeństwa jest jego powiązanie ze stabilizacją. Byłoby ono wówczas wartością związaną z zachowaniem *status quo*, z brakiem gwałtownych zmian.

Niewiele powtórzeń zyskały natomiast pewne wartości hedonistyczne (*samorealizacja* – 4,3%) i utylitarne (*cel* – 1,7%), co może zaskakiwać, zwłaszcza gdy konsumpcyjny i materialistyczny styl życia wydaje się dominujący. Samorealizacja, mimo iż występuje w kolekcji z *sukcesem* (0,7%), *prestżem* (0,3%), *karierą* (0,3%) i *sławą* (0,3%), znalazła się u dołu rankingu dóbr uznanych przez studentów za wspólne wszystkim ludziom. Z jednej strony cieszyć może słabe przywiązanie do zdobywania pozycji czy luksusów, z drugiej jednak niepokoi niski status dóbr ambicjonalnych. Samorealizacja wiąże się z ciągłą pracą nad sobą, z urzeczywistnianiem swojego potencjału. Wraz z brakiem dążenia do sukcesu ujawnia się brak ambicji i potrzeby stawiania sobie coraz trudniejszych do osiągnięcia celów.

Nisko w rankingu sytuują się *prywatność* (2,3%) i *mądrość* (2%). Słowo „prywatność” można rozumieć na dwa sposoby: albo jako ‘własność prywatną’, albo ‘możliwość nieujawniania informacji na swój temat’ („życie prywatne”). Niska pozycja tej wartości w jej pierwszym ujęciu wiąże się, jak się wydaje, z aktualnym ustrojem politycznym. We współczesnej Polsce, w której dominuje wolny rynek, zaś prawa własności prywatnej nie są szczególnie ograniczane, posiadanie czegoś na wyłączność może być niedoceniane. Interesująca wydaje się za to kwestia życia prywatnego. Obecnie dowartościowuje się „prywatność publiczną” – szeroki wachlarz możliwości ujawnienia się



w Internecie i mediach prowadzi coraz więcej młodych osób do upubliczniania tego, co osobiste. Możliwość ta, paradoksalnie, stała się definicją prywatności – za osobistą sprawę człowieka zaczęto uznawać to, jaki wizerunek swojej osoby rozpowszechnia on między innymi na portalach społecznościowych. Powszechność prywatności i niemal nieograniczony do niej dostęp mogą być przyczyną jej niedowartościowania. Z drugiej strony bycie użytkownikiem Internetu wymaga „podpisywania” (właściwie: klikania) rozmaitych zgód na przetwarzanie naszych danych. Zatem „skoro nie mamy realnej możliwości sprawowania kontroli nad tym, kto i co o nas wie – zastanawia się Dorota Fleszer (2015: 19) – to czy jest to równoznaczne z faktem, że prywatność jako prawo należna każdej osobie możliwe jest rzeczywiście do zachowania?”. Brak tej kontroli może być dodatkowym czynnikiem dewaluacji prywatności w opinii młodych Polaków.

W inny sposób można wytłumaczyć natomiast słabą obecność mądrości i inteligencji wśród wartości ogólnoludzkich. Obie te cechy w dużej mierze zależą od naturalnych predyspozycji człowieka i pracy włożonej w ich kształtowanie. Mimo iż są dobrami pożądanymi, oczywiście jest to, że nie każdy może je osiągnąć. Z tego powodu, być może, dobra te nie zostały uznane przez większość respondentów za ogólnoludzkie.

Pewne wartości osobiste są w opinii badanych źródłami wartości wspólnych wszystkim ludziom: *my sami* (16%), *człowiek* (13%), *ja* (5%), *jednostka* (4,7%), *autorytet* (3,3%), *silniejszy* (0,7%), *przywódca* (0,7%). Kategoria źródeł wartości obejmuje człowieka rozumianego jako „ja” oraz „on” (lub „ktoś”). W grupie podmiotów jednostkowych („ja”) respondenci wymienili człowieka jako indywiduum – w wypowiedziach pojawiły się różne profile tego pojęcia.

Nazwy „silniejszy”, „autorytet”, „przywódca” wskazują na osoby o silnym charakterze, będące dla innych wzorem do naśladowania, cieszące się społecznym uznaniem. Warto wskazać pewną cechę różniącą przywódcę i silniejszego od autorytetu. Dwie pierwsze postaci mogły zyskać swoją funkcję wbrew woli większości, jak ma to miejsce w przypadku dyktatorów, natomiast ktoś, kto jest autorytetem, zazwyczaj jest nim dzięki wyborowi i poparciu społeczeństwa.

Niektóre dobra osobiste powinny, zdaniem ankietowanych, zostać objęte ochroną prawną. Warto zauważyć, że katalog dóbr osobistych, które zdaniem

studentów powinno chronić państwo, jest skromny. Potrzeba ochrony może wynikać z poczucia, że są one zagrożone i bez regulacji prawnych trudno będzie zatroszczyć się o ich stabilność.

Dobrami, które według ankietowanych powinno chronić państwo, są przede wszystkim wartości polityczne: *wolność* – 29,3%, *bezpieczeństwo* – 31,7% i w minimalnym zakresie moralne: *honor* – 0,3%. Nietrudno zauważyć, że ochronie tych dóbr sprzyja prowadzenie konkretnej polityki lub powoływanie i wspieranie instytucji odpowiedzialnych za ich realizację. Wolność związana jest z decyzjami władz państwa odnoszącymi się do akceptacji lub zakazu określonych zachowań, na przykład publicznego głoszenia poglądów uznanych za niebezpieczne, samodzielnego decydowania o swoim zdrowiu i życiu. Bezpieczeństwo to z kolei stan, w którym obywatele czują się spokojni, mają pewność, że nic im nie zagraża. Aby tak rozumiany spokój zapewnić, państwo powołuje organizacje i grupy funkcjonariuszy (straż miejską, policję, wojsko, sąd) oraz formułuje normy prawne w celu zapobiegania zagrożeniom i karania osób, które działają przeciw bezpieczeństwu.

Wartości innego rodzaju – dobra moralne – także mogą być chronione przez państwo. Wymieniony przez studentów honor jest elementem systemu aksjologicznego Polaków, zaś troska o to dobro przejawia się w objęciu go normą prawną oraz w publicznym, medialnym, propagowaniu jego urzeczywistniania.

Wartości osobiste są także cenne dla respondentów. Rozbudowany katalog jednostek wskazanych w odpowiedzi na pytanie o dobra ważne dla społeczności studenckiej dowodzi silnej pozycji dóbr tego rodzaju w strukturze aksjologicznej pokolenia młodych Polaków. Wartości cenione w środowisku studentów mieszczą się w kategoriach dóbr hedonistycznych: *szczęście* (23,3%), *sukces* (2,7%), *samorealizacja* (1,3%), *rozwój osobisty* (1%), *kariera* (0,3%), poznawczych: *mądrość* (2%), *inteligencja* (0,7%), politycznych: *wolność* (19,7%), *wolność słowa* (3,3%), *wolność gospodarcza* (0,3%), *wolność przemieszczania się* (0,3%), *wolność myśli* (0,3%), *bezpieczeństwo* (18,7%), osobistych: *prywatność* (0,7%), moralnych: *honor* (1%).

Najczęściej wskazywanymi wartościami są dobra hedonistyczne. Respondenci cenią te z nich, które są związane z poczuciem spełnienia i satysfakcją. Ważne dla studentów okazują się samodoskonalenie i zdobywanie pozycji

zawodowej. Nie mniej istotne są wartości poznawcze, nieidące – w powszechnym mniemaniu – w parze z dobrami konsumpcyjnymi.

W kręgu dóbr cenionych przez studentów są również wartości polityczne: wolność (w tym wolność słowa, wolność gospodarcza, wolność przemieszczania się), bezpieczeństwo i prywatność. Są to elementarne wartości i prawa zapewniające człowiekowi (obywatelowi) spokojne funkcjonowanie w społeczeństwie. Ostatnią kategorią wartości uznanych przez respondentów za ważne w ich środowisku są wartości moralne – do tej kategorii należy honor. Dziwić może niska pozycja tej wartości w rankingu dóbr ważnych w środowisku respondentów. Wywołuje ona refleksję nad kondycją moralną kultury kreowanej przez młode pokolenie.

### 1.3. Wartości polityczne, państwowe i prawne

W kategorii wartości politycznych i państwowych mieszczą się dobra związane z ustrojem kraju, systemem obowiązujących norm oraz państwem jako strukturą terytorialno-instytucjonalną.

Tabela 3. Potoczna hierarchia wartości politycznych, państwowych i prawnych

Wartość	ważna dla wszystkich ludzi	jest źródłem wartości	powinno chronić ją państwo	ważna dla studentów
sprawiedliwość	20,7%	–	13,3%	15,3%
równość	10,0%	–	–	10,7%
niepodległość	1,3%	–	6,0%	2,3%
państwo	–	9,0%	–	–
pokój	5,0%	–	2,0%	–
prawo	–	3,0%	2,7%	–
ojczyzna	4,7%	–	–	–
patriotyzm	2,0%	–	1,7%	–
normy moralne	–	3,7%	–	–
instytucje	–	2,7%	–	–

Wartość	ważna dla wszystkich ludzi	jest źródłem wartości	powinno chronić ją państwo	ważna dla studentów
normy społeczne	–	2,0%	–	–
władze	–	2,0%	–	–
demokracja	0,7%	–	0,7%	0,3%
równouprawienie	–	–	1,3%	–
media	–	1,0%	–	–
szkoła	–	1,0%	–	–
rząd	–	0,7%	–	–
Konstytucja	–	0,3%	–	–
kraj	0,3%	–	–	–
prawodawca	–	0,3%	–	–
ustrój	–	0,3%	–	–

Zdaniem respondentów wspólne wszystkim ludziom są wartości narodowe – wśród nich znajduje się między innymi potrzeba posiadania *ojczyzny* (4,7%) jako miejsca pochodzenia przodków i kolebki kulturowej danego narodu. Nie jest to dobro sytuujące się wysoko w hierarchii wartości ogólnoludzkich, co tłumaczyć można niską świadomością jej zagrożenia. Wartością cenioną ze względu na pomyślność ojczyzny jest *patriotyzm* (2%), czyli uczucie przywiązania do ojczyzny i gotowość do poświęcenia się w jej obronie. Z rzadka w wypowiedziach studentów pojawia się natomiast *kraj* (0,3%).

Drugą ważną przestrzenią polityczną jest państwo i jego bezpieczeństwo (choć nazwa „państwo” nie pojawia się w odpowiedzi na analizowane pytanie). Skorelowane z przestrzenią państwową są takie wartości, jak *pokój* (5%), *niepodległość* (1,3%) i *demokracja* (0,7%). Docenienie pokoju państwowego wiąże się z naturalną potrzebą bezpieczeństwa. Zdaniem nieznaczącej liczby ankietowanych ważną wartością jest także demokracja – ustrój, u którego podstawy leżą równość i dążenie do publicznego ładu. Samo słowo „równość” jako określenie wartości ogólnoludzkiej pojawiło się w 10% wypowiedzi ankietowych.

Podstawowym elementem porządkującym strukturę państwową jest prawo – wartości związane z tym aspektem także zyskały wysoką ocenę w ankietach. Wielokrotnie powtórzona została *sprawiedliwość* (20,7%). Poczucie sprawiedliwości lub jej braku rzutuje na atmosferę społeczno-polityczną, nierzadko prowadzi również do protestów i manifestacji w państwie demokratycznym.

Respondenci zapytani o źródła wartości ogólnoludzkich wskazali kilka podmiotów (instytucjonalnych i normatywnych), które w ich odczuciu decydują o przyjęciu określonej aksjologii. W grupie podmiotów instytucjonalnych znalazły się *państwo* (9%), *władze* (2%), *rząd* (0,7%) i *ustrój* (0,3%). Wybór tych podmiotów jako źródeł aksjologii świadczy o stanowisku studentów wobec wartości wspólnych wszystkim ludziom: z jednej strony jako narzuconych, będących elementem polityki i światopoglądu dominującego w państwie, z drugiej – jako potrzebujących odgórnego usankcjonowania.

W opinii respondentów podmiotami decydującymi o wyznawaniu określonych wartości ogólnoludzkich są osoby będące u władzy politycznej. Ta perspektywa widzenia źródeł wartości czyni je kategoriami zmieniającymi się w zależności od wydarzeń politycznych i doboru osób rządzących (ich aksjologicznych zapatrywań i światopoglądowych priorytetów).

W granicach omawianego pola znajdują się także *instytucje* (2,7%), mające zdaniem ankietowanych pewien wpływ na kształtowanie wzorca aksjologicznego, zwłaszcza na ustanowienie wartości ogólnoludzkich. Respondenci wymienili również *szkołę* (1%) i *media* (1%). Szkoła jest miejscem nauczania i wychowania – istotną rolę pełni w tym procesie ukształtowanie światopoglądowe młodych ludzi. W dużej mierze przyczynia się ona do kreowania w uczniach postaw aksjologicznych i uznania przez nich określonych wartości za ponadczasowe, uniwersalne. Jej ważnym zadaniem jest wskazanie pewnych dróg, którymi uczniowie winni się kierować również w dorosłym życiu. Szkoła nie tylko edukuje, lecz także stanowi, obok rodziny i najbliższego otoczenia, środowisko rozwoju moralnego. Ukształtowanie etyczne jednostki, będące efektem szkolnej socjalizacji, zazwyczaj jest trwałe i rzutuje na dalsze wybory aksjologiczne.

Inną wartością wymienioną przez respondentów w omawianym kontekście są *media* (1%). Prasa, telewizja, radio i Internet nie mają decydującego

głosu w wyborze dóbr ogólnoludzkich, jak wynika z nielicznych wskazań tego podmiotu przez respondentów. W świadomości młodych Polaków zakorzenione jest jednak przekonanie o obecności mediów w procesie kształtowania systemu wartości. Za nazwą „media” kryją się osoby (osobowości) niejednokrotnie kreowane<sup>10</sup> na specjalistów, ekspertów, czyli swego rodzaju autorytety. Osoby te tworzą wiodący nurt światopoglądowy, sposób ubioru, zachowania, a nawet kulturę wypowiedzi. Wszystko to sprawia, że odbiorcy przyjmują to, co pokazywane publicznie, za wiarygodne i cenne. Z ludźmi mediów nierozzerwalnie wiąże się sfera komunikacyjna, na którą składają się wypowiedziane treści, sposób formułowania myśli czy etykieta. W tym zakresie media tworzą i utrwalają pewien wzorzec zachowań językowych, który ma przełożenie na zachowanie ludzi, czyli na to, jakie wartości są przez nich urzeczywistniane.

Dobrami należącymi do kategorii systemów normatywnych są *normy moralne* (3,7%). To konwencjonalnie przyjęty zbiór wzorców zachowań i ocen rzeczywistości w binarnej opozycji dobry/zły. Moralność kojarzy się głównie z zasadami obyczajowymi czy kulturowymi panującymi w danym społeczeństwie oraz z nakazami pochodzącymi z zaleceń przywódców religijnych.

Innymi dobrami pojawiającymi się w ankietach są: *prawo* (3%), *konstytucja* (0,3%) i *prawodawca* (0,3%). Ujęcie to koresponduje z przywołanym wcześniej uznaniem państwa za podmiot decydujący o wadze wartości ważnych dla wszystkich ludzi. Ostatnim dobrem wskazanym przez badanych są *normy społeczne* (2%). Mogą one mieć charakter skodyfikowany – wówczas ich łamanie podlega sankcjom – lub nieskodyfikowany: wtedy forma kary za ich nieprzestrzeganie zależy od opinii publicznej. Ważne wydaje się to, że normy społeczne – jak twierdzi Anthony Giddens (2001: 46) – „zawierają w sobie wartości danej kultury. Normy i wartości wspólnie kształtują sposoby zachowań uczestników danej kultury w ich środowisku”.

Wartości dotyczące sfery polityczno-państwowej są według ankietowanych tymi, które powinno chronić państwo. Studenci wymienili kilka dóbr,

<sup>10</sup> Kreacja ta nie wynika ze społecznego przekonania o wyjątkowej wartości danej osoby. Najczęściej za autorytety uważani są ci, których wypowiedzi uchodzą za opiniotwórcze.

które w ich opinii winny stanowić przedmiot troski rządzących: *niepodległość* (6%), *pokój* (2%), *patriotyzm* (1,7%) i *demokracja* (0,7%). Respondenci uznają, że przedmiotem zainteresowania władz w odniesieniu do państwa i obywateli musi być przede wszystkim niezależność Polski od innych podmiotów politycznych. Ważne jest także unikanie konfliktów zbrojnych, choć pokój nie okazał się wartością często reprezentowaną w odpowiedziach na analizowane pytanie. Elementami nacechowanymi aksjologicznie, podlegającymi ochronie prawnej, powinny być także postawa oddania ojczyźnie i gotowość do jej obrony oraz demokratyczny ustrój państwa.

Ankietowani uznali, że wartościami chronionymi przez państwo powinny być te związane z prawem: *sprawiedliwość* (13,3%), *prawo* (2,7%) i *równouprawnienie* (1,3%). Najwięcej osób opowiedziało się za prawną ochroną sprawiedliwości, co jest zgodne ze stanowiskiem ustrojodawcy. Mniejsza liczba ankietowanych uważa, że prawo i równouprawnienie są wartościami, które państwo powinno otoczyć szczególną pieczę. Być może wynika to z postrzegania przez respondentów norm prawnych jako integralnej części zarządzania państwem.

Ostatnim aspektem badania ankietowego w zakresie potocznej hierarchii wartości są dobra cenione w środowisku respondentów. Wśród wartości politycznych, państwowych i prawnych znalazły się dobra ustrojowe (związane z demokracją) i ekonomiczne. Niemala liczba osób wskazała dobra polityczne: *sprawiedliwość* (15,3%) i *równość* (10,7%). Studenci biorący udział w badaniu podkreślają istotę bezstronności sądu i jednakowego traktowania wszystkich ludzi.

Innymi wartościami politycznymi wskazanymi przez respondentów są *niepodległość* (2,3%) i *demokracja* (0,3%). Zaskakiwać może niewielka liczba wypowiedzi odnoszących się do przywołanych dóbr. Tłumaczyć ją może brak u studentów poczucia zagrożenia dla ustroju Rzeczypospolitej oraz suwerenności państwa i jego obywateli.

Wartości polityczno-państwowe są w polu zainteresowania respondentów w takim wymiarze, w jakim mniej lub bardziej bezpośrednio dotyczą ich samych. Inne aspekty, na przykład militarny, związany z polityką zagraniczną czy granicami państwa, nie zostały wzięte pod uwagę w wypowiedziach studentów.

#### 1.4. Wartości moralne

Przywołana kategoria wartości obejmuje głównie te pojęcia aksjologiczne, które oscylują wokół dobra rozumianego jako abstrakcyjna idea wyznaczająca kierunek działań podmiotu. Mieszczą się tu ponadto wartości związane z jednostką: godność, dobre imię i sumienie.

Tabela 4. Potoczna hierarchia wartości moralnych

Wartość	ważna dla wszystkich ludzi	jest źródłem wartości	powinno chronić ją państwo	ważna dla studentów
godność	5,3%	–	5,3%	3,7%
dobro	11,7%	–	0,3%	–
pomyślność	2,3%	–	–	–
sumienie	–	2,3%	–	–
dobro własne	1,0%	–	–	0,3%
dobro ogółu	1,0%	–	–	–
dobro najbliższych	–	–	–	0,3%
dobro innych	–	–	–	0,3%
dobro rodziny	0,3%	–	–	–
dobre imię	–	–	–	0,3%

*Dobro* samo w sobie zostało uznane za wartość ogólnoludzką przez 11,7% respondentów. Zdaniem siedmiorga badanych wartością wspólną wszystkim ludziom jest dobro pojmowane jako pomyślność (2,3%). Tylko troje ankietowanych wskazało *dobro własne* (1%), zaledwie jedna osoba – *dobro rodziny* (0,3%). Podobnie mało wypowiedzi (zaledwie trzy) odnosi się do dobra ogółu (1%).

Troska o pomyślność osób z otoczenia nie jest, jak obrazuje wynik badania, aksjologicznym priorytetem białostockich studentów. Natomiast pozorne niezainteresowanie dobrem własnym może wiązać się z negatywną oceną troski o siebie jako przejawu postawy egoistycznej.



Wśród dóbr uznanych za wspólne wszystkim ludziom nie zabrakło również wartości moralnej, jaką jest *godność* (5,3%). Niewielka liczba respondentów uznała tę wartość za ogólnoludzką, podczas gdy polski ustrojodawca stawia mocną tezę, że *godność* człowieka jest przyrodzona, niezbywalna i nienaruszalna. Uczestnicy badania nie są w aż tak wysokim stopniu przekonani o stałości tego dobra, co może być odzwierciedleniem ogólnopolskiej dyskusji na temat ochrony życia i *godności*, w której nie brakuje głosów poddających w wątpliwość zarówno ogólnie przyjętą definicję *godności* (dla każdego „*godność*” może znaczyć coś innego), jak i powszechność tej wartości.

Jedynym dobrem moralnym będącym w opinii studentów źródłem wartości jest *sumienie* (2,3%). Niska frekwencja tej wypowiedzi różni stanowisko studentów od poglądu prawodawcy, który *sumienie* uczynił jednym z dwu (obok *Boga*) czynników pojawienia się wartości uniwersalnych.

*Dobro* jako wartość, którą powinno chronić państwo, wskazała tylko jedna osoba (0,3%). Z wypowiedzi ankietowych wynika, że państwo nie jest podmiotem, które winno troszczyć się o poszczególne jednostki czy grupy społeczne. Stanowisko to jest spójne z postulatem niewtrącania się władz państwa w życie prywatne obywateli.

*Godność* jako wartość, o którą powinien troszczyć się prawodawca, wskazało 5,3% respondentów.

Niską frekwencję nazwy „*dobro*” o różnych profilach znaczeniowych odnotowano również w odpowiedzi na pytanie o wartości ważne w środowisku studentów. Takie aspekty dobra, jak *moje dobro* (0,3%), *dobro najbliższych* (0,3%) i *dobro innych* (0,3%), występują w pojedynczych wypowiedziach. Jedna osoba uznała *dobre imię* (0,3%) za wartość cenioną w jej środowisku, 3,7% studentów natomiast za takie dobro uważa *godność*.

### 1.5. Wartości witalne

Kategoria nazw wartości witalnych jest nieliczna i obejmuje nazwy denotujące stan rzeczy związany z życiem człowieka oraz potrzebami jego organizmu.

Tabela 5. Potoczna hierarchia wartości witalnych

Wartość	ważna dla wszystkich ludzi	jest źródłem wartości	powinno chronić ją państwo	ważna dla studentów
zdrowie	18,3%	–	3,5%	11,7%
życie	5,3%	–	5,0%	3,0%
godne życie	1,3%	–	–	–
prawo do życia	0,7%	–	–	–
sen	–	–	–	0,3%
jedzenie	–	–	–	0,3%

Wartości witalne: *zdrowie* (18,3%) i *życie* (5,3%) zostały uznane przez ankietowanych za ogólnoludzkie. Co ciekawe, mimo skorelowania życia z innymi dobrami, mającymi wykładniki językowe w postaci połączeń: „godne życie” (1,3%), „prawo do życia” (0,7%), sytuuje się ono zdecydowanie niżej w hierarchii niż zdrowie. Można to interpretować różnie. Z jednej strony młodzi ludzie nie uprzymieniają sobie jeszcze kruchości życia, z drugiej być może pokolenie respondentów zwraca większą uwagę na jakość życia (stąd tak duże przywiązanie do aspektu zdrowotnego), nie zaś na samo jego trwanie. Może chodzić również o to, że życiu najczęściej zagraża choroba i dlatego to właśnie zdrowie jest (pozornie?) wyżej usytuowane w hierarchii wartości. Jednocześnie jednak w grę wchodzi troska także o życie.

Studenci uważają, że pewne dobra witalne powinny być chronione przez państwo. Wskazują na *życie* (5%) i *zdrowie* (3,5%). Rządzący mają realny wpływ (instytucjonalno-prawny i medialny) na ochronę tych wartości. Narzędziem troski państwa o zdrowie i życie jest przede wszystkim system opieki zdrowotnej. Rozwiązaniem prawnym wspierającym ochronę tych dóbr jest nakaz bezwzględnego ratowania życia ludzkiego. Ważną funkcję pełni tu także promowanie zdrowego stylu życia w mediach i poprzez odpowiednie nauczanie w szkole.

Wartości witalne są także cenione w środowisku studentów, choć zauważyć można, że zostały one wymienione przez niewielką grupę respondentów.

Oprócz podstawowych dóbr: *zdrowia* (11,7%) i *życia* (3%) wskazują oni także inne, związane z codziennymi potrzebami człowieka: *sen* (0,3%) i *jedzenie* (0,3%).

## 1.6. Wartości ekonomiczne

Grupę nazw wartości ekonomicznych tworzą leksemy desygnujące dobra materialne, a także działania zmierzające do ich zdobycia.

Tabela 6. Potoczna hierarchia wartości ekonomicznych

Wartość	ważna dla wszystkich ludzi	jest źródłem wartości	powinno chronić ją państwo	ważna dla studentów
pieniądze	5,0%	–	3,7%	7,7%
praca	1,0%	–	2,3%	4,3%
własność	0,3%	–	2,0%	–
dostatek	–	–	–	1,3%
dobra materialne	0,3%	–	–	–
stabilizacja finansowa	–	–	0,3%	–

Jedną ze sfer aksjologicznych uznanych przez respondentów za dobro ogólnoludzkie jest gospodarka i związane z nią wartości materialne: *pieniądze* (5%), *praca* (1%), *dobra materialne* (0,3%) oraz *własność* (0,3%). To, co stanowi podstawę bytu, w opinii respondentów jest celem dążeń każdego człowieka.

Spośród wymienionych dóbr ekonomicznych najczęściej powtórzeń zyskały *pieniądze*. Interesujące, że jednocześnie nisko sytuowana jest *praca* – dotyczyły jej zaledwie trzy wypowiedzi. Wartości wskazujące na bogactwo i posiadanie, tj. *dobra materialne* oraz *własność*, także zostały wymienione przez niewielu respondentów.

Z wypowiedzi tych wynika, że wartości materialne nie stanowią centrum aksjologicznego młodych Polaków. Niepokojący jest jednak przy tym

spadek zainteresowania pracą postrzeganą najwyraźniej jedynie jako środek do bogacenia się. Tymczasem ma ona wiele innych aspektów: społeczny, moralny, twórczy, osobisty. Jak twierdzi Kazimierz Denek (2015: 25),

za pośrednictwem pracy człowiek nabywa umiejętności wykonywania różnych czynności, rozwija samego siebie, kształtuje swoje współzycie z innymi, przetwarza zasoby i siły przyrody zgodnie ze swoimi pragnieniami i możliwościami w celu zaspokojenia potrzeb. W ten sposób rozwija warunki swojego bytu, są **to wartości egzystencjalne** [podkr. – E.G.].

Na banalizację pracy zwraca również uwagę Waldemar Furmanek (2015: 175). Jego zdaniem „niszczy się prawdę o tym, że praca jest szczególnym i wielowymiarowym dobrem człowieka. Całkowicie pomija się kategorię dobra wspólnego, pracę dla Ojczyzny”. Praca w oczach respondentów wydaje się czymś podrzędnym wobec pieniądza, nie jest postrzegana jako wartość sama w sobie.

Zdaniem kilkorga studentów dbałość o wartości ekonomiczne należy do obowiązków władz państwa. Wśród tych wartości są: *pieniądze* (3,7%), *praca* (2,3%), *własność* (2%) i *stabilizacja finansowa* (0,3%). Niewielka liczba wskazanych dóbr wiąże się być może z przekonaniem młodych ludzi, że majątek nie powinien być czymś, co jest zapewniane przez państwo, lecz tym, na co należy samodzielnie zapracować. Innym wyjaśnieniem może być to, że studenci znajdują się w stabilnej sytuacji materialnej (dzięki własnej pracy lub wsparciu bliskich) i przez to nie postrzegają warunków gospodarczych jako szczególnie cennej wartości, wymagającej dodatkowego wsparcia ze strony władz państwowych.

Niewiele z wymienionych wartości ekonomicznych jest, zdaniem respondentów, cenionych w ich środowisku. Ankietowani wyróżnili tylko trzy z nich: *pieniądze* (7,7%), *pracę* (4,3%) i *dostatek* (1,3%) – żadna z tych wartości nie zyskała jednak silnej pozycji w hierarchii dóbr, o czym świadczy niska liczba ich powtórzeń.

### 1.7. Wartości poznawcze

Dobra poznawcze stanowią grupę wartości, których centralną kategorią jest prawda.

Tabela 7. Potoczna hierarchia wartości poznawczych

Wartość	ważna dla wszystkich ludzi	jest źródłem wartości	powinno chronić ją państwo	ważna dla studentów
prawda	9,7%	–	2,0%	9,3%
wiedza	1,3%	–	–	1,0%
wykształcenie	0,3%	–	–	1,7%
edukacja	–	–	–	1,3%

Zarówno sama prawda, jak i pewne skorelowane z nią wartości zostały uznane za dobra wspólne wszystkim ludziom. Respondenci wskazali kilka dóbr mieszczących się w omawianym zakresie: *prawda* (9,7%), *wiedza* (1,3%), *wykształcenie* (0,3%). Intuicje respondentów związane z pojęciem prawdy jako wartości ogólnoludzkiej są zbliżone do tych zaprezentowanych w Konstytucji zwłaszcza w wymiarze troski o edukację i wykształcenie. Wydaje się, że uprawnia to do podjęcia polemiki z sądami niektórych badaczy dostrzegających dewaluację prawdy w środowisku młodych ludzi. Zdaniem Doroty Łażewskiej (2015: 169) dla współczesnego młodego pokolenia<sup>11</sup> wartością stała się „rezygnacja z prawdy. Naczelną tezą zaś [...] przekonanie, iż epoka pewników przeminęła”. W opinii badaczki „droga od wiary w pewniki do apoteozy niewiedzy i niepewności doprowadziła [...] do aksjologicznej pustki” (Łażewska: 171; zob. Życiński 2007: 13–17). W podobnym duchu wypowiada się Waldemar Furmanek (2015: 173), który zauważa, że prawdzie zagraża „nowy sposób myślenia i widzenia świata polegający na odrzuceniu tego, co pewne, sprawdzone, jednoznaczne [*ergo*: prawdziwe – E.G.] na rzecz agnostycyzmu, relatywizmu i sceptycyzmu”. Przeprowadzone badanie nie potwierdza tych obaw. Wydaje się raczej, że prawda pozostaje w kręgu cennionych wartości, zaś instrumentami służącymi do jej zdobycia są (w opinii badanych) wiedza i edukacja<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> Respondenci biorący udział w badaniu ankietowym także dorastali (i żyją nadal) w dwudziestopięciowiekowej atmosferze technokracji, zaniku autorytetów, przekonania, że każdy jest panem swego losu.

<sup>12</sup> Wiedza i wykształcenie nie znalazły się na wysokim pozycjach w rankingu.

*Prawda* jako główna wartość poznawcza powinna stanowić, w opinii kilkorga badanych, przedmiot ochrony państwowej. Zaledwie 2% studentów wyraziło w ankiecie stanowisko, że omawiane dobro zasługuje na troskę władz.

Analizowane nazwy znalazły się również w odpowiedzi na pytanie o dobra cenione w środowisku respondentów. Najwyżej sytuuje się *prawda* (9,3%). Pozostałe wartości dotyczą osoby jako jednostki – jej potrzeb, dążeń, ambicji i związane są ze sferą wiedzy: *wykształcenie* (1,7%), *edukacja* (1,3%), *wiedza* (1%). Mimo iż w kategorii wartości poznawczych znalazło się kilka dóbr odnoszących się do wiedzy, to poszczególne wartości nie mają wysokich not w środowisku studentów. Można by wysnuć ostrożny wniosek, że prawda rozumiana jako rezultat wiedzy i wykształcenia nie jest dla młodych ludzi priorytetem. Obecnie obserwuje się dewaluację wiedzy – lektura książek i własne, nieraz żmudne, poszukiwanie informacji zastępowane są przez oglądanie wideoblogów – krótkich filmów o charakterze ciekawostek, których głównym celem jest dostarczenie widzowi rozrywki. Być może ta tendencja do unikania poświęcenia i zaangażowania – czynników towarzyszących zdobywaniu wiedzy – ma odzwierciedlenie w niewielkiej liczbie wypowiedzi odnoszących się do kształcenia.

### 1.8. Wartości sakralne

Kategoria nazw wartości sakralnych jest reprezentowana przez kilka jednostek leksykalnych. Wartości symbolizowane przez te nazwy wiążą się nie tylko z tym, co święte, lecz także z tożsamością wspólnoty narodowej.

Tabela 8. Potoczna hierarchia wartości sakralnych

Wartość	ważna dla wszystkich ludzi	jest źródłem wartości	powinno chronić ją państwo	ważna dla studentów
wiara	5,0%	0,7%	–	6,7%
religia	3,7%	–	0,7%	3,3%
Bóg	1,0%	0,3%	0,3%	0,3%
chrześcijaństwo	0,7%	–	–	–
kościół	–	–	0,3%	–

Zdaniem niektórych respondentów wartości sakralne są ważne dla wszystkich ludzi. Studenci wymienili kilka wartości mieszczących się w omawianej kategorii: *wiara* (5%), *religia* (3,7%), *Bóg* (1%), *chrześcijaństwo* (0,7%). Niewielka liczba wskazań wymienionych nazw jest świadectwem braku szczególnego przywiązania młodych ludzi do wartości związanych ze świętością.

Wśród źródeł wartości ankietowani wymienili jedynie dwa dobra mieszczące się w analizowanej kategorii: *wiarę* (0,7%) i *Boga* (0,3%). Niska liczba wypowiedzi ankietowych zawierających nazwy tych dóbr może świadczyć o słabym potocznym skojarzeniu źródła wartości z podmiotem sakralnym. Niewielu respondentów uważa, że wartości mają swój początek w transcencji, co odróżnia ich postawę od stanowiska polskiego prawodawcy, który przywiązuje dużą wagę do kwestii związanych z *sacrum* – czyni Boga (i wiarę) jednym z dwu, obok człowieka, źródeł wartości uniwersalnych, a wraz z nimi również pozostałych dóbr chronionych w ustawie zasadniczej.

Zaledwie jedna osoba (0,3%) uczestnicząca w badaniu uważa, że *Bóg* powinien być wartością chronioną przez państwo. Z nielicznych wypowiedzi badanych wynika także potrzeba zapewnienia państwowej ochrony *religii* (0,7%) i *kościółowi* (0,3%).

Pewne wartości sakralne są postrzegane przez ankietowanych jako cennie w ich środowisku. Wśród nich najwyższą notę uzyskała *wiara* (6,7%). Bycie osobą wierzącą kojarzone jest z wyznawaniem pozytywnie waloryzowanych idei (takich jak miłość bliźniego, poszanowanie życia, solidarność, oddanie), ułatwia także odnalezienie się w środowisku społecznym. Kolejną wartością cenioną w otoczeniu studentów jest *religia* (3,3%). Uczestniczenie w obrzędach religijnych jest nieodłączną częścią polskiej kultury, stanowi także ważny element tożsamości narodowej i społecznej. Zaskakiwać może niska frekwencja wartości, jaką jest *Bóg* – w analizowanym kontekście wskazała ją tylko jedna osoba (0,3%).

Wypowiedzi respondentów sygnalizują być może przeniesienie zainteresowania i oceny aksjologicznej z podmiotu (*Boga*) na doznania odczuwane wobec niego (*wiara*) i uczestniczenie w rytuałach (*religia*). Jednocześnie jednak w wypowiedziach odnoszących się do wartości cenionych w środowisku studentów brakuje wskazania na kościół – dobra obecnego na liście wartości, które powinno chronić państwo.

## 1.9. Wartości estetyczne

Jedyną wartością, mieszczącą się w tej kategorii, jest *piękno*. Jej obecność w grupie wartości ważnych dla wszystkich ludzi wynika, jak się zdaje, z kulturowego zaplecza, jakie stoi za tą kategorią aksjologiczną, nie zaś z powszechnie panującego przekonania o absolutnym wymiarze tej wartości. O niestabilnej pozycji *piękna* wśród wartości ważnych dla wszystkich świadczy niska liczba (pięciu) wskazań (1,7%). Taki wynik może wydawać się zaskakujący, gdyż obecnie obserwuje się wzrost zainteresowania modą, urodą, pięknem ciała.

Jednocześnie osoby nastawione krytycznie wobec tych dążeń także odwołują się do pewnego kanonu piękna – podkreślają, że jest nim naturalny wygląd, nie zaś sztucznie wykreowany wizerunek. W związku z silnie promowanym przez media zdrowym stylem życia i dbaniem o sylwetkę (piękno zewnętrzne) można by spodziewać się większego zainteresowania studentów podstawowym dobrem estetycznym.

*Piękno* zostało uznane przez sześcioro badanych (2%) za wartość cenioną w środowisku respondentów. Trudno wyjaśnić, co jest przyczyną skąpej reprezentacji wartości estetycznych w wypowiedziach. Być może piękno rozumiane jako abstrakcyjna idea nieczęsto pojawia w świadomości młodych Polaków, zaś estetyka związana z ciałem i otoczeniem od dawna jest stałym elementem rzeczywistości, a zatem trudno ją dostrzec i wyróżnić.

## 2. Potoczna i konstytucyjna hierarchia wartości – zestawienie

W świetle badań najliczniej reprezentowana w środowisku młodzieży jest kategoria nazw wartości wspólnotowych – zawiera 48 haseł. Udział procentowy tych nazw waha się między 82,9% a 0,3%.

W dalszej kolejności sytuuje się grupa wartości osobistych, w której zgromadzone zostały 33 jednostki. Nazw wartości osobistych jest, co prawda, mniej, zyskują one jednak wyższy wskaźnik procentowy – od 87,7% do 0,3%. Wydaje się, że dobra wspólnotowe i osobiste są dla studentów niemal równie ważne.



Kolejną kategorią aksjologiczną jest ta, która gromadzi wartości polityczne, państwowe i prawne. Składa się ona z 20 haseł, zaś przedział procentowy ich powtórzeń w wypowiedziach ankietowych wynosi od 49,3% do 0,3%.

Niżej w hierarchii sytuują się dobra moralne. Grupa nazw tych wartości obejmuje 10 haseł o udziale procentowym od 14,3% do 0,3%.

W dalszej kolejności mieszczą się wartości witalne. Ta kategoria nazw skupia 6 haseł. Ich frekwencja waha się między 35,5% a 0,3%.

Podobnie nielicznie reprezentowane są wartości ekonomiczne (6 nazw wartości). Od wartości witalnych różni je jednak liczba powtórzeń – od 16,4% do 0,3%.

Mniejsza liczba haseł i niższa frekwencja dotyczy wartości poznawczych. Respondenci wymienili 4 nazwy, zaś ich udział procentowy haseł wynosi od 21% do 1,3%.

Przedostatnią kategorią wartości wskazaną przez respondentów są dobra sakralne obejmujące 5 haseł. Liczba wskazań nazw wartości tego, co święte, wynosi od 12,4% do 0,3%.

Najśląbiej reprezentowaną w wypowiedziach respondentów kategorią aksjologiczną są wartości estetyczne. Pojawia się tu zaledwie jedna wartość – piękno, zaś procent odnoszących się do niej wypowiedzi wynosi 3,7%.

### **Potoczna hierarchia wartości**

1. wartości wspólnotowe
2. wartości osobiste
3. wartości polityczne, państwowe i prawne
4. wartości moralne
5. wartości witalne
6. wartości ekonomiczne
7. wartości poznawcze
8. wartości sakralne
9. wartości estetyczne

Na podstawie zestawień zaprezentowanych w tabelach oraz tekstu ustawy zasadniczej można wysunąć następujące wnioski dotyczące porównania potocznej i konstytucyjnej hierarchii wartości:

1. Wartości wspólnotowe i osobiste są dla respondentów niemal równie ważne. Co prawda, wartości wspólnotowe stanowią obszerniejszą grupę, jednak należy zauważyć, że należą do niej dobra trzech typów: społeczne, rodzinne i narodowe. W ustawie zasadniczej jest chronionych więcej dóbr kolektywnych niż osobistych.
2. Działania o charakterze politycznym są postrzegane przez respondentów przede wszystkim jako źródła wartości; dobra polityczne, państwowe i prawne nie są szczególnie cenione w środowisku studentów.
3. Wartości poznawcze, moralne i witalne (związane z jednostką) są, zdaniem osób biorących udział w badaniu, ważne dla wszystkich ludzi i mają duże znaczenie w środowisku studentów. Jednocześnie jednak nie uważa się, że powinny być one chronione przez państwo; zjawisk natury poznawczej, moralnej i witalnej nie uznano również za źródło aksjologii. Wbrew stanowisku respondentów dobra związane z wiedzą, moralnością i życiem są przedmiotem troski ustawodawcy.
4. Za źródła wartości nie uchodzą raczej elementy rzeczywistości związane ze sferą ekonomiczną i sakralną. W odniesieniu do *sacrum* tylko Bóg i wiara zostały uznane za źródła wartości, nie zaś osoby (kapłani) czy święte księgi (zawierające teksty objawione i normy religijne). Podobne stanowisko prezentuje polski prawodawca – jednym ze źródeł wartości czyni Boga. Wartości ekonomiczne również nie są w Konstytucji traktowane jako źródła aksjologii.
5. Z bardzo niskim zainteresowaniem osób ankietowanych spotkała się wartość estetyczna (piękno). Prawodawca umieścił natomiast piękno w kolekcji z innymi dobrami uniwersalnymi. Nie poświęcił mu jednak szczególnej uwagi w tekście ustawy zasadniczej.

Powyższy układ wartości do pewnego stopnia odpowiada hierarchii dóbr wyłaniającej się z kart Konstytucji. W obu wypadkach wysoką kwalifikację zyskują dobra wspólnotowe i polityczne, nie przywiązuje się natomiast szczególnej wagi do dóbr estetycznych, a także (co ciekawe) ekonomicznych. Zarówno dla ustrojodawcy (a więc również dla pokolenia Polaków żyjących w czasie formułowania Konstytucji), jak i dla obecnych dwudziestolatków istotną wartością jest społeczeństwo, grupa.

Tabela 9. Zestawienie wartości szczególnie ważnych dla respondentów\*

Lp.	Wartość	Frekwencja
1.	wolność	87,7%
2.	rodzina	82,9%
3.	bezpieczeństwo	76,7%
4.	miłość	61%
5.	szczęście	53,6%
6.	sprawiedliwość	49,3%
7.	zdrowie	33,5%
8.	przyjaźń	31,1%

\* W zestawieniu wzięto pod uwagę łącznie odpowiedzi na pytanie o wartości ogólnoludzkie, ich źródła, o wartości, które powinny chronić państwo i dobra cenione w środowisku respondentów. Uwzględniono te hasła, które zyskały ponadtrzydziestoprocentową frekwencję.

Tym, co różni potoczną i konstytucyjną hierarchię wartości, jest stanowisko wobec dóbr osobistych i sakralnych. Prawodawca w odróżnieniu od respondentów nie uwypukla wartości związanych z człowiekiem jako jednostką, dba raczej o grupę obywatelską. Wartości sakralne są w ustawie zasadniczej wyraźnie chronione, badanie ankietowe natomiast wykazało niski poziom zainteresowania tymi dobrami w środowisku respondentów.

## R o z d z i a ł I I

# WSPÓŁCZESNE ROZUMIENIE NAZW WARTOŚCI KONSTYTUCYJNYCH

### Wprowadzenie

Niniejszy rozdział jest poświęcony analizie potocznych konotacji nazw wartości konstytucyjnych. Podstawę materiałową stanowią odpowiedzi na następujące pytania ankietowe<sup>1</sup>: *Jakie obiekty, zjawiska lub zachowania kojarzą Ci się z takimi wartościami, jak...?*, *Jakie wartości wiążesz z niżej wymienionymi osobami i zjawiskami?*, *Co symbolizują...?*. Pytania te dotyczą wartości uniwersalnych i podstawowych, nośników wartości i dóbr instrumentalnych oraz symboli wartości<sup>2</sup>. Analiza zawarta w tym rozdziale prowadzi do ustalenia, w jaki sposób pokolenie współczesnych dwudziestolatków pojmuje kluczowe wartości konstytucyjne.

Celem badania ankietowego jest sprawdzenie, czy obecni dwudziestolatkowie, studenci różnych uczelni i kierunków w Białymstoku, postrzegają

---

<sup>1</sup> Pytania te zostały sformułowane na potrzeby porównania konstytucyjnego i potocznego sposobu rozumienia nazw wartości chronionych w ustawie zasadniczej. Pierwsze z wymienionych dotyczy wartości uniwersalnych i podstawowych, drugie – nośników wartości i dóbr instrumentalnych, trzecie – symboli narodowych.

<sup>2</sup> Zgodnie z przyjętą metodologią pracy wyjaśnioną we wprowadzeniu do monografii w tej części opracowania nie uwzględniono analizy potocznej semantyki nazw nośników wartości i dóbr instrumentalnych. Wyjątkowo w niniejszym rozdziale przytacza się rozumienie pewnych nazw nośników wartości, jeśli są one szczególnie ważne dla charakterystyki znaczeniowej nazwy odnośnego dobra wyższego rzędu.

wartości podobnie jak prawodawca i Polacy w latach 80. i 90. XX wieku. Lokalny charakter badań i ich ograniczony zakres nie pozwalają na ostateczne formułowanie wniosków, lecz pokazują tendencje aksjologiczne przejawiane przez pokolenie młodych Polaków. Zaprezentowana analiza pozwala uchwycić kierunek zmian w sposobie pojmowania ważnych kategorii aksjologicznych.

Praca analityczna związana z konotacjami potocznymi nazw wartości konstytucyjnych przebiegała w kilku etapach. W pierwszym z nich sporządzono listę odpowiedzi udzielonych przez respondentów na przywołane pytania. Uwzględniono przy tym procentową liczbę powtórzeń danej konotacji. Następnie uporządkowano skojarzenia dotyczące poszczególnych nazw wartości w kolejności od najczęściej do najrzadziej powtarzających się. W kolejnym kroku podzielono wyodrębnione konotacje na kategorie – stanowią one podstawę opisu semantycznego haseł.

Wyróżniono następujące kategorie (aspekty), w których mieszczą się konotacje pozyskane w badaniu:

1. Edukacja – nazwy procesów związanych z kształceniem i wychowaniem.
2. Funkcje – nazwy sposobów wykorzystania przedmiotów, symboli i innych
3. Idee i ideologie – nazwy teorii, idei, ustrojów, nurtów ideologicznych i politycznych.
4. Instytucje i działania – nazwy instytucji, organizacji oraz ich aktywności.
5. Komunikacja i media – nazwy elementów komunikacji werbalnej oraz jej przekaźników.
6. Miejsca – nazwy budynków, przestrzeni, elementów geograficznych.
7. Natura – nazwy obiektów naturalnych: przestrzeni, zwierząt, roślin, obiektów.
8. Odczucia i stany wewnętrzne – nazwy doznań emocjonalnych: afektów, stanów, nastrojów.
9. Osoby – nazwy zbiorów ludzi i pojedynczych osób.
10. Postawy i działania – nazwy stanowisk podmiotu wobec siebie, innych osób, wydarzeń, wobec opisywanej wartości oraz podejmowanych aktywności.
11. Procesy mentalne – nazwy denotujące stany i procesy umysłowe związane między innymi z myśleniem, analizowaniem, decydowaniem.
12. Procesy vitalne – nazwy stanów i procesów związanych z naturalnym istnieniem człowieka, zwierząt i innych elementów przyrody.

13. Relacje – nazwy różnorodnych relacji międzyludzkich i międzygrupowych.
14. Sacrum – nazwy obiektów i miejsc czci religijnej, obrzędów, wierzeń i innych elementów wiary.
15. Sfera ekonomiczna – nazwy elementów rzeczywistości związanych z gospodarką: pracą, pieniądzem, rozwojem ekonomicznym i innymi.
16. Stany w rzeczywistości – nazwy sytuacji zastanych.
17. Symbole – nazwy symboli narodowych, grup społecznych i innych.
18. Tradycja i kultura – nazwy elementów tradycji: świąt, obrzędów, zachowań i innych oraz kultury.
19. Wartości – nazwy wartości dodatnich i ujemnych.
20. Wydarzenia – nazwy pojedynczych zdarzeń i ich sekwencji.
21. Wygląd – nazwy elementów wyglądu zewnętrznego i jego cech.
22. Zasady i normy – nazwy systemów normatywnych: prawnych, etycznych, obyczajowych.

Zaprezentowane w tym rozdziale wyniki badania ankietowego zostały skonfrontowane z raportem sporządzonym przez lubelskich badaczy pod kierunkiem Jerzego Bartmińskiego<sup>3</sup>.

## 1. Wartości wspólnotowe

Kategoria nazw wartości wspólnotowych zawiera nazwy dwu wartości podstawowych: „solidarność” i „tożsamość narodowa”. Mieści dodatkowo konotacje dwu innych nazw, sklasyfikowanych jako nośniki wartości wspólnotowych: „naród” i „rodzina”. Hasła te uzupełniają treść wymienionych nazw dóbr wyższego rzędu. Wartości desygnowane przez nazwy dóbr należące do tej kategorii zajmują szczytowe miejsce w aksjologii studentów biorących udział w badaniu.

---

<sup>3</sup> Raport został opublikowany w postaci książki pod red. Jerzego Bartmińskiego *Język – wartości – polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, wydanej w Lublinie w 2006 roku. Należy zaznaczyć, że nie wszystkie hasła zaprezentowane w tej monografii zostały zanalizowane w przywołanym raporcie.

## 1.1. Solidarność

Nazwa będąca przedmiotem niniejszego opisu jest desygnatem postawy i działania charakterystycznych dla społeczności i wspólnoty obywatelskiej. Solidarność jest podstawą współistnienia ludzi i ich wzajemnego porozumienia. Określa takie działania i stany, jak poczucie wspólnoty, więzi, stawianie sobie wspólnych celów, wspólne działanie na rzecz czegoś, wzajemne wsparcie.

Tabela 10. Konotacje potoczne nazwy „solidarność”

<p><b>postawy i działania (32,7%)</b>            pomoc (7,7%)            wspólnota (6%)            współpraca (5,3%)            wsparcie (5%)            braterstwo (1,7%), zaufanie (1,7%)            szacunek (1,3%)            lojalność (1%), wspólne cele (1%), dobro wspólne (1%), brak (1%)</p> <p><b>stany w rzeczywistości (13,6%)</b>            równość (7,3%)            bezpieczeństwo (3,7%)            sprawiedliwość (1,3%), wolność (1,3%)</p>	<p><b>odczucia i stany wewnętrzne (2,3%)</b>            tożsamość (2,3%)</p> <p><b>zasady i normy (2%)</b>            moralność (2%)</p> <p><b>wartości (1,7%)</b>            dobro (1,7%)</p> <p><b>procesy vitalne (1,3%)</b>            siła (1,3%)</p>
---	--

Konotacje potoczne nazwy „solidarność” skupiają się w dwu kategoriach: **POSTAWY I DZIAŁANIA ORAZ STANY W RZECZYWISTOŚCI**. Największa liczba wypowiedzi mieści się w kategorii **POSTAWY I DZIAŁANIA** skupiającej określenia aktywności jednostki wobec innych osób oraz postaw wobec wartości desygnowanych przez wymienione nazwy. Najważniejszymi konotacjami są te, wskazujące na postawę udzielania pomocy: *pomoc* (7,7%) i *wsparcie* (5%).

Istotne są również konotacje podkreślające wspólnotowość, wspólne działanie: *wspólnota* (6%), *współpraca* (5,3%), *braterstwo* (1,7%), *wspólne cele* (1%), *dobro wspólne* (1%). Skojarzenia te podkreślają aktywną stronę podmiotu analizowanych wartości – aby je osiągnąć, trzeba włożyć pewien trud.

Istotnymi, choć słabo reprezentowanymi postawami są także *zaufanie* (1,7%), *szacunek* (1,3%) i *lojalność* (1%) – są one elementami swoistej etyki

wspólnoty. Kilkoro respondentów uznało, że wartości desygnowane przez analizowane nazwy nie istnieją, na co wskazuje konotacja *brak* (1%).

Respondenci wskazali pewne STANY W RZECZYWISTOŚCI kojarzące się z „solidarnością”: *równość* (7,3%), *bezpieczeństwo* (3,7%), *sprawiedliwość* (1,3%) i *wolność* (1,3%). Skojarzenie z równością dostarcza informacji, że analizowana wartość służy zminimalizowaniu dysproporcji między członkami społeczeństwa. Konotacja *bezpieczeństwo* wskazuje na ochronę, jaką daje wskazana wartość. Dzięki niej ludzie czują, że nie są sami i mogą na kogoś liczyć w trudnej sytuacji.

Pozostałe konotacje kierują uwagę w stronę sprawiedliwości społecznej (konieczności wspierania tych, którzy tego potrzebują) mającej wiele wspólnego z równością.

Kilkoro respondentów wiąże analizowane nazwy z odczuciami podmiotu, mianowicie z *tożsamością* (2,3%). Konotacja ta aktualizuje społeczno-psychologiczny wymiar badanego dobra. Dzięki solidaryzowaniu się jednostka odkrywa swoje miejsce w strukturze wspólnoty, buduje swoją tożsamość i osobowość.

Dwa procent badanych wiąże interesującą tu nazwę wartości z *moralnością* (2%), czyli z ogólnie przyjętymi ZASADAMI I NORMAMI w relacjach z ludźmi. Zdaniem studentów, którzy wskazali tę konotację, solidarność jest pewną powinnością względem drugiego człowieka, zaś jej praktykowanie wynika z norm ustalonych przez społeczność.

Analizowane zjawisko jest również pewnym *dobrem* (1,7%), czymś cennym. Wiąże się z witalnością człowieka, mianowicie daje mu *siłę* (1,3%) do życia i znoszenia jego trudów.

Nazwa „solidarność” konotuje przede wszystkim zachowania prospołeczne, odzwierciedla się w niej również aspekt etyczny. W wypowiedziach ankietowych dostrzegalny jest także wymiar polityczny solidarności, choć ten ujawnia się w nieznacznej liczbie wypowiedzi.

Aspekt społeczny nazwy „solidarność” uwidocznili się w badaniach przeprowadzonych przez lubelskich językoznawców (zarówno w roku 1990, jak i 2000). O ile jednak w roku 1990 wyraźnie zaznaczył się wymiar bytowy wartości desygnowanej przez wymienioną nazwę, o tyle w roku 2000 uwidocznili się jej wymiar ideologiczny (Bartmiński 2006: 82).



## 1.2. Tożsamość narodowa

Nazwa „tożsamość narodowa” denotuje poczucie przynależności do grupy narodowej, dzielenie podobnych tradycji, obyczajów, norm, systemu wartości, wierzeń. Ściśle wiąże się z poczuciem przynależności do określonego narodu. Oto konotacje potoczne analizowanej nazwy:

Tabela 11. Konotacje potoczne nazwy „tożsamość narodowa”

<p><b>odczucia i stany wewnętrzne (26%)</b>  poczucie własnego „ja” (12,3%)  przynależność (7,7%)  wiem, kim jestem (3%)  indywidualność (1,7%)  poczucie własnej wartości (1,3%)</p> <p><b>tradycja i kultura (15,1%)</b>  tradycja (6,4%), narodowość (5,7%)  kultura (2%)  święta narodowe (0,7%)  polska kultura za granicą (0,3%)</p> <p><b>postawy i działania (14,4%)</b>  odnalezienie się w grupie (5%)  patriotyzm (4,3%)  znajomość korzeni (1,7%)  akceptacja (1,7%), indywidualność (1,7%)</p> <p><b>osoby (13,7%)</b>  rodzina (6,3%)  człowiek (3%)  wspólnota (1,7%), społeczeństwo (1,7%)  obywatel (1%)</p>	<p><b>miejsca (8,1%)</b>  ojczyzna (3,7%)  region (1,7%), Polska (1,7%)  mała ojczyzna (1%)</p> <p><b>instytucje i działania (7,6%)</b>  państwo (4%)  wychowanie (2,3%)  edukacja (1,3%)</p> <p><b>relacje (2,7%)</b>  relacje społeczne (2,7%)</p> <p><b>wydarzenia (1,3%)</b>  historia (1,3%)</p> <p><b>sacrum (1%)</b>  religia (1%)</p>
---	---

Wielu respondentom tożsamość narodowa kojarzy się z rozmaicie symbolizowaną wewnętrzną zgodnością z samym sobą. Skojarzenia te zgrupowane są w kategoriach ODCZUCIA I STANY WEWNĘTRZNE oraz POSTAWY I DZIAŁANIA. Należą do nich asocjacje związane zarówno z akceptacją grupy, w której się funkcjonuje, jak i z pozytywną samooceną.

Ważne konotacje zgrupowane są także w kategoriach TRADYCJA I KULTURA oraz OSOBY.

Wielu młodych ludzi wiąże „tożsamość narodową” ze wspólnotą, czego przejawem są wypowiedzi: *przynależność* (7,5%), *odnalezienie się w grupie* (5%), *patriotyzm* (4,3%), *znajomość korzeni* (1,7%), *akceptacja* (1,7%). Wymienione konotacje prezentują różnorodne odczucia i postawy towarzyszące relacji jednostka – grupa (narodowa). Część z nich odsyła do zjawiska zintegrowania się ze wspólnotą (*przynależność, odnalezienie się...*). Inne profilują pojęcie tożsamości narodowej jako czynnika wiążącego jednostkę z państwem, wzbudzającego potrzebę ochrony Polski i współobywateli (*patriotyzm*). Konotacja *znajomość korzeni* łączy natomiast tożsamość narodową z tradycją pojmowaną tu w kategoriach świadomości swojego dziedzictwa kulturowego.

Konotacjami podkreślającymi indywidualny wymiar tożsamości narodowej są: *poczucie własnego „ja”* (12,3%), *wiem, kim jestem* (3%), *indywidualność* (1,7%), *poczucie własnej wartości* (1,3%). W wypowiedziach tych uwidoczni się dwojaki obraz człowieka związanego z grupą narodową. Po pierwsze poczucie tożsamości narodowej jest warunkiem postrzegania samego siebie jako osoby wartościowej (*poczucie własnej wartości*), po drugie zaś wiąże się ono z odnalezieniem swojego miejsca w grupie i utożsamieniem się ze swoją rolą w społeczeństwie (*wiem, kim jestem*). Zdaniem kilkorga uczestników badania poczucie tożsamości ma związek z indywidualizmem.

Istotne konotacje są zgromadzone w kategorii TRADYCJA I KULTURA, która zawiera skojarzenia, wiążące się z ojczyzną, państwem, patriotyzmem i wspólnotą. Niemalżej grupie respondentów tożsamość narodowa kojarzy się z *tradycją* (6,4%) i *narodowością* (5,7%), czyli poczuciem przynależności do określonej nacji, dwu osobom zaś ze *świętami narodowymi* (0,7%). Kilkoro uczestników badania wskazało na ogólnie rozumianą *kulturę* (2%) i *polską kulturę za granicą* (0,3%), co wiąże semantykę „tożsamości narodowej” z sensem nazw „tradycja” i „naród”. Bliskie konotacjom kulturowym jest skojarzenie: *historia* (1,3%).

Z „tożsamością narodową” kojarzone są wspólnoty i jednostki (zgromadzone w kategorii OSOBY). W pewnym stopniu w utrwalaniu tożsamości narodowej uczestniczy najbliższe otoczenie – *rodzina* (6,3%). Rolę w tym procesie odgrywają *wspólnota* (1,7%) i *społeczeństwo* (1,7%). Studenci wiążą tożsamość narodową z *człowiekiem* (3%) i *obywatelem* (1%) oraz *relacjami społecznymi* (2,7%).

Konotacjami bliskimi centrum znaczeniowego nazwy „tożsamość narodowa” są te zgromadzone w kategorii MIEJSCA. Tożsamość kojarzy się respondentom z miejscami trojakiemu rodzaju: z państwem, z regionem i swoim (prywatnym) miejscem na Ziemi. Są to trzy różne modele postrzegania miejsca. W opinii studentów analizowana wartość aktualizuje się w przestrzeniach państwowo-narodowych, tj. w *ojczyźnie* (3,7%) oraz w *Polsce* (1,7%). Studenci utożsamiają się z krajem zamieszkania i miejscem życia ich przodków. Ważnym miejscem przejawiania się tożsamości narodowej jest przestrzeń lokalna reprezentowana przez konotacje *region* (1,7%) i *mała ojczyzna* (1%).

Pozostałe konotacje są słabiej reprezentowane w wypowiedziach. Część z nich uzupełnia sens przytoczonych już asocjacji. Zdaniem ankietowanych pielęgnowaniem tożsamości narodowej winny zajmować się pewne instytucje, które poprzez swoje działania uczą młodych Polaków świadomości etnicznej. Należą do nich przede wszystkim *państwo* (4%), *rodzina* (6,3%) – presuponowana także przez konotację *wychowanie* (2,3%) – oraz szkoła – implikowana w konotacji *edukacja* (1,3%). Z tych wypowiedzi wynika, że tożsamość narodowa nie jest czymś przyrodzonym, lecz winna być odkrywana, nauczana przez podmioty trzymające pieczę nad młodymi Polakami.

Kilkoro uczestników badania wiąże tożsamość narodową z *religią* (1%). Związek ten wydaje się mieć podstawy w chrześcijańskiej kulturze Polaków (i Europejczyków). Odzwierciedla się także w pewnych stereotypach łączących Polaków z katolicyzmem.

### 1.3. Naród

Nazwa „naród” odsyła do grupy osób powiązanych ze sobą wspólnym pochodzeniem etnicznym, historią, tradycją, religią.

Tabela 12. Konotacje potoczne nazwy „naród”

<b>odczucia i stany wewnętrzne (30%)</b> tożsamość (17,7%) duma narodowa (5,7%) przynależność (3,6%) honor (3%)	<b>tradycja i kultura (12%)</b> tradycja (8%) kultura (1,7%) język (1,3%) pamięć (1%)
---	---

<p><b>postawy i działania (22,4%)</b>  patriotyzm (14,7%)  szacunek (3,7%)  zjednoczenie (2%)  solidarność (1%), walczyć i bronić (1%)</p> <p><b>stany w rzeczywistości (13,1%)</b>  niepodległość (5,7%)  wolność (2%), suwerenność (2%)  bezpieczeństwo (1,7%), równość (1,7%)</p>	<p><b>osoby (4,7%)</b>  wspólnota (4,7%)</p> <p><b>wydarzenia (2,7%)</b>  historia (2,7%)</p> <p><b>miejsca (1,7%)</b>  ojczyzna (1,7%)</p> <p><b>wartości (1%)</b>  dobro (1%)</p>
--	---

W centrum znaczeniowym analizowanych nazw znajdują się cztery kategorie konotacji: ODCZUCIA I STANY WEWNĘTRZNE, POSTAWY I DZIAŁANIA, STANY W RZECZYWISTOŚCI oraz TRADYCJA I KULTURA. Konotacje zgromadzone w pozostałych kategoriach stanowią uzupełnienie sensów tych wypowiedzi, które zyskały liczną reprezentację. Można uznać zatem, że semantyka potoczna opisywanych nazw jest nierozproszona, dobrze zakorzeniona w świadomości językowej studentów.

Nazwa „naród” kojarzy się respondentom z odczuciami podmiotu, głównie z rozmaicie wyrażonym poczuciem tożsamości i bycia na swoim miejscu: *tożsamość* (17,7%), *przynależność* (3,6%). Wartości narodowe pozwalają jednostce odnaleźć się w grupie etnicznej, rozpoznać siebie jako reprezentanta danej nacji, są zatem ważne w procesie kształtowania się osobowości.

Istotnym elementem emocjonalnym są również doznania o charakterze etycznym, tj. *duma narodowa* (5,7%) i *honor* (3%). Odczucia te dotyczą nie tylko jednostki, lecz także całej grupy narodowej. Duma pojmowana zbiorowo świadczy o poczuciu wartości wspólnoty.

Wiele wskazań zyskały konotacje zgrupowane w kategorii POSTAWY I DZIAŁANIA. Wśród nich wyróżniają się te związane z postawą patriotyczną: *patriotyzm* (14,7%), *walczyć i bronić* (1%). Ważną postawą jest również *szacunek* (3,7%), czyli traktowanie tego, co związane z narodem, jako wartość, coś cennego. Część respondentów kojarzy dobra związane z etnosem również z zachowaniami prospołecznymi, o czym świadczą wypowiedzi: *zjednoczenie* (2%), *solidarność* (1%).

Ważne konotacje mieszczą się w kategorii STANY W RZECZYWISTOŚCI. Większość asocjacji odnosi się do wolności narodu oraz państwa: *niepodległość* (5,7%), *wolność* (2%), *suwerenność* (2%). Niezależność narodu jest podstawą rozwoju jego tradycji, obyczajów i tożsamości. Zaledwie około 2 procent respondentów kojarzy naród z *bezpieczeństwem* (1,7%) oraz *równościami* (1,7%).

Czwartą licznie reprezentowaną kategorią konotacji jest TRADYCJA I KULTURA zawierająca wypowiedzi odnoszące się do tego, co spaja wspólnotę etniczną i zapewnia jej wielowiekowe trwanie. Główną asocjacją jest *tradycja* (8%). W parze z tradycją idzie kultura ujawniająca się w konotacjach: *kultura* (1,7%) i *język* (1,3%). Spiowem narodu jest zbiorowa *pamięć* (1%).

Istotną rolę w kreowaniu wspólnoty narodowej i podtrzymywaniu jej tradycji odgrywają OSOBY. Z wypowiedzi respondentów wynika, że największy udział ma *wspólnota* (4,7%).

Niską kwantyfikację ma kategoria MIEJSCA – tylko około 2 procent badanych łączy naród i dziedzictwo narodowe z *ojczyzną* (1,7%). W asocjacji tej pobrzmiwia przekonanie, że naród jest wspólnotą niezależnie od tego, czy zamieszkuje ziemię swoich przodków czy też nie. Studenci pojmują naród w kategoriach osobowych, nie zaś w aspekcie lokalizacyjnym.

Językowy obraz narodu i związanych z nim elementów uzupełniają konotacje odnoszące się do wspólnych dziejów i wartości wyznawanych przez społeczność. Skojarzeniami odnoszonymi się do narodu są WYDARZENIA: *historia* (2,7%) i WARTOŚCI: *dobro* (1%).

Konotacje potoczne nazwy „naród” skumulowane są wokół odczuć (głównie poczucia tożsamości i dumy), postaw (patriotyzmu), stanów w rzeczywistości, tradycji i osób. Mniej istotną rolę odgrywają również miejsca i wydarzenia. Respondenci podkreślają społeczny, polityczny i kulturowy aspekt narodu i związanych z nim elementów rzeczywistości.

Raport przygotowany przez lubelskich badaczy obejmuje analizę znaczeń potocznych nazwy „naród”. Zdaniem respondentów z roku 1990 podstawą narodu jest kultura, głównie język oraz historia. Ważne były również pewne cechy ideowe, np. patriotyzm, i społeczne, między innymi wspólnota. Studenci biorący udział w badaniu w roku 2000 podkreślali wymiar wspólnotowy i ideowy narodu. Istotnym wyróżnikiem narodu są, ich zdaniem,

symbole (godło, flaga, hymn). Nieliczna grupa badanych wiązała narodowość z religią (Żywicka 2006: 338–339).

#### 1.4. Rodzina

Potoczne rozumienie nazwy „rodzina” skupione jest wokół odczuć i stanów wewnętrznych jednostki oraz przejawianych przez nią postaw i działań.

Tabela 13. Konotacje potoczne nazwy „rodzina”

<p><b>odczucia i stany wewnętrzne (87,4%)</b>  miłość (37,3%)  bezpieczeństwo (27%)  szczęście (13%)  ciepło (2,7%), spełnienie (2,7%)  tożsamość (2%)  radość (1,7%)  przynależność (1%)</p> <p><b>postawy i działania (16,8%)</b>  opieka (3,7%)  zaufanie (2,7%)  wsparcie (1,7%), odpowiedzialność (1,7%),  bliskość (1,7%)  wspólnota (1,3%)  szacunek (1%), troska (1%), zrozumienie (1%)  najwyższe dobro (1%)</p>	<p><b>wartości (14%)</b>  dobro (10,3%)  piękno (3,7%)</p> <p><b>tradycja i kultura (1,7%)</b>  tradycja (1,7%)</p>
---	---

Zdecydowana większość respondentów wiąże „rodzinę” z konotacjami mieszczącymi się w kategorii ODCZUCIA I STANY WEWNĘTRZNE. Wśród nich wyróżnić można kilka typów asocjacji. Na pierwszy plan wysuwają się *miłość* (37,3%) i *bezpieczeństwo* (27%). Wspólnota rodzinna kojarzona jest z wzajemną (bezwarunkową) miłością wyobrażaną jako silna więź i przekonanie o wielkim znaczeniu osób wchodzących w skład rodziny. Zdaniem respondentów otoczenie rodzinne daje poczucie bezpieczeństwa, zapewnia ochronę.

Studenci wskazują również na pewne doznania ekspresyjne towarzyszące pojęciu rodziny – na *szczęście* (13%) i *radość* (1,7%). Dla części młodych

uczestników badania rodzina jest swoistym celem istnienia, na co wskazuje konotacja *spełnienie* (2,7%).

Konotowane odczucia wiążą się z tym, że wspólnota rodzinna jest grupą, z którą człowiek się identyfikuje, ponieważ ta do pewnego stopnia go ukształtowała. Pojmowanie rodziny w tych kategoriach ujawnia się w wypowiedziach *tożsamość* (2%) i *przynależność* (1%).

Wiele wypowiedzi ankietowych odnoszących się do „rodziny” mieści się w kategorii POSTAW I DZIAŁAŃ. Część z nich koresponduje z przywołanymi w poprzednim akapicie odczuciami i stanami wewnętrznymi. Nazwa „rodzina” konotuje zachowania opiekuńcze, symbolizowane w wypowiedziach: *opieka* (3,7%), *wsparcie* (1,7%), *troska* (1%), *rozumienie* (1%), *ciepło* (2,7%). Asocjacje te wiążą się z poczuciem bezpieczeństwa.

Bliskie opiekuńczości są inne postawy o charakterze moralnym: *odpowiedzialność* (1,7%), *szacunek* (1%) i odczuciowym: *bliskość* (1,7%). Zaledwie kilkorgu respondentom „rodzina” kojarzy się z *zaufaniem* (2,7%). To zaskakująco niska frekwencja w świetle wysoko usytuowanych miłości i bezpieczeństwa – wydaje się, że ani jedno, ani drugie nie jest możliwe bez wzajemnego zaufania.

Pewne konotacje nazwy „rodzina” odsyłają do wartości, z jakimi kojarzy się ta komórka społeczna. Ponad 10 procent badanych wiąże rodzinę z *dobrem* (10,3%), mniej z nich natomiast z *pięknem* (3,7%). Jednocześnie niewielu studentów uznało także, że rodzina jest *najwyższym dobrem* (1%). Powiązanie rodziny z wartością, jaką jest dobro, ma dwa wymiary – z jednej strony dzięki relacjom rodzinnym uobecniają się pewne dobra (na przykład miłość, więzi, normy, kształtowanie człowieka), z drugiej same relacje rodzinne są uważane za coś cennego. Piękno natomiast można zinterpretować w tym kontekście jako wartość moralną. Tylko kilkoro studentów wiąże rodzinę z tradycją (1,7%).

## 2. Wartości osobiste – życie prywatne

Kategoria wartości osobistych stanowi zbiór jednoelementowy, do którego należy dobro określane jako „życie prywatne”. Wyrażenie desygnuje wszystko to, co osobiste, niepubliczne, co dotyczy człowieka.

Tabela 14. Konotacje potoczne nazwy „życie prywatne”

<p><b>odczucia i stany wewnętrzne (21,5%)</b>            bezpieczeństwo (10,3%)            godność (5,3%)            spokój (2,3%)            tożsamość (1,3%), intymność (1,3%)            stabilizacja (1%)</p> <p><b>stany w rzeczywistości (18,9%)</b>            wolność (13,3%)            swoboda (2,7%)            sprawiedliwość (1,3%)            równość (1%)            wolność wyboru (0,3%)            wolność osobista (0,3%)</p> <p><b>postawy i działania (13,4%)</b>            szacunek (5,3%)            indywidualizm (2%), najważniejsza (2%)            odpowiedzialność (1,7%)            nienaruszalność (1,4%)            niezależność (1%)</p>	<p><b>sfera ekonomiczna (4,7%)</b>            mienie (2,3%)            zamożność (1,7%)            własne mieszkanie (0,7%)</p> <p><b>miejsca (2,3%)</b>            własna przestrzeń (1,3%)            dom (1%)</p> <p><b>zasady i normy (2,3%)</b>            moralność (1,3%)            prawo człowieka (1%)</p> <p><b>wartości (1,3%)</b>            dobro (1,3%)</p>
---	--

Większości respondentów „życie prywatne” kojarzy się z pewnymi odczuciami i stanami przeżywanymi przez podmiot, w związku z tym również z określonymi postawami i działaniami, a także ze stanami w rzeczywistości. Znacznie niższą frekwencję uzyskały konotacje związane ze sferą ekonomiczną; pojedyncze wskazania zaś dotyczyły skojarzeń o charakterze lokatywnym, normatywnym i aksjologicznym.

Konotacje potoczne odnoszące się do odczuć i stanów wewnętrznych są dość zróżnicowane. Zawierają zarówno określenia doznań afektywnych, nagłych, objawiających się pewną ekspresją, jak i emocji stonowanych, długotrwałych, bliskich nastrojom. Studenci wiążą życie prywatne przede wszystkim z *bezpieczeństwem*<sup>4</sup> (10,3%). To, co osobiste, własne, ukryte przed innymi,

<sup>4</sup> *Bezpieczeństwo* jako konotację można interpretować dwojako: w odniesieniu do przeżycia wewnętrznego niezwiązanego z sytuacją polityczną – wówczas mieści się w kategorii ODCZUĆ I STANÓW WEWNĘTRZNYCH, oraz jako swego rodzaju efekt decyzji



daje poczucie pewności, niezagrożenia. Z bezpieczeństwem związane są inne konotacje, słabiej reprezentowane w wypowiedziach ankietowych: *spokój* (2,3%) i *stabilizacja* (1%). Zdaniem części studentów z życiem prywatnym wiążą się także *godność* (5,3%) i *tożsamość* (1,3%).

Poczucie własnej wartości i świadomość tego, kim się jest (ważna wydaje się tu samoświadomość społeczna, znajomość swojego miejsca we wspólnocie), profilują pojęcie życia prywatnego w aspekcie odczuć podmiotu względem własnego „ja”. W tym rozumieniu prywatność jest czymś, co pozwala wzmocnić poczucie szacunku wobec siebie (i szacunku innych wobec jednostki). Godność i tożsamość tworzą spójny obraz jednostki samoświadomej zarówno psychologicznie, jak i moralnie. Interesującą konotacją „życia prywatnego” jest *intymność* (1,3%) rozumiana jako coś bardzo osobistego, często związanego z relacją miłosną (*Słownik języka polskiego PWN*, zob. źródła internetowe).

Drugą w kolejności grupą konotacji są STANY W RZECZYWISTOŚCI. W opinii badanych życie prywatne powiązane jest z *wolnością* (13,3%) *sensu largo* oraz z *wolnością wyboru* (0,3%) i *wolnością osobistą* (0,3%), a także ze *swobodą* (2,7%). Przytoczone konotacje są semantycznie zbliżone, na poziomie nazw połączone relacją hiponimii (wolność i jej typy) i bliskoznaczności (wolność i swoboda<sup>5</sup>). Życie prywatne jest sferą autonomicznych decyzji i wyborów człowieka. Jest przestrzenią prawa (wolności) do zachowania w tajemnicy tego, co nas bezpośrednio dotyczy, oraz do ochrony naszych dóbr osobistych i materialnych.

Słabo zakorzenionymi w świadomości językowej studentów konotacjami nazwy „życie prywatne” są *sprawiedliwość* (1,3%) i *równość* (1%). Według respondentów sfera prywatna nie ma istotnych związków z pożądanym ładem społecznym, prawnym i uczciwym postępowaniem. Trudno doświadczyć w niej także równego, obiektywnego traktowania.

---

politycznych niezależnych od jednostki – w tym przypadku sytuuje się bezpieczeństwo w kategorii STANÓW W RZECZYWISTOŚCI.

<sup>5</sup> Słowa „wolność” używa się przede wszystkim w kontekście politycznym lub moralnym, rzadziej zaś w potocznym (por. Wierzbicka 1999: 515). Wyraz „swoboda” pojawia się w wypowiedziach codziennych, jest używany do określenia mniej podniosłych form wolności, między innymi swobody w zachowaniu, swobody działania.

Pewne konotacje nazwy „życie prywatne” mieszczą się w grupie POSTAW I DZIAŁAŃ. Z omawianą nazwą wartości część respondentów wiąże *szacunek* (5,3%). Wydaje się, że odnosi się on zarówno do podmiotu, jak i przedmiotu wartościowania. Szacunkiem trzeba darzyć osobę chcącą zachować prywatność oraz to, co należy do jej przestrzeni osobistej. Kilkoro uczestników badania łączy życie prywatne z *indywidualizmem* (2%), tj. dążeniem do zachowania własnych poglądów, odrębności osobistej, wyróżnienia się na tle innych ludzi. Mniej wypowiedzi wskazuje na związek prywatności z *niezależnością* (1%), co skłania do pewnej refleksji – sfera prywatna nie zawsze (nie dla wszystkich) jest przestrzenią wolną od podporządkowania się pewnym regułom czy woli innych osób.

Prywatność konotuje również określone zachowania obrazujące dwie perspektywy związane z tą wartością: *odpowiedzialność* (1,7%) za to, co prywatne, oraz *nienaruszalność* (1,4%) tego, co należy do sfery osobistej innego człowieka. Niepokojąca wydaje się niska frekwencja tych dwu konotacji, które stanowią fundament życia prywatnego. Respondenci żyją w dobie Internetu, w czasach, gdy udostępnianie nawet intymnych informacji o sobie jest formą istnienia w społeczności. Zaciera się być może świadomość tego, co jest prywatne, a co publiczne.

Tylko 2 procent respondentów uznało prywatność za *najważniejszą* [wartość].

Nieliczna część respondentów kojarzy życie prywatne ze sferą ekonomiczną, ze stanem posiadania. Nieco ponad 2 procent badanych wskazało związek analizowanej wartości z *mieniem* (2,3%), czyli tym, co jest własnością podmiotu, w z tym z *własnym mieszkaniem* (0,7%). Z konotacją tą skorelowana jest *zamożność* (1,7%). W ich świetle prywatność jest rozumiana wąsko – jako własność materialna.

Inne grupy konotacji: MIEJSCA, ZASADY I NORMY, WARTOŚCI zawierają skojarzenia mające zaledwie pojedyncze wskazania w ankietach. Mimo ich słabej istotności semantycznej warto odnotować mieszczące się w nich wypowiedzi.

Studenci wiążą życie prywatne z pewnymi miejscami – z *własną przestrzenią* (1,3%) i *domem* (1%). Obecność tych konotacji nie dziwi, zaskakiwać może jedynie ich słaba reprezentacja. Podobną wartość procentową zyskała kategoria ZASADY I NORMY. Zdaniem młodych ludzi prywatność ma związek

z *moralnością* (1,3%). W ich opinii jest również *prawem człowieka* (1%). W wypowiedziach tych uwidoczniają się dwie perspektywy rozumienia prywatności: z jednej strony prywatność obliguje do zachowania pewnych zasad moralnych, nie zwalnia z obowiązku etycznego zachowania; z drugiej zaś sama jest uprawnieniem – respondenci wiążą ją z prawami człowieka, czyli elementarnymi prawami i wolnościami o charakterze przyrodzonym i nienaruszalnym, przysługującym każdej osobie ze względu na jej człowieczeństwo<sup>6</sup>. Życie prywatne jest w opinii niektórych respondentów związane z *dobrem* (1,3%) jako wartością absolutną.

Jądro semantyczne nazwy „życie prywatne” stanowią konotacje związane z odczuciami (poczucie bezpieczeństwa), sytuacją polityczną (wolność) i postawami (szacunek). Inne wymienione w niniejszym opracowaniu skojarzenia z tą nazwą zyskały niską liczbę powtórzeń, niepozwalającą włączyć ich do ścisłej grupy konotacji relewantnych dla opisu znaczeniowego analizowanej nazwy wartości.

### 3. Wartości polityczne, państwowe i prawne

Grupa wartości politycznych, państwowych i prawnych obejmuje nazwy wartości uniwersalnych i podstawowych, związanych ze sposobem funkcjonowania mieszkańców (ich uprawnień) kraju i samego tworu państwowego (zasad).

#### 3.1. Sprawiedliwość

„Sprawiedliwość” to nazwa abstrakcyjnej idei, mającej odzwierciedlenie w prawie (normach prawnych) i w stosunkach społecznych.

---

<sup>6</sup> W wypowiedzi studentów pojawia się, co prawda, forma liczby pojedynczej („prawo człowieka”), jednak charakterystyczne zestawienie rzeczownika „prawo” z przydawką „człowieka” wyraźnie nawiązuje do koncepcji praw ogólnoludzkich. Artykuł 12 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka głosi: „Nie wolno ingerować samowolnie w czyjekolwiek życie prywatne, rodzinne, domowe, ani w jego korespondencję, ani też uwłaczać jego honorowi lub dobremu imieniu. Każdy człowiek ma prawo do ochrony prawnej przeciwko takiej ingerencji lub uwłaczaniu” (zob. Amnesty International, 2017, zob. źródła internetowe).

Tabela 15. Konotacje potoczne nazwy „sprawiedliwość”

<p><b>instytucje i działania (44,6%)</b>  sąd (39%)  państwo (2%)  policja (1,3%)  rząd (1%), wyrok (1%)  Trybunał Konstytucyjny (0,3%)</p> <p><b>zasady i normy (11,6%)</b>  prawo (11%)  przepisy (0,3%)  Konstytucja (0,3%)</p> <p><b>postawy i działania (11,3%)</b>  zanik tej wartości (3,3%)  uczciwe ocenianie ludzi (1,7%), szacunek (1,7%)  samosąd (1,3%), obiektywność w ocenie sytuacji (1,3%)  kara za złe zachowanie (1%), pomoc (1%)</p>	<p><b>sacrum (6%)</b>  Bóg (3,7%)  karma (1,3%)  sąd ostateczny (1%)</p> <p><b>stany w rzeczywistości (6%)</b>  równość (3,7%)  równouprawnienie (2,3%)</p> <p><b>symbole (1%)</b>  Temida (1%)</p>
--	---

Centrum potocznej semantyki nazwy „sprawiedliwość” tworzą kategorie: INSTYTUCJE I DZIAŁANIA, ZASADY I NORMY ORAZ POSTAWY I DZIAŁANIA.

Studenci wiążą nazwę „sprawiedliwość” głównie z instytucjami – konotacje zgrupowane w tej kategorii stanowią blisko połowę wszystkich wypowiedzi. Podstawową konotacją jest *sąd* (39%), towarzyszy zaś jej sporadycznie reprezentowana konotacja: *Trybunał Konstytucyjny* (0,3%). W świadomości respondentów konkretyzacją abstrakcyjnej idei sprawiedliwości jest sąd (*nomen omen* zwany „wymiarem sprawiedliwości”) – instytucja, której celem jest ocena czynów obywateli z punktu widzenia zgodności z ustaloną normą prawną. W tym rozumieniu sprawiedliwość ma wymiar normatywny, a jej istotę stanowią konsekwencje zachowań sprzecznych z prawem. Działania sądu czy Trybunału Konstytucyjnego, tj. ustalanie faktów, ich ocena prawna, wydawanie wyroku, kojarzą się studentom z realizacją sprawiedliwości. Za tą postawą wobec omawianych wartości kryje się spore zaufanie do instytucji sądowniczych, którym powierza się pieczę nad sprawiedliwością.

Konotacjami uzupełniającymi instytucjonalny wymiar sprawiedliwości są te zgrupowane w kategorii ZASADY I NORMY: *prawo* (11%), *przepisy* (0,3%) i *Konstytucja* (0,3%). Wskazują one na pojmowanie sprawiedliwości

w kontekście skodyfikowanej normy prawnej, której główną funkcją jest wskazywanie tego, co słuszne i niesłuszne, sprawiedliwe i niesprawiedliwe.

Innymi instytucjami związanymi w opinii respondentów z analizowanym dobrem są: *państwo* (2%), *rząd* (1%) i *policja* (1,3%). Konotacje te zyskały niewielką liczbę wskazań, uzupełniają one jednak instytucjonalny obraz badanej wartości – obowiązek jej ochrony mają osoby rządzące (metonimicznie ujęte w konotacjach *rząd* i *państwo*) oraz organ państwowy powołany do ochrony porządku i spokoju publicznego – *policja*.

Kolejną kategorią konotacji sytuującą się poza centrum semantycznym nazwy „sprawiedliwość” są POSTAWY I DZIAŁANIA odnoszące się do postaw społecznych i stanowisk wobec samej wartości. Kilka wypowiedzi wskazuje na negatywną ocenę realizacji denotowanego przez nią dobra. Świadectwem tego stanowiska jest wypowiedź: *zanik tej wartości* (3,3%).

Zaledwie 1,3% respondentów wiąże „sprawiedliwość” z obiektywną oceną rzeczywistości (zgodnie ze słownikową definicją tej nazwy). Pozostałe konotacje potoczne należą do kategorii POSTAWY I DZIAŁANIA o różnym statusie – mające wymiar społeczny: *uczciwe ocenianie ludzi* (1,7%), *samosąd* (1,3%), *pomoc* (1%), odnoszące się do wymiaru prawnego: *kara za złe zachowanie* (1%) oraz moralno-wspólnotowego: *szacunek* (1,7%).

Nazwa „sprawiedliwość” charakteryzowana jest także z punktu widzenia pewnych stanów w rzeczywistości. Łączona jest z *równościami* (3,7%) i *równouprawieniem* (2,3%). W wymienionych konotacjach kryje się ten aspekt „sprawiedliwości”, który wiąże denotowaną wartość z obiektywizmem, jednokowym traktowaniem wszystkich ludzi.

Interesujące, choć poświadczane w niewielu wypowiedziach, wydają się konotacje zgrupowane w kategoriach SACRUM i SYMBOLE. „Sprawiedliwość” kojarzy się studentom z *Bogiem* (3,7%) i *sądem ostatecznym* (1%). Tak rozumiana sprawiedliwość jawi się jako ponadludzka wartość (siła), osąd istniejący niezależnie od przekonań człowieka. Ciekawą, nieco egzotyczną konotacją jest *karma* (1,3%) – element wierzeń hinduistycznych i buddyjskich. Pojęcie karmy związane jest z wcieleniem i reinkarnacją. Czyny człowieka realizowane w bieżącym życiu składają się na formę wcielenia w życiu kolejnym. Sprawiedliwość polegałaby tu zdaje się na tym, że człowiek dostaje od losu obiektywnie to, na co sam zapracował.

„Sprawiedliwość” została przez kilkoro studentów scharakteryzowana odniesieniem do osoby-symbolu kojarzącego się z tą wartością – do *Temidy* (1%) – bogini greckiej, uosobienia sprawiedliwości, prawa i wiecznego porządku.

Jak wynika z zaprezentowanej analizy konotacji potocznych nazwy „sprawiedliwość” na pierwszy plan wysuwa się wymiar instytucjonalny (kategoria INSTYTUCJE I DZIAŁANIA), przede wszystkim sąd. Jądro znaczeniowe stanowią aspekty normatywny (ZASADY I NORMY) – kodeks prawny, poczucie obowiązku, zasady moralne oraz aspekt społeczny (POSTAWY I DZIAŁANIA) – przestrzeganie prawa, szacunek, przekonanie o nieistnieniu sprawiedliwości. Ważnymi konotacjami nazwy „sprawiedliwość” są te zgrupowane w kategorii SACRUM.

Raport lubelskich badaczy obejmuje semantykę nazwy „sprawiedliwość”. Wynik badań ankietowych przeprowadzonych w roku 1990 i 2000 różni się nieco od wniosków zaprezentowanych w niniejszym opracowaniu. Respondenci zespołu lubelskiego za najważniejsze cechy sprawiedliwości uznali: równe traktowanie wszystkich ludzi, obiektywną ocenę ludzi i zdarzeń oraz adekwatną nagrodę za zasługi i/lub karę za winy (Lappo 2006: 87). Niewielu ówczesnych respondentów, w przeciwieństwie do studentów z Białegostoku, wiązało sprawiedliwość z systemem sądownictwa (tamże).

### 3.2. Wolność

Nazwa „wolność” jest reprezentowana przez liczne kategorie konotacji, jednak tylko trzy z nich są istotne dla rekonstrukcji jej potocznego rozumienia. Pozostałe są konotacjami słabymi.

Tabela 16. Konotacje potoczne nazwy „wolność”

<p><b>stany w rzeczywistości (25,4%)</b>  wolność słowa (11,7%)  prawo do własnego zdania (8%)  demokracja (3,7%)  wolność wyznania (2%)</p>	<p><b>natura (3,6%)</b>  ptak (1,7%)  natura (0,7%)  zwierzęta, rzeka, las, góry (po 0,3%)</p> <p><b>zasady i normy (3,7%)</b>  prawo (2%)  brak obowiązków (1%)  Konstytucja (0,7%)</p>
--	--

<p><b>postawy i działania (19,5%)</b>                  decydowanie o sobie (6,7%)                  brak ograniczeń (5,7%)                  robienie tego, co się chce (1,7%), brak kontroli (1,7%), tolerancja (1,7%)                  odpowiedzialność za siebie (1%), manifestacja (1%)</p> <p><b>miejsca (6%)</b>                  dom (3%)                  przestrzeń (2%)                  ojczyzna (1%)</p>	<p><b>procesy mentalne (3,6%)</b>                  dokonywanie wyboru (2,3%)                  wolna wola (1,3%)</p> <p><b>instytucje i działania (2,7%)</b>                  państwo (2,7%)</p> <p><b>komunikacja i media (1,3%)</b>                  internet (1,3%)</p>
--	---

Skojarzenia respondentów odnoszące się do nazwy „wolność” skupiają się w trzech kategoriach: STANY W RZECZYWISTOŚCI, POSTAWY I DZIAŁANIA oraz MIEJSCA. Dwie pierwsze grupy konotacji zyskały największą liczbę powtórzeń i stanowią podstawę potocznej semantyki analizowanego leksemu.

Studenci rozumieją „wolność” w kategoriach pewnych swobód osobistych, przejawiających się głównie w sytuacjach komunikacyjnych, ale także w aspekcie religijnym. Świadczą o tym wypowiedzi: *wolność słowa* (11,7%), *prawo do własnego zdania* (8%), *wolność wyznania* (2%). Ten sposób rozumienia „wolności” podkreślają również konotacje skupione w grupie PROCESY MENTALNE: *dokonywanie wyboru* (2,3%) i *wolna wola* (1,3%), a także w kategorii KOMUNIKACJA I MEDIA: *internet* (1,3%) – pojmowany jako przestrzeń nieskrępowanej wypowiedzi. Swoboda mówienia i działania jest dla respondentów bardzo istotną wartością, stąd wielość konotacji związanych z tą sferą wolności.

Konotacje zgrupowane w kategorii POSTAWY I DZIAŁANIA w większości prezentują osobisty wymiar wolności: *decydowanie o sobie* (6,7%), *brak ograniczeń* (5,7%), *brak kontroli* (1,7%), *robienie tego, co się chce* (1,7%). Jedna konotacja związana z podmiotem uwydatnia moralny charakter wolności: *odpowiedzialność za siebie* (1%).

Kilka wypowiedzi odnosi się do wymiaru społecznego wolności, do relacji między jednostką a wspólnotą: *tolerancja* (1,7%), *manifestacja* (1%) – tj. wspólne wyrażanie sprzeciwu lub (rzadziej) aprobaty wobec jakiejś decyzji politycznej lub pewnego zachowania społecznego.

Mniej licznie reprezentowana, choć relewantna dla analizy potocznej semantyki nazwy „wolność”, jest kategoria MIEJSCA. Obejmuje ona określenia miejsc (pomieszczeń, budynków, przestrzeni geograficznych), które kojarzą się respondentom z swobodą osobistą i polityczną. Prywatny wymiar wolności aktualizuje się w konotacjach: *dom* (3%), *przestrzeń* (2%), polityczny zaś w skojarzeniu *ojczyzna* (1%).

Pozostałe grupy konotacji w większości stanowią uzupełnienie aspektu politycznego. Są to skojarzenia zgrupowane w kategorii ZASADY I NORMY, do której należą: *prawo* (2%) i *Konstytucja* (0,7%) oraz *brak obowiązków* (1%) – ta konotacja kryje w sobie również osobisty wymiar wolności. Nawiązanie do systemu prawnego wiąże się z poczuciem, że dzięki normom wolność jest chroniona.

Instytucją, która kojarzy się studentom z analizowaną wartością jest *państwo* (2,7%).

Osobną kategorię stanowi NATURA. Zgromadzone w niej konotacje obrazują swoistą wolność od kultury. Należą tu takie wypowiedzi, jak: *ptak* (1,7%) – symbol braku ograniczeń, *natura* (0,7%), w tym także *zwierzęta* (0,3%), *rzeka* (0,3%), *las* (0,3%), *góry* (0,3%).

Zaprezentowane konotacje potoczne nazwy „wolność” prezentują spójny obraz tej kategorii jako dobra przede wszystkim osobistego, ale również wspólnotowego i politycznego. Aktualizowana jest ponadto koncepcja wolności naturalnej.

Dane lubelskiego raportu potwierdzają stałość pewnego sposobu postrzegania wolności. Irina Lappo konstatuje: „W obu ankietach [przeprowadzonych w roku 1990 i 2000 – E.G.] na strukturę aspektową pojęcia [wolność – E.G.] złożyły się głównie cechy społeczne, psychologiczne i ideologiczne, zdecydowanie rzadziej natomiast cechy polityczne, etyczne, bytowe i religijne” (Lappo 2006: 67).

### 3.3. Niepodległość (suwerenność)

Nazwy wartości ujętych w tej kolekcji odnoszą się do wolności państwowej i narodowej.



Tabela 17. Konotacje potoczne nazwy „niepodległość” („suwerenność”)

<p><b>postawy i działania (28,6%)</b>            szacunek (5,3%)            decydowanie o sobie (5%)            walka (3,3%)            brak uzależnienia od drugiej osoby (2,7%)            odpowiedzialność (2,4%)            indywidualizm (2%)            marsz (1,7%)            nienaruszalność (1,3%), patriotyzm (1,3%),            samodzielność (1,3%), nie ma (1,3%)            niezależność (1%)</p> <p><b>stany w rzeczywistości (24,5%)</b>            wolność [wolność ojczyzny] (9,6%)            niezależność (6,3%)            wojna (1,3%)            wolne państwo (3%)            pokój (2%), bezpieczeństwo (2%)            wolność ojczyzny (0,6%)</p> <p><b>instytucje i działania (17,6%)</b>            państwo (15,3%)            armia (1,3%)            IV RP (1%)</p>	<p><b>miejsca (7,7%)</b>            Polska (5,7%)            ojczyzna (2%)</p> <p><b>wydarzenia (5%)</b>            11 Listopada (5%)</p> <p><b>osoby (3,4%)</b>            naród (1,7%), Józef Piłsudski (1,7%)</p> <p><b>symbole (3%)</b>            flaga (1,3%)            godło (0,7%), hymn (0,7%)            biały orzeł (0,3%)</p> <p><b>zasady i normy (3%)</b>            Konstytucja (2,7%)            prawo (0,3%)</p>
---	--

Kluczową rolę w semantyce potocznej nazw odgrywiają konotacje skupione w czterech kategoriach: **POSTAWY I DZIAŁANIA**, **STANY W RZECZYWISTOŚCI**, **INSTYTUCJE I DZIAŁANIA** oraz **MIEJSCA**.

Respondenci wskazują, iż ważną postawą konotowaną przez analizowane nazwy jest *szacunek* (5,3%) – suwerenność i niepodległość są więc w ich rozumieniu zjawiskami cennymi, aksjologicznie nacechowanymi. Różnorodna kategoria **POSTAWY I DZIAŁANIA** zawiera także inne konotacje mające nacechowanie etyczne: *odpowiedzialność* (2,4%), tj. dbałość o wartości desygnowane przez nazwy „niepodległość” i „suwerenność”, *nienaruszalność* (1,3%). Nie dziwi to, że nazwy będące przedmiotem niniejszego opisu kojarzą się z wolnością – rozumianą zarówno jako osobista swoboda, jak i niezależność polityczna (ten sposób rozumienia zdecydowanie przeważa). Wskazują na to wypowiedzi: *decydowanie*

o sobie (5%), *brak uzależnienia od drugiej osoby* (2,7%), *indywidualizm* (2%), czyli samodzielne i niezależne podejmowanie decyzji, *samodzielność* (1,3%), *niezależność* (1%). Ważnym elementem znaczenia analizowanych nazw jest również odwołanie do postawy sprzeciwu, najpewniej wobec tego, co (lub kto) zagraża tak pojmowanej wolności: *walka* (3,3%), *marsz* (1,7%).

Część konotacji wskazuje na to, że stany w rzeczywistości, określane za pomocą badanych nazw, powodują reakcje w postaci pewnych zachowań społecznych, wspólnotowych. Postawę szacunku i przywiązania wobec kraju, nierzadko przejawiającą się w ekspresywnych działaniach, symbolizuje konotacja: *patriotyzm* (1,3%).

Przywołane konotacje związane z postawami i działaniami są zróżnicowane – odnoszą się do rozmaitych stanowisk: wolnościowych, moralnych, związanych z prywatnością, realizowanych w pojedynkę i kolektywnie.

Druga w kolejności kategoria pod względem liczby powtórzeń konotacji mieści wypowiedzi, z których większość odnosi się do wolności pojmowanej jako zjawisko polityczne: *wolność* (9,6%), *wolność ojczyzny* (0,3%), *niezależność* (6,3%), *wolne państwo* (3%). Ten sposób rozumienia analizowanych nazw odzwierciedla się także w konotacjach występujących w kategorii WYDARZENIA: *11 listopada* (5%), a także w kategorii OSOBY: *naród* (1,7%), *Józef Piłsudski* (1,7%) – wódz jest symbolem odzyskanej wolności.

Inne konotacje wskazują na pojmowanie „niepodległości” i „suwerenności” w aspekcie pokojowym: *pokój* (2%), *bezpieczeństwo* (2%). Natomiast konotacja *wojna* (1,3%) podkreśla konieczność walki o wolność państwa.

Trzecia znacząca klasa skojarzeń obejmuje instytucje i działania. Studenci wiążą „niepodległość” i „suwerenność” przede wszystkim ze strukturą państwową, o czym świadczą liczne konotacje należące do analizowanej kategorii i mieszczące się w innych, skromnie reprezentowanych grupach: *państwo* (15,3%), *IV RP* (1%), *Konstytucja* (2,7%) jako naczelny akt prawny państwa, określający jego prawne i moralne podstawy, *prawo* (0,3%), czyli zasady funkcjonowania aparatu państwowego i społecznego oraz symbole państwa i narodu: *flaga* (1,3%), *godło* (0,7%), *hymn* (0,7%), *biały orzeł* (0,3%).

Liczne konotacje odsyłają do państwowości. Obecność tych konotacji nie dziwi, gdyż między narodowością, niepodległością i posiadaniem własnego państwa istnieje silny związek (zob. Szul 2009: 13). Ponadto niektórzy

respondenci wymienili również konotację, która wskazuje na militarną ochronę niepodległości i suwerenności: *armia* (1,3%).

Podobne (państwowo-narodowe) skojarzenia zawarte są w kategorii MIEJSCA. Niepodległość i suwerenność wiążą się głównie z *Polską* (5,7%). Ponadto w ankietach pojawiła się ogólniejsza konotacja: *ojczyzna* (2%).

Językowy obraz niepodległości i suwerenności jest spójny. Oba zjawiska kojarzą się studentom z państwem, rozmaicie pojmowaną wolnością i szacunkiem.

Według badania przeprowadzonego przez lubelskich badaczy w roku 1990 i 2000 w pojmowaniu niepodległości dominowały dwa aspekty: społeczny (wolnościowy) i psychologiczny (decydowanie o sobie). Mniejsze znaczenie miał natomiast wymiar polityczny związany z wolnością kraju, brakiem zależności od innych państw (Lappo 2006: 70–71).

### 3.4. Równość

Dobro symbolizowane przez nazwę „równość” dotyczy sfery moralnej i prawnej. Wiąże się z uznaniem takiej samej wartości każdego człowieka, z minimalizowaniem różnic kulturowych, ekonomicznych, prawnych między poszczególnymi grupami osób.

Tabela 18. Konotacje potoczne nazwy „równość”

<p><b>postawy i działania (23,8%)</b>            identyczne traktowanie (8,7%)            tolerancja (6,7%)            brak podziału (2,7%)            szacunek (2%), brak dyskryminacji (2%)            utarty slogan (1,7%)</p> <p><b>idee i ideologie (7,6%)</b>            feminizm (5%)            gender (1,3%), demokracja (1,3%)</p> <p><b>sfera ekonomiczna (4,6%)</b>            praca (2%)            jednakowe pensje (1,3%), kobiety na rynku pracy (1,3%)</p>	<p><b>zasady i normy (2,6%)</b>            prawo (2%)            normy (0,3%), Konstytucja (0,3%)</p> <p><b>relacje (2%)</b>            partnerstwo (1%), małżeństwa jedнопłciowe (1%)</p> <p><b>symbole (1,7%)</b>            tęczna na Placu Zbawiciela (1,7%)</p> <p><b>stany w rzeczywistości (1,7%)</b>            wolność (1,7%)</p> <p><b>instytucje i działania (1,7%)</b>            państwo (1,7%)</p>
---	--

Konotacje potoczne nazwy „równość” skupiają się wokół kilku elementów rzeczywistości, jednak zdecydowana większość kategorii skojarzeń nie osiągnęła frekwencji wyższej niż pięcioprocentowa. Językowy obraz desygnowanych wartości jest dość rozmyty, trudno z przywołanych wypowiedzi wyodrębnić centrum semantyczne nazw.

Jedyną grupą wartości, która wyróżnia się pod względem frekwencji na tle pozostałych kategorii są POSTAWY I DZIAŁANIA. Respondenci rozumieją analizowaną nazwę jako przede wszystkim *identyczne traktowanie* (8,7%). Wypowiedź tę uzupełniają współznaczące: *brak podziału* (2,7%) i *brak dyskryminacji* (2%). Ten sposób rozumienia dopełniają również niektóre konotacje mieszczące się w kategorii SFERA EKONOMICZNA: *jednakowe pensje* (1,3%), *kobiety na rynku pracy*<sup>7</sup> (1,3%).

Wymienione konotacje wskazują na to, że w pojęciu respondentów „równość” znaczy tyle, co traktowanie, ocenianie innych ludzi według tych samych kryteriów niezależnie od dzielących ich różnic etnicznych, światopoglądowych, płciowych i innych. Ten profil semantyczny nazwy jest zbliżony do jej znaczenia słownikowego.

Studenci zwrócili uwagę również na pewne postawy moralne i społeczne wobec drugiego człowieka, które mogą być kojarzone z „równością”, a są to: *tolerancja* (6,7%) – akceptowanie istnienia odmienności i *szacunek* (2%) – uznanie wartości drugiego człowieka niezależnie od tego kim i jaki jest.

Wśród wypowiedzi ankietowych zgrupowanych w kategorii POSTAWY I DZIAŁANIA pojawiły się również te o negatywnym wektorze. Zdaniem niektórych respondentów „równość” to *utarty slogan* (1,7%) – coś nieistniejącego w rzeczywistości.

Z równością studenci wiążą określone idee i ideologie: *feminizm* (5%), czyli ruch na rzecz prawnego i społecznego równouprawnienia kobiet (SJPDrab, 1996: 205), *gender* (1,3%) – pogląd dotyczący kulturowego uwarunkowania ról płciowych, *demokracja* (1,3%). Ideologie te korespondują z wymienionymi wyżej postawami uznającymi jednakowe traktowanie wszystkich ludzi.

<sup>7</sup> Wydaje się, że wypowiedź ta jest skrótowo wyrażonym postulatem, by kobiety były traktowane na rynku pracy podobnie jak mężczyźni.

Pozostałe asocjacje mają niską liczbę powtórzeń, ponadto trudno je powiązać z konotacjami o wyższej frekwencji. W wypowiedziach respondentów pojawiły się wskazania na pewne przestrzenie, w których równość może (lub powinna) się uobecniać: *praca* (2%), *państwo* (1,7%). Kilkoro respondentów wyraziło w swoich ankietach związek między badanymi wartościami a *wolnością* (1,7%). Około 3 procent badanych kojarzy analizowane nazwy z pewnymi zasadami i normami: z *prawem* (2%), *normami* (0,3%), *Konstytucją* (0,3%).

Nazwa „równość” desygnuje także pewne elementy przestrzeni osobistej, relacji z innymi ludźmi, na co wskazują wypowiedzi: *partnerstwo* (1%), *małżeństwa jednopłciowe* (1%). Ostatnia z przywołanych konotacji koresponduje z innymi, wskazującymi na równe traktowanie ludzi. Symbolem równości pod tym względem jest *tęcza na Placu Zbawiciela* (1,7%) wymieniona wśród konotacji przez około 2 procent studentów.

Równość w rozumieniu respondentów ma wymiar niemal wyłącznie społeczny – wiąże się z przyjmowaniem odpowiednich postaw wobec drugiego człowieka: tolerancji, akceptacji, takiego samego traktowania wszystkich.

### 3.5. Bezpieczeństwo

Nazwa „bezpieczeństwo” jest semantycznie niejednolita – oznacza poczucie niezagrożenia, wewnętrznego spokoju rozumianego w kontekście militarnym, społecznym i osobistym. Niezależnie od tego, jakiej przestrzeni funkcjonowania człowieka dotyczy bezpieczeństwo, jest ono wysoko cenionym dobrem i jedną z elementarnych potrzeb psychicznych jednostki. Wielowymiarowość znaczeniowa nazwy tej wartości uwidocznia się w wypowiedziach ankietowych odnoszących się do rozmaitych przestrzeni czy elementów rzeczywistości.

Tabela 19. Konotacje potoczne nazwy „bezpieczeństwo”

<b>instytucje i działania (33,4%)</b>	<b>stany w rzeczywistości (9,3%)</b>
policja (11%)	pokój (3%)
wojsko (7%)	brak zagrożenia (2,3%)
ochrona (5,7%)	wolność (1,7%)
państwo (5%)	stabilizacja (1,3%)
służby mundurowe (4,7%)	spokój na ulicach (1%)

<p><b>miejsca (23,3%)</b> dom (23,3%)</p> <p><b>osoby (18,7%)</b> rodzina (14,7%) przyjaciele (3%) otoczenie (1%)</p> <p><b>odczucia i stany wewnętrzne (5,9%)</b> spokój (4,3%) miłość (1%) spokój wewnętrzny (0,3%), brak obaw (0,3%)</p>	<p><b>postawy i działania (5%)</b> posiadanie broni (3%) zaufanie (2%)</p> <p><b>sfera ekonomiczna (2%)</b> pieniądze (2%)</p>
---	--

Podstawowy sens nazwy „bezpieczeństwo” kryje się w pięciu kategoriach konotacji: INSTYTUCJE I DZIAŁANIA, MIEJSCA, OSOBY, STANY W RZECZYWISTOŚCI oraz ODCZUCIA I STANY WEWNĘTRZNE. Skojarzenia zawarte w wymienionych grupach stanowią zręb semantyczny „bezpieczeństwa”, pozostałe konotacje albo wspierają skojarzenia centralne, albo występują na obrzeżach znaczenia nazwy.

Studenci kojarzą bezpieczeństwo z działaniem określonych instytucji, głównie państwowych. Uważają zatem, że stan niezagrożenia nie pojawia się samoistnie, lecz zależy od spełnienia określonych warunków i dbałości o jego utrzymanie. Instytucjami zapewniającymi bezpieczeństwo są, zdaniem badanych, służby porządkowe: *policja* (11%), *wojsko* (7%), *ochrona* (5,7%) oraz ogólnie ujęte *służby mundurowe* (4,7%). Ponadto bezpieczeństwu służy *państwo* (5%).

Nieco inną perspektywę interpretacyjną otwierają wypowiedzi zgrupowane w kategorii MIEJSCA. Pojawiają się tam jedna dominująca konotacja wiążąca bezpieczeństwo z przestrzenią prywatną – *dom* (23,3%). Respondenci postrzegają dom w kategoriach schronienia. Jest to przestrzeń, do której nie może dostać się każdy, co potęguje poczucie bezpieczeństwa.

Ważne dla potocznej semantyki analizowanej nazwy są konotacje osobowe, odnoszące się do wspólnoty lub jednostki. Wśród nich najwyżej kwalifikowana jest *rodzina* (14,7%). W otoczeniu najbliższych krewnych człowiek czuje się bezpiecznie pod względem emocjonalnym, społecznym,

a być może także finansowym. Konotacja ta jest skorelowana z przytoczoną wyżej wypowiedzią *dom*. Część respondentów uważa, że bezpieczeństwo zapewniają *przyjaciele* (3%). Najmniej wypowiedzi odnosi się do ogólnie pojętego *otoczenia* (1%).

Centrum semantyczne nazwy „bezpieczeństwo” wypełniają również konotacje określające stany w rzeczywistości, głównie *pokój* (3%) i *brak zagrożenia* (2,3%), ale również *stabilizacja* (1,3%). Bezpieczeństwo w tej perspektywie jest pojmowane jako stan braku wojny, porządek polityczny i społeczny. Dodatkowo kilkoro studentów skojarzyło bezpieczeństwo z *wolnością* (1,7%). Konotacja ta podkreśla polityczny charakter analizowanej wartości.

Kategoria ODCZUĆ I STANÓW WEWNĘTRZNYCH oddaje perspektywę osobistego bezpieczeństwa. Młodzi ludzie kojarzą tę wartość głównie ze *spokojem* (4,3%), *spokojem wewnętrznym* (0,3%), *brakiem obaw* (0,3%). Konotacje te podkreślają emocjonalny i bytowy aspekt bezpieczeństwa. Wiąże się on z aspektem politycznym – działania służb państwowych służą między innymi zapewnieniu obywatelom szeroko pojętego komfortu. Troje respondentów scharakteryzowało nazwę „bezpieczeństwo” poprzez odwołanie do *miłości* (1%).

W wypowiedziach ankietowych pojawiło się kilkanaście konotacji tworzących kategorie o niskiej frekwencji. Dziewięcioro badanych kojarzy bezpieczeństwo z *posiadaniem broni* (3%) – to wyraz braku zaufania do służb państwowych (policji, wojska, sądu), których zadaniem jest zapewnienie jednostce bezpieczeństwa. Niecałe 3 procent studentów uważa, że bezpieczeństwo zapewniają pewne postawy wobec ludzi i relacje społeczne – wśród nich wymieniono *zaufanie* (2%). Niska frekwencja tej konotacji wskazuje na słabe ugruntowanie desygnowanej przez nią postawy jako podstawy poczucia niezagrożenia.

W myśl wypowiedzi ankietowych nazwa „bezpieczeństwo” rozumiana jest głównie w aspekcie instytucjonalnym – służb powołanych w celu zapewnienia obywatelom bezpieczeństwa, służących temu działań. Istotne miejsce w semantyce tej nazwy zajmują konotacje związane z miejscami i osobami – głównie z domem i rodziną. Niewiele konotacji aktualizuje natomiast aspekt osobisty desygnowanej wartości.

### 3.6. Państwo (Polska)

Nazwa „państwo” jest nośnikiem wartości państwowych, politycznych i prawnych. Zaprezentowanie konotacji potocznych tej nazwy służy uzupełnieniu współczesnego językowego obrazu wartości mieszczących się w tej kategorii (sprawiedliwości, wolności, niepodległości, równości i bezpieczeństwa).

Tabela 20. Konotacje potoczne nazwy „państwo” („Polska”)

<p><b>odczucia i stany wewnętrzne (20,3%)</b>  poczucie bezpieczeństwa (7,3%)  tożsamość (6,7%)  przynależność (5%)  duma (1,3%)</p> <p><b>stany w rzeczywistości (15,7%)</b>  niepodległość (4,7%)  wolność (3,7%)  sprawiedliwość (3%)  równość (2,3%)  różnorodność (1%), ochrona (1%)</p> <p><b>postawy i działania (7,4%)</b>  patriotyzm (4,7%)  jedność (2,7%)</p> <p><b>zasady i normy (6,2%)</b>  prawo (3,3%)  zasady (1,3%)  moralność (1%)  prawa i obowiązki (0,3%), zakazy (0,3%)</p>	<p><b>miejsca (6%)</b>  ojczyzna (3%)  dom (1,7%)  terytorium (1,3%)</p> <p><b>osoby (5,3%)</b>  wspólnota (2,7%)  prezydent (1,3%)  rząd (1%)  społeczeństwo (0,3%)</p> <p><b>tradycja i kultura (2%)</b>  tradycja (2%)</p> <p><b>wydarzenia (1,3%)</b>  historia (1,3%)</p>
---	--

Centrum semantyczne nazw „państwo”, „Polska” stanowią konotacje zgrupowane w kategoriach ODCZUCIA I STANY WEWNĘTRZNE, STANY W RZECZYWISTOŚCI ORAZ POSTAWY I DZIAŁANIA. Pozostałe konotacje uzupełniają sens wyrażony przez skojarzenia kluczowe.

Ponad 20 procent wypowiedzi respondentów wskazuje na związek badanych nazw z odczuciami podmiotu mówiącego. Silnie ugruntowane jest



*poczucie bezpieczeństwa* (7,3%) – przekonanie, że władze państwa zapewniają ochronę przed niebezpieczeństwem, głównie militarnym, ale także społecznym (związanym z agresją współobywateli) czy socjalnym. Innym ważnym odczuciem uwzględnionym w wielu ankietach jest *tożsamość* (6,7%), czyli świadomość bycia częścią jakiejś społeczności (np. obywatelskiej) oraz pewność własnej odrębności. Bliska *tożsamości* jest *przynależność* (5%), rozumiana najpewniej jako zakorzenienie jednostki, jej stabilna pozycja w jakiejś grupie społecznej (np. etnicznej, obywatelskiej). Kilkoro respondentów wyraziło *dumą* (1,3%) odczuwaną w odniesieniu do desygnatów przywołanych nazw.

Ważnymi konotacjami, stanowiącymi podstawę semantyki badanych nazw, są te określające STANY W RZECZYWISTOŚCI. Podstawową konotacją jest tu *niepodległość* (4,7%) wraz ze współznaczącą *wolnością* (3,7%). Istnienie państwa z ustalonym i stabilnym terytorium kojarzy się z wolnością od wpływów politycznych i militarnych innych państw, z suwerennością kraju i narodu. Pewną rolę odgrywają tu *sprawiedliwość* (3%) i *równość* (2,3%). Pierwsza z tych konotacji profiluje znaczenie badanych nazw w aspekcie słuszności stanowiska, według którego sprawiedliwe (słuszne) jest to, by państwa istniały i były niezależnymi twórcami. Druga natomiast sugeruje, że państwa powinny być jednakowo traktowane i oceniane pod wieloma względami: terytorialnym, ustrojowym, etnicznym.

Trzecią kategorią konotacji relewantnych dla opisu znaczenia badanych nazw są POSTAWY I DZIAŁANIA. Kategoria ta mieści skojarzenia dotyczące stosunku obywatela do państwa, państwa do obywatela i obywateli do siebie nawzajem. Najmocniejszą konotacją jest *patriotyzm* (4,7%). Szeroko pojęta struktura państwowa wymaga od obywateli pewnego poświęcenia, zaangażowania, pracy na rzecz stabilizacji kraju. Ważne w tym aspekcie są także relacje społeczne, które w opinii respondentów winny opierać się na wzajemności, solidarności, współpracy dla dobra wspólnoty i państwa. Świadectwem tego sposobu myślenia jest konotacja *jedność* (2,7%).

Kolejne grupy skojarzeń sytuują się poza centrum semantycznym (ich frekwencja waha się między 10 a 5 procent). Są to: MIEJSCA, ZASADY I NORMY oraz OSOBY. Biorący udział w badaniu kojarzą państwo (Polskę) z miejscami bliskimi człowiekowi, wskazującymi na jego przynależność osobistą lub państwową. Jedyna przestrzeń prywatna wymieniona w tej grupie konotacji

to *dom* (1,7%). Pozostałe dotyczą państwa i obywatela: *ojczyzna* (3%) i *terytorium* (1,3%).

Respondenci wiążą badane wartości także z pewnymi zasadami, regułami. Wśród nich swoje miejsce zajmuje *prawo* (3,3%), wraz z nim *prawa i obowiązki* (0,3%), a także *zakazy* (0,3%). Studenci wymienili jeszcze ogólną konotację *zasady* (1,3%) oraz odnoszącą się do przestrzeni aksjologicznej *moralność* (1%).

Skojarzeniami uzupełniającymi polityczno-społeczny obraz analizowanych wartości są te wskazujące na osoby. Respondenci wymieniają następujące konotacje polityczne: *prezydent* (1,3%), *rząd* (1%) i społeczne: *wspólnota* (2,7%), *społeczeństwo* (0,3%).

Pozostałe konotacje sytuują się na peryferiach znaczenia nazw będących przedmiotem niniejszego opisu. Niewielu studentom państwowość kojarzy się z *tradycją* (2%). Związek ten, jak się wydaje, ulega zatarciu. Zaledwie kilkoro badanych wiąże charakteryzowane leksemy z *historią* (1,3%).

Nazwy wartości mieszczące się w analizowanej kolekcji kojarzą się respondentom głównie z działaniami, zachowaniami i stanami w rzeczywistości politycznej i w mniejszym stopniu (choć zauważalnym) w przestrzeni społecznej. Desygnaty analizowanych nazw kojarzone są z niepodległością, poczuciem bezpieczeństwa, z tożsamością człowieka, jego wolnością i równością wszystkich obywateli. W sferze wspólnotowej zaś wiążą się z postawą jedności, szacunku i współdziałania. Istotnym spoiwem tych wartości są normy prawne i moralne.

Według badania przeprowadzonego przez lubelski zespół językoznawców w roku 1990 nazwa „państwo” rozumiana była głównie jako ośrodek władzy, czyli z perspektywy politycznej. Ważnymi konotacjami były te związane z ustrojem demokratycznym. W roku 2000 w dalszym ciągu dominował aspekt polityczny, dodatkowo wysoko uplasował się aspekt kulturowy (Żywicka 2006: 466–467). W odniesieniu do desygnatu nazwy „Polska” lubelscy studenci w 1990 roku podkreślali przeszłość historyczną i położenie geograficzne. Ważnymi konotacjami były te odnoszące się do tożsamości kulturowej, jedności społecznej i niepodległości. Badanie z 2000 roku ujawniło wysoką pozycję konotacji związanych z tradycją i historią Polski, a także poczucie więzi narodowej (Bartmiński [red.] 2006: 353–354).

## 4. Wartości moralne

Pole leksykalne mieszczące nazwy wartości moralnych skupia różnorodne nazwy odnoszące się do ogólnych, abstrakcyjnych idei („dobro”), do wartości związanych z człowiekiem („godność”, „człowiek”), ze wspólnotą („szacunek”, „odpowiedzialność”) oraz z normami („moralność”).

### 4.1. Dobro

Nazwa „dobro” denotuje abstrakcyjną ideę moralną, pewien pożądaný stan rzeczy. Dobro moralne jest podstawowym pojęciem etyki i oznacza wszelkie działania zmierzające do realizacji przyjętego wzorca moralnego.

Tabela 21. Konotacje potoczne nazwy „dobro”

<p><b>postawy i działania (43,2%)</b>  pomoc (31,3%)  bezinteresowność (4,7%)  uprzejmość (2,3%), szacunek (2,3%)  troska (1,3%), serdeczność (1,3%)</p> <p><b>osoby (18%)</b>  rodzina (8%)  mama (2,7%)  przyjaciel (2%)  człowiek (1,7%)  dziecko (1,3%), ludzie (1,3%)  Platon (1%)</p> <p><b>sacrum (9,6%)</b>  Bóg (4,7%)  kościół (3,3%)  chrześcijaństwo (1%)  wiera (0,3%), cerkiew (0,3%)</p> <p><b>odczucia i stany wewnętrzne (6,3%)</b>  miłość (5,3%)  szczęście (1%)</p>	<p><b>instytucje i działania (6%)</b>  akcje charytatywne (3,7%)  wolontariat (2,3%)</p> <p><b>miejsca (3,3%)</b>  dom (3,3%)</p> <p><b>tradycja i kultura (2%)</b>  sztuka (2%)</p> <p><b>sfera ekonomiczna (1,3%)</b>  (dobro) materialne (1%)  pieniądz (0,3%)</p> <p><b>relacje (1,3%)</b>  przyjaźń (1,3%)</p> <p><b>stany w rzeczywistości (1%)</b>  sprawiedliwość (1%)</p>
---	--

Potoczne ujęcie nazwy „dobro” wyrażone w wypowiedziach ankietowych skupia w sobie kilka typów konotacji, z których dwie, najliczniej reprezentowane, stanowią jądro semantyczne analizowanej nazwy, pozostałe zaś są jego uzupełnieniem.

Respondentom nazwa „dobro” kojarzy się przede wszystkim z postawami i działaniami prezentowanymi wobec osób z otoczenia – są to zatem postawy o charakterze społecznym. Najwięcej osób jako konotację „dobra” wskazało *pomoc* (31,3%), tj. wspieranie innych osób w trudnej sytuacji, wykonywanie czynności, których celem jest odciążenie innej osoby (lub innych osób). Udzielanie pomocy świadczy o empatii, współczuciu podmiotu wobec potrzebujących oraz o odczuwaniu swoistego przymusu moralnego.

Inną konotacją jest *bezinteresowność* (4,7%) – wskazuje ona, że zdaniem respondentów dobrem są czyny realizowane z myślą o innym człowieku, nie zaś o własnej korzyści.

W opinii nieco ponad 2 procent studentów nazwa „dobro” konotuje *uprzejmość* (2,3%), czyli wysoką kulturę osobistą, a także poświadczoną w ankietach *serdeczność* (1,3%). Podobna liczba respondentów wskazała *szacunek* (2,3%) jako postawę kojarzącą się z „dobrem”.

Powiązanie dobra z ludźmi (zarówno z grupą osób, jak i poszczególnymi jednostkami) uwidocznia się w licznych wypowiedziach ankietowych, w których określenia osób stanowią konotacje nazwy „dobro”. Respondenci uznają, że z dobrem powiązana jest przede wszystkim *rodzina* (8%) oraz niektórzy jej członkowie: *mama* (2,7%), *dziecko* (1,3%). Konotacja *rodzina* sygnalizuje, że nazwa „dobro” rozumiana jest w kategoriach bezpieczeństwa, opieki, pomocy, wsparcia, miłości, jakie daje człowiekowi wspólnota rodzinna. Interesujące jest wyróżnienie w postaci konotacji dwu osób (czy inaczej – dwu podmiotów relacji): *matki* i *dziecka*.

W wypowiedziach ankietowych pojawił się wyraz *mama* – to łagodne, nacechowane dodatnim wartościowaniem słowo podkreśla bliskość relacji z matką oraz pozytywny, związany z szacunkiem stosunek do osoby pełniącej tę rolę społeczną. Konotacja *mama* przybliżyła sens słowa „dobro” do znaczenia związanego z ‘opieką’ i ‘bezpieczeństwem’, a także z ‘bezwarunkową miłością’ i ‘oddaniem’. Konotacja *dziecko* natomiast odsyła do postrzegania potomka jako daru, kogoś cennego, komu przysługuje szczególna troska. Inny

kierunek interpretacyjny wiedzie w stronę powiązania dobra z niewinnością, bezgrzesznością dziecka, jego nieumiejętnością świadomego czynienia zła<sup>8</sup>.

Zdaniem części studentów z „dobrem” powiązana jest konotacja *przyjaciel* (2%). Można to skojarzenie interpretować w kontekście bliskich relacji międzyludzkich i wiązać je z dobrem rozumianym jako zaufanie, bliskość, życzliwość. Podobny sens nazwy „dobro” aktualizuje się w innej konotacji, mianowicie w *przyjaźni* (1,3%). Skojarzenie to wskazało niewiele ponad 1 procent osób biorących udział w badaniu.

Niektóre konotacje badanej nazwy wiążą analizowane określenie wartości z ogólnie rozumianym *człowiekiem* (1,7%) i *ludźmi* (1,3%) – zarówno jednostki, jak i grupy osób są tu postrzegane jako podmioty moralne, czyniące dobro. Wśród konotacji pojawił się także *Platon* (1%) – starożytny filozof, twórca triady wartości (prawda, dobro, piękno); sformułował pewne koncepcje etyczne, w swoich dialogach przywoływał nauki Sokratesa – w znacznej liczbie były to nauki moralne.

Pewne konotacje nazwy „dobro” wskazują na odniesienie desygnowanej wartości do sfery *sacrum*. Najważniejszą konotacją, choć wcale nie tak licznie reprezentowaną, jest *Bóg* (4,7%) wraz ze współznaczącą *wiarą* (0,3%). Bóg, najpewniej chrześcijański, jest prezentowany jako istota miłosierna, chcąca, by ludzie postępowali dobrze, w sposób prawy. Wiara z kolei ma przybliżać człowieka do dobra, wskazywać mu, jak powinien postępować. Podobną liczbę wskazań mają *kościół* (3,3%) oraz *cerkiew* (0,3%), pojmowane zapewne jako wspólnota wiernych oraz miejsce kultu religijnego, oddawania czci Bogu. Jeden procent respondentów wiąże dobro z *chrześcijaństwem* (1%). Religia ta postuluje czynienie dobra dla innych (nawet kosztem własnego<sup>9</sup>) – jest to jeden z podstawowych elementów etyki wykształconej przez ten nurt. Trudno wobec tego nie wyrazić zdziwienia, że tak mało młodych osób wskazało

<sup>8</sup> Ta ścieżka interpretacyjna może budzić wątpliwości, gdyż niemało przykładów z życia społecznego dowodzi, że dzieci również potrafią krzywdzić inne osoby. Potoczny obraz świata niejako wyklucza tę cechę dziecka, co w języku uwidocznia się między innymi w takich połączeniach wyrazowych, jak: „niewinne dziecko”, „niewinny jak dziecko”, „jak dziecko we mgle” (nieświadome).

<sup>9</sup> Poświęcanie się dla innych, cierpliwe znoszenie wyrzeczeń, wystrzeganie się nadmiernej przyjemności są uznawane za swego rodzaju przymioty dobrego chrześcijanina.

chrześcijaństwo (i inne elementy należące do kategorii SACRUM) jako konotacje nazwy „dobro”. Być może to, co związane z religią, w opinii młodych Polaków uległo dewaluacji.

Nazwa „dobro”, zdaniem części respondentów, konotuje uczucie *miłości* (5,3%). Kryje się za tym określony sposób myślenia – jeśli kogoś kochamy, to pragniemy dobra dla tej osoby i staramy się zachowywać, działać tak, by druga osoba doświadczała tego, co jest przez nią wartościowane dodatnio. Miłość wiąże się z troską, oddaniem, wsparciem, z szeroko pojętym okazywaniem zainteresowania. Innym rodzajem doznania odnotowanym w wypowiedziach ankietowych jest *szczęście* (1%) – stan psychiczny spowodowany pozytywnymi wydarzeniami, doświadczeniem jakiegoś dobra.

Z dobrem kojarzone są również pewne instytucje i prowadzone przez nie działania. W opinii około 4 procent studentów dobro realizowane jest poprzez *akcje charytatywne* (3,7%), czyli zbiórki pieniędzy przeznaczonych dla osób najbardziej potrzebujących. W kolekcji z nazwą *akcje charytatywne* sytuje się *wolontariat* (2,3%) – nieodpłatne działanie na rzecz pomocy innym ludziom, w tym kwestowanie czy udział w akcjach dobroczynnych<sup>10</sup>.

Najniższą frekwencję zanotowały konotacje skupione w czterech kategoriach: MIEJSCA, TRADYCJA I KULTURA, SFERA EKONOMICZNA i STANY W RZECZYWISTOŚCI. W pierwszym z wymienionych pól leksykalnych mieści się jedna konotacja – *dom* (3,3%). Wiąże się ona z innymi konotacjami wskazanymi w odpowiedzi na pytanie o sens nazwy „dobro” – z *rodziną, mamą i dzieckiem*. Dom jest dobrem społecznym, rodzinnym; jest miejscem najbliższym, swoim. Inna konotacja nazwy „dobro” odsyła do przestrzeni tradycji i kultury – *sztuka* (2%). Zaledwie pojedyncze osoby uznały, że wartość ta uobecnia się w sferze dziedzictwa kulturowego, będącego przecież rezerwuarem pamięci, historii, tożsamości narodu. Podobnie niską frekwencję – na poziomie 1,3% – zanotowały kategorie SFERA EKONOMICZNA i RELACJE. W pierwszej z nich znalazła się konotacja (*dobro*) *materialne* (1%) wraz z pokrewną znaczeniowo: *pieniądz* (0,3%). Obie konotacje wskazują na materialne rozumienie nazwy

<sup>10</sup> Słowo „charytatywny” znaczy tyle, co ‘dobroczynny’, tj. ‘czyniący dobro’ lub ‘czyniący coś dla dobra innych’ (*Słownik języka polskiego PWN*, zob. źródła internetowe). Istnieje zatem semantyczny związek między tym określeniem a nazwą „dobro”.

„dobro” i nadanie jej sensu związanego z ‘wartością finansową’. W kolejnej kategorii: STANY W RZECZYWISTOŚCI, mieści się skojarzenie *sprawiedliwość* (1%) wskazujące na obiektywne sądzenie.

Zdaniem blisko połowy studentów biorących udział w badaniu „dobro” konotuje określone postawy, w tym przede wszystkim zachowania związane z pomocą, bezinteresownością, życzliwością. Badana nazwa wartości kojarzy się również z określeniami osób, głównie członków rodziny. W zaprezentowanym ujęciu dobro zyskuje wymiar społeczny, wspólnotowy; wyraźnie uwydatniony został aspekt etyczny tej wartości. W mniejszym stopniu natomiast wartość ta utożsamiana jest ze sferą ekonomiczną, polityczną czy lokatywną.

## 4.2. Godność

Nazwa „godność” odnosi się do różnie rozumianego poczucia wartości człowieka.

Tabela 22. Konotacje potoczne nazwy „godność”

<p><b>postawy i działania (42,3%)</b>            szacunek (13,4%)            szacunek do innych (9%)            szacunek do siebie (7,7%)            bycie człowiekiem (4,6%)            szczerść (1,7%)            patriotyzm (1,3%), tolerancja (1,3%), akceptacja (1,3%)            bycie sobą (1%), postępowanie wg własnych wartości (1%)</p> <p><b>osoby (3,4%)</b>            ludzie (1%), rycerz (1%)            rodzina (0,7%), matka (0,7%)</p>	<p><b>odczucia i stany wewnętrzne (2,9%)</b>            poczucie tożsamości (2%)            duma (0,3%), duma ze swojego pochodzenia (0,3%), brak poczucia niższości (0,3%)</p> <p><b>miejsca (2%)</b>            Polska (2%)</p> <p><b>zasady i normy (2%)</b>            moralność (2%)</p> <p><b>instytucje i działania (1%)</b>            wychowanie (1%)</p>
---	--

Najliczniejszą i najsilniej reprezentowaną kategorią konotacji analizowanej nazwy są **POSTAWY I DZIAŁANIA**. Studenci wiążą „godność” przede wszystkim z ogólnie rozumianym *szacunkiem* (13,4%), tj. z postawą swoistej grzeczności,

uniżenia wobec kogoś, kogo uważa się za osobę szczególnie cenną. Konkretyzacją tej konotacji są skojarzenia: *szacunek do innych* (9%), *szacunek do siebie* (7,7%) i *postępowanie według własnych wartości* (1%). To zestawienie wypowiedzi ankietowych wskazuje na kilka obiektów, z którymi wiążą się omawiane wartości moralne. Jednym z nich są inni ludzie. Niemal równie ważną osobą dla jednostki jest ona sama – przede wszystkim jako człowiek, ale także jako głosiciel pewnych idei i wyznawca wartości (role te są przywołane metonimicznie).

Studenci rozumieją analizowaną nazwę wartości również w kategoriach szanowania cudzych poglądów i aprobaty dla odmienności. Świadectwem takiej interpretacji są konotacje *akceptacja* (1,3%) i *tolerancja* (1,3%). Szeroko pojmowana wyrozumiałość, życzliwość w odniesieniu do decyzji, poglądów i działań innych osób wiąże się, w opinii badanych, z uznaniem wartości człowieka, jego godności, oraz z szanowaniem jego wyborów.

Zdaniem studentów dobra moralne związane z godnością urzeczywistniają się w samym fakcie bycia reprezentantem gatunku *homo sapiens* – to, że jesteśmy ludźmi, predestynuje nas do kierowania się pewnymi odczuciami moralnymi. Taka intuicja kryje się w wypowiedzi *bycie człowiekiem* (4,6%). W przywołanym kontekście słowo „człowiek” znaczy tyle, co ‘istota moralna’, ‘ktoś moralnie dobry’.

Kolejne, mniej licznie reprezentowane konotacje analizowanych nazw, wiążą się z prawdą realizowaną w zachowaniach społecznych. Taki sens nazwy „godność” aktualizuje *szczerłość* (1,7%). Mówienie prawdy i nieoszukiwanie innej osoby świadczy o szacunku do niej, o uznaniu jej godności. Zachowania przeciwne sugerowałyby, że drugi człowiek nie zasługuje na prawdę.

Inną konotacją mieszczącą się w kategorii POSTAW I DZIAŁAŃ jest *patriotyzm* (1,3%) – wskazany przez kilkoro respondentów. Konotacja ta aktualizuje inny niż jednostkowy wymiar analizowanych tu wartości. Kieruje bowiem uwagę w stronę godności narodu, szacunku do kultury narodowej, do państwa jako tworu należącego do określonej wspólnoty. Bliską semantycznie konotacją, podkreślającą związek godności ze sferą narodową, jest *Polska* (2%).

Kategoriemi konotacji z niską frekwencją są OSOBY, ODCZUCIA I STANY WEWNĘTRZNE, MIEJSCA, ZASADY I NORMY oraz INSTYTUCJE I DZIAŁANIA. Nie stanowią one rdzenia semantycznego analizowanych nazw, sytuują się na peryferiach ich znaczenia.



Kategoria OSOBY mieści przede wszystkim nazwy osób związanych z rodziną: *rodzina* (0,7%), *matka* (0,7%). Nawiązanie do tej sfery społecznej, mającej duży udział w wychowaniu, wskazuje na to, że świadomość wartości desygnowanych przez omawiane tu nazwy pojawia się w procesie uczenia i wychowania, kształtowanym między innymi w domu. Na pedagogiczny wymiar przyswajania wiedzy o wartościach moralnych wskazuje odwołanie się respondentów nie tylko do ogólnie pojmowanej rodziny, ale także do konkretnych osób szczególnie odpowiedzialnych za wychowanie – rodziców i matki. W kategorii OSOBY znajduje się także konotacja *ludzie* (1%) skorelowana ze skojarzeniem: *bycie człowiekiem*. Ludzie (w tym również człowiek) są głównymi podmiotami wartości moralnych. Interesującym skojarzeniem okazuje się *rycerz* (1%) – wojownik, z którym nieodzownie kojarzy się honor (honor rycerski).

Kategorią skojarzeń o niskiej kwantyfikacji są ODCZUCIA I STANY WENĘTRZNE. Mieszczą się tu wypowiedzi: *poczucie tożsamości* (2%), *duma* (0,3%), *duma ze swojego pochodzenia* (0,3%), *brak poczucia niższości* (0,3%). Nazwa „godność” wiąże się, zdaniem studentów, z uznaniem własnej wartości, zadowoleniem z tego, kim się jest. Słabo związana z centrum semantycznym analizowanej nazwy jest konotacja *moralność* (2%), odsyłająca do określonych norm postępowania (do zasad etycznych). Mało znacząca jest konotacja należąca do kategorii INSTYTUCJE I DZIAŁANIA: *wychowanie* (1%).

Analizowana nazwa wartości kojarzy się młodym ludziom przede wszystkim z określonymi postawami i zachowaniami przejawianymi wobec ich samych i otoczenia. Aspekty odcuciowy, lokatywny, normatywny czy instytucjonalny nie odgrywają znaczącej roli w charakterystyce tych nazw.

Zespół badawczy z Lublina, który opracował badania empiryczne związane z rozumieniem nazw wartości, zawarł w swoim raporcie dane dotyczące „godności”. Wyniki tych badań są zbliżone do prezentowanych w niniejszym opracowaniu. W roku 1990 „godność” pojmowana była przede wszystkim jako szacunek do siebie i innych. Wysoką pozycję w zestawieniu uzyskały też konotacje związane z honorem (Brzozowska 2006: 120). W roku 2000, jak zauważa Małgorzata Brzozowska, na wysokim miejscu pojawiła się cecha uniwersalności. W małym stopniu zaś godność postrzegana jest przez pryzmat norm i zasad.

### 4.3. Odpowiedzialność

Nazwa „odpowiedzialność” denotuje wartość moralną wiążącą się z obowiązkiem moralnym troski o kogoś lub coś, a także z ponoszeniem skutków własnego postępowania.

Tabela 23. Konotacje potoczne nazwy „odpowiedzialność”

<p><b>zasady i normy (14,3%)</b> moralność (10%) obowiązek (4,3%)</p> <p><b>osoby (12%)</b> rodzina (10,3%) dzieci (1,7%)</p> <p><b>postawy i działania (9,5%)</b> troska (2,7%) zaufanie (2%) szacunek (1,7%), odwaga (1,7%) rodzicielstwo (1,4%)</p> <p><b>stany w rzeczywistości (7%)</b> dorosłość (4,3%) dojrzałość (2,7%)</p>	<p><b>procesy mentalne (3,7%)</b> świadomość konsekwencji (2,7%) podejmowanie decyzji (1%)</p> <p><b>wartości (3,3%)</b> dobro (3,3%)</p> <p><b>odczucia i stany wewnętrzne (2,7%)</b> godność (2,7%)</p> <p><b>sfera ekonomiczna (1%)</b> praca (1%)</p>
---	---

Z wypowiedzi ankietowych wynika, że odpowiedzialność jest postrzegana w głównie kategoriach ZASAD I NORM – ta grupa konotacji zyskała największą frekwencję. Zdaniem 10 procent respondentów odpowiedzialność kojarzy się z *moralnością*, tj. ze zbiorem norm właściwego (etycznego) postępowania. Konotację tę semantycznie dopełnia inne skojarzenie, należące do kategorii ODCZUCIA I STANY WEWNĘTRZNE – *godność* (2,7%), które zostało wskazane przez kilkoro respondentów. Niewiele ponad 4 procent studentów biorących udział w badaniu sądzi, że odpowiedzialność jest *obowiązkiem* (4,3%).

Nazwę „odpowiedzialność” respondenci wiążą z *rodziną* (10,3%) i *dziećmi* (1,7%) – konotacje te mieszczą się w kategorii OSOBY. W tym kontekście denotowana wartość aktualizuje się w postawie troski, w dążeniu do zapewniania bezpieczeństwa, w robieniu tego, co dla rodziny i dzieci jest dobre. Językowy

obraz odpowiedzialności kreowany przez przywołane skojarzenia uzupełnia inna konotacja: *rodzicielstwo* (1,4%).

Również pewne stany (etapy) rozwoju mentalnego i społecznego człowieka charakteryzują się obecnością poczucia odpowiedzialności. Zdaniem części respondentów stanami tymi są *dorosłość* (4,3%) i *dojrzałość* (2,7%). Dorosłość bywa utożsamiana z dojrzałością (zob. hasła: „dojrzałość” i „dorosłość” w SJPDrab 1996) – oba stany charakteryzuje osiągnięcie maksymalnego stopnia rozwoju organizmu. Trzeba by w odniesieniu do odpowiedzialności postrzegać oba wymienione procesy z perspektywy emocjonalnej. Chodzi jednak o dorosłość i dojrzałość mentalną, zdolność do troski o innych ludzi i siebie, o świadomość konsekwencji własnych decyzji. W komunikacji potocznej wprowadza się pewne zniuansowane rozróżnienia, typu: „dorosły, ale niedojrzały”, „(jest) dojrzały jak na swój młody wiek”. Takie stwierdzenia świadczą o nieutożsamianiu dojrzałości i dorosłości emocjonalnej, implikują stanowisko głoszące, że nie każdy dorosły człowiek jest odpowiedzialny.

Kategoria POSTAWY I DZIAŁANIA jest kilkuelementowa i zawiera rozmaite konotacje o niskiej liczbie powtórzeń. Wśród nich wyróżniają się: *troska* (2,7%) i *zaufanie* (2%). Wskazują one na postawę opiekuńczą, pomocową podmiotu wobec innych osób. Powiązanie nazwy analizowanej wartości z zaufaniem i szacunkiem dowartościowuje człowieka lub inny element rzeczywistości<sup>11</sup> będący przedmiotem odpowiedzialności. W świetle tych konotacji nazwa „odpowiedzialność” nabiera sensu społecznego, odzwierciedla zaangażowanie podmiotu w sprawy otoczenia, wskazuje na empatyczny stosunek do drugiego człowieka. Podobny sens oddają kolejne asocjacje, podkreślające opiekuńczość i etyczny stosunek do człowieka: *rodzicielstwo* (1,4%) i *szacunek* (1,7%). W opinii studentów odpowiedzialność może być kojarzona również z *odwagą* (1,7%). Wzięcie na siebie odpowiedzialności za siebie, inną osobę czy wykonanie powierzonego zadania jest czymś trudnym, bywa, że obciążającym i przynoszącym, poza poczuciem spełnienia, także pewną dozę lęku. Z tego względu, być może, kilkoro studentów powiązało badaną wartość właśnie z odwagą.

<sup>11</sup> Odpowiedzialnym można być również za powierzone obowiązki, za pracę. Wobec nich również można (należy) przybrać postawę szacunku.

Najniższą liczbę powtórzeń zanotowały konotacje zgrupowane w kategoriach PROCESY MENTALNE, WARTOŚCI, ODCZUCIA I STANY WEWNĘTRZNE i SFERA EKONOMICZNA. Należą do nich: *świadomość konsekwencji* (2,7%), *podejmowanie decyzji* (1%) – konotacje te są, zdaje się, powiązane z odwagą – *dobro* (3,3%), *godność* (2,7%) oraz *praca* (1%).

Odpowiedzialność w większym być może stopniu kojarzy się studentom z obowiązkiem niż z jej pozytywnymi efektami. Interesująca jest niska frekwencja konotacji *praca* (1%) w kontekście analizowanej wartości. Z jednej strony młodzi ludzie doświadczają trudności ze znalezieniem pracy, z drugiej zaś – częstego jej zmieniania, niepewności zatrudnienia. Dlatego nie przywiązują się do miejsca pracy, a powierzonych im obowiązków nie traktują jak misji, czegoś istotnego. Stąd być może tak słabo obecny w wypowiedziach studentów związek pomiędzy pracą a odpowiedzialnością, który świadczyłby wszak o poważnym traktowaniu przez nich swojej roli jako pracowników.

Z wypowiedzi respondentów wyłania się dość jednolity obraz odpowiedzialności. Uczestnicy badania wiążą tę wartość z pewnymi normami, głównie moralnymi oraz z poczuciem obowiązku, a także ze świadomością konsekwencji podjętych decyzji. Podmiotem odpowiedzialności czynią zaś rodzinę, osoby z otoczenia (w mniejszym stopniu) oraz samych siebie. Zastanawia nieobecność wśród konotacji określeń związanych z życiem, ze zdrowiem czy edukacją (przykładowo ze świadomym i przemyślanym wyborem kierunku studiów).

Konotacje potoczne nazwy „odpowiedzialność” pozyskane w badaniu ankietowym prowadzonym przez zespół badaczy pod kierunkiem Jerzego Bartmińskiego są podobne do tych prezentowanych przeze mnie. Iwona Bielińska-Gardziel (2006: 160), autorka interpretacji badań ankietowych dotyczących „odpowiedzialności”, zauważa, że „w świadomości studentów odpowiedzialność funkcjonuje przede wszystkim jako odpowiadanie za coś (własne czyny, decyzje), przejawem zaś odpowiedzialnej postawy jest dla ankietowanych umiejętność przewidywania konsekwencji własnych czynów i decyzji oraz rzetelne wykonywanie obowiązków – te cechy złożyły się na dominantę semantyczną pojęcia”. Przywołany wniosek dotyczy badań nad semantyką analizowanej nazwy wartości przeprowadzonych w 1990 roku. To samo badanie powtórzone w roku 2000 ukazało, że „dominanta semantyczna pojęcia w stosunku do roku 1990 nie uległa zmianie” (Bielińska-Gardziel 2006: 161). Badania z roku 2000

wykazały dodatkowo, że więcej osób niż w roku 1999 pojmuje odpowiedzialność w kategoriach pomocy innej osobie, dbania o drugiego człowieka (tamże).

#### 4.4. Moralność

Wartość symbolizowana przez nazwę „moralność” odnosi się do sfery norm postępowania człowieka. Za „moralnością” kryje się szereg elementów rzeczywistości: normy religijne, obyczajowe, społeczne, kulturowe, religijne, modele zachowań społecznych, zespół ocen i poglądów.

Tabela 24. Konotacje potoczne nazwy „moralność”

<p><b>sacrum (12,9%)</b> religia (5,3%) kościół (5%) Bóg (1,3%), spowiedź (1,3%)</p> <p><b>postawy i działania (12,4%)</b> każdy ma własny system wartości (3%) subiektywne podejście (2%), nie krzywdzić innych (2%) szacunek (1,7%), prawdomówność (1,7%) umiejętność słusznego postępowania (1,3%) niechęć do czynienia zła (1%)</p> <p><b>odczucia i stany wewnętrzne (12%)</b> zgoda ze sobą (11%) godność (1%)</p>	<p><b>zasady i normy (9%)</b> zasady (6%) kręgosłup moralny (1%), etyka (1%), kodeks moralny (1%)</p> <p><b>wartości (6%)</b> dobro (4,7%) prawda (1,3%)</p> <p><b>procesy mentalne (4,3%)</b> wiedzieć, co jest dobre, a co złe (3,3%) rozum (1%)</p> <p><b>stany w rzeczywistości (1,3%)</b> sprawiedliwość (1,3%)</p>
--	--

Konotacje potoczne „moralności” są zróżnicowane, przez co trudno jednoznacznie sformułować jej zręb semantyczny. Skojarzenia studentów dotyczą przede wszystkim takich kategorii, jak: SACRUM, POSTAWY I DZIAŁANIA, a także ODCZUCIA I STANY WEWNĘTRZNE podmiotu.

Ważną sferą konotacyjną związaną z badanymi nazwami jest *sacrum*. Największą frekwencję zyskały te skojarzenia, które odnoszą się do rytualno-instytucjonalnego aspektu świętości. W tej przestrzeni bowiem naucza się zasad moralnych i w największym stopniu nakłania się wiernych do robienia tego, co moralnie właściwe i zgodne z głosem sumienia. Studenci

wskazali następujące konotacje odnoszące się do wspólnoty wiernych i kolektywnie praktykowanych działań: *religia* (5,3%), *kościół* (5%) – rozumiany tu najpewniej jako grupa wiernych i kapłanów, którzy przez wspólnie podzielaną wiarę i uczestniczenie w obrzędach motywują się do przestrzegania norm moralnych – a także *spowiedź* (1,3%). Drugi aspekt konotacji odsyła do wymiaru duchowego, który oczywiście jest ściśle związany z wymiarem rytualno-instytucjonalnym, ale może być również praktykowany poza tą sferą. Obrazuje go konotacja *Bóg* (1,3%). Z przywołanych wypowiedzi wynika, że zasady moralne i kształtowanie sumienia są domeną rytualno-instytucjonalnego obszaru *sacrum*, nie zaś jego przestrzeni duchowej.

Liczną grupę skojarzeń tworzy kategoria POSTAWY I DZIAŁANIA. Wśród nich pojawiło się przekonanie o tym, że każda osoba ma własny system wartości, kieruje się swoimi (nie zaś narzuconymi) zasadami moralnymi. O takim stanowisku świadczą konotacje: *każdy ma własny system wartości* (3%), *subiektywne podejście* (2%). Ten sposób myślenia jest charakterystyczny dla młodych osób, mających pragnienie zmiany zastanej rzeczywistości, dążących do osiągnięcia jak największej przestrzeni wolności – w tym wolności w zakresie etyki. Inne konotacje związane są ze stosunkiem do drugiego człowieka. Obrazują one zachowania słuszne z punktu widzenia ogólnie przyjętej w Polsce moralności oraz norm życia społecznego, takich jak: uznanie czyjejs wartości, niewprowadzanie innej osoby w błąd, niepowodowanie swoim zachowaniem niczego złego czy wspieranie innych w trudnych momentach. Taki obraz moralności prezentują konotacje: *szacunek* (1,7%), *prawdomówność* (1,7%), *nie krzywdzić innych* (1,7%). Osobną subkategorią konotacji są te, odwołujące się do pewnych umiejętności podmiotu związanych z wyborem właściwej ścieżki moralnej. W konotacjach tych ukryte są swoiste porady wyrażone zarówno pozytywnie (co robić), jak i negatywnie (czego nie robić). Pierwszy typ prezentuje wypowiedź: *umiejętność słusznego postępowania* (1,3%), drugi zaś – *niechęć do czynienia zła* (1%).

Grupą konotacji, która zyskała sporą frekwencję, są ODCZUCIA I STANY WEWNĘTRZNE. Najliczniej reprezentowaną konotacją w tej kategorii jest *zgoda ze sobą* (11%), korespondująca z konotacjami odnoszącymi się do własnego systemu wartości i subiektywnego podejścia do zasad moralnych. Mniej istotna dla semantyki nazwy „moralność” jest konotacja *godność* (1%). Wydaje się,

że skojarzenie z godnością ma pewien związek z konotacjami subiektywnie profilującymi badane pojęcia. Uznanie własnej godności jest akceptowaniem samego siebie, również w wymiarze szacunku dla własnych przekonań, w tym przekonań moralnych.

Dwie inne, bliskie sobie, kategorie konotacji: ZASADY I NORMY ORAZ WARTOŚCI sytuują się w granicach 9–6 procent wypowiedzi. Pierwsza zawiera konotacje wskazujące na normatywne postrzeganie ogólnoludzkiej moralności. Respondenci uznają, że nazwy odsyłające do obu sfer wiążą się z szeroko rozumianymi *zasadami* (6%), *etyką* (1%) pojmowaną zapewne jako zbiór zasad postępowania, i *kodeksem moralnym* (1%). Konotacje odsyłają do reguł postępowania danych z zewnątrz, wykształconych przez wspólnotę. Jedna asocjacja natomiast wskazuje na wewnętrzne przekonanie podmiotu o tym, co jest słuszne, osobistą zdolność do intuicyjnego respektowania reguł moralnych – *kręgosłup moralny* (1%). W drugiej grupie mieszczą się konotacje, które wiążą moralność z pewnymi wartościami uniwersalnymi: *dobrem* (4,7%) i *prawdą* (1,3%).

Pozostałe grupy skojarzeń, tj. PROCESY MENTALNE i STANY W RZECZYWISTOŚCI, zyskały mniej niż 5 procent powtórzeń. Do pewnego stopnia uzupełniają one sens konotacji, które uobecniły się w większej liczbie wypowiedzi ankietowych.

Studenci kojarzą „moralność” z wymiarem mentalnym, mającym pewien związek z subiektywnym postrzeganiem norm moralnych: *wiedzieć, co jest dobre, a co złe* (3,3%), *rozum* (1%). Obie konotacje podkreślają indywidualny wymiar dóbr będących przedmiotem opisu.

Konotacją niezwiązaną z innymi wymienionymi wypowiedziami respondentów i słabo reprezentowaną w ankietach jest *sprawiedliwość* (1,3%).

Przez większość respondentów nazwa „moralność” jest rozumiana w kategoriach tego, co święte (wiera w Boga i uczestnictwo w rytuałach), wewnętrznych doznań podmiotu oraz określonych zachowań (wobec siebie i innych). Desygnowane przez nią wartości mają naraz wymiar wspólnotowy i osobisty.

#### 4.5. Człowiek

Nazwy wartości moralnych analizowanych w tej części niniejszego rozdziału odnoszą się przede wszystkim do człowieka jako z jednej strony realizatora

tych wartości, z drugiej – ich podmiotu. Analiza konotacji potocznej nazw wartości moralnych bez odwołania się do semantyki nazwy „człowiek” wydaje się niepełna.

Tabela 25. Konotacje potoczne nazw „człowiek”

<p><b>postawy i działania (19,9%)</b>            szacunek (7%)            tolerancja (2,3%), akceptacja (2,3%), empatia (2,3%), pomoc (2,3%)            upadek moralny (1,4%)            zaufanie (1,3%)            zgoda (1%)</p> <p><b>odczucia i stany wewnętrzne (19,9%)</b>            godność (9,3%)            szczęście (3,7%)            tożsamość (3,3%)            miłość (2,3%)            przynależność (1,3%)</p> <p><b>stany w rzeczywistości (11,3%)</b>            wolność (6,7%)            różnorodność (2,3%), ewolucja (2,3%)            wolność wyboru (0,3%)</p> <p><b>wartości (10,7%)</b>            dobro (5,7%)            piękno (5%)</p>	<p><b>osoby (3,7%)</b>            społeczeństwo (1,7%)            rodzina (1%), ja (1%)</p> <p><b>procesy mentalne (3,6%)</b>            mądrość (1,3%)            inteligencja (1%), rozum (1%)            wiedza (0,3%)</p> <p><b>zasady i normy (3,3%)</b>            moralność (3,3%)</p> <p><b>procesy vitalne (3%)</b>            życie (3%)</p> <p><b>relacje (1,7%)</b>            przyjaźń (1,7%)</p>
---	--

Istotne dla semantyki potocznej „człowieka” są skojarzenia skupione w kategorii POSTAWY I DZIAŁANIA, ODCZUCIA STANY W RZECZYWISTOŚCI oraz WARTOŚCI. Pozostałe kategorie konotacji są mniej relewantne, poświęcono im więc zaledwie krótki komentarz.

Respondenci łączą nazwy analizowanego dobra głównie z postawą szacunku i uznania wartości drugiego człowieka. Świadectwem tego jest konotacja *szacunek* (7%) Licznie reprezentowane są te wypowiedzi, w których uwidocznia się postawa akceptacji, zgody, pozytywnego nastawienia do człowieka niezależnie od tego, kim jest, jaki jest, co sobą reprezentuje. Ten sposób rozumienia analizowanych nazw jest symbolizowany przez odpowiedzi:



*tolerancja* (2,3%), *akceptacja* (2,3%), *empatia* (2,3%). Słowo „człowiek” kojarzy się niektórym respondentom z *zaufaniem* (1,3%). Ponadto, co ciekawe, studenci wiążą desygnat tej nazwy z pewnym negatywnym zjawiskiem – z *upadkiem moralnym* (1,4%). Zdaniem części respondentów podmiot desygnowane przez nazwę „człowiek” winien być obiektem działań pomocowych. Interpretacja ta poparta jest wypowiedzią *pomoc* (2,3%).

Bliskie postawom i działaniom są konotacje zgrupowane w kategorii ODCZUCIA I STANY WEWNĘTRZNE. Wymienione hasło kojarzy się studentom głównie z *godnością* (9,3%) i *szczęściem* (3,7%). Nazwa „człowiek” jest dodatkowo scharakteryzowana za pomocą słów: *miłość* (2,3%), *tożsamość* (3,3%) i *przynależność* (1,3%). Ważna jest także świadomość odrębności jednostki.

Istotną wartość procentową zyskała kategoria STANY W RZECZYWISTOŚCI. Jedną z konotacji mieszczących się w tym zakresie jest *wolność* (6,7%) wraz z *wolnością wyboru* (0,3%). Nazwa „człowiek” została dodatkowo scharakteryzowana za pomocą konotacji: *różnorodność* (2,3%) i *ewolucja* (2,3%). W wypowiedziach tych ujawnił się biologiczny wymiar człowieczeństwa związany z odmiennością ras (ale także kultur) i rozwojem gatunku.

Ważne z perspektywy potocznej semantyki analizowanych nazw są konotacje łączące badane leksemy ze sferą wartości, zwłaszcza wartości uniwersalnych. Zdaniem kilkorga studentów z „człowiekiem” wiąże się *dobro* (5,7%). Inną wartością pojawiającą się w wypowiedziach studentów w odniesieniu do badanego hasła jest *piękno* (5%) – przypuszczać można, że chodzi tu o piękno moralne.

Pewne kategorie konotacji przypisywane nazwie „człowiek” zyskały minimalną frekwencję. Skojarzenia te nie stanowią podstawy semantycznej analizowanych haseł. Nazwa „człowiek” kojarzy się z osobami: ze *społeczeństwem* (1,7%), z *rodziną* (1%), z jednostką (wypowiedź *ja* – 1%). Drugą kategorią są PROCESY MENTALNE. Obejmuje ona wypowiedzi: *mądrość* (1,3%) i *wiedza* (0,3%), *inteligencja* (1%), *rozum* (1%). W dalszej kolejności sytuuje się jednoelementowa kategoria ZASADY I NORMY, zawierająca konotację *moralność* (3,3%). Na granicy istotności sytuują się skojarzenia z procesami vitalnymi: *życie* (3%) i relacjami: *przyjaźń* (1,7%).

Centrum znaczeniowe analizowanych leksemów stanowią konotacje zgrupowane w czterech kategoriach: POSTAWY I DZIAŁANIA, ODCZUCIA

I STANY WEWNĘTRZNE, STANY W RZECZYWISTOŚCI ORAZ WARTOŚCI. Potoczny sens badanych nazw skupiony jest wokół kilku konotacji: *szacunek, godność, wolność, dobro*.

Report lubelskich badaczy obejmuje charakterystykę nazwy „człowiek” (zob. Bielińska-Gardziel 2006: 448–453). Ankiety przeprowadzone w roku 1990 i 2000 wykazały, że nazwa „człowiek” charakteryzowana jest przez 5 podstawowych (najliczniej reprezentowanych) cech: rozum, pomoc, moralność, dobroć i godność. Językowy obraz tej kategorii jest do pewnego stopnia zbliżony do ujawnionego w badaniu zaprezentowanym w niniejszej monografii.

## 5. Wartości witalne – życie

Życie jest jedną z najważniejszych wartości konstytucyjnych, jego ochrona stanowi elementarne zadanie władz państwa. Nazwa „życie” odsyła do biologicznego, psychicznego, moralnego i ekonomicznego wymiaru istnienia człowieka.

Tabela 26. Konotacje potoczne nazwy „życie”

<p><b>odczucia i stany wewnętrzne (26,7%)</b>            szczęście (11%)            miłość (8,3%)            godność (4,7%)            radość (2,7%)</p> <p><b>wartości (19%)</b>            piękno (6,3%)            najwyższe dobro (5,7%)            dobro (5%)            prawda (2%)</p> <p><b>stany w rzeczywistości (11,4%)</b>            wolność (7,7%)            bezpieczeństwo (2,7%)            równość (1%)</p>	<p><b>postawy i działania (8,7%)</b>            coś niepowtarzalnego (2,4%)            szacunek (2%), dar (2%)            odpowiedzialność (1,3%)            bezcenne (1%)</p> <p><b>procesy witalne (7,3%)</b>            zdrowie (6,3%)            śmierć (1%)</p> <p><b>zasady i normy (3,3%)</b>            moralność (3,3%)</p> <p><b>miejsca (1,3%)</b>            szpital (1,3%)</p>
---	---

Respondenci kojarzą nazwę „życie” głównie z pewnymi odczuciami i stanami wewnętrznymi – zarówno negatywnymi, jak i pozytywnymi. Interpretują

wartość konotowaną przez tę nazwę w kategoriach emocji i subiektywnych doznań. Życie jest przez nich rozumiane nie tyle jako proces biologiczny, ile pewien zespół doznań. Większość respondentów wiąże życie ze *szczęściem* (11%) i z bliską znaczeniowo *radością* (2,7%) – w świetle tych konotacji życie kojarzone jest z zadowoleniem, przeżywaniem dobrych chwil. Wymiar osobisty i uczuciowy ma inna konotacja – *miłość* (8,3%). Badana nazwa zyskuje tu sens zarówno emocjonalny, jak i międzyludzki. Rozumiana jest w kategoriach funkcjonowania społecznego – odczuwanie miłości do kogoś może w bliższej lub odleglejszej perspektywie wiązać się z powstaniem związku (sformalizowanego lub nie), a w dalszej kolejności również nowej komórki społecznej. Zdaniem części studentów „żyć” znaczy ‘żyć dla kogoś’, czyli pełnić jakąś funkcję we wspólnocie.

Około 5 procent osób biorących udział w badaniu kojarzy życie z *godnością* (4,7%). W tej konotacji ujawnia się etyczny wymiar życia związany ze świadomością jego wartości. Skojarzenie to podkreśla ponadbiologiczny sens istnienia człowieka.

Znacząco reprezentowaną kategorią konotacji nazwy „życie” są WARTOŚCI. Ponad 13 procent osób biorących udział w badaniu dostrzega związek między desygnatem analizowanej nazwy i pewnymi wartościami mającymi postać abstrakcyjnych idei. Realizacja tych wartości winna być moralnym celem każdego człowieka. Jedną z konotacji nazwy „życie” mającą wymiar aksjologiczny jest *piękno* (6,3%). Wypowiedź tę można interpretować w kategoriach społecznych i etycznych. Pięknie żyć to dawać coś z siebie innym, być dobrym człowiekiem, kierować się słusznymi zasadami moralnymi. Inną wartością stanowiącą, w myśl wypowiedzi ankietowych, konotację badanej nazwy, jest *dobro* (5%), reprezentowane także przez konotację *najwyższe dobro* (5,7%). W świetle tej konotacji życie jawi się jako z jednej strony źródło dobra, przede wszystkim etycznego, ogólnoludzkiego, a drugiej zaś jako dobro samo w sobie. Ostatnia wartość, z którą, w opinii respondentów, skorelowany jest leksem „życie”, to *prawda* (2%). Ten model myślenia o życiu reprezentuje zaledwie 2 procent badanych. Konotacja ta kieruje uwagę podmiotu na etyczne aspekty analizowanej nazwy: na życie w prawdzie, kierowanie się prawdą w postępowaniu, bycie szczerym wobec siebie i innych.

Ostatnią grupą konotacji nazwy „życie”, do których odnosi się więcej niż 10 procent wypowiedzi ankietowych, są STANY W RZECZYWISTOŚCI. Zdaniem respondentów z życiem związane są określone sytuacje w sferze politycznej, warunkujące istnienie podmiotu (i jego funkcjonowanie w przestrzeni społecznej). Konotacją powtarzającą się najczęściej, choć rzadziej niż można by się tego spodziewać, jest *wolność* (7,7%). Pojęcie ŻYCIE jest profilowane jako życie człowieka we wspólnocie związane z obowiązkami i prawami. W tym ujęciu życie oznacza podejmowanie przez człowieka własnych decyzji, niezależne od oczekiwań innych, swobodę działania i możliwość komunikowania swoich przekonań. Zaskakuje mała liczba wypowiedzi łączących życie z wolnością – wydawałoby się, że młodzi ludzie nad wyraz cenią swobodę i wręcz utożsamiają tę wartość z istnieniem.

Tylko około 3 procent respondentów jako konotację nazwy „życie” wskazało *bezpieczeństwo* (2,7%). Słaba obecność tego skojarzenia w potocznej semantyce analizowanej nazwy może wskazywać na wysoki poziom poczucia bezpieczeństwa wśród studentów. W toku analizy konotacji *bezpieczeństwo* z innej perspektywy można dojść do wniosku przeciwnego – mianowicie takiego, że życie (istnienie) wiąże się z wieloma zagrożeniami, przed którymi nie sposób się obronić. Wobec tego poczucie bezpieczeństwa jest na niskim poziomie, co odzwierciedla mała liczba wypowiedzi wiążących życie z poczuciem bezpieczeństwa.

Jeszcze mniejsza liczba wypowiedzi reprezentuje trzecią i ostatnią konotację nazwy „życie” – *równość* (1%). Równość, tj. wieloaspektowa tożsamość (równość płci, równość ekonomiczna) jest ideą trudną, jeśli w ogóle możliwą, do zrealizowania. Niska frekwencja tej konotacji potwierdza słabą obecność tej wartości jako ważnego elementu życia w potocznej świadomości młodych użytkowników polszczyzny.

Kolejna kategoria mieści konotacje związane z POSTAWAMI I DZIAŁANAMI podmiotu przejawianymi w odniesieniu do osób z otoczenia i samej wartości (życia). Najwięcej wypowiedzi respondentów dotyczy stanowiska młodych ludzi wobec życia. Ponad 10 procent konotacji analizowanej nazwy wskazuje na to, że jej desygnat jest bardzo ważnym elementem rzeczywistości. Na ten stan rzeczy wskazują skojarzenia: *dar* (2%) *szacunek* (2%), *coś niepowtarzalnego* (2,4%), *bezценne* (1%). Stanowisko studentów symbolizowane

przez przytoczone konotacje nie jest reprezentowane przez znaczącą liczbę wypowiedzi. Dystans ten tłumaczyć można wysokimi wymaganiami młodych ludzi w odniesieniu do jakości życia (stanu zdrowia, zasobów finansowych, możliwości realizowania swoich celów, marzeń i innych). Wymagania te są niejednokrotnie trudne do spełnienia z powodu między innymi niepewnej sytuacji na rynku pracy.

Kilkoro uczestników badania kojarzy leksem „życie” z *odpowiedzialnością* (1,3%) – postawą moralną zbliżoną do szacunku. Życiowa odpowiedzialność dotyczy i samego podmiotu (odpowiedzialność za siebie, za podjęte przez siebie decyzje), i innych osób, które w jego życiu uczestniczą. Niewielu młodych ludzi, co wynika z badania, ma świadomość obowiązku moralnego, jaki ciąży na każdej osobie, w większym stopniu, rzecz jasna, na osobie dorosłej.

Kolejną kategorią konotacji omawianej nazwy są PROCESY WITALNE. Mieszczą się w niej dwa semantycznie przeciwstawne skojarzenia: *zdrowie* (6,3%) i *śmierć* (1%). Nieco ponad 6 procent osób biorących udział w badaniu kojarzy „życie” ze zdrowiem. Kryje się za tym pewna wizja, w której na plan pierwszy wysuwa się jakość życia. Stanowisko to wydaje się racjonalne i naturalne, jednocześnie słabo reprezentowane w wypowiedziach ankietowych. Na zasadzie przeciwieństwa uobecniła się konotacja *śmierć* (1%), która podkreśla skończoność istnienia.

Dwie ostatnie kategorie skojarzeń mają niską kwantyfikację. Pierwszą z nich są ZASADY I NORMY – jednoelementowa grupa konotacji, w której mieści się *moralność* (3,3%). Moralność rozumiana jest jako zbiór etycznych i obyczajowych wzorców postępowania, norm związanych z publicznym zachowaniem oraz traktowaniem siebie i innych ludzi. Druga – MIEJSCA – również zawiera jedną konotację: *szpital* (1,3%). Wypowiedź ta jest być może ironiczna i skupia uwagę na biologicznym aspekcie życia.

Wiele z przywołanych konotacji nazwy „życie” ma charakter osobisty – odnosi się do stanów emocjonalnych człowieka, postaw wobec samej wartości życia. W niewielkim stopniu uobecniają się w wypowiedziach elementy społeczne i witalne.

## 6. Wartości ekonomiczne – własność

Kategoria nazw wartości ekonomicznych obejmuje jedną nazwę: „własność” – desygnującą ‘to, co należy do podmiotu’ [objaśnienie – E.G].

Tabela 27. Konotacje potoczne nazw „własność”

<p><b>sfera ekonomiczna (24,3%)</b>            pieniądze (13%)            dobrobyt (6%)            sukces zawodowy (3,3%)            bezrobocie (2%)</p> <p><b>stany w rzeczywistości (18,4%)</b>            bezpieczeństwo (4,7%), rozwój (4,7%)            stabilizacja (3,7%)            wolność (2%), równość (2%)            wolność wyboru (1,3%)</p> <p><b>postawy i działania (7,3%)</b>            pracowitość (3,3%)            samodzielność (1,7%)            szacunek (1,3%)            odpowiedzialność (1%)</p>	<p><b>procesy witalne (4,3%)</b>            godne życie (2,3%)            życie (2%)</p> <p><b>wartości (3,3%)</b>            dobro (2%)            piękno (1,3%)</p> <p><b>zasady i normy (1,3%)</b>            obowiązek (1,3%)</p>
--	---

Pierwsza, najliczniej reprezentowana kategoria (SFERA EKONOMICZNA), reprezentuje konotacje związane z bogactwem i prestiżem. Z własnością kojarzone są głównie *pieniądze* (13%) i *dobrobyt* (6%).

W opinii badanych posiadanie dóbr (własność) jest silnie związane z bogactwem. Z tym sposobem postrzegania rzeczywistości ekonomicznej skorelowany jest również *sukces zawodowy* (3,3%), choć niska frekwencja tej konotacji wskazuje raczej, że sukces nie jest elementem *sine qua non* bogacenia się. Kilkorgu studentom wartości ekonomiczne kojarzą się z negatywnym zjawiskiem *bezrobocia* (2%). Wielu młodych ludzi jest zmuszonych do podejmowania się zajęć niezgodnych z ich wykształceniem, boryka się z problemem braku stałej pracy, podpisywania tak zwanych „umów śmieciowych” niedających gwarancji zatrudnienia. Odzwierciedleniem takich nieprzyjemnych doświadczeń są być może przywołana negatywne konotacja

obrazująca trudności ze znalezieniem zatrudnienia. Obecność dychotomicznie waloryzowanych konotacji wskazuje na niejednolite oceny danego wycinka rzeczywistości, choć należy zauważyć znaczącą przewagę konotacji dodatnich nad ujemnymi.

Inną grupą konotacji jest ta, która mieści określenia STANÓW W RZECZYWISTOŚCI. Własność kojarzy się niektórym studentom z *bezpieczeństwem* (4,7%) i *rozwojem* (4,7%). W kontekście sfery ekonomicznej, zależnej przede wszystkim od przyjętej polityki państwa, bezpieczeństwo nie jest jedynie subiektywnym odczuciem (poczuciem bezpieczeństwa), lecz pewnym stanem rzeczy zapewnionym przez władze. Stabilność finansowa jednostki i państwa stanowi zabezpieczenie bytu człowieka i obywateli. Zaskakiwać może niewielka liczba skojarzeń wartości ekonomicznych ze *stabilizacją* (3,7%) – możliwe, że spowodowane jest to trudnymi warunkami na rynku pracy, z którymi mierzą się młodzi Polacy. Zaledwie kilkoro ankietowanych łączy omawiane dobra z *wolnością* (2%), *wolnością wyboru* (1,3%) i *równością* (2%). Niski stopień poczucia wolności człowieka może wynikać z nierówności społecznych na tle gospodarczym i braku równowagi ekonomicznej.

Kolejne dwie kategorie konotacji nazwy „własność” są mniej licznie reprezentowane przez konotacje (i powtórzenia). Pierwszą z nich są POSTAWY I DZIAŁANIA, drugą – PROCESY WITALNE.

Zdaniem niewielkiej grupy studentów osiągnięcie wartości, jaką jest własność, wymaga określonych działań: z *pracowitością* (3,3%) i *samodzielnością* (1,7%). Około 1% badanych kojarzy analizowane dobro z pewnymi postawami natury moralnej: z *szacunkiem* (1,3%) i *odpowiedzialnością* (1%). Nazwa „własność” nie tylko denotuje pewne dobra należące do jednostki, lecz także konotuje pracę włożoną w ich zdobycie. Ze względu na trud włożony w pozyskiwanie tego, co jest przedmiotem własności i ryzyko jego utraty może wykształcić się postawa szacunku i odpowiedzialności, czyli moralnego zobowiązania do ochrony zdobytego dobra.

Niewielu studentów kojarzy własność z *życiem* (2%) i *godnym życiem* (2,3%). Dobra materialne służą po prostu witalnemu i społecznemu życiu, pozwalają także pracować nad jakością istnienia. Respondenci, którzy udzielili odpowiedzi *godne życie* traktują własność w kategoriach człowieczeństwa i ludzkiej godności.

Najmniej wypowiedzi studentów dotyczy konotacji aksjologicznych i normatywnych. Nieliczny odsetek badanych łączy wartości ekonomiczne z dobrami uniwersalnymi: *dobrem* (2%) i *pięknem* (1,3%). Niektórzy uczestnicy badania wiążą opisywane dobra z *obowiązkiem* (1,3%) – koniecznością jest zarówno ich zdobywanie, jak i troska o to, by ich nie utracić. Skojarzenie to współgra z przywołaną już wcześniej odpowiedzialnością.

## 7. Wartości poznawcze – prawda

„Prawda” jest nazwą jednej z czterech wymienionych w Konstytucji wartości uniwersalnych. To także podstawowa kategoria aksjologiczna współtworząca europejski kanon aksjologiczny. Rozumienie „prawdy” jest różne, rozmaite są bowiem realizacje tej abstrakcyjnej idei.

Tabela 28. Konotacje potoczne nazwy „prawda”

<p><b>postawy i działania (38,7%)</b>            szczerłość (27,4%)            zaufanie (3%)            uczciwość (2,3%)            zależy od punktu widzenia (2%)            zgoda ze sobą (1,7%)            obiektywizm (1,3%)            brak hipokryzji (1%)</p> <p><b>osoby (14,4%)</b>            rodzina (7,7%)            przyjaciel (3%)            rodzice (2%)            dziecko (1,7%)</p> <p><b>instytucje i działania (9,7%)</b>            sąd (9,7%)</p>	<p><b>sacrum (8,9%)</b>            religia (2,3%), Bóg (2,3%)            ewangelia (1,7%)            Jezus Chrystus (1,3%), kościół (1,3%)</p> <p><b>stany w rzeczywistości (5%)</b>            sprawiedliwość (3,7%)            wolność słowa (1%)            wolność (0,3%)</p> <p><b>relacje (2%)</b>            przyjaźń (2%)</p> <p><b>edukacja (2%)</b>            nauka (1,3%)            wiedza (0,7%)</p> <p><b>odczucia i stany wewnętrzne (1%)</b>            sumienie (1%)</p>
---	--

Prawda kojarzona jest przez respondentów przede wszystkim z określonymi postawami i działaniami. W potocznym mniemaniu wartość ta przejawia się



w jej praktycznych, społecznych (tj. międzyludzkich) realizacjach. Zdecydowana większość wypowiedzi respondentów dotyczy postaw wobec innych ludzi. Około 30 procent badanych kojarzy prawdę ze *szczerością* (27,4%) oraz bliskimi jej postawami: *uczciwością* (2,3%) i *brakiem hipokryzji* (1%). Zdaniem studentów prawda przejawia się w zachowaniach społecznych, w tym komunikacyjnych – w szczeroci rozumianej w kategoriach mówienia prawdy i w zachowaniach międzyludzkich – uczciwości pojmowanej jako niezdolność do oszustwa (zob. hasło „uczciwy”, SJPDrab 1996: 1077), postępowaniu odzwierciedlającym zgodność z rzeczywistością i prawdą (tamże). Analizowana wartość przejawia się, w opinii badanych, przede wszystkim w szczerym odnoszeniu się do innego człowieka. Współznaczącą konotacją nazwy „prawda” jest *zaufanie* (3%). Profiluje ona pojęcie prawdy jako czynnika powodującego przekonanie o prawdziwości czyichś działań (i intencji) lub słów.

Do związku prawdy z rzeczywistością (czyli z tym, co jest) nawiązuje konotacja *obiektywizm* (1,3%). Kryje się w niej pogląd, że prawdą jest to, co stałe, niezależne od podmiotowego postrzegania. Trzeba zaznaczyć, że konotacja ta sytuuje się na marginesie wypowiedzi ankietowych.

Przeciwny pogląd na prawdę ujawnia się w innych konotacjach, dotyczących postaw wobec samej wartości. Dwa procent ankietowanych osób uważa, że prawda *zależy od punktu widzenia* – jest więc postrzegana subiektywnie, może być różna w zależności od perspektywy podmiotu poznającego.

Nazwa badanej wartości budzi w studentach również osobiste skojarzenia. Wiązą oni prawdę z postawą wobec siebie – *zgodę ze sobą* wskazało 5 respondentów (1,7%).

Drugą istotną klasą konotacji są te związane z ludźmi (konkretnymi osobami lub grupami osób). Wyraźna obecność tego rodzaju konotacji świadczy o tym, że w opinii studentów prawda jest wartością ściśle związaną z czynnikiem społecznym. Blisko 8 procent respondentów uważa, że prawda przejawia się w relacjach rodzinnych, postawach wobec najbliższych osób. Świadectwem tego sposobu myślenia jest wypowiedź *rodzina* (7,7%) W grę wchodzi tu być może takie elementy (spoiwa) relacji, jak: szczerść, zaufanie, miłość, przyjaźń, bezinteresowność. Jednocześnie około 2 procent studentów wiąże prawdę z *rodzicami* (2%) i *dzieckiem* (1,7%). Powiązanie prawdy z rodzicami może mieć związek z obecną w polskiej kulturze relacją

nadrzędno-podrzedną między rodzicami a dziećmi. Rodzice są starsi wiekiem, mają za sobą więcej doświadczeń życiowych, są bogatsi w wiedzę – towarzyszy temu przekonanie, że mają oni niejako większy dostęp do prawdy, a wartość tę przekazują swoim dzieciom. Wymieniona grupa konotacji nadaje jej status tak zwanej „prawdy życiowej” czy „prawdy ludowej” – wiedzy na temat świata, ludzi, zależności społecznych i norm moralnych, płynącej z doświadczenia rzeczywistości. Im dłużej trwa to doświadczenie i im jest ono intensywniejsze, tym większą wiedzę zdobywa podmiot mówiący i tym lepiej poznaje prawdę. Natomiast w odniesieniu do *dziecka* jako konotacji nazwy „prawda” na pierwszy plan wysuwa się inna interpretacja, mianowicie taka, że osoba małoletnia nie jest świadoma tego, że nie zawsze mówienie prawdy jest czymś pozytywnym. Czasami trzeba skłamać dla zachowania bezpieczeństwa. Wzmaganie szczerości (zwłaszcza wobec rodziców, nauczycieli) jest ważnym elementem wychowania dzieci. Sytuacje, w których kłamstwo jest czymś pożądanym czy wręcz koniecznym zdarzają się nieczęsto. Dziecko zazwyczaj z trudem odróżnia kłamstwo zasługujące na naganę od kłamstwa koniecznego, usprawiedliwionego moralnie. Skojarzenia rodzinne nie są, jak pokazuje badanie, szczególnie tak silnie zakorzenione w potocznym językowym obrazie prawdy, jak można by się tego spodziewać.

Nieco inny, choć zbliżony do aspektu rodzinnego, wymiar prawdy uaktualnia ostatnia konotacja mieszcząca się w analizowanej kategorii – *przyjaciel* (3%). Wydaje się, że skojarzenie to pozwala rozumieć prawdę jako wartość zbliżoną do zaufania, lojalności czy troski. Od przyjaciela oczekuje się szczerości, nawet jeśli wyrażona przez niego prawda może okazać się bolesna.

Interesującymi konotacjami pojawiającymi się w wypowiedziach respondentów są te odnoszące się do instytucji i działań. Okazuje się, że część młodych ludzi upatruje w instytucjach podmiotu, który strzeże prawdy (rozmaicie rozumianej) i od którego wymagać można jej głoszenia. Zdaniem studentów prawda kojarzy się przede wszystkim z *sądem* (9,7%). Słowo „sąd” ma dwa znaczenia: podmiotowe – ‘instytucja sądu’ i orzeczeniowe („wydawać sąd”) – ‘sądzenie’. Wydaje się, że w powszechnym użyciu przeważa pierwsze z wymienionych znaczeń. W sąsiedztwie analizowanej konotacji nazwa „prawda” nabiera znaczenia prawnego, jej sens zbliża się do semantyki nazwy „sprawiedliwość”. W tym rozumieniu profil prawdy jako pojęcia aksjologicznego jest

ukierunkowany w stronę takich pojęć, jak DOWÓD, WINA, NIEWINNOŚĆ, ZDARZENIE, PRAWO. Rozstrzygnięcie kwestii prawnych w sądzie dotyczy najczęściej tego, która ze stron w sprawie ma rację, czyli po czyjej stronie leży prawda.

Mniejsza liczba wskazań dotyczy *sacrum* i stanów w rzeczywistości politycznej. Respondenci nie łączą raczej analizowanej wartości ani ze świętością, ani z polityką. Kategoria SACRUM mieści 5 konotacji określających istotę najwyższą (Boga), święte księgi, święte postaci i instytucje. Nieco ponad 2 procent wypowiedzi wskazuje na *religię* (2,3%) i *Boga* (2,3%) jako elementy rzeczywistości powiązane z prawdą. Godne uwagi są dwa zjawiska uwidocznione w tych wypowiedziach. Pierwsze z nich odnosi się do Boga – bardzo niewielu studentów uznało Go za istotę dysponującą najwyższą wartością poznawczą. Drugie odnosi się do frekwencji obu konotacji – wydawać by się mogło, że to Bóg jako istota abstrakcyjna, transcendentna jest obdarzona zdolnością poznania prawdy w większym stopniu (być może w stopniu najwyższym) niż religia rozumiana jako zbiór rytuałów i powiązanych z nimi osób. Z liczby wypowiedzi ankietowych odnoszących się do obu tych konotacji wynika, że oba wymienione elementy rzeczywistości są na równi traktowane jako nosiciele prawdy. Z Bogiem wiąże się także inna konotacja wskazana przez studentów, dotycząca sfery transcendentnej: *Jezus Chrystus* (1,3%). Postać Jezusa Chrystusa kojarzona jest z głoszeniem prawdy pojmowanej jako Słowo Boże – jest to prawda *par excellence*: objawiona, niedostępna w pełni ludzkiemu rozumowi, przekraczająca możliwości poznawcze człowieka. *Religia* jako konotacja „prawdy” wraz z innymi współznaczącymi skojarzeniami: *ewangelią* (1,7%) i *kościółem* (1,3%) tworzy szerszy obraz prawdy pojmowanej jako wartość sakralna, transcendentna. To, co związane z religią, jest swoistym pośrednikiem między wiernymi a Bogiem, między prawdą a ludźmi.

Drugą z wymienionych kategorii w omawianym tu przedziale procentowym są STANY W RZECZYWISTOŚCI. Ta grupa konotacji mieści trzy leksemy i wyrażenia: *sprawiedliwość* (3,7%), *wolność* (0,3%) i *wolność słowa* (1%). Prawda, w opinii nieznaczącej części respondentów, ma związek ze sprawiedliwością, czyli bezstronnością, obiektywnością – łączy się więc z wymiarem prawnym, ale także społecznym i moralnym. Analizowane pojęcie aksjologiczne w kolekcji z *wolnością* i *wolnością słowa* jest profilowane w kategoriach prawdomówności i relatywnego postrzegania prawdy.

Najmniej konotacji potocznych nazwy „prawda” odnosi się do relacji, edukacji oraz tradycji i kultury, odczuć i stanów wewnętrznych. Około 3 procent respondentów kojarzy prawdę z *przyjaźnią* (2%). Podobnie niską kwalifikację mają skojarzenia potoczne związane z *nauką* (1,3%) i *wiedzą* (0,7%). Zaledwie 1 procent respondentów wiąże prawdę z *sumieniem* – swoistym doznaniem wewnętrznym natury moralnej, które w pewnym sensie może prowadzić człowieka do prawdy w rozumieniu zgodności z tym, jak należało postąpić.

## 8. Wartości sakralne – Bóg

Nazwa wartości sakralnej („Bóg”) odsyła do tego, co święte, duchowe, transcendentne.

Tabela 29. Konotacje potoczne nazwy „Bóg”

<p><b>odczucia i stany wewnętrzne (31%)</b>  miłość (18%)  nadzieja (3,3%)  sumienie (2,3%)  poczucie bezpieczeństwa (2%), nie jest ważne (2%)  szczęście (1,7%), strach (1,7%)</p> <p><b>wartości (22,3%)</b>  dobro (16,3%)  prawda (6%)</p> <p><b>zasady i normy (19,9%)</b>  moralność (18%)  zasady (1,3%)  zakazy (0,3%), etyka (0,3%)</p> <p><b>sacrum (10,3%)</b>  wiera (6,7%)  bycie wierzącym i praktykującym (1%)  duchowość (1%), przykazania (1%)  pobożność (0,3%), religijność (0,3%)</p>	<p><b>stany w rzeczywistości (5,3%)</b>  sprawiedliwość (4,3%)  równość (1%)</p> <p><b>postawy i działania (5%)</b>  pomoc (2%), szacunek (2%)  pokora (1%)</p> <p><b>osoby (4,3%)</b>  wspólnota (2,3%)  rodzina (1%), ksiądz (1%)</p> <p><b>tradycja i kultura (3,7%)</b>  tradycja (3,7%)</p> <p><b>procesy witalne (2,3%)</b>  siła (1,3%)  życie (1%)</p>
---	--

Najliczniej reprezentowana grupa konotacji potocznych nazwy „Bóg” – ODCZUCIA I STANY WEWNĘTRZNE – zawiera skojarzenia związane

z różnorodnymi doznaniem podmiotu, odnoszącymi się do osób z otoczenia, do samego eksperiencera oraz poznawanej rzeczywistości. Wśród skojarzeń pojawiają się odczucia zarówno pozytywne, jak i negatywne. Respondenci uznali, że uczuciem kojarzącym się z wartościami sakralnymi jest przede wszystkim *miłość* (18%). Uczucie to może odnosić się do kilku podmiotów: samego eksperiencera, do osób z otoczenia, do świata, do Boga. W tym sensie ma ono wymiar uniwersalny. Odczuwanie miłości i płynące z tego pozytywne konsekwencje są zgodne z nauką religii chrześcijańskiej (przykazanie miłości, kojarzenie Boga z miłością, miłosierdzie jako jedna z elementarnych postaw wymaganych od chrześcijanina).

Innym skojarzeniem jest *nadzieja* (3,3%) – konotowane doznanie, w przeciwieństwie do miłości, jednostka przeżywa w sobie, wewnątrz. Nadzieja jako pewna postawa także jest charakterystyczna dla religii – sprowadza się między innymi do nadziei na (lepiej) życie człowieka po śmierci czy nadziei zmartwychwstania. Wiąże się z pragnieniem czegoś oraz z postawą ufności powiązanej z niepewnością. Taka swoista cierpliwość wydaje się zgodna z nauką o pokorze wobec Boskich decyzji. Inną konotacją związaną z *sacrum* jest *sumienie* (2,3%) – wewnętrzne odczucie powstrzymujące podmiot przed zrobieniem czegoś, co sam uważa za złe lub karzące go za błędy moralne (wyrzuty sumienia).

Niektórzy studenci wiążą analizowane dobra również z *poczuciem bezpieczeństwa* (2%). Podobnie niewielkiej liczbie osób kojarzą się one z dwiema skrajnie różnymi emocjami: ze *szczęściem* (1,7%) i ze *strachem* (1,7%). Pierwsza z nich wynika być może z ufności wobec Boga, druga natomiast jest efektem lęku przed niepewnością, która jest nieodłącznym elementem wiary religijnej. Dwa procent badanych uznało natomiast, że wartości tego, co święte, *nie są ważne* (2%).

Kolejną kategorią konotacji są WARTOŚCI. Mieści ona tylko dwa skojarzenia odnoszące się do abstrakcyjnych idei, z założenia realizowanych w wymiarze sakralnym. Pierwszym z nich jest *dobro* (16,3%), drugim – *prawda* (6%). Obie te wartości należą do dóbr uniwersalnych, są podstawą etyki chrześcijańskiej (bycie dobrym człowiekiem, dążenie do prawdy).

Trzecia grupa mieści się w kategorii ZASADY I NORMY. Studentom wartości sakralne kojarzą się przede wszystkim z *moralnością* (18%), czyli z normami

dobrego postępowania. W mniejszym stopniu łączą oni *sacrum* z ogólnie ujętymi *zasadami* (1,3%), *etyką* (0,3%) i *zakazami* (0,3%). Wiara w Boga, przede wszystkim zaś religia, wiąże się z przyjęciem pewnych zasad i realizowaniem ich w codziennym życiu. Wydaje się jednak, że studenci przyjmują dość liberalne stanowisko wobec tego rodzaju konieczności, gdyż niewielka liczba badanych postrzega wartości sakralne przez pryzmat norm.

Respondenci łączą wartości tego, co święte, z innymi działaniami i doznaniem o charakterze religijnym, szczególnie z *wiarą* (6,7%). Znacznie mniej osób wskazało takie elementy, jak: *bycie wierzącym i praktykującym* (1%), *religijność* (0,3%), *pobożność* (0,3%), *duchowość* i *przykazania* (1%). Interesujące wydaje się to, że młodzi Polacy nie widzą silnego związku sfery *sacrum* z elementami należącymi do religii rozumianej jako praktyka duchowa, zasady i rytuały.

Zaledwie 5% badanych kojarzy wartości sakralne z postawami i działaniami realizowanymi przez człowieka. Dwa procent respondentów wiąże analizowane dobra z *pomocą* i *szacunkiem*. Jeszcze mniej wskazań zyskała *pokora* (1%).

W omawianym przedziale procentowym mieszczą się również pewne stany w rzeczywistości uznane przez ankietowanych za kojarzące się z wartościami sakralnymi. Są to *sprawiedliwość* (4,3%) i *równość* (1%). Niska frekwencja tych konotacji może wskazywać na dysonans pomiędzy naukami kościoła (Bóg jest sprawiedliwością, wszyscy są wobec Boga równi, człowiek ma wolną wolę) a praktyką życia codziennego, jakiej doświadczają młodzi ludzie.

Najniższą frekwencję zyskały trzy kategorie konotacji, wśród nich: OSOBY, TRADYCJA I KULTURA ORAZ PROCESY WITALNE. W opinii kilkorga respondentów z Bogiem wiążą się *wspólnota* (2,3%) i *rodzina* (1%). Interesujące wydaje się to, że zaledwie w pojedynczych ankietach wskazano osobę ściśle związaną z kościołem jako instytucją – *księdza* (1%).

Na podobnie niskim poziomie sytuuje się konotacja kulturowa – *tradycja* (3,7%). Pojedyncze wskazania odnoszą się do procesów witalnych: *siły* (1,3%) i *życia* (1%). Trzeba zaznaczyć, że wskazana przez respondentów siła może oznaczać zarówno tę wynikającą ze zdrowego ciała, jak i siłę psychiczną czy duchową.

## 9. Wartości estetyczne – piękno

Kategoria nazw wartości estetycznych jest jednoelementowa i zawiera nazwę „piękno”.

Tabela 30. Konotacje potoczne nazwy „piękno”

<p><b>tradycja i kultura (38%)</b>            sztuka (20%)            muzyka (4,3%), kultura (4,3%)            estetyka (3,3%)            literatura (1,7%), moda (1,7%), malarstwo (1,7%)            film (1%)</p> <p><b>natura (22,3%)</b>            natura (16,3%)            przyroda (7%)            krajobraz (2,7%)            kwiaty (1,3%)</p> <p><b>osoby (11,6%)</b>            kobieta (7%)            rodzina (1,3%), człowiek (1,3%)            ludzie (1%), Platon (1%)</p>	<p><b>miejsca (5,4%)</b>            muzeum (2,7%)            teatr (1,7%)            Polska (1%)</p> <p><b>postawy i działania (4,4%)</b>            pomoc (2,7%)            zachwyty (1,7%)</p> <p><b>wygląd (3,3%)</b>            wygląd zewnętrzny (2,3%)            uroda (1%)</p> <p><b>odczucia i stany wewnętrzne (2,7%)</b>            miłość (1,7%)            subiektywne odczucia (1%)</p> <p><b>wartości (2,3%)</b>            dobro (2,3%)</p>
---	---

Najwięcej wypowiedzi ankietowych mieści się w kategorii TRADYCJA I KULTURA. Znajdują się w niej ogólne nazwy zjawisk, a także określenia poszczególnych dziedzin związanych z kulturą rozumianą jako ‘materialna i umysłowa działalność społeczeństwa i jej wytwory’ (SJPDrab 1996: 380). Najliczniej reprezentowaną konotacją nazwy „piękno” jest *sztuka* (20%). Zdecydowanie mniej wypowiedzi dotyczy dziedzin sztuki, takich jak: *muzyka* (4,3%), *literatura* (1,7%), *malarstwo* (1,7%), *moda* (1,7%) czy *film* (1%). Interesujący wydaje się brak konotacji związanych ze spektaklem teatralnym czy operowym, świadczący być może o słabym zainteresowaniu młodych ludzi tymi formami sztuki. Jednocześnie nie pojawiły się konotacje związane z makijażem czy tatuażami, co także wydaje się zaskakujące. Niską frekwencję uzyskały również ogólne określenia *kultura* (4,3%) i *estetyka* (3,3%).

Obok kulturowych asocjacji „piękna” pojawiają się konotacje odsyłające do tego, co naturalne, stojące niejako w opozycji do wytworów człowieka. Studenci wiążą piękno z *naturą* (16,3%) i *przyrodą* (7%) oraz ich elementami: *krajobrazem* (2,7%) i *kwiatami* (1,3%). Natura jako coś, co jest piękne, wiąże się przede wszystkim ze środowiskiem przyrodniczym.

Kolejna grupa konotacji analizowanej nazwy obejmuje osoby reprezentujące w opinii studentów to, co piękne. Badanie wykazało, że postacią najsilniej kojarzoną z pięknem jest *kobieta* (7%). Obecność tej konotacji nie dziwi, wszak w odniesieniu do kobiet używa się takiego popularnego określenia, jak „płeć piękna”. Jeszcze mniej osób uważa, że z pięknem kojarzy się *człowiek* (1,3%). Kilkoro studentów powiązało nazwę omawianej wartości z *Platonem* (1%) – filozofem będącym twórcą triady wartości, do której oprócz piękna należy również dobro i prawda. Wartości te są uznawane za uniwersalne i stanowią fundament myśli humanistycznej. Poza pojedynczymi osobami z pięknem kojarzą się studentom również pewne grupy, wspólnoty – procentowa wartość tych konotacji jest jednak bardzo niska. Zdaniem kilkorga respondentów z pięknem związana jest *rodzina* (1,3%). Mniej osób stwierdziło, że wartość tę reprezentują *ludzie* (1%).

Omawiana wartość kojarzona jest z pewnymi miejscami – zarówno z budynkami związanymi z kulturą, jak i z regionem geograficznym. W pierwszym z wymienionych pól mieszczą się: *muzeum* (2,7%) i *teatr* (1,7%) – uobecniają się tu różne rodzaje sztuk. Drugi obrazuje skojarzenia z *Polską* (1%). Piękno państwa jest pojęciem bardzo szerokim i może obejmować takie elementy, jak: krajobraz, architektura, mentalność mieszkańców.

Niewiele postaw i działań człowieka jest konotowanych przez nazwę „piękno”, zaś te, które znalazły się w tej kategorii, nie zyskały wysokich not. Około 3 procent studentów kojarzy piękno z *pomocą* (2,7%), około dwóch zaś z *zachwytem* (1,7%). Skojarzenia te odsyłają do zupełnie innych aktywności podmiotu – pierwsza skierowana jest na kogoś, kto potrzebuje wsparcia i wiąże się ze sferą etyki, druga zaś należy do sfery estetyki i dotyczy uczucia eksperiencera obcującego z czymś, co uważa za wyjątkowe.

Najmniej licznie reprezentowane są konotacje potoczne odsyłające do wyglądu, odczuć i stanów wewnętrznych, wartości oraz sfery sacrum. Zdaniem nieznaczącej części respondentów wartość, jaką jest piękno, uobecnia się



w *wyglądzie zewnętrznym* (2,3%) i *urodzie* (1%). Osoby, które udzieliły takich odpowiedzi, postrzegają piękno przez pryzmat fizyczności, wyglądu człowieka. Wypowiedzi te mają związek z przywołaną wyżej konotacją *moda*.

Blisko 3 procent wypowiedzi ankietowych odnosiło się do odczuć eksperimencera. Dominującym uczuciem związanym z pięknem jest, w opinii badanych, *miłość* (1,7%). Kilkoro studentów uznało, że piękno jest wartością odczuwaną odmiennie przez różne osoby (*subiektywne odczucia* – 1%). Z tej wypowiedzi można jednak wywnioskować, że doświadczenie piękna leży w sferze doznań emocjonalnych, zaś jego ocena zawsze jest zależna od podmiotu.

Nieco ponad 2 procent badanych wiąże piękno z inną wartością – z *dobrem* (2,3%). Ten sposób pojmowania piękna jest spójny z inną konotacją, wyrażoną w kategorii OSOBY – z postacią Platona i jego koncepcją triady wartości.

Skojarzenia respondentów z pięknem wiodą w stronę sztuki i natury. Zaskakiwać może brak konotacji wiązanych z estetyką wyglądu człowieka, pięknem wnętrza czy gadżetów. We współczesnych czasach materialne piękno jest szczególnie cenione. Być może wzniosła kategoria estetyczna (i moralna), jaką jest piękno, nie przystaje do obecnego poczucia estetyki – dlatego w badaniu zabrakło pewnych narzucających się konotacji.

## R o z d z i a ł   I I I

# NAZWY WARTOŚCI KONSTYTUCYJNYCH – ZNACZENIE TEKSTOWE A ROZUMIENIE POTOCZNE. PODSUMOWANIE BADAŃ NAD SŁOWNICTWEM AKSJOLOGICZNYM

### **Wprowadzenie**

Niniejszy rozdział poświęcony jest porównaniu tekstowych znaczeń nazw wartości wskazanych w Konstytucji z konotacjami potocznymi tych nazw, pozyskanymi w badaniu ankietowym. Stanowi również podsumowanie przeprowadzonych badań nad słownictwem aksjologicznym.

Charakterystyki porównawcze w skondensowanej formie prezentują wyniki szczegółowych analiz semantycznych zaprezentowanych w I i II części niniejszej monografii. Uwzględnia się tutaj zarówno podobieństwa, jak i różnice w sposobie rozumienia nazw wartości przez ustrojodawcę i białostockich studentów.

### **1. Wartości konstytucyjne – znaczenia tekstowe a konotacje potoczne ich nazw**

**Wartości wspólnotowe: solidarność, tożsamość narodowa, naród, rodzina**

Solidarność, w myśl ustawy zasadniczej, konstytuuje i wzmacnia wspólnotę obywatelską, leży u podstaw zasad ideologicznych państwa polskiego.

Jej celem jest troska o wspólne dobro. Ważnym aspektem jest także solidarność z rodakami mieszkającymi poza granicami kraju – w tym aspekcie solidarność wiąże się z wartościami narodowymi. Innym wymiarem tej wartości jest wymiar gospodarczy – społeczna gospodarka rynkowa oparta jest między innymi na zasadzie solidarności, która w tym wypadku oznacza ekonomiczne wsparcie dla osób nieradzących sobie z rozmaitych powodów oraz podział majątku narodowego tak, by zminimalizować nierówności społeczne. Solidarność w ujęciu konstytucyjnym wiąże się z gotowością do poświęceń i pomocy, a także ze zrozumieniem i tolerancją.

Zbliżone, choć nie takie same, jest znaczenie potoczne nazwy „solidarność”. Respondenci sytuują denotowane zjawisko w kategorii zachowań wspólnotowych, tj. postaw charakterystycznych dla członków społeczeństwa. Chodzi przede wszystkim o wzajemną pomoc i zgodne wspólne funkcjonowanie. Zdaniem części badanych solidarność ma także związek z równością i bezpieczeństwem. W opinii studentów wartość symbolizowana przez wymienioną nazwę ma wymiar głównie społeczny.

Nazwa „tożsamość narodowa” w ustawie zasadniczej jest powiązana z wartościami kulturowymi. Zdaniem ustawodawcy desygnat analizowanej nazwy wypływa bezpośrednio z dóbr kultury. Ważnym aspektem tożsamości narodowej, w myśl badanego dokumentu, jest tożsamość religijna i kulturowa osób należących do mniejszości narodowej. Określeniami uszczegóławiającymi sens nazwy „tożsamość narodowa” są: „naród”, „kultura” i „religia”. Tożsamość narodowa ma w Konstytucji wymiar wybitnie kulturowy, jednak metonimicznie odnosi się także do poczucia przynależności jednostki do określonej wspólnoty.

W ujęciu potocznym nazwa ta oznacza poczucie własnego ja, poczucie przynależności do grupy, w mniejszym stopniu pewną samoświadomość. Respondenci wiążą tożsamość narodową także z tradycją, czyli pewnymi treściami kulturowymi (wierzeniami, rytuałami, modelami zachowań), mającymi utrwaloną od pokoleń pozycję. Pewną rolę w kształtowaniu tożsamości narodowej odgrywa, zdaniem niektórych badanych, rodzina. „Tożsamość narodowa” w ujęciu potocznym aktualizuje zatem sensy związane z miejscem jednostki w grupie narodowej. Respondenci większy nacisk kładą na rolę jednostki w odczuwaniu tożsamości narodowej, w tle jednak sytuują się:

wspólnota narodowa, kultura, tradycja. Semantyka tekstowa i potoczna nazwy „tożsamość narodowa” są zbliżone. Różnią się tylko perspektywą ujęcia desygnowanego fragmentu rzeczywistości.

Słowo „naród” ma interesującą charakterystykę w Konstytucji, głównie ze względu na powiązanie jego desygnatu z godnością. Przypisując Narodowi cechę godności, prawodawca sytuuje go wysoko w hierarchii dóbr. O wysokiej randzie tej wspólnoty świadczy także ortografia zastosowana w tekście – słowo „Naród” pisany jest w nim wielką literą. W ustawie zasadniczej chroni się poczucie przynależności do grupy narodowej. Członkom narodów innych niż polski przysługują prawa kulturowe: ochrona dziedzictwa, zachowanie języka czy religii. W Konstytucji dba się również o zachowanie więzi z rodakami mieszkającymi poza Polską.

Potoczna semantyka nazwy „naród” jest zbliżona do znaczenia nazwy „tożsamość narodowa”. Białostoccy studenci pojmują „naród” w kategoriach przynależności i tożsamości. Ważne okazują się także pewne odczucia i postawy: duma, patriotyzm, solidarność. Respondenci wskazują na konotacje osobiste, związane z doznaniem i działaniem jednostki, jednak są one realizowane także ze względu na dobro wspólnoty. Oba językowe obrazy narodu – konstytucyjny i potoczny – są zbliżone, choć zaprezentowane z odmiennych punktów widzenia. Różni je perspektywa: wspólnotowo-państwowa ze strony ustrojodawcy i jednostkowo-wspólnotowa ze strony badanych.

Odmiennie w Konstytucji i wypowiedziach ankietowych profilowana jest nazwa „rodzina”. W Konstytucji wskazuje się na szczególne traktowanie tej wartości – jej ochrona nie podlega ograniczeniom nawet w przypadku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego lub wyjątkowego. Sytuuje to rodzinę w kategorii najważniejszych wartości konstytucyjnych. W myśl ustawy zasadniczej dobro rodziny jest uwzględniane w procesie podejmowania decyzji politycznych dotyczących spraw społecznych i gospodarczych. Konstytucyjny obraz rodziny wiąże się z jej rolą społeczną, wspólnotową. Nazwą ściśle związaną z rodziną jest „małżeństwo”, definiowane w akcie prawnym jako ‘związek kobiety i mężczyzny’. Ono także podlega ścisłej ochronie państwa.

Wśród konotacji potocznych nazwy „rodzina” pojawiają się głównie miłość, szczęście i bezpieczeństwo. Semantyczny obraz tej nazwy jest zdominowany przez konotacje osobiste, głównie odczuciowo-relacyjne. Respondenci

mają także bardziej osobisty (mniej formalny) stosunek do małżeństwa, które kojarzy im się z miłością, wiernością, bezpieczeństwem i szczęściem. W badaniu nie pojawiły się natomiast próby scharakteryzowania małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny lub związku osób jedнопłciowych. Językowy obraz małżeństwa zaprezentowany w ankietach zdecydowanie różni się od tego ukazanego w Konstytucji. Jest bogatszy w skojarzenia i zdecydowanie cięży w stronę potrzeb i odczuć jednostki.

### **Wartości osobiste: życie prywatne**

W rozumieniu polskiego prawodawcy życie prywatne jest prawem podmiotowym, którego beneficjentami są wszyscy ludzie, nie tylko obywatele Polski. Ma ono wysoki status w hierarchii wartości konstytucyjnych – jego ochrona nie może być ograniczona nawet w czasie trwania stanu wyjątkowego. Powszechna ochrona prywatności wiąże się z innymi wartościami wymienionymi w ustawie zasadniczej, przede wszystkim z godnością i wolnością człowieka.

Wartość osobista (życie prywatne) kojarzona jest przez respondentów głównie z doznaniem wewnętrznymi: bezpieczeństwem i godnością oraz pewnymi stanami w rzeczywistości politycznej, przede wszystkim z wolnością. Życie prywatne, tj. życie osobiste, rodzinne, a także stan posiadania, daje poczucie stabilizacji. W potocznym ujęciu prywatność na wiele wspólnego z godnością, czyli z poczuciem własnej wartości oraz z szacunkiem, co zbliża ten sposób rozumienia nazwy „życie prywatne” do jej charakterystyki konstytucyjnej. W opinii studentów dobro to kojarzy się także z wolnością. Wiele konotacji potocznych nazwy „życie prywatne” pojawiło się zaledwie kilkakrotnie, co może wskazywać na jej niestabilność semantyczną.

### **Wartości polityczne, państwowe i prawne: sprawiedliwość, wolność, niepodległość (suwerenność), równość, bezpieczeństwo, państwo (Polska)**

Stopień podobieństwa między znaczeniami tekstowymi a konotacjami potocznymi w odniesieniu do poszczególnych nazw mieszczących się w tej grupie jest zróżnicowany. Pewne nazwy w obu źródłach mają podobną semantykę, inne charakteryzowane są odmiennie.

Nazwa „sprawiedliwość” jest w Konstytucji rozmaicie rozumiana. W dokumencie aktualizują się aż trzy jej wymiary – zjawisko (dobro) abstrakcyjne, pewna idea; dobro społeczne (w kolokacji „sprawiedliwość społeczna”) i wartość prawna uwidoczniająca się w systemie norm prawnych. Jest jednym z dóbr uniwersalnych i filarów polskiej państwowości. Ten sens sprawiedliwości nie pojawia się w wypowiedziach ankietowych. Wartość ta jest uważana przez ustrojodawcę za bardzo ważną – podlega ona bezwzględnej ochronie, zaś strzegą jej specjalnie powołane do tego instytucje.

„Sprawiedliwość” ma do pewnego stopnia odmienną od konstytucyjnej semantykę potoczną. Respondenci postrzegają sprawiedliwość jako pewne zjawisko będące pod ochroną odpowiednich służb państwowych, przede wszystkim sądu, policji i władz Polski. Mocno zakorzeniony w ich świadomości jest związek sprawiedliwości z normami, zasadami – zarówno prawnymi, jak i moralnymi. Te dwa aspekty – instytucjonalny i normatywny – zdecydowanie przeważają w semantyce potocznej tej wartości.

Ustrojodawca dostrzega wielowymiarowość wolności, jednak określił wiele jej profili w Konstytucji. W dokumencie znajdujemy różnego rodzaju wolności – liczniejsze niż te wskazane przez respondentów. Poza wyraźnie zaznaczającym się wymiarem osobistym i wspólnotowym w ustawie zasadniczej znajdujemy wolność jako abstrakcyjną ideę, wolność gospodarczą, kulturową, polityczną. Ma ona aspekt jednostkowy i zbiorowy, którego zabrakło w potocznym obrazie tej wartości. Istotne jest to, że źródłem wolności jest, zdaniem prawodawcy, godność osobowa. Ponadto w Konstytucji wolność związana jest z prawem (uprawnieniem) człowieka, zyskuje zatem sens prawny, nieobecny w wypowiedziach ankietowych.

Studenci postrzegają wolność jako wartość przede wszystkim osobistą, jednocześnie wielowymiarową, przejawiającą się na wielu płaszczyznach. W wypowiedziach respondentów dominują te rodzaje wolności, które wiążą się z decydowaniem o sobie (wolność wyboru), z komunikacją (wolność słowa), religią (wolność wyznania). Ważnymi aspektami są również te odnoszące się do relacji z otoczeniem. W tym znaczeniu wolność oznacza brak kontroli, brak ograniczeń, indywidualizm. Studenci podkreślają osobisty i społeczny wymiar tej wartości. Ponadto wiążą wolność z ustrojem demokratycznym, pośrednio więc także z polityką państwa. Potoczny językowy

obraz wolności wydaje się uboższy od konstytucyjnego. Semantyka nazwy „wolność” w ujęciu respondentów w wielu aspektach różni się od tej zaprezentowanej w ustawie zasadniczej.

Na kartach Konstytucji dominuje polityczno-państwowy sens nazwy „niepodległość” („suwerenność”). Jest semantycznie skorelowana z „wolnością”, choć denotuje niezależność polityczną, nie zaś osobistą. Niepodległość jest stanem wywalczonym, co sugeruje jej ogromną wartość dla państwa i narodu. Stanu rzeczy denotowanego przez analizowaną nazwę strzegą odpowiednie instytucje państwowe – podkreśla to rangę tej wartości i sugeruje, że nie jest dana raz na zawsze. Ceną za jej zaniedbanie może być jej utrata.

Niewielkie różnice ujawniły się w semantyce prawnej i potocznej analizowanej nazwy. W wypowiedziach ankietowych można dostrzec ich trojaki charakter: osobisty, wspólnotowy i polityczny. Aspekt osobisty uwidocznia się w skojarzeniach z wolnością czy niezależnością, zaś społeczny zobrazowany jest poprzez powiązanie desygnowanych wartości z odpowiedzialnością i szacunkiem. Większość konotacji potocznych dotyczy jednak wymiaru politycznego, czego świadectwem są liczne wypowiedzi odnoszące się do bezpieczeństwa, wolnego państwa, wydarzeń historycznych czy miejsc (Polska). W wypowiedziach ankietowych uwidoczniał się także sens instytucjonalny – zdaniem studentów ochroną niepodległości i suwerenności winny zajmować się państwo i wojsko.

W Konstytucji aktualizują się cztery wymiary równości: moralny (równość źródeł wartości), prawny (równość wszystkich ludzi głównie wobec prawa), polityczno-społeczny (równość obywateli, także w wymiarze kulturowym) i instytucjonalny (równość kościołów i związków wyznaniowych).

Semantyka potoczna kolejnej nazwy „równość”, sprowadza się do podstawowego znaczenia związanego z ‘takim samym traktowaniem wszystkich ludzi’. W wypowiedziach ankietowych ten sposób rozumienia przyjmuje różne skonkretyzowane formy: brak dyskryminacji, brak rasizmu, jednakowe traktowanie na rynku pracy, równość płci, równy dostęp do małżeństwa par dwu- i jednopłciowych. Wszystkie te konotacje oscylują wokół problematyki moralnej i społecznej, dotykają także spraw polityczno-prawnych, choć niebezpośrednio. Studenci wiążą równość z wolnością. Niewielu ankietowanych natomiast łączy ją z instytucjami, które winny wspierać ludzi

dążących do równouprawnienia. Językowy obraz „równości” prezentowany w wypowiedziach ankietowych różni się od tego, który uwidoczni się na kartach ustawy zasadniczej. W wypowiedziach respondentów brakuje odniesień badanej wartości do aspektów kulturowego czy prawnego, podkreślanych przez prawodawcę.

W Konstytucji bezpieczeństwo nie odnosi się do życia osobistego człowieka, lecz jest wartością obejmującą przede wszystkim państwo (ustrój, terytorium, obywateli), ale także gospodarkę i środowisko przyrodnicze. Bezpieczeństwo państwa metonimicznie dotyczy także człowieka, jednak w jego specyficznej roli – jako obywatela. Bezpieczeństwo gospodarcze dotyczy stanu finansów państwa, zaś ekologiczne wiąże się z ochroną środowiska naturalnego. Znaczenie nazwy „bezpieczeństwo” ujęte w Konstytucji jest wyraźnie odmienne od sensu wyłaniającego się z wypowiedzi ankietowych. W obu źródłach charakteryzuje się desygnowaną wartość z różnych punktów widzenia.

W opinii respondentów bezpieczeństwo kojarzy się albo z przestrzenią państwową, albo osobistą. W odniesieniu do państwa bezpieczeństwo dotyczy kraju oraz jego obywateli. Wiele konotacji potocznych odnosi się do wymiaru instytucjonalnego, między innymi do państwa, wojska, policji. W ujęciu tym mieści się nie tylko państwowe (militarne) i terytorialne bezpieczeństwo, lecz także prywatne poczucie niezagrażenia doznawane przez ludzi. W wypowiedziach ankietowych ujawniły się również konotacje osobiste, związane z domem i rodziną, a także z przyjaciółmi czy uczelnią. Tego rodzaju skojarzeń brakuje w konstytucyjnym ujęciu bezpieczeństwa.

W ustawie zasadniczej nazwa „państwo” („Polska”) jest rozumiana w zbliżony do potocznego sposób. W dokumencie prawnym jej sens jest postrzegany głównie przez pryzmat społeczno-polityczny. Jednym z istotnych elementów semantyki tej nazwy jest odniesienie do bezpieczeństwa państwa i obywateli. Wzmocnieniu bezpieczeństwa ma służyć zaangażowanie odpowiednich służb w ochronę kraju, zwłaszcza jego granic, i obywateli – głównie przed negatywnymi działaniami członków społeczności. Obywatela dodatkowo chroni katalog wolności i praw przyznanych mu przez władze oraz powołany do tego organ Rzecznika Praw Obywatela. Polska opiekuje się także tymi, którzy mieszkają poza granicami kraju. Państwo postrzegane jest



jako dobro wspólne wszystkich obywateli i w obowiązku całej wspólnoty (nie tylko władz) leży dbałość o jego bezpieczeństwo. Rozumienie prawne analizowanej nazwy wyróżnia aspekty: polityczny, państwowy (militarny) i społeczny (obywatelski).

Nazwa „państwo” („Polska”) została przez respondentów scharakteryzowana poprzez odniesienie do odczuć podmiotu, sytuacji politycznej oraz postaw społecznych. W potocznej semantyce tej nazwy uwidoczniły się głównie trzy aspekty – osobisty, polityczny i wspólnotowy. Bardzo ważną konotacją jest tu poczucie bezpieczeństwa. Uważa się, że władze państwowe mają za zadanie sprawować opiekę nad obywatelami. Istotą więzi obywatelskiej, więzi z państwem jest poczucie tożsamości i przynależności. Konotacje potoczne „państwa” łączą je także z aspektem politycznym: z niepodległością, wolnością i sprawiedliwością, a także z wymiarem społecznym – z jednością czy szacunkiem. Konotacje o charakterze instytucjonalnym, gospodarczym czy historycznym uzyskały niską frekwencję.

### **Wartości moralne: dobro, godność, odpowiedzialność, moralność, człowiek**

Znaczenia nazw wartości moralnych są sproflowane w sposób charakterystyczny dla każdego ze źródeł. Respondenci wskazują związek wymienionych wartości z człowiekiem i wspólnotą, prawodawca zaś dołącza sensy prawne i polityczne.

Dobro charakteryzowane jest w Konstytucji jako jedna z wartości uniwersalnych realizowanych przez człowieka. Ma zatem wysoki status aksjologiczny. Ustawodawca wiąże dobro z jednostką, Rodziną Ludzką (ludzkością), grupą społeczną (dobro obywateli, narodu, rodziny) oraz z państwem (dobro Polski, ojczyzny). Zakres odniesienia nazwy „dobro” jest w Konstytucji szerszy niż w wypowiedziach ankietowych: odnosi się nie tylko do wymiaru ludzkiego (społeczność, osoba), lecz także do rzeczywistości instytucjonalnej.

Nazwa „dobro” zyskuje w wypowiedziach ankietowych wymiar wyrażnie wspólnotowy. Większość konotacji wskazuje na pojmowanie dobra jako wartości ujawniającej się w działaniach na rzecz innych ludzi, takich jak: pomoc, bezinteresowność, uprzejmość, szacunek. Ogólnie pojmowanym dobrem, zdaniem studentów, odznaczają się pewne osoby lub środowiska: mama,

przyjaciół, rodzina. Kolektywny wymiar tej wartości podkreślają również konotacje odsyłające do akcji charytatywnych. Istotną przestrzenią przejawiania się dobra jest sfera *sacrum*, między innymi Bóg i kościół. Na indywidualne, związane z jednostką, pojmowanie dobra wskazują nieliczne wypowiedzi dotyczące odczuć i stanów wewnętrznych: miłość, szczęście, radość. Obie charakterystyki dobra (konstytucyjna i potoczna) są do siebie w pewnym stopniu zbliżone – dominuje w nich kolektywny wymiar tej wartości.

Nazwa „godność” ma w Konstytucji szerszy zakres odniesienia niż w wypowiedziach ankietowych. Prawodawca wskazuje trzy podmioty tej wartości: człowieka (godność osobowa), naród (godność Narodu) i stanowiska państwowe (godność urzędu). Tylko godności osobowej przypisane zostały cechy przyrodzoności, nienaruszalności i niezbywalności. Tak pojmowana godność człowieka jest źródłem praw i wolności. Wydaje się, że konstytucyjnie ujęta godność przyjmuje postać pewnej idei, nie zaś konkretnych działań, które by ją realizowały.

Nazwa „godność” została scharakteryzowana przez białostockich studentów głównie jako symbol językowy pewnych postaw i działań człowieka wobec swojego otoczenia i wobec siebie samego. Tę dychotomię obrazują wypowiedzi: *szacunek do innych, szacunek do siebie*. Pozostałe punkty odniesienia w postaci tolerancji, akceptacji, szczerości, patriotyzmu czy zrozumienia zostały wyrażone przez niewielką liczbę badanych. Świadczyć to może o pewnych trudnościach w potocznym zdefiniowaniu, czym w istocie jest wartość desygnowana przez wymienioną nazwę. Młodzi ludzie wiążą także analizowane pojęcie z osobistymi doznaniem podmiotu: honorem, poczuciem tożsamości oraz ze sferą wartości: z dobrem, pięknem i prawdą. Wskazana wartość moralna kojarzy się młodym ludziom z człowiekiem i jego stosunkiem do innych osób, a także do samego siebie. Skupienie uwagi na jednostkowym (osobowym) pojmowaniu godności odróżnia społeczny obraz tej kategorii od konstytucyjnego, w którym dostrzega się inne (nieoczywiste) aspekty tego dobra.

Nietypowy językowy obraz odpowiedzialności sformułowany jest w Konstytucji. W dokumencie brakuje wymiaru osobistego tej wartości. Prawodawca skupia uwagę na aspekcie państwowym, prawnym, rodzinnym i ekologicznym. Podmiotami odpowiedzialności o charakterze państwowym są

naród, politycy, najwyżsi urzędnicy w kraju. W przestrzeni prawnej wartość ta przybiera formę odpowiedzialności karnej i dotyczy wszystkich obywateli państwa oraz osób niebędących obywatelami, lecz łamiących normy prawne. W rozumieniu ekologicznym analizowane dobro przybiera postać odpowiedzialności za stan środowiska – jej podmiotami są państwo i obywatele. Społeczno-rodzinny aspekt odpowiedzialności uwidocznia się w konieczności sprawowania opieki nad osobami małoletnimi.

Odmienny obraz odpowiedzialności ujawnia się w wypowiedziach ankietowych. Oscyluje on wokół kilku elementów rzeczywistości – norm (moralność, obowiązek), postaw (troska, zaufanie, odpowiedzialność za siebie i innych), osób (rodzina, dzieci). Zdaniem respondentów nazwa „odpowiedzialność” konotuje sensory związane ze społecznym życiem człowieka. Podmiotem odpowiedzialności może być on sam, jednak większość wypowiedzi wskazuje na odniesienie tej wartości do otoczenia. Interesującym profilem znaczeniowym „odpowiedzialności” jest ten, który wiąże denotowaną wartość z dojrzałością emocjonalną, z samoświadomością, z ponoszeniem konsekwencji za własne decyzje. W wypowiedziach ankietowych znajdują wyraz dwa aspekty semantyczne „odpowiedzialności” – społeczny i psychologiczny. Różnica w profilowaniu pojęcia odpowiedzialności przez respondentów i prawodawcę jest znaczna. Jednocześnie warto zauważyć pewne podobieństwo w postrzeganiu tej wartości w obu źródłach – w obu przypadkach jest ona postrzegana jako moralny obowiązek człowieka wobec siebie, ludzi i otoczenia.

Profilowanie moralności w Konstytucji różni się od potocznego obrazu tej wartości. Ustawodawca bierze pod uwagę dwa sposoby rozumienia nazwy „moralność”: prywatny i publiczny. W wymiarze prywatnym skupia się na konkretnych sytuacjach, w których moralność ta jest chroniona – odmowy poboru do wojska i brania udziału w walkach zbrojnych oraz naruszenia godności człowieka poprzez upublicznienie informacji pochodzących z procesu karnego. Brakuje w ustawie zasadniczej osobistego wymiaru moralności – nawet w aspekcie prywatnym odnosi się ona do życia obywatelskiego. Drugi sposób rozumienia moralności (moralność publiczna) oznacza społeczne poczucie przyzwoitości, które może być naruszone w wyniku korzystania przez człowieka z pewnych praw i wolności. Ta interpretacja nazwy „moralność” jest swoista dla badanego dokumentu i nie pojawia się w wypowiedziach ankietowych.

Nazwa „moralność” jest przez studentów kojarzona z odpowiednimi zachowaniami człowieka, ze sferą sakralną, z odczuciami i normami. Najogólniej ujmując moralność jest pewną regułą postępowania. Zdaniem młodych uczestników badania za poprawne moralnie uchodzą szczerłość, niekrzywdzenie innych, szlachetność. Moralność, w opinii badanych, stanowi zasadę, kodeks postępowania. Wiele wypowiedzi dotyczy udziału jednostki w decydowaniu o tym, co jest słuszne, a co nie. Ten sposób myślenia kryje się w wypowiedziach wskazujących na to, że każdy ma własny system wartości, moralność jest subiektywna, odróżnianie dobra od zła jest pewną umiejętnością (być może zależną od człowieka).

Ujęcie konstytucyjne nazwy „człowiek” jest inne niż potoczne. W ustawie zasadniczej podstawą wartościowania człowieka (i ludzi) jest godność, dzięki której podmioty te mają zapewnione odpowiednie prawa i wolności. W odniesieniu do człowieka prawodawca zakazuje stosowania tortur, eksperymentów medycznych, kar cielesnych i *nomen omen* nieludzkiego, poniżającego traktowania. Ludzkość jest pojmowana przez prawodawcę jako wspólnota (Rodzina Ludzka) i w trosce o jej dobro postuluje się zgodną współpracę ze wszystkimi krajami. Skojarzenie ludzkości z rodziną uwidocznia opinię, że wszyscy ludzie są sobie bliscy i powinni wzajemnie się wspierać. Ludzkość jest na tyle silnie aksjologizowana, że za działania przeciw niej ponosi się odpowiedzialność niezależnie od tego, jak wiele czasu upłynęło od dokonania zbrodni (zbrodnia przeciwko ludzkości nie ulega przedawnieniu). Wspomniany zakaz stosowania tortur, eksperymentów medycznych, a także ochrona nietykalności cielesnej i nakaz poszanowania człowieka, także w czasie wojny, są treścią konstytucyjnego ideału humanitaryzmu. Potoczne ujęcie analizowanej wartości skupione jest na aspekcie społecznym, prawne zaś – na wymiarze osobowym.

Nazwa „człowiek” aktualizuje w ujęciu ankietowym głównie sens społeczny, ponadto także osobisty, polityczny i sakralny. Wymiar wspólnotowy wartości symbolizowanej przez wymienioną nazwę uwidocznia się w określonych postawach jednostki wobec drugiego człowieka: w szacunku, tolerancji, akceptacji, pomocy, empatii, bezinteresowności, a także w skojarzeniu tego dobra ze społeczeństwem, rodziną, bliskimi osobami, wspólnotą. W opinii badanych człowiek kojarzy się z wolnością, równością,

różnorodnością, sprawiedliwością i rozwojem. W potocznym ujęciu ważny jest także aspekt aksjologiczny i skorelowanie analizowanego pojęcia z dobrem i pięknem.

### **Wartości witalne – życie**

Postrzeganie życia jako wartości najcenniejszej, którą należy chronić, jest zbieżne w obu źródłach. Zarysowują się w nich jednak pewne różnice w rozumieniu analizowanej nazwy. Wysoki status aksjologiczny życia ujęty na kartach ustawy zasadniczej związany jest z inną, równie wysoko kwalifikowaną wartością – z godnością człowieka. Godność pojawiła się wśród potocznych konotacji nazwy „życie”, lecz nie zyskała znaczącej liczby powtórzeń, co znaczy, że w świadomości respondentów związek ten nie jest oczywisty.

Nazwa „życie” w ujęciu respondentów konotuje przede wszystkim pewne odczucia zarówno pozytywne, jak i negatywne. Dominują doznania oceniane dodatnio, związane ze szczęściem i miłością. Studenci wiążą nazwę tej wartości także z określonymi postawami – na plan pierwszy wysuwa się tu odpowiedzialność. W opinii badanych życie to także wolność, swoboda działania, możliwość podejmowania decyzji. Potoczny językowy obraz życia jest niejednorodny. Objawiają się w nim różnorodne aspekty istnienia: biologiczny, moralny – związany z godnością, postrzeganiem życia w kategoriach dobra i piękna, osobisty – podkreślany przez takie konotacje, jak: *szczęście*, *miłość*, a także społeczny – widoczny w powiązaniu życia z wolnością.

### **Wartości ekonomiczne – własność**

Konstitucyjne ujęcie wartości ekonomicznych jest oparte na konotacjach społecznych – ochronie podlega finansowe bezpieczeństwo obywatela. Ochrona ta przejawia się w dążeniu do osiągnięcia maksymalnego poziomu zatrudnienia oraz w przyznawaniu świadczeń socjalnych. Brakuje w Konstytucji, rzecz jasna, jednostkowego ujęcia własności. Jednakże znalazło się w niej miejsce na zapewnienie wolności wyboru zawodu i miejsca pracy. Promuje się tym samym samodzielność człowieka w wyborze ścieżki zawodowej.

Konotacje potoczne nazwy konstytucyjnej wartości ekonomicznej nawiązują przede wszystkim do osobistych potrzeb człowieka – dobrobytu, stabilizacji (czynnik finansowy dominuje w potocznych konotacjach), a także do pewnych faktów w rzeczywistości społeczno-politycznej: bezpieczeństwa, wolności, równości. Zdaniem ankietowanych mniej konieczne do osiągnięcia dóbr ekonomicznych jest przyjęcie określonych postaw wobec nich: pracowitości, odpowiedzialności, poczucia obowiązku. W opinii badanych wartości ekonomiczne mają wpływ na pojawienie się pewnych doznań – spokoju i szczęścia. Poza aspektem pozytywnym, który dominuje w wypowiedziach ankietowych, ujawnia się także aspekt negatywny związany z obawą, strachem o posiadane dobra, z poczuciem niesprawiedliwości i nierówności, z doświadczeniem z jednej strony braku pracy, z drugiej – wyzysku. Znaczenie tekstowe i potoczne nazwy „własność” są różne: w Konstytucji aktualizuje się przede wszystkim to znaczenie badanej nazwy, które wiąże się z pracą, zatrudnieniem i prywatnym prawem do posiadania. Respondenci natomiast podkreślają aktywną rolę jednostki w zdobywaniu przedmiotu własności oraz z funkcją, jaką własność pełni w życiu człowieka.

### **Wartości poznawcze – prawda**

Dobra poznawcze są różnie rozumiane przez ustrojodawcę i respondentów. W Konstytucji nazwa „prawda” pojawia się jako pewna idea, wartość uniwersalna, będąca podstawą Rzeczypospolitej. W wymiarze praktycznym dobro to uwidocznia się w ochronie prawa do edukacji i wykształcenia.

Podstawową wartość poznawczą – prawdę – studenci kojarzą przede wszystkim z wymiarem praktycznym symbolizowanym przez wyrazy i połączenia wyrazowe określające postawy i działania podmiotu. Najliczniej reprezentowaną postawą społeczną związaną z prawdą jest, zdaniem studentów, szczerłość. Konotacja ta odsyła do wymiaru komunikacyjnego – to przede wszystkim mówienie prawdy. Inną przestrzenią, w której aktualizuje się analizowana wartość, jest wspólnota. Jak wynika z badania ankietowego z prawdą kojarzona jest głównie rodzina. W powszechnym mniemaniu rodzina stanowi bezpieczną przestrzeń, relacje między jej członkami oparte są na miłości, zaufaniu i właśnie prawdzie. Nieco mniej osób

wskazało pewne instytucje i ich działania jako nosicieli prawdy – w opinii młodych Polaków organem instytucjonalnym powiązanim z prawdą jest głównie sąd. Skojarzenia z prawdą obecne w Konstytucji, odnoszące się do wiedzy, nauki, edukacji, nie stanowią znaczącego odsetka wypowiedzi respondentów.

### **Wartości sakralne – Bóg**

Prawodawca sytuuje Boga wśród źródeł wartości uniwersalnych, chrześcijaństwo zaś (jako źródło dziedzictwa narodowego Polaków) czyni podstawą polskiej kultury. W badanym akcie prawnym chroni się wolności religijne – swobodę jej uzewnętrzniania, możliwość przynależenia do wybranego wyznania. Zatroszczono się także o prawo do wychowania dzieci zgodnie z religią wyznawaną przez rodziców. Mocą prawa przyznano autonomię kościołom i związkom wyznaniowym jako instytucjom. Uznano także, że są one równouprawnione. Ochronie konstytucyjnej podlegają także przedstawiciele innych kultur i religii zamieszkujący Polskę – mają oni prawo do kultywowania swojej tradycji oraz swobodnego praktykowania wierzeń. To, co święte, jest w Konstytucji kojarzone z wartościami, sferą osobistą (prawa i wolności) oraz kulturową. Z przyczyn oczywistych nazwa „Bóg” nie zyskała szczegółowej charakterystyki. Prawodawca unika określeń mogących w jakiś sposób postawić w lepszej pozycji tych obywateli, którzy podzielają wiarę w chrześcijańskiego Boga (bo tylko taki jest ukazany w ustawie zasadniczej).

Respondentom Bóg kojarzy się głównie z wewnętrznymi przeżyciami podmiotu (z miłością, nadzieją, wiarą). Badanie wskazuje, że związek człowieka z tym, co święte, jest relacją bardzo osobistą. Ważnym elementem obrazu wartości sakralnych jest ich skorelowanie z prawdą i dobrem. Część studentów kojarzy analizowane dobro z normami postępowania regulującymi życie człowieka i jego relacje z innymi: z moralnością. Interesująca wydaje się znikoma obecność konotacji związanych z kulturą – studenci z rzadka postrzegają wartości sakralne, reprezentujące przecież konkretną religię, jako fundament ich tożsamości narodowej. Oba obrazy językowe nazwy „Bóg” są różne, rozmaicie profilują analizowane dobro.

## Wartości estetyczne – piękno

Ustrojodawca prezentuje tylko jeden profil piękna – jako wartość uniwersalną. Wymiar konstytucyjny piękna uwidocznia się także, nie wprost, w trosce prawodawcy o dobro dzieł kultury i w ochronie wolności twórczości artystycznej.

Potoczne skojarzenia z nazwą „piękno” są bogatsze semantycznie niż znaczenia tekstowe ujęte w Konstytucji, studenci pojmują tę wartość wielowymiarowo. Konotacje potoczne nazwy „piękno” wiążą się przede wszystkim z kulturą i naturą. Wypowiedzi studentów dotyczą zwłaszcza sztuki (różnych jej form) oraz natury ożywionej. Skojarzenia mieszczące się w tych kategoriach odsyłają z jednej strony do tego, co stworzone przez człowieka, z drugiej do tego, co od niego niezależne, czego w istocie jest częścią. W mniejszym zakresie pozyskane konotacje dotyczą pewnych osób i wspólnot – przoduje tu skojarzenie piękna z kobietą. Wielość konotacji z niską liczbą powtórzeń może świadczyć o tym, że obraz piękna jako pojęcia aksjologicznego jest rozmyty i nie ma solidnie ugruntowanej pozycji semantycznej.

## 2. Wnioski z porównania tekstowych i potocznych znaczeń nazw wartości konstytucyjnych

Zestawienie znaczeń tekstowych nazw wartości konstytucyjnych z ich konotacjami potocznymi jest zadaniem ważnym, ponieważ pozwala uchwycić podobieństwa i różnice w postrzeganiu wartości przez Polaków żyjących w czasie transformacji ustrojowej (ich preferencje aksjologiczne zostały uwzględnione w ustawie zasadniczej z 1997 roku) i obecnych dwudziestolatków – osób mających, być może, odmienne stanowisko w wielu sprawach światopoglądowych niż pokolenie reprezentowane w Konstytucji.

Przeprowadzone badanie, zarówno źródłowe (tekstowe), jak i ankietowe, pozwala na wskazanie pewnych tendencji aksjologicznych ujawniających się w podobieństwach i różnicach sposobu rozumienia nazw wartości kluczowych dla Polaków.

Wyraźne różnice zauważyć można w układzie i hierarchii wartości sformułowanych w Konstytucji i ujawniających się w badaniu ankietowym.



Oba podmioty badania dowartościowują te elementy rzeczywistości, które związane są ze wspólnotą i państwem (jego polityką, ideologią, prawem). Ważne są także wartości moralne i witalne.

Istotną różnicę stanowi podejście badanych podmiotów do wartości osobistych, sakralnych i estetycznych. Prawodawca, co prawda, bezwzględnie chroni życie człowieka i jego godność, nie troszczy się jednak o osobiste spełnienie i szczęście jednostki. To z kolei jest bardzo ważną wartością dla respondentów, jak wynika z licznych wypowiedzi ankietowych.

Z analizy odniesienia do dóbr sakralnych można wysnuć wniosek, iż są dowartościowane przez prawodawcę – czyni on wszak Boga jednym z dwu źródeł wartości uniwersalnych. Większej wagi nie przywiązują natomiast do *sacrum* respondenci.

Wartości estetyczne również są w Konstytucji traktowane szczególnie – piękno sytuuje się wśród dóbr uniwersalnych, ogólnoludzkich. Wartości związane z pięknem nie są tak ważne dla młodych Polaków biorących udział w badaniu.

Różnice w postrzeganiu i wartościowaniu poszczególnych elementów świata przez prawodawcę i białostockich studentów wynikają z odmiennego profilowania rzeczywistości i przypisywania wartości nieco innym aspektom życia. W Konstytucji mamy do czynienia z politycznym obrazem świata. Dokument jest tekstem normatywnym, co powoduje odpowiednie profilowanie zawartych w nim pojęć aksjologicznych – obrazują one stanowisko władz i podkreślają potrzeby wspólnoty obywatelskiej (nie zaś pojedynczych osób). Wartościowanie uwzględnione w ankietach jest natomiast zgodne z potocznym obrazem świata, w którego centrum stoi człowiek, jednostka, wysoko w hierarchii dóbr znajdują się zatem te elementy, które są z nim bezpośrednio związane.

Odmienności w sposobie rozumienia poszczególnych nazw wartości konstytucyjnych przez prawodawcę i respondentów są wyraźne i wydają się dominować nad podobieństwami. Wniosek o pokoleniowej zmianie sposobu myślenia o wartościach uwidoczniającej się w odmiennym profilowaniu kluczowych pojęć aksjologicznych byłby jednak zbyt mocny. By móc formułować stanowcze wnioski, trzeba by przeprowadzić badanie na skalę ogólnopolską. Zagadnienie pokoleniowych zmian w zakresie wyznawanych wartości wymaga dalszych szczegółowych badań.

Zestawienie nazw wartości podobnie i odmiennie rozumianych w Konstytucji i wypowiedziach potocznych przedstawia się następująco:

1. nazwy wartości rozumiane podobnie przez prawodawcę i białostockich studentów:
  - „solidarność”,
  - „tożsamość narodowa”,
  - „naród”,
  - „niepodległość” („suwerenność”),
  - „państwo” („Polska”),
  - „dobro”;
2. nazwy wartości rozumiane różnie w badanych źródłach:
  - „rodzina”,
  - „życie prywatne”,
  - „sprawiedliwość”,
  - „wolność”,
  - „równość”,
  - „bezpieczeństwo”,
  - „godność”,
  - „odpowiedzialność”,
  - „moralność”,
  - „człowiek”,
  - „życie”,
  - „własność”,
  - „prawda”,
  - „Bóg”,
  - „piękno”.

# ZAKOŃCZENIE

## 1. Osiągnięte cele badawcze i weryfikacja hipotez

Językowa analiza ustawy zasadniczej uniemożliwia pełne zrekonstruowanie konstytucyjnej hierarchii wartości. Brakuje w dokumencie takiej charakterystyki wielu haseł, która pozwoliłaby jednoznacznie usytuować je w relacji do innych na skali istotności. Założyć można, że dobra chronione w ustawie są jednakowo ważne (chroni je wszak polskie prawo). Takie postawienie kwestii przeczy jednak widocznemu w warstwie językowej szcątkowemu porządkowi wartości – jedne z nich są bezwzględnie chronione (między innymi godność, życie), inne zaś podlegają ograniczeniom (na przykład wolność religii, własność czy nienaruszalność mieszkania). Konstytucyjna hierarchia wartości została odtworzona częściowo – na tyle, na ile pozwalał na to opis wartości dostępny w badanym tekście.

Treść ustawy zasadniczej pozwala natomiast zrekonstruować sposób rozumienia nazw wartości ujętych w dokumencie. Nazwy dóbr chronionych w ustawie zasadniczej odsyłają do tych elementów rzeczywistości, które są istotne z punktu widzenia prawodawcy: do społeczeństwa, narodu, obywateli, państwa, polityki, prawa, gospodarki, środowiska naturalnego, w mniejszym stopniu zaś do człowieka jako jednostki (jego osobistych potrzeb) czy idei abstrakcyjnych: sakralnych, poznawczych, moralnych. Na podstawie przeprowadzonego badania udało się ustalić, jakie aspekty rzeczywistości są przez prawodawcę wartościowane oraz jakie sensy kryją się za nazwami poszczególnych dóbr. Udało się również wyodrębnić kilka charakterystycznych dla

Konstytucji profili znaczeniowych badanych nazw, często nieujętych w definicjach słownikowych, na przykład godność urzędu, godność narodu, bezpieczeństwo ekologiczne, moralność publiczna, sprawiedliwość społeczna. Profile te wpisują się w model interpretacji rzeczywistości przyjęty przez ustawodawcę i prezentują wartościowane elementy w sposób odpowiedni dla państwowej wizji świata reprezentowanej przez władze.

Na podstawie badania ankietowego bez trudu dało się wyodrębnić potoczną hierarchię wartości. Układ dóbr cenionych przez białostockich studentów obejmuje wartości wspólnotowe, osobiste, polityczne (znajdujące się u szczytu hierarchii), moralne, witalne, poznawcze, ekonomiczne, witalne i estetyczne (sytuujące się na dole hierarchii). Zaskakiwać może dość niskie położenie wartości witalnych i ekonomicznych. Nie dziwi natomiast przywiązanie młodych ludzi do wartości wspólnotowych, wszak człowiek funkcjonuje przede wszystkim w relacji z innymi ludźmi, oraz osobistych – realizacja rozmaicie definiowanego dobra własnego jest podstawą egzystencji jednostki.

Wypowiedzi studentów pozwoliły na zrekonstruowanie semantyki potocznej nazw wartości konstytucyjnych. Część nacechowanych aksjologicznie leksemów jest charakteryzowana podobnie w obu źródłach. Większość z nich jednak jest pojmowana odmiennie przez ustawodawcę i respondentów. Różnice w rozumieniu poszczególnych nazw wartości wiążą się z odmiennym profilowaniem aksjologizowanej rzeczywistości – prawodawca na pierwszym miejscu stawia dobro państwa i obywateli, student zaś – dobro własne i swojego otoczenia. Spowodowane są one również odmiennym sposobem myślenia o wartościach.

W Konstytucji podkreślana jest potrzeba dbania o tradycję, istotna jest suwerenność narodu i niepodległość państwa. Zwraca się uwagę na dobre stosunki między przedstawicielami władzy na różnych szczeblach, a także na porozumienie państwa z kościołami. W odniesieniu do społeczeństwa i obywateli cenioną wartością jest solidarność, w stosunku do człowieka natomiast – poszanowanie jego godności. W odpowiedziach studentów najczęściej pojawiają się konotacje związane z jednostką i jej relacjami z innymi ludźmi. Istotnymi wartościami, zdaniem studentów, są te związane z życiem osobistym: miłość, przyjaźń, szczęście. Znaczna część konotacji potocznych badanych nazw wartości mieści się w zakresie stanów w rzeczywistości politycznej

(równość, wolność, sprawiedliwość) czy ogólnospołecznej (różnorodność, stabilizacja, rozwój). Skojarzenia należące do tych kategorii pojawiają się w kontekście większości nazw wartości, o które pytano w ankiecie, co świadczy o tym, że powiązanie wartości konstytucyjnych z osobą (jej odczuciami, postawami, przeżyciami, potrzebami) i społeczeństwem jest zakorzenione w świadomości aksjologicznej młodych ludzi.

Porównanie obu Konstytucji i wypowiedzi ankietowych pozwoliło zestawić dwa porządki aksjologiczne (reprezentowany przez prawodawcę i studentów) oraz wydobyć podobieństwa i różnice między prawnym a potocznym pojmowaniem analizowanych nazw wartości. Zagadnienie wartości konstytucyjnych i ich społecznej recepcji wymaga pogłębionej analizy. Warto by przeprowadzić analogiczne badanie ankietowe, lecz mające zasięg ogólnopolski.

Postawione hipotezy badawcze brzmią następująco:

1. Preferencje aksjologiczne Polaków żyjących w czasie przemian ustrojowych na przełomie lat 80. i 90. oraz stanowiska wobec wartości prezentowane przez obecnych dwudziestolatków są odmienne. Różnice te uwidoczniają się w konstytucyjnej i potocznej hierarchii wartości.
2. Nazwy wartości konstytucyjnych mają różną charakterystykę prawną i potoczną, co świadczy o zmianie sposobu postrzegania ważnych dla Polaków kategorii aksjologicznych.

Trudno potwierdzić pierwszą hipotezę, niełatwo jest też ją sfalsyfikować. Powodem tego jest brak jednoznacznej i pełnej klasyfikacji wartości w ustawie zasadniczej. Dla przedstawicieli obu pokoleń ważne są dobra wspólnotowe i polityczne. Dobra osobiste są istotne zarówno dla prawodawcy, jak i respondentów, choć trzeba jednocześnie zauważyć, że w obu źródłach odmienne są one profilowane (w Konstytucji z punktu widzenia godności, życia prywatnego, własności, w ankietach zaś są rozumiane jako szczęście, osiąganie sukcesu, przyjaźń, miłość). Prawodawca dowartościowuje dobra sakralne, które z kolei nie są wysoko kwalifikowane w opinii respondentów. Podobna obserwacja towarzyszy analizie wartości witalnych i ekonomicznych. Pewne różnice w układzie wartości są wyraźne, inne – bardzo subtelne. W badaniu uwidoczniły się raczej przesunięcia akcentów niż diametralne zmiany światopoglądowe i moralne.

Potwierdza się natomiast druga hipoteza o znaczącej różnicy w pojmowaniu nazw wartości konstytucyjnych, zwłaszcza moralnych, poznawczych, estetycznych, sakralnych i witalnych, a także niektórych wspólnotowych i politycznych.

## 2. Możliwości wykorzystania wyników

Przeprowadzone badanie może być inspiracją do dalszych badań dotyczących semantyki nazw wartości konstytucyjnych. Można by rozszerzyć zakres badania i wziąć pod uwagę wypowiedzi studentów w całej Polsce. Warto również prześledzić medialny dyskurs okołoprawny pod kątem tego, jak osoby publiczne interpretują przepisy prawne odnoszące się do chronionych wartości. Wiadomo wszak, że przekaz medialny ma znaczną siłę oddziaływania na stanowiska, poglądy i sposób myślenia jego odbiorców. Zestawienie badań ankietowych z wypowiedziami publicznymi na interesujący temat mogłoby przynieść odpowiedź (choćby częściową) na pytanie, w jakim stopniu media wpływają na opinię społeczną w kwestiach aksjologicznych.

Badania empiryczne dotyczące potocznego rozumienia nazw wartości chronionych w Konstytucji mogłyby również stać się argumentem w sformułowaniu odpowiedniej charakterystyki tych nazw podczas prac nad treścią znowelizowanej ustawy zasadniczej, jeśli taka inicjatywa zostałaby podjęta.

Zmiana czy korekta treści Konstytucji nie powinna być oczywiście efektem gry politycznej czy decyzji społecznej wynikającej z potrzeby chwili. Propagowania zmiany ustawy zasadniczej, jak zauważa Marcelina Stolarska, potęgują ujemną ocenę społeczną tego ważnego dokumentu: „niezależnie od przedstawionego uzasadnienia dla proponowanych zmian w Konstytucji, hasła takie mają nierzadko zabarwienie polityczne i propagandowe. Jałowe spory polityków dotyczące się ingerencji w jej treść [...] mogą przyczynić się do negatywnego odbioru Konstytucji przez polskich obywateli” (Stolarska 2013: 52).

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, wyd. 15, Warszawa, 2014.

### Literatura

- Abramowicz M., Karolak I., 1991, „*Wolność*” i „*liberté*” w języku polskim i francuskim, „*Język a Kultura*”, t. 3, s. 51–59.
- Abramowicz M., 1993, *Wolność*, w: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 147–155.
- Anusiewicz J., 1994, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław.
- Arystoteles, 1978, *Topiki. O dowodach sofistycznych*, przekł. K. Leśniak, Warszawa.
- Bartkowski J., 2003, *Spoleczno-ekonomiczny kontekst przemian*, w: *Demokracja polska 1989–2003*, red. J.J. Wiatr i in., Warszawa, s. 57–74.
- Bartmiński J., (red.), 1988, *Konotacja*, Lublin.
- Bartmiński J., 1990, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 109–127.
- Bartmiński J., 1991, *Projekt i założenia ogólne słownika aksjologicznego*, „*Język a Kultura*”, t. 2, s. 197–209.
- Bartmiński J., 2003, *Miejsce wartości w językowym obrazie świata*, w: *Język w kręgu wartości*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 56–86.
- Bartmiński J. (red.), 2006, *Język – wartość – polityka*, Lublin.
- Bartmiński J., 2009, *O Programie Rozwoju Polskiej Humanistyki*, „*Pauza Akademicka*”, nr 33/34, s. 1.
- Bartmiński J., 2010, *Jak zrekonstruować językowo-kulturowy obraz Europy?*, „*Etnolingwistyka*”, nr 22, s. 119–125.
- Bartmiński J., 2012, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.

- Bartmiński J., 2014, *Kanon aksjologiczny jako narzędzie tożsamości grupowej*, w: *Polskie wartości w europejskiej aksjoserferze*, red. S. Niebrzegowska-Bartmińska i in., Lublin, s. 10–17.
- Bartmiński J., 2014a, *Ankieta jako pomocnicze narzędzie rekonstrukcji językowego obrazu świata*, w: *Polskie wartości w europejskiej aksjoserferze*, red. S. Niebrzegowska-Bartmińska i in., Lublin, s. 309–332.
- Bartmiński J., Bielińska-Gardziel I., Żywicka B. (red.), 2015, *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, t. 1, Lublin 2015.
- Bartmiński J., Grzeszczak M., 2014, *Jak zrekonstruować kanon wartości narodowych i europejskich?*, „Etnolingwistyka”, nr 26, s. 21–44.
- Bartmiński J., Tokarski R., 1986, *Językowy obraz świata a spójność tekstu*, w: *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław, s. 65–81.
- Bartmiński J., Żuk G., 2009, *Pojęcie równości i jego profilowanie we współczesnym języku polskim*, „Etnolingwistyka”, nr 21, s. 47–67.
- Bartoszewicz M., Haczkowska M., 2010, *System organów państwowych według Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Opole.
- Baster J., 2003, *Przemówienia na otwarcie konferencji*, w: *Język w kręgu wartości*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 13–15.
- Bielińska-Gardziel I., 2006, hasła: *Odpowiedzialność*, s. 158–162; *Ludzkość*, s. 442–447; *Człowiek*, s. 448–453, w: *Język, wartości, polityka*, red. J. Bartmiński, Lublin.
- Borowiecka E., 1991, *Komentarz do listy haseł słownika aksjologicznego*, „Język a Kultura”, t. 2, s. 211–216.
- Borowska T., 2006, *Emocje dzieci i młodzieży*, Katowice.
- Brodziak K., 2004, *O lingwistycznym statusie języka prawnego*, w: *Język, prawo, społeczeństwo*, red. E. Malinowska, Opole, 61–75.
- Brzozowska M., 2006, hasła: *Godność*, s. 117–121; *Praca*, s. 132–137, w: *Język, wartości, polityka*, red. J. Bartmiński, Lublin.
- Brzozowski P., 2003, *Problemy hierarchizacji wartości w filozofii*, w: *Język w kręgu wartości*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 43–58.
- Brzozowski W., 2006, *Konstytucyjna zasada dobra wspólnego*, „Państwo i Prawo”, z. 11, s. 17–28.
- Buczyńska-Garewicz H., 2003, *Uczucia i rozum w świecie wartości*, Warszawa.
- Buławewski S., 2011, *Prawo do życia w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Studia Elckie”, nr 13, s. 269–283.
- Buttler D., 1967, *Koncepcje pola znaczeniowego*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 2, Warszawa, s. 41–59.
- Choduń A., 2004, *Język prawny a język potoczny*, w: *Język, prawo, społeczeństwo*, red. E. Malinowska, Opole, s. 77–86.
- Danielewiczowa M., 1993, *O pojęciu konotacji wartościującej*, w: *Studia semantyczne*, red. R. Grzegorzczkowska, Z. Zaron, Warszawa, s. 131–142.



- Denek K., 2015, *Sens wartości w systemie edukacji narodowej*, „Kultura – Przemiany – Edukacja”, t. III, s. 13–49.
- Dębowska A., 2013, *Tożsamość Konstytucji RP z 1997 roku jako granica dopuszczalnej wykładni norm*, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w pierwszych dekadach XXI wieku wobec wyzwań politycznych, gospodarczych, technologicznych i społecznych*, red. S. Biernat, Warszawa, s. 85–96.
- Doroszewski W., 1968, *O definiowaniu znaczeń wyrazów. Semantyka nauką praktyczną*, „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 236–246.
- Duszak A., 1998, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa.
- Fillmore Ch. J., 1985, *Frame and the semantics of understanding*, „Quaderni di Semantica”, t. VI, 2, s. 222–255.
- Fleischer M., 1999, *Symbolika kolektywna w Polsce i w Niemczech (porównanie interkulturowe)*, „Etnolingwistyka”, nr 11, s. 69–106.
- Fleischer M., 2003, *Stabilność polskiej symboliki kolektywnej*, w: *Język w kręgu wartości*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 107–143.
- Fleischer M., 2003a, *Polska symbolika kolektywna*, Wrocław.
- Fleszer D., 2015, *Godność i prywatność osoby w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Roczniki Administracji i Prawa”, nr XV, s. 19–30.
- Frątczak-Rudnicka B., 2003, *Demokracja w świadomości zbiorowej*, w: *Demokracja polska*, red. J.J. Wiatr i in., Warszawa, s. 269–287.
- Furmanek W., 2015, *Niektóre problemy związane z procesami urzeczywistniania wartości*, w: *Wartości w pedagogice. Urzeczywistnianie wartości*, red. W. Furmanek, A. Długosz, Rzeszów, s. 42–60.
- Giddens A., 2001, *Socjologia*, przekł. A. Szulżycka, Warszawa.
- Gizbert-Studnicki T., 2004, *Sytuacyjne ukierunkowanie językowych właściwości tekstów prawnych*, w: *Język, prawo, społeczeństwo*, red. E. Malinowska, Opole, s. 37–48.
- Gorlewska E., 2016, *Słownictwo aksjologiczne w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – wybór i klasyfikacja*, „Białostockie Archiwum Językowe” nr 16, s. 109–125.
- Gorlewska E., 2016a, *Ekspresywność Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w ujęciu lingwistycznym*, w: *Emocje – język – literatura*, red. D. Saniewska, Kraków, s. 391–405.
- Gorlewska E., 2016b, *Dziecko w systemie aksjologicznym Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z roku 1997 – perspektywa lingwistyczna*, w: *Dziecko jako podmiot poznania*, red. M. Jurkowska, D. Stankiewicz, M. Wojtowicz, Białystok, s. 136–146.
- Grabarczyk P., 2006, *Eksplikacja i destrukcja pojęcia znaczenia wyrażen w filozofii XX wieku*, Łódź.
- Granat M., 2007, *Konstytucja RP na tle rozwoju i osiągnięć konstytucjonalizmu polskiego*, „Przegląd Sejmowy”, nr 4, s. 11–32.
- Grzegorzczkowska R., 1992, *Kognitywne ujęcie znaczenia a problem realizmu filozoficznego*, „Język a Kultura”, t. 8, s. 37–41.

- Grzegorzczkowska R., 2001, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa.
- Habrajska G., 2000, *Metody ankietowe i analiza tekstów w badaniach językowego obrazu świata*, „Język a Kultura”, t. 13, s. 73–84.
- Jarosz-Żukowska S., 2014, *Gwarancja ochrony własności i innych praw majątkowych, w: Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, red. M. Jabłoński, Wrocław, s. 531–559.
- Jopek A., 2001, *Relacja nadawca-odbiorca w polskim dyskursie prawnym i prawniczym w świetle pragmatyki komunikacyjnej*, w: *Język w komunikacji*, red. G. Habrajska, t. 1, Łódź, s. 82–97.
- Jordanskaja L., Mielczuk J., 1988, *Konotacja w semantyce lingwistycznej i leksykografii*, przeł. W. Fal, w: *Konotacja*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 9–34.
- Karwatowska M., 1994/1995, *Pole tematyczne pojęcia „wolność” u uczniów szkoły zawodowej i technikum*, „Annales”, t. XII/XIII, s. 145–151.
- Karwatowska M., 1998, *Semantyczny obraz MATKI w wypowiedziach uczniów, w: Tekst – wypowiedź – dyskurs w dydaktyce szkolnej*, red. J. Porayski-Pomsta, J. Podracki, Warszawa, s. 70–79.
- Karwatowska M., 1999, *Językowy obraz „ojca” w wypowiedziach uczniowskich, w: Wartościowanie w dyskursie edukacyjnym*, red. J. Ożdżyński, S. Śniatkowski, Kraków, s. 247–255.
- Karwatowska M., 2001, *Prawda i kłamstwo w języku młodzieży licealnej lat dziewięćdziesiątych*, Lublin.
- Karwatowska M., 2002, *Badania nazw wartości w języku dzieci i młodzieży, w: Czynności tworzenia i rozumienia wypowiedzi. Studia pragmatolingwistyczne*, red. J. Porayski-Pomsta, Warszawa, s. 147–157.
- Karwatowska M., 2007, *Sumienie. Próba rekonstrukcji obrazu językowego, w: Antynomie wartości. Problematyka aksjologiczna w językoznawstwie*, red. A. Oskiera, Łódź, s. 171–195.
- Karwatowska M., 2010, *Uczeń w świecie wartości*, Lublin.
- Karwatowska M., 2011, *Świat wartości współczesnej młodzieży licealnej*, „Polonistyka”, nr 9, s. 24–28.
- Kilkewicz A., 2018, *Wartościowanie jako kategoria semantyczna, w: Metodologie językoznawstwa. Od diachronii do panchronii*, red. P. Stalmaszczyk, Łódź, s. 103–140.
- Kopińska M., 2009, *Język jako narzędzie interpretacji rzeczywistości – językowy obraz świata*, „Mundu bat begirada anitz. Un mundo michas miradas”, nr 2, s. 53–76.
- Korzyk K., 1992, *Semantyka kognitywna – problemy i metody (Kilka uwag natury filozoficznej)*, „Język a Kultura”, t. 8, s. 57–70.
- Kowalewski H., 2016, *Dwa kryteria empiryczności w językoznawstwie*, „Prace Językoznawcze”, nr XVIII/4, s. 107–118.
- Kowalczyk K., 2015, *Wpływ Kościoła katolickiego na system polityczny Polski, w: Solidarność a demokracja. 25 lat transformacji postkomunistycznej*, red. T. Ambroziak i in., Toruń, s. 78–100.

- Krzeszowski T., *Aksjologiczne aspekty semantyki językowej*, Toruń 1999.
- Krzyżanowski P., 1993, *O rodzajach definicji i definiowaniu w lingwistyce*, w: *O definicjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin, s. 387–400.
- Kubaj A., 2013, *Obrońca „Solidarności”*, „wSieci”, nr 7, s. 12–14.
- Kuczma P., 2014, *Prawna ochrona życia*, w: *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, red. M. Jabłoński, Wrocław, s. 29–44.
- Kuryłowicz B., 2010, *Konotacje tekstowe a pojęciowy model słowa*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, z. 17, s. 81–100.
- Kuźmicz K., 2006, *Pochwała wolności*, w: *Człowiek wobec systemów wartości*, red. T. Kozłowski, K. Kuźmicz, Białystok, s. 83–91.
- Kuźniak M., 2014, *Wybrane aspekty opisu pragmatycznego w językoznawstwie kognitywnym. Kontrowersje, wyzwania, perspektywy*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. LXXIX, s. 45–61.
- Laskowska E., 1992, *Wartościowanie w języku potocznym*, Bydgoszcz.
- Laskowska E., 2000, *Nazwy wartości w wypowiedziach publicznych*, w: „Słowa, słowa, słowa...” w komunikacji językowej, red. M. Grabska, Gdańsk, s. 159–163.
- Laskowska E., 2005, *Typy wartości w dyskursie parlamentarnym*, w: *Język trzeciego tysiąclecia*, t. 3 – *Język polski i języki obce – kontakty, kultura, dydaktyka*, Kraków, s. 307–315.
- Laskowska E., 2008, *Wartościowanie jako środek perswazji*, w: *Język, społeczeństwo, wartości*, red. E. Laskowska i in., Bydgoszcz, s. 219–226.
- Laskowska E., 2009, *Wartościowanie w dyskursie publicznym*, w: *Problemy komunikacji społecznej*, red. G. Habrajska, Łask, s. 55–71.
- Laskowska E., 2010, *Akty wartościująco-emotywne w komentarzach internetowych*, w: *Od idei do inteligencji w działaniu*, red. G. Habrajska, Kielce, s. 241–252.
- Laskowska E., 2014, *Nazwy wartości estetycznych w języku potocznym*, w: *Język, estetyka, sztuka*, red. D. Jastrzębska-Golonka, A. Rypel, Bydgoszcz, s. 159–165.
- Laskowska E., 2016, *Kilka uwag o wartościowaniu w komentarzach internetowych*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica”, t. 32, s. 63–72.
- Lappo I., 2006, hasła: *Wolność*, s. 63–67; *Niepodległość*, s. 68–71; *Sprawiedliwość*, s. 84–87; *Pokój*, s. 93–98, w: *Język, wartości, polityka*, red. J. Bartmiński, Lublin.
- Lewandowska-Tomaszczyk B., 2014, *Metody empiryczne i korpusowe w językoznawstwie kognitywnym*, w: *Metodologie językoznawstwa. Podstawy teoretyczne*, red. P. Stelmaszczyk, Łódź, s. 251–281.
- Lipski W., 2017, *Wieloznaczność rozumienia terminu „konotacja” i jego aplikatywność w badaniach nad zaburzeniami mowy*, „Logopedia Silesiana”, t. 6, s. 57–72.
- Lizisowa M. T., 2004, *Polska tradycja stylistyki tekstów prawnych*, w: *Język, prawo, społeczeństwo*, red. E. Malinowska, Opole, s. 113–130.
- Lizisowa M. T., 2016, *Lingwistyczne postrzeganie prawniczego terminu „język prawny”*, w: *Język polskiego prawa: nowe wyzwania*, red. D. Kondratczyk-Przybylska, A. Niewiadomski, E. Walewska, Warszawa, s. 101–114.

- Locke J., 1955, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, przekł. W.M. Kozłowski, Warszawa.
- Łażewska D., 2015, *Derridiańska dekonstrukcja jako strategia odrzucenia wartości prawdy w pedagogice*, w: *Wartości w pedagogice. Urzeczywistnianie wartości*, red. W. Furmanek, A. Długosz, Lublin, s. 165–172.
- Łukasiewicz J., 1987, *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*, Warszawa.
- Maćkiewicz J., 1999, *Co to jest „językowy obraz świata”?*, „Etnolingwistyka”, nr 11, s. 7–24.
- Malinowska E., 2000, *O stałości i zmienności gatunków urzędowych*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, red. D. Ostaszewska, t. 1, Katowice, s. 86–95.
- Malinowska E., 2001, *Wypowiedzi administracyjne – struktura i pragmatyka*, Opole.
- Malinowska E., 2005, *List urzędowy jako makroakt nowy*, w: *Współczesne analizy dyskursu*, red. S. Gajda, M. Krauz, Rzeszów, s. 113–123.
- Malinowska E., 2006, *Style konwersacyjne w listach instytucjonalnych*, w: *Style konwersacyjne*, red. B. Witosz, Katowice, s. 217–226.
- Malinowska E., 2008, *Semantyka nazw wartości konstytucyjnych*, w: *Styl a semantyka*, red. I. Szczepankowska, Białystok, s. 401–411.
- Malinowska E., 2010, *Szablonowość wypowiedzi urzędowych*, w: *Słowa – kładki, na których spotykają się ludzie różnych światów*, red. I. Burkacka, R. Pawelec, D. Zdunkiewicz-Jedynak, Warszawa, s. 329–337.
- Malinowska E., 2012, *Konstytucja jako gatunek tekstu prawnego*, Opole.
- Malinowska E., 2013, *Styl – dyskurs – komunikacja urzędowa*, w: *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Kraków, s. 467–486.
- Malinowska E., 2013a, *Językowe wykładniki władzy w urzędzie*, „Oblicza Komunikacji”, t. 6, s. 39–47.
- Malinowska E., 2014, *Laudacja jako okolicznościowy gatunek mowy*, w: *Literatury słowiańskie w kręgu tradycji kulturowych*, red. J. Greń-Kulesza, Opole, s. 227–232.
- Mayenowa M. R., 1971, *Spójność tekstu a postawa odbiorcy*, w: *teżże, O spójności tekstu*, Wrocław, s. 183–205.
- Michalska-Badziak R., 2009, *Godność człowieka w prawie pomocy społecznej*, w: *Między tradycją a przyszłością w nauce prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Bociowi*, red. J. Supernat, Wrocław, s. 472–482.
- Niebrzegowska-Bartmińska S., 2013, *Projekt badawczy (ETNO)EUROJOS a program etnolingwistyki kognitywnej*, „Etnolingwistyka”, nr 25, s. 267–281.
- Pajdzińska A., 1991, *Wartościowanie we frazeologii*, „Język a Kultura”, t. 3, s. 15–28.
- Pajdzińska A., 1995, *Motywacja semantyczna przymiotników wartościujących*, „Etnolingwistyka”, t. 7, s. 5–20.
- Pastuszek A. 1994, *Człowiek a świat wartości. Kilka uwag o antropologii Maxa Schelera*, w: *Człowiek. Język. Wartości*, red. L. Kiejzik, Zielona Góra, s. 37–44.

- Pawelec R., 1991, *O metodach badania osobniczego języka wartości (na materiale pism Norwida)*, „Język a Kultura”, t. 3, s. 103–117.
- Pawelec R., 2009, *Semantyka leksemów konotujących humanizm w XVI wieku. Rekonstruans lingwistyczny*, w: *Humanizm polski. Długie trwanie – tradycja – współczesność*, red. A. Nowicka-Jeżowa, M. Cieński, Warszawa, s. 423–438.
- Pawelec R., 2011, *Iskry bogów i życie człowieka. Radość i życie*, w: *Humanizm w języku polskim. Wartości humanistyczne w polskiej leksyce i refleksji o języku*, Warszawa, s. 501–534.
- Pawelec R., 2013, *Ciemne zwierciadło. Semantyka antywartości*, Warszawa.
- Pawelec R., 2015, *Słowa i wartości – przykłady zmian znaczeniowych leksyki wartościującej*, „Poradnik Językowy”, nr 4, s. 29–39.
- Pianka W., 2009, *Nieściśności związane z terminem „kategoria” w polskiej i słowiańskiej terminologii lingwistycznej*, w: *Kategorie w języku, język w kategoriach*, red. M. Cichońska, Katowice, s. 11–23.
- Piechowiak M., 2011, *W sprawie aksjologicznej spójności Konstytucji RP. Dobro wspólne czy godność człowieka?*, w: *Jednolitość aksjologiczna systemu prawa w rozwijających się państwach demokratycznych Europy*, red. S.L. Stadniczeńko, Opole, s. 111–123.
- Piechowiak M., 2012, *Dobro wspólne jako fundament polskiego porządku konstytucyjnego*, Warszawa.
- Piechowiak M., 2013, *Aksjologiczne podstawy polskiego prawa*, w: *Synteza prawa polskiego od 1989 roku*, red. T. Guz i in., Warszawa, s. 39–70.
- Piechowiak M., 2013a, *Prawne a pozaprawne pojęcia dobra wspólnego*, w: *Dobro wspólne. Teoria i praktyka*, red. W. Arndt i in., Warszawa, s. 23–45.
- Pieńkos J., 1999, *Podstawy juryslingwistyki*, Warszawa.
- Piętkowa R., 2000, *Gatunki stylu urzędowego – wzorce i realizacja*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, red. D. Ostaszewska, t. 1, Katowice, s. 96–108.
- Piłat R., 2007, *O istocie pojęć*, Warszawa.
- Puzynina J., 1990, *Z problemów wartości i słownictwa wartościującego „Vade-mecum”*, w: *też*, *Słowo Norwida*, Wrocław, s. 81–95.
- Puzynina J., 1991, *Jak pracować nad językiem wartości?*, „Język a Kultura”, t. 2, s. 129–137.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa.
- Puzynina J., 1997, *Słowo – wartość – kultura*, Lublin.
- Puzynina J., 2000, *Uczucia a postawy we współczesnym języku polskim*, „Język a Kultura”, t. 14, s. 9–24.
- Puzynina J., 2000a, *Niebo Herberta*, „Ethos”, nr 52, s. 71–82.
- Puzynina J., 2000b, *Chrześcijaństwo w pismach Cypriana Norwida*, Warszawa.
- Puzynina J., 2003, *Wokół języka wartości*, w: *Język w kręgu wartości*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 19–34.
- Puzynina J., 2006, *Słowo poety*, Warszawa

- Puzynina J., 2013, *Wartości i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa*, Kraków.
- Puzynina J., 2014, *Kłopoty z nazwami wartości (i wartościami)*, „Etnolingwistyka”, nr 26, s. 7–20.
- Puzynina J., 2014a, *Norwid – jaki i dla kogo?*, „Kwartalnik Filozoficzny”, z. 4, s. 5–34.
- Sarkowicz R., 2004, *Koherencja tekstu prawnego w świetle koncepcji poziomowej interpretacji tekstu prawnego*, w: *Język, prawo, społeczeństwo*, red. E. Malinowska, Opole, s. 49–60.
- Sarnecki P., 1997, *Idee przewodnie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*, „Przegląd Sejmowy”, nr 5, s. 9–32.
- Saussure F. de, 1961, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, przekł. K. Kasprzyk., wstęp W. Doroszewski, Warszawa.
- Saussure F. de, 2004, *Szkice z językoznawstwa ogólnego*, przekł., wstęp i red. nauk. M. Danielewiczowa, Warszawa.
- Skubalanka T., 1994, *O rozwoju stylów językowych*, „Stylistyka”, t. 2, s. 5–12.
- Sobczyk P., 2008, *Aksjologia Konstytucji RP w postulatach episkopatu polski*, „Seminare”, t. 25, Kraków, s. 159–172.
- Sopolińska L., 2004, *Operatory emotywno-oceniające w języku mówionym*, w: *Funkcja emocjonalna jednostek językowych i tekstowych*, red. A. Supron, Siedlce, s. 231–237.
- Stawecki T., Winczorek P., 1999, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa.
- Stawrowski Z., 2007, *Aksjologia i duch Konstytucji III Rzeczypospolitej*, „Przegląd Sejmowy”, nr 4, s. 49–64.
- Stawrowski Z., 2008, *Niemoralna demokracja*, Kraków.
- Stawrowski Z., 2010, *Solidarność znaczy więź. W kręgu myśli Józefa Tischnera i Jana Pawła II*, Kraków.
- Stawrowski Z., 2012, *Wokół idei wspólnoty*, Kraków.
- Stolarska M., 2013, *Problem dewaluacji Konstytucji z 1997 r. na tle najistotniejszych współczesnych wyzwań politycznych i społecznych*, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w pierwszych dekadach XXI wieku wobec wyzwań politycznych, gospodarczych, technologicznych i społecznych*, red. S. Biernat, s. 45–61.
- Sut P., 1997, *Problem twórczej wykładni przepisów o ochronie dóbr osobistych*, „Państwo i Prawo”, z. 9, s. 26–38.
- Szczepankowska I., 2001, *Modelowanie pojęcia „wolność” w „Listach patriotycznych” Józefa Wybickiego*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 1, s. 145–168.
- Szczepankowska I., 2004, *Język prawny I Rzeczypospolitej w „Zbiorze praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego*, cz. I: *Pojęcia prawne*, cz. II: *Wypowiedzi normatywne*, Białystok.
- Szczepankowska I., 2004a, *Akty obrazu słownej – problem językoznawczej i prawniczej interpretacji wypowiedzi*, w: *Język, prawo, społeczeństwo*, red. E. Malinowska, Opole, s. 87–100.
- Szczepankowska I., 2007, *Czym jest „pojęcie” we współczesnym językoznawstwie?*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 7, s. 169–183.

- Szczepankowska I., 2007a, *Prawodawczy akt mowy – konwencja stylowa i ewolucja wypowiedzi w języku polskim*, „Стиль”, nr 6, s. 77–88.
- Szczepankowska I., 2008, *Prawo i wolność w dyskursie politycznym Rzeczypospolitej przedrozbiorowej (podstawowe problemy badawcze)*, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 75–93.
- Szczepankowska I., 2011, *Semantyka i pragmatyka językowa. Słownik podstawowych pojęć z zadaniami i literaturą przedmiotu*, Białystok.
- Szczepankowska I., 2016, *Polszczyzna prawna wobec wymagań komunikacyjnych współczesnego społeczeństwa*, w: *Język polskiego prawa: nowe wyzwania*, red. D. Kondratczyk-Przybylska, A. Niewiadomski, E. Walewska, Warszawa, s. 231–241.
- Szczepankowska I., 2016a, *Jurydyzacja współczesnego dyskursu publicznego w środkach masowego przekazu*, w: *tejże, Dyskurs prawny. Języki, teksty i konteksty*, Białystok, s. 215–229.
- Szul R., 2009, *Język – naród – państwo. Język jako zjawisko polityczne*, Warszawa.
- Szymański M. J., 2014, *Edukacyjne problemy współczesności*, Kraków–Warszawa.
- Tabakowska E., 1995, *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków.
- Tatarowski K., 2011, *Perspektywa aksjologiczna w językoznawstwie w Polsce. Rekonansans*, w: *Komunikatywizm w Polsce – wybrane zagadnienia z teorii i praktyki*, red. G. Habrajska, Łódź, s. 99–109.
- Tokarski R., 1988, *Konotacja jako składnik treści słowa*, w: *Konotacja*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 35–54.
- Tokarski R., 1990, *Prototypy i konotacje. O semantycznej analizie słowa w tekście poetyckim*, „Pamiętnik Literacki”, z. 2, s. 117–137.
- Tokarski R., 1993, *Słownictwo jako interpretacja świata*, w: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 335–362.
- Tokarski R., 1997/1998, *Językowy obraz świata a niektóre założenia kognitywizmu*, „Etnolingwistyka”, nr 9–10, s. 7–24.
- Tokarski R., 2013, *Znaczenie słowa i zasada wewnętrznej motywacji cech semantycznych*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 20, z. 2, s. 195–204.
- Trębicki I., 1973, *Etyka Maxa Schelera*, Warszawa.
- Weiler J. H. H., 2003, *Chrześcijańska Europa. Konstytucyjny imperializm czy wielokulturowość?*, Poznań.
- Wierzbička A., 1971, *Kocha, lubi, szanuje*, Warszawa.
- Wierzbička A., 1999, *Język – umysł – kultura*, Warszawa.
- Wierzbička A., 2007, *Słowa kluczowe. Różne języki, różne kultury*, Warszawa.
- Wierzbička A., 2011, *Polskie słowa-wartości w perspektywie porównawczej*, cz. 1 – *Dobroć*, „Etnolingwistyka”, t. 23, s. 45–66.
- Wierzbička A., 2012, *Polskie słowa-wartości w perspektywie porównawczej*, cz. 2 – *Prawość i odwaga*, „Etnolingwistyka”, t. 24, s. 19–46.

- Winczorek P., 1996, *Nowa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Problem aksjologii*, „Przeгляд Sejmowy”, nr 4, s. 9–19.
- Winczorek P., 1997, *Uwarunkowania prac nad nową Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej*, „Państwo i Prawo”, z. 11–12, s. 3–18.
- Winczorek P., 2002, *Pięć lat Konstytucji*, „Res Publica Nowa”, nr 3, s. 77–83.
- Winczorek P., 2010, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa.
- Wiśniewski L., 2010, *Realizacja w praktyce konstytucyjnych wolności i praw jednostki*, „Etyka w Mediach”, t. 4, Poznań–Opole, s. 9–13.
- Wojtak M., 2001, *Styl urzędowy*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 155–177.
- Wojtak M., 2004, *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, red. D. Ostaszewska, t. 2, Katowice, s. 29–39.
- Zaron Z., 1985, *Wybrane pojęcia etyczne w analizie semantycznej*, Wrocław.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., 2013, *Styl urzędowy i jego gatunki*, w: tejsze, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa, s. 162–170.
- Ziemiński Z., 1963, *Normy moralne a normy prawne (zarys problematyki)*, Poznań.
- Ziemiński Z., 1972, *Etyczne problemy prawoznawstwa*, Wrocław.
- Ziemiński Z., 1990, *Wstęp do aksjologii dla prawników*, Warszawa.
- Ziemiński Z., 1993, *Wartości konstytucyjne*, Warszawa.
- Ziemiński Z., 1994, *Zarys zagadnień etyki*, Poznań.
- Ziemiński Z., 1996, *Sprawiedliwość społeczna jako pojęcie prawne*, Warszawa.
- Zubrzycka-Maciąg T., *Szacunek – wartość zaniechana w pedagogice*, w: *Wartości w pedagogice. Urzeczywistnianie wartości*, red. W. Furmanek, A. Długosz, Rzeszów, s. 115–130.
- Życiński J., 2007, *Formacja do wartości humanistycznych w kulturze postmoderny*, w: tegoż, *Człowiek wobec wyzwań współczesności. Upadek wartości czy walka o wartości?*, Lublin, s. 13–17.
- Żywicka I., 2006, hasła: *Naród*, s. 336–339; *Państwo*, s. 463–468; *Spółczeństwo*, s. 507–511, w: *Język, wartości, polityka*, red. J. Bartmiński, Lublin.
- Żywicznyński P., 2013, *Świat wartości kontra anioły i diabły*, w: *Metodologie językoznawstwa. Ewolucja języka, ewolucja teorii językoznawczych*, red. P. Stalmaszczyk, Łódź, s. 103–130.

## Słowniki i encyklopedie

- EJO – *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993.
- EJP – *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992.



- ISJP – *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, Warszawa 2000, t. 1–2.
- PSWP – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. T. Zgólkowa, Poznań 1998–2005, t. 1–50.
- SJPDor – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958, t. 1–10.
- SJPDrab – *Słownik języka polskiego*, red. L. Drabik i in., Warszawa 1996.
- SJPSzym – *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1996, t. 1–3.
- SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1999, t. 1–2.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, t. 1–4.
- WSJPDer – *Wielki słownik języka polskiego*, red. E. Dereń, E. Polański, Kraków 2012.

## Źródła internetowe

- III Kongres Dydaktyki Polonistycznej, 2019, wypowiedź profesor Małgorzaty Karwatowskiej, online: <https://www.youtube.com/watch?v=maodxyQwhDE&list=WL&index=6&t=0> s, dostęp: 15.08.2019.
- Amnesty International, online: <https://amnesty.org.pl>, dostęp: 28.05.2018.
- CBOS, Komunikat z Badań, nr 37/2017, online: [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_037\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_037_17.PDF), dostęp: 13.07.2019.
- CBOS, Komunikat z Badań, nr 77/2017, online: [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_077\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_077_17.PDF), dostęp: 13.07.2019.
- CBOS, Komunikat z Badań, nr 95/2018, online: [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K\\_095\\_18.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_095_18.PDF), dostęp: 13.07.2019.
- Czachur W., 2014, *Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Mariusza Jakosza pt. „Wartościanowanie w internetowych komentarzach do artykułów prasowych dotyczących stosunków polsko-niemieckich. Próba analizy pragmatolingwistycznej”*, Warszawa, online: [www.fil.us.edu.pl/doktoranckie/recenzje/mariusz\\_jakosz.pdf](http://www.fil.us.edu.pl/doktoranckie/recenzje/mariusz_jakosz.pdf), dostęp: 7.02.2018.
- Grochowski M., 2008, *Założenia ogólne opisu tzw. wyrażen funkcyjnych w Wielkim słowniku języka polskiego*, online: <https://ijp.pan.pl/publikacje-i-materialy/publikacje/nowe-studia-leksykograficzne-2>, dostęp: 07.08.2019.
- Kołodko G., 2007, *Sukces na dwie trzecie. Polska transformacja ustrojowa i lekcje na przyszłość*, w: „*Ekonomista*” nr 6, online: [http://www.tiger.edu.pl/aktualnosci/gwk\\_Sukces\\_na\\_dwie\\_trzecie.pdf](http://www.tiger.edu.pl/aktualnosci/gwk_Sukces_na_dwie_trzecie.pdf), dostęp: 20.03.2017.
- Kronos 2019, odcinek 21 – *Konstytucja*, online: <http://kronos.org.pl/kronos-program-telewizyjny>, dostęp: 13.08.2019.
- Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, online: <http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/dziedzictwo-kulturowe/symbole-narodowe.php>, dostęp: 13.12.2017.

- Piotrowski R., *Powiązanie wartości społecznych i obywatelskich w Konstytucji RP*, online: <http://www.przeglad-socjalistyczny.pl/debaty-redakcyjne/32-debata/414-powiazanie-wartosci-spoecznych-i-obywatelskich-w-konstytucji-rp>, dostęp: 10.04.2015.
- Rodzik A., *Ochrona prawa do życia w okresie obowiązywania Konstytucji Rzeczypospolitej z 1997 roku*, s. 924–939, online: [www.wspia.eu/file/20281/84-RODZIK+ANNA.pdf](http://www.wspia.eu/file/20281/84-RODZIK+ANNA.pdf), dostęp: 15.08.2017.
- Samsel-Niziołek J., 2015, *Językowy obraz percepcji zmysłowej w prozie Jarosława Iwaszkiewicza (wrażenia wzrokowe i słuchowe)*, Białystok, online: <http://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/3124/1/Rozprawa%20doktorska%20JUSTYNA%20SAMSEL-NIZIOLEK.pdf>, dostęp: 30.01.2017.
- Słownik języka polskiego PWN*, online: [sjp.pwn.pl](http://sjp.pwn.pl)
- Sosnowska M., *Hierarchia i system wartości*, online: <http://profesor.pl/publikacja,14603,Referaty,Hierarchia-i-system-wartosci>, dostęp: 23.02.2015.
- Stawrowski Z., 2008, *Aksjologiczne podstawy Konstytucji*, online: <http://www.rpo.gov.pl/pliki/12180269390.pdf>, dostęp: 07.02.2018.
- Stawrowski Z., 2014, *Solidarność a idea doskonałej wspólnoty*, „Nowa Konfederacja”, online: [nowakonfederacja.pl/solidarnosc-a-idea-doskonalej-wspolnoty](http://nowakonfederacja.pl/solidarnosc-a-idea-doskonalej-wspolnoty), dostęp: 07.02.2018.
- Stawrowski Z., 2017, *Władza wolności*, „Nowa Konfederacja”, online: [nowakonfederacja.pl/wladza-wolnosci](http://nowakonfederacja.pl/wladza-wolnosci), dostęp: 07.02.2018.
- Stawrowski Z., 2017a, *Liberalizm a demokracja*, Nowa Konfederacja”, online: [nowakonfederacja.pl/liberalizm-a-demokracja](http://nowakonfederacja.pl/liberalizm-a-demokracja), dostęp: 07.02.2018.
- Tatarkiewicz W., 1999, *Historia filozofii*, t. 2, Warszawa, online: <http://wzim.interblock.pl/TW/Semestr%20I/Filozofia/Historia%20Filozofii/w.%20tatarkiewicz%20-%20historia%20filozofii%20tomii.pdf>, dostęp: 07.08.2019.
- Uczkiewicz K., 2014, *Preambuła: drugie czytanie*, online: <http://prawo.rp.pl/artukul/1111236.html>, dostęp: 15.09.2015.
- Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki, online: <http://www.wsjp.pl>.

## SPIS TABEL

Tabela 1. Potoczna hierarchia wartości wspólnotowych .....	214
Tabela 2. Potoczna hierarchia wartości osobistych .....	222
Tabela 3. Potoczna hierarchia wartości politycznych, państwowych i prawnych .....	227
Tabela 4. Potoczna hierarchia wartości moralnych .....	232
Tabela 5. Potoczna hierarchia wartości witalnych .....	234
Tabela 6. Potoczna hierarchia wartości ekonomicznych .....	235
Tabela 7. Potoczna hierarchia wartości poznawczych .....	237
Tabela 8. Potoczna hierarchia wartości sakralnych .....	238
Tabela 9. Zestawienie wartości szczególnie ważnych dla respondentów .....	243
Tabela 10. Konotacje potoczne nazwy „solidarność” .....	247
Tabela 11. Konotacje potoczne nazwy „tożsamość narodowa” .....	249
Tabela 12. Konotacje potoczne nazwy „naród” .....	251
Tabela 13. Konotacje potoczne nazwy „rodzina” .....	254
Tabela 14. Konotacje potoczne nazwy „życie prywatne” .....	256
Tabela 15. Konotacje potoczne nazwy „sprawiedliwość” .....	260
Tabela 16. Konotacje potoczne nazwy „wolność” .....	262
Tabela 17. Konotacje potoczne nazwy „niepodległość” („suwerenność”) .....	265
Tabela 18. Konotacje potoczne nazwy „równość” .....	267
Tabela 19. Konotacje potoczne nazwy „bezpieczeństwo” .....	269
Tabela 20. Konotacje potoczne nazwy „państwo” („Polska”) .....	272
Tabela 21. Konotacje potoczne nazwy „dobro” .....	275
Tabela 22. Konotacje potoczne nazwy „godność” .....	279
Tabela 23. Konotacje potoczne nazwy „odpowiedzialność” .....	282
Tabela 24. Konotacje potoczne nazwy „moralność” .....	285
Tabela 25. Konotacje potoczne nazw „człowiek” .....	288
Tabela 26. Konotacje potoczne nazwy „życie” .....	290

Tabela 27. Konotacje potoczne nazw „własność” .....	294
Tabela 28. Konotacje potoczne nazwy „prawda” .....	296
Tabela 29. Konotacje potoczne nazwy „Bóg” .....	300
Tabela 30. Konotacje potoczne nazwy „piękno” .....	303

## SPIS RYSUNKÓW

Rysunek 1. Podział nazw wartości na pola leksykalne (wersja 1) .....	95
Rysunek 2. Podział nazw wartości na pola leksykalne (wersja 2) .....	96

## INDEKS NAZWISK

- Abramowicz Maciej 147–149  
Anusiewicz Janusz 33, 35  
Arystoteles 110, 114  
•  
Bartmiński Jerzy 15–19, 33–34,  
38–39, 47, 49, 61, 73, 77, 84–85,  
90, 94, 111–112, 246, 248, 274,  
284  
Bartkowski Jerzy 59, 60  
Bartoszewicz Michał 54, 56, 73, 79  
Baster Janusz 9  
Bielińska-Gardziel Iwona 16, 284,  
290  
Borowiecka Ewa 90  
Borowska Teresa 55  
Brodziak Klaudiusz 26  
Brzozowska Małgorzata 16, 281  
Brzozowski Piotr 212  
Brzozowski Wojciech 116  
Buczyńska-Garewicz Hanna 55  
Bułajewski Stanisław 201  
Buttler Danuta 92  
•  
Choduń Agnieszka 26  
Czachur Waldemar 22–23  
•  
Danielewiczowa Magdalena 40  
Denek Kazimierz 236  
Dębowska Aleksandra 61, 71–72,  
131  
Dimitrijevic Iwan 54  
Doroszewski Witold 110, 124, 164  
Drabik Lidia 69, 117  
Dubisz Stanisław 168, 173, 182  
Dunaj Bogusław 123, 159, 168  
Duszak Anna 63  
•  
Fillmore Charles 39  
Fleischer Michael 21  
Fleszer Dorota 199, 225  
Frątczak-Rudnicka Barbara 60  
Frege Gottlob 34  
Furmanek Waldemar 236, 237  
•  
Gizbert-Studnicki Tomasz 57  
Giddens Anthony 230  
Gorlewska Ewa 56, 83, 192  
Grabarczyk Paweł 34  
Granat Mirosław 58  
Grochowski Maciej 48  
Grzegorzczak Renata 33–34,  
56, 111  
Grzeszczak Monika 18, 38  
•

- Habrajska Renata 43  
 Haczkowska Monika 54, 56, 73,  
 79  
 Herbich Piotr 54  
 Ingarden Roman 84, 90  
 •  
 Jarosz-Żukowska Sylwia 181–182  
 Jopek Anna 63, 68, 71  
 Jordanskaja Lidia 49  
 •  
 Karolak Ireneusz 149  
 Karwatowska Małgorzata 13,  
 20–21  
 Kiklewicz Aleksander 21  
 Kołodko Grzegorz 58  
 Kowalczyk Krzysztof 58, 60–61  
 Kowalewski Hubert 43  
 Kopińska Marta 32  
 Korzyk Krzysztof 36  
 Kripke Saul 34  
 Krzyżanowski Piotr 110  
 Krzeszowski Tomasz 84, 89  
 Kubaj Artur 59  
 Kuczma Paweł 200–202  
 Kuryłowicz Beata 32, 111  
 Kuźmiak Marek 39  
 Kuźmich Karol 147–149  
 •  
 Lakoff Georg 50  
 Lappo Irina 16, 262, 264, 267  
 Laskowska Elżbieta 20  
 Lewandowska-Tomaszczyk Bar-  
 bara 43  
 Lipski Wojciech 49  
 Lizisowa Maria Teresa 26  
 Locke John 34  
 •  
 Łażewska Dorota 237  
 Łukasiewicz Jan 114  
 •  
 Maćkiewicz Jolanta 33, 35–36  
 Majer-Baranowska Urszula 16  
 Malinowska Ewa 23, 56–57,  
 63–67, 126, 131, 147–148  
 Mayenowa Maria Renata 68  
 Mielczuk Igor 49  
 Michalska-Badziak Ryszarda 130,  
 132  
 Mill John 34  
 •  
 Niebrzegowska-Bartmińska Stani-  
 sława 17  
 Norwid Cyprian Kamil 15  
 Nowak Piotr 54  
 Nowak-Far Artur 54  
 •  
 Ogden Charles 34  
 •  
 Pajdzińska Anna 19–20  
 Pastuszek Artur 84  
 Pawelec Radosław 12, 22  
 Pianka Włodzimierz 48  
 Piechowiak Marek 28–29, 62, 67,  
 72, 75, 79, 118, 131–132, 148  
 Pieńkos Jerzy 25  
 Piętkowa Romualda 64, 65  
 Piłat Robert 50  
 Piotrowski Ryszard 70, 113  
 Putnam Hilary 34  
 Puzynina Jadwiga 10–15, 55, 73,  
 79, 83–87, 89–91, 94, 102–104,  
 110–111, 113  
 •  
 Richards Ivor 34  
 Rodzik Anna 202  
 Russell Bernard 34  
 •  
 Samsel-Niziołek Justyna 33  
 Sarnecki Piotr 71–72, 148, 150  
 Sartre Jean Paul 154  
 Saussure Ferdinand, de 32  
 Scheller Max 83–84, 90

- Skubalanka Teresa 65  
Sobczyk Paweł 58, 71  
Sopolińska Lucyna 55  
Sosnowska Mariola 70  
Stadniczeńko Stanisław 29  
Stawecki Tomasz 64  
Stawrowski Zbigniew 27–28, 54,  
73–74, 131, 147, 185  
Stolarska Marcelina 326  
Szczepankowska Irena 24–26,  
33–34, 39, 50, 56–57, 63, 73, 110,  
132, 147  
Szul Roman 266  
.  
Tabakowska Elżbieta 33, 35  
Tatarkiewicz Władysław 48  
Tatarowski Konrad 13  
Tokarski Ryszard 33–34, 40,  
49–50, 57, 92, 110–112  
Trębicki Jerzy 84  
.  
Uczkiewicz Krzysztof 74  
.  
Weiler Joseph 70  
Wierzbicka Anna 21, 77, 111, 147,  
257  
Winczorek Piotr 28–29, 58, 62, 64,  
68, 74, 77–79  
Wiśniewski Leszek 154  
Wojtak Maria 23–24, 63–64,  
66–67  
.  
Zaron Zofia 95  
Zdunkiewicz-Jedynak Dorota  
63–67  
Zgólkowa Halina 121, 135, 159  
Ziemiński Zbigniew 27, 68, 78,  
131, 147, 160  
Zoll Andrzej 9  
Zuvrzycka-Maciąg Teresa 216,–  
217  
.  
Żmigrodzki Piotr 123  
Żuk Grzegorz 18  
Życiński Józef 237  
Żywicka Beata 16, 254, 274  
Żywicznyński Przemysław 90





## STRESZCZENIE

### Słownictwo aksjologiczne w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Znaczenia tekstowe a konotacje potoczne

Tematem opracowania jest słownictwo aksjologiczne zawarte w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku. Celem badań jest rekonstrukcja językowego obrazu wartości w ustawie zasadniczej i w wypowiedziach białostockich studentów z lat 2016–2017 w ujęciu porównawczym. Analiza prowadzi do wskazania podobieństw i różnic w sposobie pojmowania wartości przez ustawodawcę i młodych Polaków. Zbadano również konstytucyjną i potoczną hierarchię dóbr w celu ich porównania.

Monografia składa się z dwu części. Pierwsza (*Znaczenia tekstowe nazw wartości konstytucyjnych*) zawiera analizę słownictwa aksjologicznego obecnego w Konstytucji. W drugiej (*Konotacje potoczne nazw wartości konstytucyjnych*) prezentowane są wyniki badań nad konotacjami potocznymi wybranych nazw dóbr, które są chronione w ustawie zasadniczej. Obie części poprzedza wstęp teoretyczny dotyczący metodologii i stanu badań nad językiem wartości w Polsce (w ujęciu językoznawców i teoretyków prawa). W zakończeniu wskazano osiągnięte cele badawcze, poddano weryfikacji przyjęte hipotezy i zasugerowano możliwości wykorzystania wyników badania.

Pierwsza część opracowania dotyczy prawnej semantyki nazw wartości. Analiza słownictwa aksjologicznego jest poprzedzona przedstawieniem kontekstu społeczno-politycznego, towarzyszącego uchwalaniu ustawy zasadniczej z 1997 roku. W rozdziale pierwszym scharakteryzowano Konstytucję jako gatunek tekstu urzędowego. W rozdziale drugim zaprezentowano listę haseł i trzy sposoby uporządkowania nazw wartości. Omówiono przyjętą metodę identyfikacji tych nazw w tekście i przeprowadzono trojaki podział ich desygnatów. Zaproponowano usystematyzowanie treściowe – wyodrębniono nazwy wartości: sakralnych,

uniwersalnych, moralnych, poznawczych, wspólnotowych (społecznych, rodzinnych i narodowych), osobistych, witalnych, politycznych, państwowych i prawnych oraz ekonomicznych. W dalszej kolejności dokonano podziału połowego nazw – wskazano ich rozmaite profile znaczeniowe, przyporządkowane do różnych pól. Trzecim modelem klasyfikacji jest podział analizowanych nazw ze względu na kategorię dóbr – wyróżniono źródła wartości, wartości uniwersalne, wartości podstawowe, wartości instrumentalne, nośniki wartości oraz symbole wartości. Każda z powyższych klasyfikacji ujmuje wyodrębnioną leksykę aksjologiczną z innej perspektywy, wykorzystanej w dalszej części tekstu do rekonstrukcji znaczenia analizowanych nazw. Obraz wartości zawarty w Konstytucji pozwala częściowo odtworzyć ich hierarchiczne uporządkowanie, wskazujące (do pewnego stopnia) na to, które dobra cieszą się szczególną troską prawodawcy, a które mogą podlegać ograniczeniom w sytuacji konfliktu wartości. W rozdziale trzecim i czwartym przeanalizowano tekstowe znaczenia nazw dóbr uniwersalnych i ich oraz wartości podstawowych.

W semantyce nazw wartości konstytucyjnych odzwierciedlone są zarówno potrzeby pokolenia Polaków żyjących w latach 80. i 90. XX wieku, jak i szczególnie obraz świata, charakterystyczny dla aktu prawnego, jakim jest Konstytucja: wartościuje się głównie te elementy rzeczywistości, które stanowią przedmiot regulacji prawnych i warunkują dobre funkcjonowanie wspólnoty i państwa.

Druga część monografii dotyczy znaczeń potocznych nazw wartości konstytucyjnych. Źródłem materiału leksykalnego są wypowiedzi ankietowe 300 białostockich studentów. W rozdziale pierwszym opisano hierarchię wartości wyłaniającą się z badania ankietowego. Zwrócono uwagę na to, które z dóbr są zdaniem respondentów ważne dla wszystkich ludzi, które powinno chronić państwo, które zaś są ważne w środowisku osób biorących udział w badaniu. Analiza odpowiedzi na te pytania ujawniła, że kluczowe znaczenie dla respondentów mają wartości osobiste (wolność, bezpieczeństwo, szczęście), wspólnotowe (rodzina, miłość, przyjaźń), prawne (sprawiedliwość) i witalne (życie). Zbadano także odpowiedzi na pytanie o źródła tych wartości. Studenci wskazali głównie dwa: ludzi i jednostkę. W rozdziale drugim przeanalizowano konotacje potoczne najważniejszych nazw wartości. Potoczna semantyka tych nazw okazuje się w pewnym stopniu odmienna od ich znaczeń konstytucyjnych. Pojęcia aksjologiczne są w wypowiedziach studentów profilowane w taki sposób, że odnoszą się do jednostki i społeczności w przeciwieństwie do wspólnotowo-państwowego punktu widzenia zaprezentowanego w ustawie zasadniczej. W rozdziale trzecim porównano profile tekstowe i znaczenia potoczne badanych kategorii. Sformułowano wnioski płynące z tego porównania oraz ogólne refleksje dotyczące problematyki aksjologicznej. Ze-stawienie obu badanych źródeł ujawnia wiele różnic w postrzeganiu analizowanych wartości przez ustrojodawcę i białostockich studentów. Ochrona pewnych dóbr w Konstytucji ma na celu dowartościowanie przede wszystkim takich podmiotów,

jak państwo, obywatele, społeczeństwo czy naród. Nazwy wartości, które pojawiają się w ustawie zasadniczej, są inaczej rozumiane przez studentów. Odmienności uwidoczniły się głównie w semantyce tekstowej i potocznej nazw wartości osobistych, politycznych (będących w większości nazwami bytów abstrakcyjnych, idei), moralnych, witalnych, ekonomicznych, poznawczych, sakralnych, estetycznych, a także niektórych wartości wspólnotowych. Wśród tych ostatnich odnotowano najwięcej nazw o podobnej konstytucyjnej i potocznej charakterystyce. Ponadto w zbliżony sposób w obu źródłach opisane znaczenia zostały niektórych nazw państwowych, politycznych i prawnych oraz moralnych.

W konkluzji stwierdzono, że badanie potocznej semantyki nazw wartości konstytucyjnych warto by przeprowadzić na skalę ogólnopolską. Jego wynik mógłby zostać uwzględniony przy formułowaniu treści nowej ustawy zasadniczej, jeśli taka inicjatywa zostanie w najbliższym czasie podjęta.



## SUMMARY

### Axiological vocabulary in the Constitution of the Republic of Poland. Textual meanings and colloquial connotations

The topic of the book is axiological vocabulary contained in the Constitution of the Republic of Poland of 1997. The purpose of the study is to reconstruct the linguistic image of values contained in the Basic Law and in statements of students from Białystok from 2016–2017 in a comparative perspective. The analysis results in indication of similarities and differences in the understanding of values by the legislator and by young Poles. The analysis also covered the constitutional and the colloquial hierarchy of values for the purpose of their comparison.

The book consists of two parts. The first one (*Textual meanings of names of constitutional values*) contains an analysis of axiological vocabulary present in the Constitution. The second one (*Colloquial connotations of names of constitutional values*) presents results of research on colloquial connotations with selected names of values that are protected in the Basic Law. Both parts are preceded by a theoretical introduction concerning the methodology and the state of research on the language of values in Poland (in the perspective of linguists and theoreticians of law). Conclusions of the dissertation indicate the achieved research objectives, verify the adopted hypotheses and suggest possible uses for the research results.

The first part concerns legal semantics of value names. The source text is the Constitution of the Republic of Poland of 1997. The analysis of axiological vocabulary is preceded by a presentation of the socio-political context in which the Basic Law of 1997 was passed. Chapter one also characterises the Constitution as an official text genre. The second chapter lists the keywords and presents three ways of ordering value names. It discusses the adopted method of identifying those names in the text and conducts a threefold division of their designata. It suggests content systematisation of value names and distinguishes names of values: sacral, universal, moral,

cognitive, community (social, familial and national), personal, vital, political, state and legal, and economic. Later on, it makes a field division of names – it indicates their various semantic profiles, attributed to different fields. The third model of classification is the division of the analysed names in terms of the value category – it covers sources of values, universal values, basic values, instrumental values, value drivers, and symbols of values. Each of the aforementioned classifications addresses a separate axiological lexis from a different perspective, used in reconstruction of the meaning of the analysed names. On the basis of a description of the vision of values contained in the Constitution, their hierarchical ordering was conducted, reflecting (to a certain extent) which values enjoy particular concern of the legislator, and which may be restricted in the event of a conflict of values. Chapters three and four analyse textual meanings of names of value sources, universal values and basic values. The Constitution reflects axiological needs of the generation living in the 1980 s and the 1990 s. Names of values contained in the Constitution are simultaneously profiled in a way corresponding to the image of the world presented in the legal act, namely the Constitution. Evaluation covers mostly those elements of reality that are the subject of legal regulations and condition good functioning of the community and the state.

The second part of the book concerns colloquial meanings of names of constitutional values. The source of the lexical material are survey responses of 300 students from Białystok. The first chapter describes the colloquial hierarchy of values. Attention was paid to which values are, according to the respondents, important for all people, which should be protected by the state, and which are important in their environment. The analysis of answers to these questions revealed that, for the respondents, crucial importance is attached to personal values (freedom, safety, happiness), community values (family, love, friendship), legal values (justice), and vital values (life). Answers to a question about sources of these values were also examined. Students indicated mostly two sources: the people and the individual. Chapter two analyses colloquial connotations of the most important names of constitutional values. The colloquial semantics of names these turns out to be largely different than their constitutional meanings. In statements made by students, axiological terms are profiled in such a way that they refer to the individual and the community as opposed to the community-and-state-focused point of view presented in the Basic Law. Chapter three compares textual profiles and colloquial meanings of the examined categories. It presents conclusions arising from this comparison and general reflections concerning axiolinguistic issues.

The comparison of both sources reveals many differences in the way the analysed values are perceived by the legislator and students from Białystok. Protection of certain values in the Constitution is intended to valorise, above all, such entities as the state, citizens, society, or the nation. Names of values that appear in the Basic Law are understood differently by students. As suggested by survey

responses, designated values refer to the greatest extent to the individual – his or her feelings and needs as well as attitudes towards other people, needs. Values in the Constitution are an element of the legal system. On the other hand, statements of the respondents contained few signals indicating their perception of values as standards and principles.

The conclusion of the analysis states that the examination of colloquial semantics of names of constitutional values should be carried out nation-wide. Its result could be considered when formulating the content of the new Basic Law if such an initiative is undertaken in the near future.

